Kryński, A. A.

GRAMATYKA
JĘZYKA POLSKIEGO

PRZEZ

Adama Antoniego Kryńskiego,
Członka koresp. Akademji Umiejętności w Krakowie.

WYDANIE TRZECIE
powiększone i poprawione.

Tadeusz Kopeć

WARSZAWA
Skład główny w Księgarni M. ARCTA

1903

Дозволено Цензурою.
Варшава, 13 Августа 1902 года.

Druk M. Arcta — **Warszawa, Ordynacka 3.**

PRZEDMOWA.

Wydanie trzecie książki obejmuje, podobnie jak drugie (z r. 1900), trzy działy gramatyki: 1) głosownię, 2) naukę o odmianach czyli wykład deklinacji i konjugacji, i 3) pisownię. Wszystkie te części zostały ponownie przejrzane, w wielu szczegółach poprawione i do pewnego stopnia rozszerzone i uzupełnione. Charakter książki pozostał ten sam: w każdym z trzech działów podane są główne właściwości polszczyzny, objaśnione w sposób gienetyczny, to jest uwzględniający stan przeszły języka i jego rozwój w ciągu minionych wieków życia narodu. Naukowe te objaśnienia podawane są w formie, o ile można, przystępnej, zrozumiałej; miano bowiem na względzie przedewszystkim młodzież dojrzalszą, dla której głównie książka jest przeznaczona.

Co do obszerności opracowania, nie jest ono równomierne we wszystkich częściach.

Głosownia opracowana jest znacznie krócej, aniżeli działy następne. W wykładzie jej objęto tylko pytania zasadnicze; wiele zaś zjawisk z zakresu głosowni wyjaśniono lub zaznaczono w działach następnych, szczególnie w części drugiej, gdzie wykład odmian deklinacyjnych i konjugacyjnych nastręczał po temu sposobność. Taki sposób objaśnienia zjawisk głosowych jest ze względów dydaktycznych właściwszy, celowi swemu nierównie odpowiedniejszy, aniżeli wykład ich systematyczny i drobiazgowy w osobnym dziale głosowni.

Nauka deklinacji i konjugacji stanowi dział najobszerniejszy; w nim uwzględniono najbardziej przeszłość języka i rozwój jego form od czasów najdawniejszych. Odsłanianie stanów dawniejszych języka dało nam możność zastąpienia objaśnień czysto zewnętrznych, mechanicznych, tłumaczeniem faktów gienetycznym i historycznym; w razie potrzeby posiłkowaliśmy się nawet porównaniami z starosłowiańskim i innemi językami. System konjugacyjny oparty jest na nowej, ściśle określonej zasadzie podziału, czym, jak sądzimy, udało się nam osiągnąć pożądaną prostotę.

Dział trzeci, praktyczny, obejmujący pisownię, jako niezbędne uzupełnienie części teoretycznej, zawiera zastosowanie tych zasad, które w poprzednich częściach zostały wyłożone. W prawidłach pisowni uwzględniono przedewszystkim warunki prostoty i praktycznej dogodności, a jednocześnie, o ile można, utrzymano zgodę z zasadami naukowemi. Nie chodziło nam zgoła o zaprowadzenie jakichś pisowniowych nowości, lecz w pewnych razach, gdzie istnieją w użyciu dwa lub więcej sposoby pisania, zaleciliśmy jeden, najprostszy, do nauczenia najłatwiejszy, a przytym wymaganiom nauki najodpowiedniejszy.

Na końcu książki umieszczamy w y k a z abecadłowy wyrazów, które zostały w gramatyce pod jakimkolwiek względem objaśnione. Liczby obok nich podane, oznaczające stronice książki, mają ułatwiać szybkie odnalezienie żądanego objaśnienia.

Adam Antoni Kryński.

SPIS RZECZY.

GŁOSOWNIA.

FLEKSJA czyli nauka o odmianach.

PISOWNIA.

WSTĘP.

Języki, któremi od najdawniejszych czasów mówiły narody całej niemal Europy i części południowo-zachodniej Azji, należą do jednego szczepu, zwanego indoeuropejskim albo arjoeuropejskim. Wielki ten szczep składają następujące rodziny językowe: w Azji: 1) rodzina języków indyjskich, 2) języków perskich albo irańskich, 3) język armeński; w Europie: 4) rodzina języków greckich, 5) język albański, 6) rodzina języków italskich, w późniejszym czasie romańskich (między niemi język łaciński i nowsze: prowansalski, francuski, włoski, hiszpański, portugalski i rumuński), 7) języki celtyckie (iryjski, bretoński i inne), 8) rodzina języków giermańskich (język gocki, skandynawskie, fryzyjski, holenderski z flamandzkim, dolno-niemiecki, angielski, górno-niemiecki), 9) rodzina języków litewskich, i 10) rodzina języków słowiańskich. [1])

Każda z tych rodzin językowych posiada odmienne właściwości, wyrobione w ciągu szeregu wieków życia odrębnego i wyróżniające ją od pozostałych języków tego szczepu. Obok jednak tych różnic, wszystkie wymienione języki

---

[1]) Narody i plemiona w Europie zamieszkałe, a nie należące do Indoeuropejczyków, są: Baskowie, na pograniczu Hiszpanji i Francji (plemię zupełnie odrębne); Madziarowie albo Węgrzy, plemię ugro-fińskie), Estowie, Finnowie i inne plemiona ugro-fińskie, mieszkające w Rosji; Żydzi, Turcy, Tatarzy i różne *plemiona kaukaskie*.

łączy silny węzeł tożsamości pierwotnego ustroju; do dziś mają one pewne znamiona wspólne, po wspólnym prajęzyku odziedziczone i dowodzące wzajemnego między niemi pokrewieństwa.

Nazwa szczepu indoeuropejskiego jest sama przez się zrozumiałą; wskazuje bowiem dwa krańce tego obszaru ziemi, na którym narody, od wspólnego pochodzące początku, w kolei wieków siedziby swe rozpostarły: granicę wschodnią stanowią Indje, zachodnią — kraje Europy. Nazwa zaś „arjoeuropejski" w pierwszej swej połowie odnosi się do starożytnego nazwiska Arjów albo Aryjczyków, oznaczającego zarówno Indów, jak i Irańczyków. Nadto ze względu na owych Aryjczyków, starożytnych przedstawicieli tego szczepu, używa się też nazwy „języki aryjskie" na oznaczenie całego szczepu, na równi z dwiema wyżej przywiedzionemi nazwami.

Oprócz tego szczep indoeuropejski uczeni niemieccy nazywają „indogiermańskim", a języki stale „indogiermańskiemi". Nazwa ta jednak, wyróżniająca z pośród jednoszczepowych ludów europejskich pierwiastek giermański, nie ma za sobą słusznej zasady, i dla tego mniej jest właściwa aniżeli każda z trzech poprzednich. [1])

Zaznaczyć jeszcze należy, że oprócz wymienionej części Azji i lądu Europy, które piewiastek indoeuropejski zajmował już w starożytności, ludność, mówiąca językami tego szczepu, w nowszych czasach zdobyła w Azji i pozostałych częściach świata nowe rozległe obszary gieograficzne. I tak: większe lub mniejsze części Azji opanowali Rosjanie, Anglicy i Francuzi; w Ameryce północnej przewagę nad ludami

---

[1]) Na niewłaściwość mianowania tego szczepu «indogiermańskim» zwracał uwagę swych ziomków Franciszek Bopp, przypominając, że Giermanowie nie byli i nie są przedstawicielami ludów europejskich tego szczepu. Sam używał nazwy «indoeuropejski», jako najbardziej zrozumiałej (ob. *Przedmowę* Boppa do Gramatyki porównawczej, tom I, str. XXIV wydania *2-go z r. 1857).*

miejscowemi osiągnęło plemię giermańskie (Anglicy), w południowej — pierwiastek romański (Hiszpanie i Portugalczycy); w Afryce osadnictwo pierwiastku giermańskiego i romańskiego wzmogło się znacznie w ostatnich lat dziesiątkach (Anglicy, Holendrzy, Niemcy, Francuzi); w Australji pierwiastek giermański rozszerzył się oddawna.

Ten szybki rozrost i wzmaganie się pierwiastku aryjskiego w innych częściach świata jednocześnie prowadzi za sobą zagładę ludności miejscowej, tubylczej, która pod naciskiem żywiołu silniejszego liczebnie bardzo zmalała, miejscami znikła zupełnie, a wraz z nią niejeden język i narzecze ginie bez śladu.

Języki słowiańskie. Ze szczepu indoeuropejskiego na gruncie europejskim najpokaźniejszą liczebnie i terytorjalnie jest rodzina języków słowiańskich. Rozrosła się ona w ciągu wieków z jednej niegdyś wspólnej, nieznanej nam mowy prasłowiańskiej w liczne rozgałęzienia czyli osobne języki słowiańskie. Drobne i nieznaczne z początku różnice w wymawianiu pojedyńczych gromad Słowian, osiadłych w różnych miejscowościach, w dalszym rozwinięciu stopniowo się zwiększały, liczebnie mnożyły i nabierały znaczenia rysów wybitnych, znamion charakterystycznych, któremi mowa jednej grupy, jednego plemienia słowiańskiego wyróżniła się i wyosobniła jako język oddzielny, od pozostałych odmienny. Tym sposobem, przy zachowaniu zasadniczych cech jednakowej budowy gramatycznej, wytworzyły się liczne języki słowiańskie, różniące się dziś odrębnemi, w ciągu samodzielnego życia wyrobionemi właściwościami.

Wszystkie języki słowiańskie dzielą zwykle na trzy osobne gromady albo grupy: wschodnią, południową i północno-zachodnią.

Gromadę wschodnią stanowią: język rosyjski albo wielkoruski, język białoruski i małoruski albo ukraiński.

Do południowych należą: język bulgarski, serbsko-chorwacki i słoweński z rezjańskim; na tym gruncie wyrósł także

wygasły przed wiekami język starobulgarski, zwany starosłowiańskim.

Grupę północno-zachodnią tworzą: język czeski z morawskim i słowackim, języki serbsko-łużyckie, t. j. górno-łużycki i dolno-łużycki, i język polski.

Do grupy zachodniej należał także język drewiański, niegdyś nad Łabą (Elbą) mieszkających Drewian i innych plemion dziś wygasłych, zwany także językiem połabskim albo nadłabskim. Język ten znany jest nam z nielicznych zabytków piśmiennych po nim pozostałych.

Z wymienionych tu języków słowiańskich ważne znaczenie dla badań językowych posiada język, znany tylko z zabytków piśmiennych, zwany starosłowiańskim albo starobulgarskim, albo też starosłoweńskim, albo wreszcie starocerkiewnosłowiańskim. Był on niegdyś językiem pewnej części Słowian, mieszkających w Bulgarji i Macedonji; w wieku IX-ym używali go apostołowie Cyryl i Metody przy opowiadaniu nauki chrześcijańskiej śród Słowian południowych, i na ten język przełożyli niektóre części Nowego Testamentu i księgi przeznaczone do służby kościelnej. Pierwowzory prac tych, w wieku IX-ym pisanych, owe bezpośrednie świadectwa działalności piśmienniczej Cyryla i Metodego za cara bulgarskiego Symeona, nie dochowały się do naszych czasów i nie są znane. Pozostały tylko liczne późniejsze odpisy tych przekładów. Najdawniejsze z nich pochodzą z początku lub połowy wieku XI-go, jak: Ewangielje Ostromira, pisane abecadłem słowiańskim, cyrylicą; rękopis Fryzyngieński—pismem łacińskim, kodeks Zografski, kodeks Marjański—pismem głagolickim i inne.

Zabytki te ważne są dla nauki z tego względu, że dają nam poznać właściwości, budowę i stopień rozwoju języka, który najwcześniej ze wszystkich słowiańskich został użyty do działalności piśmienniczej. Z powodu też starożytności zabytków większej, aniżeli zabytków pozostałych języków słowiańskich, język ten uważany jest za najdawniejszy, *i dla tego* słusznie nazywa się starosłowiańskim, *nie w tym wszakże* rozumieniu, ażeby miał być źródłem,

z którego inne słowiańskie wzięły początek, gdyż równocześnie z nim istniały także wszystkie dzisiejsze języki słowiańskie (pochodzące równie jak i on, od nieznanego języka prasłowiańskiego), lecz jedynie dla tego, że on pierwszy ze wszystkich stał się językiem piśmiennictwa, że posiada zabytki piśmienne z epoki dawniejszej, aniżeli każdy inny język słowiański.

Otóż znajomość tak dawnego języka słowiańskiego daje pewne wyobrażenie o najdawniejszym stanie języków tej rodziny, a przez to pożyteczną się staje dla językoznawstwa wogóle i dla badań każdego języka słowiańskiego w szczególności. Porównywanie bowiem właściwości języka starosłowiańskiego z odpowiedniemi właściwościami któregokolwiek z pozostałych języków słowiańskich pozwala wniknąć pośrednio w przeszłość każdego z nich, doprowadza tym samym do gruntowniejszego poznania ich budowy, rzuca światło na wiele zmian i przeobrażeń, jakim język podlegał od czasów najdawniejszych w ciągu wieków odrębnego życia aż do chwili obecnej.

Na zasadzie takich badań porównawczych odkryto np., że język starosłowiański posiadał samogłoski nosowe (np. w wyrazach: językъ, mążь ząbъ, rybą i t. d.), że te samogłoski były również właściwością wszystkich języków słowiańskich w dobie najstarszej, lecz następnie z biegiem czasu w większości tych języków samogłoski nosowe przeszły w samogłoski czyste (np. serbski, rosyjski, czeski: jazyk, muž, zub, rybu i t. d.), a do dziś przechowały się one w języku polskim (język, mąż, ząb, rybę i t. d.).

Język polski należy do gromady zachodniej języków słowiańskich. Język ten podobnie jak każdy język żyjący, rozpostarty na obszerniejszej powierzchni krajów, obok znamion charakterystycznych, wyróżniających go od innych języków pokrewnych, posiada jeszcze w granicach własnego obszaru gieograficznego pewne różnice w wymawianiu dźwięków i form wyrazów, przywiązane do pewnych okolic i uwydatniające się szczególnie w mowie życia powszedniego.

Te *różne odmiany* jednego języka ogólnego, polegają-

ce na różnicy pewnych jego właściwości tak w pojedyńczych dźwiękach, jako też w wyrazach i wyrażeniach, nazywamy *narzeczami* albo *djalektami* tego języka. W każdym znowu narzeczu, właściwym pewnej części kraju, dają się odróżniać w wymawianiu ludowym drobniejsze jego różnice i odcienie, które nazywają się *gwarami* ludowemi.

Narzecza języka polskiego pod względem rozmieszczenia gieograficznego podzielić można na górne, średnie i dolne.

Do górno-polskich narzeczy należą: podhalskie, szląskie i małopolskie; przez małopolskie zaś rozumiemy krakowskie, sandomierskie i lubelskie.

Do średnio-polskich: wielkopolskie czyli zachodnio-polskie z częścią północno-wschodnią, zwaną narzeczem kujawskim, oraz narzecze mazowieckie.

Do dolno-polskich: narzecze mazurskie (mowa Mazurów pruskich), oraz narzecze kaszubskie.

Z tych wszystkich narzeczy języka polskiego jedno, mianowicie wielkopolskie czyli zachodnio-polskie, wzniosło się naprzód na stanowisko języka ogólnego. Było to naturalnym następstwem przyczyn gieograficznych i historycznych. Gdy bowiem na zachodzie po obu stronach Warty, między Odrą i Wisłą, wytworzyła się najdawniejsza organizacja państwa polskiego, nieodłącznie jego wystąpieniu na widowni dziejowej towarzyszył język tamtejszej ludności, narzecze miejscowe, które zwolna mogłoby również zdobyć sobie znaczenie języka literackiego, gdyby warunki historyczne pozostały nadal niezmiennemi. Lecz przeniesienie punktu ciężkości życia politycznego do Małopolski, mianowicie do Krakowa, było powodem, że gród ten stał się ogniskiem życia umysłowego, które od początku wieku XIV-go szybko się rozwija.

Odtąd też narzecze małopolskie bierze w tym rozwoju stały udział i wyrabia sobie znaczenie języka ogólnopolskiego zarówno w rządzie, szkole i kościele, a przewaga jego utrwaliła się ostatecznie i w piśmiennictwie. Sprzyjała temu bez wątpienia i ta okoliczność, że większość wybitnych pisarzy była rodem z ziem małopolskich.

O stanie języka polskiego w okresie od wieku X do

XIII-go brak nam szczegółowych i dokładnych wiadomości, nie mamy bowiem z tak odległej epoki innych zabytków polszczyzny oprócz pojedyńczych nazw miejscowości i osób, spotykanych w kronikach i dokumentach łacińskich.

Obszerniejsze zabytki języka polskiego, jako oddzielne utwory piśmiennictwa, pochodzą dopiero z wieku XIV-go. Mamy wprawdzie wiadomość o istnieniu w wieku XIII-ym przekładu psałterza na język polski; w życiu bowiem św. Kingi, której śmierć przypada w końcu wieku XIII-go (r. 1292), jest wzmianka, że miała zwyczaj odmawiać psałterz w języku powszednim t. j. polskim (in vulgari). Wszelako przekład wzmiankowany nie dochował się do naszych czasów.

Najdawniejsze zabytki piśmienne polszczyzny, pochodzące z wieku XIV-go, są: Kazania świętokrzyskie, z początku wieku XIV-go [1]); Psałterz florjański [2]), Roty przysiąg sądowych wielko- i małopolskich [3]), Kazania gnieźnieńskie [4]) i inne.

W wieku XV-ym ilość zabytków języka jest nierównie znaczniejsza; główne z nich są: Biblja szaroszpatacka [5]), zabytek ze znanych najobszerniejszy; Przekłady Statutów wiś-

---

1) Kazania świętokrzyskie wydał i objaśnił A. Brückner, Warszawa, 1891, w Pracach filologicz. t. III, 697—740.

2) Wydany po raz pierwszy pod tytułem «Psałterz królowej Małgorzaty i t. d.» staraniem hr. Dunina Borkowskiego. Wiedeń, 1834 r. Powtórnie w krytycznym opracowaniu wydał go Wł. Nehring p. t. Psalterii florianensis partem polonicam ad fidem codicis recensuit... Poznań, 1883 r.

3) Wydane z rękopisów przez: J. Przyborowskiego (Poznań, 1861), Wł. Nehringa (Berlin, 1880), R. Hubego (Warszawa, 1875 i 1886) i innych.

4) Ogłoszone p. t. Zabytek dawnej mowy polskiej, staraniem hr. Tytusa Działyńskiego. Poznań, 1857, fol. Wydanie 2-e Wł. Nehringa p. t. Kazania gnieźnieńskie. Tekst i glosy z rękopisu wydał, uwagami i słownikiem opatrzył Wł. N... (z dwiema podobiznami). Kraków, 1896, str. 114. (Odb. z Rozpraw Wydź. filolog. Akad. Umieję̨t. t. XXV).

5) Nosząca tytuł: Biblja królowej Zofji, żony Jagiełły, z kodeksu szaroszpatackiego... wydana przez Ant. Małeckiego. Lwów, 1871, w 4-ce str. L i 350.

lickich przez Świętosława z Wocieszyna: Prawa książąt mazowieckich, przełożone na polski przez Macieja z Rożana;[1]) Ortyle magdeburskie;[2]) Psałterz puławski;[3]) Książeczka Nawojki;[4]) Modlitwy Wacława[5]) i inne. W tym najstarszym okresie piśmiennictwa polszczyzna pod wpływem języka czeskiego, literacko bardziej wówczas wykształconego, wyrabia swoje słownictwo w zakresie terminologji kościelnej, oraz przejmuje znaczną ilość wyrazów niemieckich wskutek ciągłych stosunków z sąsiedniemi Niemcami.

W początku wieku XVI-go, obok zabytków rękopiśmiennych, mamy już pierwsze druki polskie. Niezwykły rozkwit różnych gałęzi piśmiennictwa polskiego w ciągu w. XVI-go, wywołany studjami humanistycznemi, oraz szybki rozwój drukarstwa w Polsce od połowy wieku XVI-go, wpłynęły korzystnie na wyrobienie się polskiego języka literackiego i jego szerokie we wszystkich częściach kraju rozpowszechnienie. W tej epoce ustaliło się wiele form deklina-

---

[1]) Wydane naprzód przez Lelewela p. t. Księgi ustaw polskich i mazowieckich na język polski... przekładane. Wilno, 1824. W przedruku zaś homograficznym wyszły nakładem bibljoteki Kórnickiej w r. 1877 p. t. Prawa polskie Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły... przełożone na polski r. 1449 (stron 78 in folio) i Prawa książąt mazowieckich, przełożone na polski r. 1450 (str. 29 in. fol.). Nadto Statut wiślicki w polskim przekładzie z r. 1460, przedruk homograficzny, (1876 str. 67 w 8-ce większej).

[2]) Artykuły prawa magdeburskiego, z rękopisu około roku 1500, wydane przez A. Kalinę (Rozprawy Wydź. filol. Akad. Umiej. w Krak. 1880, t. VII). Wydanie Maciejowskiego w Historji prawod. słowiańskich. Warsz. 1858, t. VI, str. 19—145, i M. Wiszniewskiego w Historji literat. pols. t. V, str. 190—322. Opracowanie A. Brücknera w Archiv für slavische Philologie 1883—84, t. VI i VII.

[3]) Z kodeksu pergaminowego ks. Wł. Czartoryskiego, przedruk homograficzny wykonali Adam i Stanisław Pilińscy, r. 1880, w 12-ce str. 624.

[4]) Wydana p. n. Książeczka do nabożeństwa, na której się modliła św. Jadwiga... staraniem i nakładem Jana Mottego, Poznań, 1823, str. 186 w 32-ce. Wydanie 2-e Stanisława Mottego. Poznań, 1875.

[5]) Zabytek wydany przez Lucjana Malinowskiego 1875, w t. II Pamiętnika Akad. Um., Wydź. filol. i hist.-filoz. Wydanie 2-gie poprawne, przez tegoż. Kraków, 1887.

cyjnych i konjugacyjnych, ustaliło się również znaczenie wielu wyrazów; nadto słowozbiór pomnożył się przyswojeniem pewnej części wyrazów łacińskich i utworzeniem nowych rodzimych. Pod względem składniowym jakkolwiek widoczny jest tu i owdzie wpływ wzorów łacińskich, mimo to ogólny charakter wysłowienia nie przestaje być swojskim. Język pod piórem Reja, Kochanowskich, Górnickiego, Bielskich, Orzechowskiego, Wujka, Skargi i innych pierwszorzędnych pisarzów tego czasu dosięga wysokiego stopnia wydoskonalenia; giętkość, dosadność, zwięzłość i niezrównane w swej prostocie, a dziwnie zawsze pociągające wysłowienie staropolszczyzny: oto wybitne przymioty języka „złotego wieku".

Zmiany, jakich język polski doznał od wieku XV-go, w ciągu wieku XVI-go i połowy XVII-go, należą do najbardziej wybitnych w jego historji. Nierównie mniej znaczne są te, którym język polski uległ w ciągu dwu wieków następnych i w latach późniejszych.

Język dzisiejszy w swoich formach gramatycznych drobne tylko przedstawia różnice w porównaniu z językiem dwuch poprzednich stuleci. Natomiast strona jego leksykalna czyli jego słowozbiór w ciągu wieku XIX-go wzbogacił się nowemi nabytkami wskutek rozwoju nowszej kultury i nowszych warunków życia narodu. Wreszcie pod względem barwności wysłowienia język polski w szkole wielkich poetów i pierwszorzędnych prozaików minionego stulecia znakomicie się rozwinął i wydoskonalił.

GRAMATYKA.

§ 1. **Przedmiot gramatyki i jej podział.** Gramatyka jest nauką o właściwościach danego języka, zarówno w mowie żywej, jak i w piśmie.

Nauka ta naprzód zapoznaje nas z naturą dźwięków tego języka i przemianami, jakim one ulegały w wymawianiu; następnie uczy, z czego i w jaki sposób utworzyły się wyrazy i jakie są odmiany tych wyrazów; wreszcie, jakie są właściwe temu językowi zwroty, czyli jaka jest budowa zdań jego. Wskutek tego gramatyka dzieli się na następujące części:

1) naukę o dźwiękach czyli głoskach, zwaną głosownią, albo z grecka fonologją lub fonetyką;

2) naukę o budowie wyrazów i ich odmianach, czyli morfologję. Ta obejmuje dwie części: a) jedną, wyjaśniającą tworzenie się wyrazów czyli etymologję albo słoworód, i b) naukę o odmianach albo fleksję, obejmującą wykład deklinacji i konjugacji;

3) składnię (syntaxis), wyjaśniającą budowę zdania i wzajemny stosunek jednych jego części do drugich.

Część dodatkową w gramatyce stanowi rzecz o pisowni (ortografja), zawierająca praktyczne zastosowanie w piśmie tych zasad, które w poprzednich częściach gramatyki zostały wyłożone.

§ 2. **Dwojaki charakter gramatyki.** Zadanie gramatyki może być albo czysto praktyczne, i wtedy *podaje ona przepisy*, jak pewnym językiem mówić i pisać

należy; albo też bardziej teoretyczne, naukowe, polegające na wyjaśnieniu początku i rozwoju właściwości, jakie dany język posiada. Taki naukowy charakter gramatyki, uwzględniający przeszłość języka, wypływa z samej natury przedmiotu. Dzisiejszy bowiem stan jakiegokolwiek języka, jego charakterystyczne właściwości, wyróżniające go od innych języków pokrewnych, powstały nie odrazu, nie w jednej oznaczonej chwili przeszłej, lecz są wypadkiem zmian stopniowych, nieznacznych, dokonywających się przez ciąg stuleci, w długim szeregu pokoleń tym językiem mówiących. Z konieczności przeto rozpoznawanie tych właściwości możliwe jest drogą historyczną.

§ 3. **Zmiany fonetyczne i analogiczne.** Zmiany w języku każdego narodu bywają głównie dwojakiego rodzaju: jedne z nich polegają na zastąpieniu jednego dźwięku drugim: są to zmiany fonetyczne, głosowe, ułatwiające przeważnie samo wymawianie; drugie zaś są zmianami postaci wyrazów na wzór innych i polegają na upodobnieniu jednych form gramatycznych do drugich, co w gramatyce nazywa się analogją. Tak np. ogólnie dziś używany wyraz *mularz,* lub imię *Małgorzata* mają brzmienie łagodniejsze, aniżeli dawniejsze ich postaci *murarz* (pochodne od mur) i *Margorzata* (od Margaryta); dzisiejszy przymiotnik *wiejski* łatwiej się wymawia aniżeli stara jego postać *wieśski* (wieś+ski). Są to zmiany fonetyczne. Przeciwnie forma przysłówka *wyżej,* zamiast dawniejszej *wyszej,* nie powstała bynajmniej wskutek zmiany fonetycznej *sz* na *ż,* ale utworzona została na wzór form *bliżej, niżej.* Tu więc mamy zastosowanie analogji. Przez analogję też powstały dzisiejsze formy takie jak: (tej) duszy, pracy, wieży, lutni i t. p., dawniej bowiem mówiono: (tej) dusze, prace, wieże, lutnie..., później zaś: duszej, pracej, wieżej, lutniej..., z zakończeniem -ej, na wzór przymiotników żeńskich (dobrej duszej, ciężkiej pracej...); wreszcie: duszy, pracy, lutni, i t. d., na podobieństwo innych rzeczowników żeńskich, jak: głowy, ściany, matki, i t. p. W odmianach słów mamy np. dziś formy takie jak: *ciągnij, rzeknij, tnij,* przyjmij..., zamiast dawniejszych:

ciągni, rzekni, tni, przyjmi..., utworzone na wzór istniejących z dawien dawna: bij, wij, pij, myj, i t. p., a więc nie wskutek zmiany fonetycznej głosek, lecz drogą analogji czyli upodobnienia jednej postaci do drugiej.

Podobnie formy słowne, do niedawna używane: *depcę, depcesz, kłopocę, szczebiocę...* (od osnów z pierwiastkowym *-t)*, w dzisiejszym języku zmieniły się na: *depczę, depczesz, kłopoczę, szczebioczę...* Przekształcenie to wszakże nie jest wynikiem przemiany fonetycznej brzmienia *c* na *cz,* lecz dokonało się drogą analogji czyli upodobnienia do form takich, jak: *tłoczę, skoczę, płaczę, włóczę...* (mających *-k* w pierwiastku).

Wyraz łaciński laterna i lanterna, przyjęty do polskiego, używał się w postaci *laterna* jeszcze w wieku XVI-ym; następnie w w. XVII-ym, pod wpływem rzeczowników z przyrostkiem rodzimym *-nia,* zmienił swą formę na *laternia* (stąd i zdrobniałe laterniczka); wreszcie na podobieństwo wyrazów z przyrostkiem *-arnia* takich jak: piekarnia, owczarnia..., codziennie używanych, przybrał postać dzisiejszą *latarnia.* I tu więc odbyło się stopniowe przeobrażenie wyrazu wskutek działania analogji, albo inaczej drogą u p o d o b n i e n i a m o r f o l o g i c z n e g o.

GŁOSOWNIA.

§ 4. Zadanie głosowni języka polskiego polega na przedstawieniu wszystkich dźwięków tego języka, natury każdego z nich, oraz przemian, jakim one uległy w ciągu życia języka.

§ 5. **Głoski i litery.** Mowa nasza składa się z wyrazów, a wyrazy z pojedyńczych dźwięków czyli głosek. Każdy wyraz wymówiony możemy napisać za pomocą znaków piśmiennych czyli liter. Litery nie należy brać za jedno z dźwiękiem. Dźwięki słyszymy: są to wrażenia słuchowe; litery zaś czyli znaki napisane rozpoznajemy za pomocą wzroku.

§ 6. **Abecadło.** Zbiór wszystkich znaków piśmiennych czyli liter, potrzebnych do wyrażenia na piśmie dźwięków mowy, zowie się abecadłem albo z grecka alfabetem. Wyraz 'abecadło' powstał z nazw czterech pierwszych głosek, rozpoczynających szereg liter a b c d, podobnie jak i wyraz 'alfabet' pochodzi od nazw dwu pierwszych głosek α β, alfa beta, abecadła greckiego.

§ 7. **Abecadło polskie.** Dźwięki języka polskiego wyrażają się w piśmie następującemi znakami, czyli literami: *a ą b b' (bi) c ć (ci) cz d dz dź (dzi) dż e é ę f f' (fi) g g' (gi) h ch ch' (chi) i j k k' (ki) l ł m m' (mi) n ń (ni) o ó p p' (pi) r rz s ś (si) sz t u w w' (wi) y z ź (zi) ż.*

Znaki te wzięte są z abecadła łacińskiego, lecz nie wszystkie w tej postaci, jak je tu widzimy. W łacinie jest ich o połowę mniej (24), język bowiem łaciński posiada *mniej nierównie dźwięków* aniżeli język polski. Dla wyra-

żenia przeto tych dźwięków języka polskiego, których niema w łacinie, używamy znaków dodatkowych, a mianowicie:

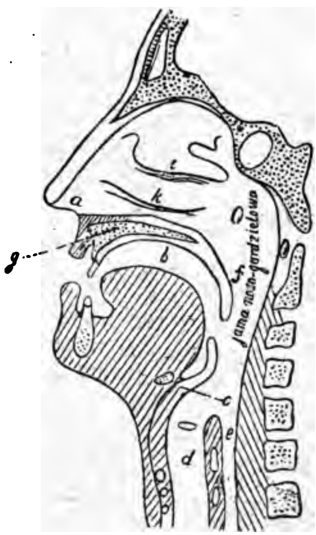
1) liter łacińskich przekształconych nieco za pomocą dodanej nad niemi kreski lub kropki, albo innych znaczków odróżniających, u góry lub u dołu litery, jak oto: ś ć ź ż ń ó é; ł ę ą;

2) zestawiamy dwa znaki, dwie litery łacińskie, dla oddania jednego dźwięku, jak: cz, sz, dz, rz, lub w pewnych razach (przed samogłoskami): ci (=ć), si (=ś), zi (=ź), ni (=ń); bi (=b′), pi (=p′), wi (=w′) i t. p.;

3) albo wreszcie zastosowujemy w tym celu oba sposoby, t. j. literę zmienioną kładziemy obok innej, jak: dź, dż, oraz dzi (=dź, przed samogłoskami).

4) wreszcie używamy litery *w*, utworzonej przez podwojenie łacińskiej *v*.

§ 8. **Narządy mówne.** Do wydawania dźwięków mowy ludzkiej potrzebne są odpowiednie narządy mówne, a mianowicie: j a m a u s t n a i jej części: język, zęby, wargi, podniebienie twarde i miękkie, zakończone języczkiem,



b jama ustna; a otwór nosowy zewnętrzny; *c* nagłośnia; *d* tchawica; *e przełyk; f podniebienie* miękkie; *g* podniebienie twarde; *i*, *k* muszle nosowe.

i jama nosowa, oraz gardło z krtanią, opatrzoną strunami (wiązadłami) głosowemi.

Przy wytwarzaniu dźwięków łatwo zauważyć, że jedne narządy mówne są ruchome, mianowicie: język, wargi i podniebienie miękkie; inne zaś, jak: zęby i podniebienie twarde, jakkolwiek biorą udział w wytwarzaniu brzmień, pozostają jednak nieruchomemi w jamie ustnej.

§ 9. **Samogłoski.** Dźwięki mowy naszej dzielą się na samogłoski i spółgłoski. Przy samogłoskach, powietrze, przechodząc z płuc przez tchawicę i krtań, wprawia naprężone struny głosowe w dźwięczne drgania; wskutek tego powstają tony złożone, które, zależnie od formy, jaką jama ustna przybiera, ulegają w niej modyfikacjom, stanowiącym o właściwym charakterze pojedyńczych samogłosek, np. *a, e, i, o, u, y*...

I tak: przy wymawianiu *a* jama ustna jest dostatecznie otwarta, a język, oddalając się nieco od brzegu ust, zmienia też cokolwiek zwykłe swe położenie obojętne.

Przy wymawianiu *i* jama ustna widocznie spłaszcza się, a język grzbietem swoim przybliża się ku podniebieniu twardemu (nieco mniej niż przy *j*), jednocześnie krtań nieco się podnosi, a wargi ściągają się w tył, jak przy uśmiechu, przez co kanał mówny staje się krótszym. To też ton charakterystyczny samogłoski *i* jest znacznie wyższy od tonu samogłoski *u*.

Przy wymawianiu *u* język posuwa się w głąb jamy ustnej, część jego tylna podnosi się ku podniebieniu, wargi zaś lejkowato zaokrąglone wysuwają się naprzód, krtań jest opuszczona znacznie niżej aniżeli przy *i*, i w ten sposób kanał mówny się wydłuża, a ton stąd powstały jest widocznie niższy od tonu *i*.

Samogłoska *o* sposobem wymawiania zbliża się do *u;* samogłoska zaś *e* zbliża się do *i*.

Z powodu że przy wymawianiu *i* i *e* jama ustna spłaszcza się skutkiem podniesienia grzbietu języka ku podniebieniu twardemu, a strumień powietrza przez nią wychodzącego jest cieńszy czyli węższy, obie te samogłoski *i* i *e* nazywają się wązkiemi albo podniebiennemi, albo miękkiemi, w różnicy od pozostałych samogłosek twardych.

§ 10. **Spółgłoski.** Spółgłoski są to szmery, powstające w pewnych miejscach jamy ustnej podczas pędu powietrza i przy zbliżeniu się lub zetknięciu ruchomego narządu mowy z nieruchomym. Tak np., gdy podczas przepływu powietrza przez jamę ustną jeden z narządów mównych, np. język przyciska do zębów i następnie nagle od nich się odrywa, wówczas powstaje dźwięk spółgłoskowy *t* lub *d*, który można nazwać językowo-zębowym. Albo też, gdy dla przepuszczenia prądu powietrza ustami, wargi zamknięte naraz otwieramy, wtedy wydobywa się dźwięk *p* lub *b*, który nazywamy spółgłoską wargową; i t. p.

§ 11. **Podział samogłosek.** W dzisiejszym języku polskim mamy osiem samogłosek następujących: *a, e, i, o, u, y, ą, ę.*

Jedne z samogłosek są ustne, do których liczymy sześć: *a, e, i, o, u, y,* tworzą się bowiem podczas przejścia powietrza z krtani przez jamę ustną przy odpowiednim ułożeniu samych ust; dwie zaś *ą* i *ę* nazywają się ustnonosowemi, albo krócej nosowemi, ponieważ przy ich wymawianiu powietrze, udźwięcznione w krtani, wydostaje się nazewnątrz częścią przez jamę ustną, częścią zaś przez jamę nosową, która wówczas nie jest zamknięta miękkim podniebieniem.

§ 12. **Samogłoski ścieśnione czyli pochylone.** Samogłoski *a, e, o* nazywamy jasnemi albo otwartemi w przeciwstawieniu do odpowiednich samogłosek ścieśnionych, inaczej pochylonych. Taką samogłoską pochyloną jest *é,* brzmieniem zbliżone do *i* lub jemu równe, np. w wyrazach: chléb, śniég, świéca, dobréj, i t. p., które zresztą w mowie warstw wykształceńszych wychodzi z użycia i nie różni się od *e* otwartego. Taką samogłoską ścieśnioną było dawniej *ó,* które dzisiaj nie różni się niczym od *u,* a przeto jest tylko literą abecadła, nie zaś dźwiękiem odrębnym. Taką wreszcie samogłoską było w dawnej polszczyźnie *á* pochylone, zbliżone brzmieniem do *o,* dziś istniejące tylko w mowie ludu wiejskiego znacz-

nej większości obszaru językowego polskiego (np. sám pán jechál, kuchniá wielká, taká dobrá matka i t. d.).

Samogłoski pochylone *é* i *ó* nie należą do dźwięków najdawniejszych języka polskiego, lecz wytworzyły się w późniejszej dobie jego życia z samogłosek otwartych; a mianowicie *é* z *e*, albo z *i* lub *y*, albo też z *e* niegdyś długiego; *ó* zaś z *o*; np. mleko (starosł. mlěko), rzeka, świeca, dziecię, bieda, gniew, śmiech, świeży..., pierwszy, staropol. pirwy, pirwszy; cztery staropol. cztyry; wierzch, kreska (z kryska), ser (z syr), siekiera (z siekira), i t. p.

Chociaż *ó* w wymawianiu dzisiejszym nie różni się od *u*, jednak, wyrażając je w piśmie, używamy znaku *ó*, nie zaś *u*, dla uwydatnienia, że dźwięk ten powstał z pierwotnego *o*, o czym zwykle poucza porównanie danego wyrazu z innemi pochodnemi; np. stół — stołu, stolik, stołowy; dwór, podwórze — dworu, dworski, dworzec; główny, pogłówne — głowa, głowy; gród, ogród—grodu, grodzić, ogrodowy, i t. p.

§ 12 b. **Dwugłoski.** Z połączenia samogłosek *a* i *u* lub *e* i *u*, wymówionych bezpośrednio po sobie, powstają dwugłoski (dyftongi) *au, eu,* mające zastosowanie w języku polskim w wyrazach obcych i w niektórych wyrazach dźwiękonaśladowczych; np. autor, Europa, miauczeć, i t. p.

§ 13. **Samogłoski nosowe.** Samogłoski nosowe (ob. § 11) były niegdyś właściwością wszystkich języków słowiańskich; posiadał je również język starosłowiański, zwany także starobulgarskim, którego zabytki z wieku XI-go przechowały dwa osobne znaki: ѧ (ę) i ѫ (ą) na wyrażenie tych dźwięków. W innych językach słowiańskich samogłoski te oddawna zaginęły, albo raczej zostały zastąpione samogłoskami czystemi; pozostały zaś dotąd tylko w języku polskim, zarówno literackim, jak i w mowie ludowej.

Oprócz samogłosek nosowych *ę* i *ą* była jeszcze w języku staropolskim samogłoska nosowa *an*, dzisiaj słyszana tylko w ustach ludu wiejskiego niektórych okolic, np. w wyrazach: bandzie, świanty, ranka i t. p. W ustach ludzi wykształconych dźwięk *an* słyszymy w niektórych wyrazach cu-

dzoziemskich, jak np. oranżerja, stangret, Anglja, transport, kwadrans, i t. p.

Sposoby oznaczenia w piśmie samogłosek nosowych były dawniej rozmaite i niejednostajne. W najstarszych rękopisach polskich w wieku XIV wyrażano je bądź znakiem ǫ, bądź ǫ (Kazania świętokrzyskie, Psałterz florjański i inne), rzadziej połączeniami: an, on, om, en, ǫǫ. W XV-m w. obok tychże używano znaków ą i ę, tj. liter *a* i *e* z kreską ukośną u dołu od strony prawej ku lewej, lub też *a* przekreślonego pionowo (Psałterz puławski, Biblja szaroszpatacka i inne). W wieku XVI-ym z rozpowszechnieniem się druków polskich weszły w użycie dwie litery *ą* i *ę*, któremi dotychczas wyrażamy samogłoski nosowe języka polskiego.

§ 14. **Podział spółgłosek.** Jak samogłoski tak i spółgłoski nie wszystkie posiadał język polski od początku swego istnienia. Jedne z nich istnieją w najdawniejszym stanie tego języka, już wyodrębnionego od innych słowiańskich, i znajdują się też w innych językach pokrewnych, jak np. b, p, w, g, k, ch, l, ł, m, n, r, t, d, s, z, cz, ż, sz; inne znów później się z nich rozwinęły, w następnych wiekach odrębnego życia języka, jak np. ć, dź, ś, ź, rz, f.

Spółgłoski w wymawianiu różnią się znacznie pomiędzy sobą, w ich tworzeniu bowiem biorą udział różne narządy mówne.

Zależnie od dwu ruchomych organów mowy, warg i języka, głównie czynnych przy wytwarzaniu spółgłosek, można wszystkie spółgłoski podzielić na dwa główne działy: wargowe i językowe. Podział ten jednak byłby za ogólny, gdyż, pokazując tylko, że wargi i język przyczyniają się do wytwarzania brzmień spółgłoskowych, nie określałby dokładnie, jaki udział biorą pozostałe, nieruchome narządy w tej pracy, ani też—w których miejscach jamy ustnej dźwięki spółgłoskowe się urabiają. Dla tego przy powstawaniu np. spółgłosek językowych zwrócić należy uwagę na położenie języka względem innych narządów jamy ustnej; wtedy zauważyć można, *że jużto przednia* część języka zbliża się do zębów, jużto *środkowa podnosi* się ku podniebieniu, lub też część tylna

języka przybliża się do gardła. Przy każdym z tych położeń języka wytwarzają się odmienne spółgłoski; inaczej mówiąc: każda z nich ma właściwe sobie umiejscowienie w jamie ustnej. Stosownie też do tych różnych położeń języka mamy spółgłoski: przednio-językowe, średnio-językowe i tylno-językowe.

Podług zatym narządów mównych można ściślej podzielić spółgłoski zwane wargowemi, na:

wargowe: *p, b, p', b', m, m'*, to jest wytworzone obiema wargami,

wargowo-zębowe: *f, w, f', w'*, przy których tworzeniu warga dolna zbliża się do górnych zębów.

Przy wymawianiu zaś językowych, odróżniając trzy główne położenia języka, będziemy mieli:

a) przednio-językowe, zwane zębowemi: *t, d, c, dz, s, z, ł, l, r, n*, wymawiane przy płaskim położeniu języka, oraz: *cz, dż, sz, ż, rz*, przy których wymawianiu koniec języka zagięty jest do góry, a na przedniej części grzbietu języka tworzy się zagłębienie.

b) średnio-językowe albo podniebienne: *j*, które tworzy się, gdy powietrze przepływa między średnią częścią języka wzniesionego bokami ku podniebieniu; oraz spółgłoski: *ć, dź, ś, ź, ń*, będące jednocześnie i średniojęzykowemi i przedniojęzykowemi.

c) tylno-językowe, zwane gardłowemi: *k, g, ch, h, k', g', ch'*.

Z tych spółgłoski *m, m', n, ń* nazywamy prócz tego nosowemi, z powodu udziału jamy nosowej, przez którą przechodzi powietrze przy ich wymawianiu.

Ze względu na sposób działania jamy ustnej, spółgłoski *p t k, b d g, m n* nazywają się zwartemi albo wybuchowemi, wymawianiu ich bowiem towarzyszy naprzód zwarcie narządów mównych, a następnie raptowne otwarcie; spółgłoski zaś *f s sz ch, w z ż ź* noszą nazwę szczelinowych albo powiewnych, są to bowiem szmery, powstające (umiejscowione) w szczelinach szmerotwórczych, czyli wązkich otworach, podczas tarcia o nie powietrza. Spółgłoski *c cz ć, dz dż dź* są to dwugłoski spółgłoskowe (dyftongi) albo

§ 16. **Spółgłoski twarde i miękkie.** Spółgłoski dzielą się jeszcze na twarde i miękkie. Oto ich wykaz:

twarde:	b	p	m	f	w	t	d	c	dz	cz	dż	s	z	sz	ż	rz	ł	r	n	k	g	ch	h
miękkie:	b'	p'	m'	f'	w',	ć	dź					ś	ź				l		ń	k'	g'	ch'	j

Spółgłoski miękkie wymawiają się temiż samemi narządami mównemi, co i odpowiednie twarde, z tą tylko różnicą, że przy wymawianiu spółgłoski miękkiej konieczne jest mniejsze lub większe przybliżenie średniej części języka ku podniebieniu; z tego powodu spółgłoski miękkie nazywają się także podniebiennemi.

Spółgłoski miękkie *ć dź ś ź ń* w piśmie nie zawsze jednostajnym wyrażamy sposobem. Weźmy np. wyraz *postać*. Dźwięk *ć* wyrażony tu jest przez *c* z kreską (ć); lecz w formie tegoż wyrazu *postacią* to samo brzmienie *ć* już oddajemy literą *c* z dopisanym obok niej *i* (ci); gdy znowu przyjdzie wyrazić formę *postaci*, to miękkie brzmienie *ć* przed samogłoską *i* oznaczamy samą tylko literą *c* (bez kreski i bez dodanego *i*). Tak samo postępujemy i z innemi spółgłoskami: ze spółgłoską *dź:* np. sie*dź*, sie*dź*my, sie*dz*ieć, sie*dz*i; ze spółgłoską *ś:* nie*ś*, nie*ś*my, nie*s*ie, no*s*ić; ze spółgłoską *ź:* wó*ź*, wó*ź*cie, na wo*z*ie, wo*z*i; ze spółgłoską *ń:* ko*ń*, ko*ń*ski, ko*n*ie, ko*n*i, i t. p.

Widzimy stąd, że dla wyrażenia w piśmie spółgłosek podniebiennych czyli miękkich ć, dź, ś, ź, ń, używamy w naszej pisowni trojakiego sposobu.

1. Gdy spółgłoska miękka stoi na końcu wyrazu lub przed spółgłoską, piszemy wtedy znak pojedyńczy, służący dla spółgłoski twardej, dodając nad nim kreskę (np. postać, ćma, zaćmić, łódź, kładźcie, wieś, jaśnieć, groźba, sień, pański, i t. p.).

2. Gdy którakolwiek ze spółgłosek miękkich ć, dź, ś, ź, ń stoi przed samogłoską a, e, o, u, ę, ą, oznaczamy jej miękkość za pomocą *i* dopisanego obok znaku spółgłoski twardej; np. ciało, ciepły, ciąć, dziecko, siostra, sięgać, ziemia, niebo, i t. p.

To samo stosuje się do miękkich spółgłosek wargowych

i gardłowych: b′, p′, w′, f′, m′, g′, k′; np. biały, pierze, wiatr, trafiać, znamię, zgiełk, kiedy, i t. p. We wszystkich tych wypadkach litera *i* jest tylko znakiem zmiękczenia, nie samogłoską.

3. Te same zaś spółgłoski miękkie przed samogłoską *i* oznaczamy znakami, służącemi dla spółgłosek twardych bez żadnego dodatku; np. cicho, dziki, siwy, zimno, niwa; bitwa, pić, widzieć, trafić, miły, ginąć, męki, i t. p. Tutaj zatym *i* oprócz znaku samogłoski jest jednocześnie także znakiem miękczenia dla poprzedzającej spółgłoski.

§ 17. **Zgłoski.** Zgłoskę albo sylabę w języku polskim może tworzyć albo samogłoska pojedyńcza, albo też w połączeniu z jedną lub więcej spółgłoskami; np. a, to, czyn, praca, pań-stwo, i t. d.

Zgłoski, kończące się na samogłoskę, nazywamy otwartemi (ta, pra-ca, gło-wę...), zakończone na spółgłoskę — zamkniętemi (tych, prac, głów...).

Podstawą każdej zgłoski jest samogłoska. Wyraz przeto składa się z tylu zgłosek, ile w nim jest samogłosek; wyrazy więc są: jednozgłoskowe, jak np. a, lew, syn, deszcz, grzmot, i t. p.; dwuzgłoskowe, np. a-ni, u-czeń, nie-bo (ńe-bo), strona, i t. p.; trzyzgłoskowe, jak: praw-dzi-wy, na-u-ka, ro-zumny, i t. p.; czterozgłoskowe, jak: wy-cho-wa-nie, spo-łe-czeństwo, pra-co-wi-ty, i t. p.

W ten sposób dzielimy wyrazy przy ich wymawianiu; każda z powyższych zgłosek (u-czeń, na-u-ka, wy-u-czyć, nau-ko-wy...) są to zgłoski wymowy.

Te same wyrazy możemy jeszcze rozpatrywać pod względem znaczeniowym i dzielić je na cząstki morfologiczne. Tak np. w wyrazach: uczeń, nauka, wyuczyć, naukowy..., cząstkami morfologicznemi czyli zgłoskami znaczeniowemi są: ucz-eń, na-uk-a, wy-ucz-y-ć, na-uk-ow-y...

Pomiędzy temi cząstkami morfologicznemi najważniejszą jest zgłoska, w której tkwi główne znaczenie wyrazu, czyli jego *pierwiastek,* albo pień, albo rdzeń wyrazu. W przywiedzionych dopiero przykładach taką zgłoską jest *ucz* i *uk;* dodane do niej inne cząstki na początku, czyli *przedrostki,* (*na*-uk-a, *wy*-*ucz*-*yć*), *i* na końcu, zwane *przyrostkami* (na-

uk-*a*, ucz-*eń*, na-uk-*owy*...), tworzą zwykle wyrazy. Mówimy 'zwykle', ponieważ znajduje się wiele wyrazów, których budowa jest znacznie prostsza, to jest wyraz przedstawia bądź czysty pierwiastek, np. dom, syn, pan..., bądź pierwiastek z samym przedrostkiem (na-ród, prze-gląd), lub tylko z przyrostkiem (wid-ok, pąt-nik).

Z powyższego widzimy, że często zgłoski wymowy są zarazem zgłoskami znaczeniowemi, jak np. w wyrazach o-gród, rol-n-ik, mat-k-a, pew-n-y, męż-n-y, pań-stw-o i t. p.; często zaś zupełnie im nie odpowiadają, jak np. zgłoski wymowy mamy: na-u-ka, u-czeń, wi-dok, ro-bo-ta, wy-ra-zy, i t. p., zgłoski zaś znaczeniowe tychże wyrazów; na-*uk*-a, *ucz*-eń, *wid*-ok, *rob*-ot-a, wy-*raz*-y, i t. p.

§ 18. **Dzielenie** wyrazów na zgłoski wymowy ma swoje zastosowanie przy przenoszeniu wyrazów z jednego wiersza na drugi.

Podział wyrazów na zgłoski wymowy nie przedstawia trudności, gdy zgłoski kończą się na samogłoski; np. na-u-ka, wy-mo-wa, pi-sa-nie, na-strój, za-chwyt, o-dejść, ro-zum, ro-du, sy-na, i t. p.

Trudności przy rozdzielaniu zgłosek zachodzą wtedy, gdy samogłosce towarzyszy dwie lub więcej spółgłosek. Wówczas dla oznaczenia zgłoski wymowy trzeba zwrócić uwagę na zgłoskę znaczeniową czyli na skład morfologiczny wyrazu, i dzielić wyrazy tak, ażeby cząstki morfologiczne nie były rozrywane; wtedy bowiem zgłoski wymowy zgadzają się ze zgłoskami znaczeniowemi; np. mat-ka, głos-ka, groź-ba, mów-ca, kół-ko, trud-ny, słusz-ny, moc-ny, po-wszech-ny, pierw-szy, mędr-szy, cięż-ki, mor-ski, mę-ski, po-wsta-wiać, pod-sta-wić, po-lep-szyć, wez-brać, drob-nost-ka, mnó-stwo, śledz-two, wy-chodz-two, od-ręb-ność, po-wierzch-nia, o-ko-licz-ność, sprzecz-ność, i t. p. W razach zaś wątpliwych przyjęto całą grupę spółgłosek przyłączać do następnej zgłoski; np. sio-stra, my-śle-nie, o-twór, o-twar-ty, gę-sty, chy-try, o-stry, wło-ścia-nie, do-wcip, fanta-zja, ko-mi-sja, fi-zjo-lo-gja, bi-blja, lek-cja, gi-mna-zjum, i t. p.

§ 19. **Zmiany samogłosek i spółgłosek.** Przy

odmianach wyrazów, jako też przy tworzeniu wyrazów pochodnych z pierwotnych, części głosowe wyrazu, to jest zarówno samogłoski jak i spółgłoski, nie pozostały stałemi, lecz uległy pewnym zmianom. Wskutek tego mamy pewne postaci wyrazów, różniące się swojemi głoskami, a które jednak są tego samego pochodzenia. Takiemi np. są wyrazy:

1) drog-a i dróg, pol-e i pól, morz-e i mórz, i t. p. Różnica tych wyrazów polega na tym, że w każdej ich parze samogłoski *o* i *ó* (= *u*) przedstawiają pewne przemiany tej samej samogłoski pierwotnej. Taki sam stosunek przedstawiają głoski *ę* i *ą* w wyrazach: dęb-a i dąb, ręk-a i rąk, męż-a i mąż, i t. p.

2) Inny znowu stosunek mamy w wyrazach: wi*eś*-ć lub wi*edzi*-e (w'*edź*-e) i wi*od*-ę; tu odpowiedniość dźwięków zachodzi w częściach znaczeniowych *w'edź* i *w'od*, i dotyczy głosek: *w'* i *w'*, *e* i *o*, oraz *ś*, *dź* i *d*. Podobna różnica zachodzi w wyrazach: zi*el*-e i *ził*-o, w mie*ść*-e i mi*ast*-o, j*eźdź*-ić i j*azd*-a, i t. p.

3) Odpowiedniości znowu, polegające na zmianie jednej spółgłoski znaczeniowej, przedstawiają wyrazy: mo*g*-ę i mo*ż*-e, strze*g*-ę i strze*ż*-e, słu*g*-a i słu*ż*-yć, i t. p., gdzie znowu każda para wyrazów i głoski *g* i *ż* w nich odpowiednie są sobie pokrewne. Podobny stosunek zachodzi w wyrazach: rę*k*-a i rę*cz*-yć, człowie*k* i człowie*cz*-e; lub mu*ch*-a i mu*sz*-e, i t. p.

Inny stosunek przedstawiają wyrazy pokrewne etymologicznie, czyli co do pochodzenia, w których z różnicami fonetycznemi związane są i różnice znaczeniowe, jak np. ch*odź*-i-ć i ch*adz*-a-ć; p*i*-ć, p*oj*-i-ć, up*aj*-a-ć; d*ech*, d*ysz*-e-ć, d*u*ch; schnąć, uschły i s*u*chy; wi*eź*-ć; w*oź*-i-ć, i t. p.

Przytoczone tu przykłady wykazują zmiany samogłosek lub zmiany spółgłosek w wyrazach tych samych lub pokrewnych. Zmiany te zależą od warunków i przyczyn rozmaitych, działających w różnych epokach życia językowego.

§ 20. **Pochylenie samogłosek.** W wyrazach: droga, dro-dze, dro-gami...; nagro-da, nagro-dy, nagro-dzie, nagro-dami; *mo-rze*, *mo*-wa, zbo-że, i t. p., samogłoska o

w zgłosce otwartej ma brzmienie otwarte. W takich zaś formach, jak: dróg, nagród, mórz, wód, mów, zbóż, pól, rów, wóz, stół, wieczór, napój, panów, synów, dróż-ka, główka, i t. p., samogłoska *o*, przeważnie zamknięta spółgłoską, pierwotnie dźwięczną, została zastąpiona inną, mianowicie *ó* pochylonym (ku *u*), które dzisiaj ma brzmienie *u*, i które w piśmie wyrażamy przez *ó* ze względu na pochodzenie wyrazów.

To samo zachodziło dawniej i z samogłoskami *e* i *é*. Z *e* otwartym wymawiano wyrazy takie, jak: chle-ba, śnie-gu, kole-ji (kole-i), mie-dzi, i t. p., w których *e* zajmuje miejsce na końcu zgłoski niczym niezamkniętej; w wyrazach zaś: chleb, śnieg, kolej, miedź, i t. p. mieliśmy brzmienie do *i* zbliżone, zwane *é* ścieśnionym albo pochylonym.

Przy podobnych warunkach uległa również samogłoska nosowa *ę* zamianie na *ą*; np. wstę-ga, wstąg, księ-ga, ksiąg, gę-ba gąb, dę-ba dąb, zę-ba ząb, gołę-bia gołąb, mę-ża mąż, błę-du błąd, swę-du swąd, gałę-zi gałąź, wę-ża wąż, wzglę-du wzgląd, wzię-ła wziął, wzię-cie wzię-ty wziąć, krzyknę-ła krzyknął, wyżę-ła wyżę-ty wyżął, i t. p.

§ 21. W wielu razach ustaliło się pochylenie, czyli właściwie zamiana *o* na *ó (u)* i *ę* na *ą*, nawet w zgłoskach otwartych, jak to widzimy w wyrazach: gó-ra, gó-ral, pió-ro, mó-wić, mó-wię, stró-ża, kró-la, wró-cić, wró-bel, có-ra, ró-ża, włó-ka, wó-dek, skó-ra, czó-łenko, ogró-dek, wó-zek, słó-wek..., zają-ca, zają-ce, zają-czek, przeglą-du, wyglą-du, są-du, w są-dzie, prą-dy, drą-ga, gą-sienica, miesią-ca, tysią-ca, wielbłą-da, pają-ka i inne.

Mamy też *ó* pochylone w dopełniaczu liczby mnogiej: stóp, kóp, cnót, robót, wrót, i w rzeczownikach zdrobniałych: robót-ka, sobót-ka, podobnie jak: osób, chorób, wód, nagród..., głów-ka, kłód-ka, wód-ka, jagód-ka, zagród-ka... Tutaj również należą: rąk, mąk, miąs, świąt, kurcząt, źrebiąt i t. p.

Nierównie rzadziej spotykamy wyrazy bez pochylenia, gdzie należałoby oczekiwać samogłoski pochylonej; np. ogólnopolskie Karol, a nie Karól, przez analogję do Karola, Karo-*lowi..., rolnik, rolny*, nie zaś: rólnik, rólny, przez analogję do:

rola, roli, rolę, i t. d.; podobnie: zdol-ny, szkol-ny, stroj-ny, głód-ny, wygod-ny, gruczoł, żywioł, kaczor, chodź, chodź-my, i t. p.; obce: aktor, rektor, amator, senator, i t. p.; z nosowym *ę* zamiast *ą:* zapęd (zapę-du), gawęd (gawę-da), grzęd (grzęda), węd-ka, potęg, nędz, łabędź, i t. p.

§ 22. **Zmiana samogłoski e na o albo na a.** Samogłoska *e* pierwotne (krótkie lub długie) pozostała w wyrazach niezmienioną, jeżeli się znajdowała bądź to przed spółgłoskami wargowemi (np. niebo...), lub tylnojęzykowemi miękkiemi (np. rzeka), bądź też przed spółgłoskami przedniojęzykowemi miękkiemi czyli podniebiennemi; zmieniła się zaś na *o* albo na *a* (stosownie do tego, czy była ona niegdyś krótką, czy też długą), jeżeli po niej następowała jedna ze spółgłosek niepodniebiennych, mianowicie jedna z przedniojęzykowych (czyli zębowych): *d, t, z, s, ł, r, n;* np.:

Wieść (= w′-*e*-ść), wi*e*dziesz, wi*e*dzie i wi*o*dę, wi*o*dą, wi*o*dła; gni*e*ść, gni*e*cie i gni*o*tę, gni*o*tą, gni*o*tła; wi*e*źć, wi*e*zie (=w′-*e*-źe), wi*e*ziemy i wi*o*zę, wi*o*zą, wi*o*zła; ni*e*ść, ni*e*sie i ni*o*sę, ni*o*są, ni*o*sła; bi*e*rzesz, bi*e*rze i bi*o*rę, bi*o*rą; zi*e*le i zi*o*ła; imi*e*nia i imi*o*n; kupi*e*ni i kupi*o*ny; chwal*e*ni i chwal*o*ny; i t. p.

w l*e*sie, l*e*sisty i l*a*s, l*a*su i l*a*sek; mi*e*ście, mi*e*ścić i mi*a*sto, mi*a*sta...; wi*e*rzyć, wi*e*rzę, w wi*e*rze i wi*a*ra, wi*a*ry, wi*a*rę...; w l*e*cie i l*a*to; na ci*e*le, ci*e*lesny i ci*a*ło, ci*a*ła...; j*e*ździć, j*e*żdżę i j*a*zda, poj*a*zd; mierzyć, mi*e*rzę i mi*a*ra, mi*a*ry; wi*e*dzieć i wi*a*domość; umi*e*ć i umi*a*ł; bi*e*lić, bi*e*lszy i bi*a*ły, bi*a*łość; i t. p.

Pierwotne *e* utrzymało się również przed grupami *dl, tl, tń, trz, drz,* jako zawierającemi w sobie miękkie *l*, lub powstałe ze zmiękczenia *rz;* np. wi*e*dli i wi*o*dły; si*e*dli osiędli osi*e*dlać i si*a*dł osi*a*dły; gni*e*tli i gni*o*tły; letni (= letńi) i latem; wi*e*trzyć, wi*e*trzno, na wi*e*trze i wi*a*tr, wi*a*tru, wi*a*trak.

Takie zmiany pierwotnego *e* na *o* albo na *a* nazywano w gramatykach „natężeniem” samogłoski; nazwa ta jednak jest niewłaściwa i niczego nie uczy; nie masz bowiem między *e* i *o*, jako też *e* i *a* żadnej różnicy siły ani energji, zachodzi tylko różnica umiejscowienia prac fizjologicznych, oraz zawarunkowanego przez to *umiejscowienie wyniku akustycznego*: *e* jest umiejscowione podniebien-

nie (palatalnie), czyli właściwie średnio-językowo, *o* zaś nie-średnio-językowo, lecz wargowo. Tym samym więc i różnica fonetyczna w każdej parze wyrazów: z samogłoską *e* i *o* lub *e* i *a* (ni*e*sie i ni*o*sę; w wi*e*rze i wi*a*ra) polega również na różnicy umiejscowienia prac fizjologicznych, to jest: samogłoska *e* wraz z następną spółgłoską miękką umiejscowione są podniebiennie, gdy tymczasem *o* lub *a* z następną spółgłoską twardą umiejscowione są niepodniebiennie.

W przykładach, gdzie *e* zmieniło się na *a* (w l*e*sie — l*a*s), mamy do czynienia z samogłoską, która odpowiada starosłowiańskiemu ѣ (ě), np. w l*e*sie — las, starosłow. lěsъ; wi*e*rzyć—wi*a*ra, stsł. věra, i t. p. W tych zaś razach, gdzie *e* zmieniło się na *o*, odpowiada ono starosłowiańskiemu i pierwotnemu *e*; np. wi*e*ść—wi*o*dę, starosłow. vedą; ni*e*ść—ni*o*sę, starosłow. nesą, i t. p.

Nie należy sądzić, że w wyrazach takich, jak wi*a*ra wi*e*rze, mi*a*sto—mi*e*ście, bi*a*ły — bi*e*lszy...; wi*o*zę — wi*e*ziesz, bi*o*rę—bi*e*rzesz, ni*o*sę—ni*e*siesz, i t. p., samogłoska *a* lub *o* zmieniła się na *e*; rzecz bowiem miała się odwrotnie: wszędzie pierwotne *e* ulegało zmianie na *o* lub *a*. Wobec tego nie może też być mowy o jakimkolwiek „zwątleniu" samogłoski *o* lub *a* na *e*.

Zresztą często w dzisiejszym stanie języka formy z pierwotnym *e* (podniebienne) zastąpione zostały przekształconemi z samogłoską *o* i *a*, pomimo że po samogłosce nie następowała spółgłoska twarda, lecz podniebienna albo zmiękczona, lub też grupa *tl, dl, trz, strz, drz*. Tak np. mówimy: w jezi*o*rze, ż*o*nie, ści*a*nie, si*a*nie, l*o*dzie, mi*o*tle, si*o*dle, Pi*o*trze, bi*o*drze, si*o*strze, zamiast: w jezi*e*rze, ż*e*nie, ści*e*nie, si*e*nie, l*e*dzie, mi*e*tle, si*e*dle, Pi*e*trze, bi*e*drze, si*e*strze, jak to w rzeczy samej było w starej polszczyźnie i po dziś dzień utrzymało się w gwarach ludowych. Formy z samogłoską *o*, *a*, dzisiejsze, to jest: w jezi*o*rze, ż*o*nie, w ści*a*nie, na si*a*nie, i t. p., ustaliły się pod wpływem analogji form prawidłowo zmienionych: jezi*o*ro, jezi*o*ra, jezi*o*r..., ż*o*na, ż*o*ny, ż*o*nę, i t. d., znajdujących się w języku w przeważającej liczebnie *większości form.*

§ 23. **Zmiany samogłosek związane z różnicą znaczenia wyrazów.** Porównywając wyrazy tego samego pierwiastku o różnych samogłoskach, jak np. w*i*sieć i wi*e*szać, ch*o*dzić i ch*a*dzać, p*i*ć p*oj*ić (poić) i up*aj*ać, i t. p., widzimy, że z różnicą samogłoski pierwiastku wiąże się odmienne znaczenie wyrazu, lub też inny jego odcień, to jest pewnym różnicom wymawiania odpowiadają stale pewne odcienie myśli. Różnice te opierają się na zmianach fonetycznych, zaszłych w epoce bardzo odległej, sięgającej czasów jedności języków słowiańskich, a częstokroć nawet odziedziczonych po wspólnym prajęzyku indoeuropejskim.

Tu należą grupy wyrazów etymologicznie pokrewnych z odmiennemi samogłoskami:

i: ie; *) np. wisieć, wieszać; świtać, świecić, świetny; cisnąć, ścieśniać;
i: oj; np. pić, pojić (poić); gnić, gnojić (gnoić)...,
y: u; np. słychać, słyszeć i słuch, słuchać; dychać, dyszeć i duch, dusza.
e: o; np. wieźć i wozić, wóz; pleść, płot; wieść, wiedzie i wodzić; nieść, nosić; ciepły i topić.
ie: a, np. leźć i łazić, przełaz; siedzieć i sadzać...

§ 24. **Miękczenie spółgłosek.** Istnieją w obecnym języku polskim szeregi wyrazów etymologicznie pokrewnych, to jest pochodzących z tego samego źródła historycznego, w których spółgłoski pierwotne uległy późniejszym przemianom; np. obok ła-pa, ża-ba, drzew-o, dwór..., mamy: łap'e, żab'e, drzew'e... Taka różność postaci wynikła wskutek zmiany spółgłoski twardej na odpowiednią podniebienną, czyli wskutek „zmiękczenia" jej przed następującą samogłoską podniebienną *e* lub *i,* albo też w połączeniu z następną spółgłoską podniebienną *j.*

Podniebienne *j* w tym stopniowym przeobrażeniu spółgłosek zanikło, i pierwotna obecność jego może być udowodniona

---

*) *ie, albo 'e oznacza* samogłoskę *e,* poprzedzoną spółgłoską miękką.

tylko przez porównanie pewnych zjawisk języków słowiańskich z odpowiedniemi zjawiskami języków pokrewnych; np. *miedza* = medja, odpowiednie łacińskiemu *media,* i t. p.

Różne przekształcenia spółgłosek zmiękczonych w wyrazach pokrewnych, przedstawione poniżej, nie powstały jednocześnie. Jedne dokonały się w epoce historycznej i daty ich dosyć ściśle określić można podług pomników językowych, jak np. zmiany *t'* na *ć*, *d'* na *dź*, *r* na *rz*, które się dokonały przed wiekiem XIII-ym; inne znowu sięgają epoki przedhistorycznej, a nawet wyprzedzają epokę rozszczepienia się mowy prasłowiańskiej na poszczególne języki. Stąd też rozmaitość zmiękczeń objaśnia się różnicą epok, w których zmiękczenia te się dokonały.

W ten sposób zmieniły się:

a) Spółgłoski wargowe: *p, b, f, w, m* na *p', b', f', w', m':* np.
p na *p':* snop snopie (snop'e); wyspa wyspie, kopać kopie...
b na *b':* żaba żabie (żab'e); niebo w niebie; dąb dębie...
f na *f':* strefa strefie. (stref'e); traf trafić; szafa szafie...
w na *w':* drzewo drzewie; ława ławie; prawo prawić...
m na *m':* plama plamie; wyłom wyłomie; znajomy znajomi...

b) Predniojęzykowe (zębowe):

	t	*d*	*s*	*z*	*n*	*ł*	*r*
na:	*ć,c*	*dź,dz*	*ś,sz*	*ź,ż*	*ń*	*l*	*rz;* np.

t na *ć, c:* chata chacie (chaće); wrota wrócić wrócę...
d na *dź, dz:* błąd błądzić błądzę; chłód chłodzić chłodzę...
s na *ś, sz:* kosa kosić (kośić) koszę, rosa rosić roszę...
z na *ź, ż:* wóz wozić (woźić) wożę; groza grozić grożę...
n na *ń:* pan panie pani (pańi); sen, we śnie, śnić...
ł na *l:* chwała chwalić chwalę; biały bielszy...
r na *rz:* miara mierzyć mierzę; twór tworzyć...

Zauważyć należy, iż zmiękczenie spółgłosek przedniojęzykowych zwartych *(t, d...)* i szczelinowych *(s, z...)* zależnie od pierwotnego *j,* dało odmienny wynik, aniżeli zmiękczenie ich przed samogłoskami *e* i *i*.

c) Spółgłoski tylnojęzykowe: *k, g, ch, h*
zmieniły się na: c,cz dz,ż sz(ś) ż; np.

k na *c* i *cz:* ręka ręce ręczyć rączka ręcznik...
g na *dz* i *ż:* sługa słudze służba; trwoga trwodze trwożyć;
ch na *sz* i *ś:* duch dusza duszę; cichy cisza; (głuchy, głusi);
h na *ż:* (w wyrazach przyswojonych) sapieha, sapieżanka.

Zmiękczenie *k* i *g,* z którego rozwinęły się *cz* i *ż,* jest dawniejszej daty, a zmiękczenie, z którego powstały *c* i *dz,* jest daty późniejszej.

Uwaga. Dzisiaj stosunek tylnojęzykowych (gardłowych) *k* i *g* do *c* i *dz* ma zastosowanie w deklinacji; stosunek zaś *k* i *g* do *cz* i *ż* w konjugacji i w tworzeniu wyrazów (etymologji). Wyjątek stanowią tylko dawniejsze formy wołaczów: człowiecze, Boże.

§ 25. Oprócz dalszej zmiany starodawnych zmiękczeń spółgłosek tylnojęzykowych *k, g, ch* na *c cz, dz ż, sz,* mamy w dzisiejszej polszczyźnie i inne, najpóźniejsze zmiękczenia tychże spółgłosek na *k' g' ch'* przed *e, i,* mianowicie w wyrazach cudzoziemskich, jak: kielich, kiermasz, nikiel, kilof, gitara, giest, gienjusz, algiebra, chimera, chiński, chirurg, i t. p. W wyrazach swojskich zachodzi to w tych wypadkach, gdzie *i* powstało z prasłowiańskiego *y;* np. ginąć, kiwać, wilki (tj. g'inąć, k'iwać, wilk'i... starosł. gybnąti, kyvati, vłъky); a *e* z prasłowiańskiego ŭ krótkiego (ъ), np. zgiełk, chorągiew, kiedy, kieł, kierz (t. j. zg'ełk, chorąg'ew; k'edy, k'eł, k'erz..., stsłow. głъkъ, chorągy chorągъve, kъdy, kъlь); lub też gdzie *e* odpowiada starosłowiańskiemu *je* (t. j. pol. *ie* = stsł. *ije);* np. długie, dzikie (stsł. dłъgije, dikije) i t. p.

Po spółgłosce *ch* w wyrazach swojskich przeważnie zachowało się *y;* np. chyba, słuchy, cichy, nachylać, chytry i t. d., niekiedy wszakże i tu ustaliło się *i* ze zmiękczeniem poprzedniego *ch* na *ch';* np. chichotać, wysłuchiwać, rozdmuchiwać, wymachiwać, Duchiński.

Tak więc po spółgłoskach gardłowych dzisiejsza samogłoska podniebienna czyli miękka *(i ie)* jest dalszym ciągiem albo następczynią pierwotnej samogłoski twardej.

Odwrotny stosunek zachodzi po spółgłoskach *cz, dż, rz, sz, ż, c, dz,* powstałych wskutek zmiękczenia. Spółgłoski te w dzisiejszym wymawianiu nie są już oczywiście miękkie,

to też zgodnie z wymawianiem piszemy po nich *y*, a nie *i;* np. czysty, dżdżysty, mierzyć, suszyć, życie, wielcy, drodzy, i t. p.

W starej polszczyźnie, jak i w innych zresztą językach słowiańskich, spółgłoski te w rzeczy samej wymawiały się miękko, czego liczne ślady pozostały w zabytkach języka z wieku XIV i XV-go, jak np. cząęść, oeziu, żierdź, wszięędy, i t. p.; oraz w dzisiejszej mowie ludowej, np. w gwarach szląskich (w okolicach Cieszyna), u Mazurów pruskich i in.

§ 26. **Miękczenie grup spółgłoskowych.** Nie tylko pojedyńcze spółgłoski, ale i grupy dwu spółgłosek twardych w wyrazie, wskutek wpływu następujących samogłosek podniebiennych *e* i *i*, lub łącznie ze spółgłoską podniebienną *j*, uległy zmiękczeniu, a następnie przerodzeniu się w inne grupy. I tak,

grupy spółgłosek:	*st,*	*zd*	*sk*	*zg*	zmieniły się
na odpowiednie:	*ść,szcz*	*źdź,żdż*	*szcz*	*żdż;*	np.

st na *ść* i *szcz:*	miasto mieście (mieśće) mieszczanin; tłusty tłuścić tłuszczę; post pościć poszczę...
zd na *źdź* i *żdż:*	jazda jeździć (jeźdźić) jeżdżę; gniazdo gnieździć gnieżdżę...
sk na *szcz:*	błysk błyszczę; trzask trzeszczeć.
zg na *żdż:*	mózg móżdżek; miazga miażdżę...

§ 27. **Wymiana spółgłosek.** Przy zbiegu dwu spółgłosek *ćc, dźc, ćcz, śs* i *źrz,* ale tylko po samogłoskach tego samego wyrazu; w pierwszej z tych spółgłosek, t. j. w podniebiennej *ć, dź, ś, ź,* znikł całkowicie element przedniojęzykowy i pozostało jedynie *j*, tak że mamy grupy: *jc*, *jcz*, *js*, *jrz* zamiast dawniejszych *ćc*, *ćcz*, *śs*, *źrz*.

Wskutek tego ze staropolskich form: oćca, oćcu, oćcze, oćcem... powstały dzisiejsze: ojca, ojcu, ojcze, ojcem..., tudzież pochodne: ojcowski, ojcowizna, ojczyzna i t. d., a stąd przez analogję tych form wszedł w użycie mianownik *ojciec* zamiast dawniejszego ociec.

Podobnie z dawnego radźca utworzył się rzeczownik *rajca* (obok radca); z winowaćca — *winowajca;* z dawniejszego *ogródźca,* w ogródźcu powstało ogrójca, w ogrójcu;

a także z gródźca, gródźcem, w ogródźcu... (fonetycznie: gróćca, gróćcem...) powstały później formy; *grójca*, *grójcem*, *w grójcu*..., wskutek tego też mamy nazwę miasta *Grójec*.

Z formy pierwotnej wieśski powstała późniejsza *wiejski*, z mieśćski (dawniej městĭsk-...) — *miejski*, z Zamośćski — *Zamojski*, i t. p.

Podobnie zamiast spoźrzeć (gdzie pień *zr*, widoczny w źrenica, wzrok...) mówimy *spojrzeć;* zamiast dawnych: doźrzeć, doźrzały, przeźrzeć, przeźrzenie, podeźrzeć, podeźrzany, zaźrzeć, i t. p., mamy w dzisiejszym języku: *dojrzeć*, dojrzały, przejrzeć, przejrzenie, podejrzeć, podejrzany, zajrzeć, wyjrzeć, i t. p.

W innych znowu wyrazach, zamiast dawniejszych połączeń *śrz*, *źrz* na początku wyrazów, a więc nie po samogłoskach, mamy w dzisiejszym języku *śr*, *źr* z twardym *r*, np. środa, średni, środek, śreniawa..., źrenica, źródło, źrebię... zamiast używanych w dawnej polszczyźnie: śrzoda, śrzedni, śrzodek, śrzeniawa..., źrzenica, źrzódło, źrzebię, i t. p.

§ 28. **Zniknienie spółgłoski.** Z grup spółgłosek: *stn, stł, stl,* wskutek dążności do dogodniejszego wymawiania znikła spółgłoska *t;* wskutek tego mówimy: własny (zamiast włastny), radosny, miłosny, szczęsny (zam. radostny, miłostny...), złośliwy, szczęśliwy, żałośliwy (zam. złostliwy...), rosnąć, rosnę, rósł, świsnąć... (zam. rostnąć, rostnę... świstnąć), słup, słać (zam. stłup, stłać), cny (zam. czstny, czsny).

Spółgłoska *d* znikła w wymawianiu w wyrazach: szła, szło, szli (od szedł); serce (z pierwotnego serdce lub śerdce; porów. serdeczny, serduszko); brnąć (z brdnąć, od bród, brodu); izba (z izdba; porów. izdebka); córa, córka (z dcera, jak w czeskim dcera, wymaw. cera, starosłow. dъšti, dъštere).

Podobnie znikło *k* między *s* i *n* w słowach: prysnąć, cisnąć, błysnąć, głasnąć, klasnąć, pisnąć (porów. prysk, ciskać, błysk, głaskać, klaskać, pisk), oraz *g* między *z* i *n* w słowie śliznąć (z ślizgnąć).

§ 29. Przy zbiegu dwu spółgłosek zębowych *sz-s, ż-s* pierwsza z nich upodobniła się do następnej, poczym stopniowo zupełnie zanikła, tak że z dwu tych spółgłosek wymawia się obecnie (i pisze się) tylko druga; np. olkuski (z olkuszski = olkusski); kaliski (z kalisz-ski = kalisski); towarzyski (z towarzysz-ski = towarzysski); czeski (z czesz-ski = czesski); włoski (z włosz-ski = włosski); boski (z boż-ski = bosski); bóstwo (z boż-stwo = bosstwo); męski (z męż-ski = męsski); męstwo (z męż-stwo = męsstwo); mnóstwo z mnóż-stwo...); praski (z prażski); paryski (z paryżski); ryski (z ryż-ski). Podobnie mówimy i piszemy: papiestwo, księstwo, zwycięstwo..., hamburski, petersburski, norymberski, i t. p. (zamiast papieżstwo, hamburżski...).

Zniknięcie po prostu spółgłoski *s (z)* bez poprzedniego upodobnienia (asymilacji) mamy w przymiotnikach pruski (z prus-ski), saski (z sas-ski), russki (z rus-ski), tyfliski (z tyflis-ski), francuski (z francuzski), kaukaski (z kaukazski) i t. p.

§ 30. Przy tworzeniu wyrazów, ze zbiegu spółgłosek *czs* lub *cs* wytworzył się, wskutek stopniowych przemian, dźwięk *c;* np. z tkacz-stwo: *tkactwo;* od żebrak, żebraczy; żebracz-stwo = *żebractwo;* z bogac-stwo: *bogactwo*; podobnie od robak: *robactwo;* kozak: *kozactwo; opactwo, kupiectwo,* i t. p.; od ptak: *ptactwo;* obok tego jednak używana jest forma *ptastwo,* utworzona na podobieństwo innych rzeczowników, mających na końcu przyrostek *stwo.*

W wyrazie *czstny* po zniknięciu głoski *t,* dwa brzmienia *cz-s* zastąpione zostały jednym *c,* stąd czsny = *cny* i inne: zacny, zacność, cnota (z czsnota).

Podobnie ze staropolskiego *czso* powstało *co* (Porów. skrócenia: zacz, przecz, nacz, wniwecz).

W wyrazach: dowództwo, sąsiedztwo, wychodztwo, śledztwo..., jako też w przymiotnikach: sąsiedzki, ludzki, szwedzki, świętokradzki i t. p. wymawiamy również brzmienie *c* przed *two*, piszemy je wszakże przez *dz* ze względu na pochodzenie tych wyrazów, gdyż w pierwiastku każdego z nich jest *d.*

§ 31. **Zbieg spółgłosek** prasłowiańskich *kt* (niezależnie od ich powstania z *kt* lub *gt)* przed *i* rozwinął się już w najdawniejszym języku polskim w spółgłoskę *c;* wskutek tego z form pierwotnych: wlek-ti, piek-ti, siek-ti..., mog-ti fonetycznie = mokti), biegti, legti i t. p., mamy dzisiejsze formy bezokolicznika: wlec, piec, siec... móc, biec, lec..., podobnie jak i postaci rzeczowników: piec, moc, pomoc, przemoc i inne od nich pochodne z brzmieniem *c*.

We wszystkich językach słowiańskich przemiana (rozwój) tej grupy *kt* przed *i* jest taka sama jak przemiana grupy *tj;* mamy więc prawo przypuszczać, że naprzód *kt*(*i*) zamieniło się na *jt*, a następnie uległo wspólnemu losowi z *tj*. Stąd to w języku starosłowiańskim mamy tu št w formach słów: pešti', mošti, i rzeczowników: peštь, moštь; w czeskim w obu razach jest *c:* pec, moc; w rosyjskim č: p'ečь, močь i t. d. Widzimy więc, że zarówno w innych językach słowiańskich jak i w polskim niema żadnej różnicy między zmianą grupy spółgłosek *kt* i *gt*.

§ 32. Grupa spółgłosek *tt* przed *i*, niezależnie od jej powstania z *tt* lub *dt*, w języku starotłowiańskim zastąpiona została połączeniem *sti;* w polszczyźnie rozwinęło się stąd prawidłowo *ści*, a po utracie końcowego *i* pozostało *ść;* np.:

gniet-ti = gniesti = gnieści (t. j. gnieści) = gnieść,
plet-ti = plesti = pleści = pleść,
kład-ti = kłasti = kłaści = kłaść,
wied-ti = wiesti = wieści = wieść, i t. p.

Analogicznie do tego mamy *iść* z dawniejszego *i-ć* a w staropolskim także np. grześć, pogrześć, z dawniejszych grzeć..., od pierwiastku grzeb- (greb-).

§ 33. **Zjawienie się spółgłoski.** W pewnych razach zjawienie się spółgłoski jest czysto mechaniczne; np. w wyrazie *pszczoła* zamiast staropol. *pczoła*, jak w innych językach słowiańskich, np. ros. pčeła; w wyrazach *zdrada, zdradzić* (z-radzić), *zazdrość* (za-zr-ość) wraz z pochodnemi.

W innych znowu pojawienie się spółgłoski jest wynikiem *wpływu analogji;* tak np. *d* w wyrazie zdjąć, zdję-

ty (z dawnego zjąć, zjęty) pojawiło się pod wpływem form podjąć, odjąć. Tu należy zjawienie się *ń* w formach zaimkowych: w *nim,* z *nim,* w niego, do niego, z niego i t. d. (o czym bliżej przy nauce o zaimkach, § 45); oraz w słowach: *wyniść,* wynidę, pod wpływem form wniść, wnidę (wъn-iść = w-niść) i t. p.

Tutaj również zaliczamy obecność spółgłoski *s* w formach zaimka *wszystek,* wszystka, wszystko wskutek zmiany formy liczby mnogiej wszytcy na wszyscy drogą analogji (bliższe wyjaśnienie przy odmianie tego zaimka w § 183).

§ 34. **Zniknienie i zjawienie się samogłosek.** W niektórych formach gramatycznych znikła samogłoska już to na początku wyrazu, już w środku, już też na końcu; np. z wyrazów: imieć, imienie, igrać, po utracie *i* zostało: *mieć, mienie, grać,* obok igrać z odmiennym znaczeniem;

wielki powstało z dawniejszego wieliki (analogja do blizki, prędki, gorzki...); *wszelki* z wszeliki; *albo* z alibo;

bezokoliczniki słów, np. dać, śpiewać, wziąć, i t. p., z dawniejszych daći, śpiewaći, wzięći, i t. p.

rozkaźniki, jak: stąp, złam, strzeż, i t. p., z dawniejszych: stąpi, złami, strzeży, i t. p.

Samogloska *e* często zjawia się lub znika w wyrazach pomiędzy dwiema spółgłoskami, np. l*e*w lwa, pi*e*s psa, i t. p. Zjawisko to objaśnia się w ten sposób: pierwotnie we wszystkich tych wyrazach była samogłoska (osłabiona) już to twarda (ŭ), już to miękka (ĭ) (które w starosłowiańskim oznaczano ъ, ь); otóż tam, gdzie grupa spółgłosek nie utrudniała zbytecznie wymawiania, samogłoska głucha znikła bez śladu; tam zaś, gdzie przez opuszczenie samogłoski głuchej wytworzyłby się przykry zbieg spółgłosek, samogłoski głuche *ъ*, *ь* zostały zastąpione samogłoską *e*, lub *ie*. W ten sposób powstały formy: łeb, sen, piasek, kołek, matek, główek i t. p., obok: łba, snu, piasku, kołka, matka, główka..., jako też: dzień, lew, lekki, chłopiec, ociec, i t. p., obok: dnia, lwa, lżej, chłopca, oćca (ojca) i t. p. Porów starosł. łъbъ, *sъnъ, pesъkъ, kołъkъ,...* dьnь, lьvъ, lьgъkъ, otьcь i t. p.

Dawny iloczas. Akcent czyli przycisk.

§ 35. **Długość samogłosek.** Samogłoski w języku polskim wymawiają się dzisiaj wszystkie z jednakową długością; dla tego niema w wyrazach zgłosek krótkich i długich, wszystkie pod względem iloczasu w języku polskim są sobie równe.

W dawnej polszczyźnie, przed wiekiem XV-ym, były jeszcze samogłoski długie i krótkie; wymawiano np. samogłoski długie w wyrazach takich jak: p*a*n, m*a*m, dzi*a*d, dobr*a*, dobr*e*j, dobr*e*go, widzi*a*ł, st*o*ł, i t. p., a krótkie w wyrazach: pana, matka, głowa, stołu, widziała, i t. p. W wieku XV-ym samogłoski długie uległy zwężeniu czyli p o c h y l e n i u; to jest zamiast długich $\bar{a}$, $\bar{e}$, $\bar{o}$ weszły w użycie pochylone *á, é, ó*, tj.: *á*, wymawiane pośrednio między *a* i *o*; *é* pośrednio między *e* i *i*, i *ó* pośrednie między *o* i *u*; różnica więc długości i krótkości znikła, tak że zwężenie (pochylenie) pozostało jedynym śladem dawniejszej długości. Z czasem jednak samogłoski pochylone uległy nowym zmianom: *á* pochylone w połowie wieku XVIII-go wyszło z użycia i miejsce jego w mowie warstw ukształceńszych zajęło *a* otwarte; dzisiaj *á* pochylone utrzymuje się jedynie w mowie ludu wiejskiego; taką samą kolej przebywa obecnie *é* pochylone: wychodzi ono z użycia języka literackiego, miejsce jego zajmuje *e* otwarte; samogłoska zaś *ó* pochylone ma już w dzisiejszym języku ogólnym brzmienie *u*.

§ 36. **Akcent albo przycisk.** Język polski posiada akcent albo przycisk w wyrazach, polegający na w z m o c n i e n i u głosu przy wymawianiu jednej zgłoski w wyrazie, czyli na głośniejszym jej wymówieniu w różnicy od zgłosek pozostałych. Tak np. w wyrazach: p*e*wny, człowiek, znaj*o*mość, na*u*ka, wspani*a*ły, i t. p., zgłoski przedostatnie wymawiamy silniej od pozostałych.

Akcent taki, właściwy nowszym językom europejskim, *nosi nazwę* d o r a ź n e g o czyli w y d e c h o w e g o (ekspira-

cyjnego), w różnicy od akcentu, polegającego na podniesieniu tonu i zwanego akcentem muzykalnym, chromatycznym (w języku sanskryckim, greckim, litewskim, serbsko-chorwackim...).

§ 37. Zasada akcentowania, czyli wymawiania pewnych zgłosek wyrazów z przyciskiem, w języku polskim jest prostsza aniżeli w innych językach; ogólnie bowiem rzecz biorąc, akcent języka polskiego jest umiejscowiony czyli stały i pada przeważnie na zgłoskę przedostatnią wyrazu. Język czeski i łużyckie mają akcent na początkowej zgłosce wyrazu (np. j*a*zyky sl*o*vanské); język francuski akcentuje ostatnią zgłoskę (np. doul*eur,* doulour*eux);* język niemiecki utrzymuje akcent na zgłosce pierwiastku czyli na zgłosce rdzennej (np. spr*a*che, spr*a*chforschung, spr*a*chkenntniss) i t. d. W innych językach, zarówno słowiańskich grupy południowo-wschodniej, jak i w romańskich: włoskim, hiszpańskim i t. d., akcent jest ruchomy czyli niestały, to jest rozmieszczony na różnych zgłoskach wyrazów.

Pierwotnie i w języku polskim, podobnie jak w innych słowiańskich, akcent wyrazów był ruchomy. Dowodzą tego, między innemi, wyrazy dzisiejsze jednozgłoskowe, jak: mgła, źdźbło (*ścbło, kaszub. stebło), łza, stpol. słza, żnę, dmę i t. p. (porów. stsłow. mьgła, stьbło, słъza, żьną, dъmą...), które niegdyś były dwuzgłoskowemi i miały akcent na zgłosce ostatniej, przedostatnia zaś była nieakcentowana, inaczej bowiem jej samogłoska nie mogłaby zniknąć i dotąd utrzymałaby się w tych wyrazach.

§ 38. Zasadzie akcentowania przedostatniej zgłoski wyrazu w języku polskim podlegają zarówno wyrazy pojedyńcze czyli niezłożone, np. w**i**edza, w**a**ga, pr**a**wda, m**ó**wny, prawdz**i**wy, prac**o**wać i t. d., jak i złożone, np. samowi**e**dza, równow**a**ga, ludoż**e**rca, prawdom**ó**wny, kołom**y**ja,... ostr**o**słup, dwunast**o**ścian, czwor**o**kąt, dziw**o**ląg, lud**o**jad, księg**o**zbiór, graniast**o**słup, Wyszogród, Koł**o**brzeg, Biał**y**stok, Wł**a**dysław i t. p.

*Z przy*wi*e*dzionych tu wyrazów złożonych widzimy, że: *1) jeżeli drugą częścią* składową wyrazu złożonego jest wy-

raz dwuzgłoskowy (wiedza, waga...), to jego akcent pozostaje nienaruszony i jest akcentem **g ł ó w n y m** całego wyrazu złożonego (samowi*e*dza, równow*a*ga...); akcent zaś pierwszej części (samo- równo-,...) staje się akcentem **d r u g o r z ę d n y m** (s*a*mowiedza, r*ó*wnowaga,...); 2) jeżeli zaś drugą częścią wyrazu złożonego jest wyraz jednozgłoskowy (-słup, -kąt, -brzeg,...), to przyłączenie go do wyrazu pierwszego (*o*stro-, -czw*o*ro, -k*o*ło...) wywołuje zmianę akcentu w tym wyrazie pierwszym, mianowicie akcent jego przesuwa się o jedną zgłoskę ku końcowi (ostr*o*słup, czwor*o*kąt, Koł*o*brzeg..,).

§ 39. W języku polskim są także wyrazy, mające akcent na **t r z e c i e j** zgłosce od końca. Jedne z nich są rodzime, swojskie, drugie cudzoziemskie.

Do wyrazów swojskich z akcentem na trzeciej zgłosce od końca należą **z ł o ż o n e** z dwu wyrazów, z których drugi, końcowy, jest cząstką jednozgłoskową, bez samodzielnego znaczenia i akcentu, czyli enklityką: cząstka ta, nie wnosząc do danego wyrazu pojęcia odrębnego, nie wpływa też na zmianę akcentu wyrazu głównego. Do takich wyrazów złożonych zaliczają się wyrazy, mające na końcu cząstkę warunkową *-by,* cząstkę pytającą *-li,* nalegającą lub pytającą *-że*, wskazującą *-to,* nieokreślną *-bądź* i zakończenia osobowe *-śmy, -ście* (właściwie szczątek słowa posiłkowego (ś) z końcówkami osobowemi *-my, -cie);* np. widziałby, widziałbym, widziałbyś, widzieliby, pragnąłby, pragnęliby; przestańże, spełnijże, występekże (to?), prosiłże (o to)?; nibyto, tegoto, jakiemito, któregobądź, jakiejbądź, widzieliśmy, spełniliście, prosiłyście, i t. p.

Cząstka *by* nawet łącznie z zakończeniami *-śmy, -ście,* to jest jako dodatek dwuzgłoskowy, nie zmienia akcentu form słownych, do których jest dodana; np. widzi*e*libyśmy, siedzi*e*libyście i t. p. Nadto cząstki: *by (bym, byś), byśmy, byście,* i inne nie wpływają również na zmianę akcentu, gdy dodane są nie tylko do słowa, ale do jakiegokolwiek innego wyrazu (odmiennego lub nieodmiennego) w tymże zdaniu; np. s*a*miby, t*y*dzi*e*ńbyśmy (czekali), zawszebyście (za-

dali), ciąglebym, nigdybyśmy, jeżelibyście, razemeśmy, czegożeście (chodzili) i t. p.

W takich jednak formach, oprócz akcentu głównego w wyrazach: widzieli, siedzieli, tydzień, nigdy, czego..., spoczywającego na przedostatniej ich zgłosce, jest jeszcze akcent drugi, podrzędny, mniej wybitny, na zgłosce *by* lub *że*, przedostatniej w cząstkach dodanych: byśmy, byście, żeśmy, żeście.

Wyrazy takie jak: *abyśmy, obyśmy, żebyśmy, ażebyśmy* wymawiają się dwojako: albo z akcentem na trzeciej, albo, i to częściej, na drugiej zgłosce od końca.

§ 40. Zakończenia osobowe *-em, -eś* w formach złożonych takich, jak czytał-em, słuchał-eś, i t. p., akcent wyrazu przesuwają ku końcowi o jedną zgłoskę; mówimy tedy: czytał, rozważał, pamiętał, dokończył i t. p., lecz: czytałem, rozważałem, pamiętałeś, dokończyłem... (z przesunięciem akcentu).

Przyczyną tej zmiany akcentu jest analogja innych wyrazów niezłożonych, podobnie akcentowanych, to jest, że przy wymawianiu tych wyrazów wzorujemy się na podobnych formach żeńskich i nijakich, jak: rozważała, pamiętała, dokończyła, rozważało..., które akcentują się według zwyczaju na przedostatniej zgłosce.

Dodać wszakże należy, że te same cząstki osobowe *-em, -eś*, przeniesione do innych wyrazów w tymże zdaniu, już stają się enklitykami, to jest nie wywołują w owych wyrazach zmiany akcentu; np.: głębiejem rozważał, chociażeś pamiętał, wszystkimeś rozesłał, godzieneś chwały, gotówem przysiąc, pełeneś sławy, odkądem poznał, natychmiastem posłał, i t. p. Wyjątek stanowią tu wyrazy imiesłowowe (przymiotnikowo-słowne): winien, powinien, które z cząstkami -em, -eś wymawiają się z akcentem na przedostatniej zgłosce wyrazu, t. j. winienem, winieneś, powinienem, powinieneś.

§ 41. Wyrazy *kroć* i *sto*, *set*, dodane do innych, pomimo że zachowują swoje odrębne znaczenie, nie wpływają *wszakże na zmianę* akcentu wyrazów złożonych; np. kilkakroć,

*i*lekroć, dzi*e*sięćkroć, *o*siemset, k*i*lkaset, pięciuset i t. p. Z pomiędzy tych złożone z wyrazu -kroć; kilk*a*kroć i il*e*kroć wymawiają się także i z akcentem na zgłosce przedostatniej; przysłówek zaś 'częstokroć' wymawia się wyłącznie tylko z akcentem na przedostatniej.

§ 42. Rzeczowniki *ogół* i *szczegół* zachowują swój akcent na pierwszej zgłosce we wszystkich swoich formach deklinacyjnych, nie przechodzących trzech zgłosek; np. *o*gółu, *o*gółem, w*o*góle, szcz*e*gółu, szcz*e*gółem, w szcz*e*góle, szcz*e*góły, szcz*e*gółów, szcz*e*gółom, w szcz*e*gółach. Odmiany zaś tych rzeczowników czterozgłoskowe, jako też wyrazy od nich pochodne mają akcent zwyczajny na przedostatniej zgłosce; to jest: ogół*o*wi, szczegół*o*wi, szczegół*a*mi, szczeg*ó*lny, og*ó*lny, uog*ó*lniać, og*ó*lnik, poszczeg*ó*lny, szczegół*o*wo, wyszczeg*ó*lniać i t. p.

§ 43. **Akcent wyrazów obcych.** Wyrazy przyswojone z obcych języków, przeważnie z łaciny lub za pośrednictwem łaciny, weszły do polskiego albo ze swoim akcentem łacińskim, niezawsze zgodnym z zasadą akcentowania polskiego; albo też uległy wpływowi akcentu wyrazów polskich i przyjęły go na zgłoskę przedostatnią; jedne przeto mają akcent na zgłosce trzeciej od końca, drugie na przedostatniej.

Wyrazy łacińskie i wogóle obce zatrzymały swój akcent na trzeciej zgłosce od końca, o ile nie zmieniły własnej swojej formy, to jest takie, które nie straciły zgłoski końcowej, albo też które nie odmieniły swego zakończenia na czysto polskie. Wskutek tego mamy wyrazy z akcentem na zgłosce trzeciej od końca takie jak: gram*a*tyka, f*i*zyka, arytm*e*tyka, pol*i*tyka, m*u*zyka, *a*lgiebra, bot*a*nika, kr*o*nika, f*a*bryka, *o*pera, ret*o*ryka, i t. p.

Jeżeli zaś wyraz obcy, przechodząc do polskiego, utracił swoje zakończenie (-us, -um, -ma, -is, -e...), to właściwy jego akcent, spoczywający na przedostatniej zgłosce, uległ zmianie po utracie zgłoski końcowej i zastosował się do wymawiania polskiego. W ten sposób z akcentem na przed-

ostatniej zgłosce wymawiamy: tr*y*bun (trib*u*nus), t*e*atr (the*a*trum), fund*a*ment (fundam*e*ntum), dok*u*ment, mag*i*strat (magistr*a*tus), k*a*nał (can*a*lis), ep*i*gram (epigr*a*mma), past*o*rał (pastorāle scil. baculum) i t. p.

Podobnie, jeżeli wyraz łaciński przyjęty do polskiego nie utracił ostatniej zgłoski, ale zmienił tylko zakończenie swoje (-us) na czysto polskie, to i akcent tego wyrazu zmienił się, ulegając zasadzie akcentowania polskiego. Wskutek tego mamy przymiotniki takie jak: publ*i*czny (p*u*blicus), polit*y*czny (pol*i*ticus), retor*y*czny (rhet*o*ricus), fiz*y*czny (ph*y*sicus) i t. p., z akcentem na zgłosce przedostatniej, gdy tymczasem rzeczowniki: p*u*blika, pol*i*tyka, ret*o*ryka, f*i*zyka,... z niezmienioną formą obcą zachowały i akcent na trzeciej zgłosce od końca.

§ 44. Podług ogólnej zasady wymawiania wyrazów polskich, to jest z akcentem na zgłosce przedostatniej wymawiały się również w staropolszczyźnie rzeczowniki obce rodzaju żeńskiego (na *-ia*, *-io)* takie jak: rac*y*ja, relig*i*ja, lin*i*ja, famil*i*ja, best*y*ja, histor*y*ja, Mar*y*ja i t. p. Lecz wymawianie to z biegiem czasu zmieniło się; w języku warstw wykształceńszych, pod wpływem wymawiania łacińskiego tych wyrazów (M*á*ria, fam*í*lia, b*é*stia, r*á*tio...), jako też wyrazów również cudzoziemskich takich jak: f*i*zyka, pol*i*tyka, m*u*zyka, *o*pera, i t. p., zaczęto wyrazy powyższe wymawiać z akcentem na trzeciej zgłosce od końca, to jest: r*a*cyja, rel*i*gija, l*i*nija, fam*i*lija, b*e*styja, hist*o*ryja, M*a*ryja, i t. d. To jednak przeniesienie akcentu na zgłoskę trzecią od końca spowodowało w następstwie zmianę w samej budowie tych wyrazów. Mocniejsze wymawianie zgłoski trzeciej od końca, czyli z wybitnym na niej akcentem było jednocześnie przyczyną słabszego wymawiania zgłoski następnej (t. j. drugiej od końca: cy-, gi-,...) nieakcentowanej i pociągnęło za sobą stopniowe skracanie się samogłosek *y, i* (ra-cy̆-ja, rel*i*-gĭ-ja,...), które w dzisiejszym wymawianiu doszły do zupełnego zaniku, a tym *samym* wyrazy tej kategorji straciły jedną zgłoskę, tak że *z poprzednio* czterozgłoskowych, jak: historyja, procesyja, fa-

milija, religija,... stały się trzyzgłoskowemi: hist*o*rja, proc*e*sja, fam*i*lja, rel*i*gja..., a zamiast dawniejszych trzyzgłoskowych, jak: racyja, stacyja,. lilija, Belgija,... mamy obecnie dwuzgłoskowe: r*a*cja, st*a*cja, l*i*lja, B*e*lgja, i t. p., wszystkie z akcentem na zgłosce przedostatniej. Stąd oczywista, że wyrazy te, zgodnie z dzisiejszym wymawianiem warstw wykształceńszych, pisać należy przez *-ja*.

§ 45. Inaczej nieco rzecz się ma z wyrazami pochodnemi, mianowicie z przymiotnikami, utworzonemi za pomocą przyrostków *-ny* i *-ski*, jak: famil*i*jny, polic*y*jny, mar*y*jski, belg*i*jski..., i z rzeczownikami, utworzonemi zapomocą przyrostków *-ność* i *-ka*, jak: relig*i*jność, komed*y*jka, lin*i*jka i t. p. Jak widzimy, przedstawiają one budowę dawną, niezmienioną, i samogłosek *y* lub *i* akcentowanych dotąd nie utraciły. Przyczyna tego zjawiska jest bardzo prosta. Wyrazy te powstały niegdyś z osnów pełnych: familij-, policyj-, maryj-, historyj-, linij-,... tych samych co i rzeczowniki na *-a:* famil*i*ja, polic*y*j-a, Mar*y*j-a, histor*y*j-a, lin*i*j-a, i t. p., wymawiane dawniej z akcentem na zgłosce przedostatniej. W tych jednak rzeczownikach (na -a) z biegiem czasu, jak wiemy, zaszła pewna zmiana, mianowicie z powodu przejścia akcentu, wskutek analogji, na zgłoskę trzecią od końca, samogłoska *y*, *i*, pozbawiona akcentu, z czasem zupełnie zanikła i wyrazy stały się o jedną zgłoską krótszemi (familja, Marja...). W wyrazach zaś pochodnych (famil*i*jny, mar*y*jski, lin*i*jka,...) nie było przyczyny zmiany akcentu, nie było też i żadnych przeobrażeń w ich składzie: akcent tych wyrazów spoczywał stale na samogłosce *y*, *i*, wskutek tego samogłoski te pozostały niezmienione i dotychczas wymawiają się tak samo jak dawniej, z akcentem właściwym wyrazom polskim rodzimym, to jest na zgłosce przedostatniej.

§ 46. Wyrazy jednozgłoskowe (rzeczowniki, zaimki), użyte z przyimkami, pozbywają się często swojego akcentu, udzielając go przyimkowi przed niemi stojącemu. Dzieje się to wtenczas, gdy imiona te w wymawianiu zlewają się z przyimkiem w jedno wyrażenie, stanowiące właściwość szczególną

języka; np. n*a* wieś, n*a* noc, prz*e*z nos, d*o* nóg, d*o* mnie, n*a* koń, n*a* piec, w*e* śnie, nad*e* mną, pod*e* mną, przed*e* dniem, prz*e*z dzień, dl*a* niej, *o*d nas, z*a* was, prz*y* nim, *u* nich, n*a* mnie, i t. p.

Podobnie przed wyrazami jednozgłoskowemi otrzymuje akcent przysłówek przeczący *nie;* np. ni*e* mam, ni*e* był, ni*e* dał, ni*e* gra, ni*e* chce, ni*e* wie, ni*e* mów, ni*e* dziw, ni*e* zły, ni*e* ten, i t. p.

FLEKSJA

czyli nauka o odmianach, albo odmiennia.

---

§ 47. **Części mowy**. Mowa nasza składa się z wyrazów, dla tego wyrazy nazywają się części ami mowy. Jedne z tych wyrazów w mowie pozostają bez zmiany, w jednej stałej postaci (np. do, pomiędzy, nigdy, iż, ani, i t. d.) i te nazywamy częściami mowy nieodmiennemi; inne zaś pojawiają się w postaci coraz to innej, zależnie od ich stosunku i związku z innemi wyrazami (np. dom, domowi, w domu, domem; świat, na świecie; wielki, wielkiego, wielkich; poznaję, poznawał, poznamy, poznaj, i t. d.) i te otrzymały nazwę części mowy odmiennych. Do części mowy odmiennych należą: rzeczowniki, przymiotniki, zaimki, liczebniki i słowa (zwane niekiedy czasownikami). Pierwsze cztery gatunki wyrazów nazywają się także ogólnie imionami. Części mowy nieodmienne są: przysłówki, przyimki, spójniki i wykrzykniki.

Część gramatyki, wyjaśniająca odmiany wyrazów nazywa się fleksją albo odmiennią, czyli nauką o odmianach. Odmiany imion nazywamy deklinacją, odmiany zaś słów—konjugacją.

Wyraz fleksja oznacza prócz tego: *a)* właściwość pewnych języków odmieniania postaci ich wyrazów, i *b)* zasób form *deklinacyjnych i* konjugacyjnych pewnego języka.

Fleksja czyli odmiana imion i słów należy do zasadniczych właściwości języków indoeuropejskich i języków semickich. Stąd też języki obu tych szczepów noszą nazwę języków odmieniających albo fleksyjnych.

§ 48. **Części morfologiczne wyrazu.** W każdym wyrazie rozróżniać należy:

1. Pierwiastek albo pień, inaczej rdzeń, to jest część wyrazu, w której zawiera się główne, zasadnicze jego znaczenie; np. wyrazy: dawać, rozdanie, dajemy, danina, wydawca, sprzedaż,... mają za pierwiastek zgłoskę *da;* w wyrazach: ród, rodzić, naród, uroda, urodziwy, wyrodek,... pierwiastek stanowią dźwięki *rod;* i t. d. Inne cząstki dodatkowe bądź na początku, bądź na końcu wyrazu zmieniają mniej lub więcej jego zasadnicze znaczenie, lub też jego stosunek do innych wyrazów.

2. Osnowę albo temat wyrazu, to jest część mniej lub więcej stałą w wyrazie, z której wytworzyły się różne formy tegoż wyrazu. Osnowa widoczna jest, gdy w wyrazie usuniemy jego zakończenie; tak np. osnową wyrazu pole jest *pol-;* osnową wyrazu matka jest *matk-;* albo np. słowa: daje-sz, daje-my, daje-cie mają wspólną osnowę *daje-*, i t. p.

3. Zakończenia wyrazu, czyli końcówki deklinacyjne i konjugacyjne. Tak np. w wyrazach: dom-u, domowi, dom-em, dom-y i t. d. końcówkami są: *-u, -owi, -em, -y;* w formach słów: daje-sz, daje-my, daje-cie końcówki mamy: *-sz, -my, -cie.*

Osnowa czyli temat składa się zwykle z pierwiastku i jednego lub więcej przyrostków; np. osnowa *da-je-* powstała z pierwiastku *da* i przyrostka *-je.* Zdarza się jednak nieraz, że osnowa wyrazu równa jest pierwiastkowi; tak np. w słowach: *da-ć, bi-ć, by-ć* i w rzeczowniku *dom* osnowy: *da-, bi-, by-, dom* są zarazem pierwiastkami tychże wyrazów.

§ 49. **Utworzenie się fleksji.** Zarówno pierwiastki wyrazów obecnie odmiennych, jak i przyrostki, które dziś *końcówkami* zowiemy, stanowiły niegdyś po większej części *wyrazy samoistne*, odrębne, w pewnym porządku składniowym

obok siebie wypowiadane. Z biegiem czasu dopiero, wskutek stałego w określonych celach używania jednych wyrazów obok drugich, nastąpiło połączenie się ich ze sobą, i stąd powstały różne postaci czyli formy wyrazów odmiennych z rozmaitemi zakończeniami. Końcówki więc te, które pierwotnie były wyrazami o samodzielnym znaczeniu, zmieniły się na cząstki formalne i stały się tylko znakami, uwydatniającemi różne stosunki tychże wyrazów w zdaniu. Utworzone w ten sposób formy imion stanowią ich deklinację, w przeciwstawieniu do form słownych, stanowiących konjugację.

§ 50. **Deklinacja** utworzyła się w epoce bardzo odległej, bo jeszcze przed rozdzieleniem się ogólnej mowy aryjskiej na pojedyńcze języki.

Osnowy deklinacyjne w pierwotnym języku aryjskim kończyły się na samogłoski ā, *o, u, i*, lub na spółgłoski *n, r, s* i inne; np rzeczowniki sen, wilk, nos, dom, miód, noc, miedza... należały do osnów samogłoskowych; rzeczowniki zaś takie jak: imię, niebo, macierz, brat miały od samego początku osnowy spółgłoskowe, jak i później w słowiańskim: imien-, niebies-, mater-, bratr-.

O dawniejszych postaciach osnów wyrazów dowiadujemy się z porównania tych wyrazów dzisiejszych z odpowiedniemi wyrazami w innych językach rodziny indoeuropejskiej czyli aryjskiej. Z biegiem czasu osnowy po większej części utraciły swoje pierwotne dźwięki końcowe. W jednych razach samogłoski końcowe osnowy znikły w połączeniu z samogłoskami końcówek; tak np. z pierwotnej osnowy na *-a* i końcówki *i* celownika liczby pojed. powstała dwugłoska *ai*, zachowana w starogreckim (ᾳ), w łacinie zmieniona na *ae*, w językach słowiańskich na ĕ (ѣ). W innych wypadkach, mianowicie w osnowach spółgłoskowych, końcowe spółgłoski form przypadkowych (niekiedy równych osnowie) znikły, przeważnie przed początkową spółgłoską następnych wyrazów w zdaniu.

Język polski w liczbie właściwości, odziedziczonych po wspólnym języku prasłowiańskim, podobnie jak i inne języki *słowiańskie, otrzymał także* pewną gotową deklinację. Ten

zasób form deklinacyjnych, w ciągu szeregu stuleci samoistnego życia języka polskiego podlegał różnym zmianom, stosownie do zasad jego głosowni i pod wpływem analogji czyli upodobnienia form jednych do drugich. Dla tego dawniejsza deklinacja polska znacznie się różniła od deklinacji języka nam spółczesnego.

§ 51. **Rodzaj, liczba, przypadek.** Dzisiejsza polszczyzna, jak wiadomo, rozróżnia w deklinacji trzy rodzaje: męski, żeński i nijaki; np. dobry syn, dobra córka, dobre dziecko, i t. p.

dwie liczby: pojedyńczą i mnogą; np. syn, synowie; woda, wody; zwierzę, zwierzęta, i t. p.; w dawnej polszczyźnie istniała nadto liczba podwójna, której szczątki w dzisiejszym języku ogólnym pozostały w takich formach, jak: dwie ręce, dwie-ście, uszu, oczu, oczyma, rekoma, na ręku;

siedem przypadków w każdej liczbie, czyli siedem odmiennych postaci, służących do wyrażenia rozlicznych stosunków pomiędzy pojęciami w zdaniu i różniących się zakończeniami. Nazwy tych przypadków są: 1, mianownik; 2, dopełniacz; 3, celownik; 4, biernik; 5, wołacz; 6, narzędnik; 7, miejscownik.

Rzeczowniki.

Deklinacja rzeczowników.

§ 52. **Podział rzeczowników na deklinacje.** Nazwą deklinacji oznaczamy nietylko odmiany imion wogóle, lecz również pewne klasy rzeczowników, ułożone w pewien system, podług ich zakończeń i rodzajów. Stosownie do tego ujmujemy wszystkie rzeczowniki polskie w cztery oddzielne deklinacje, różniące się od siebie stałemi znamionami. I tak:

Deklinacja 1-sza, męska, obejmuje rzeczowniki rodzaju *męskiego*, zakończone w mianowniku liczby pojedyń-

czej na spółgłoskę twardą lub miękką; np. syn, rolnik, lew, dom, obłok; król, gość, pasterz, koń, deszcz, zdrój, mąż, i t. p.; nadto męskie zdrobniałe na *o*, jak: Kazio, wujcio, i t. p.

Deklinacja 2-ga, n i j a k a, do której należą wszystkie rzeczowniki rodzaju n i j a k i e g o, zakończone w mianowniku licz. pojed. na *o*, *e* i *ę*; np. miasto, pismo, słowo; pole, zboże, pytanie; imię, ramię; jagnię, źrebię, i t. p.

Deklinacja 3-cia, ż e ń s k a, obejmująca rzeczowniki rodzaju ż e ń s k i e g o, zakończone w mianowniku licz. pojed. na s a m o g ł o s k ę *a* i *i*; np. matka, głowa, szkoła; wieża, suknia; lilja, misja, historja; pani, bogini, i t. p.; oraz rzeczowniki m ę s k i e, zakończone w mianowniku l. poj. na *a* i *o*, jak np. rządca, poeta, woźnica, niemowa; Kmita, Zawisza; Fredro, Matejko, i t. p., lecz tylko w liczbie pojedyńczej, w liczbie mnogiej bowiem rzeczowniki te odmieniają się podług deklinacji pierwszej, męskiej.

Deklinacja 4-ta, ż e ń s k a, do której należą rzeczowniki rodzaju ż e ń s k i e g o, zakończone w mianowniku liczby pojedyńczej na s p ó ł g ł o s k ę miękką lub niegdyś zmiękczoną; np. kość, dłoń, gałąź, sól, wieś, kolej, myśl, rzecz, krew, odzież, i t. p.

Jak deklinacja 1-sza obejmuje wszystkie rzeczowniki m ę s k i e zakończone na spółgłoskę, bez względu na to, czy ona jest twardą lub miękką (t. j. bez względu na to, czy osnowy pierwotne tych rzeczowników kończyły się na *-o*, *-u*, lub *ja*, *i*), tak i w deklinacji 2-ej mieścimy również wszystkie rzeczowniki n i j a k i e, pomimo różnicy ich osnów, zakończenia bowiem przypadkowe są we wszystkich jednakie. Nadto deklinację rzeczowników nijakich nazywamy drugą, gdyż pomiędzy nią a pierwszą blizkie zachodzi podobieństwo w innych zakończeniach. Deklinacje 3-cia i 4-ta mieszczą w sobie dwie wielkie grupy rzeczowników ż e ń s k i c h, rozróżnione z powodu znacznych różnic w zakończeniach odmiany jednych i drugich.

Uwaga. Ze względu na ważność osnowy wyrazu w jego *odmianie, zaznaczymy*, że osnowę deklinacyjną odnajdu-

jemy w jednym z przypadków zależnych, zazwyczaj w dopełniaczu, po usunięciu końcówki tegoż przypadku. Mianownik natomiast różni się częstokroć od osnowy tak dalece, że trudno z niego wnioskować o osnowie. Tak np. mamy mianowniki: orzeł, kozieł, stół, dąb, dzień, i t. p., podczas gdy osnowy tych wyrazów są: orł-, kozł-, stoł-, dęb-, dń-, i t. p.

Deklinacja I (męska).

§ 53. Do deklinacji 1-szej należą rzeczowniki rodzaju męskiego, mające w mianowniku liczby pojedyńczej końcową spółgłoskę twardą lub miękką; np. pan, sąsiad, dwór, mąż, gość, koń, i t. p. Nie masz tu więc właściwie żadnego zakończenia: postać tego przypadku przedstawia samą osnowę wyrazu z zatraconą końcówką. Podług tejże deklinacji odmieniają się rzeczowniki osobowe rodzaju męskiego zdrobniałe, zakończone w mianowniku l. p. na *o*, jak: Józio, Kazio, Mieszko, tatko, wójcio, i t. p.

Rozróżniamy w rzeczownikach tej deklinacji dwie gromady, których przedstawicielami są wzory następujące:

Wzór 1-szy: rzeczowniki rodzaju męskiego z końcową spółgłoską *twardą* w mianowniku.

Liczba pojedyńcza.

M.	syn	pan	sąsiad	dwór	ząb
D.	syna	pan-a	sąsiad-a	dwor-u	zęb-a
C.	syn-owi	pan-u	sąsiad-owi	dwor-owi	zęb-owi
B.	syn-a	pan-a	sąsiad-a	dwór	ząb
W.	syn-u	pani-e	sąsiedzi-e	dworz-e	zęb-ie
N.	syn-em	pan-em	sąsiad-em	dwor-em	zęb-em
Mc.	syn-u	pan-u	sąsiedzi-e	dworz-e	zębi-e

Liczba mnoga.

M.	syn-owie	pan-owie	sąsiedzi	dwor-y	zęb-y
D.	*syn-ów*	*pan-ów*	sąsiad-ów	dwor-ów	zęb-ów

C.	syn-om	pan-om	sąsiad-om	dwor-om	zęb-om
B.	syn-ów	pan-ów	sąsiad-ów	dwor-y	zęb-y
W.	syn-owie	pan-owie	sąsiedz-i	dwor-y	zęb-y
N.	syn-ami	pan-ami	sąsiad-ami	dwor-ami	zęb-ami
Mc.	syn-ach	pan-ach	sąsiad-ach	dwor-ach	zęb-ach

§ 54. *Wzór 2-gi:* rzeczowniki rodzaju męskiego z końcową spółgłoską w mianowniku *miękką*, lub też powstałą ze zmiękczenia.

Liczba pojedyńcza.

M.	gość	mąż	koń	kraj	krzyż
D.	gości-a	męż-a	koni-a	kraj-u	krzyż-a
C.	gości-owi	męż-owi	koni-owi	kraj-owi	krzyż-owi
B.	gości-a	męż-a	koni-a	kraj	krzyż
W.	gości-u	męż-u	koni-u	kraj-u	krzyż-u
N.	gości-em	męż-em	koni-em	kraj-em	krzyż-em
Mc.	gości-u	męż-u	koni-u	kraj-u	krzyż-u

Liczba mnoga.

M.	gości-e	męż-owie	koni-e	kraj-e	krzyż-e
D.	gośc-i	męż-ów	kon-i	kraj-ów	krzyż-ów
C.	gości-om	męż-om	koni-om	kraj-om	krzyż-om
B.	gośc-i	męż-ów	koni-e	kraj-e	krzyż-e
W.	gości-e	męż-owie	koni-e	kraj-e	krzyż-e
N.	gość-mi	męż-ami	koń-mi	kraj-ami	krzyż-ami
Mc.	gości-ach	męż-ach	koni-ach	kraj-ach	krzyż-ach

Podług wzoru 2-go tej deklinacji odmieniają się również rzeczowniki zdrobniałe, zakończone w mianowniku l. p. na *o*, jak: Kazio, Tomcio, Franio, Władzio, Mieszko, tatko, wujcio, dziadunio, i t. p., to jest w odmianie swojej nie różnią się od podobnych rzeczowników zdrobniałych, zakończonych w mianowniku l. p. na spółgłoskę, np. Jaś, Staś, Stefuś, Mieszek, wujek, dziaduś, i t. p.

Uwaga. Dawniej podług deklinacji I-szej odmieniały się także imiona rodowe na *o*, jak: Jagiełło, Fredro, Tarło,...; tj. miały dopełniacz: *Jagiełła, Fredra,* Tarła; celownik: Jagiełłowi, Fredrowi,

Tarłowi, i t. d. Dzisiaj imiona te mają odmianę w licz. pojed. podług deklinacji III-ej, jak rodowe męskie na *a*; t. j. Fredro, Fredry, Fredrze.., jak: Kmita, Kmity, Kmicie i t. d. (ob. § 101 i 102).

Przedstawione w powyższych wzorach różne formy wyrazów, właściwe dzisiejszemu językowi polskiemu, niezawsze posiadały te same zakończenia. Nie sięgając dalej, już w wieku XIV, XV i XVI-ym znane są w zabytkach języka z owych czasów formy przypadków odmienne od dzisiejszych. Z biegiem czasu postaci przypadkowe uległy pewnym zmianom. W jaki sposób odbywały się te przemiany, to przeradzanie się postaci dawniejszych w języku na nowsze, i pod wpływem jakich przyczyn, objaśniają następujące uwagi.

Uwagi nad oddzielnemi przypadkami.

§ 55. **Mianownik** liczby pojedyńczej rzeczowników męskich w języku polskim i w innych językach słowiańskich, utraciwszy swą końcówkę pierwotną w przeddziejowej epoce, przedstawia nam osnowę deklinacyjną (w języku starosłowiańskim mianownik po spółgłosce osnownej ma jeszcze samogłoskę krótką ъ (ŭ) lub ь (ĭ), np. domъ, końь).

Osnowy, przedstawiające na końcu zbieg dwu spółgłosek, w mianowniku pomiędzy temi spółgłoskami mają samogłoskę *e*, która, o ile powstała z prasłowiańskiej samogłoski miękkiej ĭ (ь), zmieniła poprzednią spółgłoskę twardą na odpowiednią podniebienną. W ten sposób powstały mianowniki: chłopiec (chłop'-e-c), kozieł (koź-e-ł), lew, pies, orz-e-ł, len, dzień (dź-e-ń), palec, kocieł, i t. p., podczas gdy w innych przypadkach mamy osnowy: chłopc-, kozł-, ps-, orł-, ln-, dń-, palc-, kotł-,... W ten też sposób powstały mianowniki dawne: ociec (oć-e-c), ogrodziec (ogrodź-e-c); w formach innych przypadków zamiast dawnych postaci prawidłowych: oćca, oćcu, oćcem..., ogródźca, ogródźcem, ogródźcu..., mamy dzisiaj: ojca, ojcu, ojcem..., ogrójca, ogrójcem, w ogrójcu..., gdzie spółgłoski *ć, dź,* jęz.-podniebienne, przed jęz.-zębową *c* zostały *zastąpione podniebienną j.* To *j* drogą analogji dostało się

w późniejszej polszczyźnie i do mianownika, obok dźwięku *ć;* tym sposobem zamiast dawnego (i dziś jeszcze w mowie ludu istniejącego wyrazu *ociec,* utworzyła się nowsza jego postać *ojciec* (= *ojćec*). Podobnie powstały: rajca, zdrajca, winowajca i inne, z pierwotnych: radźca, zdradźca, winowaćca i t. p. (porów. § 27).

Osnowy deklinacyjne, mające przed końcową spółgłoską dźwięczną, samogłoskę *o* lub *ę* (np. dwor-, zęb-), w mianowniku samogłoskę *o* zmieniły na *ó* zwężone czyli pochylone (=*u*), samogłoskę zaś *ę* na *ą*. Wskutek tego mamy postaci mianowników: naród, dwór, nóż, drób, stół,... gołąb, ksiądz i t. p., w innych zaś przypadkach osnowy: narod-, dwor-, noż-, drob'-, stoł-,... zęb-, dęb-, męż-, gołęb'-, księdz-, i t. p.

Dawniej w języku ogólnym i samogłoska *e* przed końcową spółgłoską głośną (dźwięczną) ulegała pochyleniu, t. j. mówiono: brzég, gniéw, grzéch, ślédź, i t. p.; dzisiaj właściwość ta utrzymuje się w mowie ludowej; w języku zaś literackim, w mowie warstw wykształceńszych mamy tu *e* jasne, t. j. mówimy i piszemy: brzeg, gniew, grzech, śledź, chleb, papier, śnieg, zwierz, i t. p.

§ 56. **Dopełniacz** liczby pojedyńczej ma dwie końcówki: **a** i **u**. Różnica obu tych zakończeń sięga pierwotnej, prasłowiańskiej doby życia języka, w której była jedna grupa rzeczowników, mających w osnowie na końcu samogłoskę *o,* np. dzisiejsze: pan, lew, wilk, ptak, ząb, nos, lud, człowiek, i t. d.; a obok nich druga grupa rzeczowników, których osnowa pierwotna kończyła się na *u.* Do tej drugiej, liczebnie uboższej grupy z osnową pierwotną na *u,* należały dzisiejsze rzeczowniki: syn, dom, sad, dół, wół, dar, mir, czyn, jad, wierzch, stan, staw, miód. Dopełniacz pierwszej grupy imion miał pierwotne zakończenie *a,* drugiej zaś grupy—zakończenie *u;* było więc pierwotnie: pana, sąsiada, wilka, lwa, orła, groma, luda, sąda i t. d., oraz: synu, domu, sadu, dołu, wołu, daru, miru i t. d. Pierwotna ta jednak różnica form dopełniacza nie pozostała niezmienną w późniejszych wiekach życia języka. Z biegiem czasu niektóre rzeczowniki pierwszej

grupy, z końcówką *a* w dopełniaczu, zaczęły przyjmować, przez upodobnienie do form drugiej grupy, zakończenie *u;* wskutek czego z form dawniejszych takich jak: grzbiet*a,* sn*a,* obiad*a,* ogrod*a,* wiek*a,* boj*a,* grom*a,* grzech*a,* sąd*a,...* powstały dzisiejsze: grzbiet*u,* sn*u,* obiad*u,* ogrod*u,* wiek*u,* boj*u,* grom*u,* grzech*u,* sąd*u* i t. d. I odwrotnie: dopełniacz niektórych rzeczowników drugiej grupy, z pierwotną końcówką *u,* wskutek upodobnienia do form rzeczownikowych grupy pierwszej, przyswoił sobie zakończenie *a* tejże grupy; tak np. z formy pierwotnej dopełniacza *synu* mamy dzisiejszą *syna.* To wzajemne upodabnianie się jednych form do drugich sprowadziło mieszanie się ich w użyciu, a następnie miało ten skutek, że pierwotna różnica końcówek dopełniacza *a* i *u,* oparta na różnicy osnów na *o* i osnów na *u,* z czasem w poczuciu mówiących zatarła się zupełnie, a w wyborze jednej z tych dwu końcówek (-*a* lub -*u*) powodowano się innemi już względami i wytworzyły się nowe co do tego zasady.

Dzisiaj, ściśle rzeczy biorąc, nie masz prawidła, orzekającego dokładnie, które rzeczowniki mają w dopełniaczu zakończenie *a,* a które *u.* Można jednak w sposób przybliżony oznaczyć te nowe zasady, któremi dzisiaj powodujemy się, wyróżniając stale formy dopełniacza z końcówką -*a* od form z końcówką -*u.*

I tak: rzeczowniki, oznaczające istoty oddzielne, albo rzeczy odrębne, samoistne, używają się z końcówką *a;* nazwy zaś pojęć oderwanych, czyli tak zwane rzeczowniki umysłowe mają końcówkę *u.*

Na *a* przeto kończą się:

1. Imiona osób i zwierząt: ojca, pana, króla, syna, brata, męża, kupca, pisarza, opiekuna, wodza, rolnika, stróża,... lwa, konia, tygrysa, wilka, psa, osła, orła, kruka, jastrzębia, łabędzia, wróbla, motyla, komara, pająka, węża, i t. p. (wyjątek: wołu).

2. Nazwy przedmiotów oddzielnych, narzędzi i naczyń, oraz części ciała: kamienia, księżyca, pieca, kłosa, buta, pługa, sierpa, młota, kosza, bicza, kotła, noża, liścia... języka, *zęba, nosa, palca, włosa,* wąsa...; nadto imiona zdrobniałe,

jak: kołka, worka, stołka, wałka, młotka, koszyka, kluczyka, grosika, kościołka, kwiatka, listka, ogródka, kawałka, i t. p.

3. Nazwy miar, wag, monet, gier i tańców: łokcia, sążnia, cala, metra, korca, garnca, litra, cetnara, funta, łuta; grosza, trojaka, dukata, talara, rubla, szeląga, guldena, franka, dolara, szylinga; wista, mazura, walca, poloneza, i t. d. i t. d. Oraz nazwy miesięcy: np. stycznia, maja, lipca, grudnia,... (luty, jako przymiotnik, ma lutego).

Zakończenie *u*, oprócz pierwotnych na *u*, to jest: czynu, daru, dołu, domu, jadu, miodu, miru, sadu, stanu, stawu, wierzchu, wołu, mają dzisiaj:

1. Rzeczowniki umysłowe, czyli nazwy pojęć oderwanych, jak np. umysłu, rozumu, rozsądku, dowcipu, talentu, bólu, trudu, bytu, snu, powodu, sposobu, łupu, zapału, dowodu, zarzutu, upadku, boju, moru, znoju, kroju, przypadku, kłopotu, zmysłu, wzroku, słuchu, smaku, nastroju, gniewu, smutku, żalu, zaszczytu, węchu, czasu, i t. p.

2. Rzeczowniki zbiorowe, oznaczające masę, lub przedmioty, w których odróżniamy części składowe; np. tłumu, gminu, ludu, narodu, orszaku, grodu, pułku, kraju, ogrodu, domu, dworu, sadu, boru, lasu, zdroju, roku, wieku, śniegu, lodu, ołowiu, gazu, wodoru, tlenu, azotu, jedwabiu, obrazu, piasku, mchu, pieprzu, marmuru, granitu. i t. p. Oraz nazwy dni tygodnia: poniedziałku, wtorku, czwartku, piątku.

3. Rzeczowniki obce, nieżywotne, różnego znaczenia; np. aktu, dokumentu, elementu, egzaminu, faktu, fundamentu, procentu, organu, procesu, kursu, tomu, poematu, systematu; gzymsu, metalu, masztu, nerwu, pulsu, portretu, ganku, placu, gmachu, rynku, kształtu, gatunku, sakramentu, statutu, kontraktu, i t. p.

Mamy wreszcie rzeczowniki, należące pod względem znaczenia do jednej kategorji, a nie wszystkie z jednym używane zakończeniem. Takiemi są nazwy k r a j ó w, m i a s t, w s i i r z e k, z których jedne mają w dopełniaczu zakończenie *a*, jak: Szląska, Wołynia, Krakowa, Poznania, Lwowa, Torunia, Gdańska, Wrocławia, Płocka, Lublina, Radomia, Sandomierza, Solca, Łukowa, Kijowa, Lipska, Szczecina, Mal-

borga, Wiednia, Zagrzebia, Berlina, Paryża, Hamburga,... Niemna, Nura, Nurca, Wieprza, Buga, Świdra, Muchawca, Liwca, Dunajca, Horynia,...: są to nazwy przeważnie polskie, lub bardziej znane obce; inne z zakończeniem *u,* jak: Tyrolu, Algieru, Egiptu, Kaukazu, Krymu, Szlezwigu, Londynu, Rzymu, Neapolu, Madrytu, Meranu, Pesztu, Dorpatu, Tryjestu, Tyflisu, Pekinu, Bombaju, Tybru, Renu, Tagu, oraz Sanu, Dniepru, Donu, Dniestru, Dunaju, Popradu...: są to nazwy przeważnie obce.

Niektóre rzeczowniki mają w dopełniaczu l. p. raz zakończenie *a,* drugi raz *u,* stosownie do dwojakiego znaczenia, w jakim są użyte; tak np. od rzeczownika *bal* jest dopełniacz *bala* (w znaczeniu deski grubej, kloca) i *balu* (w znaczeniu zabawy); od *bat—bata* (bicza) i *batu* (statku do pływania); dopełniacz *dęba* (gdy mowa o wspinaniu się konia: koń staje dęba) i *dębu* (drzewa); *gienjusza* (osoby nadzwyczajnych zdolności umysłu) i *gienjuszu* (siły twórczej ducha ludzkiego); *lipca* (miesiąca) i *lipcu* (miodu); *wieczora* (schyłku dnia) i *wieczoru* (zabawy); *zamka* (przyrządu do zamykania) i *zamku* (pałacu); *zbiega* (człowieka zbiegłego) i *zbiegu* (zejścia się dwu lub więcej przedmiotów, np. zbieg ulic, zbieg okoliczności) i t. p.

§ 57. **Celownik** liczby pojedyńczej ma dwa zakończenia: **u** i **owi**. Zakończenie *u* było właściwe rzeczownikom, których osnowa pierwotna kończyła się na *o,* zaś *owi,* przejęte od drugiej kategorji rzeczowników z pierwotną osnową na *u.* Mówiono dawniej powszechnie: temu pomazańcu, dziedzicu, żywiącemu człowieku, temu synu, zakonu, języku, duchu, dobytku, wieczoru, ku swemu krzyżu, królu, świętemu Janu, ku posiłku, ku zachodu i wschodu, i t. p. Obok tych jednak postaci w wieku XVI-ym używały się formy na *owi;* np. grzechowi, słuchowi, synowi, wieczorowi, pelikanowi, ogniowi, dniowi,... a nawet od takich rzeczowników, które dziś mają *u,* jak: bogowi, ojcowi, bratowi, księdzowi.

Była oprócz tego w dawnej polszczyźnie (w. XV i XVI) *końcówka celownika -ewi,* właściwa rzeczownikom, które w osnowie

mają ostatnią spółgłoskę miękką lub powstałą ze zmiękczenia; np. królewi, Mikołajewi, Mojżeszewi, cesarzewi, ogniewi, pisarzewi, wujewi, włodarzewi, kmieciewi, mężewi, przyjacielewi, mistrzewi, żołnierzewi, i t. p. Formy te jednak wyszły z użycia w wieku XVI-ym, ustępując miejsca częstszym formom na *owi*.

Dzisiaj właściwą większości rzeczowników końcówką celownika jest *owi;* np. synowi, duchowi, stryjowi, mężowi, królowi, gościowi, koniowi, wołowi, domowi, duchowi, krzyżowi, i t. d.; końcówka zaś *u* pozostała przy znacznie mniejszej liczbie rzeczowników, przeważnie jednozgłoskowych; np. pan—panu, Bóg—Bogu, bratu, chłopu, księdzu, kotu, czartu, swatu, człeku (lecz człowiekowi), lwu, psu, łbu, światu, snu, tchu i in., z dwuzgłoskowych: ojciec—ojcu, chłopiec—chłopcu, palcu, djabłu, owsu; także: ku Krakowu, Lwowu, Ojcowu, Piotrkowu, Tomaszowu, Wilanowu, Stanisławowu, i t. p.

§ 58. **Biernik** liczby pojedyńczej w starej polszczyźnie był równy mianownikowi zarówno w rzeczownikach męskich nieżywotnych (dom, głos...) jak i żywotnych (król, zwierz, wróbl...). W wieku XV-ym, a nieraz i w XVI-ym spotykają się jeszcze formy biernika l. p. imion żywotnych równe formom mianownika, jak np. w wyrażeniach: prze miły *Bóg,* prze*bóg,* napaść lub mordować *zwierz,* gonić *zwierz* pierzchliwy, jechać na dziki *zwierz,* jeździć na *zając;* Marcin żałował na Adama o *wół,* Gaweł mu *krogulec* wziął; wziąwszy *kapłon* i oskubszy go; przyprawiono k stołu cały *wół,* i t. p. Przykłady form tych mamy w dzisiejszym nawet języku w pewnych wyrażeniach, jak np. wydać, lub iść za *mąż,* siadać na *koń,* być za *pan brat,* prze*bóg* (= dla Boga), na święty *Jan,* na święty *Michał,* na św. *Stanisław* (podobnie jak biernik licz. mn. na trzy *Króle),* i t. p.

Już jednak i w staropolskim bardzo wcześnie biernik l. p. rzeczowników żywotnych zastępowano formami d o p e ł n i a c z a. Z czasem dopełniacz wszedł w użycie wyłączne zamiast biernika w rzeczownikach rodz. męsk. osobowych i zwierzęcych, tak, że dziś wszystkie imiona ż y w o t n e męskie mają biernik zapożyczony z dopełniacza (np. widzę ojca,

brata, męża, słonia, wołu, orła, wróbla, węża, pająka, i t. p.); imiona zaś męskie nieżywotne (t. j. nazwy przedmiotów oraz pojęć oderwanych) pozostały przy formach dawnych, t. j. mają biernik równy mianownikowi; np. widzę dom, ogród, stół, wóz, pochód, naród, pułk, gmin, lud, zdrój, strzał, gniew, rozum i t. p.

Są jednak pewne wyrażenia, w których rzeczowniki nieżywotne mają, na podobieństwo żywotnych, biernik równy dopełniaczowi; np. koń staje *dęba,* spłatać *figla,* tańczyć *mazura,* grać *walca,* grać *wista,* zagrać *króla,* dostać *kosza, arbuza,* dać *szturchańca,* wydać *dukata,* zapłacić *rubla, talara,* zgubić *guldena,* i t. p.

§ 59. **Wołacz** liczby pojedyńczej ma dwa zakończenia: **'e** i **u**. Rzeczowniki, których osnowa pierwotna kończyła się na *o,* miały zakończenie *'e,* przed którym spółgłoski zmiękczyły się czyli zmieniły się na odpowiednie podniebienne, lub inne później z nich powstałe *(b* na *b'; p* na *p'; d, t,* na *dź, ć; r* na *r'* i *rz,* i t. d.); np. Arab, Arabie; biskup, biskupie; staw, stawie; gród, grodzie; brat, bracie; pan, panie; anioł, aniele; dwór, dworze; człowiek, człowiecze; Bóg, Boże; i t. d. Przytym w rzeczownikach takich, jak: świat—świ*e*cie, kwiat—kwi*e*cie, obiad - obi*e*dzie, anioł—ani*e*le, kościół—kości*e*le, wiatr—wi*e*trze, las—l*e*sie, i t. p., przedkońcowa samogłoska pierwotna *e* przed następującą spółgłoską niegdyś zmiękczoną utrzymała się bez zmiany.

W staropolskim zasada ta była ogólną; dziś w wielu wyrazach zamiast pierwotnego *e* (podniebiennego) przed następującą spółgłoską, powstałą ze zmiękczenia czyli upodniebiennienia, mamy samogłoskę *o* lub *a,* jak np. ubiór—ubi*o*rze, lód — l*o*dzie, miód — mi*o*dzie, Piotr—Pi*o*trze (w mowie ludu pozostała dawna forma Pietrze), dziad—dzi*a*dzie. „Wyjątki" te są wynikiem wpływu upodabniającego znacznej większości form tychże wyrazów z prawidłowo zmienionym *e* na *o* lub *a* przed spółgłoską twardą; np. lód, lodu, lodem, lody,... dziad dziada dziadowi, dziadem, dziady, i t. d. (Porów. *§ 22).*

Dzisiaj końcówkę *'e* w wołaczu liczby pojedyńczej mają przeważnie rzeczowniki z ostatnią spółgłoską osnowną twardą, jak np. naród — narodzie, gród — grodzie, brat—bracie, pan—panie, Jakób—Jakóbie, ząb—zębie, dwór—dworze, stole wozie, lesie, namiocie, żywocie, i t. p., nadto żywotne z przyrostkiem *-ec* w mianowniku, jak np. ojciec — ojcze, chłopiec—chłopcze, kupiec — kupcze, krawcze, młodzieńcze, starcze, skąpcze, Niemcze...; krogulcze, padalcze (obok: nosorożcu, głuszczu),. oraz ksiądz—księże.

Drugie zakończenie **u**, właściwe rzeczownikom z pierwotną osnową na *u* (synu, domu,...), oraz rzeczownikom z osnową zakończoną na spółgłoskę zmiękczoną (koń, gość,...), przeszło wskutek upodobnienia morfologicznego i do pewnej liczby rzeczowników z osnową pierwotną na *o*, mianowicie zakończonych w osnowie na tylnojęzykowe *k g ch* i *h*, tak że dzisiaj większość rzeczowników rodzaju męskiego ma w wołaczu zakończenie *-u*, mianowicie: rzeczowniki z ostatnią spółgłoską osnowną miękką, lub taką, która mogła powstać ze zmiękczenia, oraz zakończone w mianowniku na *k, g, ch* i *h;* np. kraj — kraju, król — królu, boju, pokoju, gościu, kmieciu, mężu, stróżu, wodzu, lekarzu, papieżu, pasterzu, tchórzu, zwierzu, mólu, miesiącu, pawiu, żółwiu, gołębiu, żórawiu, Jaś—Jasiu, Staś—Stasiu, tatusiu, dziadusiu..., ziomku, ptaku, smoku, wrogu, zbiegu, duchu, strachu, Wojciechu, druhu,... z wyjątkiem zachowanych z przeszłości: Bóg — Boże, człowiek—człowiecze i człowieku, Kozak—Kozacze i Kozaku.

§ 60. **Narzędnik** liczby pojedyńczej ma jedno zakończenie **-em**, w którym *e* (odpowiadające starosłowiańskiemu *ъ* w zakończeniu -ъмь) nie miękczy poprzedniej spółgłoski osnownej, z wyjątkiem *k, g,* zmieniających się na *k', g'* (ob. § 25); np. panem, synem, sąsiadem, kupcem, dworem, stołem, ojcem, duchem, zębem,... człowiekiem, Bogiem, wilkiem, kołkiem, drągiem, zaprzęgiem,... pisarzem, królem, krajem, dniem, gościem; nożem, i t. p.

§ 61. **Miejscownik** liczby pojedyńczej ma, jak wołacz, dwa zakończenia: **'e** (odpowiadające starosłowiańskiemu

ě=ѣ) i **u**. Zakończenie **'e**, miękczące poprzednią spółgłoskę osnowną, właściwe było rzeczownikom z osnową pierwotną na *o*, czyli dziś z ostatnią spółgłoską osnowy twardą; np. brat—bracie, naród—w narodzie, dwór—we dworze, dąb—na dębie, mur—w murze, obraz—na obrazie i t. p.

Podobnie według tej zasady ostatnie spółgłoski osnowne: *g*, *k*, *ch* zmiękczyły się i zmieniły się na *dz*, *c*, *sz*, tak że mieliśmy w staropolskim: Bóg—w Bodze, okręg—w okrędze, obłok—w obłoce, pagórek— na pagórce, język— na języce, początek— na początce, grzech— w grzesze, strach— w strasze i t. p. Później formy te upodobniły się do innych z zakończeniem *-u* (w Bogu, obłoku, strachu, i t. p.).

I w miejscowniku, podobnie jak w wołaczu, dawniej utrzymywało się pierwotne *e* podniebienne przed następną spółgłoską zmiękczoną; np. ubiór — w ubi*e*rze, lód — na l*e*dzie, Piotr—przy Pi*e*trze, wiatr — na wi*e*trze, kościół — w kości*e*le, świat — na świ*e*cie, i t. p. W dzisiejszym języku w niektórych tylko wyrazach samogłoska osnowna *e* pozostała, jak np. na świecie, w aniele, kościele...; w innych mamy *o* lub *a* na podobieństwo form innych przypadków, jak: na lodzie, w ubiorze, w Piotrze, w miodzie, o dziadzie, i t. p. (Porów. Wołacz § 59).

Druga końcówka miejscownika, **u**, była naprzód właściwa rzeczownikom z osnową pierwotną na *-u* (w domu, synu, wierzchu...), następnie przeszła drogą upodobnienia morfologicznego do wielu także rzeczowników pierwszej kategorji z pierwotną osnową na *-o;* wskutek czego mamy do dziś formy miejscownika takie jak: w panu, w człowieku, w Bogu, na początku, w grzechu, w duchu, w boru, i t. d. Dziś końcówkę *u* w miejscowniku l. p., podobnie jak w wołaczu, mają rzeczowniki przeważnie z ostatnią spółgłoską osnowy miękką lub z miękkiej powstałą, oraz zakończoną na *k, g, ch;* np. w kraju, w boju, przy królu, o zwierzu, w pasterzu, na deszczu, przy mężu, gościu, na krzyżu, dniu..., o wrogu, brzegu, śniegu, ptaku, Janku, Maćku, wzroku, języku, kruku, zaimku, w duchu, strachu, orzechu, Wojciechu, i t. p.

§ 62. **Mianownik** liczby mnogiej rzeczowników męskich ma cztery następujące zakończenia: **i**, **owie**, **y** i **e**.

1. Zakończenie **i** właściwe jest rzeczownikom z pierwotną osnową na *o*, czyli dziś z ostatnią spółgłoską osnowną twardą, która przed końcówką *i* zamienia się na odpowiednią zmiękczoną lub też powstałą ze zmiękczonej; np. sąsiad — sąsiedzi, anioł — anieli, mnich — mnisi, chłopi, kapłani, biskupi, magnaci; pacjenci, Włosi, Francuzi, Żydzi, Szwedzi, Litwini,... urzędnicy, żacy, krzyżacy, grzesznicy, zwolennicy, Polacy, Turcy, Grecy, Tatarzy, cudzoziemcy, młodzieńcy, mędrcy, chłopcy, głupcy, kupcy, i t. p. W ostatnim szeregu tych przykładów mamy końcowe *y* (po *c*, *rz*) zamiast pierwotnego *i* (ob. § 25 str. 29). W dawnej polszczyźnie było też wrodzy, wilcy, obłocy, pagórcy, robacy, krucy, ptacy, apostoli, lwi, ostatcy, skutcy,... rodzicy, szlachcicy, dziedzicy, marszałcy, i t. p. Dzisiaj końcówka *i (y)* służy imionom osobowym męskim (obok drugiej *-owie)*.

2. Zakończenie **-owie**, właściwe naprzód rzeczownikom z osnową pierwotną na *-u* (syn-owie, dom-owie, wierzchowie...), przeszło, wskutek upodobnienia morfologicznego, już w najdawniejszej epoce języka, i do rzeczowników pierwszej gromady, z osnową pierwotną na *-o* (podobnie w starosłowiańskim, np. darowe, duchowe, sądowe, i t. p.).

Dzisiaj z końcówką *-owie* używają się tylko formy imion osobowych męskich, oznaczających urzędy, godności, pokrewieństwo, oraz nazwiska rodowe i imiona narodów przeważnie starożytnych; np. panowie, bogowie, królowie, wodzowie, posłowie, gienerałowie, senatorowie, aniołowie, członkowie, świadkowie, ziomkowie, ojcowie, mężowie, zięciowie, staruszkowie, Chodkiewiczowie, Mickiewiczowie, Radziwiłłowie, Arabowie, Celtowie, Brytowie, Gallowie, Persowie, Medowie, Frankowie, i t. p.

W staropolskim zaś (aż do połowy wieku XVI-go) końcówka *-owie* była bardzo powszechną i służyła wszystkim rzeczownikom męskim, zarówno osobowym, jak zwierzęcym i nieżywotnym; mówiono więc: sąsiadowie, nieprzyjacielowie, doktorowie, duchowie, Murzynowie, Francuzowie, Polakowie, Węgrowie, Turczynowie, Tatarowie, Szwedowie, jezuitowie, pacjentowie, zwierzowie, wielbłądowie, smokowie, krokodylowie, wołowie, mułowie, łosiowie, baranowie, kotowie, ptaszkowie, orłowie, wróblowie, wężowie, zębowie, ol-

tarzowie, biczowie, szczepowie, narodowie, językowie, ostrowowie, krajowie, dobytkowie, sądowie, stanowie, dębowie, padołowie, końcowie i t. d.

Nadto rzeczowniki, zakończone w mianowniku liczby pojedyńczej na spółgłoskę podniebienną lub też zmiękczoną, miały często w mianowniku l. mn. zakończenie *-ewie*, jak np. królewie, mężewie, uczniewie, mistrzewie, wężewie (i tu więc było podniebienne *e* po spółgłoskach podniebiennych, lub powstałych ze zmiękczenia, podobnie jak w celowniku liczby pojedyńczej w podobnych wyrazach było *-ewi* zamiast *-owi*. Por. § 57).

3. Zakończenie **-y** jest właściwie końcówką biernika liczby mnogiej rodzaju męskiego; zjawia się zaś w mianowniku liczby mnogiej w rzeczownikach męskich obok końcówek *-i* i *-owie* już w najstarszej dobie języka polskiego (podobnie jak w języku starosłowiańskim, np. syny, raby, sądy,... i w innych słowiańskich). Pierwotny więc biernik przyjął tu znaczenie mianownika.

W dzisiejszym języku końcówka *-y* jest właściwa rzeczownikom męskim, oznaczającym nazwy zwierząt i przedmiotów nieżywotnych (to jest tym rzeczownikom, które w staropolskim miały właściwą końcówkę mianownika *-i*, miękczącą ostatnią spółgłoskę osnowy, jak np. psi, lwi, wilcy, ptacy...); mamy więc: barany, woły, lwy, psy, wielbłądy, orły, słupy, bory, cedry, dęby, obrazy, groby, ludy, narody, grody, klejnoty, okręty, zmysły, funty, kłopoty, duchy,... oraz: kręgi (=kręg'i), stogi, drągi, głogi, wilki (=wilk'i), ptaki, kruki, dobytki, pociski, skutki, i t. p., gdzie pierwotne końcowe *y* po spółgłoskach *g, k* w języku polskim zmieniło się na *i*, t. j. zamiast pierwotnych zgłosek *ky, gy* mamy *k'i, g'i* (ob. § 25).

Formy na *-y,* właściwe biernikowi, zawładnęły także w części i rzeczownikami *osobowemi,* niekiedy bowiem i w mianowniku używają się: posły, anioły, karty, doktory, syny, żaki (=żaky), bogi, wojowniki i inne.

Formy te na *y*, przejęte z biernika, łatwo odróżnić od powyższych [pod n. 1] właściwych form mianownika z końcówką *i (y)* po tym, że przed właściwą końcówką mianownika *i (y) ostatnia* spółgłoska osnowna uległa zmiękczeniu

i dalszemu przerodzeniu się (chłop, chłopi = chłop'i; sąsiad, sąsiedzi = sąśedźi; mnich, mnisi = mniśi; kat, kaci = kaći; doktór, doktorzy; żak, żacy; ptak, ptacy; wilk, wilcy...); przed zakończeniem zaś *i* (*y*), które mamy na miejscu pierwotnego *y*, spółgłoska ostatnia osnowy twarda nie zmiękczyła się na odpowiednią podniebienną (z wyjątkiem zmiany *k*, *g* na *k*' *g*'), np. chłop, chłopy; Żyd, Żydy; mnichy, katy, ptaki, wilki, wrogi...

W mianowniku tedy liczby mnogiej w formach takich jak: żacy, żebracy, ptacy, wilcy, krzyżacy, doktorzy..., mamy *y* późniejsze zamiast pierwotnego właściwego *i*, które wywołało zmianę dalszą spółgł. *k*, *r* na *c*, *rz*; w bierniku zaś w formach: żaki, krzyżaki, ptaki, wilki, wrogi... mamy odwrotnie: *i* późniejsze (po tylnojęzykowych *k*, *g*) zamiast pierwotnego właściwego *y*.

Ze względu że formy mianownika liczby mn. na -*y* (przejęte z biernika) służą dziś głównie rzeczownikom, oznaczającym przedmioty nieżywotne, czyli nazwom rzeczy (lasy, domy, stoły...), a formy na -*i* i -*owie* rzeczownikom osobowym (sąsiedzi, panowie, wrogowie...), nazywamy też pierwsze formami *rzeczowemi* [te ogrody, domy, te anioły, Szwedy, Żydy, doktory, katy, wilki, wrogi ..), drugie — formami *osobowemi* (anieli i aniołowie, doktorzy i doktorowie, Szwedzi i Szwedowie, Tatarzy i Tatarowie, Żydzi, wilcy, kaci...).

Formy rzeczowe imion osobowych, takie jak: katy, chłopy, mnichy, doktory, Szwedy, Żydy, Tatary, Turki, Krzyżaki, bogi,... wyrażają zwykle pewien odcień lekceważenia lub pogardy dla samych osób.

4. Zakończenie **e**, tak w staropolszczyźnie, jak i dzisiaj, właściwe jest rzeczownikom z końcową spółgłoską osnowną zmiękczoną, lub też powstałą ze zmiękczonej; np. króle, pasterze, lekarze, pisarze, rycerze, stróże, oracze, bogacze, kmiecie, rodzice, przyjaciele, wróble, konie, niedźwiedzie, krokodyle, ołtarze, pieniądze, kobierce, końce, strumienie, cienie, i t. p., oraz rzeczownikom z pierwotną osnową na *i*; np. ludzie, goście; dzień ma dni, obok tego zaś używana jest na równi i forma dnie; tydzień w liczbie mnogiej tylko tygodnie.

Rzeczowniki osobowe, rodzime z przyrostkiem złożonym *an-in*, takie jak: mieszczanin, włościanin, ziemianin, dworzanin, mają w liczbie mnogiej osnowę z przyrostkiem *an* (bez *-in)*, to jest formy ich mianownika l. mn. z zakończeniem *'e* są: mieszczanie, włościanie, ziemianie, dworzanie. Właściwość tę podzielają i inne języki słowiańskie. Podobne formy mają nazwy narodów i ludów: Krakowianin — Krakowianie, Sandomierzanie, Wielkopolanie, Mazowszanie, Warszawianie, Pomorzanie, Galicjanie, Lwowianie, Kaliszanie, Polanie, Rosjanie,... Rzymianie, Egipcjanie, Fenicjanie i t. p.

Rzeczowniki, przyswojone z łaciny (na *-anus, -inus)*, jak: kasztelan, kapelan, zakrystjan, oraz nazwy zakonników: dominikan, franciszkan, bazyljan, augustjan, paulin, bernardyn, kapucyn, miały dawniej wyłącznie formy mianownika licz. mn. zakończone na *i*, to jest: kasztelani, kapelani, zakrystjani, dominikani, franciszkani, bazyljani, augustjani, paulini, i t. d. Niektóre z nich wszakże, mianowicie nazwy zakonników na *-an* (łaciń. -anus) pod wpływem form rodzimych z przyrostkiem *anin* (jak mieszczanin—mieszczanie) używają się dzisiaj i w formach analogicznych z zakończeniami: *-anin, -anie,* to jest, obok form dawnych, mamy też: dominikanin—dominikanie, franciszkanin—franciszkanie, augustjanin—augustjanie; podług takiejże analogji mówimy stale: chrześcijanin—chrześcijanie, poganin—poganie.

Rzeczowniki: młodzian, Hiszpan mają w liczbie mnogiej: młodzianie, Hiszpanie; cygan — cygani, hetman — hetmani.

Odrębną zupełnie formę mianownika liczby mnogiej, mają rzeczowniki cudzoziemskie na *-ans,* jak: kwadrans, wakans, i t. p., kończą bowiem mianownik liczby mnogiej na *e* twarde, bez zmiękczenia spółgłoski poprzedzającej, to jest: kwadranse, romanse, bilanse, awanse, wakanse, ordynanse, i t. p.

§ 63. **Zakończenie *a* lub *y*.** Rzeczowniki przyswojone do polskiego z łaciny i greckiego, jak: poemat, statut, *dokument, fundament...* (w obcych językach rodzaju nija-

k i e g o), pomimo, że w języku polskim są rodzaju męskiego i odmieniają się podług wzorów męskich, zatrzymały w formach mianownika liczby mnogiej (oraz biernika i wołacza) w wielu razach swoją cudzoziemską końcówkę -*a*, zamiast przyjęcia swojskiej -*y*, to jest przeszły do polskiego w postaci: akta, dokumenta, elementa, statuta, fundamenta, testamenta, egzamina, fenomena, organa, wolumina, fakta, edykta, kontrakta, i t. p.

Na utrzymanie się w języku form z końcówką *a* takich jak: dokumenta, fundamenta, testamenta, i t. p., wpłynęło w znacznej mierze podobieństwo form tegoż przypadku rzeczowników nijakich swojskich z osnową liczby mnogiej na -*ęt*, jak: chłopięta, książęta, zwierzęta, źrebięta, i t. p., od których nie różnią się wymawianiem końcowych przyrostków swoich i dokumenta, fundamenta, momenta, talenta, testamenta, i t. p.

Do tychże form z zakończeniem -*a*, właściwym rodzajowi nijakiemu, upodobniły się i pewne rzeczowniki cudzoziemskie rodzaju m ę s k i e g o, a mianowicie: gusta (łacińskie gustus), numera (numerus), kursa (cursus), procesa (processus), oraz: koszta (niemieckie kosten, unkosten), grunta (der grund, gründe), bileta (le billet), kajeta (le cahier) *).

Rozpowszechnieniu tych ostatnich, jak i poprzednich form na -*a* sprzyjała także ta okoliczność, że dopełniacze liczby pojedyńczej powyższych rzeczowników, mając stale końcówkę *u* (dokumentu, faktu), tym samym dostatecznie się wyróżniły od form na *a* liczby mogiej (dokumenta, fakta).

---

*) Działaniu analogji form cudzoziemskich na *a* w liczbie mnogiej, ulegają także niektóre rzeczowniki swojskie; spotykamy bowiem nieraz formy: urzęda, przedmiota, pomysła, przyrząda, kłopota, żywioła, szczegóła, pułka, oraz z obcych: charaktera, okręta i inne; w poprawnym wszakże języku rzeczowniki te używają się tylko z zakończeniem męskim -*y*, t. j. urzędy, przedmioty, pomysły, przyrządy, kłopoty, żywioły, szczegóły, pułki, charaktery, okręty, i t. p.; rzeczownik zaś o d c i e ń ma w liczbie mnogiej formę właściwą o d c i e n i e, nie zaś 'odcienia'.

Tym też objaśnia się, dla czego rzeczownik kotlet (la côtelette), z dopełniaczem kotleta, używa się w mianowniku licz. mn. tylko w formie kotlety.

Niektóre jednak z powyższych rzeczowników obcych już w polszczyźnie wieku XV i XVI-go upodobniły się w mianowniku licz. mn. do form swojskich z zakończeniem *-y*. Spotykamy bowiem w ówczesnych zabytkach językowych, a także i w dzisiejszym języku obok form na *-a* i formy na *-y:* akta i akty, fakta i fakty, organa i organy, kontrakty, lamenta i lamenty, sakramenta i sakramenty, grunta i grunty, koszta i koszty, i t. d. W dwu z tych rzeczowników do różnicy formalnej przywiązano i wyraźniejszą różnicę znaczeniową; używamy bowiem formy *akta* jako nazwy ksiąg i papierów sądowych, urzędowych (np. założyć *akta*, wnieść, złożyć do *akt), akty* zaś dla nazwania obchodów uroczystych, lub części w sztukach scenicznych (łacińskie actus), oraz pewnych modlitw, np. akty wiary,... (dopełniacz liczby mnogiej *aktów);* także formy *organa* na oznaczenie narządów do odbywania rozlicznych czynności w ciele ludzi i zwierząt (np. organa wzroku, słuchu, mowy i t. p.) i w znaczeniu przenośnym, np. organa władzy, *organy* zaś jako nazwy narzędzia muzycznego. Wszystkie pozostałe rzeczowniki i w dzisiejszym języku używają się w obu postaciach bez żadnej różnicy w znaczeniu, to jest: procesa i procesy, dokumenta i dokumenty, kontrakta i kontrakty, punkta i punkty, fakta i fakty, projekta i projekty, momenta i momenty, testamenta i testamenty, elementa i elementy, procenta i procenty, rejestra i rejestry, numera i numery, teatra i teatry, kajeta i kajety, bileta i bilety, i t. p.

§ 64. Rzeczowniki rodzaju męskiego: *brat, ksiądz, szlachcic* w liczbie mnogiej odmieniały się w dawnej polszczyźnie jako rzeczowniki zbiorowe rodzaju żeńskiego: ta *bracia* (rodzona, stryjeczna), ta *księża,* nasza *szlachta;* dopełniacz: tej braci, tej księży, szlachty; celownik: tej braci, księży, szlachcie; biernik: tę bracią, księżą, szlachtę, i t. d. *W dzisiejszym języku* odmianę taką zachował w zupełności

rzeczownik *szlachta;* np. nasza szlachta zamożna, szlachta zubożała, i t. p., dopeł. naszej szlachty, celow. naszej szlachcie, i t. d.; rzeczowniki zaś: *bracia* i *księża* mają w liczbie mnogiej osnowy: *brać-*, *księż-* i odmieniają się podług deklinacji męskiej rzeczowników z ostatnią spółgłoską miękką; a więc:

Mian. ci nasi bracia, księża.
Dopełn. tych naszych braci, księży.
Celow. tym braciom, księżom.
Biernik = dopełniaczowi: tych braci, księży.
Wołacz = mianow.: nasi bracia, księża.
Narzęd. braćmi, księżmi.
Miejscow. w braciach, księżach.

§ 65. **Dopełniacz** liczby mnog. rzeczowników męskich już w najdawniejszej epoce języka utracił swoją końcówkę i przedstawia w swych formach samą osnowę deklinacyjną z ostatnią spółgłoską twardą; np. tych sąsiad, tych prorok, tych statut, tych kmiot, tych żywioł, skot, tych czas (stąd dzisiejszy przysłówek: do-tych-czas), bolenie ząb, do Tatar, do Turek, do Węgier i t. d. Formy te jednak w dzisiejszym języku nie używają się.

Dzisiaj dopełniacz licz. mn. równy osnowie deklinacyjnej mają tylko rzeczowniki zakończone w mianowniku liczby pojed. na *-an-in,* tracąc przytym przyrostek *-in;* np. dworzan-in dworzan, mieszczan-in mieszczan, ziemian, chrześcijan, pogan, Rzymian, Egipcjan, Polan, Rosjan, Pomorzan, Galicjan, Warszawian, Krakowian, Lwowian, Kaliszan. Sandomierzan, i t. p.; tudzież: przyjaciół, nieprzyjaciół; oraz nazwy krajów używane tylko w liczbie mnogiej (pluralia tantum), jak: Czechy—Czech, Włochy—Włoch, Prusy—Prus, Niemcy—Niemiec, Węgry—Węgier, Inflanty—Inflant,...; nazwy zaś narodów tych ziem mają w dopełniaczu liczby mnogiej zakończenie *-ów:* Czechów, Włochów, Prusów, Niemców, Węgrów.

Zamiast utraconej końcówki wszystkie inne rzeczowniki: 1) z twardą spółgłoską osnowy mają w dopełniaczu zakończenie *-ów, przejęte od* rzeczowników z pierwotną osnową

na *-u* (synów, domów, sadów, stanów...), dziś więc mówimy: sąsiadów, proroków, aniołów, panów, posłów, wojowników, grzeszników, narodów, ludów, zębów, ptaków, żywiołów, statutów, wozów, cedrów, czasów, Tatarów, Turków, Węgrów, Arabów, i t. p.

2) Tę samą końcówkę *ów* przyjęły drogą analogji czyli upodobnienia morfologicznego i rzeczowniki ze spółgłoską miękką lub też ze zmiękczonej powstałą, jak: mężów, ojców, żeńców stróżów, kupców, królów, pasterzów, pisarzów, słoniów, wróblów, pawiów, żółwiów, pałaców, korabiów, kolców, krzyżów, nożów, krajów, bojów, biczów, mieczów, pałaszów, bólów, i t. p.

Wiele jednak z tych rzeczowników, które mają w osnowie ostatnią spółgłoskę miękką lub powstałą ze zmiękczenia, posiada dziś zakończenie *-i (y)*, przejęte od form dopełniacza rzeczowników z pierwotną osnową na *i*, t. j. gości, dni, ludzi; np. koni, śledzi, gołębi, kamieni, strumieni, sążni, paznokci, liści, tysięcy, groszy, miesięcy, zajęcy, pieniędzy, i t. p.

3) Trzecia wreszcie gromada rzeczowników z ostatnią spółgłoską osnowną miękką lub też ze zmiękczonej powstałą (j, l, ń; c, dz, cz, rz, ż...) przyswoiła sobie drogą upodobnienia do form na *-ów* i form na *-i* jedną i drugą końcówkę, i do dziś zarówno z obydwiema się używa, jak np. królów i króli, wielbicielów i wielbicieli, uczniów i uczni, słuchaczów i słuchaczy, badaczów i badaczy, pisarzów i pisarzy, lekarzów i lekarzy, aptekarzów i aptekarzy, dorożkarzów i dorożkarzy, nożów i noży, widelców i widelcy, talerzów i talerzy, i t. d.

Każda z przywiedzionych tu form podwójnych jest jednako uprawniona w języku; tym samym zalecanie w piśmie lub mowie jednej z nich, a unikanie lub potępianie drugiej nie ma żadnej słusznej podstawy.

Niemniej też niesłuszne jest wyszukiwanie różnicy nieistniejącej w znaczeniu pomiędzy formami dopełniacza na *-ów* a formami na *-i (-y)* w pewnych wyrazach. Przepis np. *orzekający, że* forma *pisarzów* ma oznaczać autorów piszących *(scriptorum)*, a forma *pisarzy* — przepisywaczów (scri-

barum), albo też że formy *uczniów* używa się wtedy, gdy jest mowa o uczniach w szkole, a *uczni* — gdy o uczniach rzemieślniczych, przepis tego rodzaju zupełnie dowolny, nie oparty na rzeczywistych faktach żywego języka, zgoła bowiem obcy językowi mówiącego ogółu, nie może mieć znaczenia prawidła gramatycznego.

§ 66. **Celownik** liczby mnogiej rodzaju męskiego wszystkich rzeczowników ma ogólne zakończenie **-om**: sąsiadom, panom, synom, aniołom, lwom, koniom, ptakom, liściom, krajom, i t. p. W staropolskim samogłoska *o* w tym zakończeniu była pochylona czyli ścieśniona, t. j. brzmieniem zbliżona do *u:* sąsiadóm, ziemianóm, obłokóm, grzechóm, i t. p. Jednocześnie były także w użyciu formy męskie na *-am,* utworzone pod wpływem form tegoż przypadku żeńskich, jak np. grzecham, skutkam, pastucham, żydam, kapłanam, sąsiadam, ptakam, i t. p.

W polszczyźnie wieku XIV i XV-go zakończenie *-em* w celowniku l. m. było właściwe rzeczownikom męskim, mającym końcową spółgłoskę osnowy miękką lub też powstałą ze zmiękczonej, np. królem, pasterzem, sąpierzem, koniem, gościem, ludziem i in. Formy te wyszły z użycia, ustępując miejsca w wieku XVI-ym formom na *am* oraz na *om;* ostatecznie zaś formy na *om,* liczebnie silniejsze, zapanowały wyłącznie w tym przypadku.

§ 67. **Biernik** liczby mnogiej rzeczowników męskich z ostatnią spółgłoską osnowną twardą miał w dawnej polszczyźnie właściwą sobie końcówkę **-y**: sąsiady, posły, dziady, anioły, pany, syny, nieprzyjacioły, duchy, łotry, lwy, stawy, bory, wozy, narody, grunty, cedry, dekrety, Włochy, Szwajcary...; po gardłowych *k, g,* samogłoska *y* zmieniła się na *i,* wskutek czego mamy formy biernika takie, jak: grzeszniki, flegmatyki, języki, przeciwniki, Angliki, wrogi, stogi, brzegi, i t. p.

Rzeczowniki zaś ze spółgłoską osnowną miękką lub też powstałą ze zmiękczonej miały *e:* męże, pasterze, króle, żoł-

nierze, kacerze, towarzysze, nieprzyjaciele, konie, kraje, boje, puklerze, miecze, noże, końce, i t. p.

W dzisiejszym języku biernik imion osobowych wyraża się formami dopełniacza bez względu na to, czy ostatnia spółgłoska osnowy jest twarda lub miękka; np. widzę sąsiadów, posłów, panów, królów, przeciwników, starców, chłopców, mężów, młodzieńców, nieprzyjaciół, ludzi, gości, nauczycieli, rycerzów i rycerzy, badaczów i badaczy, lekarzów i lekarzy, pisarzów i pisarzy, i t. p. Niekiedy jednak staropolskie formy biernika na *-y* rzeczowników osobowych są używane w tonie uroczystym; np. szanować sąsiady, gromić nieprzyjacioły, porazić wrogi (=wrogy), odeprzeć łotry, napastniki, i t. p.

Rzeczowniki zaś zwierzęce i nieżywotne zachowały do dziś dawne formy biernika (na *-y* i na *-e*): lwy, barany, psy, ptaki (= ptaky), orły, ludy, domy, wozy, dwory, czyny, skutki, konie, jelenie, zające, niedźwiedzie, gołębie, wróble, boje, kraje, miecze, gwoździe, korce, łokcie,... nadto przyswojone z zakończ. *-a* lub *-y*: fakta obok fakty, fundamenta i fundamenty, interesa i interesy, numera i numery, teatra i teatry, kajeta i kajety,... oraz grunta, koszta, gusta. Tym sposobem biernik liczby mn. tych rzeczowników (t. j. nieosobowych) jest równy mianownikowi.

Inaczej rzecz się ma z biernikiem liczby pojedyńczej, gdzie, jak wiemy, wszelkie rzeczowniki żywotne (t. j. osobowe i zwierzęce) mają formy biernika przejęte z dopełniacza (np. widzę rolnika, pana, kupca, lwa, lisa, wróbla, węża (Ob. § 58), gdy tymczasem w liczbie mnogiej z rzeczowników żywotnych tylko osobowe zastępują biernik formami dopełniacza, w nazwach zaś zwierząt biernik jest równy mianownikowi, jak w nieżywotnych (widzę rolników, panów, kupców; lecz: lwy, lisy, wróble, węże..., podobnie jak: domy, dęby, miecze, i t. p.).

Rzeczowniki z osnową pierwotną na *-i* miały w staropolskim formy biernika z właściwą swoją końcówką *i;* niektóre zachowały te postaci do dziś, inne używają się z końcówką *-e* wskutek upodobnienia do form rzeczowników za-

kończonych na spółgłoskę miękką (konie, kamienie); mamy więc formy dawniejsze l u d z i (np. widzę ludzi pospolite) i l u d z i e, dziś l u d z i (jak dopełniacz, a więc i: ludzi pospolitych), g o ś c i, d n i i d n i e.

§ 68. **Wołacz** liczby mnogiej rzeczowników męskich tej deklinacji jest równy mianownikowi. (Ob. § 59).

§ 69. **Narzędnik** liczby mnogiej ma od najdawniejszych czasów końcówkę **-y** (starosł. y = ы), właściwą pierwotnie osnowom na *o*, t. j. zakończonym na spółgłoskę twardą; a oprócz tego końcówkę **-mi**, przejętą od osnów pierwotnie na *i*, i końcówkę **-ami**, przejętą od rzeczowników żeńskich. Formy na *y* spotykamy już w najstarszych pomnikach języka; np. z tymi sąsiady, z przeciwniki (= przeciwniky), ciężkimi grzechy, opętani złymi duchy, świadki, przed wszemi bogi (= bogy), przed wieki, miedzy pogany, złemi języki, skrzytać zęby, nad pustemi brzegi, grubemi żarty, wysokiemi mury, obłoki, wielkimi cudy, myśliwstwo z ogary, dawnemi narody, pany, syny, psy, słodkiemi głosy, z nieprzyjacioły, swymi jeńcy, starcy, przed oćcy, lub ojcy naszymi, wszelkiemi sposoby, królewskiemi listy, i t. p.

Obok form narzędnika na *y* używały się jednocześnie formy analogiczne na *mi:* nieprzyjaciołmi i nieprzyjacielmi, synmi, panmi, przed sąsiadmi, Żydmi, doktormi, apostołmi, wołmi, głosmi, wozmi; pasterzmi, szafarzmi, mężmi, królmi, dziedzicmi, dobrodziejmi, złodziejmi, rycerzmi, wodzmi, ludźmi, krajmi, końmi, łabędźmi, puklerzmi, obyczajmi, strumieńmi, liszajmi, przywilejmi, groszmi, mieczmi, kijmi, i t. p.

Późniejsze już są formy z końcówką *-ami,* przejęte drogą analogji od rzeczowników rodzaju żeńskiego z pierwotną osnową na *-a* (głowami, sługami...); formy na *-ami* weszły z czasem w ogólne użycie i otrzymały przewagę nad poprzedniemi (na *-y* i *-mi)* i w nowszej polszczyźnie zajęły ich miejsce, a nawet stały się formami narzędnika liczby mnogiej wyłącznie na wszystkie trzy rodzaje; wskutek czego mówimy do dziś: sąsiadami, synami, panami, poganami, kmie-

ciami, mężami, lwami, wołami, orłami, jeleniami, wozami, kamieniami, gwoździami, i t. d.

Zakończenie *-mi* pozostało w tym przypadku w niewielkiej liczbie rzeczowników z pomiędzy tych, których ostatnia spółgłoska osnowna jest miękką lub powstałą ze zmiękczenia, jak: gośćmi, ludźmi, braćmi, księżmi, końmi, liśćmi, pieniędzmi, nieprzyjaciołmi.

Końcówka zaś dawna *-y* używa się dziś obok *-ami* w rzeczownikach z ostatnią spółgłoską osnowną twardą, np. z mojemi sąsiady, przed silnemi przeciwniki (= y), nad nieprzyjacioły, kwitnącemi brzegi (= brzegy), szybkiemi kroki, skoki, wszelkiemi sposoby, przed wieki, dawnemi czasy, licznemi okręty, i t. p. Zaznaczyć należy, że form narzędnika licz. mn. na *y* używa się wtedy tylko, gdy rzeczownik jest bliżej określony za pomocą przymiotnika (zaimka) lub przyimka.

§ 70. **Miejscownik** liczby mnogiej rzeczowników męskich kończył się pierwotnie na **'ech** (starosłowiańskie ěch = ѣхъ), przed którym spółgłoska ostatnia osnowy ulegała zmiękczeniu i dalszemu odpowiedniemu przerodzeniu się; było więc: w poganiech, w kapłaniech, w prorocech, w narodziech, w bodzech, w grzeszech, w grobiech, w skarbiech, w darzech, w zębiech, w domiech, w okręciech, w kąciech, w rymiech, w kościelech, na rocech ziemskich, w obłocech, w żamcech, w sądziech, na sejmiech, w tych zamieszanych czasiech, po lesiech, na liściech, na organiech, bolenie w stawiech, w dowodziech, w Multaniech, i t. p. Formy z tą końcówką były używane jeszcze w wieku XVI i niekiedy w XVII-ym.

Obok zakończenia *'ech* w miejscowniku l. mnog. już w staropolskim były używane dwa inne: **-och** i **-ach**. Zakończenie *-och* było naprzód właściwe rzeczownikom męskim z ostatnią spółgłoską osnowną miękką lub powstałą ze zmiękczenia, jak np. w krajoch, konioch, w ludzioch, pałacoch, końcoch, obyczajoch, o figloch, w dnioch, po rodzicoch, o oraczoch, o pisarzoch, i inne. Następnie formy te drogą ana-

logji przeszły i do rzeczowników ze spółgłoską osnowną twardą, wskutek czego obok powyższych mieliśmy w wieku XVI-ym formy: w bogoch, o synoch, w apostołoch, w Żydoch, w poganoch, w bratoch, w duchoch, w męczennikoch, w smętkoch, w stanoch, na wozoch, na pagórkoch, w uczynkoch, w obrązoch, na listoch, o Grekoch, o ptakoch i morskich robakoch, i t. p. I te jednak formy wyszły następnie z użycia, ustępując miejsca formom na *-ach,* właściwym pierwotnie rzeczownikom żeńskim z osnową na *-a* (głowach, drogach...), tak, że zakończenie *-ach* w miejscowniku przeszło do rzeczowników wszystkich rodzajów, i do dziś używamy jedynie form: w bogach, poganach, sądach, synach, prorokach, mężach, braciach, ludziach, gościach, dniach, pasterzach, niedźwiedziach, koniach, osłach, grobach, grzechach, skarbach, darach, i t. p.

Kilka tylko nazw krajów, używanych w liczbie mnogiej, zatrzymało dotąd zakończenie pierwotne *'ech,* a mianowicie: we Włoszech, w Niemczech, na Węgrzech, w Prusiech (obok częstszej formy: w Prusach).

§ 71. **Liczba podwójna rzeczowników rodzaju męskiego.** Liczba podwójna była niegdyś w dawnej polszczyźnie w powszechnym użyciu, ile razy mówiono o dwu przedmiotach. W wieku XVI-ym spotykamy jeszcze dość liczne przykłady jej użycia w dziełach zarówno poetów jak i prozaików naszych. Z czasem jednak formy tej liczby zastąpione zostały odpowiedniemi formami liczby mn., tak, że w dzisiejszym języku bardzo tylko nieliczne szczątki jej pozostały. Częstsze nierównie przykłady jej użycia słyszymy w mowie ludu wiejskiego w różnych okolicach kraju.

Trzy formy służyły dla siedmiu przypadków liczby podwójnej, podobnie jak w języku starosłowiańskim i innych słowiańskich, a mianowicie: jedna dla mianownika, biernika i wołacza; druga dla dopełniacza i miejscownika, trzecia dla celownika i narzędnika.

§ 72. **Mianownik, biernik i wołacz** liczby podwójnej rzeczowników męskich miał zakończenie *-a.* Form

przypadków tych używano zazwyczaj łącznie z formami liczebnika *dwa,* albo *oba;* np. dwa króla, dwa bracieńca, dwa męża, dwa towarzysza uczona, dwa palca, dwa grosza, dwa złota, po dwa pieniądza, dwa miesiąca, dwa miecza, dwa puchacza, dwa krzyża, dwa końca, i t. p.

§ 73. **Dopełniacz i miejscownik** liczby podwójnej miały formy na *-u,* podobnie jak liczebniki *dwu, obu,* z któremi używano form rzeczowników; np. dopełniacz: obu Kazimierzu, dwu rzędu, ze dwu rodu, dwu synu, dwu aniołu, dwu tysiącu, dwu mężu, dwu bogu, obu przodku, dwu sędziu, dwu paniczu, dwu klejnotu obcu, dwu czeladniku, dwu człowieku, dwu pachołku, dwu dostojniku, przez (= bez) dwu kwartniku, dwu wołu, wieprzu, dwu miesiącu, dwu groszu, obu przodku, dwu urzędu, i t. p.; miejscownik: o dwu apostołu, o dwu dłużniku, o dwu głosu, we dwu wołu, po dwu skrupułu, po dwu łutu, i t. p. Formy te używały się jeszcze w ciągu wieku XVI-go; w XVII-ym spotykają się coraz rzadziej, już je bowiem zastępują formy odpowiednie licz. mnogiej. Wcześniej wyszedł z użycia miejscownik liczby podwójnej, dopełniacz utrzymywał się dłużej w języku.

I tutaj formy dopełniacza imion osobowych używane były zamiast biernika, podobnie jak to ma miejsce w liczbie mnogiej (np. widzę: obu Kazimierzu, dwu pachołku, i t. p. Ob. § 66 str. 69).

§ 74. **Celownik i narzędnik** liczby podwójnej miały zakończenie *-oma,* niekiedy *-ama,* przejęte od form rzeczowników żeńskich. Formy te również były używane wraz z liczebnikami w tychże przypadkach: *dwiema* lub *obiema;* np. w celowniku: obiema panoma, dwiema groszoma (obok: służyć dwiema panom, dwiema ziemianom); onyma dwiema bracieńcoma to był powiedział; dwiema pługoma; a coście uczynili dwiema króloma; ale dwiema mężoma rzecze Jozue, i t. p.; w narzędniku: z dwiema świadkoma, dwiema przysiężnikoma, se (ze) dwiema czeladnikoma, miedzy tyma dwiema ortyloma, dwiema wołoma, dwiema zakonoma, miedzy *dwiema łotroma,* dwiema człowiekoma, dwiema strumienioma,.

pijawka ima obiema końcoma, dwiema rogoma, zęboma, i t. p. Formy celownika liczby podwójnej (na *-oma*) wyszły naprzód z użycia i zastąpione zostały wcześniej odpowiedniemi formami liczby mnogiej (na *-om)*; formy zaś narzędnika przetrwały dłużej, i nierównie też częściej spotykamy je w zabytkach dawnej polszczyzny, aniżeli formy celownika.

Deklinacja II (nijaka).

§ 75. Do deklinacji 2-ej zaliczamy wszystkie rzeczowniki rodzaju nijakiego, kończące się w mianowniku liczby pojedyńczej na **o**, **e** i **ę**, oraz przyswojone z łaciny i greckiego na *um*, w liczbie pojedyńczej nieodmienne; np. drzewo, lato; pole, słońce, zdanie; ramię, zwierzę; gimnazjum, kolegjum, i t. p.

Zakończenie *o* właściwe jest dzisiejszym rzeczownikom z ostatnią spółgłoską osnowną twardą (drzew-o, lat-o...). Ten dział rzeczowników obejmuje właściwie dwie gromady: jedną składają rzeczowniki takie jak: drzewo, jezioro, siodło, jabłko, okno, i t. p., których osnowa pierwotna była zakończona na samogłoskę *-o;* drugą takie jak: niebo, ciało, koło, słowo..., których osnowa pierwotna kończyła się na spółgłoskę *s* (to jest miała postaci: niebies-, cieles-, koles-, słowies-, obok prasłowiańskich form mianownika lp. niebo, ciało, koło, słowo,...), a które następnie, głównie dzięki tożsamości wyglądu mianownika lp. z mianownikiem pierwotnych osnów na *-o,* przeszły do deklinacji tych właśnie osnów pierwotnych na *-o.*

Zakończenie *e* mianownika właściwe jest rzeczownikom nijakim, których ostatnia spółgłoska osnowy jest miękką lub też powstałą ze zmiękczenia (np. pole, morze...).

Rzeczowniki na *-ę* obejmują dwa gatunki imion: jedne, jak imię, znamię, plemię..., z pierwotną osnową na *-en* (imien-, znamien-, plemien-); drugie, jak: zwierzę, kurczę, źrebię..., z pierwotną osnowną na *-nt* (zwierzęt-, kurczęt-, źrebięt-...).

Odmiana dzisiejsza rzeczowników rodzaju nijakiego jest

prawie jednaka dla wszystkich powyższych kategorji imion; ma ona wiele znamion wspólnych z deklinacją pierwszą, męską, posiada jednak i cechy sobie tylko właściwe. Do cech właściwych deklinacji rzeczowników rodzaju nijakiego, a wyróżniających ją od deklinacji męskiej, należą: 1) wspólność zakończeń trzech przypadków w liczbie pojedyńczej i wspólność zakończeń trzech przypadków w liczbie mnogiej, to jest: w mianowniku, bierniku i wołaczu liczby pojedyńczej rzeczowniki kończą się tu na *o, e* lub *ę,* w liczbie zaś mnogiej trzy te przypadki mają zawsze końcówkę *a* (drzewa, pola, imiona, zwierzęta); 2) dopełniacz liczby pojedyńczej kończy się we wszystkich na *a;* 3) w celowniku l. poj. wszystkie mają zakończenie *u;* 4) dopełniacz liczby mnogiej nie ma końcówki, lecz równy jest osnowie deklinacyjnej. Wyjątek co do tego ostatniego stanowią rzeczowniki obce na *-um* i niektóre swojskie zakończone w mian. l. p. na *e.* (Patrz niżej w uwagach § 84).

Rozróżniamy tu 4 wzory odmiany: jeden dla rzeczowników zakończonych w mianowniku liczby pojedyńczej na *o,* drugi dla rzeczowników zakończonych na *e* i dwa wzory dla rzeczowników z zakończeniem *ę,* stosownie do różnicy, jaka zachodzi w budowie osnów dwu gromad tych imion.

§ 76. *Wzór 1-szy:* rzeczowniki rodzaju nijakiego, zakończone w mianowniku licz. pojedyń. na *o.*

Liczba pojedyńcza.

M.	drzew-o	jezior-o	słow-o	jabłk-o
D.	drzew-a	jezior-a	słow-a	jabłk-a
C.	drzew-u	jezior-u	słow-u	jabłk-u
B.	drzew-o	jezior-o	słow-o	jabłk-o
W.	drzew-o	jezior-o	słow-o	jabłk-o
N.	drzew-em	jezior-em	słow-em	jabłki-em
Mc.	w drzewi-e	jeziorz-e	słowi-e	jabłk-u

Liczba mnoga.

M.	drzew-a	jezior-a	słow-a	jabłk-a
D.	*drzew*	jezior	słów	jabłek

C.	drzew-om	jezior-om	słow-om	jabłk-om
B.	drzew-a	jezior-a	słow-a	jabłk-a
W.	drzew-a	jezior-a	słow-a	jabłk-a
N.	drzew-ami	jezior-ami	słow-ami	jabłk-ami
Mc.	w drzew-ach	jezior-ach	słow-ach	jabłk-ach

§ 77. *Wzór 2-gi:* rzeczowniki rodzaju nijakiego, zakończone w mianowniku l. pojed, na *e*.

Liczba pojedyńcza.

M.	pol-e	zboż-e	morz-e	zdani-e
D.	pol-a	zboż-a	morz-a	zdani-a
C.	pol-u	zboż-u	morz-u	zdani-u
B.	pol-e	zboż-e	morz-e	zdani-e
W.	pol-e	zboż-e	morz-e	zdani-e
N.	pol-em	zboż-em	morz-em	zdani-em
Mc.	w pol-u	zboż-u	morz-u	zdani-u

Liczba mnoga.

M.	pol-a	zboż-a	morz-a	zdani-a
D.	pól	zbóż	mórz	zdań
C.	pol-om	zboż-om	morz-om	zdani-om
B.	pol-a	zboż-a	morz-a	zdani-a
W.	pol-a	zboż-a	morz-a	zdani-a
N.	pol-ami	zboż-ami	morz-ami	zdani-ami
Mc.	pol-ach	zboż-ach	morz-ach	zdani-ach.

Uwagi o pojedyńczych przypadkach.

§ 78. **Celownik** liczby pojedyńczej ma właściwe sobie zakończenie **-u**. Rzeczownik *południe* tak w dawnej polszczyźnie, jak i dziś używa się z końcówką *-owi:* ku *południowi,* wskutek upodobnienia do formy męskiej *dniowi.*

Podobnie pod wpływem form rzeczowników męskich używały się też w staropolskim: słońcowi, pokoleniowi, sumieniowi, słyszane i dziś często w mowie ludowej, jako też: dzieciątkowi, kółkowi, siodłowi, ziółkowi, i t. p. W ogólnej jednak mowie poprawnej warstw ukształconych rzeczowniki te używają się tylko *z zakończeniem u: słońcu*, pokoleniu, dzieciątku, i t. d.

§ 79. **Narzędnik** liczby pojed. kończy się na **-em**, podobnie jak w męskich (zakończenie to odpowiada starosłowiańskiemu ъмь); przed samogłoską *e* tego zakończenia poprzedzające spółgłoski twarde *nie miękczyły się*, z wyjątkiem gardłowych *k, g*, które przed *e* (i przed *i*) *uległy zmianie* na *k' g'*: np. miasto miastem, okno oknem, widmo widmem, skrzydło skrzydłem, jarzmo jarzmem, tło tłem, wino winem, dno dnem, żelazem, piórem, srebrem, złotem; wojsko wojskiem, jabłko jabłkiem, jajko jajkiem, łóżko łóżkiem, kółkiem, i t. p.

Rzeczowniki rodzaju nijakiego, zakończone na *e*, t. j. z poprzedzającą spółgłoską zmiękczoną lub powstałą ze zmiękczenia (wesel-e, oblicz-e...), w języku staropolskim (od wieku XIV do XVII-go), obok zakończenia *-em* w narzędniku, miały także zakończenie *-im (ym)*; np. weselim, ze drżenim, przed obliczym, nad nierozumnym stworzenim, przed złym powietrzym, miłosierdzim, dawanim, kazanim, rządzenim, odzienim, orędzim, strzelenim, pienim, zbawienim, rozmyślanim, wzdychanim, stąpienim, i t p.; są to przeważnie rzeczowniki słowne, w których końcowe *e* mianownika powstało ze skrócenia *-ije*. Porów. starosłowiańskie np. pisanije, orądije, i t. p.). Formy te jednak na *-im* w późniejszej polszczyźnie wyszły z użycia, i dziś wszystkie rzeczowniki rodzaju nijakiego, podobnie jak i męskie, mają w narzędniku jednostajne zakończenie *-ym*.

Narzędnik lp. na *-im* obok na *-em* miały również w starej polszczyźnie rzeczowniki rodz. nijakiego: (to) gałęzie, (to) kamienie, liście, rożdże (= rózgi), węgle i in., używane w znaczeniu zbiorowym (podobnie jak w jęz. starosłowiańskim; kamenije, listije, rożdije, ąglije); np. dąb z rozłożystym gałęziem, P. Kochan.; a przeto położono jest toto kamienie na pamięć synom Izraelskim, Bib. szar.; to już i kamienieby mówić umiało, Rej; a liście jego (dębu) nie opadnie, Wujek; a drudzy ocinali i łamali rożdże z oliwnego drzewa, Opeć; węgle się rozpaliło od niego, Leop. — W dzisiejszym języku z tej kategorji rzeczowników nijakich dawny swój charakter utrzymały: (to) ostrze, kwiecie, (to) pierze (stsłow. ostrije, cwêtije, perije).

§ 80. **Miejscownik** liczby pojed. rzeczowników rodzaju nijakiego, zakończonych w mianowniku na -o, ma koń

cówkę 'e (= starosłowiań. ě = ѣ), która miękczy poprzednią spółgłoskę osnowy; np. miast-o w mieście (m'eść-e), światło w świetle, okno w oknie (okń-e), skrzydło skrzydle, tło na tle, jarzmo w jarzmie, w piśmie, na żebrze, w gardle, mięsie, szydle, piekle, łonie, królestwie, pogaństwie, mnóstwie, bóstwie, żebractwie, opactwie, kapłaństwie, cieple, zimnie, i t. p. W takich wyrazach, jak: ciało — na *ciele* (ćel-e), lato—w *lecie* (leć-e), zwierciadło—w *zwierciedle,* gniazdo—w *gnieździe,* miasto—w *mieście,* (m'eść-e), i t. p., obok zmiękczenia ostatniej spółgłoski osnownej (*ł* na *l, t* na *ć, d* na *dź* ...), mamy jednocześnie przykłady utrzymania się samogłoski pierwotnej *e* (ćel-e, leć-e...), która w innych przypadkach przed spółgłoskami twardemi *ł, t, d, z,*... uległa zmianie na *a* lub *o* (lato, latem, latami, ciało, ciała, gniazdo, gniazd, i t. p.). W formach: świetle, źwierciedle spółgłoski *t, d,* przegradzające miękką *l* od poprzedzającej samogłoski *e,* nie stanowią przeszkody do jej utrzymania się bez zmiany. W staropolskim było również: w siele, na sienie, przy wienie, na siedle, w jezierze, żelezie, rzemieśle, na kolenie, o czele, i t. p. W dzisiejszym języku formy te zmieniły swą samogłoskę pierwotną *e* na *a* lub *o* pod wpływem większości pozostałych przypadków, w których samogłoski *a* lub *o* istnieją prawidłowo, przed następującemi spółgłoskami twardemi (ob. § 22).

Od ogólnego zakończenia *'e* w miejscowniku wyjątek stanowią rzeczowniki z ostatnią spółgłoską osnowną *k, g, ch,* które kończą się w tym przypadku na *u* (tak samo i podobne męskie); np. w jabłku, w wojsku, kółku, sitku, w oku, w uchu, i t. d.; nadto na ich podobieństwo mają: dobro — w dobru, gorąco — w gorącu. W dawnej polszczyźnie rzeczowniki te używały się z zakończeniem *'e,* jak np. w wojsce, w mlece, i t. p. (porów. męskie: w Bodze, na boce, na początce, w grzesze).

K o ń c ó w k a **u** w miejscowniku właściwa jest rzeczownikom, które w mianowniku kończą się na *e:* pole—w polu, na obliczu, na słońcu, miejscu, w morzu, weselu, na błoniu, w sercu, ustroniu, na Podolu, na Mazowszu, kmieciu, oręż-

dziu, widzęniu, zbawieniu, myśleniu, pokoleniu, zdaniu, stworzeniu, i t. p.

W staropolszczyźnie rzeczowniki z końcówką *'e* mianownika miały, obok zakończenia *u* w miejscowniku, właściwą sobie końcówkę dawniejszą *i*, to jest były w użyciu równocześnie i formy takie, jak: we skryci, w miłosierdzi, w sercy, w słuńcy (dziś: słońcu), we zdrowi, w poli, w morzy, w pokoleni, w weseli, we mdleni, w nagabani, w widzeni, we zbawieni, po narodzeni, i t. p.

§ 81. **Mianownik** zarówno jak **biernik i wołacz** liczby mnogiej rzeczowników nijakich ma stałe zakończenie **a**, podobnie jak w innych językach słowiańskich i aryjskich. Rzeczownik niebo ma *nieba,* oraz *niebiosa* od osnowy pierwotnej *niebies-,* która nadto utrzymała się w przymiotniku niebieski. Inne rzeczowniki tejże budowy, t. j. z pierwotną osnową na *s:* cieles-, słowies-, mają już tylko formy: ciał-a, słow-a, i t. d.

§ 82. **Dopełniacz** licz. mn. rzeczowników nijakich nie ma osobnego zakończenia, lecz równy jest osnowie deklinacyjnej: drzew, jezior, słów, lat, miast, stad, pism, koryt, kół, świąt, wrót, miąs, miejsc, serc, wzgórz, wrażeń, badań, kazań, naczyń, uczuć, odkryć, mniemań, i t. p., przy czym samogłoska przedkońcowa osnowy *o* uległa pochyleniu czyli ścieśnieniu na *ó* (koło — kół, słowo — słów), a nosowa *ę* na *ą* (święto—świąt; z wyjątkiem pęto—pęt). Przy zbiegu zaś dwu lub więcej spółgłosek w osnowie, mamy między niemi samogłoskę *e,* która przedewszystkim rozwinęła się z pierwotnej samogłoski osłabionej ŭ (ъ), a następnie zjawia się po prostu dla uniknienia trudnego zbiegu spółgłosek; np. sto—set (starosłow. съто—сътъ), dno—den, skrzydło — skrzydeł, źdźbło—ździeboł, wiadro—wiader, jabłko—jabłek, mydło—mydeł, stadło—stadeł, dziąsło—dziąseł (staropolskie dziąsł), świateł, futer, żeber, sreber, żądeł, i t. p. W wyrazach tych, jak widzimy, ostatnia spółgłoska osnowy przed *e* nie zmieniła się, z wyjątkiem spółgłosek *k, g,* które przed *e* zmiękczyły się na *k', g':* okno — o*k*i*e*n, szkło — sz*k*i*e*ł, *sukno — sukien,* pie*k*i*e*ł, ba*g*i*e*n. W formach: płó*c*i*e*n, gu-

*m*ien, dre*w*ien, kro*ś*ien, *e* miękczące odpowiada starosł. ь (płatьпъ).

Rzeczowniki rodzaju nijakiego z przyrostkami: *-stwo, -ctwo,* (-dztwo), *-sko,* pomimo zbiegu dwu, a nawet trzech spółgłosek, nie mają w dopełniaczu liczby mnogiej samogłoski *e;* forma tego przypadku równa się wprost osnowie deklinacyjnej; a więc: zwycięstw, mocarstw, państw, przeciwieństw, probostw, lekarstw, ziemstw, królestw, księstw, towarzystw, proroctw, bractw, bogactw, województw, sąsiedztw, nazwisk, pastwisk, klepisk, widowisk, zjawisk, i t. p. Także: dobro ma dóbr, widmo—widm, pismo—pism, rzemiosło—rzemiosł, ziarno ma ziarn i ziaren.

Niektóre rzeczowniki z końcówką mianownika *e,* powstałą ze skrócenia z *ije* (z wyjątkiem rzeczowników słownych na *nie* i *cie,* np. wołanie, obicie), mają w dopełniaczu liczby mnogiej zakończenie na *i (y);* np. narzędzie — narzędzi, przedmieści, przedmurzy, podgórzy, narzeczy, przymierzy, ustroni, zaciszy, wezgłowi, rozdroży, nozdrzy, poddaszy, obliczy, orędzi, bezkrólewi, bezprawi, podziemi, i t. p. Rzeczownik p r z y s ł o w i e, obok formy przysłowi, używa się i to częściej w formie p r z y s ł ó w, utworzonej pod wpływem formy *słów,* dopełniacza od rzeczownika słowo.

W języku staropolskim formy dopełniacza rzeczowników rodzaju nijakiego podlegały upodobnieniu morfologicznemu do form tegoż przypadku rzeczowników m ę s k i c h, skutkiem czego w wieku XVIII-ym używano wiele form na *-ów,* jak np. uczuciów, natchnieniów, przysłowiów, żądaniów, zajściów, bezprawiów, bezkrólewiów, zgromadzeniów, ogniwów, zwalisków, oknów i t. p. Formy te spotykamy jeszcze u pisarzy na początku wieku XIX-ego (np. Szaniawski, Staszyc i in.). Dziś formy te w języku poprawnym nie używają się; pozostały jednak w mowie ludu, gdzie, obok powyższych, słyszymy też: jabłków, białków, żółtków, kopytów, miejscców, naczyniów, narzędziów, nozdrzów, i t. p.

Zakończenie *-ów* w dopełniaczu l. m. w dzisiejszym języku ogólnym mają rzeczowniki rodzaju nijakiego na *-um,* przyswojone z łaciny i greckiego, jak: gimnazjum, kolegjum, seminarjum, konsyljum, muzeum, i t. p. Rzeczowniki te

w liczbie pojedyńczej pozostają nieodmienne, a w liczbie mnogiej w mianowniku, bierniku i wołaczu kończą się na *a* (podobnie jak w łacinie i greckim), w dopełniaczu na *ów:* gimnazjów, kolegjów, seminarjów, muzeów, studjów, indywiduów, beneficjów... Nadto z pomiędzy swojskich mają na *-ów:* oczów, uszów (obok form liczby podwójnej: oczu, uszu), oraz żywotne zgrubiałe na *-sko,* używane zarówno w rodz. męskim jak nijakim; np. chłopisków, chłopczysków, konisków, wilczysków, i t. p. Nieżywotne zaś na *-sko* r. nij. (jak powiedziano wyżej) używają się w formach zwykłych, równych osnowie deklinacyjnej: mrowisk, ognisk, siedlisk, i t. p.

§ 83. **Celownik** liczby mnogiej rzeczowników nijakich ma dzisiaj, podobnie jak w męskich, wyłączne zakończenie **-om**: drzewom, słowom, latom, prawom, polom, morzom, zdaniom, cierpieniom, i t. p. W staropolskim używały się i tu, równie jak w męskich, formy utworzone pod wpływem żeńskich na *-am,* jak oto: słowam, ustam, prawam, miastam, latam, uciśnieniam, łajaniam, lekarstwam, i t. p., obok form tychże rzeczowników na *-om.*

§ 84. **Narzędnik** liczby mnogiej ma dwie końcówki: dawniejsze **-y** i **-mi,** oraz późniejszą **-ami,** przejętą od rzeczowników żeńskich na *-a.* Dziś przewagę mają w języku formy narzędnika na *-ami* (drzewami, latami, polami); obok nich jednak używają się i pierwotne na *y,* mianowicie od rzeczowników zakończonych w mianowniku na *o,* ale w dosyć szczupłym zakresie; np. głośnemi *słowy* i słowami, zielonemi *drzewy,* cichemi *sioły,* przed *laty*, długiemi *laty* lub latami, wymownemi *usty,* różnemi *zioły,* i t. p. Dawniej mówiono też: pod jego *pióry* (= piórami), silnemi *ciały, okny* i drzwiami, z *jelity, skrzydły, wędzidły,* miedzy *wojski,* z innemi *województwy,* możnemi *sercy,* jasnemi *oczy,* wytężonemi *uszy.*

Do pospolitych w wieku XVI-ym i do końca XVIII-go należą formy z końcówką *-mi*, jak: piórmi, ziołmi, nasionmi, ciałmi, winmi, *dziełmi, kołmi,* jeziormi, prześcieradłmi, polmi, zbożmi, sercmi, *oraz: ustmi, uszmi, oczmi*, i t. p.

§ 85. **Miejscownik** liczby mnogiej rzeczowników nijakich ma dzisiaj, podobnie jak i w męskich, zakończenie **-ach**, przejęte wskutek upodobnienia od form tegoż przypadku żeńskibh; np. w drzewach, morzach, słowach, polach, ustach, pismach, i t. p.

W staropolskim istniały prócz tego formy miejscownika na *-éch*, podobnie w deklinacji męskiej (starosłowiańskie ěchъ = ѣхъ) rzeczowników z ostatnią spółgłoską osnowną twardą; to jest mówiono: w leciech, w słowiech, w dzielech, w piśmiech, na skrzydlech, we wrociech, w uściech, w pęciech, w bogactwiech, w dożywociech, błogosławieństwiech, w jaślech, w gnieździech, stadziech, i t. p.; z tych do dziś utrzymało się: w niebiesiech. Rzadziej nierównie używano formy na *-och*, w sercoch, w poloch i polech, w działoch i dzielech, na kolanoch, w miastoch, na drewienkoch, po latoch, i t. p.

§ 86. **Rzeczowniki rodzaju nijakiego,** zakończone w mianowniku liczby pojedyńczej na **ę** (odpowiadające starosłowiańskiępmu *ę* = ѧ), dzielą się na dwie gromady.

Gromada 1-sza obejmuje rzeczowniki zakończone na *ę*, (gdzie *ę* powstało jeszcze w epoce prasłowiańskiej z połączenia samogłoski czystej *e* ze spółgłoską nosową *n);* naprz. *imię, znamię, ramię, brzemię, ciemię, siemię, plemię, strzemię* i inne. Osnowa każdego z nich jest dwojaka: w liczbie pojedyńczej kończy się na *-eń-:* imień-, znamień-, plemień-, i t. d., w liczbie mnogiej zaś na *-on-*: imion-, znamion-, plemion-, i t. d.

Gromada 2-ga obejmuje rzeczowniki rodzaju nijakiego zakończone w mianowniku liczby pojed. na *ę*, pierwotnie na *-ent,* w którym końcowa spółgłoska *t* znikła w epoce prasłowiańskiej; np. *źrebię, kurczę, zwierzę, bydlę, cielę, dziewczę,* i t. p. Osnowa tych rzeczowników również jest dwojaka: w licz. pojed. kończy się na *-ęć-:* jagnięć-, źrebięć-, kurczęć-, zwierzęć,..., w liczbie mnogiej zaś na *-ęt-;* jagnięt-, źrebięt-, kurczęt-, zwierzęt-, i t. d.

Stosownie do tego mamy dwa wzory odmian tych rzeczowników.

§ 87. *Wzór 3-ci.* Rzeczowniki rodzaju nijakiego na *ę* z osnową na *-eń-, -on-*.

Liczba pojedyńcza.

M.	imię	plemię
D.	imieni-a (im'eń-a)	plemieni-a
C.	imieni-u	plemieni-u
B.	imię	plemię
W.	imię	plemię
N.	imieni-em	plemieni-em
Mc.	w imieni-u	w plemieni-u

Liczba mnoga.

M.	imion-a	plemion-a
D.	imion	plemion
C.	imion-om	plemion-om
B.	imion-a	plemion-a
W.	imion-a	plemion-a
N.	imion-ami	plemion-ami
Mc.	w imion-ach	plemion-ach

§ 88. *Wzór 4-ty.* Rzeczowniki rodzaju nijakiego na *ę* z osnową na *-ęć-, -ęt-*.

Liczba pojedyńcza.

M.	zwierzę	pacholę
D.	zwierzęci-a (zw'erzęć-a)	pacholęci-a
C.	zwierzęci-u	pacholęci-u
B.	zwierzę	pacholę
W.	zwierzę	pacholę
N.	zwierzęci-em	pacholęci-em
Mc.	w zwierzęci-u	pacholęci-u

Liczba mnoga.

M.	zwierzęt-a	pacholęt-a
D.	zwierząt	pacholąt
C.	zwierzęt-om	pacholęt-om
B.	zwierzęt-a	pacholęt-a
W.	zwierzęt-a	pacholęt-a
N.	*zwierzęt*-ami	pacholęt-ami
Mc.	*w* zwierzęt-ach	pacholęt-ach

§ 89. Deklinacja dzisiejsza rzeczowników rodzaju nijakiego na *-ę* pod względem zakończeń jest zupełnie taka sama, jak odmiana rzeczowników na *-e*. Różnica, zachodząca pomiędzy temi dwiema kategorjami imion, polega tylko na tym, że jedne, to jest rzeczowniki na *-e* we wszystkich formach obu liczb mają jedną stałą osnowę, gdy przeciwnie w rzeczownikach na *-ę* znajdujemy osnowę dwojaką: jedną w formach liczby pojedyńczej, zakończoną na *-eń* lub na *-ęć*, drugą w formach liczby mnogiej, zakończoną na *-on* lub na *-ęt;* prócz tego mianownik, a zarazem biernik i wołacz rzeczonych imion różni się od każdej z osnów.

Dawniejsza odmiana tych rzeczowników znacznie różniła się od dzisiejszej. Obecnie zaś w liczbie pojedyńczej rzeczowniki te przeszły do deklinacji nijakiej osnów miękkich (wzoru p o l e), w liczbie zaś mnogiej do deklinacji osnów twardych (wzoru s ł o w o).

§ 90. **Celownik** liczby pojedyńczej ma końcówkę **u** (imieniu, zwierzęciu), przejętą od rzeczowników rodzaju nijakiego na *e,* czyli ze spółgłoską osnowną miękką; w staropolskim jednak, obok form na *-u,* były także używane formy celownika z zakończeniem *-owi,* wskutek upodobnienia do form męskich tegoż przypadku. Już w zabytkach wieku XIV-go spotykamy formę i m i e n i o w i (i imionowi), która używana była dosyć często w wieku XV i XVI-ym, obok *imieniu.* Dziś formy na *-owi* słyszymy jeszcze w mowie ludowej.

Rzeczownik znowu d z i e c i ę, obok formy na *-u,* w starej polszczyźnie zachował jeszcze dawną swą końcówkę celownika *-i;* np. dziecięci twemu.

W liczbie m n o g i e j rzeczowniki na *-ę* mają w osnowach końcowe spółgłoski twarde *n* i *t* (pierwotne), np. osnowy: imion-, plemion-, zwierzęt-, jagnięt-; prócz tego w osnowie na *-on* przed twardym brzmieniem *n* zachodzi zmiana samogłoski *e* na *o.*

§ 91. W **mianowniku, bierniku i wołaczu** licz. mnogiej osnowy tych rzeczowników przyjmują zakończenie **-a**,

wspólne wszystkim rzeczownikom rodzaju nijakiego zarówno w polskim, jak i w innych językach słowiańskich i w wielu indoeuropejskich; np. imion-a, znamion-a, zwierzęt-a, jagnię-ta, i t. p.

§ 92. W **dopełniaczu** liczby mnogiej mamy samą osnowę deklinacyjną, np. imion, plemion..., oraz: zwierząt, źrebiąt, jagniąt, dziewcząt,..., ze zmianą nosowej *ę* na *ą* w końcowej zgłosce zamkniętej.

§ 93. **Celownik** liczby mnogiej kończy się dziś tylko na **-om**: imionom, plemionom; zwierzętom, niemowlętom, i t. p. W dawnej polszczyźnie używały się i tutaj formy na *-am* analogiczne, utworzone pod wpływem rzeczowników żeńskich; np. zwierzętam, jagniętam, pawiętam, i t. p.

§ 94. **Narzędnik** liczby mnogiej ma ogólne zakończenie **-ami** (imionami, zwierzętami,...), przejęte od form rzeczowników żeńskich; rzadziej używają się dziś formy na **-y** (= starosłow. *y* = ы), które znowu w staropolszczyźnie należą do pospolitych, jak np. znamiony, ramiony, z bydlęty, z panięty, miedzy chłopięty, pisklęty, i t. p. Prócz tego dawniej używały się i formy z zakończeniem *-mi,* jak: imionmi, ramionmi, znamionmi, i t. p.

§ 95. Rzeczownik *książę* (osnowa *książęć-)* dziś jest rodzaju męskiego, w staropolskim zaś należał do rzeczowników rodzaju nijakiego (np. książę mazowieckie, wielkie książę litewskie i t. p.) i odmieniał się tak samo jak każdy inny rzeczownik rodzaju nijakiego na *-ę* z osnową na *-ęć* i jego biernik liczby pojedyńczej był równy mianownikowi; np. król posłał *książę* na Ołyce, lub: wyprawił go król na *książę,* i t. p. W dzisiejszej deklinacji swojej wyraz ten różni się od poprzedniej tym, że jego biernik wyraża się formą dopełniacza, jak w każdym rzeczowniku osobowym męskim (np. posłał *książęcia* lub *księcia).* Nadto rzeczownik *książę* w odmianie swojej, obok dawniejszych form pełnych, ma w liczbie pojedyńczej nowsze formy skrócone; to jest:

	Liczba pojedyńcza.	*Liczba mnoga.*
M.W.	książę	książęta
D.	księcia (daw. książęcia)	książąt
C.	księciu (daw. książęciu)	książętom
B.	księcia (dawniej książę)	książąt (dawniej książęta)
N.	księciem (d. książęciem)	książętami
Mc.	o księciu (d. książęciu)	o książętach.

§ 96. Rzeczownik *dziecię* w liczbie pojedyńczej nie różni się odmianą swoją od innych rzeczowników z osnową na *-ęć* (Dopeł. dziecięcia, C. dziecięciu, B. dziecię i t. d.); w liczbie zaś mnogiej ma osnowę deklinacyjną skróconą *dzieć*- i odmianę taką samą, jak rzeczowniki rodzaju żeńskiego, zakończone w mianowniku liczby pojedyńczej na spółgłoskę miękką (np. kość), to jest: M. dzieci, D. dzieci, C. dzieciom, B. i W. dzieci, N. dziećmi, Mc. w dzieciach.

§ 97. **Liczba podwójna rzeczowników rodzaju nijakiego.** Rzeczowniki rodzaju nijakiego miały w dawnej polszczyźnie, podobnie jak rzeczowniki męskie (ob. str. 73, § 71) trzy formy dla siedmiu przypadków liczby podwójnej. Z tych formy mianownika, biernika i wołacza rzeczowników nijakich kończyły się inaczej aniżeli formy rzeczowników męskich w tychże przypadkach; formy zaś pozostałych przypadków w rodzaju nijakim miały zakończenia te same, co i w rodzaju męskim. I tak:

§ 98. **Mianownik, biernik i wołacz** liczby podwójnej rzeczowników rodzaju nijakiego z ostatnią spółgłoską osnowną twardą (np. miast-o, ziarn-o) miał zakończenie *'e* (= starosłow. ě = ѣ); w tych samych zaś przypadkach rzeczowniki ze spółgłoską osnowną miękką lub powstałą ze zmiękczenia (np. pol-e, serc-e) miały zakończenie *i (y)*, zgodnie ze starosłowiańskim; np. dwie mieście, dwie wojsce, przez dwie lecie, dwie słowie *), dwie-ście (od sto), dwie świetle,

*) Z zatraceniem poczucia liczby podwójnej wśród ogółu mówiącego, tym samym i formy tej liczby stały się dla ogółu niezrozumiałemi

dwie skrzydle, dwie stadzie, dwie świecie, dwie ciele (od ciało), dwie ziarnie,... dwie poli, dwie pokoleni, dwie sercy, dwie słońcy, dwie książęci i dwie książęty,... oraz: oczy, uszy, plecy. Ostatnie trzy formy na *y (i)* utworzyły się na podobieństwo rzeczowników żeńskich z pierwotną osnową na *-i*, i dotąd używane w języku uważają się jako formy liczby mnogiej. Prócz tego istnieją w języku formy liczby mnogiej o k a, u c h a, z osnowami *ok-*, *uch-*, ale w znaczeniu odmiennym: *oka* w siatce, *oka* tłuszczu na powierzchni płynu; *ucha* u garnka, kosza lub t. p., zaś *oczy, uszy,* jako narządy wzroku i słuchu.

§ 99. **Dopełniacz i miejscownik** licz. podwójnej miały ogólną końcówkę *-u* (= starosłowiańs. *u),* jak w rzeczownikach męskich; np. po dwu latu, w obu tych miejscu, po dwu żółtku, skrzydłu twoju, obu pokoleniu, na kolanu, dwu drzewu, obu ramionu,...; oraz: oczu, uszu: w oczu naszu, lub w oczu moich, twu uszu, w uszu ludzku, i t. p. Dzisiaj *oczu, uszu* używają się w dopełniaczu obok form liczby mnogiej: *oczów, uszów,* które powstały przez upodobnienie do form liczby mnogiej rzeczowników męskich (z końcówką *-ów,* np. włosów, dołów); w miejscowniku zaś, zamiast dawnych form liczby podwójnej na *-u,* używają się wyłącznie formy liczby mnogiej: w *oczach, uszach.*

§ 100. **Celownik i narzędnik** liczby podwójnej miał zakończenie *-oma* dla rzeczowników ze spółgłoską osnowną twardą: np. dwiema latoma, wojskoma, dwiema sto-

---

z tego powodu formę *dwie słowie,* w znanym przysłowiu staropolskim: «mądrej głowie dość dwie słowie» zastąpiono w nowszej polszczyźnie wyrażeniem «*na słowie*», zachowując rym przy niezbyt znacznej zmianie myśli, tak, że w nowożytnej postaci przysłowie to brzmi: «mądrej głowie dość na słowie». Przysłowia tego w dawnej postaci używają tylko ci, dla których formy liczby podwójnej i jej znaczenie nie są obce.—Dla tych samych powodów liczba podwójna rodzaju żeńskiego: 'dwie *kozie*' w znanej piosence ludowej: «Pojedziemy na wozie, Zaprzężemy dwie *kozie*», bywa zmieniana na formę liczby mnogiej: dwie *kozy,* pomimo oczywistego zepsucia rymu.

ma, kolanoma, czołoma,...; podobnie też było: nozdrzoma, plecoma swoima, obok plecyma (końcówka *-ima*, *-yma*, właściwa rzeczownikom z osnową pierwotną na *i*, powstała pod wpływem mianownika l. podw.), obiema oczoma, obok częściej używanych: oczyma sławnyma, naszyma uszyma; oprócz tego używały się też w wieku XVI-ym i XVII-ym formy: nozdrzema, oczema i uszema. W dzisiejszym języku formy celownika licz. podwójnej na *-oma* wyszły zupełnie z użycia i miejsce ich zajęły formy liczby mnogiej na *-om* (latom, wojskom, oczom, uszom); w narzędniku zaś utrzymały się do dziś w dawnej formie licz. podwójnej tylko wyrazy: *oczyma, uszyma;* używają się one na równi z formami liczby mnogiej: *oczami, uszami;* zarówno więc jedne jak drugie uważać należy za jednakowo uprawnione.

Deklinacja III (żeńska).

§ 101. Do trzeciej deklinacji zaliczamy rzeczowniki rodzaju żeńskiego, zakończone w mianowniku liczby pojedyńczej na **a** i **i**; np. głowa, matka, dusza, ziemia, historja, familja, pani, bogini, i t. p. Podług tej deklinacji odmieniają się także w liczbie pojedyńczej rzeczowniki rodzaju męskiego, zakończone w mianowniku liczby pojedyńczej na *a* i rodowe na *a* i *o;* jak np. mężczyzna, sługa, poeta, starosta, wojewoda, radca, cieśla; Kmita, Zawisza, Jagiełło, Sanguszko, Fredro, Tarło, oraz cudzoziemskie, jak: Numa, Seneka, Spinoza, i t. p.

W rzeczownikach żeńskich na *-a* rozróżnić należy dwie gromady: 1-ą, rzeczowniki, mające przed końcowym *a* spółgłoskę osnowną twardą, jak np. głow-a, matk-a, prawd-a, droga, kobieta, kara, i t. p., czyli rzeczowniki żeńskie z pierwotną osnową na *-a*.

2-ą, rzeczowniki ze spółgłoską przed *-a* miękką lub powstałą ze zmiękczenia, oraz zakończone w mianowniku na *-j;* jak np. ziemi-a, rol-a, dusz-a, puszcz-a, władz-a, burza, suknia, świeca, religja, misja, linja; pani, bogini, gospodyni, i t. p., czyli rzeczowniki z osnową pierwotną na *-ja*.

Stosownie do tego rozróżniamy dwa wzory odmiany tych rzeczowników.

§ 102. *Wzór 1-szy:* rzeczowniki na *-a* (i na *-o)* z poprzedzającą spółgłoską twardą.

Liczba pojedyńcza.

	żeńskie		męskie		
M.	głow-a	matk-a	sług-a	Kmit-a	Fredr-o
D.	głow-y	matk-i	sług-i	Kmit-y	Fredr-y
C.	głowi-e	matc-e	słudz-e	Kmici-e	Fredrz-e
B.	głow-ę	matk-ę	sług-ę	Kmit-ę	Fredr-ę
W.	głow-o	matk-o	sług-o	Kmit-o	Fredr-o
N.	głow-ą	matk-ą	sług-ą	Kmit-ą	Fredr-ą
Mc.	w głowi-e	matc-e	słudze	Kmici-e	Fredrz-e

Liczba mnoga.

M.	głow-y	matk-i	sług-i	Kmit-owie	Fredr-owie
D.	głów	matek	sług	Kmit-ów	Fredr-ów
C.	głow-om	matk-om	sług-om	Kmit-om	Fredr-om
B.	głow-y	matk-i	sług-i, sług	Kmit-ów	Fredr-ów
W.	głow-y	matk-i	sług-i	Kmit-owie	Fredr-owie
N.	głow-ami	matk-ami	sług ami	Kmit-ami	Fredr-ami
Mc.	w głow-ach	matk-ach	sług-ach	Kmit-ach	Fredr-ach

§ 103. *Wzór 2-gi:* rzeczowniki na *a* z poprzedzającą spółgłoską miękką lub powstałą że zmiękczenia, oraz na *i.*

Liczba pojedyńcza:

żeńskie

M.	ziemi-a	rol-a	dusz-a	historj-a
D.	ziem-i	rol-i	dusz-y	historj-i
C.	ziem-i	rol-i	dusz-y	historj-i
B.	ziemi-ę	rol-ę	dusz-ę	historj-ę
W.	ziemi-o	rol-o	dusz-o	historj-o
N.	ziemi-ą	rol-ą	dusz-ą	historj-ą
Mc.	*w ziem-i*	rol-i	dusz-y	historj-i

Liczba mnoga:

M.	ziemi-e	rol-e	dusz-e	historj-e
D.	ziem	ról	dusz	historj-i
C.	ziemi-om	rol-om	dusz-om	historj-om
B.	ziemi-e	rol-e	dusz-e	historj-e
W.	ziemi-e	rol-e	dusz-e	historj-e
N.	ziemi-ami	rol-ami	dusz-ami	historj-ami
Mc.	w ziemi-ach	rol-ach	dusz-ach	historj-ach

Liczba pojedyńcza.

	żeńskie.	męskie.	
M.	pan-i	radc-a	Zawisz-a
D.	pan-i	radc-y	Zawisz-y
C.	pan-i	radc-y	Zawisz-y
B.	pani-ą	radc-ę	Zawisz-ę
W.	pan-i	radc-o	Zawisz-o
N.	pani-ą	radc-ą	Zawisz-ą
Mc.	w pan-i	radc-y	Zawisz-y

Liczba mnoga.

M.	pani-e	radc-y, -owie	Zawisz-owie
D.	pań	radc-ów	Zawisz-ów
C.	pani-om	radc-om	Zawisz-om
B.	pani-e	radc-ów	Zawisz-ów
W.	pani-e	radc-y, -owie	Zawisz-owie
N.	pani-ami	radc-ami	Zawisz-ami
Mc.	o pani-ach	radc-ach	Zawisz-ach

Uwagi o pojedyńczych przypadkach.

§ 104. Rzeczowniki żeńskie, zakończone w **mianowniku** liczby pojedyńczej na *-a* z poprzedzającą spółgłoską twardą (czyli pierwotne osnowy na *-a)*, miały w staropolszczyźnie, tak jak i dzisiaj, *a* jasne; np. głowa, matka, ręka, droga, woda, siła, ściana, sprawa, Jadwiga, Polska,..., oraz męskie: mężczyzna, sługa, poeta, starosta, wojewoda, kolega, bandyta, woźnica, gaduła, niemowa, Kmita, Zaręba, Zagłoba, i t. p. Rzeczowniki zaś, zakończone na -a z po-

przedzającą spółgłoską miękką, lub powstałą ze zmiękczenia (pierwotne osnowy na *-ja*), miały w dawnej polszczyźnie *á* pochylone czyli ścieśnione; np. rolá, wolá, braciá, wieczerzá, burzá, twierdzá, i t. p. Znaczna część tych rzeczowników kończyła się pierwotnie na *ija* (jak: rolija, wolija, bratija), poczym wskutek ściągnięcia dwu zgłosek końcowych *i-ja* powstało ā długie (do wieku XV-go), a następnie *á* pochylone (wiek XVI do XVIII) czyli ścieśnione, zbliżone brzmieniem do *o*. Było więc w ciągu wieku XVI-go i do połowy XVIII-go: wolá, rolá, dolá, groblá, braciá, sędziá, suszá, sukniá, łaźniá, lutniá, wyobraźniá, wieczerzá, zorzá, mszá, twierdzá, wieżá, pracá, pieczá, tęczá, puszczá, burzá, opończá, tłuszczá, i t. p. Podobnie miały *á* pochylone w mianowniku liczby pojedyńczej rzeczowniki przyswojone, jak: historjá, oracjá, komisjá, familjá, opinjá, Angljá, Danjá, Francjá, Lotaryngjá, Turcjá, Marjá, Zofjá, Juljá, i t. p. (tak samo, jak przymiotniki rodzaju żeńskiego, np. dobrá, wspaniałá, i t. p.).

W dzisiejszym języku wszystkie te rzeczowniki mają w mianowniku jednakie zakończenie: *a* jasne, bez względu na poprzedzającą spółgłoskę osnowy; dawniejsze zaś *á* pochylone utrzymuje się dotąd tylko w mowie ludu wiejskiego.

Rzeczowniki przyswojone, takie jak: historja, familja, racja, Marja, Zofja, Anglja, i t. p., dzisiejszym składem swoim i wymawianiem różnią się dość znacznie od postaci dawniejszych. W starej bowiem polszczyźnie w sładzie swoim miały one przed końcowym *-ja* samogłoskę *y* lub *i*, czyli były dłuższe o jedną zgłoskę, to jest miały postaci: historyjá, familijá, racyjá, Maryjá, Zofijá, Anglijá, i t. p., i wymawiały się, podług zasady ogólnej języka polskiego, z akcentem na przedostatniej zgłosce (to jest historýjá, familíjá...); z czasem jednak, wskutek zmiany akcentu w tych wyrazach, to jest wskutek jego przejścia na zgłoskę trzecią od końca (històryja, famìlija, ràcyja,... podobnie jak i w innych wyrazach przyswojonych, np. fìzyka, polìtyka, lògika, mùzyka i t. p.), samogłoska *y* lub *i* przedostatnia, pozbawiona akcentu, stała *się w wymawianiu* krótką, a następnie doszła do zupełnego

zaniku, i wszystkie podobne rzeczowniki w mowie warstw wykształceńszych stały się krótszemi o jedną zgłoskę *). Wymawianie dawniejsze tych wyrazów, t. j. z akcentowaną samogłoską *y, i,* oraz z *á* pochýlonym na końcu pozostało dotychczas w mowie ludu, np. Marýjá, racýjá, bestýjá, famílíjá, i t. p. Por. § 44).

§ 105. **Dopełniacz** liczby pojedyńczej rzeczowników żeńskich z ostatnią spółgłoską osnowną **twardą** ma zakończenie **-y**; np. głow-y, cnot-y, osob-y, prawd-y, pociech-y, kar-y, i t. p.; po spółgłoskach *g* i *k* samogłoska *y* uległą zmianie na *i,* stąd: matk-i, ręk-i, ławk-i, drog-i, sług-i, wag-i, nog-i,... (ob. § 25); podobnie w męskich: wojewod-y, starost-y, mężczyzn-y, Kmit-y, Zagłob-y, Jagiełł-y, Wydżg-i, Kościuszk-i, Chodźk-i, Matejk-i, i t. p.

W rzeczownikach, których osnowa deklinacyjna kończy się na spółgłoskę **miękką**, dopełniacz ma zakończenie **i**, np. rol-i, ziem-i (= ziem'i), ban-i (= bań-i), kul-i, żmi-i (w piśmie skrócone, zamiast żmiji), szy-i (= szyji), religj-i, historj-i, lilji, racji, sentencji, policji, Anglji, Rosji, Galji, Francji, Danji, Kalwarji, i t. p. **). Po spółgłoskach *c, cz,*

---

*) Z owej też epoki języka dawnego, kiedy istniały w ogólnej mowie wyrazy takie, jak: religíja, Marýja, liníja, familíja..., wymawiane z akcentem na przedostatniej zgłosce, pochodzą i przymiotniki: religij-ny, maryj-ski, linij-ny, familij-ny, i t. p., oraz inne pochodne od tychże samych osnów pełnych, jak: religij-ność, linij-ka, komedyjka, i t. p., w których samogłoska *y, i* w zgłosce przedostatniej, zabezpieczona stałym akcentem, pozostała dotychczas bez żadnej zmiany.

**) Rozpowszechniony sposób pisania: szyi, żmii, nadziei, zbroi..., uważać należy jedynie za *skrócony,* zamiast: szyji, żmiji, nadzieji, zbroji..., w których to postaciach ostatnią zgłoskę *ji* oddaje się w piśmie dla skrócenia przez samo *i.* — W sposobach znowu pisania takich jak: historyi, Francyi, Belgii, familii, i t. p. brzmienie przedkońcowe spółgłoski *j* niesłusznie i bez potrzeby oddawane bywa raz znakiem samogłoski *y,* drugi raz znakiem samogłoski *i,* zamiast jednostajnego znaku *j,* służącego i w innych razach do wyrażenia tej spółgłoski; w powyższych przeto formach wyrazów brzmienia końcowe pisać należy przez *ji,* t. j. historji, Francji, Belgji, familji, i t. p., zgodnie z dzisiejszym ich składem i wymawianiem. *(Zresztą ob. pisownię, § 355* i 414 a).

dz, sz, ż, rz, powstałych ze zmiękczenia, ale dziś nie miękkich, zakończenie *i* zmieniło się na *y;* stąd: prac-y, dziewic-y, puszcz-y, żądz-y, miedz-y, dusz-y, wież-y, zorzy, i t. p.

W staropolszczyźnie końcówką dopełniacza licz. pojed. rzeczowników ze spółgłoską przed *-a* miękką lub powstałą ze zmiękczenia, było *e*. Formy takie z zakończeniem *-e* używane były w ciągu długiego okresu czasu, znajdujemy je bowiem w zabytkach językowych od wieku XIV do XVII-go; np. tej dusze, ziemie, lutnie, nędze, karmie, żądze, jutrznie, do owczarnie, nadzieje, szyje, tej obietnice, prace, oblubienice, do winnice, do kałuże, z Łęczyce do Koprzywnice, do połowice, oślice, cebule, od rdze, syn Panny Maryje, z Idumeje,... od zbójce, dzierżawce, cieśle, twórce, kaznodzieje, prześladowce, i t. p.

Obok zakończenia *e*, już od końca wieku XIV-go pojawiają się w tych rzeczownikach formy z końcówką *-ej* w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku, przejętą od form tychże przypadków przymiotników. Wskutek tego do zwykłych w wieku XV i XVI-ym, a po części w XVII i XVIII-ym, należą formy: paniej, gospodyniej, z dobrej wolej, moc do pracej, puszczej, braciej, woniej, mszej, władzej, żądzej, różej, lutniej, katowniej, bestyjej, okazyjej, materyjej, historyjej, sklankę małmazyjej, szałwijej, Hiszpanijej, Anglijej, Turcyjej, i t. p. Formy nawet dopełniacza na *-y*, właściwe rzeczownikom żeńskim z ostatnią spółgłoską osnowy twardą, jak: prawd-y, głow-y, osob-y,..., w dawnej polszczyźnie upodobniały się do form przymiotników, przyjmując niekiedy zakończenie *-ej* zamiast dawnego *y;* jak np. tej prawdej, głowej, osobej, ochotej, zdradej, ustawej, łaskiej, niewiastej, i t. p.

Analogiczne te jednak formy nie długo w języku się utrzymały; w wieku XVIII-ym ustąpiły one miejsca dawnym prawidłowym formom dopełniacza na *-y* i *-i*, które i dotąd wyłącznie się używają; zakończenie zaś *-ej* pozostało przy formach przymiotników.

§ 106. **Celownik** liczby pojedyńczej rzeczowników żeńskich z ostatnią spółgłoską osnowną twardą kończy się na **'e** (odpowiadające starosłow. ĕ = ѣ), przed którym twarda spółgłoska osnowy zmieniła się na odpowiednią miękką lub powstałą ze zmiękczenia, t. j. *t* zmieniło się na *ć, d* na *dź, s* na *ś, z* na *ź, k* na *c, g* na *dz, ch* na *sz,* i t. d., np. kobieta — kobiecie (= kobieć-e), swoboda — swobodzie *(= swobodź-e),* rosa — rosie (= roś-e), groza — grozie, *korona — koronie,* matka — matce, nauka — nauce. Polska —

Polsce, droga — drodze, mucha — musze, para — parze, i t. p. Tak samo w męskich: poeta — poecie, starosta — staroście, wojewoda — wojewodzie, sługa — słudze, kalece, Kmicie, Zarębie, Tarle, Jagielle, Chodźce, Kościuszce, Matejce, i t. p.

Rzeczowniki takie jak: ściana, żona, siostra, wiosna, wiara, i t. p., to jest mające w osnowie samogłoskę *a* lub *o* powstałą z pierwotnego *e:* ścien-, wier-.., w celowniku, wskutek zakończenia *'e,* zmiękczyły również spółgłoskę przedkońcową i prócz tego w dawnej polszczyźnie zachowały w formach tego przypadku pierwotne *e,* t. j. miały postaci: ku ścienie, żenie, siestrze, wieśnie, wierze, obiecie (od obiata), pczele (od pczoła), i t. p. W nowszej polszczyźnie niektóre z tych rzeczowników używają się w celow. i w miejscow. już z samogłoską *a* lub *o,* jak np. ku ścianie, żonie, siostrze, wiośnie..., pod wpływem większości form tychże wyrazów z samogłoską *a* lub *o* (ściana, ściany, ścianą,...); inne znowu, choć nieliczne, zgodnie ze stanem dawniejszym, utrzymują do dziś samogłoskę pierwotną *e,* jak np. wierze, mierze, ofierze, niewieście i in.

Rzeczowniki z ostatnią spółgłoską osnowną m i ę k k ą lub powstałą ze zmiękczenia, mają celownik z zakończeniem **i** lub **y** [to jest równy dopełniaczowi]: ziemi, duszy, pracy, wieży, kuli, pani, bogini, szyi (= szyji), historji, religji, komisji, linji,... cieśli, zbójcy, mówcy, kaznodziei, Zawiszy,... sędzi, hrabi, margrabi, lub też w tych ostatnich podług deklinacji przymiotników: sędziemu, hrabiemu, margrabiemu, i t. p.

W staropolskim formy powyższe celownika ulegały wpływowi form przymiotników tegoż przypadku i używały się podobnie jak w dopełniaczu z końcówką *-ej;* np. ku paniej, rządczyniej, mistrzyniej, pustyniej, przypatrując się tej furyjej, bestyjej, ku Persyjej, Maryjej, fałszywej braciej, i t. p. Formy takie spotykają się jeszcze w wieku XVIII-ym, następnie wyszły zupełnie z użycia.

§ 107. **Biernik** liczby pojedyńczej rzeczowników żeńskich zakończonych w mianowniku na *a* z poprzedzającą spółgłoską t w a r d ą, miał w dawnej polszczyźnie i do dziś ma końcówkę *nosową* **-ę;** np. głowę, matkę, siłę, drogę, rękę,

sprawę,..., tudzież: szyję, żmiję, nadzieję, ziemię, duszę; podobnie w męskich: starostę, stwórcę, rządcę, sługę, kolegę, mężczyznę, złoczyńcę, obrońcę, niemowę,... Kmitę, Zarębę, Szajnochę, Zawiszę, Jagiełłę, Matejkę, Żmurkę, Moniuszkę, i t. p.

Wszystkie zaś rzeczowniki mające w mianow. *á* ścieśnione (pochylone), kończyły się dawniej w biern. licz. pojed. na *ą;* t. j. mieliśmy w biern. formy: tę rolą, wolą, bracią, księżą, wieczerzą, zorzą, władzą, pieczą, mszą, różą, wieżą, puszczą, pracą, burzą, suknią, łaźnią, studnią, lutnią, pustynią, wyobraźnią, wonią, świątynią,... historyją, misyją, procesyją, edukacyją, opiniją, litaniją, Maryją, Zofiją, Angliją, Francyją, i t. p. To samo zakończenie *ą* w bierniku miały i rzeczowniki na *-i,* t. j. tę panią, boginią, mistrzynią, sprawczynią, gospodynią, i t. p. Formy te na *ą* były w użyciu mniej więcej aż do połowy w. XVIII-go. Na ów okres czasu przypada w języku zacieranie się różnicy brzmień: *a* jasnego i *á* ścieśnionego (która, jak wiadomo, w dzisiejszym języku ogólnym nie istnieje i tylko w mowie ludowej dotąd się utrzymuje).

Z utratą poczucia wśród mówiących tej różnicy dwu *a*, rzeczowniki, które miały poprzednio *á* pochylone w mianowniku, przestały się różnić od rzeczowników z *a* jasnym; jednocześnie też formy biernika na *ę* (od rzeczowników z *a* jasnym, np, głowę, rękę...), znajdujące się w języku w znacznej większości liczebnej, poczęły wywierać wpływ upodabniający na formy z zakończeniem *ą* (od rzeczowników z *á* pochylonym: wolą, lutnią, władzą, historją...), wskutek czego zamiast form tych na *ą* stopniowo weszły w użycie formy tychże wyrazów z końcówką *ę*. Takiemu upodobnieniu uległy naprzód rzeczowniki takie jak: wola, władza, praca, wieża... i najwcześniej ustaliły się nowe ich formy biernika z końcówką *-ę*, t. j. wolę, władzę, pracę, wieżę, różę, wieczerzę, burzę, puszczę, paszę, przędzę, kroplę, groblę, nędzę, mszę, zorzę, dolę, niedolę, i t. p. Za niemi z kolei poszły i inne gatunki tejże gromady i obecnie używają się z zakończeniem *ę* w bierniku, jak oto: łaźnię, lutnię, suknię, studnię, stajnię,

wyobraźnię,... historję, rację, religję, Marję, Azję, Francję, i t. p., oraz: boginię, gospodynię, rządczynię... Dzisiaj niekiedy już tylko rzeczowniki te spotykają się w języku literackim z dawną swoją końcówką *ą;* np. ma racją, obok rację, pisze historją i historję, podziela opinją i opinję i t. p. Taka dwoistość form biernika jednych i tych samych rzeczowników jest następstwem wiekowego sporu o pierwszeństwo i przewagę między dwiema grupami wyrazów: jednej z końcówką *ę,* drugiej z końcówką *ą.* Spór ten, zamieniony z czasem w istną walkę o byt, podtrzymywały w języku dwa czynniki, dwie siły psychiczne: z jednej strony siła upodobnienia morfologicznego (form na *ą* do form na *ę*), z drugiej — siła tradycji językowej (stare formy na *ą*). Ostateczny wynik tej walki, zakończonej za dni naszych, zapewnił stanowczą przewagę formom biernika na *ę* nad formami liczebnie mniejszemi na *ą;* tym sposobem zamiast dawniejszej różnorodności zakończeń w bierniku rzeczowników żeńskich język i w tym przypadku osiągnął jednostajność; zakończenie bowiem *ę* stało się ogólnym w bierniku rzeczowników żeńskich, deklinacją trzecią objętych.

Wśród takiego procesu ustalania się jednostajnych form biernika na *ę* jeden tylko rzeczownik p a n i pozostał jakby po za tym wpływem asymilacyjnym i dotychczas utrzymuje się w języku w dawnej swojej formie biernika na *ą:* p a n i ą, a zawdzięcza to częstym, w codziennej mowie używanym wyrażeniom takim, jak: witam panią, żegnam panią, i t. p.

Rzeczowniki m ę s k i e, zakończone w mianow. na *a* i *o,* mają biernik z końcówką *ę;* np. stwórcę, radcę, przestępcę, mężczyznę, Kmitę, Jagiełłę, Matejkę, i t. p. W dawnej polszczyźnie było też: sędzię, hrabię, margrabię, burgrabię; dzisiaj zamiast tych form używają się pospolicie w bierniku formy dopełniacza odmiany przymiotnikowej (zaimkowej): sędziego, hrabiego, margrabiego.

§ 108. **Wołacz** liczby pojedyńczej rzeczowników, zakończonych w mianowniku na *a,* ma zwykłą końcówkę *-o* zarówno w imionach żeńskich, jak i w męskich pospolitych i ro-

dowych na *a* i *o;* np. o matko, głowo, bramo, ziemio, Polsko, praco, nędzo, duszo, nadziejo, żmijo, komedjo, bataljo, Marjo, Juljo, Danjo, Francjo,... o stwórco, rządco, poeto, mężczyzno, kolego, kaznodziejo, sędzio, hrabio, Zarębo, Zawiszo, Kmito, Fredro, Matejko, i t. p.

Imiona zdrobniałe a raczej pieszczotliwe żeńskie na *a* z poprzedzającą spółgłoską miękką i takież męskie na *o*, np. Mania, Zosia, Jadwisia, Stefcia, Władzia, gosposia, siostrunia, ciotunia, babcia,..., Kazio, Józio,... oraz tatko, wujko, i t. p. używają się w wołaczu z zakończeniem *u,* nie zaś *o,* to jest: Maniu, Zosiu, Jadwisiu, gosposiu, ciotuniu, babciu, i t. p. Zakończenie *u* wołacza imion żeńskich takich, jak Zosiu, Stasiu, Kaziu, i t. p. przejęte jest od podobnych form pieszczotliwych męskich (np. Jaś — Jasiu, Staś — Stasiu...), w których *u* jest zakończeniem wołacza na zasadzie ogólnej (ob. str. 59). Przeszło ono następnie i do innych pieszczotliwych żeńskich i męskich, jak: Kaziu, Józiu, mamuniu, babciu, i t. p. (z mianownikiem na *-o* lub *-a).* Imiona zaś zdrobniałe na *-a* z poprzedzającą spółgłoską twardą, jak: Marylka, Janka, mama, tata, mają wołacz na *o:* Marylko, Janko, mamo, tato (obok tatu), podobnie jak rzeczowniki zwyczajne.

Rzeczowniki żeńskie z końcówką *i* w mianowniku mają wołacz liczby pojedyńczej na **i**: o pani, gospodyni, bogini, sprawczyni, i t. p.

§ 109. **Narzędnik** liczby pojedyńczej rzeczowników żeńskich i męskich (na *a* i *o)* ma formę stałą na **ą**: głową, matką, siłą, wolą, szyją, pracą, banią, historją, familją, Azją, Zofją, panią, boginią,... stwórcą, radcą, mówcą, starostą, poetą, cieślą, kolegą, sędzią, hrabią, Kmitą, Zawiszą, Szajnochą, Jagiełłą, Chodźką, Tarłą, i t. p.

§ 110. **Miejscownik** liczby pojedyńczej rzeczowników żeńskich z ostatnią spółgłoską osnowy twardą kończy się na **'e** (starosłow. ě = ѣ), we wszystkich zaś innych na **i, y,** tak samo jak to używa się w celowniku: w głowie, *w matce,* w pracy, w pani, w historji, w Grecji,... (zob. wyżej *§ 106). Tak samo* też w dawnej polszczyźnie aż do wieku

XVIII-go formy te miejscownika ulegały wpływowi form przymiotnikowych tegoż przypadku na *ej;* mówiono więc: przy pracej, w swej melankolijej, w sukniej, o różej, na puszczej, we zbrojej, o płacej, przy mszej, o braciej, o Maryjej, w Azyjej, w Italijej, i t. p.

§ 111. **Mianownik** liczby mnogiej rzeczowników rodzaju żeńskiego, zakończonych na *a* z poprzedzającą spółgłoską twardą, ma końcówkę **y**, które po *k* i *g* uległo zmianie na **i**: głowy, kobiety, ryby, ściany, góry, prawdy, matki, córki, drogi, zasługi, i t. p. Pozostałe zaś rzeczowniki żeńskie, to jest zakończone na *a* z poprzedzającą spółgłoską miękką, oraz na *i*, mają w mianowniku liczby mnogiej zakończenie **e** (odpowiadające starosłowiańskiemu ę); np. ziemie, dusze, role, studnie, wieże, straże, msze, prace, szyje, żmije, nadzieje, burze, niedole, religje, historje, fantazje, linje, Marje, Zofje, panie, boginie, i t. p.

Rzeczowniki rodzaju męskiego na *a* i *o* mają w l. mnogiej odmianę właściwą rzeczownikom męskim z zakończeniem mianownika spółgłoskowym, t. j. podług deklinacji 1-szej, a więc w mianowniku: wojewodowie, starostowie, słudzy, poeci (oraz dawniej: poetowie), rządcy, sprawcy, radcy i radcowie, wyznawcy, zbójcy, złoczyńcy, obrońcy, nakładcy, wydawcy, koledzy, mężczyźni, Kmitowie, Zarębowie, Zawiszowie, Fredrowie, Sanguszkowie, Tarłowie, i t. p.; podobnie: hrabiowie, sędziowie, baszowie; lecz: cieśla — cieśle, kaznodzieja — kaznodzieje; w dawnej polszczyźnie było też: sędzie, radźce, rajce, przedawce, zbójce, chlebojedźce, poborce, wyznawce, złoczyńce, bogomódlce, burgrabie i inne.

§ 112. **Dopełniacz** liczby mnogiej rzeczowników żeńskich z końcówką *a* i *i* nie ma osobnego zakończenia, ale przedstawia samą osnowę deklinacyjną; np. chat, ran, warg, modlitw, ziem, burz, puszcz, prac, wież, bań, świątyń, jaskiń, żmij, szyj, pań, bogiń, gospodyń, dozorczyń, i t. p. W wielu przytym rzeczownikach samogłoski *o, ę* w zgłoskach końcowych, zamkniętych spółgłoską, ulegają pochyleniu na ó (= u), *ą; np. osoba — osób*, głów, mów, dróg, szkód, wód, wygód,

pszczół, kóz, pór, ról, gęba — gąb, przysiąg,...; cnót, stóp, robót, kóp, wrót, rąk, mąk; oraz bez pochylenia: torb, form, sikor, peror, potęg, gawęd, nędz, jędz. (Por. § 20 — 21).

Przy zbiegu dwu lub więcej spółgłosek na końcu osnowy z pierwotnej samogłoski osłabionej ŭ (ъ) rozwinęła się samogłoska *e* (zjawiająca się w grupach spółgłosek także nietylko zamiast dawniejszego ŭ); przed tą samogłoską *e* spółgłoski twarde nie ulegają żadnej zmianie; np. mat-e-k, cór-e-k, ciotek, łódek, jodeł, ławek, gałek, łez, pereł, lasek, sosen, wiosen; oraz: wojen, dwójek, szpilek, baniek, gruszek, książek, łyżek, i in. Spółgłoski jednak tylnojęzykowe *k* i *g* przed takim *e* miękczą się na *k'*, *g'* (piśmiennie wyraża się to przez *ki-*, *gi-)*; np. cegieł, igieł, gier, jagieł, mgieł, iskier, sukien, i in. W wyrazach takich jak: owiec, grzywien, królewien, kupcówien, trumien, wanien, rynien, panien, Anien i t. p., mamy *e* odpowiednie pierwotnej samogłosce osłabionej ĭ (ь), przed którą spółgłoski twarde *m, w, n* zmiękczyły się na *m', w', ń.* Porów. starosłow. ovьcъ, grivьnъ... (Ob. § 82). Nie mają samogłoski *e* przy zbiegu spółgłosek formy dopełniacza licz. mn. takie jak: łask, trosk, klęsk, sióstr, mitr, warg, wierzb, sekt, wiedźm, gwiazd, izb, modlitw, wysp, bitw, brzytw, łyżw, tykw,... obok: bitew, brzytew, łyżew, tykiew, i in.

Rzeczowniki z przyrostkiem *-nia* (= *ńa)* i cudzoziemskie na *-ja* w mianowniku, mają w dopełniaczu licz. mn. zakończenie *i,* tak samo jak w dopełniaczu liczby pojed.; np. lutnia — tych lutni (i tej lutni), łaźnia — łaźni, studnia — studni, kuźnia — kuźni, pochodnia — pochodni, głowni, kuchni, śpiżarni, zbrodni, kłótni, sukni, stajni, księgarni, gorzelni, jadalni, wozowni, cegielni, pralni, piekarni, szwalni, ciemni, czereśni, wiśni, wyroczni,... tych historji, długich oracji, różnych religji, opinji, białych lilji, z kilku stacji, kolacji, komisji, pensji, prowincji, kopji, i t. p. *). Nadto dopełniacz

*) Wyrażanie w piśmie zakończenia tych form przez *-ij, -yj,* zamiast przez *ji,* nie jest słuszne, gdyż sprzeciwia się powszechnemu wymawianiu. Chęć odróżnienia w ten sposób form liczby mnogiej od form licz. *pojed. nie może tu znaleźć* usprawiedliwienia wobec faktu, że język żywy

liczby mnogiej mają równy dopełniaczowi liczby pojedyńczej i takie swojskie, jak: wieczerza — wieczery, nadzieja — nadziei (= nadzieji), zawieja — zawiei (= zawieji), zbroja — zbroi (= zbroji), dziewoja — dziewoi (= dziewoji), swawola — swawoli, samowoli, rękojmia — rękojmi, głębia — głębi, czapla — czapli, oraz msza — mszy. Niektóre z tych rzeczowników obok form z końcówką *i* mają także formy tego przypadku równe osnowie deklinacyjnej, jak np. tarczy i tarcz, kopalni i kopalń, kropli i kropel, szabli i szabel, grobli i grobel, wiśni i wisien, stajni i stajen, studni i studzien, sukni i sukien,..., przyczym końcowe *n* jest twarde.

Rzeczowniki męskie na *a* i *o* mają podług deklinacji 1-szej, męskiej, w dopełniaczu zakończenie **-ów**; np. starostów, wojewodów (dawniej: starost, wojewód), rządców, radców, poetów, nakładców, maszynistów, lutnistów, sprawców, kłamców, sędziów, hrabiów, Kmitów, Tarłów, Zarębów, i t. p. *). W starej polszczyźnie było też: tych złoczyniec, zbójec, sprawiec, prześladowc, i t. p. (por. § 65). Rzeczowniki mężczyzna i sługa mają dopełniacz równy osnowie deklinacyjnej: mężczyzn, sług. Wyraz 'mężczyzna' w wieku XVI-ym używany był jako zbiorowy rodzaju żeńskiego, podobnie jak 'bracia', np. Krzyżacy posiekszy mężczyznę wszystkę; Trojnata... mężczyznę rosłą posiekł i t. p. (Stryjkowski, Górnicki, Bła-

---

ogółu różnicy tej nie wyrobił, i to nie tylko w rzeczownikach przyswojonych (religji, pensji), ale także w całej licznej gromadzie imion swojskich, utworzonych zapomocą przyrostka *-nia* (łaźni, pochodni...) i innych, wyżej przywiedzionych.

*) Końcówka męska *-ów* nie pozostała bez wpływu i na formy dopełniacza rzeczowników żeńskich, które pod koniec wieku XVIII-ego i na początku XIX-ego, wskutek upodobnienia morfologicznego do rzeczowników męskich używane były z zakończeniem *-ów;* jak np. trosków, rzęsów, zawiasów, taców, mszów, boginiów, pieluchów, ćmów, głębiów, władzów, edukacjów, familjów, i t. p. (Krasicki, Staszyc i in.). W mowie ludu wpływ ten okazał się nierównie silniejszym, ogarnął bowiem znaczną liczbę rzeczowników żeńskich, tak że dziś formy dopełniacza liczby mnogiej takie, jak: paniów, gospodyniów, wiśniów, muchów, plewów, i t. p. należą do zjawisk codziennych w języku ludowym.

żowski i inni). Dziś jeszcze w mowie ludowej w pewnych okolicach 'mężczyzna' używa się w znaczeniu mężczyźni.

§ 113. **Celownik** liczby mnogiej rzeczowników żeńskich w staropolskim miał właściwą sobie końcówkę **-am**: matkam, siostram, żonam, niewiastam, pannam, białymgłowam, duszam, drogam, prowincjam, liljam, starostam, mężczyznam, i t. p. Formy takie istniały powszechnie w języku jeszcze w wieku XV i XVI-ym. Później jednak, to jest od wieku XVI-go, miejsce ich zastępują formy z końcówką *-om:* matkom, siostrom, żonom, niewiastom, białymgłowom, duszom, drogom, modlitwom,... paniom, komisjom, prowincjom, starostom, mężczyznom, i t. p., powstałe wskutek upodobnienia do form celownika rzeczowników męskich i nijakich, nierówwnie w języku liczniejszych i wskutek tego częściej niż żeńskie używanych. Upodobnienie to form żeńskich z końcówką *-am* do męskich i nijakich z zakończeniem *-om* było tym łatwiejsze, że w końcówce *ám* w wieku XVI-ym *á* miało brzmienie ściesnione (pochylone), zbliżone do *-o*. Wskutek czego też przerodzenie się form dawniejszych (na *-ám)* dokonało się całkowicie, i w dzisiejszym języku końcówka *-om* celownika liczby mnogiej jest wspólną dla wszystkich bez wyjątku rzeczowników.

§ 114. **Biernik i wołacz** liczby mnogiej rzeczowników żeńskich jest zawsze równy mianownikowi.

§ 115. **Narzędnik** liczby mnogiej ma dzisiaj zakończenie **-ami** i miał je też w staropolskim: głowami, matkami, górami, dolinami, gwiazdami, duszami, burzami, kroplami, paniami, żmijami, nadziejami, lekcjami, i t. p. Obok tej jednak formy z końcówką *ami* w wieku XVIII używały się formy narzęd. żeńskie z końcówką *-mi,* na podobieństwo męskich (jak: mężmi, końmi, gwoźdźmi...), oraz tych żeńskich, które w mianowniku liczby pojedyńczej kończą się na spółgłoskę miękką (kość-mi, nić-mi, gęśl-mi...); jak np. obok *górami — górmi, żonami* — żonmi, ofiarami — ofiarmi, niedzielami — *niedzielmi,* godzinami — godzinmi, i t. p.

Nadto formy narzędnika męskie i nijakie z końcówką *y* (np. dawnemi *czasy,* pięknemi *słowy)* były powodem utworzenia się form narzędnika żeńskich z końcówką *-y;* jak np. błękitnemi wody, wspaniałemi budowy, ze spuszczonemi głowy, nagiemi ściany, pierwszemi barwy, ciemnemi drogi, swojemi pieszczoty, długiemi godziny, iskrzącemi gwiazdy, srebrnemi ostrogi, swojemi ponęty, niebotycznemi baszty, usilnemi prośby, surowemi kary, i t. p. Formy podobne spotykają się niekiedy w zabytkach staropolszczyzny już w wieku XV-ym; częściej jednak są używane w wieku XVII i XVIII-ym. W języku nam spółczesnym spotykamy je rzadko i to tylko w języku książkowym, literackim. W mowie ogółu formy żeńskie narzędnika liczby mnogiej na *y* nie przyjęły się wcale.

§ 116. **Miejscownik** liczby mnogiej rzeczowników żeńskich zakończonych w mianowniku liczby pojed. na *a* i *i,* ma końcówkę **-ach**: w matkach, duszach, paniach, szyjach, na stacjach, pensjach, w Indjach, i t. p. W dawnej polszczyźnie, mianowicie w wieku XV i XVI-ym były także używane formy analogiczne z zakończeniem *-ech,* utworzone pod wpływem form rzeczowników męskich tegoż przypadku (zob. § 70); np. w głowiech, w szaciech, po ziemiech, na jagodziech, po struniech, o grzywniech, i t p.

Rzeczowniki męskie na *a* i *o* mają w miejscowniku liczby mnogiej stałe zakończenie *ach:* w mężczyznach, sędziach, radcach, kaznodziejach, poetach, woźnicach, Kmitach, Tarłach, i t. p.

Deklinacja IV (żeńska).

§ 117. Deklinacja czwarta obejmuje rzeczowniki rodzaju żeńskiego, zakończone w mianowniku liczby pojedyńczej na spółgłoskę miękką lub też powstałą ze zmiękczenia; np. kość, dłoń, gałąź, wieś, czeladź, rzecz, mysz, straż, sól, kąpiel, postać, moc, cześć, boleść, pieśń, noc, śmierć, i t. p., to jest rzeczowniki, których osnowa pierwotna kończyła się na *i;* nadto rzeczowniki rodzaju żeńskiego, zakoń-

czone na *-ew,* dawniej na *-ew',* jak: krew, chorągiew, stągiew, cerkiew, rzodkiew, brew, i t. p. (których mianownik pierwotny kończył się na **y** (ŭ): kry, cerky, bruky i t. p.).

Charakterystyczną właściwość rzeczowników tej deklinacji (wyróżniającą je od rzeczow. deklinacji 3-ej) stanowi tosamość form biernika i mianow. liczby pojedyńczej.

§ 118. *Wzór* deklinacji IV-ej (żeńskiej).

Liczba pojedyńcza.

	A.			B.	
M.	kość	rzecz	pieśń	dłoń	straż
D.	kośc-i	rzecz-y	pieśn-i	dłon-i	straż-y
C.	kośc-i	rzecz-y	pieśn-i	dłon-i	straż-y
B.	kość	rzecz	pieśń	dłoń	straż
W.	kośc-i	rzecz-y	pieśn-i	dłon-i	straż y
N.	kości-ą	rzecz-ą	pieśni-ą	dłoni-ą	straż-ą
Mc.	w kośc-i	rzecz-y	pieśn-i	dłon-i	straż-y

Liczba mnoga.

M.	kośc-i	rzecz-y	pieśn-i	dłoni-e	straż-e
D.	kośc-i	rzecz-y	pieśn-i	dłon-i	straż-y
C.	kości-om	rzecz-om	pieśni-om	dłoni-om	straż-om
B.	kośc-i	rzecz-y	pieśn-i	dłoni-e	straż-e
W.	kośc-i	rzecz-y	pieśn-i	dłoni-e	straż-e
N.	kość-mi	rzecz-ami	pieśni-ami	dłoni-ami	straż-ami
Mc.	w kości-ach	rzecz-ach	pieśni-ach	dłoni-ach	straż-ach

Uwagi o pojedyńczych przypadkach.

Przeważającą końcówką form tej deklinacji jest *i (y),* większość bowiem rzeczowników mą to zakończenie w 8-u przypadkach, to jest w 4-ch w liczbie pojedyńczej i 4-ch w liczbie mnogiej (wzór A).

§ 119. **Mianownik** liczby pojedyńczej jest równy *osnowie deklinacyjnej* i ma na końcu spółgłoskę miękką. To *zmiękczenie spółgłoski* spowodowane zostało zakończeniem *i*

osnów pierwotnych tych rzeczowników (kost-ĭ = kost′-ĭ = kość), przed którym spółgłoski twarde zmieniły się na odpowiednie podniebienne czyli zmiękczone i takiemi pozostały, samogłoska zaś ь = ĭ na końcu osnowy znikła. Tylko spółgłoski wargowe *b′*, *m′*, *w′* straciły swoją dawną miękkość i wymawiają się dzisiaj na końcu wyrazów twardo: *b, m, w,* np. głąb, karm, krew... (dawniej: głąb′, karm′, krew′..).

W wielu rzeczownikach samogłoski *o, ę* (dawniej i *e)* przedkońcowe w osnowie, po stracie pierwotnego końcowego *i,* uległy ścieśnieniu (pochyleniu) na *ó* i *ą,* jako w zgłosce końcowej zamkniętej; np. łódź łodzi, sól soli, gałąź gałęzi, żołądź żołędzi, głąb głębi; dawniej było też *e* pochylone w wyrazach: kolej, żerdź, śniedź, gawiedź, odzież, i t. p., które w dzisiejszym języku warstw wykształceńszych wymawiają się z *e* jasnym. Niezmienioną pozostała samogłoska *ę* osnowy w mianowniku w wyrazach: gęś gęsi, część części, pamięć pamięci, chęć chęci, pięść pięści, poręcz, obręcz, gęśl, i in.

W niektórych rzeczownikach wskutek zniknięcia pierwotnej samogłoski osłabionej ь = ĭ, lub ъ = ŭ, w osnowie wytworzył się zbieg dwu lub więcej spółgłosek, np. ws-i, płc-i, czc-i, i t. p.; w mianowniku zaś licz. pojed. samogłoska osłabiona została zastąpiona samogłoską *e;* stąd powstały formy: wieś, płeć, cześć, i t. p. Analogicznie do tych powstały rzeczowniki: krew, krokiew, stągiew, brew, i t. p. Pierwotnie bowiem rzeczowniki te miały odrębną postać mianownika na *y,* np. *kry,* które zachowało się jeszcze w zabytkach z początku wieku XV-go, jak np. w pieśni Bogarodzica: „K r y święta szła z boka", lub w rotach przysiąg sądowych z roku 1407: „Jako Jan jest nasz brat, nasza k r y i naszego szczytu Leliwy".

Do tej deklinacji należy także rzeczownik *macierz* z pierwotną osnową spółgłoskową na *r:* mater (starosłow. mianownik mati, dopeł. matere), oraz rzeczownik *mać,* skrócony z maći (odpowiadającego starosłowiańskiemu mati) i w dawnej polszczyźnie używany powszechnie, jak dzisiejszy wyraz *matka.*

§ 120. **Dopełniacz, celownik, wołacz i miejscownik** liczby pojedyńczej rzeczowników tej deklinacji kończą się na **i** (**y**): kości, dłoni, gęsi, kolei (= koleji), wsi, myszy, twarzy, pamięci, dobroci, wielkości, mocy, pieśni, młodzieży, młodości, czeladzi, macierzy, zdobyczy; krwi, brwi, chorągwi, cerkwi, i t. p.

W dawnej polszczyźnie rzeczowniki, zakończone w mianowniku na *-ew,* miały w dopełniaczu liczby pojedyńczej końcówkę *-e,* np. tej krwie, do cerkwie, chorągwie, rzodkwie, marchwie, z konwie, świekrwie, i t. p. Tak samo od macierz zwykła forma dopełniacza w staropolskim była macierze.

§ 121. **Mianownik, biernik i wołacz** liczby mn. mają dziś dwa zakończenia: a) pewna grupa rzeczowników ma właściwą sobie końcówkę **i** (**y**), jak: kości, ości, sieci, chęci, pieśni, myśli, ćwierci, części, myszy, rzeczy, pięści, piersi, postaci, powieści, przepaści, próżności, boleści, zapowiedzi, wieści, włości, wiadomości, przykrości, słabości, złości, nici, brwi, i t. p.; b) inne znowu rzeczowniki mają formy tych przypadków na *e,* przejęte wskutek upodobnienia od rzeczowników żeńskich, zakończonych w mianowniku liczby pojedyńczej na *a* z poprzedzającą spółgłoską miękką lub powstałą ze zmiękczenia (jak: role, dusze, wieże...); np. straże, baśnie, łodzie, dłonie, sienie, koleje, klacze, kąpiele, grabieże, kradzieże, rozkosze (staropolskie rozkoszy), słodycze, niemoce (staropol. niemocy), twarze (staropol. twarzy), noce (staropol. nocy), potwarze, podróże, zdobycze, poręcze, gałęzie, kieszenie, skronie i in. oraz: chorągwie, cerkwie, panwie, konwie, stągwie, krokwie, i t. p.

Wpływowi tegoż upodobnienia przypisać należy i formy niektórych rzeczowników zakończone na *e,* używane w tych przypadkach obok właściwych form z końcówką *i (y);* np. wsi i wsie, osi i osie, pięści i pięście, mocy i moce, pieczęci i pieczęcie i inne; jako też formy na *e* w pewnych tylko okolicach kraju używane, jak: przepaście, przykroście, posta*cie, zapowiedzie,* i inne.

§ 122. **Dopełniacz** liczby mnogiej ma zakończenie **i** (**y**), postacią więc swoją nie różni się od dopełniacza liczby pojedyńczej; np. kości, pieśni, nici, gęsi; twarzy, postaci, rzeczy, straży, słodyczy, kolei (=koleji), myśli, łodzi, myszy, podróży,... chorągwi, krokwi, konwi, i t. d.

W dawnej polszczyźnie formy dopełniacza tych rzeczowników, obok prawidłowych na *i*, *y*, były także równe osnowie deklinacyjnej, jak np. tych łódź, mysz, rozpacz, goleń, podróż, odzież, rozkosz, dań, rzecz, i t. p.

Niektóre też rzeczowniki żeńskie tej kategorji, pod wpływem form dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników męskich na *-ów*, używane są z tą końcówką w mowie ludu i warstw nieukształconych; jak np. myszów, wsiów, brwiów, sieniów, cerkwiów, obręczów, i in. W wieku XVIII i z początkiem XIX-go formy takie spotykamy i u pisarzów, np. u Krasickiego: myszów, pieśniów, u Staszyca: wsiów i inne.

§ 123. **Celownik** liczby mnogiej ma dzisiaj końcówkę **-om**, przejętą od form celownika rzeczowników męskich; np. kościom, gęsiom, myszom, dłoniom, skroniom, pieśniom, strażom, rozkoszom, myślom, słabościom, chorągwiom, i t. p.

Oprócz tych form w staropolskim używały się także formy celownika tych rzeczowników z końcówką *-am,* na podobieństwo żeńskich, zakończonych w mianowniku licz. pojedyńczej na *a* (jak: cnot-am, dusz-am); np. kościam, częściam, chęciam, wsiam, potwarzam, mocam, złościam, nawałnościam, postaciam, powieściam, myślam, kaźniam, rzeczam, nieprawościam, odpowiedziam, i t. p. (ob. § 113).

§ 124. **Narzędnik** liczby mnogiej miał właściwą tym rzeczownikom końcówkę **-mi**, pozostałą do dziś w kilku wyrazach, jak: kośćmi, dłońmi, skrońmi, nićmi,...; inne zaś rzeczowniki tejże kategorji upodobniły się do form żeńskich na *-ami* (właściwych rzeczownikom zakończonym w mianowniku licz. pojed. na *a,* np. głowami, duszami); mamy więc dziś: postaciami, rzeczami, gęślami, twarzami, myszami, gęsiami, pięściami, wsiami, krokwiami, chorągwiami, i t. p. W staropolskim miały one formy: postaćmi, rzeczmi, gęślmi, pierś*mi, żerdźmi, i t. p.*

W polszczyźnie wieku XVII i XVIII-go zdarzają się też formy narzędnika liczby mnog. na *i*, jak np. śmiertelnemi ciemności, z majętności memi, dziwnemi niespokojności, i t. p., utworzone na wzór form narzędnika liczby mnogiej rzeczowników męskich i nijakich na *y* (np. dawnemi czasy, wymownemi słowy, i t. p. (porów. §§ 69, 84 i 115).

§ 125. **Miejscownik** liczby mnogiej ma dzisiaj formy z końcówką ogólną **-ach**, przejętą od rzeczowników rodzaju żeńskiego, zakończonych w mianowniku na *-a* (deklinacji 3-ej); to jest mamy: w kościach, rzeczach, na łodziach, przy pieśniach, o myszach, w postaciach, dłoniach, w gęślach, cerkwiach, i t. p.

Najdawniejszą jednak, właściwą tym rzeczownikom końcówką było *-ech* (odpowiednie starosłow. ьch obok ѣхъ = ěch); tak np. w XIV-ym wieku używały się formy: w postaciech, w rozkoszech, w gęślech, w śmiałościech, we krwiech, w głębokościech, i t. p. Następnie w wieku XV-ym, obok końcówki *-ech* i zwyczajnej *-ach*, rzeczowniki te spotykają się i z końcówką *-och* (właściwą rzeczownikom męskim), jak np. w postacioch, w głębokościoch, o rzeczoch, na gęśloch, w kaźnioch, i t. p. Prócz tych jest także w staropolszczyźnie w. XIV końcówka miejscownika *-ich*: w gęślich.

§ 126. **Liczba podwójna rzeczowników rodzaju żeńskiego** (deklinacji 3-ej i 4-ej). Użycie form liczby podwójnej rzeczowników rodzaju ż e ń s k i e g o, podobnie jak męskich i nijakich, począwszy od końca wieku XVI staje się coraz rzadszym w języku ogólnym, (ob. § 70 i 97). Miejsce ich zajęły następnie odpowiednie formy liczby mnogiej, tak, że w dzisiejszym języku zaledwie ślady jej dawnego istnienia pozostały.

Zakończenia rzeczowników ż e ń s k i c h w liczbie podwójnej były takie same, jak rzeczowników n i j a k i c h tejże liczby. I tak:

§ 127. **Mianownik, biernik i wołacz** rzeczowników żeńskich miały w liczbie podwójnej: 1) zakończenie *'e* (= starosłowiań. ě = ѣ), gdy ostatnia spółgłoska osnowy rzeczownika była twarda (jak: głow-a, ręk-a...); np. dwie *głowie, dwie matce, dwie* ręce, dwie łyżce, obie stronie, dwie

świekrze, dwie rybie, dwie mowie, dwie osobie, na obiedwie nodze, dwie drodze, dwie niedźwiedzie łapie, dwie godzinie, dwie kwarcie, dwie misce, dwie szkodzie, dwie sąsiedzie (sąsiadki), dwie pannie, białegłowie, siestrze, dwie kłodzie, dwie włóce, dwie dojne kozie, i t. p. 2) zakończenie *i, y* w rzeczownikach z ostatnią spółgłoską osnowy miękką lub powstałą ze zmiękczenia (jak rol-a, kość, noc,...); np. dwie niedzieli, dwie źrenicy, dwie mili, dwie świecy, dwie szablicy, dwie Troji, obie części, dwie płci, dwie łodzi, gałęzi, dwie garści, dwie światłości, dwie wsi, dwie konwi, dwie chorągwi, i t. p.

Używane w dzisiejszym języku w tychże przypadkach formy żeńskie na *i*, jak: dwie wsi, dwie ćwierci, dwie kości, dwie rzeczy, pieśni, obie postaci, części, i t. p. są to już formy liczby mnogiej z tym samym zakończeniem (zob. wyżej § 121).

§ 128. **Dopełniacz i miejscownik** liczby podwójnej miały zakończenie *u* (starosłowiańsk. *u = oy)*, podobnie jak w rodzaju męskim i nijakim; np. dzieła ręku twoju, ręku naszu, z obudwu ręku, dwu kopu, dwu dziuru, z obu dziedzinu, na obu stronu, po dwu godzinu, z obu wsiu, po dwu rotu, dwu garlicu, we dwu sieniu, we dwu niedzielu, we dwu ziemiu (wiek XVI i XVII), i t. p. Z tych dwu przypadków na *u* miejscownik wcześniej niż dopełniacz wyszedł z użycia i został zastąpiony formą miejscownika liczby mnogiej na *-ach* (na obu stronach, po dwu godzinach, i t. p.).

§ 129. **Celownik i narzędnik** liczby podwójnej rzeczowników żeńskich miały zakończenie *-ama* (starosłowiań. ъма, ьма); np. rękama, żonama, niewiastama (wiek XIV i XV); obok tego jednak były w częstym użyciu formy z końcówką *-oma,* powstałe pod wpływem form tychże przypadków męskich. Przykłady użycia celownika licz. podw. w zabytkach językowych, jak: obiema stronoma, i t. p. są rzadkie. Już w najstarszej epoce używają się zamiast niego formy celownika liczby mnogiej na *-am* i *-om;* np. rękam i rękom, sługam i sługom, i t. p. Częstsze nierównie są formy *narzędnika liczby* podwójnej, jak np. miedzy dwoma

dziedzinoma, własnyma rękoma, dwiema niedzieloma, za dwiema wieżoma, za dwiema sługoma, osoboma, dwiema rybkoma, dwiema rzekoma, drogoma, ranoma, rzeczoma, obiema garścioma, i t. p. I te formy z czasem zastąpione zostały odpowiedniemi formami liczby mnogiej na *-ami:* rękami, sługami, rzeczami, i t. p.

§ 130. W dzisiejszym języku ogólnym ze wszystkich rzeczowników rodzaju żeńskiego jeden tylko rzeczownik *ręka* zachował dawne formy liczby podwójnej. I tak: w mianowniku, bierniku i wołaczu mamy do dziś formę *ręce* (dwie ręce, obie ręce, twoje ręce, i t. p.; tak samo było niegdyś: dwie matce, dwie córce, i t. p.); używa się ona wyłącznie w tych trzech przypadkach i tak dalece wskutek częstego użycia utrwaliła się w języku, że obok niej forma liczby mnogiej: te *ręki* (prawidłowa, jak: te matki, rzeki, i t. p.) wcale nie weszła w użycie. W dopełniaczu powszechnie używana jest forma liczby mnogiej *rąk* (np. do własnych rąk), rzadko kiedy forma dawna liczby podwójnej *ręku.*

W miejscowniku zaś pozostała do dziś w użyciu forma dawna *ręku,* ale bynajmniej nie w znaczeniu liczby podwójnej; ogół bowiem mówiący odwykł tak dalece od pojęcia przywiązanego do liczby podwójnej i zatracił poczucie form tej liczby, że i wyrażeń: na *ręku,* w *ręku* używa raczej jako miejscowników liczby p o j e d y ń c z e j z końcówką *u* na wzór deklinacji męskiej lub nijakiej. Wskutek wytworzonego w ten sposób nieprawidłowego pojmowania formy *ręku* powstały też wyrażenia takie, jak: na prawym ręku, na lewym ręku, w twoim ręku, na własnym ręku, w pańskim ręku, w czyim ręku, i t. p., gdzie i przymiotnik lub zaimek położony jest w miejscowniku liczby pojedyńczej rodzaju męskiego lub nijakiego (podobnie jak np. przy miłym dźwięku, bolesnym jęku, w szczupłym kółku, i t. p.). Obok tego używają się w tym samym znaczeniu formy właściwe liczby pojedyńczej: na prawej *ręce,* na lewej *ręce,* w twojej *ręce, i t. p.,* oraz formy liczby mnogiej: w twoich *rękach,* w pańskich *rękach,* w swoich *rękach,* i t. p. Prócz tego forma

liczby podwójnej *ręku* używa się łącznie z wyrazami określającemi (z przymiotnikiem lub zaimkiem) w liczbie mnogiej; np. w silnych ręku, w twoich ręku, w naszych ręku i t. p.

Odmiana przeto rzeczownika *ręka* dawniejsza w liczbie podwójnej i dzisiejsza w liczbie mnogiej, a w części i podwójnej, przedstawia się w ten sposób:

Odmiana dawna liczby podwójnej			Odmiana dzisiejsza	liczb. mnog.	liczb. podwój.
			M. B. W.	—	ręce
M. B. W.	ręce		D.	rąk	ręku
D. Mc.	ręku		C.	rękom	—
C. N.	rękama, rękoma		N.	rękami	rękoma
			Mc.	rękach	ręku.

§ 130 *b*. **Rzeczowniki o liczbie mnogiej.** W języku polskim, podobnie jak w innych słowiańskich, są pewne rzeczowniki, używane tylko w liczbie mnogiej (pluralia tantum), jak np. dzieje, łowy, urodziny, drzwi, usta, wrota, i t. d. Są one przeważnie rodzaju żeńskiego; mniejsza ilość jest męskich, a kilka tylko rodzaju nijakiego. Rodzaj ich gramatyczny poznaje się z form mianownika i dopełniacza. I tak: rzeczowniki rodzaju męskiego kończą się w mianowniku (bierniku i wołaczu) na *-y (-i)*, t. j. mają zakończenie 'rzeczowe', oraz w bardzo małej liczbie na *-e*, w dopełniaczu zaś zakończenie *-ów;* np. cepy—cepów, cęgi, obcęgi — obcęgów, fusy — fusów, gody — godów, łowy — łowów, manatki, okopy, okulary, organy, plecy, wety, więzy, androny... dzieje — dziejów, finanse — finansów.

Rzeczowniki rodzaju żeńskiego mają w mianowniku zakończenie *e, i, y,* w dopełniaczu zaś jedne kończą się na *i (y),* jak np. drożdże — drożdży, drzwi, odrzwi, grabie, grabi, konopie — konopi, nosze — noszy, podwoje — podwoi (= podwoji), spodnie — spodni, wakacje — wakacji; wici, i t. d.; inne mają formę dopełniacza równą osnowie deklinacyjnej, jak oto: drzwiczki — drzwiczek, kajdany — kajdan, koszary — koszar, *nożyce* — *nożyc*, nożyczki — nożyczek, pomyje — po-

myj, sanie — sań, sanki — sanek, skrzypce — skrzypiec i skrzypców, suchoty — suchot, szczypce — szczypców, świątki — świątek, widły — wideł, otręby — otrąb, urodziny — urodzin, podobnie: chrzciny, imieniny, odwiedziny, zaręczyny, zaślubiny, zapusty, zaduszki, i t. p.

Rzeczowniki rodzaju **n i j a k i e g o** mają mianownik (biernik i wołacz) z właściwym temu rodzajowi zakończaniem *-a*, dopełniacz zaś równy osnowie deklinacyjnej; np. bliźnięta — bliźniąt, drwa — drew, powidła — powideł, usta — ust, wrota — wrót, żarna — żaren.

W liczbie mnogiej używają się również liczne nazwy krajów, miast, wsi, gór i innych miejscowości, zarówno swojskie jak i cudzoziemskie; są one przeważnie rodzaju żeńskiego; np. Chiny — Chin, Czechy — Czech, Morawy, Kaszuby, Kujawy, Mazury, Łużyce, Prusy, Węgry, Włochy;... Ateny — Aten, Bielany, Chojnice, Kielce, Krzeszowice, Puławy, Siedlce, Skierniewice, Suwałki, ...Alpy — Alp, Bałkany — Bałkanów, Tatry — Tatr, Wogiezy — Wogiezów, i t. p.

Z nazw miast rodzaju żeńskiego wyjątek stanowią: Brody — Brodów, r. męsk. (od rzeczow. bród, brodu = mielizna wpoprzek rzeki).

Z a i m k i.

§ 131. Wyrazy używane w mowie zamiast imienia osoby lub rzeczy, nazywamy **z a i m k a m i**, np. ja, ty, kto, on, i t. d. Jako wyrazy zastępujące imiona, mają one także rodzaje, liczby i odmianę deklinacyjną.

§ 132. Według znaczenia swojego zaimki bywają:

1. **O s o b o w e**, wyrażające osobę: *ja* na oznaczenie osoby pierwszej, która mówi, *ty* dla oznaczenia osoby drugiej, do której się mówi; oraz *my* i *wy* dla wyrażenia osoby *1-szej i 2-ej*, działających łącznie z innemi osobami. Zaimka *osobowego osoby* trzeciej niema dla wyrażenia osoby 3-ciej

lub przedmiotu, o którym się mówi, używane są w znaczeniu osobowych zaimki wskazujące: *on*, *ona*, *ono*, w licz. mn. *oni*, *onc*, *one*.

2. Zaimek osobowo-zwrotny *się* wyraża osobę lub rzecz, na którą zwraca się jej własna czynność. Formy jego deklinacyjne są: D. *siebie*, C. *sobie*, B. *się* i *siebie*, N. *sobą*, Mc. w *sobie:* formy te używają się zarówno dla każdej z trzech osób, bez względu na rodzaj i liczbę; tak np. mówimy: ja cieszę *się*, my cieszymy *się;* ty cieszysz *się*, wy cieszycie *się;* on, ona, lub ono cieszy *się*, oni lub one cieszą *się;* podobnie: ja pomagam *sobie*, ty pomagasz *sobie*, wy pomagacie *sobie*, oni lub one pomagają *sobie*, i t. p.

3. Zaimki dzierżawcze wyrażają posiadacza lub sprawcę czegoś, albo inaczej: określają, do kogo należy lub w czyim posiadaniu (czyli dzierżeniu) pewien przedmiot się znajduje. Dla każdej osoby służy odmienna forma zaimka dzierżawczego; a mianowicie: dla osoby 1-szej: *mój*, *moja*, *moje;* dla 2-ej: *twój*, *twoja*, *twoje;* podobnie zbiorową własność kilku osób oznaczamy zaimkami: *nasz*, *nasza*, *nasze;* i *wasz*, *wasza*, *wasze*, stosownie do tego, czy posiadaczem jest także osoba pierwsza lub druga. Dla osoby trzeciej niema właściwego zaimka dzierżawczego; zastępuje go forma dopełniacza zaimka wskazującego: *jego*, *jej*, *jego*, gdy się odnosi do jednego posiadacza (np. *jego* dom, lub *jego* domy, *jej* książka lub *jej* książki, oraz forma *ich*, gdy się odnosi do dwu lub wielu posiadaczów (np. *ich* dom lub *ich* domy).

4. Zaimek dzierżawczo-zwrotny *swój*, *swoja*, *swoje* wyraża posiadanie pewnego przedmiotu przez jedną z trzech osób, o której mowa bądź w liczbie pojedyńczej, bądź w mnogiej; np. ja wziąłem swoją książkę (lub swoje książki), ty wziąłeś swoją książkę, on wziął swoją książkę, my wzięliśmy swoją książkę, i t. d. Tę własność odnoszenia zaimka *swój* oraz *się* do każdej z trzech osób język polski posiada wraz z innemi słowiańskiemi (podobnie jest w pokrewnej językom słowiańskim litewszczyźnie). W języku greckim, w łacinie, w jęz.

romańskich i giermańskich zaimki, odpowiadające polskim: swój, a, e... i się, używają się tylko wtenczas, gdy się odnoszą do osoby trzeciej.

5. Zaimki wskazujące są te, zapomocą których wskazujemy przedmioty bądź blizkie nas, bądź też bardziej lub mniej odległe; a mianowicie: *ten,* ta to; *on,* ona, ono; *ów,* owa, owo, dawny zaimek *ji, ja, je* (dopełn. jego, jej, jego, i t. d.); *tamten,* tamta, tamto; *tenże,* taż, toż; *taki,* taka, takie; *owaki,* a, e; *sam,* sama, samo; *ten sam, taki sam, takiż,* oraz znany w staropolskim zaimek: *si, sia, sie,* którego szczątek pozostał w wyrażeniach: „do siego roku", „ni to ni sio (sie)".

6. Zaimki pytające, za pomocą których pytamy czy to o osoby, czy o zwierzęta lub rzeczy, czy też o ich przymioty; te są: *kto, co? któż, cóż? który,* a, e? *jaki,* a, e? *któryż, jakiż?* i pytająco-dzierżawczy *czyj,* a, e?

7. Zaimki względne są pod względem formy prawie te same, co i zaimki pytające (który, jaki, kto, co, czyj); znaczenie zaś względnych mają wtedy, gdy odnoszą się do osób lub rzeczy tylko co wymienionych i łączą je ściśle z nowym zdaniem. Stąd też przy użyciu ich zachować należy wzgląd na wyrazy poprzednio wymienione, do których się one odnoszą; np. Nauka, którą zdobywamy, staje się naszym skarbem.

8. Zaimki nieokreślne są takie, które niedokładnie lecz ogólnie tylko oznaczają osobę lub rzecz, albo jej przymiot; np. *ktoś, coś, któryś, jakiś, czyjś, czyjkolwiek, ktokolwiek, cokolwiek, którykolwiek, ktobądź, cobądź, jakibądź, niektóry, niejaki, niejeden.* Pod względem formy, zaimki te powstały z połączenia zaimków pytających (kto, co, który...) z cząstkami nieokreślnemi: *-ś, -kolwiek, -bądź,* lub z przeczeniem *nie.* Do nieokreślnych zaimków należą także: *pewien, jeden, niejaki, inny* w staropol. *iny,* ina, ine), *inszy,* i wyszły z użycia: inakszy; nieokreślne przeczące: *nikt, nic, żaden, niczyj* i nieokreślne twierdzące: *każdy, wszelki, wszelaki,* (wsz-), *wsza, wsze, wszystek* (staropolski wszytek).

Odmiany zaimków.

Zaimki osobowe i osobowo-zwrotny.

§ 133. Zaimki osobowe osoby pierwszej i drugiej, *ja*, *ty*, *my*, *wy*, odmieniają się przez przypadki i liczby; osobowo-zwrotny *się* tylko przez przypadki. Niema zaś przy nich ani śladu rozróżniania rodzajów.

Liczba pojedyńcza.

M.	ja	ty	—
D.	mnie	ciebie	siebie
C.	mnie, mi	tobie, ci	sobie
B.	mię, mnie	cię, ciebie	się, siebie
W.	o ja!	o ty!	—
N.	mną	tobą	sobą
Mc.	we mnie	w tobie	w sobie

Liczba mnoga.

M.	my	wy	jak w liczbie
D.	nas	was	pojedyńczej
C.	nam	wam	
B.	nas	was	
W.	o my!	o wy!	
N.	nami	wami	
Mc.	w nas	w was	

Liczba podwójna (w jęz. staropolskim).

M. B. W.	na	wa	—
D. Mc.	naju	waju	—
C. N.	nama	wama	—

§ 134. Deklinacja zaimków osobowych znacznie różni się od deklinacji rzeczowników. Właściwości jej polegają na tym, że formy przypadków jednego zaimka mają nie jedną, *ale dwie i więcej osnów* (np. ja, mnie, nas,...), że są pewne

osobliwe zakończenia przypadków, których niema w innych imionach, jak np. w formach dopeł. i miejs. l. m.: nas, was; że formy narzęd. l. p. mną, tobą mają zakończenie *ą*, podobnie jak w tymże przypadku w rzeczownikach żeńskich.

Zaimek osobowo-zwrotny *się* nie ma osobnych form w liczbie mnogiej (nie miał ich też w l. podwójnej); formy liczby pojedyńczej zastępują zarazem formy liczby mnogiej.

§ 135. **Mianownik** l. pojed. zaimka osoby 1-szej *ja* miał w staropolskim formę *jaz*, odpowiadającą starosłowiańskiemu *azъ*.

§ 136. **Dopełniacz** l. p. ma formę *mnie, ciebie, siebie,* które i w staropolszczyźnie używane były zamiast form biernika.

§ 137. **W celowniku** obok form *mnie, tobie,* używane są i były w dawnej polszczyźnie formy krótsze *mi, ci.* Forma *ci* (= *ći*) przyłączona do wyrazu poprzedniego, zakończonego na samogłoskę, zachowała się w postaci *ć* (np. kochaj się w Bodze, a dać prośby serca twojego).

Forma *sobie* ma odpowiednią w mowie ludu ogólnie używaną formę skróconą *se;* np. kupił se chleba; wypocęli se dość, i t. p.

§ 138. **Biernik** l. pojed. ma właściwe sobie formy *mię, cię,* zaś *mnie, ciebie, siebie* są to formy dopełniacza, który już bardzo wcześnie w staropolszczyźnie używany był w znaczeniu biernika, obok form właściwych *mię, cię, się,* jak to zachodziło w bierniku imion osobowych męskich, również zastępowanych formami dopełniacza. — Dzisiaj formy *mię, cię, się* używają się przy słowach, zajmując miejsce bądź przed, bądź po słowie, nigdy wszakże na początku zdania (np. pytam cię; jeżeli cię pytam, odpowiadaj). W innych razach formy dopełniacza *mnie, ciebie, siebie* stały się równoznacznemi formami biernika *mię, cię, się,* a nawet od nich silniejszemi, dobitniejszemi. I z tego powodu w trzech wypadkach nie używa się wcale form właściwych biernika *mię, cię, się,* lecz zastępczych, silniejszych *mnie, ciebie, siebie;* a mianowicie: 1) na początku zdania, np. *mnie* (lub

ciebie) tam wezwano (nie zaś: mię); 2) gdy biernik zaimka użyty jest z przyimkiem; np. wszystko przez *ciebie* stracone (nie: przez *cię*); 3) kiedy w zdaniu szczególny nacisk spoczywa na zaimku; np. zanadto przeceniał *siebie* w tej sprawie (dobitniej, niż: *się*).

Ta sama zachodzi różnica w użyciu form celownika: *mnie, tobie* i krótszych *mi, ci.*

W formach *mię*, *cię*, *się* słyszymy bardzo często w języku ogółu samogłoskę końcową wymawianą bez nosowego przygłosu. Zjawisko to znane już jest w polszczyźnie wieku XIV-go i następnych, gdzie w formach *mię*, *cię*, *się* spotykamy w zabytkach języka znak nosowy zarówno jak i samo *e*. Szczególnie zaś formy zaimka zwrotnego *się* z samym *e* znajdujemy po słowach (lecz nie po przyimkach).

W liczbie mnogiej biernik jeszcze w staropolszczyźnie zastąpiony został formą dopełniacza: *nas, was.* Form właściwych biernika, odpowiednich starosłowiańskim *ny, wy,* w zabytkach staropolskich nie znajdujemy.

§ 139. Liczba podwójna, jak w innych imionach tak i w zaimkach, w dzisiejszym języku ogólnym nie istnieje. W dawnej polszczyźnie, począwszy od wieku XVI-go i w późniejszych zabytkach piśmiennictwa coraz rzadziej daje się napotykać. Tak np. Mian. *wa* nie umiewa oracyi (Grochows.); D. niechaj słucha obu *naju;* który z *waju* obu najsilniej umiłował; C. ciężar domowy społeczny (wspólny) *nama* (J. Kochan.). Niech *wama* da Jehowa, żebyście znalazły odpoczynienie (Budny); N. acz to będzie miedzy *nama* (Bibl. szar.); Mc. po obu *waju* osierociałam jednego dnia (Budny Bibl.), i t. p. Formy te istnieją dotąd w mowie ludowej.

Zaimek wskazujący ji, ja, je.

§ 140. Zaimek *ji, ja, je* w mianowniku liczby pojed. i mnogiej już w staropolskim wyszedł z użycia; w dalszych przypadkach posiada właściwą sobie odmianę zwaną zaimkową.

Liczba pojedyńcza.

M.	(ji)	(ja)	(je)
D.	jego, niego, go	jej, niej	jego, niego, go
C.	jemu, niemu, mu	jej, niej	jemu, niemu, mu
B.	(ji), jego, niego, go	ją, nią	je, nie
N.	(im), nim	nią	(im), nim
Mc.	w nim	w niej	w nim

Liczba mnoga.

M.	(ji)	(je)	(ja)
D.	ich, nich	ich, nich	ich, nich
C.	im, nim	im, nim	ich, nich
B.	ich, nich, je, nie	je, nie	je, nie
N.	nimi, niemi	nimi, niemi	nimi, niemi
Mc.	w nich	w nich	w nich.

§ 141. **Mianownik** licz. pojed. *ji, ja, je*, i mian. l. mn. *ji, je, ja,* wyszłe z użycia w staropolskim, były zastępowane i w dzisiejszym języku zastępują się formami zaimka wskazującego *on, ona, ono* i *oni, one* (staropol. ony), *one,* który ma swoją odmianę: onego, onej, onego; onemu, onej, i t. d.

W pomnikach języka dawnego spotykamy *ji, ja, je* tylko łącznie z przyrostkiem *że* lub *ż*, tj. *jiże, jaże, jeże; jiż, jaż, jeż*, lub *jenże, jenż* i *jen*, wszystkie jednak w znaczeniu zaimka względnego, równego zaimkowi, który, która, które (np. Bóg, *jiże* uczynił dziwy; Boże, *jiż* sądzisz ziemię; *jenże* mocen jeś; *jenże* jest słowo ojcowo; *jenż* pwa (ufa) w cię, ale *jen* miłuje złość...; owca, *jaż* zaginęła jest; będzie jako drzewo, *jeż* szczepiono jest, *jeż* owoc swój da, i t. p.

§ 142. **Dopełniacz** l. p. obok form dawniejszych, *jego, jej, jego*, ma nowsze: *niego, niej, niego* ze spółgłoską *ń* na początku (= ńego, ńej); formy te używają się wyłącznie p o p r z y i m k u, to jest, gdy zaimek, wskutek rządu słowa lub innego wyrazu, położony jest z przyimkiem (np. idę do niego, przybywaj bez niego, zrób to dla niej, dla niego, i t. p.). Jeżeli zaś zaimek ma stać b e z przyimka, czy to w znaczeniu wskazującym, czy dzierżawczym, wtedy uży-

wa się dopełniacza w formach *jego, jej, jego* (bez *ń)*; nadto w znaczeniu wskazującym zamiast jego używa się formy skróconej *go;* np. to *jego* praca; dom należy do *jego* matki (przeciwnie zaś: należy do niego), *jego* się obawiam; żal mi *jej;* słucham *jej, jego* lub *go,* i t. p

Toż samo odnosi się do użycia form podwójnych w innych przypadkach obu liczb (np. jemu i niemu i t. d.).

Przyczyna zjawienia się *ń* na początku tych wyrazów wyłożona jest niżej przy bierniku i narzędniku tego zaimka (Ob. § 144, 145).

W starej polszczyźnie dopeł. l. p. rodz. żeń. miał formę *je* lub *ńe*, następnie *niej;* np. w *je* żywocie; do *nie* przybieży, ot *nie* przewiedzieć; tedy więc *je* przyjaciele sąć ją... przynieśli; bądź synem *je* (wiek XIV — XV), i t. p. Były to formy djalektyczne, w pewnych tylko okolicach kraju używane.

§ 143. **Celownik** l. p. rodz. męs. i nij. ma pierwotną formę *jemu,* późniejszą *niemu,* a obok nich skróconą *mu.* Gdy chcemy wyrazić zaimek z naciskiem, używamy formy pełnej *jemu;* np. *jemu* to posłałem (w różnicy od: posłałem *mu* to). Forma *mu,* używana zwykle przy słowach (podobnie jak *go),* na początku zdania nie kładzie się, i nie używa się wcale z przyimkami (ku niemu; nigdy zaś: ku mu). Porównaj wyżej przy bierniku uwagę co do użycia mię, cię, się (§ 138). Po przyimkach w dzisiejszym języku używają się stale formy *niemu, niej;* np. przeciw niemu, ku niej, i t. p.; w staropolskim zaś w tych razach były w użyciu formy jemu, jej, np. przeciw jemu zębami zgrzyta sprośnie; szemrząc przeciwko jemu... nie pomnieli (Jan Kochanowski), k jemu i t. p.

W rodzaju żeńskim celownik miał w wieku XV-ym formę *je, nie;* np. ręce są je byle uschłe; k nie (= ku niej). Dziś używają się tylko: *jej* i *niej.*

§ 144. **Biernik** l. pojedyń. na rodzaj męski miał w staropolskim formę *ji,* równą zaginionemu mianownikowi, zupełnie jednoznaczną z dzisiejszym *go.* Dawna forma biernika *ji* w dzisiejszym języku nie używa się i zastąpiona zo-

stała formami dopełniacza: *jego, go* (skrócone z *jego),* lub *niego* po przyimkach, bez względu na to, czy zaimek użyty odnosi się do imienia istoty żyjącej lub nieżyjącej; np. pomiędzy wszystkiemi *jego* najwięcej poważają; otrzymał to przez *niego,* wskazał wprost na *niego,* przed *niego;* brat przyjechał, powitałeś *go?;* przyprowadzili konia, chcę *go* kupić; mam przy domu ogród, widzisz *go* stąd? i t. p.

Obok formy *niego* (np. przez niego, na niego i t. p.) w bierniku używa się także po przyimkach, w połączeniu z niemi forma *ń;* jak np. weń (= w niego), zań (= za niego), przezeń, przedeń, nadeń, poń, nań, i inne.

Owo *ń* zrosłe z przyimkami (zań, weń...) jest postacią skróconą zamiast *ńi* i sięga bardzo dawnej epoki języka. Pierwotnie z połączenia przyimka *wъn* z formą biernika *ji* powstało wen + ji = wenji, następnie weńi = *weń.* Na podobieństwo powstałej w ten sposób formy *weń* utworzyły się i inne, jak: *zań, przezeń, nadeń,* i t. d. Formy takie spotykamy już w najstarszych zabytkach języka polskiego z wieku XIV-go; np. wnidźcie *przedeń;* włożył jest *nań; weń* pwało (ufało) serce moje, *przeń* (prze niego) w wysokość odidzi, t. p. Dziś formy: zań, weń, nań, przezeń... używają się w poezji i w stylu wyższym książkowym.

Na podobieństwo tych form skrócanych biernika (weń, nań...) utworzyły się analogiczne skrócenia i w dopełniaczu licz. pojed. na 3 rodzaje; a mianowicie: *dlań* zam. dla niego, dla niej, *odeń* = od niego, *doń* = do niego, a nawet w licz. mnog.: dlań zam. dla nich, odeń zam. od nich (Porówn. uwagę przy narzędniku l. pojed. § 145).

Formę biernika ji w zabytkach piśmiennych języka w wieku XIV i XV-ym wyrażano zwykle z czeska przez *gi* lub *gy* (znaku bowiem *g* używano pospolicie na oznaczenie brzmienia *j;* np. gemu = jemu, gim = jim, skrigesz = skryjesz, nadzegi = nadzieji i t. p.); w drukach zaś wieku XVI-go oddawano ten zaimek bądź także przez *gi* lub *gy*, bądź też przez *ii*, *iy* lub wreszcie, jak należy, przez *ji;* np. ku gniewu gy przywiedli; wysłucham gy; napełnię gi; ze wszech smętków jego zbawił gi; w Biblji Wujka z r. 1599: *i będzie łuk na obłokach* i ujrzę *ji* (str. 11). Człowiek jeśli szlubi *dom swój i poświęci panu,* ogląda *ji* kapłan... (str. 137); i walczył

przeciw niemu, wziął *ji* i pobił (227); mogę zepsować kościół boży, a po trzech dniach zasię *ii* (= ji) zbudować (150); król ustąpi kroku przypadszy drugi poimał *ji* z boku (Jan Kochan. Szachy w. 583); rogaty to syllogizm, a trudno *ji* zbadać (Satyr, w. 176) i t. p.

Formy zaimka *ji* z przyrostkami, t. j. *jen*, *jenże* i *jenż*, w znaczeniu zaimka względnego 'który', podobnie jak w mianowniku, używane były w starej polszczyźnie i w bierniku l. p.; np. proch, jen rzuca wiatr Ps. puł. 2; psalm dawidów, jen śpiewał Bogu, Ps. puł. 10; jako proch jenże rzuca wiatr od oblicza ziemie, Ps. flor. 1; smok ten, jenż jeś stworzył Ps. flor. 103, puł. 206, i t. p.

Biernik rodz. nijakiego l. poj. ma formę *je*, równą zaginionemu mianownikowi; spotyka się ją w zabytkach począwszy od najstarszych; np. jego jest morze, a on uczynił je; jezioro otworzył i wykopał je; oto słowo pańskie, przyjmicież je. Forma *go*, używana niekiedy w bierniku r. nij. zam. *je*, jest męską, nie zaś nijaką, a więc niewłaściwą.

W staropolskim była także w użyciu w bierniku forma tego zaimka z przyrostkiem *że* lub *ż*, tj. *jeże*, *jeż* w znaczeniu zaimka względnego; np. działo, jeż uczynił jeś; miasto, jeż jeś założył lub jeżeś założył i t. p.

Biernik r. żeńskiego l. poj. ma formę *ją*, obok niej z przedrostkiem *ń*: *nią*, a w staropolskim *nię*; forma *nią* dziś używa się wyłącznie po przyimkach (np. spojrzał na *nią*; widział *ją*).

Dawniej była także używana forma z przyrostkiem *ż*: *jąż*, w znaczeniu zaimka względnego; np. droga, jąż pokażę jemu; dusza moja, jąż jeś odkupił; świętość, jąż ućwirdziła jest ręka twoja; słysz modlitwę, jąż nosimy (Bogar.), i t. p.

§ 145. **Narzędnik** l. poj. w staropolskim miał formy *jim*, *ją*, *jim*, które spotykamy stale w zabytkach języka z wieku XIV i XV-go; później formę *jim* (w rodzaju męs. i nij.) oddawano w drukach dla krótkości przez *im*; np. umiej konia prędko dosiadać i dobrze *im* toczyć (Kochan. Satyr, w 402) i t. p. Obok form powyższych już w najstarszych zabytkach piśmiennych mamy formy narzędnika: *nim*, *nią*, *nim*; np. wylejcie przed *nim* serca wasza (Psałterz. flor.), i t. p.

W dzisiejszym języku używają się formy narzędnika tylko z przedrostkiem *ń*, t. j. *nim, nią, nim*, zarówno z przyimkami jak i bez przyimków: władać nim, nią, stać przed nim, przed nią, iść z nim, z nią i t. p.

Przyczyna owego „narostu" *ń* spoczywa w pierwotnej formie przyimków *s (są-)* i *w (wą-)*, a mianowicie: *sŭn* = *sъn*, używanego z narzędnikiem, i *wŭn* = *wъn*, używanego z miejscownikiem i biernikiem *). Od tych to przyimków *sъn* i *wъn*, wymawianych często w połączeniu z odpowiedniemi przypadkami zaimka ji, ja, je, t. j. z formami jim, ją, jim (sъn + jim, sъn + ją; wъn + jim, wъn + jej), końcowe *n* oderwane zostało od przyimka i w żywej mowie bezwiednie przyłączone do zaimka; wskutek czego oderwany dźwięk *ń*, powstały niegdyś z połączenia n+j (w formach: sъ njim = s ńim; sъ nją = s ńą) stał się nową istotną cząstką zaimka. Przyimek zaś sъn, po oderwaniu od niego końcowego *n*, pozostał w postaci *sъ* czyli *s*. W nowszej polszczyźnie przyimek ten (mający brzmienie *s* przed spółgłoskami cichemi, a *z* przed głośnemi), gdy jest użyty osobno, oddajemy w piśmie jednostajnie przez *z*.

Zmiany powyższe można w ten sposób unaocznić:

sъn + jim = sъ n+ jim = sъ ńim, czyli: s nim, dziś: *z* nim
sъn + ją = sъ n+ ją = sъ ńą, czyli: s nią, dziś: *z* nią.

Tak samo rzecz się miała przy użyciu przyimka *wъn* z formami zaimka w miejscowniku i bierniku, np.

wъn + jej = wъ n+ jej = wъ ńej, czyli: w niej, i t. p.

Jak tylko dźwięk *ń* w poczuciu mówiących stał się częścią osnowną form: *nim, nią, nim*... zaimka *ji ja je*, łatwo bardzo w następstwie zaczęto używać tych form, z nowonabytym dźwiękiem *ń*, w narzędniku i miejscowniku i przy innych przyimkach, np. *za* nim, *za* nią, *przed* nim, *pod* nim, *o* nim, *o* niej, *pomiędzy* niemi, *nad* niemi, *przy* nich,

*) Przyimki pierwotne sъn i wъn przechowały się dotąd w polszczyźnie w postaci *są* i *wą* w wyrazach złożonych takich jak: sąsiad, *sąsiek, sąpierz* (stpol.), Sąspów, wądół, wągród, wątek, Wąwolnica, i inne.

i t. p., pomimo że przyimki te (za, przed, pod,...) nigdy w swym składzie końcowego *n* nie miały. To wprowadzenie do narzędnika i miejscownika form *nim, nią, nim*... z przedrostkiem *ń*, jako cząstką nieoddzielną od osnowy zaimka, miało dalej ten skutek, że w obu tych przypadkach te tylko formy z początkowym *ń* zapanowały i do dziś wyłącznie się utrzymują, wyrugowawszy dawniejsze *jim, ja, jim*... zupełnie z użycia. Toż samo zaszło i w liczbie mnogiej.

Tą samą drogą i wskutek tego samego upodobnienia przeniesiono dźwięk *ń* i do form pozostałych przypadków tegoż zaimka, używanych z przyimkami. Formy przyimkowe narzędnika i miejscownika takie jak: *za* nim, *przed* nim, *pod* nim, *w* nim, *po* nim, *po* niej, *po* nich i t. p., spowodowały użycie naprzód z temiż przyimkami form odpowiednich w bierniku, jak: *za* niego, *za* nią, *za* nich, *przed* niego, *przed* nie, *pod* niego, *w* niego, *po* niego, *po* nią, *po* nie..., a następnie i z innemi przyimkami, w dopełniaczu: *z* niego, *z* niej, *dla* niego, *dla* nich, *do* niej, *od* nich, *bez* niego, *u* nich... i w celowniku: *przeciw* niemu, *przeciwko* nim, i t. p. *)

W celowniku obu liczb przyczyna utworzenia się form: w l. poj. *niemu*, *niej* i w l. m. *nim* spoczywa w istnieniu pierwotnej formy przyimka kŭn, który łączył się z formami celownika tego zaimka: kŭn jemu, kŭn jej, kŭn jim. Analogja form innych przypadków z przedrostkowym *ń* sprzyjała powstaniu i w tym razie form niemu, niej, nim.

§ 146. **Miejscownik** licz. poj. miał w staropolskim formy *jem, jej, jem,* oraz *niem, niej, niem;* np. w Jezukryście zmartwychwstaniemy i weselić się będziemy w *niem;* wieliczajcie gospodna se mną i powyszajmy jimię jego w *niem* samem; prawy gospodzin Bóg nasz i nie jest lichota w *niem* i t. p. (wiek XIV i XV-ty). Formy jednak rodzaju męsk.

---

*) Wyłożone tu przyczyny pojawienia się form zaimka ji, ja, je z początkowym *ń*, t. j. nim, nią, nim, niego... stosują się zarówno i do innych języków słowiańskich, i po raz pierwszy wyjaśnione były przez prof. Baudouina de Courtenay w r. 1877.

i nijak. na *em* nie pozostały niezmienne w ciągu dalszego rozwoju języka. Pewne podobieństwo brzmienia tych form: *jem, niem,* do form narzędnika *jim, nim* było powodem, że, począwszy od wieku XV-go, upodobniały się one w języku do form narzędnika, tak, że od początku wieku XVI-go i w późniejszych drukach spotykamy już w miejscowniku rodz. męsk. i nijak. stale używane formy *jim (im), nim,* przejęte z narzędnika. I stosunek ten pozostał jako zasada w języku wieków następnych. Wskutek więc takiego upodobnienia fleksyjnego, od początku wieku XVI-go aż dotąd mamy w języku ogólnym w narzędniku i miejscowniku l. pojed. na rodzaj męski i nijaki jedną formę *nim;* czyli na 3 rodzaje w narzędniku: *nim, nią, nim* i w miejscowniku: w *nim,* w *niej,* w *nim.*

Zaprowadzony przez Kopczyńskiego w końcu wieku XVIII-go w podręcznikach szkolnych dowolny przepis o d r ó ż n i a n i a r o d z a j ó w w obu tych przypadkach, t. j. zalecenie używania *nim* na rodz. męski, a *niém* na rodz. nijaki (przepis wynikający z niezrozumienia form niejednostajnych, napotykanych w zabytkach polszczyzny z różnych epok), niezgodny jest zarówno z przeszłością języka, jak i ze stanem jego dzisiejszym; n i e z g o d n y z przeszłością języka, bo w staropolszczyźnie nie było nigdy zasady odróżniania w tych przypadkach r o d z a j u nijakiego od męskiego, podobnie jak nie było i nie masz jej do dziś dnia w żadnym z języków słowiańskich i w żadnym z indoeuropejskich (istniała tylko w starej polszczyźnie, przed wiekiem XV-ym, różnica p r z y p a d k ó w: miejscownika: *ńem* i narzędnika: *ńim,* zasada wspólna innym także językom tego szczepu); s p r z e c z n y zaś ze stanem dzisiejszym żywego języka, gdyż od w. XVI-go miejscownik utożsamiony z narzędnikiem, ma formę na oba rodzaje *nim,* t. j. za nim (ojcem) i za nim (dzieckiem), jako też: w nim (w ojcu) i w nim (w dziecku). Przepis więc, nie oparty na faktach językowych, lecz wysnuty dowolnie, jest prawidłem sztucznym, nie zaś prawdą językową.

§ 147. **Mianownik** liczby mnogiej zaimka ji, ja, je *w zabytkach piśmiennych* spotyka się w postaciach ji, je,

ja, z przyrostkiem *ż,* t. j. *jiż, jeż, jaż* i to w znaczeniu zaimka względnego (np. r. męs.: oraz wszystcy *jiż* miłują, wszytcy *jiż* czynicie, *jiż* są dobrze czynili; w r. żeń.: ryby morskie, *jeż* przechodzą, wody, *jeż* na niebie są; córy, *jeż* są obietowały; w r. nij.: wspomień miłosierdzia twoja gospodnie i slutowania twego, *jaż* od wieka są; pamięcien bądź łajaniam twojim tych, *jaż* od głupiego są, i t. p.). Formy te w późniejszym czasie, od wieku XVI-go wyszły zupełnie z użycia, i zamiast nich używają się formy mianownika l. m. zaimka wskazującego on, t. j. *oni, one* (staropol. ony), *one* (ob. § 141).

§ 148. **Dopełniacz** l. mn. miał w dawnej polszczyźnie formy: *jich, jichże* i *nich,* jednakie na wszystkie trzy rodzaje. Dzisiaj istnieją dwie jego formy: *ich* (pisane tak przez skrócenie zam. *jich*), gdy dopełniacz zaimka użyty jest bez przyimka lub w znaczeniu dzierżawczym (np. żal mi ich, radzę się ich; przed ich domem, dla ich ojca, i t. p.), oraz forma *nich,* gdy dopełniacz zaimka wskazującego użyty jest z przyimkiem (np. do nich, od nich, dla nich, bez nich, oprócz nich i t. p.).

§ 149. **Celownik** l. mn. ma na wszystkie 3 rodzaje formę *im* (= jim); oraz *nim,* używaną z przyimkami (ku nim, przeciw nim).

§ 150. **Biernik** licz. mn. na rodzaj męski i żeński miał w dawnej polszczyźnie formę *je* lub *nie* (np. gospodzin wysłuszał je i zbawił je; rozprosz je i słoż je; rozgniewał się jest na nie; zgromadzę na nie zła; zęby zwierzów wpuszczę w nie, i t. p.). Podobnie używane były formy biernika z przyrostkiem *ż,* t. j. *jeż* (np. dziwy jego, jeż pokazał jim; w dnioch, w jeżeś nas uśmierzał, i t. p.). W rodzaju nijakim najdawniejszą formę *ja* spotyka się z przyrostkiem *ż,* t. j. *jaż* (np. w lata, w jaż widzieliśmy złości; świadectw, jaż nauczę je); obok tego w nijakim zamiast *ja* używała się i forma *je,* przejęta z rodzaju żeńskiego.

W nowszym języku biernik licz. mnog., gdy się odnosi do *imion osobowych* męskich, wyraża się formą dopełniacza:

ich, nich; np. widzę ich, liczę na nich (kupców, sąsiadów); we wszystkich innych razach na 3 rodzaje służą formy *je, nie;* np. widzę *je,* patrzę na *nie* (zarówno: konie, domy, matki, wieże, dzieci, drzewa i t. p.).

§ 151. **Narzędnik** licz. mn. miał formę pierwotną *jimi* (= *imi*) na wszystkie trzy rodzaje, obok formy z przedrostkiem *ń: nimi* (np. opiekaj się jimi; Bóg wzgardził jimi; utwierdza jimi (cudy i znamiony) szczere słowo swoje; słowa twe w ogniu pławione, ja się cieszę imi. Kochan. ps. 119; przebywał s nimi, nad nimi, i t. p.). Prócz tych znana jest także forma z przyrostkiem *ż: jimiż,* używana jak zwykle, w znaczeniu względnym (np. za laty, jimiż widzieli jeśmy złe). Obok form *jimi* (= *imi), nimi* w wieku XVI wytworzyła się forma *niemi* (ze zgłoską pierwszą *ńe-)* pod wpływem form *niego, niemu* (jego, jemu), również dwuzgłoskowych, których pierwszą zgłoską jest *ńe* (je). Forma *niemi* używana była z początku tylko po przyimkach (z niemi, za niemi...), a następnie i bez przyimka zamiast formy *imi,* wskutek czego forma *imi* z czasem stała się zbyteczną i w nowszej polszczyźnie zupełnie wyszła z użycia (podobnie jak w liczbie pojed. *im);* tym sposobem dotychczas utrzymały się w języku dwie formy: *niemi* i dawniejsza *nimi,* z których każda używa się zarówno na trzy rodzaje. Przeznaczanie jednej z tych dwu form, *nimi,* dla rodzaju męskiego, a drugiej, *niemi,* dla żeńskiego i nijakiego, lub tylko dla nijakiego (jak z początku zalecał Kopczyński) jest przepisem zupełnie dowolnym, który nie miał nigdy podstawy w języku żywym, a tym samym nie może mieć znaczenia istotnego prawidła gramatycznego. W mowie żywej najczęściej słyszymy formę *niemi* bez różnicy rodzajów.

§ 152. **Mejscownik** l. mn., równy dopełniaczowi, miał pierwotną formę *jich* = *ich,* późniejszą *nich* na wszystkie 3 rodzaje, która dotychczas wyłącznie się używa. W staropolskim znana była nadto forma z przyrostkiem *że: jichże,* w znaczeniu zaimka względnego; np. będziecie jako koń a muł,

w jichże nie jest rozum; syny ludzkie, w jichże nie (= niema) zbawienia, i t. p.

Zaimki dzierżawcze.

§ 153. Podobną odmianę jak zaimek *ji, ja, je,* mają też zaimki dzierżawcze: *mój, moja, moje, twój, twoja, twoje, nasz,-a,-e, wasz,-a,-e,* oraz dzierżawczo-zwrotny *swój, swoja, swoje,* dzierżawczo-pytający *czyj, czyja, czyje* i dzierżawczo-przeczący nieokreślny *niczyj,-a,-e.*

Liczba pojedyńcza.

M.	mój	moja, ma	moje, me
D.	mojego, mego	mojej, mej	mojego, mego
C.	mojemu, memu	mojej, mej	mojemu, memu
B.	mojego, mego; mój	moją, mą	moje, me
W.	o mój!	o moja, (ma)!	moje!
N.	moim, mym	moją, mą	moim, mym
Mc.	w moim, w mym	w mojej, w mej	w moim, w mym

Liczba mnoga.

M.	moi; moje, me	moje, me	moje, me
D.	moich, mych	moich, mych	moich, mych
C.	moim, mym	moim, mym	moim, mym
B.	moich, mych; moje, me	moje, me	moje, me
W.	moje, me!	moje, me!	moje, me!
N.	mojemi, memi	mojemi, memi	mojemi, memi
Mc.	w moich, mych	w moich, mych	w moich, mych

Liczba pojedyńcza.

M.	nasz	nasza	nasze
D.	naszego	naszej	naszego
C.	naszemu	naszej	naszemu
B.	naszego; nasz	naszą	nasze
W.	nasz	nasza	nasze
N.	naszym	naszą	naszym
Mc.	*w naszym*	w naszej	w naszym

Liczba mnoga.

M.	nasi; nasze	nasze	nasze
D.	naszych	naszych	naszych
C.	naszym	naszym	naszym
B.	naszych; nasze	nasze	nasze
W.	nasi; nasze	nasze	nasze
N.	naszemi	naszemi	naszemi
Mc.	w naszych	w naszych	w naszych

Zaimki dzierżawcze *mój, -a, -e, twój, -a, -e,* i dzierż.-zwrotny *swój, -a, -e* w odmianie deklinacyjnej miały już w staropolskim obok form pełnych i ściągnięte: *moja* i *má, twoja* i *twá, swoja* i *swá, moje* i *me, mojego* i *mego, twojego,* i *twego, mojemu* i *memu* i t. d.

§ 154. W **mianowniku** l. pojed. rodz. żeń. formy pełne: *moja, twoja, swoja,* jako też: *nasza, wasza, czyja* miały w staropolskim końcowe *a* jasne czyli otwarte; w formach zaś ściągniętych: *má, twá, swá*, końcowe *a* było pochylone, t. j. zbliżone brzmieniem do samogłoski *o.* W dzisiejszym języku różnica ta nie istnieje: oba zakończenia wymawiamy z jasnym *a.*

§ 155. **Dopełniacz** r. żeńs., obok form z zakończeniem *-ej:* mojej, mej, twojej, twej, swojej, swej, miał w staropolszczyźnie inne z końcówką *e,* utworzone pod wpływem form dopełniacza rzeczowników żeńskich z ostatnią spółgłoską miękką (tej ziemie, tej dusze); np. on był swych ran i s w e męki zapamiętał (zapomniał); do s w e miły matuchny; do m o j e prace; od młodości m o j e; macierze m o j e; sądy prawoty t w o j e; straż dusze t w o j e Bóg, z wysokości świętej s w e, i t. p. (wiek XIV — XV).

§ 156. W **bierniku** l. pojed. na rodz. męski formy pierwotne tych zaimków są też same co i w mianowniku, t. j. *mój, twój, swój, nasz, wasz, czyj,* używane dotąd w bierniku, jeżeli odnoszą się do przedmiotów nieżywotnych; np. widzę twój dom, nasz ogród, szanuję wasz smutek, i t. p.;

przy imionach zaś żywotnych (osób i zwierząt) biernik tych zaimków tak dawniej jak i dziś wyraża się formą dopełniacza; np. oddalił jeś bliźniego mojego; posłał sługę swego; potępił jeś pomazańca twego; widzę twojego brata, sąsiada, oglądałem waszego konia, i t. p.

§ 157. **Biernik** l. poj. rodz. żeń. zaimków dzierżawczych w dawnej polszczyźnie miał stałe formy z zakończeniem *ę:* moję, twoję, swoję, naszę, waszę, oraz czyję (podobnie jak rzeczowniki żeńskie zakończone w mian. licz. poj. na *a* jasne; np. głowa — głowę, ręka — rękę); formom zaś mianownika ściągniętym: ma, twa, swa odpowiadały formy biernika: *mą, twą, swą* (podobnie jak rzeczowniki z *á* pochylonym miały biernik na *ą:* lutniá — lutnią, wolá — wolą; linijá — liniją, i t. p.).

W dzisiejszym języku biernik r. żeń. zaimków dzierżawczych ma podwójne formy na *ą,* a mianowicie: *moją, twoją, swoją, naszą, waszą, czyją,* powstałe pod wpływem form przymiotników żeńskich tegoż przypadku, używanych stale z zakończeniem *ą* (dobrą, piękną, białą, cieńszą, mniejszą...), i trzy formy skrócone: *mą, twą, swą,* pozostałe bez zmiany w dawnej swojej postaci.

Dawniejszy biernik zaimków na *ę:* moję, twoję, swoję, naszę... przedstawiał w żeńskiej ich deklinacji jedyną formę wyjątkową, która tę deklinację odróżniała od deklinacji przymiotników; wszystkie bowiem inne przypadki obu liczb miały od wieków w obu tych deklinacjach zakończenia jednakowe. Upodobnienie więc tej formy wyjątkowej na *ę* do form przymiotników na *ą* było w ogólnym procesie przeradzania się form językowych nietrudne do przewidzenia. Ze zniknieniem też *á* pochylonego w mowie wykształceńszej zjawiają się pod koniec zeszłego stulecia formy zaimków: *moją, twoją, swoją, naszą...,* które następnie wchodzą w ogólne użycie i z czasem zupełnie miejsce dawnych zastępują, tak, że w dzisiejszym okresie językowym w bierniku rodz. żeń. formy na *ą* wyłącznie się używają. Tym sposobem deklinacja zaimków

dzierżawczych i w odmianie żeńskiej w całej swojej rozciągłości zrównała się z deklinacją ogólną przymiotników.

Dodać w tym miejscu wypada, że takiej przemianie formy biernika z końcówką *ę* na formę z *-ą,* jak moję, twoję... na moją, twoją..., uległy jednocześnie i pozostałe zaimki, które przy mianowniku zakończonym na *a* jasne, formę biernika na *ę* dłużej utrzymywały. Do takich należą formy zaimkowe: ona — *oną,* owa — *ową,* tamta — *tamtą,* sama — *samą,* wszystka — *wszystką* i liczebnik jedna — *jedną.* Jedynie forma zaimka *tę* do dziś dnia używa się w postaci pierwotnej, dzięki swojej jednozgłoskowości i akcentowi, stale na samogłosce *ę* spoczywającemu. Przeciwnie zaś forma złożona *tamtę,* nie zabezpieczona temi warunkami przeciwko wpływowi asymilacji, jako dwuzgłoskowa i nie mająca akcentu na końcowym *ę,* uległa upodobnieniu i używa się jak każda forma przymiotnikowa z zakończeniem *ą,* t. j. w postaci *tamtą.* Wskutek tego mówimy dziś: przejść na *tę* stroną i na *tamtą* stronę.

§ 158. **Narzędnik** l. p. ma formy: *moim, moją, moim* i skrócone: *mym, mą, mym:* podobnie *twoim* i *twym, twoją* i *twą, naszym, naszą, naszym,* i t. d. Tak pełne jak skrócone znajdują się zarówno w najstarszych zabytkach polszczyzny, stale z końcówką *im* lub *ym* w rodz. męskim i nijakim bez różnicy; np. głosem mojim, ludem twojim, słowem swym, sercem mojim, dziedzictwem twojim, gardłem swojim, i t. p. Formy właściwe z osnownym *j:* mojim, twojim, swojim wyrażamy w piśmie i druku sposobem skróconym: moim, twoim, swoim, gdzie przeto *i* ma znaczenie zgłoski *ji.*

§ 159. **Miejscownik** l. p. miał w starej polszczyźnie formy: w *mojem,* w *mojej,* w *mojem,* i w *mem,* w *mej,* w *mem,* t. j. w męskim i nijakim zakończenie *em;* np. w kłopocie mojem, w gniewie twojem, w kościele świętem swojem, w ubóstwie mojem, na swem sercu, i t. p. Formy *te jednak na em* w miejscowniku już z początkiem wieku *XVI-go upodobniły* się do form narzędnika na *-im* (*ym*),

tak, że od wieku XVI-go aż dotąd używają się w języku ogólnym dla obu przypadków, narzędnika i miejscownika, formy: *moim* i *mym, twoim* i *twym, swoim* i *swym, naszym, waszym,* w rodzaju męskim i nijakim bez różnicy: w żywocie moim, w miłosierdziu twoim i t. p. (Porów. poprzednią uwagę o tym przypadku przy formach *niem* i *nim,* § 146).

§ 160. **Mianownik** l. mn. miał najdawniejsze formy zakończone na *i (y), e, a,* t. j. *moji, moje, moja; twoji, twoje, twoja; naszy, nasze, nasza,* i t. d.; np. w rodz. męskim: nieprzyjaciele moji, śladowie moji, sądowie twoji, gniewowie twoji, dniowie naszy, ojcowie waszy; w rodzaju nijakim: usta moja, dziąsła moja, moja wszystka zwierzęta; lata twoja nie zemniejszą się, dziwna świadectwa twoja, pola twoja napełniona będą, groźna są działa twoja, lata nasza jako pająk pomyślona będą, usta nasza napełniona są radości, książęta wasza, oblicza wasza nie będą zasromana, i t. p. Niektóre jednak z tych form dość wcześnie uległy zmianom; mianowicie: zamiast form męskich na *i* już w wieku XIV-ym wchodzą w użycie formy z zakończeniem *e,* przejęte z biernika l. m.; np. palce moje, wszystko słudzy twoje, sądowie twoje, obok: sądy twoje, grzechy moje, i t. p. Ta sama forma na *e* zajęła też miejsce form rodzaju nijakiego na *a,* tak, że od wieku XVI-go już stale używają się w rodz. nijakim, zarówno jak i w żeńskim formy na *e: moje, twoje, swoje, nasze, wasze, czyje.* W dzisiejszym języku forma pierwotna r. męs. *moi* (= *moji)* pozostała w użyciu tylko przy imionach męskich osobowych; np. moi panowie, twoi rodzice, swoi ludzie i t. p.; przy imionach zaś zwierząt, rzeczy i wszelkich pojęć umysłowych rodz. męskiego, jako też przy wszelkich żeńskich i nijakich używa się tylko forma na *e;* np. moje konie, twoje domy, wasze losy, nasze siostry, wasze książki, twoje słowa, i t. p., oraz skrócone: me, twe, swe.

Zaimki *nasz, wasz* w dawnej polszczyźnie miały w mianowniku liczby mnogiej formę rzeczownikową na *y*: *naszy, waszy;* np. ojcowie naszy, nieprzyjaciele waszy, naszy chło-

pi, i t. p.: od wieku XVII-go używana jest do dziś forma na *i* ze spółgłoską zmiękczoną *ś: nasi, wasi* (to jest naśi, waśi). W dalszych przypadkach zostało osnowne *sz:* naszych, waszym, i t. d.

Podobnej zamianie zgłoski *szy* na *śi* uległy także stare formy mianownika l. mn. rzeczowników: *Włoszy, mniszy,*... jako też formy przymiotników takie jak: *pieszy* (np. żołnierze), *przedniejszy* (ludzie), *mędrszy, dzisiejszy,*,.. zaimka *inszy* (wszyscy inszy), i t. p. W polszczyźnie późniejszej od wieku XVII-go i do dziś używają się one z końcową zgłoską *si* (= *śi*): Włosi, mnisi,... piesi, głusi, przedniejsi, mędrsi, insi, i t. p. Zmiana ta dokonała się pod wpływem form tegoż przypadku innych rzeczowników i przymiotników, mających właściwą końcówkę *i* z poprzedzającą spółgłoską miękką (podniebienną), jak np. sąsiedzi (= sąsiedźi), magnaci, sołtysi, psi, lwi, kaci, czarci,... tłuści, młodzi, syci, bosi, łysi, i t. p.

§ 161. **Dopełniacz** l. m. miał zawsze formy na *-ich,* to jest: mojich, twojich..., dotychczas używane (które piszemy zwykle w postaci: moich, twoich, swoich, czyich), oraz skrócone: mych, twych, swych.

§ 162. **Celownik** miał w wieku XIV i XV-ym postaci: mojim, twojim, swojim..., które dziś wyrażamy w piśmie przez: moim, twoim, swoim, czyim; obok tych używają się formy skrócone: mym, twym, swym.

§ 163. **Biernik** l. m. w rodzaju męskim i żeńskim miał formę na *e,* w nijakim na *a,* to jest biernik w rodz. żeń. i nijakim był równy mianownikowi tejże liczby.

Np. na rodz. m ę s k i: gonić będę nieprzyjaciele twoje; oświeci czyny moje; pamiętałem na sądy twoje; na towarzysze twe; naostrzyli są jako miecz języki swoje; święte swe oglądając, odpuszcza grzechy nasze, nad syny wasze; psalmy nasze będziem piać, i t. p.; na rodzaj ż e ń s k i: sgładź lichoty moje, posłał strzały swoje; wargi nasze otwarza, i t. p.; na rodz. n i j a k i: usta moja otworzył jeśm; położył jest ramiona moja; wysłuszaj słowa moja; rozszyrzy usta twoja; nakłoń niebiosa twoja, wszystka kazania twa; ostawię cudzym bogactwa swoja, w nasza syrca, wylejcie przed nim serca wasza; wykupicie wy swoja miasta; poklększy na swa kolana, i t. p.

Dawne formy męskie biernika l. m. na *e: moje, twoje, swoje i me, twe, swe* przy imionach o s o b o w y c h mę-

skich zastąpione zostały w nowszej polszczyźnie dopełniaczem; np. widzę twoich przyjaciół, kochasz moich braci, cenimy swoich pisarzów, i t. p.; przy męskich zaś imionach zwierząt i rzeczy, oraz przy wszelkich rzeczownikach żeńskich i nijakich używa się forma na *e*, to jest biernik równa się mianownikowi; np. widzę twoje domy, wasze konie, nasze siostry, swoje książki, mam swoje pióra, powtarzasz czyje słowa, i t. p.

§ 164. **Narzędnik** licz. mn. miał pierwotną formę z końcówką *-imi* na trzy rodzaje; np. nad nieprzyjacioły mojimi; s otcy naszymi; skrzytali są na mię zęby swymi; nad grzechy naszymi; s ciały swojimi; usty mojimi; nad sługami swymi; chwiali głowami swymi, i t. p. Obok tej formy wyrobiła się w w. XVI-ym forma na *emi*, to jest zgłoska *-mi*, jako niezbędna końcówka tego przypadku, pozostała, zgłoski zaś poprzednie: *moji-*,... uległy przemianie na *moje-*... pod wpływem form: *moje-go, moje-mu*, oraz formy *moje* mianownika i biernika l. m. Formy: mojemi, twojemi, naszemi,... używane były przez następne wieki, podobnie jak dotąd, nie wyrugowawszy dawniejszej na *-imi*. Wskutek tego mamy dziś w języku narzędnik z dwojakiemi zakończeniami: moimi (= mojimi) i mojemi, twoimi i twojemi, naszymi i naszemi..., oraz skrócone: mymi i memi, twymi i twemi, swymi i swemi, tak jedne jak i drugie używane na wszystkie trzy rodzaje bez różnicy. W mowie ogółu częstsze są formy z zakończeniem *emi*. (Zob. uwagę przy narzędniku: nimi i niemi, § 151).

§ 165. **Miejscownik** l. m. ma formy równe dopełniaczowi: w moich (= mojich), w mych; w twoich, w twych; w swoich, w swych, w naszych..., obie używane zarówno dzisiaj jak i w staropolskim.

§ 166. **Liczba podwójna** zaimków dzierżawczych była w częstym użyciu w wieku XIV-ym, później w XV i XVI formy jej coraz rzadziej się spotykają i w końcu zastąpione zostały odpowiedniemi formami liczby mnogiej.

§ 167. **Mianownik, biernik i wołacz** licz. podw. miał formy na *i:* oczy moji, twoji, ręce twoji; otewroci (odwróć) oczy moji; wytargł oczy moi ot słez, i t. p.; już jednak w wieku XV-ym zjawiają się na ich miejscu formy licz. mnogiej: oczy moje, twoje, i t. p.

§ 168. **Dopełniacz i miejscownik** l. p. miał końcówkę *u* dla wszystkich 3-ch rodzajów: w obeźrzeniu oczu moju; cień skrzydłu twoju; podniesienie ręku moju; działa ręku twoju są niebiesa; w uczynkoch ręku swoju; mając broń w ręku waszu; działo ręku naszu, w oczu naszu; na swu ręku; w ręku swoju, i t. p.

§ 169. **Celownik i narzędnik** miał formy z zakończeniem *-ima,* pełne i ściągnięte: mojima i myma, twojima i twyma...; np. dam sen oczyma mojima; przed oczyma myma; przed oczyma twojima; uszyma naszyma usłyszeli jeśmy; rękama mojima; plecoma swojima, zasłoni plecoma swyma, obiema swyma panoma, przed oczyma waszyma, i t. p.

§ 169 *b.* *Uwaga.* Właściwość polszczyzny stanowi używanie zaimka dzierżawczo-zwrotnego *swój*, *-a*, *-e* nie tylko wtedy, gdy w zdaniu przedmiot zaimkiem tym określony należy do podmiotu w osobie 3-ej (np. on uprawia s w o j e pole), ale także i wtenczas, gdy przedmiot ten jest w posiadaniu, lub ściśle zależy od przedmiotu w innej osobie położonego; t. j. mówi się zarówno: on uprawia s w o j e pole, jak i: ja uprawiam s w o j e pole (nie moje), ty uprawiasz s w o j e pole (nie twoje); my uprawiamy s w o j e pole (nie nasze), wy uprawiacie *swoje* pole (nie wasze); podobnie: spełniam s w ó j obowiązek, lub nie spełniasz s w e g o obowiązku, dbamy o s w o j e zdrowie, odebraliście s w o j ą należność i t. p., czyli że zaimek *swój* w tych razach używa się zamiast wszystkich innych zaimków dzierżawczych. Przeciwnie w językach romańskich i giermańskich: w każdym z tych wypadków używa się bezwarunkowo zaimka dzierżawczego odpowiedniej osoby, t. j. tej osoby, do której należy przedmiot, zaimkiem dzierżawczym określony.

§ 169 *c.* *Uwaga.* W pewnych wyrażeniach zaimek *swój*, *swoja*, *-e* nie ma znaczenia dzierżawczo-zwrotnego, lecz przybiera znaczenie przymiotnika „właściwy, odpowiedni, należyty, lub szczególny"; np. otrzymasz to w swoim czasie; dowiemy się o tym w swoim czasie; *połóż to* na swoim miejscu; tamto swoją drogą a to swoją; *to swoja rzecz*; sztuka w swoim rodzaju i t. p. W wyrazach ta-

kich zaimek *swój* służy do dokładniejszego określenia czasu, miejsca lub sposobu, lecz, wraz z określonym rzeczownikiem, nie odnosi się do podmiotu zdania.

§ 170. Zaimek dzierżawczo-pytający *czyj, a, e* w połączeniu z cząstkami nieokreślnemi: *-ś, -kolwiek, -bądź* tworzy formy zaimka dzierżawczo-nieokreślnego: *czyjś, czyjaś, czyjeś, czyjkolwiek, czyjbądź...*, które ową cząstkę nieokreślną zatrzymują na końcu każdej formy deklinacyjnej; np. czyjegoś, czyjegokolwiek, czyjegobądź, czyjemuś, i t. p.

Zaimek *niczyj*, mający znaczenie dzierżawczo-nieokreślne przeczące, utworzony z formy *czyj* i przedrostka przeczącego *ni-*, w odmianie swej niczym się nie różni od deklinacji samego zaimka *czyj, a, e.*

§ 170 *b.* Podobną odmianę jak zaimki dzierżawcze, *mój, a, e,...* mają także zaimki względne i pytające: *który, a, e, jaki, a, e,* oraz nieokreślne: *każdy, wszelki* i inne o formie przymiotnikowej.

Odmiana zaimka *który, która, które.*

Liczba pojedyńcza.

M.W.	który	która	które
D.	którego	której	którego
C.	któremu	której	któremu
B.	którego; który	którą	które
N.	którym	którą	którym
Mc.	w którym	w której	w którym.

Liczba mnoga.

M.W.	którzy; które	które	które
D.	których	których	których
C.	którym	którym	którym
B.	których; które	które	które
N.	któremi	któremi	któremi
Mc.	w których	w których	w których

Zaimek *jaki, jaka, jakie* ma w mianowniku liczby *mn.* formę *jacy,* podobnie jak *którzy*, gdy się odnosi do

imion osobowych męskich (np. jacy ludzie, jacy lekarze, poeci...), oraz formę *jakie* (podobnie *które*), gdy się odnosi do pozostałych męskich i wszystkich żeńskich i nijakich (np. jakie konie, domy; jakie panie, głowy; jakie dzieła...). W bierniku licz. mn. forma *jakich* dotyczy wyłącznie osób męskich, w innych razach służy ogólna forma *jakie,* ta sama co i w mianowniku tejże liczby.

Zaimek wskazujący ten, ta, to.

§ 171. Pierwotną formą zaimka ten w rodzaju męskim było tŭ = starosłowiań. *tъ*, gdzie samogłoska ŭ lub ъ miała brzmienie krótkiego ŭ. W najdawniejszych jednak zabytkach piśmiennych polszczyzny nie spotyka się postaci tego zaimka pierwotnej, tylko pochodną *ten* w rodzaju męskim, oraz: *ta* i *to* w żeńskim i nijakim.

§ 172. Odmiana zaimka *ten, ta, to.*

	Liczba pojedyńcza.				*Liczba mnoga.*		
M.W.	ten	ta	to	M.W.	ci; te	te	te
D.	tego	tej	tego	D.	tych	tych	tych
C.	temu	tej	temu	C.	tym	tym	tym
B.	tego; ten	tę	to	B.	tych; te	te	te
N.	tym	tą	tym	N.	temi,	temi,	temi
Mc.	w tym	w tej	w tym	Mc.	w tych	w tych	w tych

Tylko w mianowniku i bierniku rodz. męskiego używa się forma pochodna zaimka: *-ten,* wszystkie inne formy deklinacyjne obu liczb mają osnowę pierwotną *-t,* jak np. t-ego, t-emu, t-ej, t-ę, i t. d.

§ 172. W dopełniaczu i celowniku l. poj. na rodzaj męs. i nij., obok *tego* i *temu* spotykamy w Kazaniach świętokrzyskich, zabytku polszczyzny z początku wieku XIV, postaci *togo, tomu,* a mianowicie: tego dla (trzykrot*nie), ot togo* zbawiciela; jenże... obiązał się tomu, czsoż jest *wrzemiennego (t. j.* doczesnego).

§ 173. **Biernik** licz. pojed. rodzaju męsk. jest równy mianownikowi, jeżeli odnosi się do przedmiotów nieżywotnych (widzę ten dom, ten kamień, ten obraz...); jeżeli zaś odnosi się do imion, oznaczających istoty żyjące (do ludzi i zwierząt), wówczas biernik rod. męs. l. p. wyraża się formą dopełniacza tejże liczby (np. widzę tego pana, tego lwa, zająca, tego ptaka, motyla, i t. p.).

Biernik r. żeńskiego zachował dotychczas pierwotną swą postać *tę;* np. widzę tę matkę, tę ziemię, tę lilję, znam tę historję, i t. p. Forma *tę,* jako wymawiana zwykle z akcentem na samogłosce *ę,* nie uległa upodobnieniu do form przymiotnikowych na *ą,* jak się to stało z innemi zaimkami, np. moją, naszą, samą, i t. d. (Porów. uwagę przy bierniku żeńskim zaimka mój, -a, -e, § 157).

§ 174. **Narzędnik** l. p. miał zawsze formy: *tym, tą, tym;* np. tym wodzem, tym kamieniem, *tym* czynem i *tym* dzieckiem, *tym* słowem, *tym* dziełem, *tym* strzeleniem, i t. p. Przepis Kopczyńskiego, zalecający w rodzaju nijakim zamiast formy *tym* pisanie *tém* lub *tem,* nie ma żadnej słusznej podstawy ani w historji języka, ani w dzisiejszej mowie ogółu; jest tylko błędnym pomysłem jednego człowieka, osobistym życzeniem jednostki, nie zaś prawdą z żywego języka wydobytą. (Zob. uwagę o tym odróżnianiu przy formach *nim* i *niem* w § 146).

§ 175. **Miejscownik** l. p. miał stale w dawnej polszczyźnie wieku XIV-go i XV formy: *w tem, w tej, w tem,* jak np. w tem człowieku, na tem koniu, w tem pokoju, na tem drzewie, i t. p. Już jednak z końcem wieku XV-go, pod wpływem formy narzędnika *tym,* zjawia się i w miejscowniku postać *tym* zarówno w rodz. męskim i nijakim; w wieku zaś XVI-ym forma ta weszła w ogólne użycie zamiast dawniejszej tem, utrzymała się przez następne wieki i do dziś istnieje w języku w obu przypadkach i na oba rodzaje; to jest mówimy: tym ojcem, tym dzieckiem; w tym ojcu, w tym dziecku; tym czynem i tym dziełem, w tym umyśle i w tym sercu, w tym domu i w tym oknie, i t. p.

Jest to fakt zaszły w samym j ę z y k u bez czyjegokolwiek świadomego przyczynienia się i w historji form tegoż języka niewątpliwy, bo widoczny z niezliczonego szeregu zabytków literatury przedewszystkim wieku Zygmuntowskiego. Świadectwa użycia jednostajnego formy *tym* w obu rzeczonych przypadkach i na oba rodzaje przedstawiają na każdym kroku zarówno ówczesne utwory poezji, jak i prosta a wdzięku zawsze i siły pełna proza staropolska *).

W m i e j s c o w n i k u dawniejszą od formy *tem* na rodz. męski i nijaki była forma *tom* (odpowiadająca starosłow. *tomъ*); w zabytkach języka wieku XIV-go nie spotykamy jej wprawdzie, dowody jednak istnienia przed wiekami tej formy w jęz. polskim (podobnie jak w innych słowiańskich) pozostały w używanych dotąd przymiotnikach: p r z y t o m n y, potomny, tudzież w innych wyrazach pochodnych, jak: przytomność, uprzytomnić, potomność, potomek, potomstwo, i t. p.

§ 176. **Mianownik** l. mn. miał formy: w r. męsk. *ci*, w żeń. *ty*, w nij. *ta;* obok tych jednak weszła w użycie w w. XVI-ym na rodz. męs. i nijaki forma *ty*, analogiczna, pod wpływem takiejże formy żeńskiej biernika l. mn. oraz takiejże formy męskiej i żeńskiej biernika l. mn.; np. ci królewie, ty sztuki, ty rzeczy; ta wrota boża, ta ista słowa zmówiona oćcem świętym, jemuż biesze imię Symeon; ta to wszyćka znamiona ta mnie ucieszyła są, i t. p., oraz: ty to trzy królewie, ty owoce, ty roszczki, ty prawa, ty dzieci, ty pola, i t. p.

W dzisiejszym języku forma *ci* (to jest ći) używa się wyłącznie przy imionach męskich osobowych (ci synowie, ci pisarze, ci rybacy); przy imionach zaś zwierząt i przedmiotów martwych rodz. męskiego, jako też przy wszelkich imio-

---

*) Oczywista, iż świadectw tych dostarczają nam tylko wydania dzieł pierwotne, to jest owe staranne druki oryginalne, nie zaś ich przedruki skażone, dokonane w XIX-ym stuleciu (np. w «Bibljotece pisarzów polskich» Turowskiego i innych wydawnictwach), gdzie odnośne formy prawidłowe staropolszczyzny w sposób dowolny i z gorliwością, lepszej sprawy *godną, poprzerabiano*, pozbawiając tym sposobem język dawny przyrodzonych *jego właściwości*.

nach r. żeń. i nij. używana jest forma *te,* tak zwana rzeczowa, utworzona na podobieństwo form: je, nie, moje, twoje... tychże przypadków; np. te psy, te smoki, te woły, te kamienie, te kobiety, te głowy, te, miasta, te dzieci, te słowa, te pola, i t. d.

§ 177. **Biernik** l. m. miał w staropolskim na rodzaj męs. i żeń. formę *ty* (zgodnie ze starosłow.), w rodz. zaś nij. *ta,* obok niej zaś analogiczną *ty;* np. oczy boże na ty, już się jego boją; jenże czyni ty skutki; chować ty to dary; na ty dwa razy; Satyra na ty, którzy w głębokiej gnuśności leżą; ty to ksiegi: ta to słowa mówi; usłyszawszy ty słowa, i t. p. — Formy te jednak uległy, począwszy od wieku XVI-go, znacznym zmianom. Obok formy *ty* wyrobiła się na wszystkie trzy rodzaje forma *te,* pod wpływem formy biernika l. m. *je* zaimka ji, ja, je (i innych, jak: moje, twoje, nasze...), oraz podobnie zakończonych przymiotników męskich i żeńskich (bogate, silne, twarde): np. Najwyższy pocznie wybawiać *te,* którzy mieszkają na ziemi, i t. p. Już jednak w wieku XVI-ym przy imionach osobowych zamiast formy biernika *te* wchodzi w użycie forma dopełniacza *tych;* np. ja miłuję tych, którzy mię miłują. Dziś forma *te* jest używana w rodz. męs. wyłącznie przy imionach zwierząt i rzeczy; np. widzę: te psy, te konie, te domy, te czyny..., oraz przy wszelkich imionach w rodz. żeńskim i nijakim, jak w mianowniku; np. widzę: te siostry, te głowy, te dzieci, te drzewa, te miejsca, i t. p.; przy imionach zaś osób męskich biernik l. m. tego zaimka zastępuje się formą dopełniacza; np. widzę tych mężów, tych wodzów, tych kupców, i t. p. (W liczbie pojedyńczej przy imionach męskich zarówno osób jak i zwierząt biernik zaimka zastępuje się formą dopełniacza. Por. wyżej § 173).

§ 178. **Narzędnik** l. m. miał w starej polszczyźnie formę *tymi* na trzy rodzaje (tymi wodzami, tymi wilkami, tymi krajami, tymi paniami, tymi księgami, miedzy tymi polami, i t. p.). W wieku XVI-ym obok tej powstała również na trzy rodzaje forma *temi,* ze zgłoską pierwszą te-, pod wpływem zarówno form *tego, temu* (zaczynających się od

zgłoski *te-*), jako też formy mianownika i biernika l. m. *te*. Forma *temi* używa się przez następne wieki i do dziś istnieje w mowie obok starszej *tymi*, bez żadnej różnicy co do rodzaju (temi wodzami, temi wilkami, temi paniami, i t. p.), tak samo jak jedne formy na 3 rodzaje istnieją w dopełniaczu (tych), w celowniku (tym) i miejscowniku (tych) tejże liczby.

§ 179. **Liczba podwójna**, właściwa dawnej polszczyźnie, miała następujące formy:

Mian. Biern. i Woł.	ta	cie	cie (stsł. ta, tě, tě)
Dopeł. Mc.		tu	
Cel. i Narz.		tyma.	

Przykłady: A tać bracieńca są była: pręt twój i laska twoja ta jesta mię ucieszyła; r. żeń.: wypuści światłość twoję i prawdę twoję, cie jesta mię przewiedle i dowiedle; narzęd.: który miedzy tyma dwiema ortyloma jest prawdziwszy, i t. p.

§ 180. Podobną odmianę jak zaimek *ten, ta, to* mają także: *tamten*, tamta, tamto; *on*, ona, ono; *ów*, owa, owo; *sam*, sama, samo; *wszystek*, wszystka, wszystko; *żaden*, żadna, żadne i liczebnik *jeden*, jedna, jedno.

Odmiana zaimka *on, ona, ono* i *sam, sama, samo.*

Liczba pojedyńcza.

M.W.	on	ona	ono
D.	onego	onej	onego
C.	onemu	onej	onemu
B.	onego; on	oną	ono
N.	onym	oną	onym
Mc.	w onym	w onej	w onym

Liczba mnoga.

M.W.	oni; one	one	one
D.	onych	onych	onych
C.	onym	onym	onym
B.	onych; one	one	one
N.	*onemi*	onemi	onemi
Mc.	*w onych*	w onych	w onych.

Liczba pojedyńcza.

M.W.	sam	sama	samo
D.	samego	samej	samego
C.	samemu	samej	samemu
B.	samego; sam	samą	samo
N.	samym	samą	samym
Mc.	w samym	w samej	w samym

Liczba mnoga.

M.W.	sami; same	same	same
D.	samych	samych	samych
C.	samym	samym	samym
B.	samych; same	same	same
N.	samemi	samemi	samemi
Mc.	w samych	w samych	w samych.

á 181. Cała różnica pomiędzy deklinacją tych zaimków a poprzedniego *ten, ta, to* tkwi jedynie w bierniku l. pojed. r. żeńskiego, który od zaimka *ta* zachował dotąd formę pierwotną *tę,* w innych zaś zaimkach dawna jego forma na *-ę* (onę, samę, wszystkę...) uległa upodobnieniu do form przymiotników z zakończeniem na *ą* i zmieniła się w postaci: *oną, samą, wszystką, ową, tamtą, jedną.*

Zmiana ta jest wynikiem dalszego ujednostajniania się form zaimków. Wobec pewnej liczby zaimków, mających formy biernika na *ą* (jak: którą, jaką, każdą...), i wobec całej mnogości form przymiotników z stałym zakończeniem *ą* w tymże przypadku (dobrą, piękną...), nie ostały się w swej dawnej postaci i formy wyjątkowe nielicznej grupy zaimków z zakończeniem *ę* (onę, samę...), lecz wpływowi ich przeważnemu uległy i na ich podobieństwo się przeobraziły. Dokonaniu tej przemiany form dawnych na nowsze (z zakończeniem *ą*) sprzyjała w znacznym stopniu sama budowa tychże zaimków: jako wyrazy dwuzgłoskowe (o-wa, sa-ma...), wymawiane z akcentem na przedostatniej zgłosce, miały w bierniku końcowe *ę nieakcentowane,* a więc tym łatwiej podatne na wpływy ze-

wnętrzne. Wskutek zatym tych wpływów upodobnienia mówimy dzisiaj i piszemy: w *ową* stronę, na *samą* myśl, *wszystką* wodę, za *jedną* głowę, o *tamtą* krainę, i t. p.

§ 182. W dawnej polszczyźnie w mianowniku licz. mnogiej na wszystkie 3 rodzaje w powszechnym były użyciu formy na *y*, *i*: *ony, samy, wszytki,* przejęte z biernika tejże liczby (podobnie jak farma *ty* od zaimka ten, ta, to); np. kto wie, jeśli nie wrócą się *ony* nieszczęsne czasy; kiedy przyjdziesz między wrony, tedy krakaj jak i *ony; ony* owoce; *wszytki* żale, *wszytki* smutki, *wszytki* rzeczy, i t. p. Podobnie w bierniku; rozproszy *ony* gospodzin; tak i *ony* anioł niech pędzi; weźrzał jest na *wszytki;* zgubił jeś *wszytki,* po *wszytki* dni, po *wszytki* źródła studnie i t. p. Od wieku XVI-go, pod wpływem form przymiotnikowych, wchodzi w użycie w tych przypadkach i ustala się forma na *e*: *one, same, wszytkie* np. obrócił pan zasadzkę ich na nie same, i t. p.

§ 183. Zaimek dzisiejszy *wszystek, wszystka, wszystko* miał w staropolskim postać *wszytek, wszytka, wszytko,* i cała odmiana jego opierała się na osnowie deklinacyjnej *wszytk-,* to jest istniały formy: D. wszytkiego, wszytkiej, wszytkiego, C. wszytkiemu, wszytkiej, wszytkiemu, i t. d.; w liczbie mnogiej M. *wszytcy* (r. m.), *wszytki* (ż.), *wszytka* (n.) i *wszytki,* następnie *wszytkie* (n.), D. wszytkich, C. wszytkim, B. wszytki, i t. d. Formy te używały się jeszcze w wieku XVI-ym. W tym jednak wieku forma mianownika *wszytcy* zmienia się na *wszyscy* na podobieństwo form przymiotników tegoż przypadku, mających w końcowej zgłosce *-scy,* np. polscy, czescy, pruscy, włoscy, papiescy, francuscy, boscy, i t. p. W utworzonej tym sposobem postaci *wszyscy* spółgłoskę *s* odczuwano jako brzmienie należące do składu osnowy (tematowe), i stąd powstały nowe postaci: *wszys-tek, wszys-tka, wszys-tko, wszystkiego, wszystkiemu,* i t. d.

Zaimki pytające i względne kto, co.

§ 184. Zaimek *kto* jest złożony z dwu części: z pierwiastku *k* (starosł. къ-) i przyrostka wskazującego *-to*, który, oprócz mianownika, w dalszych formach odmiany tego zaimka nigdzie się nie ukazuje: osnowę deklinacyjną stanowi sam pierwiastek *k*.

Zaimek *co* powstał z pierwotnego *cz-so*, złożonego z dwu części: osnowy *cz* (starosłow. čь-) i przyrostka *so*. Osnowa *cz* uwidocznia się w dalszych przypadkach już bez przyrostka *so*.

§ 185. Odmiana zaimków *kto, co*.

M.	kto	co
D.	kogo	czego
C.	komu	czemu
B.	kogo	co
N.	kim	czym
Mc.	w kim	w czym

Oba te zaimki mają odmianę tylko w liczbie pojedyńczej.

W polszczyźnie wieku XIV i XV-go miejscownik miał formy: w *kiem*, w *czem* (w kiem macie nadzieję? Bib. szaroszp.); od wieku XVI upodobniły się one do form narzędnika *kim, czym*, tak że formy narzędnika weszły w użycie i w miejscowniku, podobnie jak i w innych zaimkach i przymiotnikach. (Porów. § 146).

§ 186. Zaimek *co* w zabytkach staropolskich spotyka się w postaci *czso*, a *nic* w postaci *niczs;* np. Czso nam przez tego niemocnego... znamiona? Zawierne niczs inego, kromie człowieka grzesznego..., jenże nie pamiętaję dobra wiekujego, obiązał się tomu, czsoż jest wrzemiennego (t. j. doczesnego. Kazania świętokrz.).

Biernik dawny, równy formie mianownika *cz*, zachował do dziś pierwotne to brzmienie w wyrażeniach: co zacz i *wniwecz;* (= w ni w co = w nic); w polszczyźnie wieku

XVI-go były jeszcze używane formy tego biernika w wyrazach: *przecz* (= prze co), *nizacz* (= ni za co = za nic), *ocz* (= o co), *nacz* (= na co).

§ 187. Zaimki *kto, co* w połączeniu z przyrostkami nieokreślnemi: *-ś, -kolwiek, -bądź,* to jest w postaciach: *ktoś, coś, ktokolwiek, cokolwiek, ktobądź, cobądź,* otrzymują znaczenie zaimków nieokreślnych. Odmiana ich jest ta sama; przyrostki nieokreślne pozostają na końcu wyrazu we wszystkich formach deklinacyjnych; np. *kogoś, czegoś, kogokolwiek, komubądź* i t. d Podobnie: lada kto, -co, i byle kto, -co: lada kogo, byle komu, i t. d.

W staropolskim zaimki *kto*, *co*, jako też *który*, *jaki* tworzyły także z cząstkami: *-le*, *-koli*, *-kole*, *kolwie* zaimki nieokreślne: *ktole*, *ktokoli*, *ktokole*, *cokoli*, *któryle*, *którykoli*, *którykole* i t. p.

§ 188. Podobną odmianę jak *kto*, *co* mają także zaimki nieokreślne przeczące: *nikt, nic,* powstałe z tamtych przez dodanie do nich na początku cząstki przeczącej *ni-*, przy czym końcowe *o* znikło; mamy zatym: M. *nikt*, *nic,* D. *nikogo, niczego,* C. *nikomu*, *niczemu,* B. *nikogo, nic,* N. *nikim*, *niczym,* Mc. w *nikim*, w *niczym*.

W Kazaniach świętokrzyskich, zabytku z początku wieku XIV-go, znajduje się też forma celownika l. p. *nikomemu* w znaczeniu *nikomu*. Jedyny ten przykład takiej postaci celownika jest czechizmem, użytym przez pisarza kazań na wzór formy czeskiej nikomemu.

Też same zaimki *kto*, *co*, *który* z dodaną na początku cząstką przeczącą *nie* tworzyły w dawnej polszczyźnie zaimki nieokreślne: *niekto*, ze znaczeniem ktoś, niejeden, *niektóry* ze znaczeniem jakiś, pewien, niejaki, i *nieco*, używany do dziś jako przysłówek.

W staropolskim znane też były zaimki pytające: *ki*, *ka*, *kie* i *kaki*, *kaka*, *kakie*, ze znaczeniem jaki, co za, używane w wieku XVI i XVII-ym i do dziś jeszcze w mowie ludowej; np. Ale ki djabeł tak hardy (M. Rej), ki mię djabeł tak usadził (Ł. Górnicki), Piłat żydów jest pytał: kie są jego winy (Pieśń o męce Pań.); Ale kakie-ć to dzieciątko jest było (Kaz. gnieź.); kakiej postaci i w kakiem odzieniu był ten mąż Bibl. szar.), i t. p. Podobnie i przysłówki od nich utworzone: *kako*, *kako-le*, *niekako* i in., np. kako miłował *jesm zakon twój*, Panie (Ps. flor.); takich świadków... coby widzieli, *nikakieby mieć* nie mógł (Święt. z Woć.); pakliby nie przysiągł

albo niekako w przysięgze się potknął,... ma być potępion (Mać. z Roż.) i t. p.

Zaimek nieokreślny twierdzący (wsz-), wsza, wsze.

§ 189. Zaimek *(wsz-), wsza, wsze,* nie mający w mianowniku formy na rodzaj męski, odpowiada starosłowiańskiemu вьсь, вьсja, вьсе; osnowa jego *wsz-* widoczna jest w dalszych formach deklinacyjnych oraz w zaimku staropolskim *wszytek*, późniejszym *wszystek,* jednakiego z nim znaczenia.

Odmiana tego zaimka w licz. pojedyń. podobna jest do odmiany zaimka ji, ja, je i innych; w liczbie mnogiej tym się różni od nich, że ma przed końcowemi spółgłoskami samogłoskę *e,* nie zaś *y*.

Liczba pojedyńcza.

M.	—	wsza	wsze
D.	wszego	wszej	wszego
C.	wszemu	wszej	wszemu
B.	— , wszego	wszą, wszę	wsze
N.	wszem, wszym	wszą	wszem, wszym
Mc.	wszem	wszej	wszem

Liczba mnoga.

M.	— , wsze	wsze	wsze
D.	wszech	wszech	wszech
C.	wszem	wszem	wszem
B.	wsze	wsze	wsze
N.	wszemi	wszemi	wszemi
Mc.	wszech	wszech	wszech.

§ 190. Przykłady. Jego wsza twarz (stworzenie) słusza; toć nam wsze pismo wieli; Pan wybawi lud ze wszego ucisku; król wszej ziemie, ode wszego pokolenia; dawa karmie wszemu ciału; przeciwko wszemu rodzajowi ludzkie-

mu; nade wszę (for. staropol.) ziemię; we wsze pokolenie; przede wszem ludem i przede wszym..., nade wszą ziemią, zapłakachą wszym syrcem (Kazania świętokrz.), po wszem świecie, we wszem sercu. L. mn.: ode wszech grzechów, ze wszech smętków, wszem nieprzyjaciołom twoim, wszem krzywdy cierpiącym, wszem złościam; Jezus się ojcu modlił za wsze krzyżowniki; po wsze czasy; przed wszemi bogi, miedzy wszemi nieprzyjacioły, przede wszemi ludźmi: we wszech poganoch, we wszech krajoch, we wszech rozkoszach; we wszech słowiech, i t. p.

§ 191. Forma biernika l. p. lub mn. *wsze* dała początek przysłówkowi *zawsze;* podobnie też w przysłówku *owszem* mamy starą formę miejscownika l. p. w połączeniu z przyimkiem *o*. Dopełniacz l. mn. *wszech* wschodzi do składu wyrazów złożonych takich, jak: wszechmoc, wszechmocny, wszechwiedza, wszechnica, wszechświat, powszechny, i t. d. Biernik l. mn. *wsze* tkwi w przymiotniku powszedni, -a, -e.

Osnowa zaimka *wsz-* (równa pierwiastkowi) tworzy także inne postaci zaimków nieokreślnych; a m. *wszystek*, *wszelki*, *wszelaki* i staropol. *wszyciek wszyćki*, *wszyściek*, *wszeliki* (cały, wszystek), *wszelkny*, *a*, *e* (w znaczeniu wszelki); np. wszyciek świat, wszyćko bogactwo, ta to wszyćka znamiona (Kaz. Gnieź.); pojcie gospodnu wszelika ziemia; wszeliki człowiek; wszelikich dniów żywota mego (Ps. flor.); Wszelkny, który mię będzie wyznawał przed ludźmi; Słuchajcie tych rzeczy wszelkni narodowie (Bibl. Leopol.); Zapal żądzę ku wszelknemu uczynku doskonałemu; Ono twoje wszelkne rozmyślanie (Modlitewnik 1527) i t. p.

Tę samą osnowę *wsz-* mamy też i w wyrazach nieodmiennych: *wszak*, *wszakże*, *wszelako*, *wszędy*, *wszędzie*, stpol. *owszeki*, *owszejki* (zaprawdę, koniecznie...) i t. p.

Przymiotniki.

---

§ 192. Przymiotnik albo imię przymiotne jest to wy-*raz, oznaczający* przymiot i wogóle właściwość przedmiotu;

np. człowiek pracowity, zwierz dziki, ptak leśny, dar królewski, domy miejskie, zabudowania gospodarskie; drzwi drewniane, schody kamienne, umysł szlachetny, i t. p.

Przymiotniki odnoszą się zwykle do rzeczowników i służą do bliższego ich określenia. To też w odmianach swoich stosują się one do tych rzeczowników, czyli, jak się zwykle mówi: przymiotnik zgadza się ze swoim rzeczownikiem w rodzaju, liczbie i przypadku; np. kwiat piękny, stół dębowy, woda zimna, praca pożyteczna, drzewo wysokie, pola urodzajne, i t. p.

Deklinacja przymiotników rzeczownikowa.

§ 193. Pierwotnie przymiotniki w języku polskim, podobnie jak i w innych językach słowiańskich i wogóle w językach szczepu aryjskiego, odmieniały się tak samo jak rzeczowniki, czyli miały odmianę rzeczownikową. Zakończenia więc ich przypadków nie różniły się od takichże zakończeń rzeczowników. W mianowniku liczby pojed. kończyły się w rodzaju męskim na spółgłoskę (w starosłow. na samogłoskę ŭ = ъ), w żeńskim na samogłoskę *ą* (jasne), w nijakim na *o;* np. dobr, dobra, dobro; pełen, pełna, pełno; zdrów, zdrowa, zdrowo; żyw, żywa, żywo, i t. p. Odmiana zatym przymiotników rzeczownikowa była mniej więcej następująca:

Liczba pojedyńcza.

M.	dobr	dobra	dobro
D.	dobra	dobry	dobra
C.	dobru	dobr'e, dobrze	dobru
B.	dobr, dobra	dobrę	dobro
N.	dobrem	dobrą	dobrem
Mc.	w dobr'e, dobrze	dobr'e, dobrze	dobr'e, dobrze.

Liczba mnoga.

M.	dobr'i (dobrzy)	dobry	dobra
D.	dobr	dobr	dobr
C.	*dobrom*	dobram	dobrom

B.	dobry	dobry	dobra
N.	dobry	dobrami	dobry
Mc.	dobr'ech (-rzech)	dobrach	dobr'ech (-rzech).

Deklinacja ta odpowiada trzem odmianom rzeczowników; na rodzaj męski odmianie np. rzeczownika *żubr,* na rodzaj żeński — *miara,* na nijaki — *jezioro,* i t. p.

W miejscowniku l. poj. i mn. oraz w celowniku rodz. żeńskiego licz. poj. i mianow. licz. mn. rodz. męs. przedstawione są formy z dźwiękiem *r'* (obok *rz*) ze względu na odległą epokę, w której spółgłoska *r* (osnowy dobr-) przechodziła zmianę na *r',* a później na *rz* (ř).

Inne formy tej odmiany znajdują wyjaśnienie w uwagach przy deklinacji 1-ej, 2-ej i 3-ej rzeczowników (§§ 55 i następne).

§ 194. Deklinacja rzeczownikowa przymiotników, właściwa staropolszczyźnie, jeszcze w wieku XIV i XV-ym dość powszechnie używana, wyszła później z użycia, a raczej zastąpiona została deklinacją zaimkową (albo ściągniętą), tak nazwaną, ponieważ zakończenia jej powstały z zakończeń przypadków zaimka *ji, ja, je.*

Liczne jednak formy dawnej deklinacji przymiotników rzeczownikowej, częściej używane w staropolszczyźnie, utrwaliły się w języku i do dziś dnia używają się już to jako przymiotniki, już też w znaczeniu przysłówków.

Oto niektóre przykłady odmiany rzeczownikowej, znane bądź wyłącznie w staropolszczyźnie, bądź też i dziś używane.

§ 195. W **mianowniku** l. p. rodz. męskiego spotykamy w zabytkach w. XIV i XV-go, między innemi, formy przymiotników: bogat, pust, święt, młód, star, lub, praw, żyw, opłwit, gniewien, posłuszen, mocen, silen, pamięcien, pomocen, smęcien, wolen, samowtór, samotrzeć, samoczwart, i t. p. Tu należą liczne formy przymiotników dzierżawczych, urobionych od osnów rzeczownikowych za pomocą przyrostka *-ów;* *np. głos* apostołów, psalm dawidów, worek judaszów, zakon *gospodnów, dom* izraelów, Bóg jakubów, głos Jezukrystów, *jad żmijów, i t. p.;* formy imiesłowów: łakom, wypędzon,

chowan, czynion, zabawion, nalezion, posilon, opatrzon, umęczon, pogrzebion, błogosławion, zakryt, przebit, i t. p.

Fomy rodz. żeńskiego miały zakończenie *a* szerokie czyli jasne. W dzisiejszym języku przymiotniki rodzaju żeńsk. deklinacji złożonej kończą się również na *a* jasne, które powstało ze staropolskiego *á* zwężonego czyli pochylonego, poprzednio długiego, utworzonego ze ściągnięcia dwu zgłosek *a* + *ja*. W pomnikach piśmiennych wieku XIV i XV-go odróżnienie jednych od drugich często bywa trudne; obok bowiem form rzeczownikowych spotykają się formy deklinacji zaimkowej. Tylko przymiotniki dzierżawcze z przyrostkiem -*owa* i -*ina* można zaliczać w staropolskim zawsze do deklinacji rzeczownikowej, to jest uważać w zakończeniu ich mianownika -*a* za jasne; np. sława gospodnowa, cześć królowa, mądrość ojcowa, prawica panowa, treść pisarzowa, żyła chrzeptowa, jina persona synowa, hrabina, starościna, i t. p.

W rodz. nijakim: słodko jest miłosierdzie twoje, szyroko kazanie twe barzo lubo jest gospodnu, gotowo serce moje, dziedzictwo moje światło jest mnie, jest dziwno w oczu naszu, jako pisklę jastkołczyno, sierce ich prozno jest, dostojno jest, miasto jego pusto uczynili są; przyście sławiono jest, i t. p. Przymiotniki dzierżawcze na -*owo;* siemię abrahamowo, świadectwo, słowo gospodnowo, szczenię lwowo, pienie mojżeszowo, słowo ojcowo, ojcowo i synowo i ducha świętego jedno jest bóstwo, błogosławienie panowo, pokolenie judowo, imię krystusowo, i t. p.

§ 196. W dzisiejszym języku nieokreślnych albo rzeczownikowych form przymiotników używamy w tym samym co i dawniej, lub nieco zmienionym znaczeniu. I tak w mianowniku rodz. męskiego formy te używane są w orzeczeniu; np. jestem gotów, bądź zdrów, miłościw, jesteś wesół, mocen, pewien, wart, godzien, winien, łaskaw, kontent, pełen, rad, syt, świadom. Niektóre nawet z tych przymiotników używają się dziś w rodzaju męskim wyłącznie w formie rzeczownikowej, jak: rad, konten, wart. Podobnie niektóre przymiotniki drzierżawcze z przyrostkami -ów i -in,

np. ojców, matczyn, siostrzyn, ciotczyn, Zosin. Także formy imiesłowów biernych: ukrzyżowan, umęczon, pogrzebion, potępion, i t. p. Pewne imiona osób i miast, jak: Bogumił, Kraków, Lwów (gród), Piotrków, Janów, Stanisławów, Sieciechów, Radziwiłłów, Tomaszów, Jędrzejów, i t. p., są właściwie przymiotnikami rodz. męsk. w formie pierwotnej mianownika deklinacji rzeczownikowej.

Formy żeńskie deklinacji rzeczownikowej przymiotników pozostały w rzeczownikach takich jak: królowa, wojewodzina, sędzina, Polska, Biała, Częstochowa, Kalinowa, Klonowa, i t. p. Inne formy przymiotników, mające niegdyś *a* jasne, w dzisiejszym języku nie używają się w dawnej odmianie; miejsce ich zajęły formy deklinacji złożonej albo ściągniętej.

W rodzaju nijakim pierwotne formy przymiotników na *-o* pozostały dotąd: a) w znaczeniu rzeczowników np. dobro, zło, ciepło, gorąco, ciemno, światło, licho; b) w znaczeniu przysłówków; np. wysoko, daleko, szeroko, długo, blizko, nizko, grzęzko, ślizko, twardo, mocno, pusto, łatwo, skoro, rychło, pewno, lubo, próżno, jasno, gorzko, czarno, ciemno, licho, wesoło, smutno, pełno, nudno, jako tako, jednako, nijako, i t. p.; c) w znaczeniu spójników: skoro, wszelako, jakoż, jak tylko, lubo, owoż.

Formami rodz. nijakiego deklinacji rzeczownikowej są tak zwane wyrażenia nieosobowe, jak np. czytano, mówiono, ganiono, wołano, pieczono, warzono; zabito, zdjęto; zżęto, zdarto; wysuszyło, przypiekło, wymarzło, pogniło; wiadomo. We wszystkich podobnych wyrażeniach (będących imiesłowami rodz. nijakiego) domyślna jest forma słowa posiłkowego: *jest* lub *było;* podobnie też przy przymiotnikach: warto, winno, powinno, i t. p.

Wreszcie formę rzeczownikową rodz. nijakiego przymiotników przedstawiają nazwiska dzierżawcze wsi i miast; np. Bodzanowo, Brzozowo, Bukowo, Godlewo, Gozdowo, Józefowo, Kolnino, Małachowo, Naruszewo, Tarnowo, Wronowo, i t. p.

§ 197. **Dopełniacz** liczby pojed. przymiotników rodzaju *męskiego*, zakończony na *-a*, znajdujemy w dawnym

języku w takich np. wyrażeniach: oblicze Boga jakóbowa; nie usłyszeli głosa panowa; głosa gospodnowa; z doma panowa; wśród biała dnia: której równia nie widzę w tej tu śmiertelności; Stachina żyta; za oćcowa żywota; podle królowa rozkazania; ot dawna, z nienagła; półtora (półwtora), półtrzecia, półczwarta, i t. p.

W rodzaju żeńskim dopełniacz kończył się: po spółgłoskach twardych na *y* (jak: głowy), po zmiękczonych na *e* (jak: dusze); np. od bojaźni nieprzyjacielowy; z ręki oćcowy; z osoby macierzyny; u swe miły matuchny; wykupi mię od potwarzy ludzki; warować się złości judaszowy; półtory, półczwarty, półtrzecie grzywny; nie chce czynić wole boże, i t. p.

W rodzaju nijakim, podobnie jak w męskim, było zakończenie *a*, np. od oblicza gospodnowa; od lica nieprzyjacielowa. Formy tegoż dopełniacza rodz. nij. w znaczeniu rzeczownikowym: od mała, bez mała (przez mała), mała nie dostawa; dobra swego nie dał jest; nie będę się bać zła. W znaczeniu przysłówkowym: od daleka, z daleka, z wysoka, zwolna, spełna, zdawna, zblizka, i t. p.

§ 198. Dzisiejszy język posiada bardzo wiele form dopełniacza rodz. męskiego i nijakiego pierwotnej deklinacji rzeczownikowej przymiotników z zakończeniem *a* lub *u*, używanych przeważnie łącznie z przyimkami, w znaczeniu przysłówków; jak np. zblizka, zdaleka, zwysoka, zlekka, zdawna, zrzadka, oddawna, zgrubsza, znowa i znowu, za młodu, bez mała, spełna, niespełna, zwolna, zosobna, zwłaszcza, zgoła, znagła, za widna, za gorąca, dosyta, dotyla; półtora, półczwarta, półpięta,... półósma, półdziesięta, i t. d.; z pyszna, z pańska, z prosta, z chłopska, z polska, z angielska, z węgierska, z francuska, z głupia, znienacka, i t. p.

Formy dopełniacza rodz. żeńskiego przymiotników na *-y* i *i* pozostały dotąd w imionach takich jak: sędziny, królewny, podkomorzyny, wojewodziny, Polski, Częstochowy, Biały (obok: Białej) i in. Dopełniacze liczby pojed. na *y* i *i* w innych przymiotnikach, jakkolwiek w języku ogólnym zastąpione zostały odpowiedniemi formami deklinacji zaimko-

wej z zakończeniem *-ej,* do dziś dnia jednak przetrwały w mowie ludu i warstw mniej ukształconych w swej starszej postaci; np. dla łaskawy pani, do wielmożny dziedziczki, od posłuszny córki Janowy, Wojciechowy, Tomaszowy, od złości ludzki, i t. p.

§ 199. **Celownik** l. poj. w rodzaju męs. i nij. z końcówką *u* spotykamy w dawnej polszczyźnie np. w wyrażeniach: bratu Joabowu, imieniu panowu, pokoleniu judowu, Piotrowi skazaliśmy samotrzeciu poprzysiąc, słudze królowu, i t. p. W rodzaju żeńskim kończył się na *'e;* np. pakliby wdowie przygodziło się być dłużej żywie; jednie babce było imię to dziano, a drudze Salomee, i t. p.

W dzisiejszym języku celownik deklinacji rzeczownikowej przymiotników mamy w formach: ku Krakowu, ku Radziwiłłowu, Janowu, Tomaszowu, i t. p.; przeciw złu, gorącu, ciepłu, ku dobru, i t. p., oraz w przysłówkach: po mału, po cichu, po ludzku, po przyjacielsku, po sąsiedzku, po prostu, i t. p. (przyimek bowiem *po* łączył się w dawniejszej polszczyźnie z celownikiem).

§ 200. **Biernik** rodz. męsk. i nijakiego był równy mianownikowi przy rzeczownikach nieżywotnych; np. pójdzimy w dom panów; naleźli jedno pełen grób; w poniedziałków nieszpór; tamo odwiodę róg dawidów; wóz faraonów wrzucił jest; uczynili w nich sąd spisan: zbawion uczyń lud twój; zjawion uczyń mnie gospodnie koniec mój. Gdy przymiotnik odnosił się do imienia żywotnego, wówczas biernik zastępowany był formą dopełniacza; np. zbawiona mię uczyń (salvum me fac), widział jeśm prawego odrzucona (justum rejectum); Piotra samotrzecia skazaliśmy przysiąc; mądra jeś mię uczynił: dziwna uczynił gospodzin świętego swego; zdrowa i radostna puścił ji precz ot siebie, i t. p. Dzisiaj formy te zupełnie się nie używają.

W rodzaju żeńskim formy przymiotników na *-ę* w dawnej polszczyźnie spotykamy w wyrażeniach: zjawionę uczyń *mi drogę; naturę* pacjentowę, złość merkurjuszowę; widząc

bezpieczność Piotrowę i Janowę; wyjąwszy z torby głowę Holofernesowę; Jakubowę, ojcowę (wiek XVI), i t. p.

Dzisiaj formy biernika l. p. na *-ę* mamy w imionach: królowę, bratowę, sędzinę, księżnę, Polskę, Białę, Bogumiłę, i t. p. W mowie zaś ludu zakończenie *-ę* biernika słyszymy i w innych formach przymiotnikowych, jak np. Wojciechowę, Janowę, Tomaszowę, Kownackę, Skorupskę, Tarnowskę, Cieleckę, Chodowieckę, i t. p., które w języku literackim przeszły do deklinacji przymiotników zaimkowej i używają się z końcówką *-ą:* Wojciechową, Janową, Kownacką, Tarnowską, i t. p.

§ 201. **Narzędnik** l. poj. przymiotników deklinacji rzeczownikowej miał zakończenia *-em, -ą, -em;* np. uczynił jeś ji małem mniej wszech angiełów; powyszajmy jimię jego wiecznym dobrem. Liczebnik r. nij. *wiele*, wiela, wielu,... miał w narządniku zakończenie *-im:* nad wielim wód, miedzy wielim bywał se mną, z wielim pieniędzy, i t. p. W rodzaju żeńskim narzędnik dawnych form rzeczownikowych na *-ą* jest równobrzmiący z dzisiejszym narzędnikiem form zaimkowych czyli ściągniętych (np. świętą, zdrową, radosną, wielką, i t. p.).

§ 202. **Miejscownik** licz. pojed. miał zakończenie *'e* na trzy rodzaje (jak np. w rzeczownikach: na stole, na głowie, na oknie); np. na domu dawidowie; w dobrze przebywać będzie; myśli jich we źle; w imieniu gospodnowie; o duszy o grzesznie sam Bóg pieczę jima; w ręce gospodnowie; w ręce mojżeszowie i aaronowie; w świadectwie wiecznie; po wielice nocy, po male chwili. Tu także należy wiele form, które z czasem nabrały znaczenia przysłówków; jak: wysoce (od mianow. wysok, -a, -o), wielice (od staropols. wielik), dziś: wielce; czyście (napominając czyście żyć), zaiście, dziś: zaiste; opłwicie, dziś: obficie, wiekuiście, pospolicie, wiecznie, proście (od prost), dziś: prosto; znamienicie, dobrotliwie, krzywie, prawie, szczerze, mylnie, sprawiedliwie, miłościwie, mądrze, chytrze, dobrze, nagle, podle, wrychle, śmiele, źle, dziwnie, groźnie, jawnie, mężnie, jaśnie, mirnie (łaciń.

pacifice), osobnie, pewnie, potajemnie, miernie, szczęśnie,... wcale, naprędce, pokrótce, wkrótce.

§ 203. **Mianownik** liczby mnogiej miał w rodz. męsk. formy zakończone na *y*, przejęte z biernika tejże liczby; w rodz. żeńskim formy właściwe na -*y*, w nijakim na -*a;* np. przymiotniki męskie: trze duchowie święty (jak rzeczow.: pręt — pręty), nieprzyjaciele gospodnowy; ptacy pierzasty; sługi panowy; synowie jakóbowy; sądowie odjęty, ludzie sądzony; sądy odprawiony, roki trzymany; woły gwałtem wzięty; znaki naleziony; wszytki płoty, wszytki królewie, i t. p.

Przymiotniki r. żeńskiego, na -*y:* postaci panowy (jak np. głowy); piwnice ich pełny; będą luby wymowy ust mojich; ryby łowiony; siostry za mąż wydany, wyposażony; wsi mają być przyłączony, zamącony są wszystki kości moje, wszytki choroby, za wszytki zwierzyny, i t. p. Formy żeńskie takie jak: róże zasadzony, zgubiony, wszystki kaźni, samy, skryty, i t. p., były używane jeszcze w wieku XVI-ym.

W dzisiejszym języku używane są formy dawnej deklinacji rzeczownikowej rodz. żeńsk. z zakończeniem -*y* w imiesłowach czasu przeszł. czynnych; jak np. kobiety czyniły, posłużyły, słuchały, wiedziały, były, miały, dbały, róże uschły, zwiędły, zmarzły, zziębły *), i t. p., tudzież: winny, powinny, i w zdaniu mają znaczenie orzeczenia. Niektóre z tych wyrazów (np. zwiędły, uschły, zziębły,... winny) używają się jako przymiotniki w formie zaimkowej czyli określnej z zakończeniem -*e* (zwiędłe, uschłe, zziębłe, dbałe,... winne) w znaczeniu określeń innych rzeczowników. Mówimy więc: róże *zwiędły* (dekl. rzeczownikowa); lub siostry *zzię-*

---

*) Dzisiaj formy te służą do wyrażenia czasu przeszł. trybu oznajm. W dawnej polszczyźnie używały się one w tymże celu ze słowem posiłkowym *są* (czyniły są, słuchały są...), następnie bez tego słowa. Pod względem budowy zewnętrznej formy te są to mianowniki rodz. żeń. l. mn. deklinacji rzeczownikowej, tak samo zakończone, jak np. formy l. m.: chwały, *bryły, strzały,... od* rzeczowników: chwała, bryła, strzała, i t. p.

bły, i t. p.; lecz: róże *zwiędłe* opadają (dekl. zaimk.), siostry *zziębłe* wróciły; podobnie: matki rozumne *dbały* zawsze o ukształcenie swych dzieci; one *winny* i dziś o tym pamiętać; lecz: matki *dbałe* o ukształcenie swych dzieci są dobremi obywatelkami, i t. p.

To samo zakończenie *y* deklinacji rzeczownikowej nieokreślnej mamy w dzisiejszych formach mianown. l. m. rzeczowników żeńs., jak: te królewny, księżny, hrabiny, sędziny, podkomorzyny, Tarłówny, Zabiełłówny, Radziwiłłówny, i t. p

W rodzaju nijakim w starej polszczyźnie było w mianowniku licz. mn. zakończenie *-a;* np. żywa będą serca; wielika działa gospodnowa; prawa stoją popisana, dokonana, wykładana; usta pełna są; groźna są działa twoja; niema bądźcie usta łżywa, ogarnęła są nią zła, i t. p. Następnie pod wpływem form męskich i żeńskich na *y* używały się i nijakie z końcówką *y:* usta pełny są; oczy gospodnowy; wszytki proroctwa, i t. p.

§ 204. **Dopełniacz** l. mn. miał na trzy rodzaje formy równe tematowi deklinacyjnemu (jak pierwotnie rzeczowniki: tych sąsiad, głów, dział). Do dziś używana forma przysłówka z *dawien-dawna* jest w pierwszej części dopełniaczem l. mn., w drugiej dopełniaczem licz. pojedyńczej. W rodzaju żeńskim mamy dotąd formy: królewien, księżen, Radziwiłłówien..., (których osnowy są: królewn, księżn,...), oraz: sędzin, hrabin, starościn, i t. p.

§ 205. **Celownik** l. mn. w rodzaju męs. i nij. miał zakończenie *-om* (jak w rzeczownikach: panom, słowom); w żeńskim pierwotnie *-am,* następnie *-om,* przejęte od form męskich i nijakich: Bogumiłom, sędzinam i sędzinom, i t. p.

§ 206. **Biernik** l. mn. był pierwotnie równy mianownikowi, to jest miał zakończenie na trzy rodzaje: *y (i), a;* np. w rodz. męskim; jen czyni dziwy wielki; widzi niebieski króle; na dni królowy; wybawił jeś syny jakóbowy i józefowy; rozłączał syny adamowy; by zbawiony (salvos) uczynił, *i t. p.* W rodz. żeńskim: jawny jeś mi uczynił

drogi żywota; wnidę w mowy panowy; kto mołwić będzie mocy gospodnowy; złamał jeś głowy smokowy; dał w ręce nieprzyjacielowy, i t. p. W rodz. nijakim: widzieć dobra boża; wszytcy zła czyniący; poznał jeś wszytka poślednia i stara; dziwna uczyń miłosierdzia twoja; wielika on znamiona czynić będzie; przezeń jest był bardzo wielika cuda strojił; starł jest wrota mosiądzowa; prawić będę działa panowa; zbawiona czyni jimające prawa serca; ustawił książęta bojowna w wojsce, i t. p.

§ 207. **Narzędnik** l. mn. w rodz. męs. i nij. miał końcówki *-y, -mi,* jak rzeczowniki męskie i nijakie, a w żeńskim *-ami;* np. miedzy wielmi bywał se mną.

§ 208. **Miejscownik** l. mn. z zakończeniem: *'ech,* właściwym rodzajowi męskiemu i nijakiemu, oraz *-ach* pierwotnie w rodzaju żeńskim, skąd następnie drogą analogji w męskim i nijakim; np. mówił jest Mojżesz o święciech k synom izraelskim (Bib. szar. 90); gdzie bracia abo siostry byliby od społku w dobrzech ojczyskich rozdzieleni (Statut 1541 r.); napełnieni będziem w dobrach domu twego (Ps. puł. 65,5), i t. p.

§ 209. **Liczba podwójna** przymiotników przechowała się w nielicznych tylko przykładach.

Mianownik, biernik i wołacz w rodz. męskim miały zakończenie *a,* w żeńskim i nijakim *'e;* np. byłaśta dwa bracieńca bardzo bogata (= była jeśta), a tać są była swoja miasta sprzedała; jesta ona była przyszła; rzekłaśta przeciw jemu; wielką z niego dogodę będziewa miała; dwa towarzysza uczona; w domu bożym chodziła jeśwa (dziś w licz. mn. chodziliśmy); bośwa na to powinna społu pomnieć oba; dalekośwa zabrnęła. W rodz. żeńskim: światłość i prawda cie jesta mię przewiedle i dowiedle na górę świętą; oczy moji mdleśta byle; ręce są byle uschle.

Dopełniacz i miejscownik kończył się na *-u:* na dwu mału miastku; dwu starszu swego rodu po oćcu, i t. p.

Celownik i narzędnik na *-oma* i *-ama,* oraz *-yma: sławnyma* oczyma, uszyma naszyma: żegnano chleb

rękama kapłańskima (Nawoj.); dwiema świadkoma lepszyma albo znamienitszyma i starszyma... wyświetlając (Mać. z Roż.).

Deklinacja przymiotników zaimkowa.

§ 210. Już w języku staropolskim, obok deklinacji przymiotników rzeczownikowej, istniała druga odmiana przymiotników, zwana zaimkową albo złożoną. Powstała ona jeszcze w epoce prasłowiańskiej z połączenia form pierwotnej odmiany przymiotników rzeczownikowej z formami odpowiednich przypadków zaimka wskazującego *ji, ja, je*. Zaimek ten dodawano tuż po przymiotniku, jako bliższe jego określenie; (np. dobrъ *ji*, dobra *ja*, dobro *je*, i t. d.); następnie formy te określającego zaimka w wymawianiu łączyły się ściślej z przymiotnikiem, tworząc w ten sposób formy złożone; przy czym zachodziły w zakończeniach form przymiotników pewne zmiany fonetyczne, jak upodobnienie i ściągnienie. Kolejne te zmiany dadzą się unaocznić na przykładzie w ten sposób:

w rodzaju męskim:

M. i W. dobrъ + ji = dobry.
D. dobra + jego = dobrajego = dobrejego = dobrēgo = dobrégo = dobrego.
C. dobru + jemu = dobrujemu = dobrejemu = dobrēmu = dobrému = dobremu, i t. d.

w rodzaju żeńskim:

M. i W. dobra + ja = dobrā = dobrá = dobra.
D. dobry + jej = dobryjej = dobrejej = dobrēj = dobréj = dobrej.
C. dobr'e + jej = dobr'ejej = dobrēj = dobréj = dobrej, i t. d.

w rodzaju nijakim:

M. B. i W. dobro + je = dobroje = dobreje = dobrē = dobré = dobre.

Dopełniacz i pozostałe przypadki jak w rodzaju męskim.

Przy łączeniu się tych wyrazów formy dodawane zaimka ji, ja, je; jego, jej, jego; jemu, jej, jemu; i t. d., wymawiane z akcentem na zgłosce rdzennej, były naprzód powodem upodobnienia fonetycznego końcowej samogłoski przymiotnika do brzmień początkowych dodawanej formy zaimka. Po dodaniu np. do form rzeczownikowych: dobr*a*, dobr*u*,... odpowiednich zaimków: j*e*go, j*e*mu, otrzymujemy wyrazy: *dobra-jego, dobru-jemu,* w których samogłoski *a* i *u* (dobr*a*, dobr*u*), upodobniając się do następnego brzmienia *je* akcentowanego, zmieniły się na *e*, i powstały stąd formy: *dobrejego, dobrejemu* (upodobnieniu temu sprzyjała także bezakcentowość końcówek *a, u;* w wyrazach bowiem *dobra, dobru* akcent przypada na przedostatniej zgłosce *do).* Następnie w formach tych (jak: *dobrejego...)* dwie zgłoski środkowe *e-je,* z powodu wzajemnego podobieństwa brzmień, uległy ściągnieniu, czyli zmieniły się na jedną długą zgłoskę ē, wskutek czego utworzyły się formy: *dobrēgo, dobrēmu.* Wiadomo zaś, że samogłoski długie istniały w dawnym języku polskim w pewnej tylko epoce (do wieku XV), następnie zaginęły, a raczej ustąpiły miejsca samogłoskom pochylonym czyli ścieśnionym; i formy przeto z długim ē; dobrēgo, dobrēmu,... przerodziły się z czasem na: *dobrégo, dobrému...* z *é* pochylonym, które znowu w nowszej polszczyźnie w podobnych formach przeszło na *e* jasne czyli otwarte, tak, że dziś mamy ostatecznie formy: *dobrego, dobremu,..;* tylko w zgłosce końcowej zamkniętej, w formach takich jak: *dobrej, pięknej, wielkiej...* wymawianie *e* nie jest jednostajne: u wielu jednostek pozostało do dziś *e* pochylone, u innych zaś i tutaj ma ono brzmienie *e* jasnego; w języku literackim formy z *e* jasnym ogólnie są zachowywane *).

Podobne stopnie przemian przechodziły koleją wieków i inne formy tej nowej deklinacji przymiotników.

---

*) W mowie ludowej é pochylone w wyrazach takich jak: dobrej, pięknej, wielkiej,.. brzmi jak *y, i;* wskutek czego formy te, przy niewymawianiu nadto końcowego *j,* niczym się prawie nie różnią od form pierwotnych deklinacji rzeczownikowej przymiotników: dobry, piękny, *wielki, drogi, tani, i t. p.*

Ponieważ deklinacja ta powstała z dwu głównych części, to jest z dawnych form deklinacji rzeczownikowej i z form *ji, ja, je*, przeto otrzymała nazwę deklinacji złożonej albo ściągniętej; od drugiej zaś charakterystycznej części składowej, to jest od form zaimka ji, ja, je, nazywa się także deklinacją zaimkową (gdy pierwsza, dawniejsza — rzeczownikową). Nadto, ze względu, że przydany do przymiotnika zaimek *ji, ja, je* miał dla niego znaczenie określenia, odmiana ta nosi jeszcze nazwę deklinacji określnej; w przeciwstawieniu zaś do niej dawniejszą deklinację rzeczownikową nazwano nieokreślną.

Deklinacja złożona jest właściwa wszystkim językom słowiańskim *). W języku starosłowiańskim dawna deklinacja rzeczownikowa była używana równocześnie obok nowej złożonej, jak to widzimy w zabytkach tego języka z wieku XI-go i późniejszych. W nowszych językach słowiańskich używanie form deklinacji złożonej coraz więcej się rozpowszechniało, wypierając deklinację dawną. Mimo to nowsze języki przechowały dotąd dość znaczny zasób form deklinacji rzeczownikowej. W polskim deklinacja złożona weszła oddawna w użycie na miejsce pierwotne; liczne jednak przykłady zaginionej odmiany rzeczownikowej pozostały dotąd bądź w znaczeniu przysłówków, bądź jako osobliwe formy przymiotników, imiesłowów, lub inne imiona, jak to wyżej przedstawiono. (§ 195 i następne).

---

*) W języku starosłowiańskim z wieku XI pozostały w zabytkach piśmiennych formy takie jak: ***dobraago, dobruumu***, i t. p., wykazujące podobny proces powstawania deklinacji złożonej, z odmiennemi nieco niż w polskim przemianami głosowemi. W starosłow. bowiem formy przymiotnika deklinacji rzeczownikowej, posiadając akcent na końcu wyrazu, np. ***dobrà, dobrù, dobrò***, nie upodabniały swej końcówki do brzmienia pierwszej zgłoski przydawanych form: ***jego, jemu, je***, lecz przeciwnie: do swoich dźwięków końcowych (a, u, o), wymawianych z akcentem, asymilowały dźwięki początkowe zaimka. Tym sposobem w starosłowiańskim kolejne przemiany kształtowania się form deklinacji złożonej były:
w dopełniaczu: dobra + jego = dobrajego = dobraago = dobrāgo,
w *celown.*: *dobru* + jemu = dobrujemu = dobruumu = dobrūmu, itp.

§ 211. Pomiędzy przymiotnikami odróżniają zwykle dwie ich gromady: jedną, w której przymiotniki mają ostatnią spółgłoskę osnowy twardą, np. dob*r*-y, sła*b*-y, boga*t*-y, peł*n*-y; i drugą z ostatnią spółgłoską osnowną miękką lub powstałą ze zmiękczenia, np. letni (to jest let*ń*-i), or*l*-i, człowie*cz*-y, bo*ż*-y, i t. p. W odmianie jednak deklinacyjnej pomiędzy niemi nie masz żadnej różnicy: zakończenia w obu gromadach są jedne i te same.

Liczba pojedyńcza.

M. W.	dobry	dobra	dobre
D.	dobrego	dobrej	dobrego
C.	dobremu	dobrej	dobremu
B.	dobrego, dobry,	dobrą	dobre
N.	dobrym	dobrą	dobrym
Mc.	w dobrym	w dobrej	w dobrym

Liczba mnoga.

M. W.	dobrzy, dobre	dobre	dobre
D.	dobrych	dobrych	dobrych
C.	dobrym	dobrym	dobrym
B.	dobrych, dobre	dobre	dobre
N.	dobremi	dobremi	dobremi
Mc.	w dobrych	w dobrych	w dobrych.

§ 212. W **mianowniku** l. p. rodzaju żeńskiego końcowe *a* w dzisiejszym języku ogólnym jest jasne czyli otwarte (dobra, piękna...), w staropolskim zaś było pochylone czyli ścieśnione, powstałe z poprzedniego długiego (dobraja = dobrā = dobrá); *á* pochylone pod koniec wieku XVIII-go wyszło z użycia, miejsce jego w języku ogólnym zajęło *a* jasne, i dzisiaj tylko w mowie ludu polskiego dawne *á* pochylone się utrzymuje.

Podobnie w rodzaju nijakim: z *e* długiego, które wyrażano w rękopisach wieku XIV i XV-go przez dwa *e* (np. *szyrokiee, bożee,* wesołee, złee, i t. p.), powstało następnie *é pochylone (dobroje* = dobreje = dobrē); w nowszej jednak

polszczyźnie również miejsce jego zastąpiło *e* jasne, które dotąd w języku ogólnym pozostało (dobre, wesołe, piękne, i t. p.). Dodać należy, że w mowie wielkopolskiej samogłoska ta do dziś zachowała brzmienie odrębne, średnie pomiędzy *e* i *i* (*y*).

Samogłoskę *á* pochylone, właściwą dawniej ogólnemu językowi polskiemu, oddawano w drukach wieku XVI i XVII-go przez *a* bez żadnego znaku (t. j. dobra, piękna), gdy tymczasem *a* jasne, otwarte — przez *á* (np. matká, głowá, i t. p.). Wprost przeciwnie postępowano przy *e* i *o*, a mianowicie pochylone oznaczano w drukach kreską nad literami, to jest przez *é*, *ó*, jasne zaś oddawano zawsze przez *e*, *o*, jak to dotychczas zachowujemy.

§ 213. W **dopełniaczu** l. p. zakończenie *-ego* na rodzaj męski i nijaki w dawnej polszczyźnie miało *é* pochylone, jako powstałe z poprzedniego długiego (dobreego = dobrēgo = dobrégo); w drukach staropolskich oddawano je przez *é* (to jest: dobrégo, wielkiégo); od początku jednak wieku XVIII-go w formach podobnych wymawianie pochylonego *é* ustało i do dziś *e* w języku ogólnym wymawia się jasno, t. j. dobrego, wielkiego, i t. p.

W formach rodz. żeńskiego (dobrej, pięknej, i t. p.) w zgłosce końcowej zamkniętej *é* pochylone utrzymywało się w mowie powszechnej nierównie dłużej: w języku literackim do połowy stulecia XIX-go było jeszcze dość pilnie przestrzegane. W obecnej dobie, w języku warstw wykształceńszych wychodzi ono z użycia coraz bardziej i miejsce jego zajmuje brzmienie *e* jasnego, otwartego: dobrej, łagodnej, pięknej, i t. p.

W rodzaju żeńskim, w deklinacji złożonej przymiotników, obok zakończenia *ej*, było w staropolskim używane i zakończenie *e*; np. z ręki nieprzyjacielskie; od duszy rozumne; czas dobrej wolej boże; zbawił nas ot śmierci wieczne, i t. p.

§ 214. W **celowniku** do form zakończonych na *-emu*, *-ej* stosują się uwagi te same, co i do form dopełniacza z końcówkami *-ego*, *-ej*.

§ 215. **Biernik** licz. poj. w rodzaju męskim jest równy mianownikowi, jeżeli się nie odnosi do imion nieżywotnych (np. widzę piękny ogród, wysoki dom, i t. p.): przy imionach zaś żywotnych, zarówno osób jak i zwierząt, biernik zastępuje się formą dopełniacza, zgodnie z samemi rzeczownikami (np. widzę bogatego kupca, wysokiego pana, pięknego konia, wiernego psa, barwnego motyla, i t. p.). W rodzaju żeńskim mamy zawsze formę na *-ą*, powstałą ze ściągnięcia formy rzeczownikowej na *-ę* i zaimka *ją* (dobrę+ją = dobręją = dobrą). W rodz. nijakim biernik równy jest mianownikowi (dobre, wielkie, i t. p.).

§ 216. **Narzędnik** l. p. przymiotników miał i ma dzisiaj na rodzaj męski i nijaki zakończenie *-ym*, *-im*, na żeński *ą* (zaimek bowiem *ji, ja, je* miał w narzędniku *jim*, *ją*, *jim)*; np. z mężem bezwinnym, olejem świętym, językiem lściwym, największym skarbem, własnym domysłem i rozumem; przed obliczem pańskim, ciężkim sercem, wielikim wycięstwem, słowem bożym, królewskim rozkazaniem, wiecznym dobrem, drugim pismem, pod sławnym jimieniem, i t. p. (Por. § 174). Formy rodzaju żeńskiego kończyły się zawsze na *ą*: mocą wielką, krwią świętą, wierną światłością, i t. p.

§ 217. **Miejscownik** l. p. miał w staropolskim zakończenie *ém* na rodzaj męski i nijaki, *éj* na rodz. żeński. Formy na *em* (= ém) w rodz. męskim i nij. spotykamy stale w zabytkach w. XIV i XV-go; np. na rodzaj męski: w domu panowem, w kościele wielikiem, w gniewie ziemskiem, w zakonie bożem, o świętem mężu, o świętem Pawle, w miłem Bodze, w ludu szalonem, w starem żakonie, w gorącem oleju, i t. p.; na rodz. nijaki: na szyrokiem mieście, w ramieniu wysokiem, w morzu czerwonem, w jimieniu panowem, na mieście pustem, w oświeceniu bożem, w królestwie niebieskiem, i t. p. Już jednak w wieku XV-ym spostrzec można upodobnienie jednych form do drugich, mianowicie dotychczasowe formy miejscownika na *-em* przybierają postać form narzędnika z zakończeniem *-ym*, tak, że w pomnikach piśmiennych wieku XV-go, obok form na -em, spotykają się

w rodzaju męskim i nijakim formy na *-ym (im)*, przejęte z narzędnika, jak np. w kościele wielkim, w duchu silnym, w zakonie bożym, o mężu statecznym; po dnie morskim, w jezierze niższym, w naszym zatraceniu, w którym miejscu, i t. p. W wieku XVI-ym formy upodobnione, czyli zakończone na *ym (im)*, wchodzą w ogólne użycie zamiast dawnych form miejscownika na *em*, a blizkie podobieństwo brzmień obu tych zakończeń, *ém* i *ym*, sprowadza wkrótce stanowczą przewagę po stronie form z końcówką *ym*, wskutek czego w drukach od połowy wieku XVI i w wiekach następnych formy na *ym (im)* stają się ogólnie panującemi w narzędniku i miejscowniku na rodz. męski i nijaki; np. sławnym czynem, sławnym dziełem, o sławnym czynie, o sławnym dziele; w zakonie nowym, w piśmie świętym, i t. p. (zakończenie zaś *em* spotyka się wyjątkowo). Historycznie więc uzasadnionemi pozostają w języku formy miejscownika zakończone na *ym*, podobnie jak w narzędniku, bez różnicy rodzaju nijakiego od męskiego. (O przepisie dowolnym Kopczyńskiego odróżniania rodzajów zob. wyżej § 146, str. 124).

W miejscowniku l. p. na rodz. żeński przymiotniki, oprócz zwykłej formy na *ej* (w świętej, wielkiej), spotykają się niekiedy w zabytkach polszczyzny wieku XIV i XV-go z końcówką *e*; np. na puszczy idumejskie, w ręce gospodnowe, w robocie ludzkie, w ziemi straszne, i t. p. Form tych uważać nie można za miejscowniki deklinacji rzeczownikowej przymiotników, nie mają bowiem przed końcowym *-e* spółgłoski powstałej z wyraźnego zmiękczenia (wówczas bowiem byłoby: na puszczy idumejsce, w ręce gospodnowie, i t. p.).

§ 218. **Mianownik** l. mn. przymiotników, odnoszących się do rzeczowników osobowych męskich, kończy się na *i*, które zmiękczyło zarazem niegdyś poprzedzającą spółgłoskę osnowy, a która znowu po zmiękczeniu uległa w dalszym ciągu zmianom odpowiednim; np. silni, słabi, bogaci, starzy, wielcy (z: wielk-i, wielc-i = wielcy), polscy, blizcy, dobrzy, głusi, święci, ubodzy, weseli, cisi, łysi, ochoczy, hoży, ostatni, poddani, krewni, lepsi, starsi, drożsi, mężniejsi, i t. p. *).

---

*) W staropolskim mianownik l. mn. przymiotników w stopniu wyższym i najwyższym miał formę osobową takąż samą jak mianow. licz. po-

W przymiotnikach męskich, o ile odnoszą się do imion nieosobowych, oraz we wszystkich żeńskich i nijakich mamy zakończenie *e;* np. piękne ogrody, silne lwy, sądy sprawiedliwe, pracowite kobiety, wysokie wieże, wesołe dzieci, zwierzęta domowe, i t. p. Końcówka ta *e* jest właściwie końcówką mianownika przymiotników rodz. żeńskiego, oraz końcówką biernika przymiotników rodzaju męskiego i żeńskiego licz. mnogiej, i na wzór tych form powstały mianowniki rodzaju męskiego.

W rodzaju nijakim mamy dziś w przymiotnikach zakończenie *e;* w staropolskim zwykłą tu końcówką było *a;* np. wszelka zwierzęta leśna, słowa boża, książęta ludzka, niebieska okna, ziarnata jabłka, i t. p. Obok tych form na *a* zjawiają się już w zabytkach wieku XV-go formy analogiczne na *e,* jak: oczy boże, miasta murowane, i t. p.; te w ciągu następnych wieków weszły w użycie zamiast dawnych z zakończeniem *a.*

§ 219. **Biernik** l. mn. miał w dawnej polszczyźnie na rodzaj męski i żeński właściwe zakończenie *-e;* np. Nie jest to nowa ludzie wielkie i święte nazywać pszczołami; który pokorne kładzie wysoko, a smętne wywyższa; łagodnością sprawować poddane; sądzić będzie ubogie; nauczy ciche; oświeca ślepe; grzebać zmarłe; syny ludzkie; króle wielikie, kraje ziemskie, i t. p. W rodzaju nijakim biernik miał jak mianownik zakończenie *-a;* np. gospodzin wie myślenia ludzka; obległ miasta murowana; prawa serca, usta lściwa, i t. p.

W dzisiejszym języku biernik l. mn. imion osobowych

---

jedyńczej, to jest mówiono: lepszy panowie; starszy synowie; osobne mieszkania, co w nich głupszy mieszkają; mędrszy ludzie; synowie młodszy; wy jesteście starszy między ludem bożym; wczorajszy bowiem jesteśmy; najdroższy bracia; najmężniejszy wodzowie, i t. p. W drugiej połowie wieku XVII wchodzi tu w użycie zakończenie *-i* z poprzedzającą miękką *ś:* *młodsi,* mędrsi, bliżsi, i t. p. Przyczyna tej zmiany podana wyżej przy *formach mianownika* licz. mn. zaimków dzierżawczych: naszy, waszy (§ 160 *str. 131 — 132).*

i odnoszących się do nich przymiotników przejęty jest z dopełniacza (cenimy wielkich pisarzów; widzimy wdzięcznych synów, sprawiedliwych sędziów, i t. p.); w pozostałych zaś formach przymiotników na rodz. męski (to jest odnoszących się do rzeczowników żywotnych i nieżywotnych), oraz na rodz. żeński i nijaki mamy dawną końcówkę *e* (forma rzeczowa); np. widzę piękne konie, dzikie lwy, znam dawne czasy, drogie osoby, groźne słowa, i t. p. (Porów. biernik liczby pojedyńczej § 215).

§ 220. **Narzędnik** l. m. przymiotników miał w starej polszczyźnie zakończenie *-ymi, -imi* na wszystkie trzy rodzaje. W wieku XVI-ym, obok form z końcówką *-ymi,* powstają formy zakończone na *-emi* również na wszystkie trzy rodzaje, i używają się przez wieki następne aż do dziś, nie wyrugowawszy form dawniejszych z końcówką *-ymi.* W dzisiejszej mowie przeważa zakończenie *-emi* bez różnicy rodzajów (np. dobremi panami, dobremi książkami, dobremi słowami). Przeznaczanie końcówki *-ymi* dla przymiotników rodzaju męskiego, a *-emi* dla żeńskich i nijakich jest pomysłem dowolnym, niezgodnym ani z naturą języka, ani z żywą mową narodu; przepis więc taki nie może mieć znaczenia prawidła gramatycznego. (Ob. § 164).

§ 221. **Miejscownik** l. mn. ma, podobnie jak dopełniacz, zakończenie *-ych, -ich* na wszystkie trzy rodzaje: w dobrych, w pięknych, w letnich, takich, i t. p.

Rzeczowniki o formie przymiotnikowej.

§ 222. Odmianę przymiotnikową mają również imiona, będące rzeczownikami co do znaczenia, a ze względu na formę przymiotnikami, czyli przymiotniki rzeczownie wzięte, a mianowicie:

a) rodzaju męskiego na *i, y,* oznaczające przeważnie godność lub zawód, np. bliźni, budowniczy, chorąży, karbowy, koniuszy, krajczy, leśniczy, łowczy, myśliwy, nadleśny,

piwniczy, podkomorzy, podskarbi, podstarości, podstoli; służący, woźny, zwrotniczy, luty, złoty (pieniądz), i in.; rodzaju żeńskiego na *owa:* budowniczowa, cześnikowa, doktorowa, królowa, kupcowa, sklepowa, stolnikowa, i t. p.; rodzaju nijakiego nazwy opłat na *e:* brukowe, czopowe, drogowe, mostowe, łanowe, pamiętne, podymne, pogłówne, stajenne, strawne, i t. p.

b) nazwiska osób; zakończone na *-ski, -cki, -ska, -cka* i *owa,* mające przeto formę przymiotnikową; jak np. Krasiński, Słowacki, Kochanowska, Drużbacka, Orzeszkowa, Adamowa, Stefanowa, Pawłowa, i t. p.

c) nazwiska rodowe i cudzoziemskie, zakończone na *e* (lub *eu, eux), i, y;* jak: Linde, Bandtkie, Goethe, Doré, Jussieu, Crémieux, Badeni, Andriolli, Garibaldi Horacy, Batory, i t. p., oraz imiona chrzestne, zakończone na *i* i *y;* np. Marceli, Antoni, Bazyli, Ignacy, Konstanty, Ambroży, Hilary, Wincenty, i t. p. (np. Linde, Lindego, Lindemu, Lindego, Lindym, w Lindym...).

W liczbie mnogiej imiona męskie osób, wymienione wyżej pod a), oznaczające godność lub zawód, mają mianownik przeważnie z zakończeniem *-owie,* na wzór rzeczowników męskich osobowych; to jest: budowniczowie, chorążowie, zwrotniczowie, i in. (lecz na *i, y* mają zawsze bliźni, karbowi, myśliwi, woźni, służący): podobnie na *-owie* mają imiona rodowe, przywiedzione pod c): Lindowie, Bandtkowie, Antoniowie (te mają i w dopełniaczu licz. mn. zakończenie rzeczowników: Lindów, Bandtków), Badeniowie, Konstantowie (z dopełniaczem na *-ich, -ych)* i t. p. Nazwiska zaś rodowe pod b) kończą się jak zwykłe przymiotniki w r. męskim na *y (i),* w żeńs. na *e;* np. Krasińscy, Słowaccy, Kochanowskie, Potockie, Adamowe, Wojciechowe, i t. p.

§ 223. Nazwy wsi i miast rodzaju żeńskiego takie jak: Biała, Kamionna, Sucha, Łęczna, Łomna, Miedzna, Nadolna, Rudna, i t. p. mają deklinację mieszaną: w bierniku *bowiem i wołaczu* używają się w formach rzeczownikowych *(na ę i o: Białę,* o Biało!), w innych zaś przypadkach prze-

ważnie zatrzymują formy przymiotnikowe; np. M. Biała, D. Białej (obok Biały), C. Białej, B. Białę, W. Biało, N. Białą, Mc. w Białej, i t. p.

Nazwy miejscowości rodz. żeńs. z przyrostkiem *-owa,* i *-ina,* jak: Dąbrowa, Częstochowa, Niegowa, Ludwina, Kozina, Radolina, i t. p. mają odmianę rzeczownikową, np. M. Częstochowa, D. Częstochowy, C. Częstochowie, B. Częstochowę, i t. d. (jak głowa).

Nazwy miejscowości rodz. nijakiego na *-e,* jak: Jagodne, Krasne, Płonne, Mokre, Czerwone, Zakopane, i tym podobne o formie przymiotnikowej, odmieniają się jak przymiotniki; np. M. Zakopane, D. Zakopanego, C. Zakopanemu, B. i W. Zakopane, N. Zakopanym, Mc. w Zakopanym, i t. p. Kończące się zaś na *-o* jak: Pajęczno, Smolno, Kruszewo, Kleniewo, Łękowo, Odolanowo, Łobodno, Mielno, Zambrowo, i t. p. mają deklinację rzeczownikową; np. M. Pajęczno, D. Pajęczna, C. Pajęcznu, B. i W. Pajęczno, N. Pajęcznem, Mc. w Pajęcznie.

§ 224. R z e c z o w n i k i ż e ń s k i e na *ina, ówna, anka.* Podług deklinacji rzeczownikowej odmieniają się rzeczowniki żeńskie, utworzone od tychże osnów co i imiona męskie, za pomocą przyrostków: *-ina, -yna, -ewna, -ówna, -anka,* oznaczające godności lub nazwiska rodowe; np. sędzina, hrabina, podkomorzyna, starościna, wojewodzina, Sapieżyna, Zarębina, królewna, stolnikówna, cześnikówna, Odrowążówna, Zabiełłówna, Batorówna, sędzianka, hrabianka, szlachcianka, podstolanka, Sapieżanka, Krakowianka, i t. p. Niektóre z nich wszakże, obok właściwej odmiany rzeczownikowej, używają się niekiedy i w formach właściwych przymiotnikom, mianowicie z zakończeniem *ej* w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku licz. pojed., to jest obok form właściwych: dopełniacza, jak: sędziny, hrabiny, starościny, królewny, Skarbkówny, i t. p., oraz celownika i miejscownika: sędzinie, hrabinie, starościnie, królewnie, Skarbkównie..., spotykają się formy tychże przypadków analogiczne (na wzór przymiotnikowych): sędzinej, hrabinej, starościnej, królewnej, *Skarbkównej, i* t. p.; użycie ich jednak jest wyjątkowe.

W bierniku zachowały się wyłącznie tylko formy rzeczownikowe na *ę* (sędzinę, starościnę...); w wołaczu — rzeczownikowe na *o* (sędzino, królewno,...). W liczbie mnogiej pozostaje w użyciu tylko odmiana rzeczownikowa: sędziny, sędzin, sędzinom, i t. d.

§ 225. Odmiana rzeczowników: *sędzia, hrabia.* Podług deklinacji przymiotnikowej (zaimkowej) odmieniają się w części w dzisiejszym języku rzeczowniki męskie na *a:* sędzia, hrabia, margrabia i burgrabia, które w dawnej polszczyźnie miały odmianę rzeczownikową, właściwą innym rzeczownikom męskim na *a* (np. mówca, rządca, cieśla).

Odmiana dawna rzeczownika *sędzia.*

	Liczba pojedyńcza.	*Liczba mnoga.*
M.	sędzia	sędzie, sędziowie
D.	sędzie, sędziej, sędziego	sędziów
C.	sędzi	sędziam, sędziám, sędziom
B.	sędzię, sędziego	sędzie, sędziów
W.	sędzia	sędzie, sędziowie
N.	sędzią	sędziami
Mc.	o sędzi, sędziu	o sędziach.

Liczba podwójna.

M. B. W.	sędzie
D. Mc.	sędziu
C. N.	sędzioma.

Podobnie odmieniały się: hrabia, margrabia i burgrabia.

Z odmiany dawniejszej rzeczownika *sędzia* pozostała do dziś w wyłącznym użyciu w liczbie pojedyń. forma narzędnika *sędzią,* w innych zaś przypadkach liczby pojed. używają się dziś formy utworzone na wzór przymiotników (jak np. woźny, myśliwy...); a mianowicie: D. sędziego, C. sędziemu, C. sędziego, Mc. o sędzim, niekiedy forma dawna: *o sędzi. W liczb*ie mnogiej form dawniejszych, rzeczowni*kowych, więcej się* dotąd utrzymało.

Odmiana dzisiejsza rzeczownika *sędzia*.

Liczba pojedyńcza.		*Liczba mnoga.*	
M.	sędzia	M.	sędziowie
D.	sędziego	D.	sędziów
C.	sędziemu	C.	sędziom
B.	sędziego	B.	sędziów
W.	sędzio	W.	sędziowie
N.	sędzią	N.	sędziami
Mc.	w sędzim; w sędzi	Mc.	w sędziach.

Podobnie odmieniają się dzisiaj: hrabia, margrabia...

Stopniowanie przymiotników *).

§ 226. Przymioty i własności różnych osób lub rzeczy, porównywane ze sobą, mogą być albo jednakowe czyli w równym stopniu, albo też różnią się stopniem pomiędzy sobą, to jest jeden przedmiot posiada je w stopniu wyższym aniżeli drugi; albo wreszcie własność pewna może wyróżniać dany przedmiot z pośród wszystkich innych porównywanych z nim przedmiotów i wtedy mówimy, że przedmiot ten posiada ów przymiot czyli własność w stopniu najwyższym. Formy gramatyczne, służące do oddania tych odcieni przymiotów, nazywamy stopniami: równym, wyższym i najwyższym; samą zaś odmianę — stopniowaniem przymiotników: stary, starszy, najstarszy; gruby, grubszy, najgrubszy; wspaniały, wspanialszy, najwspanialszy, i t. p.

Stopniowaniu podlegają także imiesłowy, użyte w znaczeniu przymiotników; np. uczony, uczeńszy, najuczeńszy: ukochany, najukochańszy; ukształcony, ukształceńszy; trwały, trwalszy, najtrwalszy, i in.

---

*) Rzecz o «stopniowaniu przymiotników» należy właściwie do części gramatyki, zwanej etymologją. Mimo to wykład ten umieszczamy ze względów *praktycznych* po nauce o deklinacji przymiotników.

§ 227. Postaci przymiotników w stopniu wyższym i najwyższym różne między sobą, różnią się też od stopnia równego charakterystycznemi przyrostkami; a mianowicie w stopniu wyższym przymiotniki mają przyrostek *-szy* lub *-ejszy;* w stopniu najwyższym oprócz tegoż przyrostka *-szy* lub *-ejszy* na końcu, mamy jeszcze na początku przymiotnika przedrostek *naj-;* np. twardy, tward-szy, naj-tward-szy; długi, dłuż-szy, najdłuż-szy; ciepły, ciepl-ejszy, naj-ciepl-ejszy, i t. p.

W dawnej polszczyźnie przymiotniki w stopniu najwyższym używały się pospolicie z przedrostkiem *na-,* rzadziej z *naj-;* np. naświętszy i najświętszy; naprostszy i najprostszy; nauporniejszy i najuporniejszy, i t. p. Formy z przedrostkiem *naj-* spotykamy już w najdawniejszych zabytkach języka; rozpowszechniły się one zwolna w ciągu wieku XV i XVI-go, a w XVII-ym stały się ogólnie używanemi i wyparły z użycia formy dawniejsze z przedrostkiem *na-.*

§ 228. Stopień wyższy z przyrostkiem *-szy* mają po większej części te przymiotniki, których osnowy kończą się na spółgłoskę pojedyńczą, albo na takie dwie spółgłoski, które przed zgłoską *-szy* łatwo wymówić się dają, jak; *dr, rd, st, łt;* np. grub-y grub-szy, dzik-i dzik-szy, skąp-y skąp-szy, śwież-y śwież-szy,... tward-y tward-szy, mądr-y mędr-szy, tłust-y tłust-szy, żółt-y żółt-szy, i t. p. Przytym zamiast spółgłosek końcowych osnowy, *ł, n,* mamy zmiękczone *l, ń,* a zamiast *z, g* mamy *ż,* powstałe z dawnego zmiękczenia; np. miły mil-szy, czuły czul-szy, wspaniały, wspanial-szy, trwały trwalszy, słony słoń-szy; wązki węż-szy, nizki niż-szy, srogi sroższy, drogi droż-szy, i t. p. W formach stopnia wyższego przymiotników takich jak: biały biel-szy, śmiały śmiel-szy, zielony zieleń-szy, zachowało się pierwotne *e* wobec następnej spółgłoski miękkiej *(l, ń).* Do przymiotnika gorący mamy formę stopnia wyższego gorętszy, z twardym *t.*

§ 229. Gdy na końcu osnowy przymiotnika zachodzi zbieg spółgłosek z trudnością dających się wymówić przed przyrostkiem *-szy,* np. kn, dn, czn, tw, źw, str..., wtedy stopień wyższy ma przyrostek *-ejszy,* przyczym ostatnia spół-

głoska osnowy jest zmiękczona lub też powstała ze zmiękczenia; tak np.: piękn-y piękni-ejszy, trudn-y trudni-ejszy, dźwięczn-y dźwięczniejszy, piln-y pilniejszy, łatw-y łatwiejszy, rzeźw-y rzeźwiejszy, bystr-y bystrzejszy, i t. p.

§ 230. Przymiotniki, zakończone przyrostkami: *-ki, -oki, -eki* (np. niz-ki, głęb-oki, dal-eki), mają formy stopnia wyższego utworzone bezpośrednio od pierwiastków, to jest bez rzeczonych przyrostków; np. gład-ki gład-szy, słod-ki słod-szy, pręd-ki pręd-szy, wąz-ki węż-szy, bliz-ki bliż-szy, niz-ki niż-szy, cien-ki cień-szy, krót-ki krót-szy, miał-ki mielszy, lek-ki = lьgki lьg-ejszy = lż-ejszy, mięk-ki mięk-szy, szer-oki szer-szy, głęb-oki głęb-szy, dal-eki dal-szy, i t. p. Przymiotnik *wys-oki* w polszczyźnie wieku XVI-go miał w stopniu wyższym formę *wysz-szy;* podobnie też przysłówek *wysoko* — formę prawidłową *wysz-ej;* ta jednak forma wyszej przez analogję do wyrazu niżej (od osnowy niz-) i bliżej (od osn. bliz-) zmieniła się na wyżej (ze spółgłoską *ż);* następnie zaś na podobieństwo do wyżej, oraz na wzór przymiotników niższy, bliższy powstała także forma drugorzędna, analogiczna *wyższy, wyższa, wyższe,* do dziś używana. Oczywiście forma wyższy od staropolskiej wyszszy różni się tylko w piśmie, fonetycznie zaś jest z nią zgodna, gdyż brzmienie *ż* przed przyrostkiem *-szy* wymawiamy jak *sz.*

§ 231. Niektóre przymiotniki używają się w stopniu wyższym w podwójnej formie: z przyrostkiem *-szy* i *-ejszy;* np. czysty: czyst-szy i czyściejszy (= czyść-ejszy); tłusty: tłust-szy i tłuściejszy; żółty: żółtszy i żółciejszy; mądr-y: mędr-szy i mądrz-ejszy; mił-y: mil-szy (i milejszy), w staropolskim zwykła forma naj-milejszy.

§ 232. Tak zwane nieprawidłowe stopniowanie przymiotników, np. wielki większy, mały mniejszy, dobry, lepszy, zły gorszy,... polega na tym, że stopień wyższy tych przymiotników pochodzi od zupełnie innej osnowy aniżeli stopień równy: np. przymiotnik wielki ma dziś stopień wyższy

w i ę k s z y ze staropol. *więcszy,* piętszy (od tej samej osnowy, którą widzimy w przysłówku więc-ej, w spójniku w i ę c). Dzisiejsza postać *większy* utworzona została prawdopodobnie pod wpływem formy stopnia równego *wielki,* zawierającej spółgłoskę *k* i na wzór stosunku *miększy* do *miękki.* Przymiotnik *mały* ma stopień wyższy *mniejszy,* od pierwiastku *mьn-,* widocznego w starosłowiańskim *mьnij;* przym. *dobry* — *lepszy* od pierwiastku *lep-* (starosł. *lěpъ* miły, porządny); *zły* — *gorszy* od pierwiast. *gor-,* tego samego, co w przymiotniku gorzki, rzeczowniku gorycz, i inne.

§ 233. Są przymiotniki, utworzone na wzór przymiotników stopnia wyższego (z zakończeniem *-szy* lub *-ejszy),* a nie mające znaczenia stopnia wyższego; tak np. dzisiejszy, jutrzejszy, tutejszy, tamtejszy, teraźniejszy, oraz onegdajszy, wczorajszy, pochodzące od przysłówków: dzisiaj, jutro, tutaj, wczoraj... Tu należą przymiotniki: *rańszy,* używany w znaczeniu *ranny,* oraz ludowe *południejszy* w znaczeniu *południowy.*

Tu należy także zaimek *inszy* oraz wyszły z użycia *inakszy,* utworzone za pomocą przyrostka *-szy* od osnowy zaimka staropolskiego *jiny, a, e,* (= iny, a, e) i *jinaki, a, e.* Liczebnik *pierwszy* jest właściwie formą stopnia wyższego od liczebnika staropolskiego *pierwy, a, e,* który w dzisiejszej polszczyźnie nie używa się.

§ 234. **Stopniowanie omowne.** Jest jeszcze sposób stopniowania o p i s o w y albo o m o w n y, polegający na tym, że dla wyrażenia stopnia wyższego dodaje się przysłówek w stopniu wyższym *bardziej* lub *więcej* do przymiotnika w stopniu równym; dla wyrażenia zaś stopnia najwyższego — te same przysłówki w stopniu najwyższym, to jest *najbardziej, najwięcej.* Sposobu tego używa się przeważnie wtedy, gdy przymiotnik lub imiesłów, który stopniować mamy, nie stopniuje się sposobem zwyczajnym (za pomocą przyrost. *-szy, -ejszy);* np. bardziej cierpki, więcej wart, więcej, najwięcej ceniony, bardziej rad, i t. p.

§ 235. **Przymiotniki nie stopniujące sie.** Zwykle nie ulegają stopniowaniu przymiotniki, oznaczające pochodzenie i wogóle stosunek do innych przedmiotów, np. wzgląd na miejsce, czas, ilość, i t. p. Takiemi są np. przymiotniki: ojcowski, kupiecki, sędziowski, cioteczny, stryjeczny; żelazny, kościany, szklany, złoty, drewniany, kamienny; wiejski, ogrodowy, polowy, leśny; południowy; wieczorny, miesięczny, roczny, wieczny; dziesiętny, i t. p., lub też imiesłowy wyrażające stan przedmiotu; np. uschły, zwiędły, umarły, spróchniały, latający, zgasły, ścięty, i t. p.

Liczebniki.

§ 236. Liczebniki, inaczej liczbowniki, wyrażają bądź ilość czyli liczbę przedmiotów, jak: *jeden* tydzień, *dwa* dni, *dwie* godziny, *trzy* domy, *dziesięć* korcy, *dwadzieścia* wiosen, *czterdzieści* tomów, i t. p., i te nazywamy liczebnikami głównemi; bądź też porządek, według którego przedmioty po sobie następują; np. *pierwszy* tydzień, *drugi* dzień, *druga* godzina, *trzeci* dom, *dwudziesta* wiosna, *pięćsetna* rocznica, i t. p., i te noszą nazwę liczebników porządkowych.

§ 237. Liczebniki główne: *jeden, jedna, -o, dwa, dwie, trzy, cztery,* pod względem składniowym mają znaczenie przymiotników, i jako takie zgadzają się ze swojemi rzeczownikami w rodzaju, liczbie i przypadku; liczebniki zaś, począwszy od pięciu, to jest *pięć, sześć, siedem, osiem...,* *sto,* i t. d. pod względem składniowym są rzeczownikami, i dla tego przy nich rzeczownik kładzie się w dopełniaczu. Wskutek tego mówi się: jeden dom, dwa domy, dwie książki, trzy klasy, cztery drzewa; ale: pięć domów, sześć książek, siedem klas,... *sto* drzew, i t. d.

§ 238. **Deklinacja liczebników** w dzisiejszym języku w wielu razach znacznie się różni od ich odmiany staropolskiej.

Liczebnik *jeden, jedna, jedno* ma odmianę podług deklinacji zaimkowej, podobnie jak zaimek *ten, ta, to* (§ 172), tylko w bierniku rodz. żeńskiego zamiast dawnej formy na *ę* (jednę), w dzisiejszym języku używa się forma analogiczna na *ą: jedną,* powstała na wzór form tegoż przypadku przymiotników, zakończonych stale na *ą,* jak: ładną, pewną, znaczną, i t. p. Porów. § 157 str. 130.

§ 239. Liczebniki *dwa, dwie,* oraz *oba, obie,* w języku staropolskim odmieniały się tylko w liczbie podwójnej. Formy odmiany dawnej były następujące:

	rodz. męski	rodz. żeński i nijaki
M. B. W.	dwa	dwie
D. Mc.	dwu	dwu
C. N.	dwiema, (dwoma)	dwiema, (dwoma).

W nowszej polszczyźnie obok form dawnych wytworzyły się i inne, analogiczne, pod wpływem pewnych form liczby mnogiej bądź rzeczowników, bądź przymiotników i zaimków, lub innych liczebników.

Odmiana dzisiejsza liczebnika dwa jest następująca:

	r. męski	r. żeński	r. nij.
M. W.	dwaj; dwu(ch); dwa	dwie	dwa
D.	dwu, dwuch	dwu, dwuch	dwu, dwuch
C.	dwu, dwom	dwu, dwom	dwu, dwom
B.	dwu, dwuch; dwa	dwie	dwa
N.	dwu, dwoma	dwiema (dwoma)	dwu, dwoma
Mc.	o dwu, dwuch	dwu, dwuch	dwu, dwuch.

Z odmiany tej widać, że forma *dwu,* właściwa pierwotnie tylko dopełniaczowi i miejscownikowi, weszła następnie w użycie w celowniku i narzędniku, a przy imionach osobowych także i w mianowniku i bierniku.

Taką samą odmianę ma również liczebnik *oba, obie, oba* i w postaciach złożonych: *obadwa, obiedwie*, jako też późniejsze *obydwa, obiedwie*. W odmianie liczebnika o b a- d w a część pierwsza w rodzaju męs. i nij. ma postać stałą obu-, t. j. obudwu, obudwoma..., w żeńskim zaś mówimy: obiedwie, obudwu, obudwom, obiedwiema. W liczebniku o b y- d w a część pierwsza, oby-, pozostaje niezmienioną: obydwu lub obydwuch, obydwu i obydwom, i t. d.

Dawniej formy *dwa, oba* używane były (do końca wieku XVI-go) przy wszystkich imionach rodzaju męskiego, to jest zarówno osobowych jak i rzeczowych.

Np.: Ci dwa synodu uczynić nie mogli; dwa bracia gdyby dwie siestrze pojęli...; było ich dwa tysiąca (Skar.); powrosło ma być długie na dwa łokcia (Szczerbic); obaśwa swych tajemnic sobie się zwierzała (J. Kochan. Ps. 55); rodzicowie obadwa zniewoleni rzemiosłem ani handlem nigdy nie byli, i t. p. (Orzechows.).

W dzisiejszej polszczyźnie mamy w m i a n o w n i k u formy *dwaj, obaj* lub *obadwaj, obydwaj*, używane jako określenie przy imionach osób męskich; formy zaś *dwa, oba* odnoszą się do nazw zwierząt i rzeczy; np. dwaj panowie, obadwaj lub obaj pisarze; dwa konie, oba domy, obadwa znaki, oba okna i t. p.

W rodzaju n i j a k i m była forma *dwie*, jak w żeńskim; np. dwie jarzmie wołów sprzężonych (Otwinows.); nalazszy dwie drzewie miąższe (Bazylik, tłum. Modrzews.); mądrej głowie dość dwie słowie; dwie święcie uroczyste Turcy mają do roku (Starowol.); w wieku XVIII-ym: dwie serca, obie ramiona, obiedwie oczy, obydwie duszy, i t. p.

D o p e ł n i a c z i m i e j s c o w n i k *dwuch* powstał z formy dawnej *dwu* na wzór form dopełniacza: *trzech, czterech*, tudzież pod wpływem dopełniacza wszystkich zaimków i przymiotników (tych, owych, naszych, dobrych, i t. p.), mających na końcu spółgłoskę *ch*. Stąd też i w piśmie postać tej formy powinna wyrażać się przez *dwuch*. Pisanie zaś samogłoski *u* w tym wyrazie przez *ó*, to jest pisownia *dwóch* oparta jest na mylnym zestawieniu tej formy z wyrazami: dwoje, dwoisty, dwojaki, dwójka, i t. p.

W celowniku używała się w dawnej polszczyźnie forma *dwiema* (rzadko *dwoma)* na wszystkie trzy rodzaje.

Np. król syrski przykazał dwiema książętom (Bibl. szar.); żaden sługa nie może dwiema panom służyć (Wujek, Łuk. 16,13); gdzie dwiema nagotują, i trzeci się pożywi (Knap. Adag.); mały świat dwiema słońcom (Tward.); obiema tym poczwarom (W. Potoc.); dwiema i sam Herkules nie zdoła (= podoła; J. Kochan.), i t. p.

W nowszym języku zamiast nich weszła w użycie forma *dwu,* właściwa niegdyś dopełniaczowi i miejscownikowi, i obok niej wyrobiła się jeszcze forma *dwom* pod wpływem celownika l. mn. na *-om* deklinacji rzeczowników (panom, sprawom, słowom...), mówimy więc: dwu panom lub dwom panom, dwu i dwom siostrom (lecz tylko: obu siostrom), i t. p.

W narzędniku zwykłą w staropolskim formą było *dwiema* na trzy rodzaje (później *dwoma).*

Np. miedzy dwiema mieszczaninoma (Ort. magd.); sołtysa ze dwiema przysiężnikoma posłać (Mać. z Roż.); dwiema wojskoma z królem... przystąpili (Biels.); a smiłowałeś się nade dwiema jedynaki (Wujek) i t. p.

Dzisiaj w języku książkowym formy *dwoma* używa się przy rzeczownikach męskich i nijakich, a *dwiema* przy rzeczownikach rodzaju żeńskiego; do takiego wyróżnienia tych dwuch form skłania postać mianownika rodzaju żeńskiego *dwie.*

§ 240. Liczebniki *trzej, trzy, czterej, cztery* mają dziś odmianę niewiele różną od staropolskiej.

Formy mianownika *trzej, czterej* używają się przy imionach osobowych rodzaju męskiego, przy innych zaś rzeczownikach na trzy rodzaje: *trzy, cztery* (stpol. *czterzy).*

Dopełniacz i miejscownik *trzech, czterech.*

Celownik *trzem, czterem.*

Narzędnik staropolski *trzemi, czteremi* zastąpiony został formami nowszemi *trzema czterema,* utworzonemi pod wpływem form liczby podwójnej tegoż przypadku: dwoma, *oboma, dwiema,* obiema.

§ 241. Liczebniki *pięć, sześć, siedem, osiem* i t. d. aż do liczebnika *dziewięćdziesiąt dziewięć* miały w dawnej polszczyźnie odmianę właściwą rzeczownikom żeńskim, zakończonym w mianowniku l. p. na spółgłoskę miękką (deklinacja IV), to jest:

M. pięć, D. pięci, C. pięci, B. pięć, N. pięcią, Mc. w pięci.

W nowszej polszczyźnie wyrobiła się deklinacja tych liczebników inna, pod wpływem form liczby podwójnej liczebnika *dwa;* a mianowicie:

M. B. W. pięciu i pięć
D. pięciu
C. pięciu
N. pieciu, pięcią, pięcioma
Mc. w pięciu.

W odmianie więc nowszej zapanowały przeważnie formy na *u* na wzór *dwu.* W narzędniku używa się nadto forma dawna *pięcią,* oraz analogiczna *pięcioma,* utworzona na wzór dwoma.

W celowniku oprócz *pięciu*, niekiedy bywa używana forma *pięciom*, powstała (jak i *dwom*) pod wpływem form celownika l. mn. rzeczowników (ojcom, ludziom, gościom, i t. p.).

Nadto pod względem składniowym liczebniki pięć, sześć, siedem, i t. d. straciły charakter rzeczowników, wskutek czego rzeczownik obok nich nie kładzie się już zawsze w dopełniaczu, jak w dawnej polszczyźnie, lecz w takim przypadku, jakiego wymaga rząd zdania *). Tak np. dawniej mówiło się: walczył przez całe pieć lat, posłany z pięcią listów, między siedmią pagórków, przed siedmią lat, wyruszył z sześcią pachołków, pojmali drugą dziesięć tysięcy mężów, z dwunastą robotników, i t. p.

*) Przez rząd zdania rozumiemy użycie tego lub innego przypadku w zależności od słowa lub innego wyrazu w zdaniu.

Dzisiaj zaś mówimy: przez całe pięć lat, posłany z pięciu listami (lub z pięcioma listami), przed siedmiu laty, z sześciu lub z sześcioma pachołkami, z dwunastu lub z dwunastoma robotnikami, i t. p.

Jednocześnie formy: *pięciu, sześciu, siedmiu... dwudziestu,* i t. d. weszły w użycie jako mianowniki, o ile się odnoszą do imion osobowych męskich bądź wymienionych, bądź też domyślnych; np. przybyło pięciu pisarzów, dziesięciu panów, było nas sześciu widzów, i t. p.

Formy te mianownika na *-u* przejęte zostały z biernika i w zdaniu uważają się jako rzeczowniki rodzaju nijakiego.

Na wzór tych liczebników na *u* weszły również w użycie, jako mianowniki przy imionach osobowych, formy liczebników: *dwu* i *dwuch*, *trzech* i *czterech;* wskutek tego mówimy np. przybyło dwuch pracowników (= przybyli dwaj pracownicy), trzech posłów opuściło stolicę (= trzej posłowie opuścili...), i t. p.

§ 241 *b.* Liczebniki; *jedenaście, dwanaście,... dziewiętnaście* są wyrazami złożonemi z trzech części: pierwsza jest nazwą jedności (t. j. jeden, dwa, trzy...), druga — przyimkiem *na*, a trzecia *-ście* przedstawia szczątek liczebnika *dziesięć,* zmienionego w ten sposób wskutek wymawiania łącznego wszystkich trzech części w wyrazach. W najstarszej polszczyźnie części składowe tych liczebników wymawiały się dokładnie, z czasem jednak podlegały stopniowym skróceniom, jak to widzimy w zabytkach piśmiennych z wieku XIV i XV-go. Tak np. forma liczebnika najdawniejsza *dwa* na *dziesięcie* przechodziła zmiany kolejne: dwa na dzieście, dwa nadźcie, dwanaćcie, dwanaście; (porów. starosł. jedinъ na desęte, dwa na desęte), podobnie trzynaście, piętnaście i t. d.

Co się tyczy odmiany tych liczebników, to albo odmieniała się w nich część 1-sza, t. j. nazwa jedności, a część końcowa, czyli nazwa dziesiątka, pozostawała nieodmienną, np. jednejnaćcie kopy rży; z dwiema naście podlejszymi; od *sześcinaćcie* lat; ode dwunaście książąt izraelskich, i t. p.; *albo odmieniały* się obie części, np. mąż przybiegł ze dwie-

ma naćciem pomocniki, ze dwiema nastama świadki, i t. p.; albo wreszcie, gdy liczebnik złożony pojmowano jako jedną całość, odmieniano tylko część jego końcową; np. z winą piętnadziestą.

W dzisiejszej deklinacji liczebników: *jedenaście, dwanaście... dziewiętnaście* mamy tylko część ostatnią z ogólnym zakończeniem *-u* we wszystkich przypadkach, pierwsza zaś pozostaje nez odmiany: jedenastu, trzynastu, szesnastu, i t. p., tylko w narzędniku, obok formy na *u,* używa się i druga na *-oma,* utworzona na wzór dwoma, t. j. jedenastoma, czternastoma... Nadto w liczebniku *dwanaście* mamy odmianę obu części, gdyż i część pierwsza, dwa, używa się w właściwej sobie formie liczby podwójnej, *dwu;* mówimy bowiem: tych dwunastu ludzi (a nie dwanastu), z dwunastu uczniami lub z dwunastoma uczniami, i t. p.

§ 241 c. Liczebniki *dwadzieścia, trzydzieści,... pięćdziesiąt... dziewięćdziesiąt* utworzyły się w języku polskim, podobnie jak w innych słowiańskich, przez zestawienie nazwy jedności: dwa, trzy, cztery,... dziewięć, z liczebnikiem dziesięć; a mianowicie: dwa dziesięcia (l. podwój.) = dwadzieścia, trzydzieści, czterydziesięci = czterdzieści; pięćdziesiąt, sześćdziesiąt i t. d.; przyczym po liczebniku dwa użyta była forma *dzieścia* (z dziesięcia) licz. podwójnej, przy liczebniku trzy, cztery — forma mianownika licz. mnogiej *dzieści* (z dziesięci); po pięciu zaś, sześciu,... dziewięciu — forma w dopełniaczu licz. mnogiej: *dziesiąt* (porów. stsłow. dъva desęti, četyre desęte, pętь desętъ, sedmь desętъ i t. d.).

O d m i a n a liczebników oznaczających dziesiątki nie jest jednakowa. I tak: liczebniki *dwadzieścia, trzydzieści* i *czterdzieści* odmieniają się tak samo jak liczebniki dwanaście, trzynaście... dziewiętnaście; mianowicie *trzydzieści* i *czterdzieści* ulegają tylko zmianie w części drugiej, przyjmując do osnowy -dziest- we wszystkich przypadkach zakończenie *-u;* np. trzydziestu uczniów, trzydziestu uczniom, z trzydziestu uczniami, i t. d. Liczebnik zaś *dwadzieścia* oprócz takiejże zmiany części drugiej (-dziestu)

zmienia nadto we wszystkich przypadkach i część pierwszą dwa na *dwu,* t. j. mówi się: dwudziestu uczniów, dwudziestu uczniom, z dwudziestu uczniami, i t. p. Nadto i w tych liczebnikach w narzędniku, obok form na *-u,* używają się również formy na *-oma,* analogiczne do dwoma; np, z dwudziestoma uczniami, z trzydziestoma dukatami, i t. p.

Dalsze zaś liczebniki, t. j. *pięćdziesiąt, sześćdziesiąt... dziewięćdziesiąt* (których druga część składowa jest dopełniaczem l. mn. liczebnika dziesięć) w odmianie przez przypadki mają zmienioną część drugą z zakończeniem *-u* (dodanym do osnowy dziesięć-); np. do pięćdziesięciu lat, przeciw sześćdziesięciu trzem żołnierzom, z dziewięćdziesięciu czterema robotnikami, obok: z dziewięćdziesięcioma czterema robotnikami, i t. p.

§ 242. W podobnych formach jak liczeaniki pięć, sześć, i t. d. używają się w dzisiejszym języku i liczebniki ogólne czyli nieoznaczone: *ile, tyle, kilka, wiele.* Dawniej wymagały one po sobie rzeczownika w dopełniaczu; np. tyle żołnierzy; wiele korcy, wiela korcy, z wielą lub: z wielem korcy; z kilką lub z kilkiem mężów; trafiło się przed kilką dni; panuje nad bardzo wielą narodów; wielą słów prosił, i t. p. (podobnie jak liczebniki: pięć, sześć, siedem, i t. d.). W nowszej polszczyźnie i tu zapanowała końcówka ogólna *u,* nie wyjmując mianownika przy imionach osobowych męskich, to jest: ilu, tylu, wielu, kilku, kilkunastu; rzeczownik przy tych liczebnikach kładzie się w przypadku, wymaganym przez rząd zdania; np. ilu ludzi przybyło, ilu ludziom, z kilku żołnierzami, przy tylu kłopotach, z tylu lub z tyloma, kilkoma, i t. p.: są to wszystko formy analogiczne, utworzone na wzór form dwu, dwoma liczebnika dwa.

§ 243. Liczebnik *sto* odmieniał się jak rzeczownik rodzaju nijakiego (np. miasto, § 76), to jcst:

L. pojed. M.B.W. sto, D. sta, C. stu, N. stem, Mc. w ście,
L. podw. M.B.W. ście, D. Mc. stu, C. N. stoma.
L. mnog. M.B.W. sta, D. set, C. stom, N. stami, Mc. w stach.

Pozostałości form dawnej liczby podwójnej liczebnika *sto* mamy w liczebniku *dwieście*, *dwustu*.

W liczbie pojedyńczej i mnogiej odmianę powyższą liczebnik sto zachował i dotąd, gdy użyty jest w znaczeniu rzeczownika, bądź sam, bądź też z bliższym określeniem; np. jedno sto, jednego sta, pięć od sta, całemu stu, z niecałym stem, wielu set, całemi stami, i t. d.

Użyty zaś z innym rzeczownikiem zachowuje w dzisiejszym języku swój charakter rzeczownika i swoją formę *sto* tylko w mianowniku i bierniku przy wszelkich imionach, z wyjątkiem osobowych męskich; np. sto koni, sto domów, sto robotnic, sto rąk, przez sto lat, i t. p.; w innych zaś przypadkach liczebnik ten uważa się za określenie przymiotne, i podobnie jak liczebniki: pięć, sześć,... ma jedną ogólną formę z zakończeniem *u*, to jest *stu*; forma ta bez zmiany kładzie się przy każdym przypadku rzeczownika; np. stu robotników, do stu ludzi, przeciw stu głosom, na stu mieszkańców, przed stu żołnierzami, w stu wyrazach, i t. p.

Odmiana przeto rzeczownika w połączeniu z liczebnikiem sto przedstawia się w ten sposób:

M.B.	*stu* panów	*sto* koni	*sto* sług	*sto* słów
D.	stu panów	stu koni	stu sług	stu słów
C.	stu panom	stu koniom	stu sługom	stu słowom
N.	stu panami	stu końmi	stu sługami	stu słowami
Mc.	o stu panach	stu koniach	stu sługach	stu słowach.

§ 244. Liczebniki złożone ze *stu:* dwieście, trzysta i czterysta, mają odmianę podobną jak *sto* i pod względem składniowym tak samo się używają; np.

M.B. *dwustu* ludzi (stpol. dwieście ludzi), *dwieście* koni, sług.
D. dwustu ludzi, dwustu koni, dwustu sług,...
C. dwustu ludziom, dwustu koniom, dwustu sługom,
N. z dwustu ludźmi, dwustu końmi, dwustu sługami,
Mc. o dwustu ludziach, dwustu koniach, dwustu sługach.

Forma *dwustu* kładzie się tu przy każdym przypaoku rzeczownika; tylko w mianowniku przy męskich nieosobo-

wych i wszelkich żeńskich i nijakich pozostała dotąd forma niezmieniona *dwieście*. Podobnie:

M.B. *trzystu* ludzi (stpol. trzysta ludzi), *trzysta* koni, osób...
D. trzystu ludzi, trzystu koni, trzystu osób,...
C. trzystu ludziom, trzystu koniom, osobom,...
N. trzystu ludźmi, trzystu końmi, osobami,...
Mc. o trzystu ludziach, trzystu koniach, osobach, i t. p.

W dopełniaczu, a przy osobowych męskich i w bierniku, oprócz form dwustu, trzystu i czterystu, używają się także: *dwuchset*, *trzechset*, *czterechset*, gdzie liczebnik sto położony jest w dopełniaczu liczby mnogiej, w poprzednich zaś: dwustu, trzystu... forma *-stu* jest dopełniaczem l. podwójnej.

§ 245. Liczebniki *pięćset, sześćset,... dziewięćset* odmieniają tylko swoją część pierwszą *pięć, sześć...* na ogólną z zakończeniem *u*, druga zaś część, to jest *set* pozostaje niezmieniona; to jest:

M.B. *pięciuset* ludzi (stpol. pięćset ludzi), *pięćset* koni, *pięćset* osób, głów, ziarn,...
D. pięciuset ludzi, pięciuset koni, pięciuset osób,...
C. pięciuset ludziom, pięciuset koniom, osobom, i t. d.

§ 246. Liczebniki *tysiąc* i *miljon* mają do dziś odmianę właściwą rzeczownikom rodzaju męskiego, zakończonym w mianowniku na spółgłoskę; to jest: tysiąc, tysiąca, tysiącowi, tysiąc, i t. d. i pod względem składniowym, jako rzeczowniki, wymagają dopełniacza; a więc: M. B. tysiąc żołnierzy, D. tysiąca żołnierzy, C. tysiącowi żołnierzy, N. z tysiącem żołnierzy, Mc. o tysiącu żołnierzy; w liczbie mnog. M. B. tysiące żołnierzy, D. tysięcy żołnierzy, C. tysiącom żołnierzy, N. tysiącami żołnierzy, Mc. w tysiącach żołnierzy.

Podobnie: tysiąc koni, osób, wiosek, słów, i t. p.

§ 247. W dawnej polszczyźnie były liczebniki zbiorowe: *dwój, dwoja, dwoje; obój, oboja, oboje; trój, troja, troje; czwór* (i *czwory*), *czwora, czworo,* i t. d.; dwój w znaczeniu dzisiejszego dwojaki lub podwójny; obój = jeden i drugi, ten i ów; trój = trojaki, po-

trójny: czwór = czworaki, i t. d.; np. ta rzecz dwoja; dwoja litera; sumę dwoję albo troję jeśliby kto winien...; oboja ryba; ze strony obojej natury; obojej stronie; oboję płeć; trojego pytania; więzienie ma dwoje podwórze; budować wzwysz na troje piętro, jedno podziemne, a dwoje nad nim: śpij na oboje ucho bezpiecznie, i t. p.

Z tych form dawnych w dzisiejszym języku pozostały tylko formy rodzaju nijakiego: *dwoje, oboje, troje, czworo, pięcioro,* i t. d., które używają się jako rzeczowniki rodzaju nijakiego i wymagają po sobie rzeczownika w dopełniaczu; np. przybyło dwoje rodzeństwa, odeszło troje sług, oboje państwa, czworo kurcząt, dziesięcioro bożego przykazania, i t. d. Liczebniki te używają się także przy rzeczownikach, mających tylko liczbę mnogą lub licz. podwójną, jak: dwoje drzwi, dwoje imienin, czworo okularów, dwoje oczu, uszu, i t. p.

Co do odmiany liczebniki te w dalszych przypadkach odmieniają się na wzór rzeczowników rodzaju nijakiego (jakby odpowiadały nieistniejącym mianownikom: *dwojgo, trojgo* i t. d); to jest:

M. B. dwoje, troje, czworo, pięcioro...
D. dwojg*a*, trojg*a*, czworg*a*...
C. dwojg*u*, trojg*u*, czworg*u*...
N. dwojgi*em*, trojgi*em*, czworgi*em*...
Mc. w dwojg*u*, trojg*u*, czworg*u*...

§ 248. Liczebniki porządkowe: pierwszy, a, e, drugi, a, e, trzeci, czwarty, piąty,... ósmy,... dziesiąty,... czterdziesty,... dziewięćdziesiąty, setny, setny pierwszy, setny dwudziesty..., albo: sto pierwszy, sto dwudziesty, dwuchsetny, pięćsetny, tysiączny, i t. d., pod względem formy są to przymiotniki i jako takie odmieniają się podług deklinacji przymiotników zaimkowej (pierwszego, pierwszemu, pierwszym, i t. d.).

Forma *pierwszy, a, e* jest właściwie formą stopnia wyższego od liczebnika staropolskiego *pierwy, a, e* (stsłow. прьвъ), dziś nieużywanego; jego formą stopnia najwyższego jest *najpierwszy.* Oprócz formy pierwy znane są także dwie

inne postaci jego starodawne: *pirwy* i *pirzwy*, wyszłe również z użycia (porów. pochodne: pierwej, pierwotny, pierworodny,... staropol. pirwotny, pirworodny, i t. d.).

Liczebnik *pierwszy* w starej polszczyźnie miał w mianowniku licz. mnogiej przy imionach osobowych męskich formę taką samą jak mianownik licz. pojedyńczej; np. pierwszy ludzie, pierwszy wodzowie, i t. p. Podobnie rzecz się miała z wszelkiemi przymiotnikami w stopniu wyższym; formom dawnym liczby mn. takim jak: przedniejszy obywatele, starszy synowie,... odpowiadają nowsze: przedniejsi obywatele, starsi synowie, i t. p. (§ 218, str. 164). Tak samo dawne formy zaimków dzierżawczych: naszy, waszy ustąpiły późniejszym: nasi, wasi (ob. str. 131 — 132).

Obok liczebnika *drugi, a, e* jest jeszcze równoznaczny z nim *wtóry, a, e* (stsłow. въторъ), mający niegdyś, podobnie jak inne liczebniki porządkowe, swoją odmianę rzeczownikową: wtór, a, e.

§ 249. Jeżeli liczebnik porządkowy jest dwuwyrazowy, to jest składa się z dziesiątków i jedności, to oba te liczebniki podlegają odmianie deklinacyjnej; np. dwudziestego szóstego, dziewięćdziesiątego siódmego, i t. p. Złożone zaś z trzech wyrazów, to jest z liczebników, oznaczających sta, dziesiątki i jedności (lub nawet sta i jedności), nie używają się wszystkie trzy w formie liczebników porządkowych, lecz tylko dwa ostatnie, liczebnik zaś porządkowy oznaczający sta, to jest: setny, trzechsetny, osiemsetny,... zastępuje się odpowiednim liczebnikiem głównym; to jest mówi się np. sto czterdziesty szósty; siedemset sześćdziesiątego drugiego; i t. p.

Podobnie, gdy liczebnik składa się z czterech wyrazów; np. rok tysiąc osiemset dziewięćdziesiąty siódmy, i t. p.

§ 250. Na oznaczenie liczb ułamkowych, mianowicie liczb, wyrażających całości z połówkami, mamy formy liczebników: *półtora, półtrzecia, półczwarta, półpięta,... półdziesięta*, i t. d. Są to wyrazy złożone z liczebnika *pół i z form* dopełniacza liczebników porządkowych dawnej de*klinacji* rzeczownikowej: *wtór, wtóra* (to jest półtora po-

wstało z pół + wtora), *trzeć, trzecia, czwart,* i t. d., zależnych od liczebnika pół. W rodzaju żeńskim formy deklinacji rzeczownikowej: półtory, półtrzeci, półczwarty,... nie używają się w języku literackim, lecz zamiast nich formy deklinacyjnej zaimkowej: półtorej, półtrzeciej, półczwartej, półpiętej, i t. d.

Szczątki deklinacji rzeczownikowej tychże liczebników porządkowych mamy jeszcze w wyrazach takich jak: *samowtór, samowtóra* (to jest jeden razem z drugim), *samotrzeć* (jeden łącznie z dwoma innemi), *samoczwart, samopiąt,* i t. d., powstałych podobnie z połączenia osnowy zaimkowej *samo-* z liczebnikami porządkowemi: wtór, trzeć, czwart, i t. d. Odmieniały się one jako rzeczowniki: D. samotrzecia, C. samotrzeciu, B. samotrzecia, i t. p.

Np. Janusz ma przysiąc samosiódm albo samotrzeć; Piotra samotrzecia skazaliśmy przysiąc; Piotrowi samotrzeciu; Przybek samoczwart wwiązał się w Śronciną dziedzinę; tedy mają jego przyrodzeni samosiódmi nie z podejrzanemi ludźmi przysięgę udziałać; bieżał samoośm, samodwunast; święta Anna samotrzecia, i t. p.; wiek XIV — XVI.

§ 251. L i c z e b n e p r z y s ł ó w k i p o r z ą d k o w e: po pierwsze, po wtóre, po trzecie, po czwarte, i t. d. powstały z liczebników porządkowych rodzaju nijakiego łącznie z przyimkiem *po.* Zamiast *po pierwsze* używa się także przysłówka *najpierw* oraz *naprzód* i *najprzód.* Forma *naprzód* jest to biernik rzeczownika *przód* z przyimkiem *na.* Forma *najprzód* (i najsamprzód) powstała z *naprzód* (i nasamprzód) przez analogję do przysłówka *najpierw, najpierwej,* jako też liczebnika *najpierwszy* (w których przedrostek *naj-* jest znamieniem stopnia najwyższego); skutkiem podobieństwa znaczeniowego wyrazów *naprzód* i *najpierw,* przyimek *na-* w pierwszym wyrazie zastąpiono cząstką *naj-* wyrazu drugiego; forma więc *najpierwej* jest zupełnie prawidłowa, z niej skrócona jest *najpierw,* a postać *najprzód* jest analogiczna, późniejsza. Obie te formy, naprzód i najprzód, używają się w języku dzisiejszym, z pewną wszakże różnicą w znaczeniu: przysłówek naprzód wskazuje

miejsce naczelne, na przodzie; np. naprzód! iść naprzód; *najprzód* zaś wyraża określenie pewnej czynności pod względem czasu, mianowicie wykonanie jej wcześniejsze przed innemi, np. najprzód zrób jedno, potym weź się do drugiego, i t. p.

§ 252. Liczebniki wielorakie oznaczają rozliczność części składowych lub własności danego przedmiotu: jednaki, dwojaki, trojaki, czworaki, pięcioraki,... tyloraki, iloraki, wieloraki.

Odmiana ich jest taka sama jak przymiotników (t. j. dwojaki, dwojakiego, dwojakiemu, i t. d.).

Z liczebników tych powstały także odpowiednie przysłówki: jednako, dwojako, trojako..., sześciorako,... wielorako, i t. p.

Słowo.

---

§ 253. **Pojęcie i podział słów.** Słowo wyraża czynność lub stan pewnej osoby lub rzeczy; np. czytam, niesiesz, strzeże, płynie, rośnie, leży, i t. p.

Stąd dwa główne działy słów: 1) słowa wyrażające czynność, jak np. czytać, nieść, chwalić, służyć, budować, strzec, chodzić, latać, biec, płynąć... i te nazywamy czynnemi; 2) słowa wyrażające stan tstoty jakiej, jak np. rosnąć, stać, siedzieć, leżeć, spać, odpoczywać, świecić, schnąć, więdnąć, gasnąć, i t. p., i te noszą nazwę słów nijakich.

Słowa czynne są albo przechodne, albo nieprzechodne.

Słowa przechodne wyrażają działanie przechodzące na pewien przedmiot, który też w zdaniu nazywa się przedmiotem prostym albo krótko przedmiotem; np. ojciec uczy syna, brat czyta książkę, robotnik otrzymuje zapłatę, chory słucha lekarza, i t. p. Przedmiot taki wyraża się w formie *biernika* (na pytanie kogo, co?), albo też w formie *dopełniacza* (na pytanie kogo, czego?).

Słowa nieprzechodne nie mają przy sobie przedmiotu bliższego (w bierniku lub dopełniaczu), lecz mogą mieć przedmiot dalszy, do którego się odnosi czynność, i ten wyrażony bywa w celowniku lub też w innym przypadku, użytym bądź wprost, bądź z przyimkiem; np. pomagać słabszemu, służyć dobrej sprawie, dowierzać uczciwym, pójść za radą czyją, przestawać z przyjaciołmi, i t. p.

Jeżeli słowom czynnym przechodnym towarzyszy zaimek zwrotny się lub siebie, wyrażający osobę lub rzecz, na którą zwraca się jej własna czynność, natenczas słowa takie nazywamy zwrotnemi; np. uczę się, trudzisz się, chwali się lub siebie, kocha siebie, budujemy się, strzeżcie się, leczą się, i t. p. Słowem zwrotnym może być każde słowo czynne przechodne przez dodanie do niego zaimka *się* lub *siebie.*

Inne zaś słowa używane z zaimkiem *się* wyrażają czynność wzajemną dwuch lub więcej stron działających; np. bić się, spierać się, całować się, strzelać się z kim, i t. p.

Niektóre z słów zwrotnych, używane z zaimkiem *się* nabrały odmiennego zupełnie znaczenia i odczuwane są jako słowa odrębne; np. kochać się w kimś, zrzucić się z czego, i t. p.

Inne znowu słowa utworzyły z zaimkiem *się* wyrażenia stałe, nierozłączne, tak dalece, iż słowo bez zaimka zwrotnego nie używa się już wcale; np. śmiać się z kogoś, spodziewać się czegoś, opiekować się kimś, lękać się, albo bać się kogoś lub czegoś, chełpić się z czego, zrzec się czego, i t. p. Słowa takie nazywają się zaimkowemi.

§ 254. **Strony słowa.** Rozpatrując czynność słowa w stosunku do podmiotu i przedmiotu, możemy rozróżnić trzy strony słowa:

1) stronę czynną, kiedy podmiot sam działa; np. ojciec wychowuje syna;

2) stronę bierną, gdy podmiot doznaje działania od innego przedmiotu; np. syn jest wychowywany przez ojca;

3) stronę zwrotną, gdy podmiot oddziaływa sam na siebie; np. chory leczy się, i t. p.

Nie wszystkie słowa rozróżniają wszystkie trzy strony za pomocą odrębnych form. Właściwość tę posiadają tylko słowa czynne przechodne; np. chwalić kogo, być chwalonym i chwalić się. Czynne zaś nieprzechodne i słowa nijakie mają tylko stronę czynną (np. pomagać komu, przeszkadzać komu, pójść, przestawać z kim, rosnąć, spać, siedzieć, i t. p.). Słowa zaś zaimkowe mają tylko stronę zwrotną (np. śmiejesz się, spodziewa się, boicie się, i t. p.).

§ 255. **Postaci słów.** Czynność, jaką słowa wyrażają, może być albo niedokonana, czyli do końca niedoprowadzona, albo też dokonana; podług tego i słowa mają postać niedokonaną, jak np. czytać, nieść, robić, szukać, cierpieć...; lub też postać dokonaną, jak: przeczytać, zanieść, przynieść, zrobić, poszukać, ucierpieć, i t. p. Słowa dokonane składają się po większej części z postaci niedokonanej i z przyimka dodanego na początku słowa; wskutek tego każdemu z słów niedokonanych, odpowiada kilka lub kilkanaście postaci dokonanych, różniących się odrębnemi przedrostkami; np.

postać niedokonana:	postaci dokonane:
nieść	wynieść, przynieść, przenieść, ponieść, roznieść, obnieść, unieść, wznieść, wnieść, znieść, zanieść, nanieść, donieść, odnieść, podnieść,...
pisać	wypisać, przypisać, przepisać, po-, roz-, o-, w-, s-, za-, na-, do-, od-, pod-; i t. p.

Pomiędzy słowami dokonanemi można wyróżnić pewną gromadę słów, które oznaczają czynność jednorazową, chwilową, wykonaną w jednym okamgnieniu; jak np. krzyknąć, stuknąć, świsnąć, bryznąć, i t. p., w przeciwstawieniu do niedokonanych: krzyczeć, stukać, świstać, bryzgać, i t. p., oznaczających czynność trwałą. Charakterystyczną cechą rzeczonych słów jest przyrostek *ną;* postać taką nazywamy *jednotliwą.*

Z pomiędzy słów niedokonanych wyróżniają się słowa, oznaczające czynność powtarzającą się czyli wielokrotną; np. pasać, jadać, mawiać, bywać, grywać (stpol. grawać), czytywać, widywać, posługiwać, obiecywać (stpol. obiecować), i t. p., w przeciwstawieniu do: paść, jeść, mówić, być, grać, czytać, widzieć, służyć, obiecać, i t. p. Charakterystyczną cechą powyższych słów są przyrostki: *a, wa, ywa, iwa,* a w niektórych nadto zmiana w pierwiastku samogłoski *e* lub *o* na *a*. Każdą taką postać słowa nazywamy częstotliwą.

Konjugacja.

§ 256. Odmianę słów nazywamy konjugacją.

W konjugacji rozróżniamy następujące formy: sposoby czyli tryby, czasy, liczby, osoby i rodzaje.

Tryby. Według sposobu, w jaki wyrażamy czynność lub stan przedmiotu, rozróżniamy w języku polskim cztery tryby czyli sposoby, mianowicie:

1. Tryb oznajmujący, jeżeli oznajmujemy, stwierdzamy, że czynność pewna odbywa się, odbywała, lub będzie się odbywać; np. pracujecie, uczyliśmy się, napiszesz.

2. Tryb rozkazujący, za pomocą którego ujawniamy naszą wolę; np. pracuj, uczmy się, piszcie.

3. Tryb warunkowy, za pomocą którego wypowiadamy czynność nie istniejącą w rzeczywistości, lecz pomyślaną, jako możliwą lub niemożliwą przy pewnych warunkach; np. skończyłbym pracę, gdybym miał więcej czasu.

4. Tryb bezokoliczny, wyrażający samo pojęcie działania lub stanu, bez względu na inne okoliczności; np. czytać, pracować, nieść, biec, stać, być, i t. p.

Takież pojęcie czynności może wyrażać i rzeczownik słowny; np. czytanie, przeczytanie, odczytywanie, i t. d.

Czasy. Stosownie do tego, w jakim czasie odbywa się czynność wyrażona słowem, rozróżniamy odpowiednie formy *czasowe*, a mianowicie w dzisiejszej polszczyźnie ma-

my: czas teraźniejszy, przeszły, zaprzeszły (o ile czynność odbyła się przed inną przeszłą) i czas przyszły. Dawniej mieliśmy jeszcze dwa inne czasy przeszłe, a mianowicie czas przeszły trwały czyli imperfectum i czas przeszły chwilowy czyli aoryst, (o czym niżej w § 264 i 269).

Liczby. W konjugacji odróżniamy dwie liczby: pojedyńczą i mnogą; lecz i tutaj, równie jak w deklinacji, była dawniej i liczba podwójna, zachowana poniekąd i dziś jeszcze w mowie ludowej; np. chodźwa, wróćwa się, wstańta, poniesieta, i t. p.

Osoby. Osób w odmianie słów, podobnie jak w zaimkach, rozróżniamy trzy w każdej liczbie.

Rodzaje. Rozróżnianie rodzajów w konjugacji właściwe jest tym tylko formom słowa, w których skład wchodzą żywioły imienne: np. czytał-em, czytała-ś, czytało, czytaliśmy, czytały-ście; przepisała-byś, odpoczęły-byście, i t. p.

§ 257. Imiesłowy. Do form konjugacyjnych w języku polskim, podobnie jak w innych indoeuropejskich, zaliczamy nadto szereg przymiotników słownyyh, stanowiących odrębną kategorję, zwaną imiesłowami.

W języku polskim mamy pięć imiesłowów; z tych trzy czynne:

1. Imiesłów czasu teraźniejszego czyli imiesłów czynności niedokonanej, dokonywającej się w czasie czynności głównej; np. czytający, a, e i czytając, widzący i widząc, i t. p.

2. Imiesłów czasu przeszłego, np. zwiądł, zwiędła, zwiędło i zwiędły, ła, łe; wzniósł, a, o i wzniosły, a, e; był, a, o i były, a, e; zwykł, a, e i zwykły, a, e, i t. p.

3. Imiesłów czasu zaprzeszłego, czyli imiesłów czynności poprzedzającej czynność główną; np. poznawszy, zrobiwszy (stpol. zrobiw), przyszedszy, postrzegszy, wyrzekszy, uciąwszy, i t. p.

Dwa imiesłowy bierne:

1. Im. czasu teraźniejszego, np. łakomy, widomy, *wiadomy, znajomy*, i t. p.

2. Im. czasu przeszłego, np. czytany, widziany, bity, szyty, zmięty, i t. p.

Niektóre z powyższych form imiesłowów zarówno czynne, jak: czytający, widzący..., zwiędły, wzniosły..., jak i bierne, np. łakomy,... czytany, bity..., pod względem składniowym mają w dzisiejszym języku znaczenie przymiotników.

Formy zaś imiesłowów czynne, takie jak: czytając, klęcząc i klęczący..., poznawszy, przyszedszy..., wyodrębniły się z czasem z pośród innych imiesłowów i stały się wyrazami nieodmiennemi ze znaczeniem przysłówków; np. znużył się czytając; modliła się klęcząc lub klęczący; słuchaliśmy stojąc lub stojący; zrobiłam to niechcący, i t. p. Formy takie nazywamy imiesłowami nieodmiennemi.

§ 258. Zasób wszystkich powyższych form słownych stanowi konjugację.

Pierwiastki i osnowy słowa. Porównywając formy słowne jedne z drugiemi, spostrzegamy większe lub mniejsze podobieństwo ich budowy, i podług tego w rozlicznych formach słowa możemy odróżnić:

1) pierwiastek słowa, 2) osnowę słowną, 3) osnowę czasu teraźniejszego, 4) osnowę trybu bezokolicznego.

Pierwiastek jest tą częścią słowa, w której zawiera się główne, zasadnicze jego znaczenie; np. słowa: dać, daję, dawał, rozdajemy, oddają, wydały, nadany, i t. p. mają wspólny pierwiastek w zgłosce *da*.

Osnowa słowna może być albo równa pierwiastkowi, albo też od niego różna; np. w słowach: *dać, być, pić...* osnowy słowne są: *da, by, pi,...* równe pierwiastkowi; przeciwnie zaś w słowie *słuchać* osnowa słowna *słucha-* jest złożona z osnowy imiennej *słuch-* i z przyrostka *a;* podobnie w słowie *tęsknić* osnowa słowna *tęskni-* zawiera osnowę imienną *tęskn-,* tę samą, co w przymiotniku tęskny, i przyrostek *i;* albo też w słowie *płynąć* osnowa słowna *płyną-* zawiera pierwiastek *pły* i przyrostek *ną.* W tych i tym podobnych razach osnowa słowna pochodzi bądź od osnowy *imiennej,* bądź od pierwiastku, zmienionych za po-

mocą przyrostków: *a*, *i*, *e*, *ną*, i t. p. Powstałe z tych osnów słowa nazywamy pochodnemi, w przeciwstawieniu do tych, których osnowa równa pierwiastkowi, a które noszą nazwę słów pierwotnych, jak np. wieźć, nieść, dać, bić, i t. p. Twory te, oparte na osnowach równych pierwiastkowi, a więc najprostsze, należą do najstarszej epoki językowej. Dla tego też wpośród tych słów najwięcej spotykamy takich, które są wspólne językom indoeuropejskim; np. biorę, stsłow. berą, grec. i łać. fero; dać, łać. dare; iść, stpol. ić, łacin. ire, i t. d. Natomiast formy słowne, oparte na osnowach pochodnych, przyrostkowych, są już pochodzenia nowszego, formacji drugorzędnej, wyłącznie słowiańskiej, a niektóre nawet czystopolskiej.

Oprócz osnowy słownej, jak wyżej wspomniano, odróżniamy jeszcze: osnowę czasu teraźniejszego i osnowę trybu bezokolicznego. Tak jedna jak druga różnią się zwykle od osnowy słownej pewnemi przyrostkami, bywają wszakże i równe tejże osnowie.

Osnowę czasu teraźniejszego, krócej osnowę teraźniejszości, poznaje się praktycznie w 3-ej osobie licz. pojed. czasu teraźniejszego; np. *wieźć* ma 3-ą osobę *wiezie* i ta też forma stanowi osnowę teraźniejszości; podobnie osnowami teraźniejszości słów: ciągnąć, czynić, tworzyć, poznać... są: ciągnie, czyni, tworzy, poznaje, i t. p.

Osnowa tryby bezokolicznego, krócej osnowa bezokolicznika widoczna jest w trybie bezokolicznym po usunięciu z niego przyrostka *ć* (z uwzględnieniem zmian głosowych); np. osnowami bezokolicznika słów: wieźć, nieść, dać, uczyć, bywać,... są: wiez-, nies-, da-, uczy-, bywa-, i t. p.

Około tych dwu osnów, teraźniejszości i bezokolicznika, grupują się wszystkie formy konjugacyjne słowa. I tak:

I. Do osnowy teraźniejszości należą:

1. Czas teraźniejszy z właściwemi sobie końcówkami *osobowemi.*

2. *Tryb* rozkazujący.

3. Imiesłów czasu teraźniejszego czynny na *-ąc* i *-ący*, oraz imiesł. czasu teraźn. bierny na *-my*.

4. W staropolskim należał tu czas przeszły trwały (imperfektum) niektórych słów.

II. Do osnowy bezokolicznika należą:

1. Bezokolicznik z zakończeniem dzisiejszym *ć* (i w niektórych słowach *-c*).

2. Imiesłów czynny czasu przeszłego na *-ł*, czasu zaprzeszłego na *-szy* i imiesłów przesz. bierny na *-ty* i *-ny*.

3. W staropolskim należał tu jeszcze czas przeszły chwilowy (aoryst) i czas przeszły trwały (imperf.) niektórych słów.

I. Osnowy teraźniejszości.

§ 259. **Czas teraźniejszy.** Czasowanie słowa polskiego w dzisiejszej dobie sprowadza się, ściśle rzecz biorąc, do odmiany czasu teraźniejszego. Jest to jedyny czas, jaki słowa polskie do dziś zachowały z bogatego niegdyś zasobu istotnych form konjugacyjnych. Z zasobu tego stare formy czasu przeszłego trwałego (imperf.) zaginęły, czas przeszły zaś chwilowy (aoryst) w pewnych tylko postaciach dotąd się utrzymuje (np. rzecze, wynidzie...). Pozostałe zaś czasy, a mianowicie: przeszły, zaprzeszły i przyszły trybu oznajmującego, tudzież czasy trybu warunkowego i niektóre formy trybu rozkazującego wyrażają się dziś sposobem opisowym, to jest przez zestawienie imiesłowu przeszłego czynnego na *ł*, lub bezokolicznika danego słowa z odpowiedniemi formami słowa *być* (np. będę czytał, czytać będę; czytał-em, stpol. czytał jeśm, i t. d.), lub w inny sposób. Podobnie w czasowaniu strony biernej słowa, zamiast właściwych form konjugacyjnych, mamy wyrażenia opisowe, złożone z imiesłowu biernego danego słowa i z różnych czasów słów posiłkowych: być, bywać, zostać (np. jestem wezwany, bywał pytany, zostali wysłani, i t. p.).

Istotną więc formą konjugacyjną jest czas teraźniejszy. Odmiana jego składa się z osnowy teraźniejszości i zakończeń osobowych.

Zakończenia osobowe są następne:

	l. pojed.	l. podwój.	l. mnoga.
osoba 1-a	*m, ę*	*wa*	*m, my*
2-a	*ś, sz*	*ta*	*cie*
3-a	*(t), —*	*ta*	*ą, ją.*

1. Pierwotna końcówka *m* 1-ej osoby l. poj. zachowała się zaledwie w kilku słowach, a mianowicie: w formie staropolskiej *jeśm* (stsł. jesmь; dzisiejsze pol. *jestem*), oraz w formach: *jem, wiem, dam* (stsłow. jamь, wѣmь, damь); w innych słowach *m* końcowe (właściwie mĭ) łącznie z ostatnią samogłoską osnowy (ō zmienione z *e* przed spół. twardą *m, n)* utworzyło w epoce ogólnosłowiańskiej samogłoskę nosową, która w starosłowiańskim przedstawia się jako *ą* (ѫ), w polskim zaś ma brzmienie *ę;* tak np. starosłowiańskiemu *wezą* odpowiada forma polska *wiozę* (po przejściu pierwiastkowego *e* na *o); podobnie*: niosę, biorę, ciągnę, czynię, i t. p. Inne formy dzisiejsze, mające w 1-ej osobie l. pojed. zakończenie *m,* jak: powiadam, składam, działam, znam, i t. p. są to twory późniejsze, analogiczne; powstały one na podobieństwo pierwotnych *jem, wiem, dam* i zastąpiły dawniejsze zakończone na *-ję:* np. powiadaję, składaję,... spotykane w zabytkach staropolskich, lub *znaję,* które zresztą zachowało się dotąd w słowach złożonych: *poznaję, uznaję, wyznaję, zeznaję;* podobnie było: działaję, wołaję, poćwirdzaję, uciekaję, i t. d. Wszystkie te słowa zatrzymały dotąd w 3-ej osobie l. mn. formy swe dawne: powiadają, składają, działają, wołają, poznają, wyznają,... zarówno jak znają.

2. Końcówka pierwotna osoby 2-ej *ś* (starosłow. *si* u słów pierwotnych) zachowała się dotąd tylko w formie dzisiejszej *jesteś,* powstałej z staropolskiej *jeś* (stsłow. jesi); w innych słowach osoba 2-ga kończy się na *sz* (stsłow. *šĭ).*

3. Końcówką osoby 3-ej było pierwotnie *t* (stsłow. *tъ), które przed* epoką piśmienną zaginęło; jedyny ślad tej

końcówki pozostał w słowie *jest* (stsłow. jestъ); we wszystkich innych słowach w języku polskim formy osoby 3-ej nie mają właściwego zakończenia i ostatnim brzmieniem jest tu samogłoska osnowy; np. niesie, ciągnie, kupuje, woła, pomni, świadczy, i t. p.

1-sza osoba l. podwójnej miała zakończenie *wa*, niekiedy *wie*, jak w starosłowiańskim; np. stpols. jeśwa (starosłowiańskie jeswě), dzisiejsze ludowe: jesteśwa, będziewa, nie chcewa, i t. p.

2-ga osoba l. podwój. kończyła się na *ta* (stsł. *ta)*, np. jesta, będzieta, chodźta, mata, i t. p.

3-cia osoba l. podwój. kończyła się na *ta* (stsł. *te*), podobnie jak w drugiej: jeśta, przejdzieta, umrzeta, zginieta, i t. p.

1-sza osoba liczby mnogiej ma zakończenie *m* i *my* (stsł. *mъ*). Zakończenie *m* służyć może dla wszystkich słów, oprócz zakończonych w 1-szej osobie l. p. na *m;* np. niesiem, idziem, ciągniem, kupujem,... Druga końcówka *my* jest późniejsza; powstała ona pod wpływem formy zaimka *my* tejże osoby i używa się przy wszystkich bez wyjątku słowach; np. damy, wiemy, stpol. jeśmy (stsł. jesmъ), niesiemy, idziemy, ciągniemy, działamy, chwalimy, i t. d.

2-ga osoba l. mn. ma zakończenie *cie* (= će), powstałe z pierwotnego *te* wskutek zmiękczenia *t* przed *e* na *ć* (stsł. *te);* np. stpol. jeście (stsł. jeste), dzisiejsze jesteście, wiecie, niesiecie, robicie, i t. p.

3-cia osoba l. mn. miała w epoce prasłowiańskiej zakończenie *-nt-*, którego nosowe *n* łącznie z poprzedzającą samogł. *o* osnowy utworzyło nosowe *ą* (stsłow. *ątъ, ętъ)*, i to dotąd w polszczyźnie się utrzymało (np. są, niosą, czynią, kupują, i t. p.), spółgłoska zaś końcowa *t*, równie jak w liczbie pojed., znikła w epoce przedpiśmiennej.

§ 260. Przedstawioną powyżej budowę c z a s u t e r a ź n i e j s z e g o unaoczniają następujące wzory:

	stpols.	dzisiejsze.			
1.	jeśm	jestem	niosę	czynię	znam
2.	jeś	jesteś	niesiesz	czynisz	znasz
3.	jest	jest	niesie	czyni	zna
1.	jeśwa	(jesteśwa)	(niesiewa)	(czyniwa)	(znawa)
2.3.	jeśta	(jesteśta)	(niesieta)	(czynita)	(znata)
1.	jeśmy	jesteśmy	niesiemy	czynimy	znamy
2.	jeście	jesteście	niesiecie	czynicie	znacie
3.	są	są	niosą	czynią	znają.

Formy powyższe mają rzeczywiście znaczenie czasu teraźniejszego, o ile należą do słów niedokonanych. W słowach zaś dokonanych taż sama forma (np. zaniosę, uczynię...), nie oznacza czynności obecnej, lecz przyszłą, ponieważ z natury rzeczy czynność już dokonana nie może się odbywać jeszcze w chwili obecnej, lecz może być pomyślana jako uskuteczniona w przeszłości albo w przyszłości. Wobec tego zarówno w polskim jak i w innych językach słowiańskich czas teraźniejszy słów dokonanych ma stale znaczenie czasu przyszłego.

§ 261. **Rozkaźnik** czyli **tryb rozkazujący**. Formy rozkaźnika w językach słowiańskich, a więc i w polszczyźnie są właściwie z pochodzenia swego szczątkami trybu życzącego (optativus), który zachował się w innych językach indoeuropejskich, między innemi w greckim; np. féro-i-s, féro-i-te (φέροις, φέροιτε), którym odpowiadają słowiańskie: beri, berěte, i t. p. Zmiany, jakim formy te uległy w słowiańszczyźnie, są tak dalece znaczne, że w dzisiejszych postaciach rozkaźnika niezawsze już możemy odnaleźć osnowę teraźniejszości, do której wszelako należą.

1) Znamieniem osoby 2-ej i 3-ej l. pojed. rozkaźnika był w dawnej polszczyźnie przyrostek *i*, miękczący spółgłoskę twardą osnowy na odpowiednią podniebienną, lub też powstałą z upodniebiennienia czyli zmiękczenia; np. niesi, wiezi, kładzi (= ńeśi, w'eźi, kładźi), pieczy (z dawnego piecy); *strzeży (z dawn.* strzedzy), i t. p. Liczne przykłady użycia *form na i zna*jdujemy zarówno w zabytkach rękopiśmiennych

wieku XIV i XV-go, jako też w drukach złotego wieku piśmiennictwa. Już jednak od wieku XV-go samogłoska końcowa *i* stopniowo przestaje się wymawiać i w końcu wieku XVIII-go zupełnie zanika; wskutek tego dawne formy rozkaźnika: nieśi, wieźi, kładźi... zmieniły się na: nieś, wieź, kładź, piecz..., i dziś kończą się na spółgłoskę zmiękczoną lub też powstałą ze zmiękczenia, tak dalece, że miękkość końcowej spółgłoski stała się znamieniem rozkaźnika. Tylko spółgłoski wargowe *b, p, f, w, m,* na końcu form rozkaźnika w dzisiejszym wymawianiu dawniejszą miękkość utraciły; to jest mamy dziś: kup, rób, traf, postaw, łam, i t. p. zamiast dawniejszych: kup', rób', traf', postaw', łam', i t. p.; stąd też pisownia ze znakiem zmiękczenia (kreską) nad temi spółgłoskami nie odpowiada dzisiejszemu wymawianiu.

W takich formach jak: wódź, wóź, powróć, pomóż, otwórz... *ó* pochylone przed spółgłoską dźwięczną zjawiło się dopiero po zniknięciu pierwotnej końcówki *i*. I tu jednak pod wpływem innych form z jasnym *o*, np. z jednej strony: chodzi, chodzę..., z drugiej zaś: proś, głoś, noś, top..., niektóre słowa używają się w formach podwójnych; np. chodź, obok prawidłowej chódź.

Dla osoby 3-ej używa się w dzisiejszym języku forma opisowa, złożona z wyrazu *niechaj* (formy rozkaźnika od słowa niechać) lub *niech* (skróconego z niechaj) i z 3-ej osoby czasu teraźniejszego trybu oznajmującego danego słowa; niechaj strzeże, niechaj wiezie, niech rwie, niech słucha, niech się cieszy, i t. p. Polskiemu *niechaj* odpowiada w rosyjs. *pustь*, w niemiec. *lass*, i t. p. (Co do stosunku form: niechaj i niech, porównaj analogiczne: patrzaj i patrz, łapaj i łap, i t. p.).

W dawnej polszczyźnie osoba 3-cia l. poj. rozkaźnika nie różniła się zewnętrznie od osoby 2-ej [bądź (ty) i bądź (on)], czego dowody pozostały w dawnych wyrażeniach takich jak: *bądź* wola twoja, *święć się* imię twoje, *przyjdź* królestwo..., Bóg *zapłać*,..., jak również w wyrażeniach: *siądź* pan, *weź* pani, *przyjdź* pan, *bądź* pan łaskaw, *dziej się* wola boża, *i t. p.*

Z tekstów staropolskich można przytoczyć np. *Bój się* gospodna wszelika ziemia. Miecz jich *wnidź* w serce jich, a łęczyszcze (łuk) jich złomiono *bądź*. Ps. flor. *Uczyń* z wama pan miłosierdzie, jakośta wy uczynile. Bib. szar. A niewiasta *wiedz się* alibo *czuj* ot wszego prawa być odpadłą (et mulier sentiat se ab omni jure cecidisse); pan wsi sobie *miej* moc odzierżeć (dominus villae pro se habeat potestatem retinendi); ani... wieśny pan jich wściągnąć *śmiej* alibo w czem skłopotać; a on... powiedzieć alibo otłożyć *bądź* powinien; Kto miecz abo kord wyciągnie i ureni kogo, na łasce ślacheckiej jego ręka *bądź*; i t. p. Prawa pols. tł. Świętos. z Woć.

Obok tego już i w staropolskim, począwszy od wieku XV-go, używały się wyrażenia opisowe, złożone bądź to z rozkaźnika *niechaj* lub *niech*, bądź też z formy *niechać* (powstałej z niechaj-ći = niechajć), w połączeniu z trzecią osobą licz. poj. czasu teraźniejszego danego słowa: niechaj mówi, niech się zawstyda, niech nie ma, niechać się wróci; a jedne owce wasze a dobytczęta niechać ostaną, a dzieci wasze niechać z wami jidą. Bibl. szar. i t. p.

Znamię charakterystyczne rozkaźnika *i* przeszło następnie z liczby pojedyńczej do form liczby mnogiej, tak w języku polskim jak i w innych językach nowosłowiańskich; stąd powstały formy takie jak: przyjdzimy, roztargnimy, przyjdzicie, weźmicie, pocznicie, i t. p., spotykane, jakkolwiek rzadko, w najdawniejszych zabytkach polszczyzny. Z form tych powstały nowsze bez *i:* przyjdźmy, przyjdźcie, nieśmy, proście, bierzmy, i t. p., na wzór form liczby pojedyńczej (jak: przyjdź, bierz...), w których to *i* już wcześniej zanikło.

Osoba 3-cia licz. mnogiej rozkaźnika w dawnej polszczyźnie była zastępowana formą osoby 2-ej;

np. *chwalcie* ciebie gospodnie wszytka działa twoja; *bądźcie* światła w stworzeniu niebieskim; *radujcie się* i weseli *bądźcie*, jiż (= którzy) chcą prawdy mojej. Psał. flor.; lubo *bądźcie* książęta, szlachcicy, alibo inszego stadła (sive sint principes, milites aut alterius status). Helcel, Star. Prawa pol. pomniki, i t. p.

Następnie już od wieku XV-go wchodzi w użycie forma opisowa, podobnie jak w liczbie pojedyńczej: niechać ostaną, niechać jidą.., oraz: niechaj pomogą, niech biorą, niech przyjdą, i t. p., które do dziś w języku ogólnym się utrzymują.

W liczbie podwójnej formy dawniejsze, takie jak: *wieziewa, wiezieta,...* zmieniły się na wieziwa, wiezita, robiwa,

robita, odidzita..., a następnie, po utracie *i*, na: wieźwa, wieźsa; róbwa, róbta; wstańwa, wstańta; wróćwa się, wróćta się; pódźwa, pódźta (zamiast pójdźwa, pójdźta), dotąd w mowie ludu używane.

2) W słowach, których osnowa słowna kończy się na samogłoskę, np. bi-ję, kupu-ję, słucha-m, umie-m,... przyrostek *i* rozkaźnika po licznych zmianach, zaszłych jeszcze w epoce prasłowiańskiej, zredukował się ostatecznie do spółgłoski *j*, i od najdawniejszych czasów w polszczyźnie mamy rozkaźniki osoby 2-ej i 3-ej: bij, kupuj, słuchaj, kochaj, umiej, chciej, miej, uchowaj cię imię Boga, i t. p.,... Podobnie w liczbie mnogiej powstały formy: bijmy, bijcie, myjcie, słuchajmy, kupujcie, i t. p., dotąd używane.

3) W słowach, których osnowa słowna kończy się na dwie spółgłoski, jak: tn-ę, żn-ę, dm-ę..., a również w takich jak: dźwignę, rosnę, tchnę, ciągnę..., zamiast dawniejszych form prawidłowych: tni, żni, dmi,... dźwigni, rośni, ciągni, tnimy, rośnicie..., weszły w użycie formy rozszerzone: tnij, żmij, dmij... dźwignij, rośnij, ciągnij, tnijmy, rośnijcie..., powstałe na wzór takich jak: bij, bijmy, pij, pijcie, wij, i t. p. Stało się to wówczas, gdy wskutek zniknięcia zakończenia *i* w rozkaźnikach, jak: nieś, wieź, kładź, wieźmy, proście... (o czym wyżej str. 197), samogłoska *i* przestała być odczuwana jako końcówka trybu rozkazującego, i znamienną cechą tego trybu stała się spółgłoska miękka, w tym razie *j*. (Używane przez niektórych pisarzy formy: sięgniej, dźwigniej, weźmiej, rośniej, krzykniej,... są nieprawidłowe).

Podobnie z form staropolskich: mrzy, trzy, wrzy, przy, drży, rwi... (pierwotnie: mr-i, tr-i, wr-i, pr-i, drg-i...) powstały tą samą drogą: mrzyj, trzyj, wrzyj przyj, drżyj, rwij, i t. p.

Powyższe przekształcenia form rozkaźnika nie są wynikiem zmiany fonetycznej, lecz dokonały się drogą analogji.

Często formy rozkaźnika używają się z przysłówkami wzmacniającemi: *że, ż, no;* np. weźże, poślijmyż, dajcież, pójdźno, i t. p.

§ 262. **Imiesłów teraźniejszy czynny** kończy się dziś na *ąc,* np. niosąc, kładąc, bijąc, paląc, i t. p. Przyrostek jego pierwotny był *nt,* którego brzmienie nosowe *n* łącznie z poprzedzającą samogłoską *o* lub *e* osnowy utworzyło samogłoskę nosową; np. nieso-nc = niesąc = niosąc, wiezo-nc = wieząc = wioząc,... (przyczym samogłoski pierwiastków nies-, wiez- zmieniły się na *o* przed spółgłoską twardą *s, z,...* Ob. § 22).

Formy imiesłową na *ąc* są to dawne bierniki rodzaju męskiego, których mianowniki kończyły się w staropolskim na *ą* w słowach z osnową spółgłoskową twardą, lub na *ę* w osnowach ze spółgłoską miękką; np. niosą, przydą, mogą, arzką, przypadną,... bij ę, pytaję, żądaję, raduję się, pobudzaję, i t. p. (w starosłowiańskim odpowiadają im formy na: *-y, ąšt* (nesy, nesąšt-), na *-ję, ąšt* (děłaję, děłająšt-) i na *-ę, ęšt* (chvalę, chvalęšt-).

Przykłady: Wstaw jidzi do miasta,... a *przydą* ku kapłanom ...popytasz się s nimi; A lękł się i podziwił się *rzeką:* o kako groźne to jest miesce; Iżeś posyłał posły *pytaję* odpowiedzi; I chcialliby się wrócić, *żądaję* miesca; Uźrzała lud *raduję się...;* (grzeszny) jenże nie *pamiętaję* dobra wiekujego, obiązał się tomu, czsoż jest wrzemiennego (doczesnego); wstań wstań, *pobudzaję* je mówi Bóg, i t. p. (Bib. szaroszp., Kaz. świkrzyskie).

Obok tych form na *ą* i *ę* w staropolskim używała się forma tego imiesłowu z zakończeniem *ąc,* która właściwie jest biernikiem; dawna bowiem odmiana jego rzeczownikowa była: M. niosą, D. niosąca, C. niosącu, B. niosąc, i t. d. W rodzaju żeńskim były w mianowniku formy na *ący, ęcy* (odpowiednie starosłowiańskim na ąšti, ęšti).

Formy imiesłowów na *ąc,* dziś nieodmienne, niosąc, siedząc, czytając,... używają się przysłówkowo (to jest bez różnicy rodzajów i liczb) w zdaniach pobocznych dla wyrażenia czynności współczesnej z czynnością zdania głównego; np. słucham mowy stojąc; słuchaliśmy mowy stojąc; wysłuchałem mowy stojąc; słuchać będziesz mowy stojąc, i t. p. *W dzisiejszym* języku używamy w ten sposób imiesłowów *tylko od słów* niedokonanych; w starej zaś polszczyźnie imie-

słowy na *ąc* używały się i od słów dokonanych; np. wnidąc, popasąc, pożnąc, uciekąc, spadnąc, wyjmąc, przyzwoląc, uczyniąc, zdadząc się, i t. p. (co do znaczenia równe: wszedszy, popasszy, pożąwszy, uciekszy, spadszy, i t. p.).

Przykłady: *wnidąc* zbijcie je; Ale *popasąc* alibo sirzpem *pożnąc* trawę, w sirzpie albo w płaszczu mają być pociądzani; Kmieć *uciekąc* przez winy swego pana... W drzewnem rąbaniu *spadnąc* siekira s toporzyska raniłaby przyjaciela...; Aby jidący z wojny przez drogi... alibo *sprawiąc* swe rzeczy...; A gdy *przydąc* powiedzieli jemu wszytka słowa..., i t. p. (Bib. szar., Prawa pol. Świętosł. z Woć.).

Formy mianownika żeńskie na *ący* i *ęcy* spotykamy w zabytkach staropolskich aż do wieku XVI-go; np. a *siedzący* jęła wielikim głosem płakać; — jedna dzianica (tkanina) wzdłużą *mający* łokiet trzydzieści; — *modlący* się prosiła; podobnie: (ona) bojęcy się, czynięcy, sromajęcy się, i t. p. Formy te zachowały się w mowie ludowej po dziś dzień, np. w wyrażeniach: utonęła po wodzie płynący; nie wiele myślęcy, nic nie mówięcy, wzięli się do roboty; nie chwalęcy się, i t. p.

Formy pierwotne imiesłowów, takie jak: niosą, niosąca, niosącu,..., w r. żeńskim: niosący,... dały w następstwie początek formom z zakończeniami *ący, ąca, ące,* na wzór przymiotników, które zatym i odmianą swoją nie różnią się od deklinacji przymiotników zaimkowej; jak np.

M.	niosący	niosąca	niosące
D.	niosącego	niosącej	niosącego
C.	niosącemu	niosącej	niosącemu

i t. d. (por. str. 160)

i to jest właśnie forma, którą w gramatyce przyjęto nazywać imiesłowem odmiennym czasu teraźniejszego, w przeciwstawieniu do formy na *ąc,* która nosi nazwę imiesłowu nieodmiennego.

W zdaniach takich jak: słucham mowy stojąc, słuchamy mowy stojąc, i t. p., imiesłów na *ąc* jest określeniem podmiotu. W dawnej polszczyźnie (w. XVI — XVII) tenże imiesłów nieodmienny uży-

wany był prócz tego jako określenie dopełnienia, położonego w bierniku lub innym przypadku zależnym; np.

Ten ci jest, na którymem ci ja widział d u c h a ś w i ę t e g o *odpoczywając* (spiritum sanctum quiescentem); O żałościwa matko... by widziała s y n a t w e g o *klęcząc* a *umywając* nogi (= klęczącego a umywającego), Opeć; Żem widział *umierając* (= umierające) miłe d z i e c i ę swoje; A m n i e *patrząc* jeno się serce nie rozpadnie; *J. Kochan.*, Kiedy go w ogniu widziały *lecąc* z woza słonecznego, And. Zbylit. Człowiek gdy widzi d r u g i e g o *poziewając*, sam też takież ziewa, Andrz. z Kobylina; Na co w i l k a z krzewiny *patrząc* oczy bolą, Potoc. Woj. chocim., i t. p.

W każdym z tych przykładów imiesłów nieodmienny na *ąc* określa dopełnienie w zdaniu. W dzisiejszym języku w podobnych razach używa się wyłącznie formy imiesłowu o d m i e n n e g o, który zgadzać się winien ze swoim dopełnieniem w rodzaju, liczbie i przypadku; np. Tak byśmy g o do ciebie *mówiącego* usłyszeli; A m n i e *patrzącemu* jeno się serce nie rozpadnie, i t. p.

§ 263. **Imiesłów teraźniejszy bierny** zakończony jest na *omy, a, e,* gdzie *o* stanowiło właściwie cząstkę osnowy, *m* jest charakterystycznym przyrostkiem, a *y, a, e* późniejszą końcówką rodzajową. Formy tego imiesłowu (odczuwane dzisiaj jako przymiotniki), są: wiadomy, a, e, widomy, świadomy, kryjomy, znikomy, znajomy, rzekomy, łakomy, ruchomy. Nieliczne te przykłady są pozostałością dawnych imiesłowów, które oddawna znaczenie imiesłowów utraciły i dziś w mowie ogółu używają się w znaczeniu przymiotników.

Z dawnych form deklinacji rzeczownikowej tych imiesłowów: wiadom, ma, mo, kryjom, ma, mo, i t. p. pozostały do dziś mianowniki rodzaju nijakiego w znaczeniu przysłówków: wiadomo, kryjomo, rzekomo, ruchomo, oraz przymiotnik świadom.

Forma *rodzimy,* używana dziś wyłącznie jako przymiotnik, jest również z pochodzenia swego imiesłowem biernym zaginionego już typu, który zachował swoją żywotność w innych językach słowiańskich; np. w rosyjskim: chwalimyj, nosimyj, i t. p.

§ 264. **Czas przeszły trwały** czyli **imperfektum,** *podobnie jak* w języku starosłowiańskim, miał swoje formy

i w dawnej polszczyźnie. Należy on do osnowy teraźniejszości; zakończeniem jego 1-ej osoby l. poj. było *ch* (stsł. chъ), przed którym osnowa kończyła się na *e* lub też była rozszerzona przyrostkiem *a*. Formy imperfektum wcześnie bardzo wyszły z użycia, bo już w najstarszych zabytkach języka polskiego (w Kazaniach świkrz., Psałt. florjań., Psał. puławs.) nieliczne napotykamy jego przykłady; a mianowicie: 1 os. mołwiach (= mówiłem); os. 3-a: l. m. biechą, błogosławią, łuczachą (od łuczyć = strzelać z łuku, godzić w co), potępiachą, poklinachą, śpiewachą, szukachą, przysięgachą, mijachą, chwalechą...

Odmiana czasu przeszłego trwałego (imperf.) np. od słów *mołwić* (= mówić) i *być* w staropolskim była następująca:

L. poj.	1. mołwiach	1. biech
	2. mołwiasze	2. biesze
	3. mołwiasze	3. biesze
L. podw.	1. mołwiachwa	1. biechwa
	2. 3. mołwiasta	2. 3. biesta
L. mn.	1. mołwiachom	1. biechom
	2. mołwiaście	2. bieście
	3. mołwiachą	3. biechą.

Przykłady. A są ta ista słowa zmowiona oćcem świętym, jemuż *biesze* imię Symeon. — Ślepy *siedsiesze* podle drogi. Kazania świkrz. (wiek XIV).

z Psałterza florjań. (wiek XIV).	z Psałterza puław. (w. XV).
Prze bracią moję i bliźnie moje *mołwiach* pokój o tobie. Ps. 121,$_8$.	Prze bracią i bliźnie moje *mołwił* jeśm pokój o tobie. 122,$_8$.
I wywiódł je se śrzebrem i se złotem, i nie *biesze* w postaciach albo w pokoleniu jich niemocny. Ps. 104,$_{36}$.	I wywiódł je s śrebrem i złotem i nie *był* w postaciach jich nie mocny. 105,$_{36}$.
Wyszedw na dwor i *mołwił* też iste. Ps. 40,$_7$.	*Wychadzasze* na dwor i *mołwiasze* też iste. 41,$_7$.

z Psałterza florjań. (wiek XIV)	z Psałterza puław. (wiek XV).
Wszako za prawdę myto moje myślili są odpędzić, bieżał jeśm w łaczności picia; usty świmi *błogosławiachą*, a sercem swym *poklinachą*. Ps. 61,$_4$.	Wszakoż mzdę moję myślili są odpędzić, bieżał jem w pragności, usty swymi *błogosławili*, a siercem swym *poklinali*. 62,$_4$.
Gdy zabije je, *szukachą* jego, i wracali się i rano przychodzili k niemu. Ps. 77,$_{38}$.	Gdy ubijał je, *szukali* jego i wrócili się i rano szli do niego. 78,$_{38}$.
Jeszcze karmie jich *biechą* w uściech jich. Ps. flor. 77,$_{34}$.	Jeszcze karmie jich *były* w uściech jich. 78,$_{34}$.
(Nieprzyjaciele) jiż mię *chwalechą*, przeciw mnie *przysięgachą*. Ps. 101,$_9$.	A jisz mię *chwalili* przeciw mnie *przysiegali*. 102,$_9$.
Wzywali są gospodna, a on wysłuchawa je, a we słupie obłoka *mołwiasze* k nim. Ps. 98,$_7$.	Wzywali gospodna a on, wysłuchał je a w słupie ognia *mołwiał* k nim. 99,$_7$.

II. Osnowy bezokolicznika.

§ 265. **Bezokolicznik** kończył się pierwotnie przyrostkiem *ti* (stsłow. *ti)*, który następnie zmienił się na *ći* (ob. § 24), a w końcu, po zniknieniu ostatniej samogłoski *i*, zostało samo *ć*.

W osnowach zakończonych na spółgłoskę twardą, spółgłoska ta przed *ć* wskutek asymilacji miękczyła się na odpowiednią podniebienną; np. nies-ti = nieśći = nieść; wiez-ti = wieźći = wieźć; tak samo: trząść, paść, gryźć, leźć...; podobnie z form pierwotnych takich jak: gniet-ti, kład-ti... powstały dzisiejsze: gnieść, kłaść, bość (bodę), wieść (wiodę, wiedziesz), rość (stpol. rost-ę, rościesz...), prząść (przęd-ę), stpol. sieść (pień sied-), kwiść (kwit-), gąść (gęd-), i t. d., według zasady wyłuszczonej w § 32.

Osnowy z ostatnią gardłową k lub *g* (piek-ti, mog-ti...) *zmieniły w języku* polskim grupę *kti* i gti na cy, później

zredukowane do *c;* stąd formy: stpol. wspomocy, następnie wspomóc; podobnie: piec, ciec, rzec, tłuc, wlec, siec..., biec, strzec, strzyc, polec (pień leg-), zażec (pień żeg-), zaprząc,... Taką samą zmianę *kt* i *gt* przed *i* na *c* mamy i w rzeczownikach: piec, moc, pomoc, przemoc... Bliższe objaśnienie w § 31 str. 35.

Z dawnych zabytków polszczyzny znane są formy bezokolicznika takie jak: dowieści, spaści, jici, wspomocy, daci, miłowaci, śpiewaci, grzechów się kajaci, mieszkaci, mieci, i t. p.; późniejsze: dowieść, spaść, ić i iść, wspomóc, dać, miłować, śpiewać, kajać się, mieszkać, i t. p.

§ 266. **Imiesłów przeszły czynny** z zakończeniem *-ł, -ła, -ło* utworzony jest od osnowy bezokolicznika za pomocą tego przyrostka; np. niós-ł, nios-ła, nios-ło (od nies-); wióz-ł, wioz-ła, wioz-ło; mógł, mogła, mogło; kładł, ła, ło; zwiądł, zwiędła, zwiędło; zgadł, ła, ło,... od osnów spółgłoskowych; — bi-ł, -ła, -ło; cią-ł, cię-ła, cię-ło; brał, chwalił, cierpiał, umiał, panował,... od osnów samogłoskowych: są to formy odmiany r z e c z o w n i k o w e j. Z odmiany tej pozostały do dziś formy liczby mnogiej na *-li* w rodz. męskim osobowym, i na *-ły* w pozostałych; t. j. mogli, mogły; kładli, kładły; nieśli, niosły; brali, brały; zwiędli, zwiędły, i t. p. Formy te odmiany rzeczownikowej używają się tylko w mianowniku liczby poj. i mn. jako o r z e c z e n i e zdania; np. gwar *ucichł;* mowa *wzbudziła* zadziwienie; zgromadzenie *milczało;* wszyscy *patrzyli* ciekawie; wreszcie *ozwały* się głosy, i t. p.

Obok form imiesłowów na *ł, ła, ło,* istniała także odmiana ich z a i m k o w a z zakończeniem w mianowniku l. p. *-ły, -ła, -łe.* Odmiana ta przetrwała do dziś tylko w imiesłowach od słów niepochodnych, głównie dokonanych, jak: zbiegły, ła, łe; zwiędły, uschły, zziębły, zczerniały, zsiniały, posiwiały, zapadły, upadły, wzniosły, poległy, przysięgły, ostygły, zgniły, zleżały, zmarły, zubożały,... także: wytrzymały, zrozumiały, wyrozumiały,...; od nieprzechodnych niedokonanych: *biegły,* trwały, dbały, stały, były (np. były urząd,

była komisja, byłe gimnazjum)..., oraz czuły, śmiały, ciągły...; w liczbie mnogiej, w mianowniku formy męskie osobowe kończą się na *-li*, wszelkie inne na *-łe:* zbiegli i zbiegłe; zziębli i zziębłe; zmarli i zmarłe; byli i byłe, i t. p. Formy te w języku dzisiejszym mają znaczenie przymiotników (Porów. § 203 str. 154 — 5).

Imiesłów na *ł, ła, ło* w połączeniu z formami czasu teraźniejszego słowa być, t. j. jeśm, jeś, jest, jeśwa, jeśta, jeśmy, jeście, są, tworzył w dawnej polszczyźnie wyrażenia opisowe dla oddania czasu przeszłego wszelkich słów (np. niósł jeśm, niósł jeś,...), z których powstał dzisiejszy czas przeszły: niosłem, niosłeś, i t. d. Bliżej o tym w § 271.

§ 267. **Imiesłów zaprzeszły czynny** kończy się w słowach z osnową samogłoskową na *-w-szy,* np. biwszy, wziąwszy, kazawszy, zrobiwszy, przeczytawszy...; w słowach zaś z osnową spółgłoskową — na *-szy:* zniósszy, znalazszy, wszedszy, pobiegszy, rzekszy, rozdarszy, i t. p. Imiesłowy te powstały z dawniejszych form odmiennych, jak: *biw, biwszy, biw; nios, niosszy, nios,* i t. p. na trzy rodzaje, mianowicie z form rodzaju żeńskiego i niektórych przypadków (casus obliqui), jak miejscownik l. p., np. niosszy,... które stały się nieodmiennemi i używają się dotąd przysłówkowo.

Formy takie jak: zabiw, usłyszaw, dokonaw... używane były w dawnej polszczyźnie do połowy wieku XV-go; np. Boże, ty *obróciw* się ożywisz nas. Ps. flor.; *Oblaw się* czerwonością (suffusus rubore) to jest ze sromem. Święt. z Woć. *Usłyszew* to król Ezechjasz i wszytek lud; Prorok *uznamionaw* świadeczstwo dał. Kaz. świkrzyskie; Jenże *usłyszaw,* iże przyszedł Jaków... wybiegł przeciw jemu; Jakoż był uczynił pan... *zgładziw* Horrejskie, a ziemie ich *poddaw* jim; *Sgromadziw* mnostwo przed skałę, rzecze k nim; *Ująw* otcową rękę usilnie wznosił...; Jenże *wzgardziw* to i powiedział... Bib. szar.; Teda *wystąpiw* św. Błażej przywitał je; *użrzew* to sędzia rzekł jim. Żyw. ś. Błażeja; i t. p.

Na podobieństwo tych form powstały również imiesłowy od osnów spółgłoskowych, jak: wszedw, wzniosw, nalazw,... spotykane w najstarszych zabytkach polszczyzny; np. Otworzcie mnie wrota... *wszedw* w nie, chwalić będę pana. Ps. flor.; Jenże spadw

otworzone ma oczy; A położę kęs chleba przed tobą, aby *pojadw* posilił się; Kapłan *przyniosw* przed sebranie mężów zakon,...; To *rzekw* i przyszedł ku królowi. Bib. szar. i t. p.

Imiesłowy na *-w* pierwotnie odmieniały się w słowiańszczyźnie rzeczownikowo; śladów jednak tej odmiany w zabytkach języka polskiego nie spotykamy. Już w najstarszej epoce piśmiennej formy na *-w* używają się jako nieodmienne, podobnie jak i imiesłowy na *-szy*, które od połowy XV-go wieku miejsce ich zajęły.

Obok form imiesłowów na *szy*, takich jak: wyszedszy, zwiózszy, zlększy się, ubiegszy,... zjawiają się w wieku XV-ym formy ich analogiczne: wyszed-w-szy, zwioz-w-szy, zlęk-w-szy się, ubieg-w-szy, i t. p., utworzone na podobieństwo takich jak: uźrzaw-szy, wstaw-szy, ująw-szy..., to jest właściwych osnowom samogłoskowym. Formy jednak z przyrostkiem *w-szy* w osnowach spółgłoskowych, w wieku XVI-ym coraz rzadsze, w XVII-ym wychodzą z użycia, i przyrostek ten pozostał nadal tylko przy osnowach samogłoskowych (wstawszy, zrobiwszy...), w osnowach zaś spółgłoskowych utrzymał się przyrostek *-szy* i formy prawidłowe, jak: przyszedszy, przywiózszy, uląkszy się, postrzegszy, rozdarszy, rzekszy, zjadszy, i t. p. pozostały w powszechnym użyciu. Obok tych jednak form zasadniczych od połowy wieku XVI-go, od czasu do czasu spotykamy formy tych imiesłowów z wtrąconym *ł*, to jest: przyszedłszy, przyniósłszy, uląkłszy się..., powstałe widocznie pod wpływem fałszywej analogji do imiesłowów na *ł:* przyszedł, przyniół, uląkł się... (u Krasickiego np. obok wszedszy, zasiadszy,... mamy także: wszedłszy, znalazłszy... Doświadcz. 1776 r.). Formy te z wtrąconym *ł*, jakkolwiek wadliwie utworzone, wprowadzone były do gramatyk jako wzory i upowszechniły się w XIX-ym wieku w pisowni, pomimo jawnej sprzeczności ich z żywą mową. Jedynie prawidłowemi i z wymawianiem ogółu zgodnemi pozostają dotąd formy bez *ł:* przyszedszy, postrzegszy, zjadszy, i t. p.

§ 268. **Imiesłów przeszły bierny** należy do osnowy *bezokolicznika* i ma właściwy sobie przyrostek *-n*, *-na*,

-no, lub *-en, -ena, -eno* (stsłow. *нъ)*; np. niesion, niesiona, niesiono (z ńeś-en, -ena, -eno, przyczym *e* przed twardym *n* według § 22, przeszło na *o)*, podobnie: wiedzion, -ona, -ono; rzeczon, chwalon, obwinion, postawion..., oraz: widzian, rozumian, pokonan, posłan, i t. p.; w odmianie zaś przymiotnikowej: niesiony, -na, -ne, wiedziony, -na, -ne, i t. p.

Słowa jednozgłoskowe z osnową samogłoskową mają imiesłów bierny z przyrostkiem *-t, -ta, -to,* a w odmianie przymiotnikowej *-ty, -ta, -te;* np. bity, pity, wity, kryty, myty, ryty, truty, kuty, snuty, jęty, cięty, żęty, mięty, dęty..., oraz złożone: rozbity, wypity, uwity, pokryty, zakryty, wyzuty, przecięty, zaczęty,..., zdobyty, przebyty (od nieużywanego byty), i t. p.

W osnowach pochodnych na *-ną-*, jak dźwigną-, ciągną-..., obok imiesłowów na *-ny:* dźwigniony, ciągniony, przyciśniony, miniony.., używają się i formy na *-ty:* podźwignięty, przeciągnięty, przyciśnięty, pominięty... Wyłącznie formy na *-ty* ustaliły się w osnowach na *r,* jak oto: darty, party, tarty, żarty, warty, rozpostarty, (ludowe umarty), wraz ze złożonemi: podarty, wyparty, roztarty, zawarty, i t. p. i osnowa w nich nie jest bezokolicznikowa (drze-, żre-...), lecz inna, równa pierwiastkowi *dr-, tr-*, ze zmienionym *r* w zgłoskę *ar.*

Dawne formy rzeczownikowe imiesłowów biernych rodzaju nijakiego zachowały się do dziś w wyrażeniach nieosobowych takich jak: chwalono, przeniesiono, naprawiono, zabrano, zaniechano, oddano, powtarzano, wybito, wysnuto, zamknięto, zdobyto, i t. p., mających znaczenie czynne, równoznaczne z wyrażeniami: chwalili, przenieśli, naprawili, zamknęli, zniknęli, i t. p.

§ 269. **Czas przeszły chwilowy** czyli **aoryst** należy do osnowy bezokolicznika i miał zakończenie pierwszej osoby licz. pojed. *-ch,* np. b y c h, m o ł w i c h (Ps. flor.). Formy tego czasu spotykają się bardzo rzadko już w najdawniejszych zabytkach języka polskiego.

Odmiana a o r y s t u w dawnej polszczyźnie, np. od słów *mołwić* i *być*, była następująca:

L. poj.	1.	mołwich	bych
	2.	mołwi	by
	3.	mołwi	by
L. podw.	1.	mołwichwa	bychwa
	2. 3.	mołwiśta	byśta
L. mn.	1.	mołwichom	bychom
	2.	mołwiście	byście
	3.	mołwichą	bychą.

Najwięcej przykładów przedstawiają tu Kazania świętokrzyskie, zabytek z początku wieku XIV; spotykamy w nim formy czasu przeszłego chwilowego: osoby 1-ej *widziech*, osoby 3-ej pojed. *postawi, stąpi*, os. 3-ej mn. *poczęchą, idziechą, pospieszychą się, zapłakachą, wzdachą*.

Formy aorystu od słowa *być* używały się jeszcze w wieku XVI i XVII-ym, łącznie z imiesłowem przeszłym na *ł* wszelkich słów, dla wyrażenia trybu warunkowego; np. wziął bych, abych mógł, bych spadł, skrył bych się...; waruj się, aby nie mówił; bychom poznali; bychą widzieli, i t. p.

Jednakże i w tych formach, począwszy od wieku XVI-go zachodzą zmiany: zamiast z zakończeniami aorystu, formy te zaczynają się używać z końcówkami osobowemi *m, ś...* na wzór czasu przeszłego już w formie ściągniętej (ob. § 271), to jest na wzór; byłem, byłeś, był, byliśwa, byliśta, byliśmy, byliście, byli; wskutek czego wytwarza się odmiana drugorzędna:

L. pojed.	l. podw.	l. mn.
1. bym	byśwa	byśmy
2. byś	byśta	byście
3. by	byśta	by

i w ciągu wieku XVI-go ustalają się formy warunkowe takie jak: wziąłbym, abym mógł, bym spadł, skryłbym się..., abyś nie mówł, byśmy poznali, by wiedzieli, i t. p. Jednocześnie

wszakże obok form nowopowstałych: 1-ej osoby wszystkich trzech liczb: bym, abym, byśwa, abyśwa i byśmy, abyśmy... używają się i formy tychże osób z cechą aorystu *ch: bych, abych, bychwa, abychwa*, oraz *bychmy, abychmy*, oczywiście przystosowane do form: byśmy, abyśmy; np. bychmy poznali, abychmy baczyli, uszlibychmy, abychmy byli obrazem bożym, i t. p. Ostatecznie w wieku XVII-ym przewagę otrzymują formy z zakończeniami osobowemi *m, ś...*, t. j. *bym, byś, by, (byśwa, byśta), byśmy, byście, by*, i te dotychczas w języku ogólnym się utrzymują jako cząstki warunkowe; wiedziałbym, słuchałbyś, mógłby, pragnęlibyśmy, robilibyście, zbadaliby, i t. p.

Forma bychmy w wieku XVI — XVII tak dalece była używana zamiast byśmy, że na jej wzór zaczęto i formy czasu teraźniejszego (jesteśmy), oraz formy ściągnięte czasu przeszłego wszelkich słów (widzieliśmy, daliśmy...) zmieniać na inne z zakończeniem *-chmy*, jak np. w wyrażeniach: Abychmy zgoła byli obrazem bożym, na którego wizerunk jestechmy stworzeni; Wygralichmy, przewiedlichmy na duchowieństwie, cochmy chcieli; Stalichmy się jako teatrum świata, Birkowski; Wy niewczas, ja trudność społuchmy miewali; otoż trzeba, żebychmy tak w to ugadzali. Hist. w Landzie; Tochmy sobie dziś spomnieli, cochmy przedtym słychywali, Wilkowiecki; Iż tych praw używamy, jakiechmy spisali, Rej, i t. p. Podobnie i formy liczby podwójnej z zakończeniem *-śwa* ulegały zmianie na inne z zakończeniem -chwa; np. Jużechwa się ugodziła na to. Orzechows.; obok: głębokośwa zabrnęła i będziewa li hardzie kazać. Tenże, i t. p.

§ 270. Częstokroć w tekstach staropolskich, u pisarzy złotego wieku i w dzisiejszej polszczyźnie spotykamy na wyrażenie czynności przeszłej chwilowej formy czasu teraźniejszego nawet od słów dokonanych; np. Oblekł biskupa w gzło lniane i opasze ji pasem, a oblecze w suknią modrą a s wirzchu naplecznik położy... Bib. szar.; W tym drab *przyskoczy*, król ustąpi kroku, Przypadszy drugi, *poimał ji z boku*, J. Kochan. Szachy;... Ta moja ręka... w tem

ją wyniesie, ona wyniesiona spadając z góry przecięła do kości, Piotr Koch. Jeruz. wyzw.; A starzec rozśmiawszy się, rzecze, Szymonow.; Rzekszy, strzeli do Cygna, nic nie uszło drzewo, Żebrow. Metam.; Ilekroć z swoim zapałem wyjedzie... Zawsze go osapał, odparł, Fr. Moraw.; Brzękły wrzeciądze, pochodnia zaświeci; Odszedł nareszcie i w lewym balkonie Giermka obaczy, który z Niemcy gadał, Mickiew. Grażyna, i t. p.

W przykładach tych formy: oblecze, położy, przyskoczy, ustąpi, wyniesie, rzecze, strzeli, wyjedzie, zaświeci, obaczy... są szczątkami dawnego aorystu. Formy te, dzięki ich tożsamości z osobą 3-ą czasu teraźniejszego, nie tylko same ocalały, ale nadto dały pochop do użycia w podobny sposób: a) form osoby 3-ej słów innych, których czas teraźniejszy różnił się od aorystu (np. padnie, krzyknie, zagrzmi...), a następnie b) do analogicznego używania innych osób czasu teraźn. słów dokonanych zamiast zamierającego aorystu. Wskutek tego na oddanie czynności przeszłej chwilowej w żywym opowiadaniu weszły w użycie formy teraźniejszości słów dokonanych, jak: spojrzę, obaczę, odpowie, porwiemy, poczują, rzucą się, imą, nawrócą, potkną się, i t. p., to jest te same formy, za pomocą których już od najdawniejszych czasów język polski oddaje czas przyszły, podobnie jak to ma miejsce i w innych językach słowiańskich. Oto kilka przykładów, w których formy teraźniejszości wyrażają czynność przeszłą chwilową: a) I padnie (cecīdit) Jozue nagle na ziemię, a kłaniając się rzecze... Bib. szar.; ...Zdjąwszy szyszak z głowy, krótkiej lecz zwięzłej do nich zażyje przemowy, Potoc. Woj. choć.; Jak się odsadzi, jak machnie, tak ją dobrze zagrabił... Fr. Moraw.; Tymczasem tłoczą się zewsząd do komnaty... a każdy u wnijścia truchleje i w słup się obróci, Krasiń. Noc. let.; A pierwszy z rycerzy krzyknie i w trąbkę mosiężną uderzy; Błysnęło, zagrzmi na hasło rusznica, Mick. Graż. b) Po chwili pojźrzysz, alić ono wstało. J. Kochan. Szachy.

Czując Krzyżacy tak słabe natarcie,
O d z y s z c z ą serce; z okropnym hałasem
N a w r ó c ą czoła, p o t k n ą się zażarcie,
I gęstym włóczni o t o c z ą go lasem. (Graż.); i t. p.

Czynność chwilową, ale powtarzającą się w przeszłości, zwyczajową, język polski wyraża także za pomocą imiesłowu b y w a ł o, użytego obok formy czasu teraźniejszego słowa dokonanego; np. Przyjdzie bywało (= niem. pflęgte zu kommen), usiądzie za stołem i rozgada się...; bywało puści się za zającem, i t. p. Wyrażenia takie złożone są właściwie z dwuch zdań nie połączonych żadnym spójnikiem.

Czasy opisowe albo złożone.

§ 271. **Czas przeszły.** W dawnej polszczyźnie istniała forma czasu przeszłego o p i s o w a, złożona z imiesłowu przeszłego czynnego na *ł, ła, ło* i form czasu teraźniejszego słowa posiłkowego *być,* to jest form: *jeśm, jeś, jest, jeswa, jeśta, jeśmy, jeście, są.* Przykłady takich form spotykamy już w najdawniejszych zabytkach języka: wyszedł jeśm, przysiągł jeśm, poznała jeśm; miłował jeś prawotę, a nienawidził jeś lichoty; to jeś czynił, a ja jeśm milczał; poszedł jest, weszła jest, uźrzało jest, to wszystko przyszlo jest na nas; uszyma naszyma słyszeli jeśmy; wołali jeście; gdy są się zeszli pospołu, kopali są przed obliczym mojim jamę i wpadli są w nię, i t. p. (Kaz. świkrz., Psałt. florjański).

W wyrażeniach tych i innych im podobnych formy słowa posiłkowego następnie połączyły się ściślej z samym imiesłowem; to jest powstały formy takie, jak: wyszedłeśm, nalazłeśm, i t. p., które w końcu zmieniły się na: wyszedłem, nalazłem, poznałem, milczałem, i t. p.

To samo odnosi się do osoby 2-ej l. p. oraz 1-szej i 2-ej l. mnogiej; i tu formy jeś, jeśmy, jeście od wieku XIV przyłączane były do imiesłowów i powstawały formy *ściągnięte, takie jak:* miłowałeś, nienawidziłeś, czyniłeś,..., słyszeliśmy, *wołaliście*, i t. p.

W osobie 3-ej l. pojed. i mnogiej słowa *jest* i *są* używają się przy imiesłowach na *ł* jeszcze pod koniec wieku XVI-go (niósł jest, oddała jest, poszli są...); obok tego jednak już w najstarszych zabytkach dosyć często słowa te (jest i są) opuszczają się, tak, że czas przeszły w 3-ej osobie l. poj. i mn. już w staropolszczyźnie wyrażał się dwojako: albo imiesłowem na *ł* łącznie ze słowem posiłkowym, jak np. niósł jest, niosła jest, niosło jest, i nieśli są, niosły są; albo też samym tylko imiesłowem, to jest: niósł, niosła, niosło i nieśli, niosły, co i dotychczas pozostało. Formy te, pomimo braku zakończeń osobowych, dostatecznie się odróżniają od form osób pozostałych, to jest od 1-szej i 2-ej, które mają właściwe sobie zakończenia: *m, ś* i *śmy, ście* (niosłem, niosłeś, nieśliśmy, nieśliście). Urobiły się one według typu stosunku, panującego także w czasie teraźniejszym: pada (3 os. = osnowie), pada-m...; por. jest: jest-em.

Oto kilka przykładów użycia dwojakich form dla osoby 3-ej czasu przeszłego w najstarszych zabytkach: Niczs nie mieszkając w drogę *wstąpili*, drogi *są nie otłożyli*, w czem radzi Syna bożego *słuszali;* Święta Katarz. we złem nie *leżała*, asi i ty już *są* w błędnem stadle *leżeli*, ty *jest* swoją nauką *otwodziła...;* pospieszyli... przed nim poklękli, dary jemu wzdali; i t. p. Kaz. świętokrz.

z Psałterza florjań.	z Psałterza puławs.
S nieba *weźrzał* gospodzin; *widział jest* wszytki syny ludzkie.	Z nieba *weźrzał jest* gospodzin, *uźrzał jest* wszytki syny ludzkie.
Zamącili są się (conturbati sunt) wszystcy, jiż *są widzieli* je; i *bał się jest* wszeliki człowiek. I *zjawili są* działa boża, i uczynki jego *rozumieli*. Ps. 65,$_{10,11}$.	*Zamącili się* wszystcy, co je *widzieli*, i *bał się* wszelki człowiek. I *zjawili* działa boża i uczynki jego *urozumieli*. Ps. 64,$_{10,11}$.

W liczbie podwójnej w podobny sposób były zestawiane formy słowa posiłkowego *jeśwa*, *jeśta* z formami imie-

słowów liczby podwójnej, a następnie łączone w jedną formę ściągniętą. Tak powstały formy 1-ej osoby l. podw.: chodziła jeśwa, jakośwa widziała, obaśwa się zwierzała, dalekośwa zabrnęła, i t. p. Albo też formy imiesłowu liczby mnogiej łączyły się ze słowem posiłkowym liczby podwójnej, jak np. gdyśwa jachali, widzieliśwa, i t. p.

Podobnie w osobie 2 i 3-ej liczby podwój.; np. Jakośta rzekła, tako bądź; jakośta wy uczynile (r. żeń.); kiedyśta ogarniali...; osoba 3-cia: miłosierdzie twoje i prawda twoja weżdy przyjmowała jeśta mnie Ps. fl. $39,_{15}$ (przyjmowałaśta mię, w Ps. puł. $40,_{15}$); wypuści światłość i prawdę twoję, cie jeśta mię przewiedle i dowiedle na górę świętą; jeśta ucieszyła; naleźle jeśta; a onie wzniosszy głos poczęleśta płakać; i powiedziałaśta k niej; uciekłaśta; bośta przysięgła; obaśta umarła; gdyśta była, i t. p.

Wreszcie są i formy 3-ej osoby bez zakończenia osobowego słowa posiłkowego, jak: oczy nie strzegle, widziele oczy moji; dwa syny twa, któraż się urodziła, moja będzieta, niechaj widzita, i t. p.

Odmiana czasu przeszłego

	dawna	nowsza
1.	niósł (niosła) jeśm	niosłem, niosłam
2.	niósł (niosła) jeś	niosłeś, niosłaś
3.	niósł (niosła, -o) jest	niósł, niosła, niosło
1.	niosła (nieśle) jeśwa	(niosłaśwa)
2.3.	niosła (nieśle) jeśta	(niosłaśta)
1.	nieśli (niosły) jeśmy	nieśliśmy, niosłyśmy
2.	nieśli (niosły) jeście	nieśliście, niosłyście
3.	nieśli (niosły) są	nieśli, niosły.

§ 272. Słowo posiłkowe: *jeśm, jeś... jeśwa, jeśta,... jeśmy, jeście,* w czasie przeszłym złożonym kładło się bez różnicy po imiesłowie jak i przed imiesłowem; np. mówiono nie tylko: już słyszał jeśm, lecz również: już jeśm słyszał, *ku tobie jeśm wołał*; tedy jeśm rzekł; przecz jeś zapomniał *mię; bo jeś przyjął* mię; mnie jest przyjęła prawica twoja;

jako jeśmy słyszeli, tako jeśmy widzieli w mieście..., i t. p. W przytoczonych, jak ostatnie, zwrotach słowo posiłkowe jeśm, jeś... jeśmy... ściągnęło się następnie już nie z imiesłowem, lecz z poprzedzającym je wyrazem i powstały wyrażenia: jużem słyszał; ku tobiem wołał; tedym rzekł; boś przyjął; jakośmy słyszeli, takośmy widzieli, i t. p. Wobec tego zrozumiałe jest właściwe językowi polskiemu używanie zakończeń osobowych czasu przeszłego nie tylko przy orzeczeniu, ale i przy innych członkach zdania; np. zarówno mówi się: dawno tego pragnąłem, jak i: tegom dawno pragnął, lub: tego dawnom pragnął; albo: wszyscy dobrze słyszeliśmy, wszyscyśmy dobrze słyszeli, wszyscy dobrześmy słyszeli, i t, p.

§ 273. **Czas zaprzeszły** jest formą opisową, złożoną z czasu przeszłego i z imiesłowu przeszłego na *ł* słowa posiłkowego; np. zaniosłem był, mogłeś był, posłaliśmy byli, uczynili byli, i t. p.

Przykłady użycia czasu zaprzeszłego spotykamy już w najstarszych zabytkach języka, jak oto: Streczka strawiła s tym dziecięciem, co było po mężu ostało. Księgi grodz. łęcz., wiek XIV; Przyszliśmy do ziemie, do której żeś był posłał nas; Toć będzie znamię ślubu, któryżeśm był ustawił miedzy sobą a miedzy wszym stworzenim. Bib. szar.; A przetoć nasz Kryst miły posłał jest był do niego tego proroka; Gdyści synowie Izraelscy sąć oni z Egiptu byli wyszli, a gdy więc oni są byli do morza przyszli, tedy więc morze jest się ono było na obie stronie rozstąpiło, tako, iżeś oni są je byli tak sucho przeszli. Kaz. gnieź. (tutaj zachowało się i słowo posiłkowe, jeśm, jeś, jest... są); A nie powiedziałaś mi, iż bych ja była opłakała ciężkie grzechy moje. Żyw. ś. Eufr.; Jużby nas byli pożarli; Inaczej aniby tu byli posłów swych posyłali; Bodaj się był (ty) nie rodził... J. Koch.; Bo wszystkie starsze, którzy przed nim byli, pobili byli zabójcy Arabscy, którzy byli wtargnęli do obozu, Bib. Wujka 1559, i t. p.

W nowszej polszczyźnie formy tego czasu spotykają się rzadko; widocznie wychodzi on z użycia i miejsce jego zajmuje zwykły czas przeszły.

§ 274. **Czas przyszły** w języku polskim, podobnie jak i w innych słowiańskich, ze względu na formę bywa dwo-

jaki: złożony i niezłożony, zależnie od tego, czy słowo jest postaci niedokonanej, czy też dokonanej (ob. § 255).

1. Słowa postaci niedokonanej (nieść, wołać...), mają czas przyszły złożony z dwuch części: a) z bezokolicznika danego słowa i z form słowa posiłkowego: będę, będziesz, będzie, i t. d., które pod względem znaczenia są czasem przyszłym słowa *być*. Taki czas przyszły opisowy od słów niedokonanych mamy np. w wyrażeniach: nieść będę, lub będę nieść; wołać będziesz, lub będziesz wołać; robić będzie, będziemy pilnować, i t. p. Słowo posiłkowe będę, będziesz,... w tych formach opisowych używa się zarówno przed jak i po bezokoliczniku bez żadnego ograniczenia, od najdawniejszych czasów.

Przykłady. Weselić się będzie prawy, gdy uźrzy pomstę; K tobie gospodnie wołać będę i Boga mego prosić będę; Usta moja mołwić będą mądrość; Będę strzec dróg swoich; Nie będzie widzieć potępienia; I będą się bać i będą pwać w gospodna; Nie będziemy się bać, gdy się będzie mącić ziemia. Psałt. flor.; Grzeszny uźrzy a gniewać się będzie, zęby swymi skrzytać będzie; I będą się bać i będą się nam śmiać i rzeką. Psał. puł.; Będą siedzieć bez króla; Nie będą śpiewać pijąc. Skar.: Będziem krzyczeć na starych. Krasic.; Będziemy dumać, śpiewać i łzy ronić. Mick., i t. p.

b) W formach czasu przyszłego takich jak: będę nieść, będziesz wołać, będziemy chodzić, i t. p. bezokolicznik zastępowano oddawna imiesłowem czynnym na *ł;* to jest obok powyższych weszły w użycie wyrażenia: będę niósł, będziesz wołał, będzie wiedział, będziemy chodzili, i t. p., do dziś używane na równi z wyrażeniami poprzedniemi.

Druga ta forma czasu przyszłego (będę niósł,...) znaczeniem wcale się nie różni od form typu: nieść będę i będę nieść; gdy tymczasem w innych językach słowiańskich formy czasu przyszłego z imiesłowem na *l* miały znaczenie czasu przyszłego dokonanego (futurum exactum); np. w czeskim: Kto věři u mě, ač umřel bude, ožive; Hospodine, kolikrát koli shřešil bude bratr moj, odpust jemu; itp.

2. W słowach postaci dokonanej (przynieść, zawołać,...) czas przyszły jest formą niezłożoną i wyraża się *formą czasu teraźniejszego* tych słów; np. przyniosę, zawołasz,

dowie się, pójdziemy, poznacie, uderzą; strzelę, rzucisz, wróci, puścimy, ruszycie, trafię, siądę, dam, dasz, i t. p.

§ 275. **Tryb warunkowy.** Czasy trybu warunkowego wyrażają się sposobem opisowym, podobnie jak czas przeszły trybu oznajmującego, a mianowicie do imiesłowu czasu przeszłego na *ł, ła, ło* przydają się dzisiaj cząstki *bym, byś, by,...;* np. niósłbym, czytałbyś, zostałby, robilibyśmy, cierpielibyśmy, czekaliby, czekałyby, i t. p.

Cząstki warunkowe bym, byś,... mogą być oddzielane od imiesłowu, wyrażającego orzeczenie, a dodawane do innego wyrazu przed nim położonego; np. zamiast: zostałbym chętnie z wami, równie dobrze powiemy: chętniebym z wami został, jako też: chętnie z wamibym został. W zdaniach pobocznych, zaczynających się od spójników: gdy, a, że, iż, cząstki warunkowe łączą się tylko ze spójnikami, nie zaś z imiesłowami; np. gdybym pracował, abym został, żebyśmy zrobili, i t. p.

W dawnej polszczyźnie w tymże celu do imiesłowu na *ł, ła, ło* dodawane były formy czasu przeszłego chwilowego czyli aorystu słowa być, to jest: *bych, by, by,...* (§ 269); mówiono więc w osobie 1-szej: niosłbych, wziąłbych, skryłabych; w 2-ej: (ty) czytałby, baczyłaby; w 3-ej: czytałby, zostałby, baczyłaby; w 1-ej l. podw. podalibychwa,.., w 1-ej l. mn. chcielibychom, w 2-ej: pragnęlibyście, w 3-ej: widzieli bychą, widziały bychą, i t. p.

I tutaj również formy aorystyczne: bych, by,... bychom,... mogłą być przyłączane nie tylko do imiesłowu, ale i do innych części zdania; np. O ichże męce *wielebych* miał wam powiedać; Strojmy skutki (dzieła, czyny) dobre, *jakobychom* przez nie naszym duszam otrzymali zbawienie; A przetoćby dobrze to było, *iżbychom* my nasze grzechy z siebie zdrucili, *iżbychom* my w nich nie zamarli; I sąć oni na to radę byli mieli, *kakoćbychą* oni z tym to uczynić byli mieli. Kaz. gnież., i t. p.

W powyższych wyrażeniach warunkowych formy dawnego aorystu: bych, by, bychwa, bychom, bychą zmieniły się następnie na: by*m*, by*ś*, by, by*śwa*, by*śta*, by*śmy*, by*ście*, by, na podobieństwo form czasu przeszłego: byłem, byłeś,... byliśmy. W podobny też sposób, obok powyższych form: byś-

wa, byśmy, weszły w użycie jako tryb warunkowy: *bych, bychwa, bychmy,* z cechą aorystyczną *ch.* I jedne i drugie używane były w wieku XVI i XVII-ym bez żadnej różnicy w znaczeniu. Wskutek tego do zwykłych w owej epoce należą formy warunkowe: dałbym, byłbym, uczynilibyśmy..., jako też: dałbych, byłbych, uczylibychmy, i t. p.

P r z y k ł a d y. D a ł b y c h iście staremu kościenek ku podpieraniu jego; d a ł b y c h zasie młodemu wieniec zielony s kwitnącego dębu; n i e m n i e j b y c h też podarował... Opeć; Jaciem dla tego był... przysłał, a b y c h był miał pomoc. J. Kochan.; szkołę nową, z k t ó r e j b y c h m y się nowej wiary nauczyli. Birkows.; B y c h w a (dwaj) poprawiać się miała. J. Koch.; B y c h b y ł Izajaszem, c h o d z i ł b y c h boso i na poły nagi, wołając na was... B y c h b y ł Jeremjaszem, w z i ą ł b y c h pęta na nogi, i okowy, i łańcuch na szyję, i w o ł a ł b y c h do was... i u k a z a ł b y c h zbutwiałą suknią... m ó w i ł b y c h do was..., i wziąwszy garniec gliniany,... u d e r z y ł b y c h go mocno o ścianę... U c i e k ł b y c h na pustynią i o d b i e ż a ł b y c h ludu mego. B y c h b y ł Ezechjaszem,... w ł o s y b y c h na trzy części rozdzielił; i s p a l i ł b y c h jednę część, a d r u g ą b y c h posiekał, a trzecią b y c h na wiatr puścił i w o ł a ł b y c h na was, Skarga i t. p.

Tryb warunkowy ma dwa czasy: 1) t e r a ź n i e j s z y niósłbym, niosłabym, gdybym niósł, zginąłbyś, skończylibyśmy, gdybyście wysłali, i t. p., wyrażający czynność możliwą do wykonania; 2) c z a s p r z e s z ł y, który różni się od teraźniejszego dodanym imiesłowem był, była, było, byli, były, np. niósłbym był, albo byłbym niósł; gdybym był niósł, byłbyś zginął, bylibyśmy skończyli, gdybyście byli wysłali, i t. p., i służy do wyrażenia czynności, która przedstawia się jako niemożliwa już do wykonania w warunkach, wyrażonych w zdaniu.

Oba czasy trybu warunkowego właściwe są wszystkim słowom polskim.

§ 276. Tryb warunkowy wyraża czynność pomyślaną, niezależnie od tego, czy ona w rzeczywistości istnieje lub nie; to też formy tego trybu, oprócz czynności właściwie *w a r u n k o w e j*, wyrażać mogą inne jeszcze względy, mianowicie: *ż y c z e n i e*, c e l lub z a m i a r, u s t ę p s t w o, i t. p.

Często odpowiednie spójniki przy formie tego trybu służą do uwydatnienia każdego z wymienionych względów. I tak:

Życzenie wyrażamy spójnikami: oby, żeby, bodajby; np. Oby wam szczęście sprzyjało! Żeby takich ludzi więcej się znalazło! Żeby go licho porwało! Bodajby przepadł! Albo też: Dałby to Bóg! (forma życzenia łagodniejsza, aniżeli zapomocą rozkaźnika: Daj Boże!). Jest to tak zwany w łacinie conjunctivus optativus.

Zamiar lub cel, wyrażany zwykle przy pomocy spójników: aby, iżby, żeby, ażeby, lub samego by; np. Staraj się, abyś ojczystą dobrze władał mową. Pragnę, iżby każdy myśli moje dokładnie rozumiał, i t. p. W łacinie jest to tak zwany conjunctivus finalis.

Nieraz tryb warunkowy oddaje rozmaite odcienie myśli nawet bez udziału spójników; np. zachętę, jak w zdaniach następujących: Wziąłbyś się do pracy. Przyszlibyście i pomoglibyście nam dźwigać ciężaru, i t. p.; odradzanie, jak np. w zdaniach: Przestałbyś mówić o tych okropnościach. Dalibyście już temu pokój, i t. p.

Nadto za pomocą sposobu warunkowego wypowiadamy myśli nasze łagodniej i grzeczniej, aniżeli sposobem oznajmującym; np. Miałbym do pana wielką prośbę. Sądziłbym, że się panowie mylicie. Byłoby dobrze, gdybyście rzecz całą jasno wyłożyli, i t. p. Jest to tak zwany w łacinie conjunctivus urbanitatis.

§ 277. **Strona bierna słowa.** Stronę bierną słów innych języków (łacińskiego i greckiego) oddaje język polski wyrażeniami opisowemi, złożonemi z czasów słowa posiłkowego (jestem, byłem, będę,... bywam,... zostałem...) i z imiesłowu przeszłego biernego na *-ny* lub *-ty;* np.

jestem wezwany, jesteś raniony, jesteście pomszczeni, i t. p. (czas teraźn. trybu oznajmującego);

byłem wezwany, zostałeś raniony, był zabity... (czas przeszły);

bywał pocieszony, bywałeś zapraszany... (czas przeszły *trwały czyli imperf.*);

będzie czytany, będzie przeczytano, będziecie uwiadomieni, będą zwołani... (cz. przyszły);

byliśmy zmuszeni, zostalibyście wysłuchani... (tryb warunkowy);

bądź błogosławiony; niech będzie pochwalony... (tryb rozkazujący);

być chwalonym, być powołanym, zostać wybranym... (tryb bezokoliczny).

I tutaj zarówno jak w czasach przeszłych strony czynnej, przyrostki osobowe słowa posiłkowego (m, ś, śmy, ście) mogą się dołączać do imiesłowu lub innego wyrazu tegoż zdania); np. dawno ranionyś, lub dawnoś raniony; jakomkolwiek jest wzgardzony; już pomszczeniście, lub jużeście pomszczeni; ciągle byłem zajęty lub ciąglem był zajęty; bylibyśmy zmuszeni, lub zmuszenibyśmy byli; wysłuchanibyśmy zostali, i t. p.

Imiesłów zaś bierny w podobnych wyrażeniach używa się już to w formie zaimkowej (z zakończ. *-ny, -ty)*, już też w formie rzeczownikowej (z zakończ. *-n, -t)*, jak to zwłaszcza było właściwe dawnej polszczyźnie).

Np. Zamek wniwecz był obrócon. Król był koronowan. W fałszowaniu monety nijaki Piorun był obwinion, który, gdy go było obwiniono i na sjem (sejm) pozwano, nie stanął, przeto był wywołan z ziemie. Sjem był złożon. Gdyby to który z nas uczyail, zarazby był skaran, i t. p. Stryjkows.; Obraneś posłem do króla szwedzkiego. Zwiódszy bitwę... jest zabit. Bądź na wieki pochwalon. J. Koch.; Skazujemy, aby o takie niestanie sampierz winą dwu wołu był skaźnion. Powód na trzeciem roku przez sędzię przykazan będzie i osądzon. Rzeczony sampierz skazany ma być i wyrzeczon odpadnąć... Statut Wiśl. i t. p.

Stronę bierną wyraża często sam imiesłów przeszły bierny bez słowa posiłkowego; np. Umęczon, ukrzyżowan... i pogrzebion, Skł. apost.; Lucyfer zgrzeszył i strącon do piekła. Kaz. Paterka; Królewic... do namiotu tureckiego przyniesion, Górnicki, i t. p.

Do dziś używają się dawne formy rzeczownikowe *imiesłowów biernych* rodzaju nijakiego, jak: mówiono, chwalono, *chciano, ogłoszono*, wiedziano, rzucono się, bito, zepsuto, po-

darto, zgięto, i t. p., jako wyrażenia nieosobowe ze znaczeniem czynnym; oddają one czynność przeszłą i są równoznaczne z wyrażeniami: mówili, chwalili... bili, zepsuli, i t. p. (Ob. str. 150 i 208).

W bezokoliczniku strony biernej, jak widać z przytoczonych przykładów (być chwalonym, ą...) imiesłów używa się w narzędniku. W innych formach opisowych strony biernej imiesłów kładzie się w mianowniku; np. jestem, byłem zmuszony; został wezwany; miasto dokoła było otoczone (nie zaś; otoczonym lub otoczonem!); postanowienie zostało ogłoszone (nie zaś: ogłoszonem!); byli, zostali wybrani, bywali zapraszani, bywały zapraszane, i t. p.

Często strona bierna słowa wyraża się przez dodanie zaimka zwrotnego *się* do odpowiednich form strony czynnej tegoż słowa; np. dom buduje się; cegła wyrabia się z gliny; łąka będzie się kosić; książka czyta się z zajęciem; głoska *ó* wymawia się jak *u,* a pisze się przez *o* z kreską: męstwo bohatera wysławia się, i t. p. Przy takim sposobie oddawania strony biernej słowa mamy podmiot wyrażony w mianowniku. Bierne te zwroty należy odróżniać od wyrażeń nieosobowych czynnych, jak np. cegłę wyrabia się z gliny; łąkę będzie się kosić; głoskę *ó* wymawia się jak *u,* i t. p., w których przedmiot czynności kładzie się w bierniku, lub przy niektórych słowach w dopełniaczu.

Układ konjugacji.

§ 278. Ponieważ czasowanie słowa polskiego sprowadza się głównie do odmiany czasu teraźniejszego, wskutek tego, ile jest różnych sposobów odmiany czasu teraźniejszego, tyle jest różnych konjugacji czyli oddzielnych klas słów polskich. Za podstawę przeto podziału słów na konjugacje służyć powinna budowa czasu teraźniejszego, inaczej osnowy teraźniejszości (ob. § 268).

Powstanie form słownych należy do czasu wspólności aryjskiej języków. W językach słowiańskich, a więc i w polskim za najpierwotniejsze utwory konjugacyjne uważa się ta-

kie postaci słów, w których osnowy słowne są zarazem pierwiastkami, a zakończenia osobowe zachowały się w postaci dawniejszej; np. słowo *dam* (stsłow. damь); tu osnowa *da* równa jest pierwiastkowi i końcówka *m* złączona bezpośrednio z osnową. Późniejszą formację przedstawiają słowa, których osnowa teraźniejszości powstała przez rozszerzenie osnowy słownej za pomocą jednego z przyrostków następnych: *e, ńe, je, i, a;* np. niesie-sz, niesie; ciągnie-sz, ciągnie; bije-sz bije; wozi-sz, wozi; działa-sz, działa, i t. p. W pierwszej osobie licz. pojed. i w trzeciej l. mnogiej (niosę, niosą, biję, biją,...) w końcówkach *ę, ą* zatarły się ślady pierwotnego przyrostka *o,* który właściwy był tym osobom we wszystkich gromadach słów już od najdawniejszych czasów. Takie np. formy jak: biorę, biorą... pozwalają przypuszczać istnienie pierwotnych form: bero-m, bero-nt (porów. łaciń. fero, ferunt), i t. p.

§ 279. Podług osnowy teraźniejszości można podzielić wszystkie słowa polskie na 5 klas czyli konjugacji. Ponieważ jednak przy tej samej osnowie teraźniejszości słowa mają różne postaci trybu bezokolicznego, przeto według tych różnic osnowy bezokolicznika wprowadzamy jeszcze podziały na gromady.

Konjugacja I-sza obejmuje słowa, których osnowa teraźniejszości utworzona jest z pierwiastku za pomocą przyrostka *-e;* np. niesie, bierze, drze.

W konjugacji I-ej odróżniamy trzy gromady następujące:

Gromada 1-sza mieści w sobie słowa, których osnowa bezokolicznika równa się pierwiastkowi: nies- (bezok. nieść), wiez- (wieźć), pas- (paść), gryz- (gryźć), lez- (leźć)...

Gromada 2-ga — słowa, których osnowa bezokolicznika utworzona od pierwiastku za pomocą przyrostka *a:* br-a (bezok. bra-ć), rw-a (rwa-ć), zw-a (zwa-ć), łg-a (łga-ć)....

Gromada 3-cia zawiera słowa o pierwiastku zakończonym spółgłoską płynną *r:* drę, mrę, prę, trę,...; pierwiastek ich w osnowie bezokolicznika zjawia się w formie fonetycznie zmienionej: drze-ć, mrze-ć, prze-ć, trze-ć...

Konjugacja II-ga obejmuje słowa, których osnowa teraźniejszości utworzona od osnowy słownej za pomocą przyrostka *-ńe;* np. ciśnie, pragnie, rośnie, dźwignie,...; osnowa zaś bezokolicznika od tejże osnowy słownej za pomocą przyrostka *-nq;* np. cisną-ć, pragną-ć, rosną-ć, dźwigną-ć...

Konjugacja III-cia, mieści w sobie słowa, których osnowa teraźniejszości utworzona jest od osnowy słownej za pomocą przyrostka *-je;* np. bi-je, pisze (z pis-je), siwie-je (= św′-e-je), kup-u-je...

W konjugacji III-ej odróżniamy cztery gromady następujące:

Gromada 1-sza — słowa, których osnowa bezokolicznika jest równa pierwiastkowi; np. bi-ć, da-ć, ży-ć, kry-ć, snu-ć,... (Są to słowa pierwotne, których pierwiastek kończy się na samogłoskę).

Gromada 2-ga — słowa, których osnowa bezokolicznika utworzona jest od pierwiastku za pomocą przyrostka *-a;* np. (pisze-sz) pisa-ć, (wiąże-sz) wiąza-ć, łama-ć, sypa-ć, depta-ć, płaka-ć...

Gromada 3-cia — słowa, których osnowa bezokolicznika utworzona od pierwiastku za pomocą przyrostka *-e;* np. (siwieje-sz) siwie-ć, (zielenieje-sz) zielenie-ć, mdle-ć, bole-ć, istnie-ć...

Gromada 4-ta: osnowa słowna utworzona jest od pierwiastku za pomocą przyrostka *-u* (kup-u, pan-u..), osnowa zaś bezokolicznika—od pierwiastku za pomocą przyrostka *-owa;* np. (kupuje-sz) kup-owa-ć, (panuje-sz) pan-owa-ć, król-owa-ć, bied-owa-ć, prac-owa-ć, żał-owa-ć...

Konjugacja IV-ta, obejmująca słowa, których osnowa teraźniejszości utworzona jest od pierwiastku lub innej osnowy słownej za pomocą przyrostka *-i;* np. woz-i, bron-i, mów-i; widz-i, cierp-i, słysz-y...

W konjugacji IV-ej rozróżniamy dwie gromady:

Gromada 1-sza — słowa, których osnowa bezokolicznika równa się osnowie teraźniejszości, to jest utwo-

rzona od pierwiastku lub innej osnowy słownej za pomocą przyrostka *-i;* np. (wozi-sz) wozi-ć, (broni-sz) broni-ć, (mówi-sz) mówi-ć, bawi-ć, trudzi-ć, uczy-ć, śpieszy-ć, chwalić...

Gromada 2-ga — słowa, których osnowa bezkolicznika utworzona jest od pierwiastku lub innej osnowy słownej za pomocą przyrostka *-e;* np. (widzi-sz) widzie-ć, (cierpi-sz) cierpie-ć, (myśli-sz) myśle-ć, brzmie-ć, lecie-ć, błyszcze-ć...

Konjugacja V-ta obejmuje słowa, których osnowa teraźniejszości zakończona jest dzisiaj przyrostkiem *-a* (ściągniętym z dawniejszego *-aje),* dodanym do pierwiastku lub innej osnowy słownej (np. db-a, pamięt-a...), osnowa zaś bezokolicznika jest równa osnowie teraźniejszości; np. łka-ć, ufa-ć (staropols. u-pwa-ć), trwa-ć, działa-ć, czyta-ć, woła-ć, mieszka-ć, bywa-ć, mawia-ć; i t. p.

§ 280. W powyższym układzie słowa konjugacji II-ej, czyli słowa z osnową teraźniejszości na *-ńe* (ciąg-nie-sz, płynie-sz...) odmianą swoją najbardziej zbliżone są do słów pierwotnych konjugacji I-ej z osnową teraźniejszości na *-e.*

W konjęgacji III-ej mieścimy jako gromadę 4-tą, słowa z osnową teraźniejszości typu *kupu-je,* utworzoną od osnowy słownej na *-u* (kup-u-) i z osnową bezokolicznika na *-owa-,* ponieważ słowa te w osnowie teraźniejszości i w odmianie swojej nie różnią się niczym od innych słów konjugacji III-ej, mających osnowę teraźniejszości zakończoną przyrostkiem *je.*

Z tej samej przyczyny do tejże gromady (4-ej) należą słowa takie jak: obiecywać obiecu-je, pokazywać pokazu-je, wypisywać wypisu-je, opatrywać opatru-je,... utworzone przez analogję do: bywać, przebywać, odbywać... (od pierwiastku *by*), odkrywać, używać..., z dawniejszych form: obiec*ować,* pokaz*ować,* wypis*ować,* opatr*ować,* i t. p.

Do konjugacji V-ej zaliczamy słowa takie, jak: dba-m dbasz, czyta-m czyta-sz, woła-m, dźwiga-sz, słucha-sz, zna-sz, *i t. p., których* osnowa teraźniejszości kończy się dzisiaj na *-a, ściągnięte z* dawniejszego *-aje.* Starodawne postaci czasu

teraźniejszego tych słów były: działaję, działaje-sz, działaje, działaje-my, działaje-cie, działają, i t. p., to jest miały osnowę teraźniejszości utworzoną od osnowy słownej na *a* (dział-a) za pomocą przyrostka *je*, i podług naszego układu należałyby do konjugacji III-ej. Nowsze formy do dziś używane: działa-m, działa-sz, działa,... utworzyły się na wzór odmiany pierwotnej: da-m, da-sz, da, da-my,... (ob. § 278) i przez to wyróżniły się zewnętrznie od innych słów z przyrostkiem *je;* to też wyodrębniamy je jako osobną konjugację. Z owej dawnej odmiany pozostała dotąd w języku tylko osoba 3-a l. mn. w swej postaci niezmienionej: czytają, działają, słuchają... Kilka tylko słów, złożoaych z dawniejszego znaję, znajesz;... a mianowicie: poznaję, wyznaję, przyznaję, uznaję, rozeznaję,... zachowało dawną odmianę podług konjugacji III-ej, ze znaczeniem czasu teraźniejszego, jako słowa niedokonane; obok tego powstały formy analogiczne: poznam, poznasz, pozna..., wyznam, przyznam, uznam,..., należące do konjugacji V-ej, i te, jako dokonane, mają znaczenie czasu przyszłego. W 3-ej osobie licz. mnog. słowa te, zarówno dokonane, jak i niedokonane (poznam, poznaję), mają jedną wspólną formę (poznają).

§ 281. Konjugacja pierwotna. Poza obrębem rozpatrzonych powyżej konjugacji mamy w języku polskim kilka słów pierwotnych, których odmiana zupełnie odrębna zachowała ślad konjugacji pierwotnej bez przyrostka osnowy czasu teraźniejszego. Słowa te są: staropolskie *jeśm* (nowsze *jestem), jem, wiem* i *dam,* formy zaś ich bezokoliczników: być, jeść, wiedzieć i dać.

Słowo **jeśm — jestem.**

§ 282. Konjugacja słowa *być* opiera się na trzech różnych osnowach: *jes-* (dla czasu teraźniejszego), *by-* (dla czasu przeszłego) i *będ-* (dla czasu przyszłego).

Bezokolicznik: być
Imiesłów teraźniejszy czynny: będąc; będący, a, e

Imiesłów przeszły czynny: był, a, o; były, a, e
Imiesłów zaprzeszły czynny: bywszy, (przebywszy,...)
Imiesłów przeszły bierny: (byty), przebyty, nabyty, a, e.

Tryb oznajmujący.

Czas teraźniejszy.

		dawny.	nowszy.
Licz. pojed.	1.	jeśm	jestem
	2.	jeś	jesteś
	3.	jest	jest
L. podwój.	1.	jeśwa	(jesteśwa)
	2. 3.	jeśta	(jesteśta)
L. mnoga	1.	jeśmy	jesteśmy
	2.	jeście	jesteście
	3.	są	są.

Czas przyszły.

L. pojed.	1.	będę,	2. będziesz, 3. będzie
L. podw.	1.	będziewa,	2.3. będzieta
L. mn.	1.	będziemy,	2. będziecie, 3. będą.

Czas przeszły.

	dawny.	nowsza forma ściągnięta.
L. pojed.	był, a, o jeśm	byłem, byłam
	był, a, o jeś	byłeś, byłaś, byłoś
	był, a, o jest	był, była, było
L. podw.	byli, byle jeśwa	(byliśwa, byleśwa)
	byli, byle jeśta	(byliśta, byleśta)
L. mn.	byli, były jeśmy	byliśmy, byłyśmy
	byli, były jeście	byliście, byłyście
	byli, były są	byli, były.

Czas przeszły chwilowy (aoryst)

	pierwotny	późniejszy.
L. pojed.	bych	bym
	by	byś
	by	by

L. podw.	bychwa	byśwa
	byśta	byśta
L. mn.	bychom	byśmy
	byście	byście
	bychą	by.

Czas przeszły trwały (imperfektum).

L. pojed.	1. biech	2. 3. biesze
L. podw.	1. biechwa	2. 3. bieśta
L. mn.	1. biechom	2. bieście 3. biechą.

T r y b w a r u n k o w y.

L. pojed.	byłbym,	byłabym
	byłbyś,	byłabyś, byłobyś
	byłby,	byłaby, byłoby.
(L. podw.	bylibyśwa,	bylebyśwa
	bylibyśta,	bylebyśta)
L. mn.	bylibyśmy,	byłybyśmy
	bylibyście,	byłybyście
	byliby,	byłyby.

R o z k a ź n i k.

L. pojed	2. bądź
	3. (dawne: bądź), niech będzie.
(L. podw.	1. bądźwa
	2. 3. bądźta
L. mn.	1. bądźmy
	3. (dawne: bądźcie), niech będą.

Uwagi o pojedyńczych formach tej odmiany.

§ 283. Dawne formy czasu teraźniejszego: jeśm jeś, jeśwa,... spotykają się w najstarszych zabytkach wieku XIV i XV-go, jak w Kazaniach świętokrzyskich, Psałterzu florjańskim, Biblji szaroszpatackiej i wielu innych.

Forma osoby 1-ej *jeśm* powstała ze starszej jeśmĭ = *jeś-mĭ (stsł.* jesmь), gdzie s w osnowie jes zmieniło się na

ś pod wpływem następnej zgłoski miękkiej *m'ǐ*; po odpadnięciu zaś ostatniego ǐ końcowe *m'* wargowe miękkie zmieniło się na *m*.

Osoba 2-ga l. p. *jeś* (stsł. jesi) przedstawia w języku polskim jedyną formę tej osoby z zakończeniem *ś;* w innych słowach mamy w tym razie wszędzie zakończenie *sz* (š).

Forma osoby 3-ej *jest* (stsłow. jestъ) stanowi jedyny przykład słowa polskiego z zakończeniem pierwotnym *t;* we wszystkich innych słowach w języku polskim przestało się ono wymawiać jeszcze w epoce przedpiśmiennej. Toż samo zaszło w osobie 3-ej l. mn. w formie *są,* której odpowiada w starosłowiańskim sątъ (ob. str. 194 — 195).

Formy *jeśm, jeś* z miękkim *ś,* oraz *jeście* (z pierwotnej jes-t'e) były powodem, że i w pozostałych formach liczby podwójnej i mnogiej: *jeswa, jesta, jeśmy* osnowa występuje z miękkim *ś*.

§ 284. Czas przeszły słowa *być* w dawniejszym języku miał formę opisową: był jeśm, był jeś, i t. d., skąd powstały następnie formy ściągnięte: byłem, byłam, byłeś, i t. d., jak to wiemy z § 271.

§ 285. Formy jestem, jesteś,... Na wzór szeregu form ściągniętych czasu przeszłego: był-em, był-eś, był,... byliśmy, byliście, z formy osoby 3-ej czasu teraźniejszego *jest* utworzone przez dodanie do niej zakończeń osobowych nowszą odmianę, drugorzędną czasu teraźniejszego: *jest-em, jest-eś, (jest-eświa, jest-eśta), jest-eśmy, jest-eście.* Formy te czasu teraźn. od wieku XV-go weszły w ogólne użycie i dotąd wyłącznie się utrzymują.

W polszczyźnie wieku XVI i XVII-go używano jeszcze w liczbie mnogiej form analogicznych: sąświa, sąśta (w licz. podwój.) i sąśmy (w mnogiej), utworzonych w podobny zupełnie sposób z formy osoby 3-ej l. mn. *są,* jak w pojedyńczej z formy *jest.* Ostatnie te jednak formy wyszły z użycia z języka ogólnego, i dzisiaj tylko w mowie ludowej niektórych okolic słyszeć się dają.

§ 286. Formy czasu teraźniejszego: jeśm, jeś, jeśmy, jeście, oraz późniejsze: jestem, jesteś, jesteśmy, jesteście, bywają także zastępowane w zupełności przyrostkami osobowemi: *m, ś, śmy, ście*, dołączanemi do innego, poprzedzającego wyrazu w zdaniu; np. zamiast: wiemy, że jesteś sprawiedliwy, mówimy też: wiemy, żeś sprawiedliwy; zamiast: zupełnie jesteście podobni, używa się: zupełnieście podobni; zamiast: gotów jestem wszystko zrobić — gotówem wszystko zrobić, lub: wszystkom gotów zrobić, i t. p. Przykłady podobne wskazują, że przyrostki: *m, ś, śmy, ście* nabrały znaczenia łącznika w zdaniu i tak dalece utożsamiły się z nim znaczeniowo, że mogą być dołączane nawet do imion w orzeczeniu zdania; np. winienem, winieneś, winniśmy (= winni jesteśmy), godzieneś, godniście, dobryś! (wykrzyk niechęci), wszyscyście koledzy, sługiśmy twoje, i t. p.

Podobnie i od form czasu przeszł. byłem, byłeś,... przyrostki osobowe oddzielają się i dodają do innej części zdania, a imiesłów (był, była) zostaje bez zakończenia osobowego; np. mówimy: często tam bywaliśmy, lub: częstośmy tam bywali, i t. p. To samo zresztą mamy w czasie przeszłym każdego innego słowa (ob. § 202).

§ 287. Czas przyszły: będę, będziesz,... jest właściwie prawidłowym czasem teraźniejszym ze znaczeniem przyszłym, podobnie jak to zachodzi i w innych językach słowiańskich.

§ 288. Co do form czasu przeszłego chwilowego czyli aorystu: bych, by, by,... i ich zmiany na: bym, byś, by... ob. § 269.

O formach czasu przeszłego trwałego: biech, biesze,... ob. § 266.

§ 289. Forma rozkaźnika: *bądź* od osnowy będ- w staropolskim była jednaka dla osoby 2 i 3-ej licz. pojed. (ob. str. 197); powstała ona z dawniejszej będź-i (por. stsłow. bądi), w której, po zniknieniu końcowego *i*, zmieniło się *ę* na *ą* w zgłosce zamkniętej (por. § 20).

§ 290. Imiesłów przeszły czynny od osnowy *by-* w formie określnej: *były, a, e* ma dzisiaj znaczenie przymiotnika; np. były instytut, była szkoła, byłe liceum, i t. p. Właściwość tę posiadają inne także słowa przeważnie nieprzechodne (ob. § 266, str. 205).

Imiesłów przeszły bierny: *byty* używa się tylko od słów złożonych przechodnych: przebyty, nabyty, odbyty, i t. p.

Słowa: **wiem, jem, dam.**

§ 291. Osnowy tych słów są: wied-, jed-, dad-.

Bezokolicznik	wiedzieć	jeść	dać
Imies. teraźń. czyn.	wiedząc,	jedząc,	dając,
	wiedzący, a, e	jedzący, a, e	dający, a, e
Imiesł. przeszły cz.	wiedział, a, o	jadł, a, o	dał, a, o
Im. zaprzeszły	(po)wiedziawszy	jadszy	dawszy
Im. przesz. bier.	(po)wiedziany, a, e	jedzony, a, e	dany, a, e.

Czas teraźniejszy.

L. pojed.	1.	wiem	jem	dam (czas przyszły)
	2.	wiesz	jesz	dasz
	3.	wie	je	da
L. podw.	1.	(wiewa)	(jewa)	(dawa)
	2.3.	(wieta)	(jeta)	(data)
L. mnog.	1.	wiemy	jemy	damy
	2.	wiecie	jecie	dacie
	3.	wiedzą	jedzą	dadzą.

Rozkaźnik.

L. pojed.	2.	wiedz	jedz	daj
L. mnog.	1.	wiedzmy	jedzmy	dajmy
	2.	wiedzcie	jedzcie	dajcie.

Uwagi o formach oddzielnych.

§ 292. Formy czasu teraźń.: *wiem, wiesz... wiemy, wiecie, podobnie* jak jem, dam..., straciły w epoce prasło-

wiańskiej pierwiastkowe *d* przed zakończeniami osobowemi, zaczynającemi się od *-m, -w* (przed *t* zmieniło się na *s*: vēstь, vēste...); brzmienie to zachowało się w innych wyrazach pochodnych: np. wiadomy, wiadomość, jadło i t. d.

Osoba 3-a l. mn. *wiedzą, jedzą* i imiesłowy *wiedząc, jedząc* mają za osnowę *jedi-*, analogicznie do siedzą (konjugacja IV, grom. 2).

Osoba 3-a l. mn. *dadzą* ma pierwiastek zdwojony *dad-* w osnowie *dadi-*. (Ślad dawniejszej konjugacji).

W rozkaźniku z wed-i = wedj-i mamy: *wiedz*, wiedzmy, wiedzcie.

Bezokolicznik *wiedzieć* utworzony od osnowy wiedzie- (podobnie jak siedzie-); *jeść* od osnowy *jed-*.

W imiesłowach przeszłych *jadł, jadszy* mamy *a* przed zębowemi twardemi, zamiast pierwiastkowego *e*, które pozostało w jeść, jedli i in. (ob. § 22).

Formy teraźniejszości: *dam, dasz, da*... mają znaczenie czasu przyszłego. Czas teraźniejszy zaś od pierwiastku *da* test: daję, dajesz, daje..., utworzony na wzór (po)znaję, (po)znajesz... Podobnie od słowa *dać* rozkaźnik jest *daj*, forma analogiczna na wzór znaj od znać (nie zaś: dadz, jak wiedz).

Imiesłów teraźniejszy czynny *dając* utworzony analogicznie do znając, zamiast dadząc (jak wiedząc, jedząc).

Konjugacja I.

§ 293. Do konjugacji I-ej należą słowa, których osnowa teraźniejszości powstała z osnowy słownej, równej pierwiastkowi, przez dodanie przyrostka *e*; niesie, kładzie, bierze, zwie, drze, mrze, i t. p. Są to słowa pierwotne.

Według odmiennych form bezokolicznika rozróżniamy w tej konjugacji gromady następujące:

§ 294. Gromada 1. Słowa, których osnowa bezokolicznika jest równa pierwiastkowi; np. nieś-ć, wieź-ć, kłaś-ć (od: kład-), piec (od: piek-), i t. d.

Pierwiastki tych słów kończą się na **spółgłoski**.

a) Na spółgłoski **przedniojęzykowe** (zębowe) *s, z, t, d:*

nieść (niosę)	mieść (miotę)
paść (pasę)	pleść (plotę)
trząść (trzęsę)	bość (będę)
gryźć (gryzę)	wieść (wiodę)
leźć (lezę)	kłaść (kładę)
wieźć (wiozę)	prząść (przędę)
gnieść (gniotę)	iść (idę).

Formy archaiczne słów tej gromady będą omówione poniżej w uwagach (ob. § 296 — 297).

Wzór konjugacji słów powyższych.

Czas teraźniejszy trybu oznajmującego.

Licz. pojed.	1.	niosę	wiodę
	2.	niesiesz	wiedziesz
	3.	niesie	wiedzie
Licz. mnog.	1.	niesiemy	wiedziemy
	2.	niesiecie	wiedziecie
	3.	niosą	wiodą.

Tryb rozkazujący.

Licz. pojed.	2.	nieś	wiedź
	3.	niech niesie	niech wiedzie
Licz. mnog.	1.	nieśmy	wiedźmy
	2.	nieście	wiedźcie
	3.	niech niosą	niech wiodą.
Imiesł. teraźn. czynny		niosąc	wiodąc
odmienny		niosący, a, e	wiodący, a, e
Bezokolicznik		nieść	wieść
Imiesłów przesz. czynny		niósł, niosła, -ło	wiódł, wiodła, -ło
Imiesłów zaprzeszły		niósszy	wiódszy
Imiesł. przesz. bierny		niesiony, a, e	wiedziony, a, e.

Uwagi o pojedyńczych formach.

§ 295. **W bezokoliczniku:** nieść, paść,... gryźć, leźć,... spółgłoski pierwiastku *s, z* uległy zmiękczeniu na *ś, ź* przed następującym *ć* (pierwotny przyrostek bezokolicznika *ti* = *ći* = *ć*, ob. § 265). Jest to zjawisko zwykłego upodobnienia spółgłosek. Za analogją tych słów poszły jeszcze w epoce prasłowiańskiej i inne, z osnową na *t* i *d*, jak: gnesti, kłasti i t. p., w polskim zaś: gnieść, mieść, kłaść, bość, i t. p. (gnesti = gneśt'i = gnieśći = gnieść; ob. § 32).

W imiesłowach: niosła, niosło, wiozła, gniotła,... oraz w formach czasu teraźniejszego: niosę, niosą, wiozę, wiozą, gniotę, gniotą,... mamy zmianę samogłoski pierwiastkowej *e* (nies,...) na *o* przed następną spółgłoską twardą; przed miękkiemi zaś pozostało *e* niezmienione: nieśli, wieźli, niesiesz, nieść,...; podobnie przed grupami tl, dl: gnietli, wiedli, i t. p. Nadto w formie imiesłowów; niósł, wiózł, gniótł,... i niósszy, wiózszy, gniótszy... samogłoska *o* uległa późniejszemu pochyleniu na *ó* (dziś = u), jako w zgłoskach zamkniętych (ob. § 20). Zmianę pierwotnego *e* na *o* przedstawiają także imiesłowy bierne: niesiony, wieziony, gnieciony, i t. p. w przyrostku *-on-* (pierwotnę *-en-)*; formy zaś liczby mnog. tychże imiesłowów: niesieni, wiezieni, gnieceni,... zachowały pierwotne *e* przed miękkim *ń* (ob. § 22).

Formy **rozkaźnika:** nieś, wieź, kładź, i t. p. powstały z dawniejszych: nieśi, wieźi, kładźi... (ob. § 261).

§ 296. Słowo **iść**: osnowa teraźniejszości: idzie-; czas teraźniejszy idę, idziesz, idzie, idziemy, idziecie, idą. W staropolskim bezokolicznik miał formę *ić* odpowiednią starosłow. i-ti; z niej powstała następnie for. na wzór wieść, pleść... to jest na podstawie stosunku: wio*d*ę: wie*ść* = idę: iść.

Formy bezokolicznika *ić* i złożone odić, najć, sjić, przyjć, wnić, wynić... spotykają się dość często w zabytkach rękopiśmiennych wieku XV-go, jak Biblja szaroszp., Przekład Statutów Świętosława z Woć. i innych, tudzież w drukach wieku XVI; np. Którąkolwiek *śmiercią przygodną*... przygodzi się komu z tego żywota

sjić, Święt. z Wociesz.; Wyposaży ją podług wielkości... posagu oćczystego, któryżby jej którymkole obyczajem przyć z prawa miał, Święt. Z Wociesz.; Racz wnić do swego pokoja, J. Kochanows. Ps. 132.$_{13}$; Trudnoż tam krzywemu wynić, Pieś. II,$_{14}$ i t. p.

Imiesłów przeszły *szedł szła, szło* (z opuszczonym d), stąd i czas przeszły: szedłem, szedłeś; szłam, szłaś, szliśmy, szliście, szłyśmy, szłyście; oraz imiesł. *szły, a, e* w złożonych: przeszły, podeszły...

W staropolskim był także imiesłów sszły, w znaczeniu zeszły, umarły; np. ustawiamy, aby o takiego człeka tako sszłego nijena skarga nie była ruszana. Święt. z Wociesz.

Jadę, imiesłów jadąc, rozkaźnik jedź, jedźmy, jedźcie. Imiesłowy czasu przeszłego: jechał i zaprzeszłego jechawszy, tudzież bezokolicznik jechać, z odrębną osnową *jecha-,* nieużywaną w czasie teraźniejszym. W staropolskim używały się w tymże znaczeniu formy: *jać, jał* (i złożone przyjał, pojał) od pierwiastku *je* (ja), który odnajdujemy w osnowie pochodnej *jad-* (teraźń. jadę, jedziesz...), podobnie jak obok pierwiastku *i* w bezokoliczniku *ić* mamy osnowę pochodną *id* w czasie teraźn. idę, idziesz...

Formy *jać*, *jał* i złożone z nich żyją dotąd w mowie ludowej niektórych okolic kraju, między innemi w gwarze zakopiańskiej. Prócz tego dość powszechne są w dzisiejszym języku ludowym formy *jachać*, *jachał* wraz ze złożonemi. Dawniej były one właściwością języka ogólnego; spotykamy je też często u pisarzów w. XVI-go i późniejszych; np. u J. Kochanowskiego: Ulisses przyjachał do Troje; W deleką stronę zajachawszy; Z wielkim hukiem w pole wyjachali; Najachać krzywym skokiem; najachany; wjachał, wjachali, i t. p.

Imiesł. bierny *jano*, np. Jako nie wyjano z Januszewa domu, Księ. Pozn. r. 1396. Dziś w mowie Kaszubów: masma jeli, wasta, oni jeli (licz. podwój.).

Kraść ma formy od osnowy bezokoliczknika krad-: imiesłów czynny: kradł, kradła, -ło; kradszy i imiesłów bierny kradziony. Form od osnowy teraźniejszej kradzie- niema. Natomiast używają się inne od osnowy z przyrostkiem ńe: kradnie (konjug. II).

Paść (pierwiastek pad-) ma imiesłowy: padł, ła, ło (wraz ze złożonemi: spadły, upadły, zapadły, używanemi

w znaczeniu przymiotników), oraz: padszy. W czasie teraźniejszym używają się: padam, padasz,... padają, należące do słowa pada-ć (konjug. V), oraz formy: padnę, padniesz... (od osnowy padnie-, konjug. II) ze znaczeniem czasu przyszłego.

Sieść, z osnową sied-, ma tylko imiesłowy czasu przesz.: siadł, siadszy i rozkaźnik: siedź, siedźmy, siedźcie. W innych formach, jak oto: teraźniejszości: siędę, siędziesz,... i w analogicznych równoznacznych im: siądę, siądzie,... siądą, ze znaczeniem czasu przyszłego, oraz w formie rozkaźnika siądź i bezokolicznika siąść, mamy już osnowę odmienną sięd.-

Nadto od słowa pochodnego siedzieć z osnową teraźń. siedzi- używa się czas teraźn. siedzę, siedzisz,... siedzą (konjugacja IV, grom. 2).

Grząźć ma formy od osnowy bezokolicznika grzęz-: imiesł. czynny: grzązł, grzęzła, grzęzło i (u)grząząszy. Inne formy używają się od osnowy teraźniejszości z przyrostkiem -ńe, to jest grzęźnie-: grzęznę, grzęźniesz, grzęźnie, i t. d. (konjugacja II).

§ 297. Oprócz wymienionych powyżej słów, należą tu jeszcze następujące formy archaiczne:

Czyść (osnowa czyt-, starosł. čьt), w znaczeniu dzisiejszego czytać, używane jeszcze w wieku XVI-ym, miało czas teraźń.: cztę, czciesz, czcie... czciemy, czciecie, cztą; imiesłów bier. czciony (będą czciony słowa, Rej); imiesłów teraźń. cztąc; bezokolicznik czyść (przeczyść, naczyść się,...), imiesłów przeszły czetł, zaprzeszły (prze)czetszy. — Z tegoż pierwiastku czyt- powstało i późniejsze słowo czytam, czytać, którego osnowa teraźniejszości, czyta-, równa się osnowie bezokolicznika (konj. V.).

Gąść (osn. gęd-, stsłow. ząd-) miało czas teraźniejszy gędę, gędziesz, gędzie,... gędą; imiesłów przeszł. gądł, gędła, gędło, l. mn. gędli, gędły; np. Apollo gądł na lutni, Biels. Hist.; gądł gędziec, Budny Bib.; Chłop też łając za piecem czerwoną maść pije, Bo mu gędli z wieczora na trzy głosy w kije (to jest obili go), Rej Wizerunk, i t. p.

Kwiść (osnowa kwit-) ma dziś imiesł. przeszły: kwitł, a, o, zaprzeszły (za)kwitszy. Formy czasu teraźń. dzisiejsze

są: kwitnę, kwitniesz... z osnową kwitnie-, utworzoną od tegoż pierwiastku kwit- za pomocą przyr. -ńe (konjug. II).

Formy pierwotne czasu teraźniejszego tego słowa były: kwtę, kwciesz, kwcie, kwciemy, kwciecie, kwtą (stsł. cvьtą, cvьteši... cvьtątь; bezokol. cvisti); imiesł. cz. teraź. kwtąc, kwtąca, -ce; np. Prawy jako palma kwiść będzie. Ps. flor. $91,_{12}$; Rano jako ziele sydzie, rano zakwcie i minie, Ps. flor. $89,_{6}$. Ale nad nim wezkwcie świętość moja. Ps. puł. $132,_{19}$. Później zaś powstały i dotąd w mowie ludu używają się: kstę, kściesz, kście,... kstą, a obok tej i kscą (przez analogję do innych osób, począwszy od 2-ej lp.); we wszystkich tych formach *s* zjawiło się pod wpływem bezokolicznika kwiść zawierającego *ś*. Nadto w 3-ej osobie lp. obok formy kście jest i kwnie; np. jabłonéńka biało kście; żyto kwnie: w 3-ej zaś l. m. kscą i kstą; np. wtedy na kwiaty, kiedy kscą (Przasn.); kstą zachowało się w przysłowiu: „Na święto Elije, kiedy zakstą kije."

Rość (osn. rost-), ma imiesłów przeszły rósł, rosła, rosło i w formie zaimkowej: rosły, rosła, rosłe, w znaczeniu przymiotnika; im. zaprzeszły: rósszy (wyrósszy, rozrósszy się). W czasie zaś teraźniejszym używają się formy: rosnę, rośniesz,... z osnową rośnie-, należące do słowa rosnąć (konjugacja II). Tak w jednych, jak w drugich końcowe *t* pierwiastku rost- znikło (ob. § 28). W dawnej polszczyźnie czas teraźniejszy miał formy: rostę, rościesz, roście,... rostą; imiesłów teraź. rostąc (jak miotąc).

§ 298. b) Słowa z pierwiastkami, zakończonemi na spółgłoski tylnojęzykowe (gardłowe) *k, g:*

ciec (ciekę)	biec (biegę)
piec (piekę)	lec (legę)
rzec (rzekę)	móc (mogę)
siec (siekę)	strzec (strzegę)
tłuc (tłukę)	za-prząc (-przęgę)
wlec (wlekę)	strzyc (strzygę).

Wzór konjugacji tych słów.

Czas teraźniejszy.

Licz. pojed.	1.	piekę	mogę
	2.	pieczesz	możesz
	3.	piecze	może

Licz. mnog.	1.	pieczemy	możemy
	2.	pieczecie	możecie
	3.	pieką	mogą.

Tryb rozkazujący.

Licz. pojed.	2.	piecz	po-móż
	3.	niech piecze	niech (po)może
Licz. mnog.	1.	pieczmy	po-móżmy
	2.	pieczcie	po-móżcie
	3.	niech pieką	niech (po)mogą.
Imiesł. teraźn. czynny		piekąc	mogąc
odmienny		piekący, a, e	mogący, a, e
Bezokolicznik		piec	móc (po-móc)
Imiesł. przeszły czynny		piekł, ła, ło	mógł, mogła, ło
Imiesł. zaprzeszły		piekszy	po-mógszy
Imiesł. przeszły bierny		pieczony, a, e	wspo-możony.

Uwagi o pojedyńczych formach.

§ 299. **Bezokolicznik** słów powyższych: piec, wlec,... biec, móc,... kończy się na *c;* brzmienie to zastępuje zbieg pierwotnych spółgłosek kt, gt przed końcowym *i;* z połączeń bowiem prasłowiańskich takich jak: piekti,... mogti (fonetycznie = mokti)... powstały w staropolskim formy: piecy,... mocy..., a następnie piec, móc, i t. p. (ob. § 265 i § 31). W imiesłowach: mógł i pomógszy mamy *ó* pochylone w zgłoskach zamkniętych, podobnie jak i w bezokoliczniku móc.

Niektóre ze słów powyższych nie mają dziś form teraźniejszości z osnową o przyrostku *-e,* np. biegę, bieże-sz, bieże..., lecz zastępują je formami z osnową o przyrostku *ńe,* np. biegnę, biegnie-sz, biegnie, i t. p.

Słowo *biec,* od osnowy bieg-, zachowało dotychczas tylko imiesłowy: biegł i biegszy, w złożonych: pobiegszy, przebiegszy, i t. p. Imiesłowy o formie określnej: biegły, zabiegły, przebiegły, używają się dziś w znaczeniu przymiotników. *Formy* czasu teraźniejszego: biegnę, biegniesz... biegna

należą już do osnowy biegnie-; podobnie: imiesł. biegnąc i rozkaźnik biegnij (konjug. II), obok dawniejszego bież, pobież.

Ląc się (bać się), od osnowy lęk-, mamy tylko w słowach złożonych, jak: przeląc się, uląc się... i to rzadko używanych. Do zwykłych należą formy imiesłowu przesz.: zląkł się, zlękła się, zlękło się, przeląkł się,..., tudzież: przelękły, wylękły, ze znaczeniem przymiotnika; oraz imiesłów zaprz. ulązkszy się, przeląkszy się, i t. p. Formy czasu teraźniejszegd istnieją tylko od osnowy lęknie- i to także od słów złożonych (dokonanych): ulęknę się, zlęknę się, zlękniesz się,... a więc ze znaczeniem czasu przyszłego. Tryb rozkazujący również od osnowy lęknie: stpol. ulękni się, późniejsze ulęknij się. Bezokolicznik przelęknąć się, i t. p. (konjug. II).

Ląc i ląc się (rodzić się), od osnowy lęg-, ma formy teraźniejszości: lęgę, lężesz, lęże... lęgą, częściej używane w słowach złożonych: ulęże, wylęże, wylęgą, zalęże, zalęgą,... i w bezokoliczniku: wyląc, ząlac; imiesł. przeszły wyląłgł, wylęgła, ło, zalęgły, ła, ło; imiesł. zaprzeszły wylągszy się.

Lec, od osn. leg-, ma formy imiesłowów: legł, ła, ło i legszy; podobnie słowa złożone: polec, zalec,... poległ, zaległ, wyległo, polegszy,... Czas teraźń. używa się od osnowy legnie-: legnę, legniesz,... w znaczeniu czasu przyszłego; podobnie: zalegnie, polegnie, wylegnie,...; rozkaźnik: legnij, zalegnij...

W tymże znaczeniu co *lec* (to jest położyć się, lub paść, polec), od osnowy, równej pierwiastkowi *leg-*, były dawniej w użyciu formy słowne o osnowie zmienionej *lęg-*, z samogł. nosową *ę*: lęgę, lężesz, lęże, polęże..., rozkaźnik: ląż, lążmy, i bozokolicznik ląc, imiesł. lągł, lęgła, ło; np. ląż pod mym puklerzem (post clypeum late) Żebrows. Metam. Owid. I my lążmy pod bukiem, Gawiń. Siel.; Takiejże śmierci podlęże, Ps. 40, Trupokupcze, i sam polężesz, Odpr. posł., Stąd wedle ciebie tysiąc głów polęże, J. Koch. Podobnie mówiono: ulęgę, oblęgę; stąd do dziś używane: oblężony, oblężenie, obok obległ, oblegli, oblegać, i inne.

Rzec, osn. rzek-, ma formy teraźń.: rzekę, rzeczesz, *rzecze... rzeką; rozkaźń.* stpol. rzeczy, później rzecz, rzeczcie...; *np. Tylko rzeczy* słowem, Rej Postyl. Imiesł. teraźń. rzekąc,

imiesł. przeszły bierny rzeczony, przerzeczony = wyż. wymieniony. Imiesłów teraźń. bierny rzekomy, a, e. Prócz tego były formy: rzkę, rzkąc, nie rzkąc, obok nie rzekąc i arzkąc (połączenie spójnika *a* z imiesłowem rzkąc, często spotykane w zabytkach staropolskich), imiesł. rzkom, rzkoma, rzkomo; do dziś używa się w języku forma rzkomo, jako przysłówek ze znaczeniem na pozór, obok: rzekomo lub wrzkomo i wrzekomo.

Siąc (sięgać), osn. sięg-, używane w złożonych: dosiąc, przysiąc, ma formy cz. teraźń. (dosięgę), dosiężesz, dosięże, przysiężesz, przysięże, i rozkaźnik przysiąż. Od osnowy bezokolicznika przysiąc imiesłowy czynne: przysiągł, przysięgła i w formie określnej: przysięgły, ła; przysiągszy; imiesłów bierny (za)przysiężony. Częstszego użycia aniżeli powyższe, są formy od osnowy teraźniejszości: sięgnie- i osn. bezokol. sięgną- (konj. II), to jest: sięgnę, sięgniesz, dosięgnę, przysięgnę,... sięgnij, przysięgnij,... jako też: sięgnąć, sięgnął, osiągnąć, osiągnął, osiągnęła, i t. p.

Żec (palić), osn. żeg-, i złożone zżec, zażec, pożec, miało dawniej czas teraźniejszy żgę, żżesz,... zażgę, zażżesz... imiesłów żgący, rozkaźnik żżyj; od osnowy bezokol. mieliśmy: żegł, żegła, zażegł, pożegła; imiesł. bierny zeżżony. Od tegoż pierwiastku pochodzą: żgnąć, zażgnąć (konjug. II) i żgać, zażegać, podżegać (konj. V).

Przykłady ze staropolszczyzny: Żgący wiatr, żgąca zaraza; Daj panie, by nas nie żegł wiekuisty płomień, Kancj. gdań.; Kazał ofiarnikowi: żżyj całopalenie zaranne, Budny; W ogniu zeżżona będzie Babilonja cała, Budny; Nie chcąc, aby ją letni żegł ogień obfity, J. Kochan. Frasz.

§ 300. c) Słowa z pierwiastkami zakończonemi na spółgłoskę nosową *m, n:*

dąć (dmę)	giąć (gnę)
żąć (żmę; wyżąć)	kląć (klnę)
jąć (jimę, zajmę)	miąć (mnę, mniesz)
(za)cząć (zacznę)	piąć (pnę)
ciąć (tnę)	żąć (żnę; ścinać).

Odmiana słów tej gromady.

Czas teraźniejszy trybu oznajmującego.

Licz. pojed.	1. dmę	1. żnę
	2. dmiesz	2. żniesz
	3. dmie	3. żnie
Licz. mnog.	1. dmiemy	1. żniemy
	2. dmiecie	2. żniecie
	3. dmą	3. żną.

Tryb rozkazujący:

2. dmij	2. żnij
3. niech dmie	3. niech żnie
1. dmijmy	1. żnijmy
2. dmijcie	2. żnijcie
3. niech dmą	3. niech żną.

Imiesłów teraźń. czynny	dmąc	żnąc
odmienny	dmący, a, e	żnący, a, e.
Bezokolicznik	dąć	żąć
Imiesł. przesz. czyn.	dął, dęła, dęło	żął, żęła, żęło
Im. zaprzeszły cz.	(stpol. dąw), dąwszy	(stpol. żąw), żąwszy
Im. przeszł. bierny	dęty, dęta, dęte	żęty, żęta, żęte.

§ 301. W bezokoliczniku słów powyższych, oraz w innych formach z przyrostkiem, zaczynającym się od spółgłoski *(-ti, -ł,...)*, z brzmień nosowych *m* lub *n* pierwiastku dm-, żn-, (t. j. ze zgłoskotwórczych *m̥, n̥)*, utworzyły się samogłoski nosowe jeszcze w epoce prasłowiańskiej. Tak np. dzisiejsze: dąć, żąć, miąć..., staropol. dęći, żęći, mięći,... (odpowiadające starosłowiańskim: dąti, żęti, męti,...), powstały z form prasłowiańskich: dm^u-ti, żn^i-ti, mn^i-ti, i t. p.; widać to równie i z porównania z pokrewną litewszczyzną: dumpti (ogień rozniecać), genu, genėti (obcinać), minu, minti (miąć), itp.

Formy teraźniejszości słów powyższych: dmę, żnę, *mnę,...* (odpowiadające starosłowiańskim dъmą, żьną, mnьą,...) *powstały z połą*czenia osnów dmo-, żno-, mno-... z końcówką *osobową, która była* brzmieniem spółgłoskowym m i łącznie

z poprzednią samogłoską *o* osnowy utworzyła samogłoskę nosową; tą samogłoską jest dziś *ę* (w stsłow. *ą*). W pierwiastku dm-, żn-, mn-,... z nosowego *m* lub *n* nie mogła się tu wytworzyć samogłoska nosowa przed zakończeniem samogłoskowym. Przeciwnie zaś w bezokoliczniku i innych formach z przyrostkiem zaczynającym się od spółgłoski, jak to wyżej widzieliśmy, powstały samogłoski nosowe.

§ 302. Słowo **jąć** w dzisiejszym języku używa się w pewnych tylko formach, np. jimie (imie), jął, jęła, jęło, jęty, a, jąwszy; w innych zaś formach mamy je w słowach złożonych: nająć, ująć, wyjąć, pojąć,... i wziąć; np. najmę, wyjmę, najmą, i t. p. Słowo wziąć powstało z połączenia przyimka wŭz (wъz) i jąć; stąd osnowa teraźniejszości: wъzĭme = wezĭm'e, forma skrócona: weźmie; osnowa bezokolicznika wъzją = wźą (= wzią-). Tryb rozkazujący weźmi, później weźmij, weźmijmy...; obok tego ma formy: weź, weźmy, weźcie. W tych ostatnich formach ze słowa wez-ĭmę (= wezmę) pozostał sam przyimek *wez* ze zmiękczeniem *z* na *ź*. Dawniejsza forma rozkaźnika weź była weźmi, lecz po odpadnięciu *i* pozostało weźm', z tej zaś formy końcowe *m'* znikło w wymawianiu i pozostała forma weź, skąd i weźmy, weźcie. Obok tego z formy weźmi powstała następnie weźmij, analogiczna do bi-j, pi-j, szy-j,... (por. str. 199, n. 3).

Z formy staropolskiej bezokolicznika *zjąć* wyrobiła się także *zdjąć* ze spółgłoską wtrąconą *d;* stało się to pod wpływem innych form złożonych: odjąć, podjąć (gdzie *d* należy do przyimka). Stąd formy podwójne: zjęty (np. strachem) i zdjęty, zjął i zdjął, zjąwszy i zdjąwszy,... i pochodne: zejmować i zdejmować, i t. d.

Obok formy *wziąć* spotyka się i nieprawidłową *wziąść,* która powstała pod wpływem bezokoliczników innych słów, jak: siąść, prząść, trząść, w których brzmienie *ś* w rzeczy samej należy do osnowy i powstało już to z pierwiastkowego *s* (jak np. w słowie trząść trzęsę), już też z pierwiastkowego *d* (jak w słowach siąść siędę, prząść przędę). W popraw-

nym języku książkowym utrzymuje się forma wziąć; podobnie mówi się wyłącznie: zająć, nająć, wyjąć, i t. p.

Słowo **ciąć** w formach od osnowy bezokolicznika *cię-*, t. j.: ciął, cięła, cięło, ciąwszy, cięty, przedstawia w polszczyźnie spółgłoskę pierwiastku *ć* zmiękczoną przed następującą samogłoską nosową *'ę* (stsłow. tęti), gdy tymczasem osnowa form teraźniejszości *tńe-* zachowała pierwotne *t*, po którym następująca samogłoska pierwiastku (tĭn) znikła przed n; to jest mamy: tnę, tniesz, tnie,... tną; tnij (stpol. tni), tnąc i tnący (odpowiednie starosłowiańskim: tьną, tьneši,..., litews. tinu, tinti = klepać kosę, ostrzyć).

Słowo **cząć** używa się tylko w złożonych: zacząć, począć, wszcząć, rozpocząć, napocząć; od osnowy teraźniejszości (cznie) mamy czas teraźniejszy: zacznę, zaczniesz, żacznie..., pocznę, poczniesz,... (ze znaczeniem czasu przyszłego, jako od słów dokonanych), tryb rozkazujący: zacznij, zacznijmy,...; od osnowy bezokolicznika (czę-): zaczął, zaczęła, ło, zacząwszy, zaczęty, i t. p.

Od tegoż pierwiastku *czĭn* istnieją także słowa częstotliwe: zaczynać, zaczynam, poczynam, wszczynam, i t. p. (konjugacja V).

Na wzór słów: zacząć, począć, rozpocząć,... przekształciły się staropolskie: odpoczynąć odpoczynę, odpoczyniesz,... odpoczyń,..., oraz spoczynąć, wypoczynąć (utworzone od pierwiastku *czi* [* ki] zapomocą przyrostka -ńe i -ną; (konjugacja II). Miejsce słów tych zajęły formy do dziś używane: odpocząć, odpocznę, odpocznij,... spocząć, wypocząć,... Pierwiastek czy (czi) dawnej postaci tych słów zachował się dotąd w słowach częstotliwych: odpoczywać, spoczywać, wypoczywać, jako też w rzeczownikach: odpoczynek, spoczynek, i t. p.

Miąć ma do dziś odmianę: mnę, mniesz, mnie... mną, mnij, mnąc; miął, miąwszy, mięty; podobnie i w złożonych, jak: pomiąć, zmiąć,..., to jest pomnę, pomniesz, pomnie, i t. p. Upodobnieniu do tego ostatniego słowa uległy niektóre formy słowa pomnieć (pamiętać) i podobnych mu złożonych, jak zapomnieć, przypomnieć, wspomnieć...; mają bowiem dzisiaj odmianę teraźniejszości: pomnę, pomnisz, pomni,...

pomną; pomnij, pomnąc, zamiast dawniejszej: pomnię, pomnisz, pomni,... pomnią, pomniąc (jak: myślę, myślisz..., myśleć, podług konjugacji IV grom. 2).

Wszystkie słowa tej gromady, to jest te, których pierwiastek kończy się na spółgłoskę nosową *m* lub *n*, mają imiesłów przeszły bierny zakończony przyrostkiem -ty: dęty, żęty, cięty,... (podług § 268).

§ 303. W dawniejszej polszczyźnie do tej konjugacji (I) należała jeszcze gromadka słów, których osnowa kończyła się na spółgłoski wargowe *p, b, w,* a mianowicie:

syp-ę, sypiesz, sypie... sypą; syp', sypąc; — suć, suł, a, o, usuwszy, suty, usuty (= usypany).

grzeb-ę, grzebiesz, grzebie... grzebą; grzeb', grzebąc; — grześć, grzebł, pogrzebł, ła, ło, pogrzebszy; pogrzebion, a, o, i pogrzebiony, a, e.

skub-ę, skubiesz, skubie... skubą; skub', skubąc; — skuść; skubł, skubła, ło; skubszy, oskubszy; oskubiony.

żyw-ę, żywiesz, żywie... żywą; żyw', żywąc ze złożonemi: używę, używiesz, używie, i t. p.; bezokol. żyć.; imiesł. żył, a, o, żywszy, używszy.

plew-ę, plewiesz, plewie... plewą; plew', plewąc; pleć, plewł i pleł, plewszy, plewiony.

Z pierwiastków tych słów wytworzyły się w nowszej polszczyźnie inne słowa pochodne, jak oto: sypa-ć, sypię, sypiesz... sypią; grzeba-ć, grzebię, grzebiesz...; skubać, skubię, skubiesz...; na wzór: kopać kopię, łamać łamię, i t. p., podług konjugacji III, grom. 2-ej. Analogicznie do tych form czasu teraźniejszego zmieniły się i od słowa pleć dawne formy: plewę, plewiesz... na pielę, pielesz,... pielemy,.., pielą. Natomiast dawne formy czasu teraźniejszego żyć, to jest. żywę, żywiesz... zostały zastąpione formami: żyję, żyjesz, żyje... żyją, podług konjugacji III grom. 1, to jest, tworząc je, wzorowano się bezwiednie na stosunku, jaki zachodził z dawien dawna pomiędzy formami: bić i bi-ję, my-ć i my-ję, ty-ć i ty-ję, *i t. p.*

§ 304. Gromada 2-ga konjugacji I-ej zawiera słowa, których osnowa bezokolicznika przedstawia pierwiastek z przyrostkiem *a*, jak oto: bra-ć, pra-ć, zwa-ć, łga-ć, rwa-ć, gna-ć i ssa-ć.

Odmiana słów tej gromady.

Czas teraźniejszy.

1.	biorę	rwę
2.	bierzesz	rwiesz
3.	bierze	rwie
1.	bierzemy	rwiemy
2.	bierzecie	rwiecie
3.	biorą	rwą.

Rozkaźnik.

2.	bierz	rwij
1.	bierzmy	rwijmy
2.	bierzcie	rwijcie

Imiesłów teraźniejszy czynny.

biorąc; biorący, a, e. rwąc; rwący, a, e.

Bezokolicznik	brać	rwać
Imiesł. przeszł. czynny	brał, ła, ło	rwał, ła, ło
Imiesł. przeszły czyn.	brawszy	rwawszy
Imiesł. przeszły bierny	brany, a, e.	rwany, a, e.

Uwagi szczegółowe.

§ 305. Słowa brać, prać mają pierwiastki wielopostaciowe b′er | b′or | br i p′er | p′or | pr; postać pierwszą mamy w osnowie teraźniejszości: biero-, bierze-, piero-, pierze- (pierwotnie b′er′e-, p′er′e-). W dwu osobach czasu teraźniejszego, biorę i biorą, mamy osnowne *e* zmienione na *o* przed *następną twardą r;* inne osoby zachowują *e* przed następnym *rz, powstałym* ze zmiękczenia.

Analogicznie do form: bierze-sz, bierze, bierzemy, bierzecie, były też w staropolskim używane w os. 1-ej l. p. i 2-ej l. mn. formy drugorzędne: ja bierzę, oni bierzą, oraz w imiesłowie teraźń. czyn.: bierząc; np. Bierzę to ku mej czci, k duszy i ku sumieniu, jako w ten czas... Roty przysiąg poznań. 1430 r., Ottąd was zbierzę i wywiodę w miasto; Ktoregoż z nich wybierzą, zakwcie rozga jego; Położ stroże u studnie, acz z nich nie bierzą wody; Nie bierząc i cząstki pieniędzy, zboża... Bib. szaroszp.; Żadnego za króla nie bierzą, Andrz. z Kobylina 1535 r.; Gdzie bursztyn bierzą świetny, Stryjk. Kronika, i t. p.

W dzisiejszej zaś mowie ludowej zamiast biorę, biorą słyszymy nieraz: bierę, bierą (pod wpływem innych form z samogłoską *e*, jak: bierzesz, bierze...), czego wszakże nie spotyka się w języku literackim, ani w ustnej mowie poprawnej.

Formy r o z k a ź n i k a słów tej gromady nie we wszystkich jednako są utworzone; mamy bowiem: bierz, pierz, i stpol. żeń (= goń), gdzie przyrostek *i* na końcu znikł; pozostałe zaś: zwi-j, łży-j, śsi-j przyrostek *i* zachowały i przekształciły się drogą analogji na wzór takich jak: bij, pij, myj..., w których *i* lub *y* należy do pierwiastku (§ 261 pod liczbą 3).

Łgać ma formy czasu teraźniejszego: łgę, łżesz, łże... łgą; obok jednak form os. 1 i 3-ej: łgę i łgą, używane są i łżę, łżą, powstałe pod wpływem osób pozostałych ze spółgłoską *ż;* podobnie używa się imiesłów teraźniejszejszy czynny: łżąc, łżący, zamiast prawidłowego łgąc, łgący; forma rozkaźnika jest łżyj.

Ssać, czas teraźniejszy ssę, śsiesz, śsie... ssą; rozkaźnik śsij, imiesłów czynny: ssąc, ssący; formy należące do osnowy bezokolicznika: ssać; ssał, a, o; ssawszy; ssany, a, e.

Zwać ma formy: zwę, zwiesz, zwie,... zwą; zwij, zwąc; — zwać, zwał, zwawszy, zwany. Podobnie złożone: nazwać, pozwać, przyzwać, wezwać, i t. p.

W dawnej polszczyźnie, obok form: zwę, zwiesz... zwą, były w użyciu: zowę, zowiesz, zowie... zową (zachowane dotąd w wyrażeniu: 'co się zowie'); rozkaźnik: zow, wzow, zowcie; imiesłów: zowąc, zowący; np. Dobrym chrześcijaninem nie tego ja zowę, J. Koch. Satyr.; A czemuż je zowiecie urzędnikami koronnymi... radniej je zowcie urzędnikami królewskimi; Ł. Górnicki, Rozm. o elekc.;

Pozową go, on woźnego stłukszy, do prawa nie stanąwszy, odpowie jeszcze...; Pozowie li też kto takowego mężobójcę, Ł. Górn.; Wzowiesz imię jego Jezus... i synem najwyższego wezwan będzie, Białobrz. Postyl. 1581; Wzowiesz mię, a ja się ozowę tobie, Biblja Leop., itp.

Gnać miało w staropolskim od osnowy teraźniejszości żeno- żenie- odmianę: żonę (pędzę), żeniesz, żenie, żeniemy, żeniecie, żoną; rozkaźnik: żeń, żeńmy, żeńcie; imiesł.: żonąc, żonąwszy. Dzisiaj formy te w języku literackim nie używają się; miejsce ich zajęły inne: gonię, gonisz, goni... gonią, goń, goniąc, goniwszy, według konjugacji IV-ej od osnowy goni-, na wzór jednoznacznego pędzi-. Od osnowy zaś bezokolicznika gna- pozostały do dziś: gnać, gnaj, gnał, gnawszy, gnany; np. Nie g n a j nas słabych zgłodniałych ku murom. Krasiń. Nie-Bos. Kom.

P r z y k ł a d y z dawnej polszczyzny: Wozi blade cienie, i w lasy niewesołe cyprysowe żenie, J. Kochan. Treny; Tedy ni Bielawscy, ni mocniejszy kto W. Mości z Knyszyna nie wyżenie. Ł. Górnicki, Listy; Że ich za Dniestr jakoby na rzeź żeną owce; Że w niepotrzebne jarzmo tej wojny nas wżenie. Potoc. Woj. choć. Którzykolwiek za granicę woły podolskie żeną, Vol. legum; Córka jego idzie żenąc trzodę twą, Bib. Leop., i t. p. Formy te utrzymały się dotąd w mowie ludowej wielu okolic, jak u górali Zakopiańskich, np. Zawdy rekruta do Sąca zeną, i t. p.

§ 306. G r o m a d a 3-a konjugacji I zawiera słowa o pierwiastku zakończonym spółgłoską płynną *r:* drę, mrę, prę, trę, wrę, żrę, gorę, (rozpo)strę; pierwiastek ich w osnowie b e z o k o l i c z n i k a zjawia się w formie fonetycznej, ze zmianą *r* na *rz,* w połączeniu z przyrostkiem *e-,* w postaci *rze* (z dawniejszego r'e, stsłow. rě), to jest: mrze-ć, drze-ć, prze-ć, trze-ć... (starosł. mьrěti, mrěti;...). Oprócz bezokolicznika drze-ć, mrze-ć, trze-ć,... inne formy tych słów, a mianowicie: imiesłowy przeszły i zaprzeszły, czynne, oraz imiesłów bierny, zamiast, jak zwykle, osnowy wspólnej z bezokolicznikiem, przedstawiają osnowę zupełnie odrębną, to jest: dar-ł, dar-szy, dart-y; mar-ł,... gdzie *ar* jest inną znowu odmianką *) fonetyczną pierwiastkowego *r.*

---

*) *Przez* 'odmiankę' czyli warjant w terminologji gramatycznej należy *rozumieć nieco* zmienioną formę bądź wyrazu, bądź też pewnego połączenia *dźwięków*.

Wzór słów tej gromady.

Czas teraźniejszy.			Rozkaźnik.
L. poj.	1.	drę	—
	2.	drzesz	2. drzyj
	3.	drze	3. niech drze
L. mn.	1.	drzemy	1. drzyjmy
	2.	drzecie	2. drzyjcie
	3.	drą	3. niech drą.

Imiesłów teraźń. czynny	drąc
odmienny	drący, a, e.
Bezokolicznik	drzeć
Imiesł. przeszły czynny	darł, ła, ło
Imiesł. zaprzeszły	(roz)darszy
Imiesł. przeszły bierny	darty, ta, te.

Uwagi o pojedyńczych słowach.

§.306 *a*. **Mrzeć** ma odmianę podług wzoru powyższego. Imiesłowy czynne: marł, a, o, zmarł, umarł, zamarł, oraz: zmarły, a, e, umarły, zamarły; zmarszy, umarszy,... Imiesłowu biernego, jako słowo nieprzechodne, niema. W mowie jednak ludowej używana jest forma 'umarty', utworzona analogicznie do innych imiesłowów od słów czynno-przechodnych, jak darty, zawarty, i t. p.

Przeć (cisnąć) ma odmianę: prę, przesz, prze..., przyj, prący; parł, parszy, party; podobnie od słów złożonych mamy imiesł.: oparł, naparł, wyparł, zaparł,... Słowo p r z e ć, zaprzeć (w znaczeniu zaprzeczać) miało dawniej odmianę podług konjugacji IV, grom. 2-ej, to jest zaprzę, zaprzysz, zaprzy,... (jak np. patrzę, patrzysz,...), przał, zaprzał się, zaprzawszy, zaprzany, skąd i rzeczownik zaprzaniec.

P r z y k ł a d y. Kto zaś zapiera się mnie, zaprze się go przed Bogiem, Budny; Kto się zaprzy przed ludźmi, Leopolita; Wyznał prawdę, ani się zaprzał, Rej; A on się zaprzał, mówiąc: ani wiem, ani rozumiem co mówisz, Wujek, i t. p.

Słowo **wrzeć**: wrę, wrzesz, wrze... warł..., używa się tylko w złożeniu: zawrzeć, zawrę (= zamknę), zawrzyj, zawarł, zawarszy, zawarty, i wywrzeć, wywrę (wypuszczę; np. wywrzeć zemstę, gniew, złość), wywarł, wywarszy, wywarty. Z formami temi schodzą się formy: wrę, wrzesz, wrze... od słowa w r z e ć (gotować się; zawrzeć, zawrzał). Obok tych form prawidłowych: wrzesz, wrze, wrzemy, wrzecie, istniały w staropolszczyźnie formy analogiczne: wresz, wre, wremy, wrecie, utworzone na wzór: wrę, wrą. I na odwrót, zamiast i obok wrą mówiono także wrzą, na wzór form zmiękczonych jak: wrzesz, wrze, i t. d.; do dziś też pozostały w mowie formy imiesłowów: wrząc, wrzący, a, e. Słowo wrzeć odmieniało się dawniej podług konjugacji III, grom. 3-ej, to jest wrzeję, wrzejesz, wrzeje... wrzeją; obok tych były w użyciu formy: wreję,... wreją, wrejąc, oraz: wrają i wrając, wrający.

Gorzeć (palić się, pałać, ma właściwą sobie odmianę: gorzeję, gorzejesz, gorzeje... podług konjugacji III, grom. 3-ej. Obok tych form używały się w dawnej polszczyźnie: goreję, gorejesz,... gorejemy,... goreją; nadto formy analogiczne: gorę i w 3-ej osobie: g o r e, w znaczeniu 'pali się'; np. ogień gore, czerwony płomień gore; słońce, gwiazda gore, gore mi twarz przed wstydem, J. Kochan. Forma g o r e do dziś utrzymała się w języku. Imiesłowy: gorzał (podobnie jak wrzał), ogorzał, zgorzał, ogorzały, zagorzały, ogorzawszy,... — Obok form dawnych: goreję, goreją, gorejąc, spotykają się u pisarzów wieku XVI — XVII-go: gorają i gorając; np. Zasię znamię niezdrowia, komu ręce goreją, Andrz. z Kobylina; Na siercu wszytek goraję, Pieśni kat.; Wsi i miasta gorają; J. Kochan., Prop.; Tam pola wyschłe od słońca gorają, Petrycy r. 1609; Ćwiczy się w pobożności, miłością bożą gorając, Kochowski; W ręku gorające trzymając pochodnie, Wyszyński Argenida, i t. p.

Żreć, powstałe z ż r z e ć (według § 27), ma również odmianę: żrę, żresz, żre, żremy, żrecie, żrą; żryj, żrąc (w niektórych okolicach wymawiane także: źrę, źresz, źre,... źrąc); *imiesł. przeszłe:* żarł, żarszy, żarty.

Konjugacja II.

§ 307. Do konjugacji II-ej należą słowa, których osnowa teraźniejszości utworzona jest od pierwiastku lub innej osnowy słownej za pomocą przyrostka *ńe,* osnowa zaś bezokolicznika od tejże osnowy słownej za pomocą przyrostka *nq;* np. tchnę, tchnie-sz, tchną-ć; brnę, brnie-sz, brną-ć; mknę, mknie-sz, mkną-ć; płynę, płynie-sz, płyną-ć; biegnę, biegnie-sz, biegną-ć; rosnę, rośnie-sz, rosn-ąć; dźwignę, dźwignie-sz, dźwigną-ć, i t. p.

Słowa jednozgłoskowe tej konjugacji, jak np. tchnę, tchnąć; brnę, brnąć: lgnę, lgnąć, i t. p. pozornie podobne są do słów konjugacji I-szej takich jak: żnę, żąć; klnę, kląć; mnę, miąć,...; różnią się jednak od nich odmienną budową wewnętrzną. W słowach bowiem konjugacji I-szej (żn-ę, kln-ę...), spółgłoska *n* przed *ę* należy do pierwiastku, w słowach zaś konjug. II-ej (tchn-ę, brn-ę,...) spółgłoska *n* należy do przyrostka tworzącego osnowę; nadto w żnę, żniesz... żnij, i t. p., *n,* należące do pierwiastku żn[1], tak zwane *n* zgłoskotwórcze, dało początek samogłosce nosowej bezokolicznika żą-ć (z żę-ći); gdy tymczasem w tchnę, tchnie,... tchnij, tchnąć, i t. p. *n* jest cząstką przyrostka osnowy i pozostaje w bezokoliczniku w postaci *nq:* sch-ną-ć, drg-ną-ć, lg-ną-ć, sięg-ną-ć, i t. p.

Wzór konjugacji II-ej.

Czas teraźniejszy.

Licz. pojed.	1.	ciągnę	płynę
	2.	ciągniesz	płyniesz
	3.	ciągnie	płynie
Licz. mnog.	1.	ciągniemy	płyniemy
	2.	ciągniecie	płyniecie
	3.	ciągną	płyną.

Tryb rozkazujący.

2.	ciągnij	płyń
3.	niech ciągnie	niech płynie

1. ciągnijmy	płyńmy
2. ciągnijcie	płyńcie
3. niech ciągną	niech płyną.

Imiesłów teraźniejszy czynny

ciągnąc; ciągnący, a, e.	płynąc; płynący, a, e.

Bezokolicznik	ciągnąć	płynąć
Imiesł. przesz. czyn.	ciągnął, -nęła, -nęło	płynął,-nęła,-nęło
Imiesłów zaprzeszły	ciągnąwszy	(u)płynąwszy
Imiesł. przesz. bierny	ciągniony i ciągnięty	(u)płyniony.

Uwagi szczegółowe.

§ 308. Słowa na *nąć* są przeważnie nieprzechodne, jak: płynąć, kwitnąć, marznąc, rosnąć, klęknąć, westchnąć, i t. d.; niewielka tylko liczba należy do przechodnych, jak: ciągnąć, cisnąć, liznąć, rąbnąć, szarpnąć, i t. p. Pomiędzy niemi tak jedne jak drugie mogą wyrażać albo czynność trwałą, ciągłą, a więc niedokonaną, jak: płynąć, kwitnąć, rosnąć, ciągnąć, cisnąć,...; albo też czynność chwilową, doraźną, a więc dokonaną; np. klęknąć, westchnąć, rąbnąć, szarpnąć, szepnąć, i t. p.

Forma czasu teraźniejszego słów tej konjugacji ma znaczenie teraźniejszości tylko w słowach niedokonanych, wyrażających bądź czynność ciągłą, bądź stopniowo wzmagającą się (czyli w słowach poczynających), np. płynę, kwitnę, rosnę, ciągnę, brnę, płonę,..., blednę, chłodnę, chrypnę, głuchnę, marznę, milknę, moknę, niknę, słabnę, stygnę, więdnę, ziębnę, i t. p. Od słów zaś dokonanych jednotliwych, to jest wyrażających czynność chwilową, czyli jednorazową, wykonaną w jednym okamgnieniu, forma czasu teraźniejszego ma znaczenie czasu przyszłego; np. klęknę, rąbnę, szarpnę, krzyknę, brzęknę, dmuchnę, dźwignę, jęknę, kaszlnę, kiwnę, plunę, rzeknę, stanę, uśmiechnę się, i t. p.

Podobnie znaczenie czasu przyszłego ma czas teraźniejszy *innych słów* dokonanych na -*nąć*, mianowicie złożonych

z postaci niedokonanych i z przedrostków, np. przepłynąć — przepłynę, zakwitnę, wyrosnę, pociągnę, wybrnę,... zbladnę, ochłodnę, zmarznę, zasłabnę, zabrnę, polegnę, podbiegnę, zgasnę, i t. p.

§ 309. Tryb rozkazujący słów na *nąć* ma przeważnie formy analogiczne na *-ij;* np. ciągnij, rośnij, rzeknij, uśnij, dmuchnij, i t. p., powstałe z dawnych na *-i* (ciągni, rośni, rzekni,...) pod wpływem form takich jak: bij, myj, szyj,... w których *i* lub *y* należy do pierwiastku, a *j* końcowe jest zmianą dawniejszego przyrostka *i.* Mała tylko liczba słów tej konjugacji ma formy krótsze, zakończone na spółgłoskę miękką *ń* po stracie przyrostka trybowego *i;* np. płyń (płyńmy, płyńcie), miń, pluń, skiń, stań, suń, wioń, chłoń,... (ze złożonemi, jak: wypłyń, omiń, wypluń, zawiń, zostań, zasuń, pochłoń,...).

§ 310. Słowa o postaci jednotliwej z przyrostkiem *-nę,* utworzone od osnów imiennych, zakończonych na spółgłoski -sk, -zg, -pt, -st (np. błysk-, ślizg-, szept-, rost-), utraciły spółgłoski *k, g, t* przed przyrostkowym *-n* jeszcze w epoce wspólności słowiańskiej. Wskutek tego mamy: błysnąć, cisnąć, pisnąć, prysnąć, wrzasnąć, musnąć; bryznąć, poślizgnąć się; szepnąć, świsnąć, rosnąć, chrosnąć. Rzeczone brzmienia spółgłoskowe k, g, t zachowały się w innych słowach i wyrazach pochodnych, utworzonych od tychże osnów, ilekroć po nich następuje samogłoska; np. błysk-ać, cisk-ać, ślizg-ać, szept-ać, wzrost, wzrostu, wzrastać, staropol. rostę, rostą, i t. p.

Tu także należą słowa z zanikłą spółgłoską wargową *p:* tonąć (od pierwiast. top, — topić), zasnąć, usnąć (spać, zasypiać), ginąć z *gibnąć (b zachowane w gub, — gubić), staropol. kanąć, obok kapnąć (kapać); np. Twardy do płaczu, jak z kamienia łza nie kanie, Knapski, Adag.; O sprawo, z której nic nad żal nie kanie, Grabowiecki, 1590 r.; Nie kanęła kropla żadna krwi tej darmo, Twardow.; Aby łzy nie ukanął na twe smutne zwłoki, Narusz., itp.

Słowo brnę, brniesz... brnąć przedstawia także zanik pierwiastkowej spółgłoski *d* przed *n;* brzmienie to utrzymało się w innych wyrazach pochodnych, jak: bród, brodu; zbrodnia (= zejście z drogi prawej), Brody (miasto), Brodno, później Bródno, itp.

§ 311. Niektóre słowa konjugacji II-ej, z przyrostkiem *nq-* w bezokoliczniku, nie mają tego przyrostka w imiesłowie przeszłym czynnym (na *-ł*), a odpowiednie im słowa dokonane nie posiadają go i w imiesłowie zaprzeszłym (na *-szy*), czyli oba te imiesłowy przedstawiają w swojej osnowie sam pierwiastek. Tak np. mamy:

biegnąć: biegł, ła, ło	ubiegnąć: ubiegł, ubiegszy
blednąć: bladł,	zbladnąć: zbladł, zbladszy
chudnąć: chudł,	schudnąć: schudł, schudszy
gasnąć: gasł,	zgasnąć: zgasł, zgasszy
kwitnąć: kwitł,	zakwitnąć: zakwitł, zakwitszy
słabnąć: słabł,	zasłabnąć: zasłabł, zasłabszy
marznąć: marzł,	zmarznąć: zmarzł, zmarzszy

przysięgnąć: przysiągł, przysięgła, -ło, przysiągszy
polegnąć: poległ, ła, ło, polegszy
ugrzęznąć: ugrzązł, ugrzęzła, -ło, ugrząszszy, i t. p.

Pomiędzy temi słowami są i takie, od których imiesłowy używają się w obudwu formach, zarówno z przyrostkiem *-nq* jak i bez niego; np. zgasnął i zgasł, przycichnął i przycichł, zniknął i znikł, zniknąwszy i znikszy, nasiąknął i nasiąkł, nasiąknąwszy i nasiąkszy, uklęknął i ukląkł, uklęknąwszy i ukląkszy, i inne.

W języku ludowym częstego są użycia formy imiesłowu przeszłego na *l* bez przyrostka *nq* od słów jednotliwych, wyrażających czynność doraźną; szczególnie słyszeć się to daje w mowie Wielkopolan, w formach zakończonych na *la* i *lo*; np. krzykła, -ło, stukła, -ło, pisła, prysła, kopła, szarpła, drapła, dmuchła, udźwigła, i t. p. Formy te w ogólnym języku literackim i w mowie poprawnej wcale się nie używają.

§ 312. **Imiesłów teraźniejszy czynny** właściwy jest dzisiaj tylko słowom niedokonanym; np. ciągnąc, ciągnący, a, e; słabnąc, słabnący, a, e, i t. p.; słowa zaś dokonane, jak: pociągnę, osłabnę, stuknę, spadnę,... imiesłowu tego nie mają. W dawnej polszczyźnie przeciwnie: *imiesłowy na -ąc i* od słów dokonanych były używane; np. *Gospodze moja... iżeś* nalezienie *zginących*, odkupienie jętych...

Książ. Nawojki; W drzewnem rąbaniu *spadnąc* siekira z toporzyska raniłaby przyjaciela..., Biblja szaroszp.; Ktokole przygodnie jako *utonąc* alibo s drzewa *spadnąc* umrze,... Świętosław z Woć.; *Padnąc* słońce gaśnie, J. Kochanowski, (porów. str. 201).

§ 313. **Imiesłów przeszły bierny** właściwy jest słowom przechodnym i kończy się na *-ny;* np. ciągniony, przyciśniony, miniony, osiągniony, dościgniony, ogarniony, podźwigniony, roztargniony, natchniony, i t. p. (przyczym mamy tu odmiankę przyrostka w postaci *n,* nie zaś *ną).* Na wzór tych form utworzyły się podobne i od niektórych słów nieprzechodnych, jak: upłyniony, przelękniony, zapłoniony...

Oprócz powyższych imiesłowów na *ny* weszły również w użycie formy z zakończeniem *-ty, ta, te* na wzór imiesłowów takich jak: żęty, mięty, cięty... (od słów przechodnych żąć, miąć, ciąć... konjugacji I-ej), i to nietylko od słów przechodnych, jak np. pociągnięty, przyciśnięty, pominięty, tknięty, posunięty, ogarnięty, podźwignięty, zamknięty, osiągnięty, zwichnięty, i t. p., ale i od niektórych nieprzechodnych; jak np. przelęknięty, zmarznięty, zziębnięty, rozpryśnięty, przesiąknięty, wyrośnięty, uschnięty.

Pozostałości dawnej formy nieokreślnej rodz. nijakiego powyższych imiesłowów (z zakończ. -t, ta, to) mamy do dziś w języku w wyrażeniach nieosobowych takich jak: pociągnięto, pominięto, zamknięto, osiągnięto, i t. p, mających znaczenie czynne, równoznaczne z wyrażeniami: pociągnęli, pominęli, zamknęli, i t. p.

§ 314. Do konjugacji II-ej należą również słowa: odpoczynąć, spoczynąć, wypoczynąć (od pierwiastku czi), w dawnej polszczyźnie używane.

Odmianę ich przedstawia wzór następujący:

Czas teraźń.	1. odpoczynę	1. odpoczyniemy, odpoczyniem
	2. odpoczyniesz	2. odpoczyniecie
	3. odpoczynie	3. odpoczyną

Rozkaźnik: odpoczyń; odpoczyńmy, odpoczyńcie.
Imiesł. przeszły czynny: odpoczynął, odpoczynęła, -nęło.
Imiesłów zaprzeszły: odpoczynąwszy.

Formy te spotykamy w zabytkach języka od wieku XIV do XVII-go.

Przykłady. W pokoju tem istem spać będę i odpoczynę, Psał. flor. 4, 9; I odpoczynął w siódmy dzień ode wszego działa, Bib. szar.; Mnie też czas będzie odpoczynąć nieco, J. Kochan. Szachy; Gościu, siądź pod nym liściem i odpoczyń sobie (i odpoczni), Frasz. II, 6; Chcąc sam odpoczynąć i ludu swemu dać wytchnąć, S. Orzechow. O ruszeniu przeciw Turkowi; I w ziemi pogańskiej spoczynę; pod podolskim spoczyniem Kamieńcem, Twardows. Przeważ. legacja, i t. p.

Następnie formy powyższe wyszły z użycia, ustąpiwszy miejsca formom analogicznym: odpocznę, odpoczniesz... odpocznij, odpocząć,..., spocznę, wypocznę,..., utworzonym na wzór słów: zacznę, zaczniesz, od słowa zacząć (konjugacja I), jak to wyżej objaśniono (str. 242). Podobnie na wzór imiesłowu biernego: zaczęty, poczęty (od tegoż słowa cząć) używamy dziś formy 'wypoczęty' (od staropol. wypoczynąć).

§ 315. Podług konjugacji II-ej odmieniało się w dawnej polszczyźnie słowo wspomionąć, powstałe z dawniejszego wspomięnąć, odpowiadającego starosłowiańsk. вьспомęнąти (od pierwiastku мьн = m'ę, który mamy i w wyrazie pamięć). Słowo wspomięnąć dość wcześnie utraciło w pierwiastku brzmienie nosowe i zmieniło się na: wspomienę, wspomienąć, następnie wspomionę, wspomionąć.

Odmiana tego słowa była:

Czas teraźniejszy.

1. wspomienę, wspomionę	1. wspomieniemy, -niem
2. wspomieniesz	2. wspomieniecie
3. wspomienie	3. wspomieną, wspomioną

Rozkaźnik: wspomień, wspomieńmy, wspomieńcie.
Bezokolicznik wspomionąć

Imiesłów przeszły czynny: wspomionął, wspomionęła, -nęło
Imiesłów zaprzeszły: wspomionąwszy.

Formy powyższe były powszechnie używane w epoce od wieku XIV do XVI-go.

Przykłady. Przytni język... acz nie spomienę ciebie, Ps. flor. 136,7; Wspomioną i nawrócą się ku gospodnu, Ps. flor. 21,29; Kto sobie pomyśli a wspomienie albo historje przeczcie, co się działo..., Rej. Apokal.; Wielkie łaski twoje każe wspomionąć, J. Koch. Proporz.; Pana sercem wesołym wspomieńcie cnotliwi... wspomieńcie go na cytrze J. Koch. Psał. 33,13; I wspomionęli, że pan ich jest zbawicielem. J. Kochan. Ps. 78,63; Przy końcu tych tu książek mam cię upomionąć czytelniku miły,... Stanisław Grzebski. Gieom., i t. p.

Zamiast form powyższych weszły następnie w użycie formy krótsze: wspomnę, wspomniesz i wspomnisz, wspomnie i wspomni,... wspomną,... pod wpływem form słowa pomnieć (stsłow. pomьněti), to jest form: pomnię, pomniesz i pomnisz, pomnie i pomni, pomniemy i pomnimy,... pomnią; pomni, pomniąc (konjug. III i IV).

Z kolei z form czasu teraźniejszego podwójnych (pomniesz i pomnisz,..) ustaliły się w nowszej polszczyźnie formy z przyrostkiem *i*, to jest: pomnisz — wspomnisz, pomni — wspomni, pomnimy — wspomnimy, pomnicie — wspomnicie; w 1-szej zaś osobie l. poj. i w 3-ej l. mn. formy: wspomnę i wspomną pociągnęły za sobą zmianę dawniejszych: pomnię i pomnią na pomnę i pomną z twardym *n*. Nie bez wplywu były tu przypadkowe jednobrzmiące formy: pomnę, pomną słowa po-miąć (mnę, konjug. I, str. 242 — 243).

Dzisiejsza przeto odmiana słowa wspomnieć, które w zupełności zajęło miejsce staropolskiego wspomionąć, jest następująca:

Czas teraźniejszy	wspomnę	wspomnimy
	wspomnisz	wspomnicie
	wspomni	wspomną

Rozkaźnik wspomnij, wspomnijmy, wspomnijcie
Imiesł. *teraźń.* czynny (pomnąc)

Bezokolicznik	wspomnieć
Imiesł. przeszły czynny	wspomniał, -ła, -ło
Imiesłów zaprzeszły	wspomniawszy
Imiesł. przeszły bierny	wspomniany.

Taką samą odmianę w dzisiejszym języku mają słowa: pomnieć, napomnieć, przypomnieć, upomnieć, zapomnieć, i t. p.

Konjugacja II.

§ 316. Do konjugacji III-ej należą słowa, których osnowa teraźniejszości utworzona jest od pierwiastku lub innej osnowy słownej za pomocą przyrostka *-je;* np. bi-je, wiąże (z wjąz-je), siwie-je, kupu-je, i t. p.

W konjugacji tej, według odmiennych form bezokolicznika, odróżniamy cztery gromady.

§ 317. Gromada I. Słowa, których osnowa bezokolicznika jest równa pierwiastkowi; np. (bi-je-sz) bić, (kry-je-sz) kryć, ży-ć, kuć, dać, i t. p. Są to słowa pierwotne, o pierwiastkach zakończonych na samogłoski, a mianowicie:

bić	ryć	pluć	dać
gnić	tyć	snuć	stać
pić	wyć	suć	po-znać
wić	czuć	truć	żyć
kryć	kłuć	ob-uć	szyć
myć	knuć	żuć	psuć.

Wzór konjugacji słów tej gromady.

Czas teraźniejszy.

Licz. pojed.	1.	biję	poznaję
	2.	bijesz	poznajesz
	3.	bije	poznaje
Licz. mnog.	1.	bijemy	poznajemy
	2.	bijecie	poznajecie
	3.	biją	poznają.

Tryb rozkazujący.

Licz. pojed.	2.	bij	poznaj
	3.	niech bije	niech poznaje.
Licz. mnog.	1.	bijmy	poznajmy
	2.	bijcie	poznajcie
	3.	niech biją	niech poznają.

Imiesłów teraźniejszy czynny.

bijąc; bijący, a, e. poznający, a, e.

Bezokolicznik	bić	poznać
Imiesł. przeszły czynny	bił, a, o	poznał, a, o
Imiesł. zaprzeszły	biwszy	poznawszy
Imiesł. przeszły bierny	bity, a, e	poznany, a, e.

Uwagi szczegółowe.

§ 318. Imiesłów przeszły bierny od słów przechodnych, zakończonych w pierwiastku na samogłoski *i, y, u,* ma przyrostek *ty:* bi-ty, my-ty, snu-ty...; od słów zaś z osnowami na $\breve{a}$ imiesłów ten zakończony jest przyrostkiem *ny:* da-ny, a, e, poznany, a, e. Od słowa stać imiesłów bierny miał formę nieokreślną: stan, stana, stano i określną: stany, a, e; tak samo i od słów złożonych: zastać, przystać, i t. p.; np. Zbójcy... obawiając się tego, aby na gorącym prawie zastani nie byli,... Birkows. Exorb. 1632; Albo gdy na odległym jezierze zastany, Otwin. Metam.; Wielkie są rzeczy, ale niedostane (= nieosiągnięte) przez nasze siły, bo je mamy z nieba, P. Kochan. Jeroz. wyzw.; Świetne chorągwie, dostane w Syrji, Tenże; Młodych sarneczek z łóz hercyńskich dostanych. J. Gawińs. Poez. Dziś takie imiesłowy nie używają się. Ślad jednak dawnej ich formy pozostał dotąd w wyrażeniach nieosobowych: dostano, nie zastano, zaprzestano (porów. nastawano, i t. p.).

Imiesłów przeszły czynny od słowa stać i złożonych: stały, wystały, ustały... używa się dotąd w znaczeniu

przymiotnika; np. stały umysł, stały zamiar; ciała stałe i płynne, gwiazdy stałe, święta stałe i ruchome, wino wystałe, itp.

Podobnie od dostać (dojrzeć) imiesłów 'dostały' używał się zwykle jako przymiotnik w znaczeniu 'dojrzały'; np. zboże dostałe, kłos dostały, grona dostałe, J. Kochan., wiek dostały, Bazylik tłum. Modrz.

Oprócz stać, stawać, staję,... w staropolskim powszechnie było używane słowo złożone z przyimkiem *s:* sstać, staję, sstajesz,..., jako też sstawać, sstaję i sstawam,... np. Sstała jest rzeka cieknąca, Ps. flor.; Krzyczy co głosu sstaje; woławszy głosu nie sstaje; Kłosie mój jedyny, jeszcześ mi się był nie sstał (nie dojrzał) J. Kochan. Tren.; A ja powiem dostatecznie, jako się co sstało. J Kochan. Zuzan., i t. p.

§ 319. Słowo **żyć** ma w dzisiejszym języku odmianę: ży-ję, żyjesz, żyje, żyjemy, żyjecie, żyją; żyj, żyjąc, żyjący. Formy te zajęły miejsce staropolskich: żywę, żywiesz, żywie,... (konjug. I); powstały zaś drogą analogji od osnowy *-ży*, widocznej w bezokoliczniku ży-ć (utworzonym z żyw-ć) na wzór form: my-ć, my-ję; bi-ć, bi-ję, i t. p., jak to wyżej objaśniono (str. 243). Formy dawne, należące do osnowy bezokolicznika ży-, do dziś pozostały w języku; to jest żyć, żył, (prze)żywszy, oraz imiesłów bierny od słów złożonych, jak: użyty, przeżyty, nadużyty.

§ 320. **Dać** ma odmianę czasu teraźniejszego prawidłową: da-ję, daje-sz, da-je,..., da-ją (podobnie jak: poznaję, poznajesz,...); odmiana zaś pierwotna: da-m, da-sz, da, damy, dacie, dadzą (§ 291 — 2), jako od słowa dokonanego, wyraża czas przyszły. Pozostałe formy: rozkaźnika: daj, dajmy, dajcie, oraz imiesłowów: dał, dawszy, dany, zarówno odpowiadają niedokonanemu daję, dajesz,..., jak i dokonanemu dam, dasz, dacie, damy.

Oprócz form dać i stać w trybie bezokolicznym używane są także postaci częstotliwe dawać, stawać. W dawnej polszczyźnie do zwykłych należały i formy czasu teraźniejszego: dawam, dawasz,... stawam, stawasz,... wraz ze złożonemi; oddawam, przedawam,... nastawam, wstawam (konjugacja V); np. u J. Kochanowskiego: Wino jesień i jabłka

rozmaite dawa, Potym do gotowego gnuśna zima wstawa, i t. p. Formy te w dzisiejszym języku nie używają się. Natomiast do dziś dnia zachował się tryb rozkazujący: dawaj, wstawaj,..., imiesłów dawany... i podobne od słów złożonych, jak: oddawaj, oddawany, wydawany, nastawaj,...; porów. także nieosobowe: nastawano, przestawano, i t. p.

§ 321. Słowo **znać** miało w starej polszczyźnie odmianę: znaję, znajesz, znaje, znajemy, znajecie, znają. W dzisiejszym języku formy takie pozostały tylko w kilku słowach złożonych, a mianowicie: poznaję, wyznaję, uznaję, przyznaję,...; od słowa zaś znać tylko w 3-ej osobie l. mn. zachowała się dawna forma znają; w innych osobach obok form dawnych wchodziły stopniowo w użycie formy analogiczne: znam, znasz, zna, znamy, znacie, na wzór dwoistej odmiany:

dam i daję	damy i dajemy
dasz i dajesz	dacie i dajecie
da i daje	dają (jak znają).

Z czasem formy analogiczne: znam, znasz,... (ob. konjugacja V) wzięły przewagę nad dawniejszemi i wyłącznie utrzymały się w języku.

Podobnie jak staropolskie znaję, znajesz,... i dzisiejsze: poznaję, wyznaję, i t. d. odmieniała się dawniej w czasie teraźniejszym liczna gromada słów takiej samej budowy; jak oto: graję, składaję, powiadaję, żegnaję,... Formy te wyszły następnie z użycia i zastąpione zostały innemi, analogicznemi, mianowicie: gram, składam, powiadam, żegnam,... które dotychczas używają się w tym samym co i dawne znaczeniu (ob. konjugscja V).

Przykłady użycia form dawnych z przyrostkiem *aje* mamy w zabytkach polszczyzny wieku XIV i XV-go; jak oto: Bo znaje gospodzin drogę prawych, Psał. flor. $1,_7$ i $36,_{19}$; Znaję, jeżem wziął, a com uczynił, tom na swem uczynił, Roty przysiąg pozn. r. 1399; Wylewaję przed obliczym jego modlitwę moję i zamęt mój przed nim powiedaję, Ps. flor. $141,_2$ i Ps. puł.; Wysłuszaj gospodnie prośby... gdy podnaszaję ręce moje ku kościołu, Ps. fl. $27,_2$; Wyprawia się tajnica moja mnie a znamionaje się

sirce... Kaz. świkrz.; Przydę k tobie a p o ż e g n a j ę (pobłogosławię) tobie, Bibl. szar. 67; Ani wam samym ja tato zaślubienia ś ć w i r d z a j ę i tych to przysiąg p o ć w i r d z a j ę, Bibl. szar. 152; Kolana tobie z g i b a j ę ku chwale twej i ręce tobie s k ł a d a j ę, Książ. Nawojki, 99; Gospodze moja miła, k tobie się u c i e k a j ę, Książ. Nawoj. 47; Pies n i e p r z y j a j e kotce; P r z y j a j e li tobie tego twój sampierz, my też p r z y j a j e m, Ortyle magdeb.; Zawsze ten p r z e g r a j e, co przyczynę daje, Pasek; Imiesłowy: Wstań... p o b u d z a j ę je, mówi bóg, jenże nie p a m i ę t a j ę dobra wiekujego, obiązał się; Kaz. świkrzys. I mnimali, by k ł a m a j ę mówił, Bib. szaroszp., i t. p.

§ 322. Do tej gromady konjugacji III należą również słowa: k ł u ć (kłóć), kłuję i p r u ć (próć), pruję. Dawniejsza ich odmiana była następująca: Czas teraźniejszy: kolę, kolesz, kolemy... i porzę, porzesz, porze, i t. d. Bezokolicznik: kłóć, próć. Imiesłowy: kłół, prół; kłówszy, prówszy; kłóty, próty.

Z odmiany powyższej, formy, należące do osnowy teraźniejszości: kolę, kolesz,... kol, koląc,... pozostały do dziś w języku. Formy zaś, należące do osnowy bezokolicznika: kłóć, kłół, kłóty,... wskutek wymawiania samogłoski *ó* jak *u*, przypominały słowa takie jak: kuć, kuł, kuty, z czasem teraźniejszym kuję, snuć snuję, żuć żuję, i właśnie to podobieństwo dało powód do utworzenia nowych, drugorzędnych form słownych: k ł u j ę, kłujesz, kłuje,... p r u j ę, prujesz, pruje,... kłuj, pruj, kłując, prując,... na wzór słów: ku-ję, snu-ję, czu-ję,... (to jest słów konjugacji III, grom. 1-ej).

W dzisiejszym przeto języku mamy dwie równoległe odmiany form t e r a ź n i e j s z o ś c i:

Czas teraźń.	1.	kolę	kłuję	porzę	pruję
	2.	kolesz	kłujesz	porzesz	prujesz
	3.	kole	kłuje	porze	pruje
	1.	kolemy	kłujemy	porzemy	prujemy
	2.	kolecie	kłujecie	porzecie	prujecie
	3.	kolą	kłują	porzą	prują
Rozkaźnik		kol	kłuj	porz	pruj
Imiesł. teraźń.		koląc	kłując	porząc	prując.

W osnowie bezokolicznika ustaliły się formy:

Bezokolicznik	kłuć	pruć
Imiesł. przeszły czynny	kłuł, kłuła, -ło	pruł, pruła, -ło
Imiesłów zaprzeszły	(u)kłuwszy	(roz)pruwszy
Imiesł. przeszły bierny	kłuty, a, e	pruty, a, e.

Ślad dawniejszej odmiany tych form pozostał w używanej i po dziś dzień przez wielu pisowni archaicznej: kłóć, kłół, kłóty, wykłówszy, i t. p.

§ 323. Gromada 2 konjugacji III-ej obejmuje słowa, których osnowa bezokoliczka utworzona jest od pierwiastku za pomocą przyrostka *a;* np. kazać (każe-sz), wiązać (wiąże-sz), łamać (łamie-sz), orać (orze-), płakać (płacze-), rąbać, skubać, grzebać, karać, sypać, strugać, kopać, łapać, czesać, plątać, chłostać, deptać, dziać, siać, i t. p.

Odmiana słów tej gromady.

Czas teraźniejszy.

L. pojed.	1.	wiążę	plączę
	2.	wiążesz	plączesz
	3.	wiąże	plącze
L. mnog.	1.	wiążemy	plączemy
	2.	wiążecie	plączecie
	3.	wiążą	plączą.

Rozkaźnik.

L. pojed.	2.	wiąż	pląaz
	3.	niech wiąże	niech plącze
L. mnog.	1.	wiążmy	plączmy
	2.	wiążcie	plączcie
	3.	niech wiążą	niech plączą.

Imiesłów teraźniejszy czynny.

wiążąc; wiążący, c, e. plącząc; plączący, a, e.

Bezokolicznik	wiązać	plątać
Imiesłów *przeszły* czynny	wiązał	plątał

Imiesłów zaprzeszły	(z)wiązawszy	(za)plątawszy
Imiesłów przeszły bierny	wiązany, a, e	plątany, a, e.

Uwagi szczegółowe.

§ 324. W formach, należących do osnowy teraźniejszości, mamy wszędzie w słowach tej gromady zmianę pierwiastkowej spółgłoski twardej: p, b, m, s, z, k, g,... na odpowiednią zmiękczoną lub ze zmiękczonej powstałą: p′, b′, m′, sz, ż, cz, ż. Zmiękczenie to sięga epoki prasłowiańskiej i dokonało się pod wpływem przyrostka *-je*. Tym sposobem np. z pierwiastków: łap-, rąb-, kłam-. czes-, kaz-, płak-,... powstały osnowy teraźniejszości: łapie, rąbie, kłamie, czesze, każe, płacze, i t. p.

W słowach takich jak dept-ać, kłopot-ać,... ostatnia spółgłoska *t* osnowy słownej w połączeniu z przyrostkiem teraźniejszości *-je* zmieniła się naprzód na *c*, stąd dawniejsze formy: depcę, depczesz, depce, depcemy, depcecie, depcą; podobnie: kłopocę, kłopocesz, klekoce, szamoce, druzgoce, druzgocąc,... powszechnie używane w dawnej polszczyźnie. Z biegiem czasu jednak, mianowicie od wieku XVI-go, formy te ulegają stopniowo przekształceciu na: depczę, depczesz, depcze,... podobnie: plączę, kłopoczę, druzgoczę, druzgoczesz, bełkocze, trzepocze, szczebiocze...

Tak np. u Reja czytamy: Niech ona co chce s z c z e b i e c z e, Kupiec, 1549; u Birkowskiego: kopytem swym d e p c z ą c, Kazania, 1628, II, 99; u Skrodzkiego: Niewiasty... przy mężach swych w perory, gwary wdawały się... s z c z e b i e c z ą c, Prawo bartne 1616, i t. p. W XIX wieku czytamy: u J. Słowackiego: S z e p c z e s z te pacierze, Mindowe; u Kraszewskiego: Z wytrwaniem stoickim k o ł a c z e nieustannie; D r u z g o c z c i e zasady,... ale szanujcie przekonanie, Rachunki; u Krasińskiego: Wyciągają ramiona... i b e ł k o c z ą o miłosierdzie, Nie-Boska Komedja, i t. d.

Zmiany te dokonały się pod wpływem form słownych takich jak: 1) chłostać, chłoszczę, chłoszczesz, chłoszcze..., *gdzie nigdy inaczej* nie mówiono; 2) płakać, płacze; skakać, *skacze; i 3)* niewątpliwie też na to przekształcenie (depczesz,

pląmczesz,...) miały wpływ formy słowne dwuch innych typów, mianowicie takich jak: tłoczę, włóczę, toczą, łączą, skoczę (porów. skakać skaczę).

§ 325. Do tejże gromady należą słowa, których pierwiastek kończy się na samogłoskę:

chwieję, chwiać	ziaję, ziajać
dzieję, dziać	zieję, ziać
grzeję, grzać	stpol. graję, grać
leję, lać	baję, bajać
pieję, piać	kaję się, kajać się
sieję, siać	kraję, krajać
śmieje się, śmiać się	łaję, łajać
wieję, wiać	taję, tajać.

Uwaga. Z pomiędzy tych słów, takie jak: ba-ja-ć, ła-ja-ć, kra-ja-ć... (nie uległe skróceniu), przedstawiają osnowę bezokolicznika utworzoną od pierwiastku za pomocą przyrostka *-ja-*, a nie *a*.

Słowo **dziać** (czynić, robić) ma odmianę prawidłową: dzieję, dziejesz,... dzieją (stsłow. dějati, dėją, děješi,...), która dzisiaj używa się głównie w słowach złożonych: odziać, podziać... Obok tego w powszechnym użyciu są formy zwrotne: dziać się, dzieję się, działo się,...; i od słów złożonych, podobnie jak to było i w dawnej polszczyźnie, np. Nie porzucaj nadzieje, jakoć się kolwiek dzieje, J. Kochan., i t. p.— Starszą od tych była forma dziejać się, używana jeszcze w wieku XV-ym; np. To się niedawno dziejało, ale się często dziejało, Legienda o św. Aleksym (wiek XV).

Godne uwagi jest użycie w staropolskim słowa dziać z celownikiem: dziać komu lub czemu, w znaczeniu nazywać kogo, dawać imię komu lub czemu; np. Cości mu to imię jednorożec dzieją; Jemużci jest było to imię Augustus dziano, Kaz. gnieź.; Jemu jimię zdział Tobjas; A zdziałałeś jemu Abraham, Bibl. szar.; Człowiek, któremu dzieją Jezus, Opeć 1522; Anny już teszno, tak dziano królewnie, J. Kochan.; Fraszki tym książkom dzieją, J. Kochanowski i t. p.

Tu także należy staropol. forma skrócona dzie w znaczeniu 'mówi' (inquit); np. Jako Chrystus temu nauczał, gdy, dzie, wszytko uczynicie, czso wam kazano, rzeczycie...; Będę, dzie, na-

sycon, gdy się ukaże twoja fała; Kaz. na wsz. św. (porów. ros. de = dě, czes. dím, dí), i t. p.

Lać (z lijać) ma odmianę: łeję, lejesz,... leją, lej, lejąc, lał, lany (stsłow. lijati, lěją, lěješi...). Obok tego od pierwiastku *li* używało się w dawnej polszczyźnie słowo l i ć wraz ze złożonemi: rozlić, wylić, przelić,... Formy tych słów spotykają się w zabytkach z wieku XIV i późniejszych. Do dziś imiesłowu biernego l i t y używamy w znaczeniu przymiotnika, mówiąc: pas lity, oraz w przymiotniku jednolity.

P r z y k ł a d y: W Psałterzu florjań. I w y l i ł jeśm w mię duszę moję, $41,_4$; I p r z e l i l i są krew niewinowatą, $105,_{36}$; W y l i ł a się jest swada na książęta, $106,_{40}$; Pomsta krwie..., jaż r o z l i t a jest, $78,_{11}$. S tajnego serca... gorzkich słez za grzechy w y l i j e i to uznaje kiedy sgrzeszył, Kaz. świkrz. Nie czyńcie sobie bogów l i t y c h, Bibl. Radź.; Bryły są albo dęte albo l i t e, Solski; i t. p.

Od tegoż pierwiastku *li* znane są w starodawnym języku inne wyrazy, pochodne, jak: rzeczow. l i ć r. ż. (wylew) Ps. puł., l i c i e rzek, p r z e l i c i e krwie (Ps. flor.), jako też słowo l i n ą ć, wylinąć (konjug. II), używane w wieku XV i XVI-ym; np. Skoczył na mur, a za nim wszyscy jako wodą linął, Rej, Zwierzyn.; Chmury z hukiem linęły deszcz niesłychany, linęły grad gwałtowny, J. Kochanowski i t. p.

Odmianką słowa linąć jest postać l u n ą ć, spotykana od wieku XVI-go i dotąd w języku używana; np. Grzmoty powstały, gwałtowny deszcz lunął. Skarga, i t. p.

Słowo **grać** powstało z dawniejszego j i g r a ć, które miało odmianę czasu teraźniejszego: jigraję, jigrajesz,... jigrają, i łączyło w sobie oba znaczenia dzisiejsze: grać (grą się zajmować) i igrać (weselić się); przytym używane w znaczeniu grać, wymagało dopełnienia w bierniku (np. jigrać kostki).

P r z y k ł a d y. Syn... acz gałki j i g r a j ą c alibo kostki, alibo którą kole jiną jigrą szkodną strojąc, nieco straci... O płaceniu p r z e j i g r a j ą c y c h się synów. Prawa pol.; Gdyby czyj syn... p r z e j i g r a ł b y niekakich pieniędzy wielkość, przerzeczonego jigracza porodziciele nie będą winowaci obigraczewi za ich syna ku dosyć uczynieniu, alibo zapłaceniu pieniędzy p r z e j i g r a n y c h; *Aby kostek* nie j i g r a ł, Prawa pol. Świętosł. z Woć.; i t. p.

Podobnie słowo to w formie późniejszej, g r a ć, w wieku *XVI-ym używa się* w obu znaczeniach: weselić się i grać; np. A przy

nich delfinowie gęści po wierzchu wody g r a j ą, J. Koch. Proporz.; Teraz pod wodą g r a j c i e ryby śmiele, Jan Kochanowski Frasz.; A dla ćwiczenia zawżdy szachy g r a l i; W złote gęśli albo w lutnią grają; Pasterz g r a w piszczałkę proste pieśni, J. Kochan.; Mnodzy na organiech g r a j ą; Pieśń z w. XVI; A wewnątrz radość niewymowna g r a j e, Miaskowski; i t. p.

Chwiać (z chwiejać; por. stsłow. chwějati sę, chwěją sę) ma czas teraźniejszy: chwieję, chwiejesz, chwieje... chwiejecie, chwieją; imiesłów przeszły czynny chwiał; bierny: chwiany. W dawnej polszczyźnie obok formy chwiał, chwiali i chwieli używała się i nieściągnięta: chwiejał, chwiejali.

Np. w Psałt. flor. Wszystcy... naśmiewali się mnie, mołwili są usty i chwiejali głową, 21,$_7$; Widzieli są mię i chwieli są głowami, 108,$_{24}$.

Piać, czas teraźniejszy pieję, piejesz, pieje,... i złożone zapiać, zapieje,... w dzisiejszym języku używają się, gdy mowa o pianiu koguta; w staropolskim oznaczało wogóle śpiewać, opiewać, i obok form: pieję, piejesz,... spieję, spiejesz.... miało także inne, mianowicie: poję, pojesz, poje... poją, poj, pojcie, pojąc... (por. stsł. pěti, poją, poješi), oraz: spoję, spojesz,... spiaci i spiać, spiał, zapoję, i t. p.

P r z y k ł a d y. Piać będziem i śpiewać cnoty twoje (cantabimus et psallemus); P o j c i e i weselcie się i śpiewajcie; W psalmach p o j m y jemu, Ps. flor.; S p i e j e c i e pięć pacierzy, pięć zdrowych marji, Kaz. gnieź.; P i a ł nabożnie pacierz, a s p i a w s z y wstał; S p i a ł jeden pacierz, Powieść o pap. Urb.; Ma trzy pacierze zmowici, s p i a c i i spełnici, Reguła 3-go zak.; I począł się dłużej modlić, p o j ą c on psalm, Opeć, 64 r.; Nim kur dwojcy z a p o j e, trzykroć zaprzysz się mnie, Opeć, 60 r.; P o j c i e sławę Jehowy, Budny, i t. p. Jeszcze w XIX-ym w. spotykają się w poezji formy archaiczne; tak np. u J. Gorczyczewskiego w przekładzie Bukolik Wergiljusza czytamy: Gdym chciał p i a ć bój, wodze, (cum canerem reges et proelia), Skotopaski 1822 r., u Mickiewicza: Litwo! Piały mi wdzięczniej twe szumiące lasy, Niż słowiki Bajdaru, Sonet. krym. XIV, i t. p.

§ 326. Słowa m i e l ę i p i e l ę należą również tutaj ze względu na odmianę czasu teraźniejszego: mielę, mielesz, miele, mielemy, mielecie, mielą; trybu rozkaz. miel, mielmy,

mielcie i imiesł. teraź. mielący; podobnie pielę, pielesz, piele... pielą; piel, pieląc.

Pozostałe formy uważają się za nieprawidłowe, gdyż utworzone są nie od jednej tylko osnowy bezokolicznika; i tak: bezokolicznik ma osnowę zakończoną przyrostkiem *e*: m l e - ć, p l e - ć; imiesłów przeszły czynny: mełł, mełła, lub miełł, miełła; pełł, pełła i piełł, piełła; imiesłów zaprzeszły: mełszy, pełszy; imiesł. przeszły bierny: mełty, pełty i mielony, pielony.

Dawne formy czasu teraźń. plewę, plewiesz, plewie,... (konjug. I, § 303), żyją dotąd w ustach ludu niektórych okolic, ze zmianą os. 1-ej l. p. i 3 l. m., to jest plewę, plewą, na: plewię, plewią, podług wzoru konjugacji III-ej.

§ 327. G r o m a d a 3-a konjugacji III-ej zawiera słowa, których osnowa bezokolicznika utworzona jest od pierwiastku lub innej osnowy pochodnej za pomocą przyrostka *'e* (ě); np. (bole-je-sz) bol-e-ć, (siwie-je-sz) siwie-ć, (dnie-je) dnie-ć, (zielenie-je) zielenie-ć, (starze-je-sz) starze-ć się, (istnie-je) istnieć, niszczeć, butwieć, topnieć, kamienieć, czerwienieć, oniemieć, ubożeć, (prze-je) przeć, i t. p.

O d m i a n a s ł ó w t e j g r o m a d y.

Czas teraźniejszy.

1. boleję
2. bolejesz
3. boleje
1. bolejemy
2. bolejecie
3. boleją.

Tryb rozkazujący.

2. bolej
3. niech boleje
1. bolejemy
2. bolejecie
3. niech boleją.

Imiesłów teraźniejszy czynny.

bolejąc; bolejący, a, e.

Bezokolicznik	boleć
Imiesłów przeszły czynny	bolał, ła, ło
Imiesłów zaprzeszły	(prze)bolawszy.

Uwagi szczegółowe.

§ 328. Słowa tej gromady są to słowa nieprzechodne; wyrażają czynność stopniowo wzmagającą się i noszą nazwę słów poczynających. Są niedokonane, jak: siwieć, mdleć, biednieć,... i dokonane, jak: posiwieć, omdleć, zbiednieć,... różniące się od tamtych przedrostkiem na początku. Tak jedne jak drugie nie mają imiesłowu przeszłego biernego, jako słowa nieprzechodne.

Imiesłów przeszły czynny od słów tych kończy się w formie nieokreślnej na ł, ła, ło, przyczym przyrostek *'e* bezokolicznika uległ zmianie na *'a:* siwieć siwiał, boleć bolał, zgłodnieć zgłodniał,... w liczbie mn. siw*ie*li, siwiały, zgłodn*ie*li, zgłodniały. Te same imiesłowy w formie określnej (od słów dokonanych) brzmią: zgłodniały, ła, łe, zbiedniały, ła, łe,... w l. m. zgłodn*ia*li, zgłodniałe, zbiedniali, zbiedniałe, i t. p. Pierwsze z nich, to jest formy licz. mn.: zbiednieli, zgłodnieli,... używają się jako orzeczenia w zdaniu; drugie zaś, to jest zbiedn*ia*li, zgłodn*ia*li — jako określenia; np. ludzie zbiednieli, zgłodnieli, dzieci zgłodniały; w przeciwstawieniu do: ludzie zgłodniali, lub dzieci zgłodniałe oczekują pomocy, i t. p. (porów. § 203, str. 154 — 5).

Wiele z tych imiesłowów przyjęło już znaczenie przymiotników, jak oto: zbolały, schorzały, omdlały, ociężały, ociemniały, skamieniały, zgłodniały, zagorzały, spróchniały, struchlały, zrozumiały, dojrzały, i inne.

§ 329. Do tej gromady (3-ej) należą słowa: przeć przeję, gorzeć gorzeję, wrzeć wrzeję, stpol. źrzeć źrzeję, oraz śmieć śmiem, umieć umiem i chcieć chcę.

Przeć i przać (psuć się wskutek ciepła i wilgoci, potnieć z gorąca) ma odmianę czasu teraźniejszego: przeję, przejesz, przeje,... przeją; rozkaźnik przej; imiesłów teraźń. czyn. przejąc, przejący; imiesłowy przeszłe czyn.: przał, zaprzawszy; imiesł. bier. przany. Oprócz form. os. 3-ej przeje, przeją zachowały się: prze, pre i prę, preją i prają.

Przykłady. Zboże niewysuszone przeje w spichrzu na gromadzie; Przekładane skiby chwastem przerosłe, na spodku u ziemi przeją i gnoją się; Aby słody dobrze uprzały; Niedoszłe zboża w sąsiekach gniłyby, przały i butwiały, Haur, Skarb ekon. Zboże, gdy mokro zbiorą, potym w gumnie w snopiu zapre i zapali się; Zboża na gumnie zapreją z niewysuszenia na polu, Haur; Jako gdy pre pod obłokiem palącym... Leopolita; Zboże zapra, i t. p.

To samo dotyczy słowa gorzeć i wrzeć, gdzie obok: gorze, wrze, używane były: gore, wre i gora, wra, tudzież: gorają, wrają. O słowach tych obacz § 306b, str. 248.

Żrzeć, słowo właściwe staropolszczyźnie w formach: źrzeję, źrzejesz, źrzeje,.., źrzał, źrzały,... (stsłow. zrěti, zręją, zręješi...), jako też w formach od słów złożonych: doźrzeć, przeźrzeć. W formach tych w nowszym języku spółgłoskę *ź* drzed *rz* (po samogłosce) zastąpiono brzmieniem *j* (ob. § 27), i do dziś mówimy: dojrzeć, dojrzeje, dojrzały, przejrzeć, przejrzały.. Formy zaś niezłożone: źrzeć, źrzeje, źrzeją,... wyszły zupełnie z użycia; zamiast nich używają się: dojrzewać, dojrzewa, dojrzewają, i t. p.

Przykłady z dawnej polszczyzny: Długo kłos roście, długo źrzeje na swej słomie,... Potoc. Argen.; Owoce źrzałe zbieramy, Sienn.; jagody nieźrzałe; zboże źrzałe, i t. p. Imiesłowy na *ły* używane były w znaczeniu przymiotników, jak oto: Poziomki co naźrzelsze, Syren.; Dymitr przyszedszy do lat źrzalszych, z klasztoru umknął. Gwag.; Nieźrzała doskonałość; Czosnek młody zielony i nieprzeźrzały nie tak przykry jest, jak dobrze doźrzały, Syren.; Doźrzała starość, i t. p. — Obok np. 'Żyto doźrzeje', mówiono też: 'Gdy prawie grono doźrzeje, wygnieć je' (Sienn.), gdzie mamy przykład formy źre zamiast źrze. Tu też wspomnieć należy ludowe 'doźrały' = dojrzały. I w tym więc słowie istniały oboczne formy źrze-, źre- i źra-.

Śpieć: śpieję, śpiejesz, śpieje,... (stsłow. spěti, spěją, spěješi), w znaczeniu nadążać i dojrzewać, używało się w staropolskim przeważnie w złożonych: dośpieć, naśpieć, przyśpieć i pośpieć się; np. Wstań, prawi, pośpiej się i pojdzi tamo..., Kaz. świkrz.; Nie śpieję, nie zdążę, Knapski; Póki wiek służy a śmierć nie przyśpieje, J. Kochan.; Kiedy przyśpieje włos siwy, Górn.; Na konia nie dośpiał wskoczyć, Stryjk.; Giedymin nie pośpiał rychło wojska przeciw im (Niemcom) zebrać, Stryjk., i t. p.

Śmieć. Dawne formy czasu teraźniejszego były: śmieję, śmiejesz, śmieje,... np. Gdy kto mało ważąc nasz sąd, miecz alibo nóż ś m i e j e wyjąć,... Świętosł. z Woć. 29. Z czasem formy te zastąpione zostały analogicznemi do: wiem, wiesz, wie,... mianowicie: ś m i e m, śmiesz, śmie, śmiemy, śmiecie, w 3-ej osobie pozostała forma dawna ś m i e j ą (podobnie jak w słowach konjugacji V); tryb rozkazujący: śmiej, śmiejmy, śmiejcie; imiesłów teraźniejszy śmiejąc. Pozostałe formy, należące do osnowy bezokolicznika śmie-, są: bezokolicznik śmieć; imiesłów czyn. śmiał, ła, ło i w formie określnej śmiały, ła, łe, używany dotąd w znaczeniu przymiotnika; imiesł. zaprzeszły śmiawszy; imiesł. przesz. bierny śmian, na, no, którego formę rodzaju nijakiego mamy w wyrażeniu nieosobowym śmiano, nie śmiano.

W czasie teraźniejszym w 3-ej os. l. mn. obok ś m i e j ą używa się obecnie i forma analogiczna ś m i ą na wzór lubią. W wieku XVI-ym spotykamy tylko formę śmieją; np. u Skargi: Kłamstwo mówią abo wierzyć śmieją, i t. p.

Umieć miało starodawną odmianę czasu teraźniejszego: umieję, umiejesz, umieje,... umieją (stsłow. uměti, uměją, uměješi,...); np. Jen jeszcze sam siebie poznać nie u m i e j e, Kaz. na wszyst. św. Następnie formy takie zmieniły się na: u m i e m, umiesz, umie,... wskutek analogji do: wiem, wiesz, wie,..., podobnie jak śmiem, śmiesz, śmie,..., tylko w 3-ej osobie l. mn. pozostała forma dawna u m i e j ą (podobnie jak w słowach konjugacji V). Spotykana niekiedy w dzisiejszym języku forma 3-ej os. l. mn. 'umią', zam. umieją, utworzona jest na wzór takich jak lubią, mówią... (konjug. IV) i uważa-

się za niepoprawną. Te same przemiany zaszły i w słowach złożonych: r o z u m i e ć, zrozumieć, wyrozumieć, dorozumieć się i staropol. z u m i e ć. Pozostałe formy odmiany słowa umiem są: rozkaźnik: umiej (od złożonych: rozumiej, zrozumiej i zrozum); imiesłowy: umiejąc, umiejący; umiał, zrozumiał,... oraz w formie określnej ze znaczeniem przymiotników: zrozumiały, zarozumiały, wyrozumiały; umiawszy, umiany, rozumiany, i t. p.

Słowa z u m i e ć i z u m i e ć się (stsłow, izuměti) były używane w staropolskim do wieku XIV-go, w którym zastąpione zostały formą oboczną z d u m i e ć, zdumieć się, prawdopodobnie złożoną z przyimków *z* + *do* i słowa umieć. Porównaj stsłow. ńedouměti, oraz pols. dufać, ściągnięte z do-ufać.

P r z y k ł a d y. Zumieli się (stupefacti), zumiał (amens) Kaz. gnieź.; Silno się zumieli, Opeć, r. 1522: Uźrzawszy swego syna,... zumiawszy się... padła jakoby umarła; Uźrzały młodzieńca przyodzianego białym odzienim i zumiały się; Skorom głos usłyszała, wszystkam się zumiała, Opeć; Każdy, który pójdzie przez kościół, z u m i e j e się i rzecze... Leopolita; Owo gdzieśkolwiek pojrzał, musiałeś się zumieć, Rej, Wizer., A wżdy tym tajemnicam nie wyrozumieli, A prawie myśląc o tym wszyscy się zumieli, Rej, Wizerunk; Julja i Eufraksja zdumiawszy długo stały, Żywot Eufr. r. 1524; Zdumiał się król tak haniebnie okrutnemu uczynkowi, Leopolita; Zdumiał się ów, co na to patrzał, Górn., Dworzanin, i t. p.

Chcieć ma w czasie teraźniejszym: chcę, chcesz, chce, chcemy, chcecie, chcą; tryb rozkaz.: chciej, -ejmy; imiesł. chcąc, chcący...; imiesł. przeszłe: chciał, chciawszy; imiesł. bierny chcian, chciany; forma ta imiesłowu używa się w wyrażeniu nieosobowym chciano, nie chciano.

§ 330. G r o m a d a 4 konjugacji III-ej obejmuje słowa, w których osnowa słowna utworzona jest od pierwiastku za pomocą przyrostka *u* (kup-u; stąd osnowa teraźniejszości kupu-je), osnowa zaś bezokolicznika od pierwiastku za pomocą przyrostka *owa,* np. (kupuje-sz) kup-owa-ć, (panuje-sz) pan-owa-ć, król-owa-ć, bied-owa-ć, pracować, żałować, budo*wać, gotować,* postępować, pilnować, przyjmować, rysować, *zajmować,* znajdować, i t. p.

Wzór odmiany słów tej gromady.

Czas teraźniejszy.

1. buduję
2. budujesz
3. buduje
1. budujemy
2. budujecie
3. budują.

Tryb rozkazujący.

2. buduj
3. niech buduje
1. budujemy
2. budujecie
3. niech budują.

Imiesłów teraźniejszy czynny.

budując; budujący, a, e.

Bezokolicznik	budować
Imiesłów przeszły czynny	budował, ła, ło
Imiesłów zaprzeszły	budowawszy
Imiesł. przeszły bierny	budowany, a, e.

Uwagi szczegółowe.

§ 331. Wiele słów, mających w dawnej polszczyźnie przyrostek bezokolicznika *-owa* (teraźniejszości *-u-je)*, jak: rozkazować, opatrować, popisować,... zmieniło w nowszej polszczyźnie w bezokoliczniku przyrostek *-owa* na *-ywa* pod wpływem słów częstego użycia takich jak: bywać, przebywać, nabywać, pożywać, umywać, pokrywać, i t. p. (słów konjugacji V-ej), w których osnowa słowna, równa pierwiastkowi, kończy się na *-y* (by-, ży-, my-,...). W słowach tych o znaczeniu częstotliwym cząstka *-ywa* stała się jakby znamieniem *częstotliwości*, które następnie uwydatniono i w budo-

wie innych słów, mających przedtym przyrostek częstotliwości *-owa* i *-awa*. Tym sposobem powstały postaci częstotliwe: pokazywać (z dawniejszej pokazować), opatrywać (stpol. opatrować), rozpatrywać, odpisywać, oblizywać (stpol. oblizować), rozwięzywać (stpol. rozwięzować), obiecywać, oskubywać, wysypywać, dowiadywać się, obłamywać, i t. p., których formy czasu teraźniejszego pozostały niezmienione z osnową na *-u-je*, to jest: pokazuję, opatruję, odpisuję, wypisuję, dowiaduję się, i t. p.

Na wzór słów powyższych (o przyrostku -ywa, -iwa) powstał szereg nowych słów pochodnych częstotliwych tejże konjugacji III-ej, jak: przesiad-ywać, przesiaduję; wylat-ywać, -uję; obgad-ywać, -uję; powstrzym-ywać, -uję; przewid-ywać, -uję; przygotow-ywać, przygotowuję, i t. p.

Prócz tego, pod wpływem tychże słów z przyrostkiem *-ywa*, niektóre słowa częstotliwe konjugacji V-ej, zakończone dawniej na *-awać*, jak: zatrzym-awać, -awam, oczekawać, -awam; przemieszk-awać, -awam; oszuk-awać, -awam; wychow-awać, -awam, i t. p. zmieniły swą postać bezokolicznika i teraźniejszości i przeszły do konjugacji III-ej; mamy bowiem w nowszej polszczyźnie: zatrzym-ywać, uję; oczek-iwać, -uję; przemieszk-iwać, -uję; oszuk-iwać, -uję: wychow-ywać, wychow-uję; i t. p.

Inne wreszcie używają się z przyrostkiem *-ywa* tak w bezokoliczniku jak i w czasie teraźniejszym, na wzór bywam, pokrywam, używam,... i odmieniają się podług konjugacji V-ej; jak np. oddziaływam, przemyśliwam, wygrywam, przekonywam, wykonywam, porównywam (nie zaś: wykonuję, porównuję!). Z pomiędzy słów złożonych z dawnego 'grawać' (grawam, grawasz...) pozostało bez zmiany przyrostka do dziś tylko 'naigrawać się'; inne zaś, jak: wygrawać, przegrawać,... przekształciły się na formy częstotliwe analogiczne: wygrywać, przegrywać, i t. p. i mają czas teraźniejszy z tymże przyrostkiem (-ywa): wygrywam, wygrywasz, i t. d., podług deklinacji V-ej.

Niektóre słowa przy bezokoliczniku na *-ywać* mają *w czasie teraźniejszym* odmianę podwójną: podług konjugacji

V-ej i III-ej; np. zachowywam i zachowuję, przyorywam, zaorywam i przyoruję, zaoruję, wyśpiewywa i wyspiewuje, i inne.

§ 332. Do tej gromady należą również postaci słów, z przyrostkiem *-owa:* knować, kować, snować, używane w dawnej polszczyźnie jako częstotliwe do: knu-ć, ku-ć, snu-ć (gromady 1-szej). Formy czasu teraźniejszego jednych i drugich są wspólne: knuję, kuję, snuję. Do słów tych zaliczyć trzeba formę pierwotną bezokolicznika *ps-ow-a-ć* (odimienną od *ps* | *pies*), do niej czas teraźń. psu-ję, psu-jesz, psu-je... Potym zaś, według analogji do ku-ję: ku-ć, snu-ję: snu-ć..., osnowę teraźniejszości psu-(ję) przeniesiono do bezokolicznika; tym sposobem wyrobiła się późniejsza forma bezokolicznika *psu-ć* (psu-ję: psu-ć).

Prócz tego mamy postaci częstotliwe: czuwać, wysnuwać, okuwać, wykluwać, spluwać, obuwać, zatruwać, przeżuwać, zasuwać, których przyrostek charakterystyczny *-wa* tworzy zarówno osnowę bezokolicznika jak i osnowę teraźniejszości (czuwać, czuwam, czuwasz,... wysnuwać, wysnuwam, wysnuwasz,...). Słowa te mają odmianę podług konjugacji V-ej.

Konjugacja IV.

§ 333. Konjugacja IV-ta obejmuje słowa, których osnowa teraźniejszości utworzona jest od pierwiastku albo też innej osnowy, imiennej lub słownej, za pomocą przyrostka *-i;* np. wozi- (wozić), broni- (bronić), bawi-, chwali-, burzy-, pędzi-, mówi-, żywi-, uczy-,... cierpi- (cierpieć), widzi- (widzieć), patrzy-, słyszy-, siedzi-, leży-, leci-, drży-, spojrzy-, i t. p.

W konjugacji tej, stosownie do różnych form bezokolicznika, mamy dwie gromady.

§ 334. Gromada 1. Słowa, których osnowa bezokolicznika równa się osnowie teraźniejszości, to jest utworzona jest od pierwiastku, albo też innej osnowy, imiennej lub słownej, za pomocą przyrostka *-i;* np. woz-ić (wozi-sz),

bawi-ć (bawi-sz), chwalić, bronić, plamić, pędzić, gonić, trudzić, czynić, nosić, czcić, prosić, burzyć, uczyć, spieszyć, straszyć, dojić (doić), tajić (taić), pojić (poić), i t. p.

Odmiana słów tej gromady.

Czas teraźniejszy.

L. pojed.	1.	bronię	uczę
	2.	bronisz	uczysz
	3.	broni	uczy
L. mnoga	1.	bronimy	uczymy
	2.	bronicie	uczycie
	3.	bronią	uczą.

Rozkaźnik.

L. pojed.	2.	broń	ucz
	3.	niech broni	niech uczy
L. mnoga	1.	brońmy	uczmy
	2.	brońcie	uczcie
	3.	niech bronią	niech uczą.

Imiesłów teraźniejszy czynny.

broniąc; broniący, a, e. uczący; uczący, a, e.

Bezokolicznik	bronić	uczyć
Imiesłów przeszły czynny	bronił, a, o	uczył, a, o
Imiesłów zaprzeszły	broniwszy	uczywszy
Imiesłów przeszły bierny	broniony,	uczony.

Uwagi szczegółowe.

§ 335. W formach osoby 1-szej l. p. osnowne *i* przed następną samogłoską (dziś zakończenie *ę)* zmieniło się w wymawianiu na *j,* w epoce wspólności słowiańskiej, następnie zaś to *j* w połączeniu z poprzedzającą spółgłoską twardą *osnowy* wytworzyło zmianę tej spółgłoski na odpowiednią *„zmiękczoną"*. Dzisiejsze więc: bronię, to jest broń-ę, po-

wstało z bronję, wożę z wozję, radzę z radję, tracę z tratję, i t. p. Podobne zmiany spółgłosek w pierwiastku mamy i w innych formach, gdzie przyrostek *i* przed następną samogłoską zmienił się na *j:* broniąc, wożąc, tracąc, broniony, tracony, rządzony, proszony, i t. p. W osobie 3-ej licz. mn. formy takie jak: wożą, tracą, chodzą... ze zmianami spółgłosek *z, t, d,...* pierwiastkowych (na ż, c, dz...) powstały pod wpływem analogji; pierwotnie było tu *-ę;* porów. stsłow. vozętь, chodętь, branętь..

Uwaga. W takich formach jak: bronię, mówię, karmią, robiąc, robiony,... *i* w pisowni polskiej nie jest tym przyrostkiem pierwotnym osnowy, lecz tylko znakiem miękczenia poprzedzającej spółgłoski podniebiennej (przed następną samogłoską). Przeciwnie w innych osobach: bronisz, broni, karmisz, mówimy, mówicie, prosi, wozi, wozicie,.., *i* przed spółgłoskami -sz, -m, -ć wyraża już brzmienie samogłoskowe przyrostka osnowy (i jednocześnie jest znakiem miękczenia poprzedzającej spółgłoski: ń, m', w', ś, ...ź).

Słowa takie jak: czcić, puścić. jeździć, i t. p., to jest zakończone w piewiastkach na grupy spółgłosek: *czt, st, zd,* zmieniły je w formach 1-ej osoby l. p. i w 3-ej l. mn. na *czcz, szcz, żdż:* czczę, puszczę, jeżdżę, i t. p.; w pozostałych zaś osobach mamy formy z innemi zmiękczeniami: czcisz, czci, puścisz, puścimy, jeździ, jeździcie, i t. p.

R o z k a ź n i k słów tej gromady ma dziś formy skrócone: czyń, broń, radź, ucz, chwal, puść, proś, wróć, spiesz, wierz, taj, pój, i t. p., z zakończeniem miękkim, lub też powstałym ze zmiękczenia; dawniejsze ich postaci z przyrostkiem *-i,* t. j. broń-i, radź-i, ucz-y, chwal-i, puść-i... w nowszym języku przyrostek ten utraciły.

Formy rozkaźniką z przyrostkiem *-i* były w wieku XVI i XVII w częstym użyciu, obok krótszych, bez tego przyrostka; np. Boże, o d p u ś c i im, boć nie wiedzą co działają, Opeć; Ty też nie l e n i się prowadzić; O d k u p i inszym obyczajem plemię ludzkie: Synaczku, u c i e s z y swoję matkę; A ty... p o ć w i e r d z i bracią twoję przykładem twej pokuty, Opeć Żywot; P o m ś c i krzywdy mej; Owa się nad nami smi-

łować raczy a występów naszych łaskawie przebaczy, J. Kochanowski, i t. p.

Po zaniku przyrostka trybowego *-i (y)* spółgłoski wargowe na końcu rozkaźnika wymawiały się miękko i brzmienie ich uwydatniano w drukach literami kreskowanemi; np. zbaw′, uzdrów′, staw′ się, pokrop′, stłum′, rozgrom′, błogosław′cie, i t. p. Z czasem jednak brzmienie to zmieniło się na odpowiednie twarde i dziś je tak wymawiamy i piszemy, to jest: zbaw, uzdrów, staw się, pokrop, stłum, kwapmy się, rozgromcie, i t. p.

Inne znowu słowa, jak: mścić, czcić, utkwić, napełnić,..., mające przed przyrostkiem *i* dwie lub więcej spółgłosek, zmieniły dawne formy rozkaźnika: mści, czci, utkwi... na analogiczne: mścij, czcij, utkwij, napełnij.... na wzór: bij, pij, myj,... (ob. § 261).

Imiesłów teraźniejszy czynny na *ąc* (czyniąc, łącząc...) mają dzisiaj tylko słowa niedokonane; w dawnej polszczyźnie imiesłów ten był w użyciu i od słów dokonanych (uczyniąc, przyłącząc, przyzwoląc,...), miał jednak znaczenie imiesłowu zaprzeszłego na *-w-szy* (uczyniwszy, przyłączywszy, przyzwoliwszy,...).

Przykłady z zabytków dawnych: Tedy więc sześć a namniej cztyrzy rycerze przez nas naznamionane przyłącząc sędzia alibo podsędek,... osądzenia moc imieć mają, Święt. z Wociesz. 22; Paknąliby tacy sandzie alibo inszy wyszszej mianowani swemu łakomstwu nie odpuszcząc... miedzy sobą rozdzielili... jano bydlę... Świętosł. 20; Ta to jimienia (te to majątki)... mają być słożona z gotowymi pieniądzmi... okupiona i zapłacona ninie przestawiąc albo oddalając skład koni, i t. d. Mać. z Rożana, 23, i t. d.

Imiesłów przeszły bierny z zakończeniem *-on, -ona, -ono* (pierwot. -′en, -′ena, -′eno) należy do bardzo zwykłych w dawnej polszczyźnie; np. świat stworzon, kościół postawion, Jezus wzgardzon i zesromocon, bogini sławiona, chwalona, serce oświecono, miasto obroniono, i t. p. Forma rodzaju nijakiego tych imiesłowów używa się dotychczas jako *orzeczenie, w wyrażeniach* nieosobowych, np. chwalono, *sprawiono, ogłoszono*, wypełniono, i t. p.

§ 336. Do tej gromady należały w dawnej polszczyźnie słowa zakończone w obu osnowach charakterystycznym przyrostkiem *-i*, które wszakże z biegiem czasu uległy przekształceniu i odmieniają się dzisiaj według wzorów innej konjugacji. Tak np. rąbić, używane było w formach: rąbię, rąbisz, rąbi, rąbimy, rąbicie, rąbią; rąbił, rąbiwszy, rąbiony; podobnie złożone: porąbić, wyrąbić,...; łomić, znane z form: łomię, łomisz, łomi,... łomił, łomiony, wraz ze złożonemi: wyłomić, przełomić, złomić,...; łapić, ułapić (ująć), załapić, połapić,... z odmianą: ułapię, ułapisz, ułapi,... ułapił..., drapić (grabić, łupić), drapię, drapił, i t. p. Dzisiaj słowa te używane są w formach zmienionych: rąbać, rąbię, rąbiesz, rąbiemy,... rąbał, wyrąbawszy, zrąbany,... podług konjugacji III, gromady 2-ej (jak wiążę, wiążesz,...); podobnie łomać, zwykle łamać, łamię, łamiesz, łamie,... łamał, łamany; łapać, łapię, łapiesz, łapie,... łapał; drapać, drapię... drapał, i t. d.

Przykłady z dawnej polszczyzny: Kiedy kto drzewo se pszczołami porąbi, tedy cirzpiącemu szkodę grzywnę... zapłacić ma; O dąbiech leśnych porąbionych alibo obrąbionych; za każdego z nich porąbiąc ji pięć skot zapłaci, Świętosł. z Woć. 57; Które stoły Pabjan rąbił Stanisławowi, ty są przy Pabjanie, Księ. czerska r. 1421; Ktoby się tego ważył, żeby pszczoły cudze z drzewa wywróconego... wyrąbił, Skrodzki, Prawo bartne 1616; Jako Stanisław... na Andrzejów dom gwałtem nie biegał, ani jemu rany dał, ani domu łomił, Księg. sieradz. r. 1407; Wystąpił duch boży z Saula, a łomił jim zły duch, od boga, Bib. szar. s. 183; Ułożyliśmy to mieszanie sądów być złomiono, Stat. wiśl. r. 1460, s. 6; Wicher i drzewinę połomi i wodę pomąci, Rej, Wizerunk; Aż mu się lemiesz złomił prawie tak na poły, Rej, Wizer.; Żaden jej (trzciny) wiatr ani moc nie przełomi, Skarga Kaz.; Goń moję duszę nieprzyjaciel i ułap i potłocz w ziemię żywot mój Ps. flor. $7,_5$: Godzi by ułapił ubogiego, Ps. fl. $9,_{31}$: Mają ułapić potwarcę onego i srodze go obić, Rej, Postyl.; Wtenczas głodny Tantalus załapił kęs wody, J. Kochan.; Tym sposobem razem dwie wronie ułapisz, Potocki, Argenida; Jest jich wiele, jiż... tako się powłaczając cudzego drapić się nie boją, Świętosł. z Woć.; Połowcy Polskę drapili, tym się żywili, Stryjkowski, i t. p.

Inne znowu z pomiędzy słów staropolskich tej gromady zmieniły do pewnego stopnia postać pierwiastku, lecz pozo-

stały dotąd przy dawnej konjugacji. Tak np. dawne chwacić (stsłow. chwatiti), pochwacić, pochwacę, pochwacisz,... pochwacił, chwaciw, chwaciwszy (Biblja szaroszp.),... pod wpływem innej formy staropols. chycić (Leopolita), dały początek postaci nowszej chwycić ze złożonemi: pochwycić, pochwycę, pochwycisz, ...zachwycić, i t. d. Ze złożonych jedno tylko: ochwacić się (przesycić się) zatrzymało dotąd dawną swą postać. Zamiast dawnych: dostatczyć, dostatczę, dostatczysz (Bib. szar., J. Kochan.)... używamy w dzisiejszym języku: dostarczyć, dostarczę, dostarczysz,...; zamiast poćwierdzić, poćwierdzę,... mówimy: potwierdzić, potwierdzę,... zamiast dawnych: mołwić, mołwię, mołwisz...; weszły w użycie: mówić, mówię, mówisz,...; zamiast: rozrzeszyć, (stsłow. razrěšiti) lub późniejszych: rozdrzeszyć, rozdrzeszy,... używane są powszechnie formy analogiczne: rozgrzeszyć, rozgrzeszę, rozgrzeszy..., przekształcone pod wpływem wyrazów, grzech, grzeszyć, i t. d.

Inne wreszcie słowa tej gromady, to jest z osnową zakończoną przyrostkiem *-i*, używane w staropolszczyźnie, zamarły następnie w języku i dziś wcale się nie używają; tak np. nędzić, znaczące męczyć, trapić; nachodzić, znachodzić, w znaczeniu najdować, znajdować; bydlić ze znaczeniem mieszkać, przebywać; krocić, znaczące łagodzić, poskramiać; pochopić ze znaczeniem pojąć, pochwycić; wielić (kazać), zwolić (obrać), zwolić się (zgodzić się, zezwolić), okresić, używane dawniej w znaczeniu położyć kres, ograniczyć (np. Bóg ani wiekiem okreszony, ani w swej mocy zamierzony, J. Kochan. Psałt.) i t. d.

§ 337. Gromada 2 konjugacji IV zawiera słowa, których osnowa bezokolicznika utworzona jest od pierwiastku lub innej osnowy, imiennej lub słownej, za pomocą przyrostka *'e;* np. widzie-ć (widzi-sz), patrzeć (patrzy-sz), słyszeć (słyszy-sz), myśleć (myśli-sz), cierpieć (cierpi-sz), siedzieć, leżeć, bieżeć, błyszczeć, krzyczeć, brzmieć, lecieć, musieć, woleć, *pojrzeć, jęczeć, drżeć,* i t. p.

Odmiana słów tej gromady.

Czas teraźniejszy.

Licz. pojed.	1.	cierpię	słyszę
	2.	cierpisz	słyszysz
	3.	cierpi	słyszy
Licz. mnog.	1.	cierpimy	słyszymy
	2.	cierpicie	słyszycie
	3.	cierpią	słyszą.

Tryb rozkazujący.

Licz. pojed.	2.	cierp	słysz
	3.	niech cierpi	niech słyszy.
Licz. mnog.	1.	cierpmy	słyszmy
	2.	cierpcie	słyszcie
	3.	niech cierpią	niech słyszą.

Imiesłów teraźniejszy czynny.

cierpiąc; cierpiący, a, e. słysząc; słyszący, a, e.

Bezokolicznik	cierpieć	słyszeć
Imiesłów przeszły czynny	cierpiał	słyszał
Imiesłów zaprzeszły	cierpiawszy	słyszawszy
Imiesłów przeszły bierny	cierpiany, a, e	słyszany, a, e.

Uwagi szczegółowe.

§ 338. W formach czasu teraźniejszego słowa tej gromady przedstawiają zmiękczenia spółgłosek pierwiastkowych, wywołane przyrostkiem *-i*, takie same, jak w czasie teraźniejszym słów gromady 1-szej; to jest mamy: cierpię, cierpisz,... (= ćerp′ę, ćerp′isz...), widzę, widzisz (= w′idźisz)... lecę, lecisz, (= lećisz), i t. p., zarówno jak w grom. 1-szej: topię, topisz,... chodzę, chodzisz,... tracę, tracisz...

Podobne zmiany spółgłosek jak w osobie 1-ej licz. poj. i 3-ej licz. mn., mamy w imiesłowie teraźń. czynnym: *cierpiąc, widząc, lecąc*, i t. p.

W osobie 1-szej licz. mn. w słowach konjugacji IV-ej (zarówno gromady 1-ej jak 2-ej) mamy dziś ustalone w języku poprawnym formy z zakończeniem *-imy, -ymy,* to jest: bronimy, chodzimy, płacimy, uczymy,... jako też: cierpimy, widzimy, myślimy, patrzymy, i t. p. W starszej polszczyźnie obok tych form, te same sfowa używały się często z zakończeniem *-emy;* to jest mówiono i pisano: bronimy i broniemy, chodzimy i chodziemy; cierpimy i cierpiemy, widzimy i widziemy, i t. p.

Formy te spotykamy zarówno w zabytkach wieku XV-go jak i u pisarzów wieku XVI i XVII-go, pomiędzy niemi u Kochanowskich, Wujka, Skargi, Starowolskiego i innych. Tak np. we „Fraszkach" Jana Kochanowskiego z r. 1584 czytamy: Fraszki to wszystko, cokolwiek myślimy, Fraszki to wszystko, cokolwiek czynimy (Fraszka 3-a kś. I-ej); w wydaniu zaś z r. 1612 formy obu słów w tymże dwuwierszu zmieniono na: myślemy, czyniemy (str. 4); w innym miejscu J. Kochan. pisze: chwalemy, cierpiemy, musiemy, i t. p. Wujek: wstydziemy, chlubiemy się, widziemy,... (Postyl. 1579); Starowolski: widziemy, myślemy, płaciemy,... (Reformacja obyczajów); Rej: zmieniemy, goniemy (Apok., Zwierzyn.), i t. d.

Na wytworzenie się form tych z zakończeniem *emy* wywarły wpływ formy osoby 1-ej licz. pojed. zakończone na *ę:* cierpię, myślę, czynię,... stąd i cierpiemy, myślemy,... (w przeciwstawieniu do: cierpi-sz — cierpicie, myślisz — myślicie, i t. d.).

Oprócz form z zakończeniami *-imy* i *-emy,* dawniej częstego były użycia formy tychże słów bez końcowego *y* również dwojakie: cierpim i cierpiem, widzim i widziem, postanowim i postanowiem, i t. p. (J. Kochanowski, Bielski, Skarga, Opaliński i inni).

Tryb rozkazujący słów tej gromady, podobnie jak i poprzedniej, miał w starszych formach zakończenie *i* (np. myśli, cierpi, usłyszy,...), które następnie znikło, i dziś formy te kończą się na spółgłoskę zmiękczoną; np. myśl, czyń, leć, usłysz, patrz, i t. p. Spółgłoski wargowe na końcu mamy dziś twarde: cierp, skrzyp, nie chrap, i t. p.

Niektóre słowa tej gromady, a mianowicie: brzmieć, *grzmieć, drżeć,* pojrzeć, wyjrzeć... (z pożrzeć,...), pomnieć,

mające zbieg dwu lub więcej spółgłosek w pierwiastku, nie utraciły przyrostka *-i* w rozkaźniku, lecz zachowały go w formach analogicznych: brzmij, grzmij, drżyj, pojrzyj, pomnij, utworzonych na wzór bij, myj, żyj..., podobnie jak w słowach gromady 1-ej. Do nich zaliczamy także formę rozkaźnika śpij, od słowa śpię, śpisz, śpi,... które należy do tej konjugacji ze względu na swą osnowę teraźniejszości (śpi-); osnową bezokolicznika (spa-) różni się ono od innych słów konjugacji IV-ej.

§ 339. Niektóre słowa gromady 2-ej konjugacji IV-ej, przeważnie nijakie, jak oto: musieć, myśleć, patrzeć, woleć, a w części: widzieć, wiedzieć, lecieć, (których osnowa bezokolicznika kończy się na *-e)*, w złożeniu z przyimkami utworzyły inne słowa, przechodne, zakończone w bezokoliczniku na *ić*, to jest odmieniające się podług gromady 1-szej; np. zmusić, przymusić (kogo, co), wymusić; wymyślić, zmyślić, namyślić się (obok pomyśleć), rozpatrzyć, upatrzyć co; pozwolić, zadowolić... Złożone ze słowa wiedzieć mają jedne w osnowie przyrostek *-i*, jak: zwiedzić, odwiedzić, nawiedzić, inne zaś zatrzymują *-e*, jak: powiedzieć, odpowiedzieć, dowiedzieć się, zapowiedzieć,... Podobnie z pomiędzy słów złożonych z widzieć mamy: nienawidzić z przyrostkiem *-i*, obok przewidzieć.

Stąd pochodzi i różność form słownych, według tego, czy należą one do jednej lub drugiej z tych dwu osnów bezokolicznika. Mamy bowiem:

musieć: imiesłowy: musiał, a, o; musiano (forma rodzaju nij. od imiesł. biern. musian, -na, -no);

zmusić: zmusił, a, o; zmuszony, a, e; przymusił, wymusił, przymuszony, wymuszony;

myśleć: myślał, a, o; myślano; pomyślał, pomyślany, a, e;

wymyślić: wymyślił, a, o, zmyślił, obmyślił,... wymyślony, zamyślony, obmyślony,... rozmyślił się, namyślił się, zamyślił się;

patzeć: patrzał, a, o; patrzano;

r o z p a t r z y ć: rozpatrzył upatrzył, wypatrzyć; rozpatrzony, upatrzony, wypatrzony,...

w o l e ć: wolał, a, o; wolano;

p o z w o l i ć: pozwolił, wyzwolił, zadowolił; pozwolony, wyzwolony, zadowolony;

w i d z i e ć, przewidzieć: widział, przewidział; widziany, przewidziany;

n i e n a w i d z i ć: nienawidził, nienawidzony:

w i e d z i e ć (czas teraźniejszy: wiem, wiesz,... podług konjugacji pierwotnej, ob. § 291, str. 230) i powiedzieć: wiedział, powiedział; wiedziany, powiedziany;

o d w i e d z i ć, zwiedzić, nawiedzić: odwiedził, zwiedził, nawiedził; odwiedzony, zwiedzony,...

W dawnej polszczyźnie słowa niezłożone m y ś l e ć, p a t r z e ć spotykają się także w formach z przyrostkiem *-i, -y:* myślić, myślił, patrzyć, patrzył, patrzyła, ło; np. W zakonie bożem będzia m y ś l i ć we dnie i w nocy Ps. flor. $1,_{2}$; Mirnie mołwili, a... mołwiąc lści są m y ś l i l i Ps. flor. $34,_{23}$ i $37,_{13}$; M y ś l i ć co frasowliwie, Knapski, Adag.; Co drugiemu m y ś l i ł, to samego potkało, Adag.; Bili się rządnie, a żadna strona uciekać nie myśliła, Wargocki, r. 1609. Było na co patrzyć, Adag.; Pewna to, jakbyś na to p a t r z y ł, Adag.; Wierz mocno, jakbyś na to oczyma swemi p a t r z y ł. Rej, Postyl. By chciał p a t r z y ć prawa, J. Kochan. Satyr. Podobnie u Skargi, Białobrzeskiego i innych.

Co do form staropolskich: patrzam, patrzać, i t. d. obacz w konjugacji V-ej § 345.

Lecieć, l e c ę, oraz złożone, o znaczeniu n i j a k i m, mają w osnowie bezokolicznika przyrostek *-e;* np. p r z y l e c i e ć, przyleciał, przylecieli; p o l e c i e ć, polecieli; w z l e c i e ć, i t. p.; słowa zaś złożone z przyimkami *(po, z, za)* o znaczeniu p r z e c h o d n y m, zmieniły przyrostek osnowy bezokolicznika *-e* na *-i:* jak oto: p o l e c i ć kogo lub co, *polecił, polecili,* poleciwszy, polecony; z l e c i ć, zlecił, zlecili, *zleciwszy;* z a l e c i ć, zalecił,...

§ 340. **Źrzeć** (od pierwiastku *zr*, jak i wzrok, źrenica...), znaczące 'patrzeć', miało w dawnej polszczyźnie formy czasu teraźniejszego: ź r z ę, ź r z y s z, ź r z y, ź r z y m y, ź r z y c ie, ź r z ą (starosł. zrěti, zrją, zriši...), używane przeważnie w słowach złożonych: u ź r z ę, uźrzysz, p o ź r z ę, poźrzy, w e ź r z ę, weźrzymy, w y ź r z ę, wyźrzycie, d o ź r z ę, doźrzą, i t. p.; rozkaźnik: weźrzy, weźrzycie i weźrzyj, weźrzyjcie; imiesł. teraźń.: źrząc, zaźrząc, naźrząc; bezokolicznik: zaźrzeć (zajrzeć i zazdrościć), naźrzeć, przeźrzeć (przepatrzyć, w stpol. przewidzieć); imiesłów przesz. czyn.: uźrzał, uźrzeli; uźrzew, uźrzewszy (Żywot. Błaż.), następnie pod wpływem uźrzał, uźrzań...: uźrzawszy, weźrzawszy, imiesł. przeszły bierny: uźrzany, przeźrzany, i t. p. W wyrazach tych z powodu niedogodnego wymawiania grupy brzmień *źrz*, zastąpiono *ź* spółgłoską *j*; to jest formy powyższe przekształciły się fonetycznie na: ujrzę, ujrzysz, pojrzę, pojrzy, wejrzę,... wejrzyj; ujrzeć, pojrzeć, przejrzeć, ujrzał, ujrzeli, ujrzawszy, i t. p. Równocześnie jednak z pojawieniem się tych postaci istniało jeszcze wśród mówiących żywe poczucie etymologiczne tych wyrazów, odnoszące je do pierwiastku *zr (źr)*, widocznego w wyrazach: wzrok, źrenica i źrzenica, przezroczysty, i t. p., wskutek tego w wymawianiu wyrazów powyższych (ujrzę, pojrzę...) obok spółgłoski zastępczej *j* uwydatniono jednocześnie i brzmienie *ź* przed następnym *rz*; w ten sposób powstały równorzędne postaci tych wyrazów, jak oto: ujźrzę, ujźrzysz, pojźrzę, pojźrzy, wejźrzę... wejźrzyj; ujźrzeć, pojźrzeć, i t. p. (z grupą *jźrz* zamiast *źrz* lub zam. *jrz)*. Wyrazy takie należą do powszechnie używanych w języku od wieku XVI do XVIII-go. W nowszej dopiero polszczyźnie wieku XIX-ego zaszła zmiana w ich wymawianiu: w grupie *jźrz* zatrzymano w wymawianiu zastępcze *j*, a zaniechano zbytecznego i niewygodnego *ź* przed *rz*; stąd formy: ujrzę, ujrzysz, spojrzę, wejrzę, przejrzy-cie, i t. p. (jak z początkiem w. XVI), dzisiaj ogólnie w języku literackim używane.

§ 341. **Bać się** i **stać** mają odmianę czasu teraźniejszego b o j ę s i ę, bojisz się, bojimy i bojim się,... stoję,

stojisz, stoji, stojimy i stojim,... Osnowa form teraźniejszości zakończona przyrostkiem *i* ma postać: boji-, stoji-. W piśmie dla krótkości wyrażamy zwykle w tych formach zgłoskę *ji* samym *i*, to jest piszemy: boisz się, stoi, stoicie; i t. p. Tryb rozkazujący: b ó j się, bójmy się, bójcie się, s t ó j, stójmy... Imiesłów bojąc się; bojący, a, e się; stojąc, a, e.

Dzisiejsze formy bezokolicznika b a ć s i ę i s t a ć są ściągnięte z dawnych bojać się, stojać (porów. stsłow. bojati sę, boją sę; stojati, stoją), gdzie z dwu zgłosek *oja* powstało *a;* podobnie z bojał się, stojał mamy: bał się, stał. Równoczesne jednak istnienie form: bojał się, stojał, obok: bojać się, stojać, było powodem przekształcenia się dość wczesnego tej starszej formy bezokolicznika na: b o j e ć s i ę i s t o j e ć *(ja* na *je* przed podniebienną *ć),* według istniejącego już stosunku form: widział — widzieć, leciał — lecieć, i t. p. Formy: bojeć się, stojeć, jako też: bojał się, stojał do dziś utrzymują się w mowie ludowej. W zabytkach językowych spotykamy je w wieku XV-ym; np. Nie chciejcie się b o j e ć, Bib. szar. 67; B o j a ł się jest lud, Bib. szar. 66; Przez zasługi się b o j e ć mogą, Świętosł. 25; i t. p.

W czasie teraźniejszym w 1-ej osobie licz. mnog. obok form: boimy się (bojimy), boim, (stoimy), stoim, były także używane formy analogiczne: b o j e m się, stojem, jak i od innych słów tejże konjugacji; np. Śmierci się najbardziej b o j e m, Skarga, Kaz., podobnie jak: Jeśli za jej duszę modły czyniem, Skarga Kaz. 1600, i t. p.

§ 342. **Mnieć** (= mniemać; stsłow. mьněti, mьnią, mьniši), w dawnej polszczyźnie spotykane rzadko; powszechnie używane w złożonych, do dziś znanych: p o m n i e ć, wspomnieć, przypomnieć, upomnieć, zapomnieć,... Odmiana dawniejsza słów tych, np. pomnieć, była: w czasie teraźń.: p o m n i ę, pomnisz, pomni, pomnimy, pomnicie, p o m n i ą; tryb rozkaz. pomni, pomnimy (= pamiętajmy), pomnicie; imiesłów p o m n i ą c. Bezokolicznik: p o m n i e c i i pomnieć; *imiesłów przesz.* pomniał, a, o, pomnieli, pomniały i domnił *się (domniemał,* domyślił się); pomniawszy; imiesłów przeszły

bierny: wspomniany i forma analogiczna wspomniony. W nowszej polszczyźnie w osobie 1-ej licz. poj. i 3-ej licz. mnog. zamiast pomnię, pomnią... weszły w użycie formy analogiczne: p o m n ę, p o m n ą, wspomnę, zapomną,... podobnie: pomnąc, pomnący, zamiast dawniejszych pomniąc, pomniący. (Obacz wyżej § 315, str. 255—256).

P r z y k ł a d y z dawnej polszczyzny. A drudzy lepak m n i e l i, by jemu co kazał dać, Opeć, r. 1522; Ja twe wieczne sądy p o m n i ę; Nie z a p o m n i ę wyznawać twojej mądrości; J. Kochanowski Psał.; To tylko p r z y p o m n i ę, co dzisia w pacierzach naszych czytamy, Starowolski, Świątnica 1645 s. 323; Z a p o m n i ą wziętej chłosty, Potocki, Wojna choć.; P o m n i jako cię lżą bluźnierce; W s p o m n i na swoje miłosierdzie; Jego łaskę p o m n i m y (pamiętajmy); Wyzwól mię p o m n i ą c słowo swoje, J. Kochan.; Czemuż na to nie chcem p o m n i e c i, a nie przestaniemy grzeszyci, Pieśń z r. 1556; P o m n i e ć jeszcze po onej gorzkości możecie, Skarga Kaz. Panna się d o m n i ł a a by był (Jezus) w rocie męskiej z Józefem, Opeć, Żywot str. 20.

K o n j u g a c j a V.

§ 343. Konjugacja V-ta obejmuje słowa, których osnowa t e r a ź n i e j s z o ś c i zakończona jest dzisiaj przyrostkiem *-a* (pierwotnym *-aje)*, dodanym do pierwiastku lub innej osnowy słownej (np. db-a-, gr-a-, dział-a, pamięt-a-,...); ta sama osnowa teraźniejszości jest zarazem osnową b e z o k o l i c z n i k a; np. db-ać, gra-ć, łka-ć, ufa-ć, zna-ć, trwać, działać, czytać, słuchać, wołać, kochać, mieszkać, bywać, mawiać, zmuszać, jadać, rozwijać, i t. p.

Pomiędzy słowami tej konjugacji odróżniamy: 1) pierwotne, to jest utworzone wprost od pierwiastku za pomocą *a,* jak: db-am, drg-am, łkam, ufam (stpol. upwam),... 2) pochodne, odimienne, np. słuch-am, dział-am, pamiętam, korzyst-am,... 3) pochodne częstotliwe, jak: byw-am, ukryw-am, mawiam, miewam, rozmyślam, pomagam, i t. p.

Wzór konjugacji V-ej.

Czas teraźniejszy.

Licz. pojed.	1. znam	słucham	bywam
	2. znasz	słuchasz	bywasz
	3. zna	słucha	bywa
Licz. mnog.	1. znamy	słuchamy	bywamy
	2. znacie	słuchacie	bywacie
	3. znają	słuchają	bywają.

Tryb rozkazujący.

Licz. pojed.	2. znaj	słuchaj	bywaj
	3. niech zna	niech słucha	niech bywa
Licz mnog.	1. znajmy	słuchajmy	bywajmy
	2. znajcie	słuchajcie	bywajcie
	3. niech znają	niech słuchają	niech bywają.

Imiesłów teraźniejszy czynny.

znając	słuchając	bywając
znający, a, e	słuchający, a, e	bywający, a, e.

Imiesłów teraźniejszy bierny.

znajomy, a, e	—	—

Bezokolicznik	znać	słuchać	bywać
Im. przesz. czyn.	znał, a, o	słuchał, a, o	bywał, a, o
Im. zaprz. czyn.	znawszy	słuchawszy	(nabywawszy się)
Im. przeszł. bier.	znany, a, e	słuchany, a, e	(odbywany).

Uwagi szczegółowe.

§ 344. Konjugacja V-ta w czasie teraźniejszym nie przedstawia dzisiaj odmiany pierwotnej, lecz formy pochodzenia późniejszego, czyli twory analogiczne. Formy bowiem takie, jak: znam, znasz,... powiadam, powiadasz, i t. p. nie *powstały z* dawniejszych: znaję, znajesz,... powiadaję, powia*dajesz, i t.* p., których osnowa teraźniejszości kończyła się

przyrostkiem *-je* i które należały do konjugacji III-ej (obacz § 321). Rozwinęły się one na wzór odmiany pierwotnej: d a m, dasz, da, damy, dacie, obok której zdawna już istniała i analogiczna: d a j ę, dajesz, daje, dajemy, dajecie, dają. Właśnie ta podwójna odmiana czasu teraźniejszego słowa dać (dam i daję) była przyczyną ustalenia się form takich, jak: znam, znasz,... obok: znaję znajesz... Wytworzona w ten sposób dwoistość form znikła następnie, gdyż formy dawniejsze (znaję, pawiadaję...) wyszły z użycia. Do tego zaś przyczyniła się ta okoliczność, że wszystkie inne formy konjugacyjne (oprócz czasu teraźniejszego) obudwu tych typów słów były jednostajne, mianowicie:

daj, dając; dać, dał, daw, dawszy, dany,
i znaj, znając; znać, znał, znaw, znawszy, znany;

przeto i w czasie teraźniejszym utrzymała się w mowie jedna tylko odmiana, analogiczna, to jest: znam, znasz, zna,... powiadam,... słucham,... bywam, i t. p. Z odmiany dawnej tych słów pozostała w języku tylko forma osoby 3-ej liczby mn. to jest: znają, powiadają słuchają, bywają, pomagają i t. p.

§ 345. Podług konjugacji V-ej odmieniało się w dawnej polszczyźnie wiele słów, przeważnie częstotliwych, które w dzisiejszym języku należą do konjugacji III-ej lub IV-ej. Tak np. od słów czerpać, kłamać, kopać, drapać, łapać... mieliśmy w staropolskim formy teraźniejszości: c z e r p a m, czerpasz, czerpa,... k ł a m a m, kłamasz,... k o p a m, kopasz..., d r a p a m, drapasz,... ł a p a m, łapasz, łapa, i t. d.; rozkaźnik: c z e r p a j, k ł a m a j, k o p a j, d r a p a j, ł a p a j,...; imiesłów teraźniejszy: c z e r p a j ą c, k o p a j ą c, ł a p a j ą c, i t. d. Dzisiaj słowa te mają formy teraźniejszości: c z e r p i ę, czerpiesz, czerpie,... k ł a m i ę, kłamiesz,... k o p i ę, kopiesz,... d r a p i ę, drapiesz,... ł a p i ę, łapiesz, łapie,... i inne formy: czerp, kłam, kop, drap, łap, czerpiąc, kłamiąc, i t. d., podług konjugacji III grom. 2-ej (np. wiążę, sypię).

Z dawnych form, należących do osnowy teraźniejszości, pozostały dotąd w języku: c z e r p a j, k o p a j, d r a p a j, *ł a p a j, ł a p a j c i e*,... Formy te rozkaźnika, nie używane ani

w mowie potocznej, ani książkowej, dają się tylko słyszeć w mowie powszedniejszej, gminnej, a do ich podtrzymania przyczynia się analogja form blizkoznacznych konjugacji V-ej: sięgaj, zabieraj, wierzgaj, trzymaj, i t. p.

Oprócz tych formy archaistyczne wyjątkowo spotykamy niekiedy u poetów; np. u Mickiewicza: Okręt lekkim ruchem kołysa się. Son. krym. II.

Przykłady z dawnej polszczyzny. On jest, z którego i my wyczerpnęliśmy i czerpamy, Liberjusz, Wieniec ś. Augus. 1644, A_4; Kto okłama Achaba;..: Ja ji okłamam. I rzekł pan okłamaj a przemóż, Bib. szar. 207; I mnimali, by kłamaję mówił (= kłamając), Bib. Szar. 21; Coście zaczęli, konajcie: nadstawcie ucha, a obaczcie, jeśli kłamam, Wujek Bib. 525; Ujźrzysz, prawdęli mówię abo kłamam. Górn. Dworz. 212; Który sam rad kłama, drugim nierychło wierzy, Andrz. z Kobyl. 1535; Na każdej odwłoce kłamają, Skarga, Kaz. 1600; Kto nogami kopa bez potrzeby, znamię jest niebaczności, Andrz. z Kobyl.; Byś wszystko złoto posiadł, które... kopają, J. Kochan. Pieś.; Gdy pień widzisz... wykopaj precz, Rej, Zwierzyn.; Psy stado zwierzone drapają. J. Kochan. Prop.; Gonić będę nieprzyjaciele i połapam je, Psał. puł. $18,_{41}$; Inaczej on łapa hardych, Birk. Kaz 1628; łapamy, Bazylik, tłum. Modrzew.; Źli więcej mają, iż cudze łapają, Rysiń. Adagia; Bij, siecz, wiąż, łapaj hołdownika jego. Paszk. Bellona 1608, i t. p.

§ 346. Takie słowa, jak: obaczyć, płoszyć, wierzyć, wstydzić się, patrzeć, krzyczeć,... (konjugacja IV-ta), używały się w dawnej polszczyźnie w formach częstotliwych: obaczać, płoszać, wierzać, wstydać się, patrzać, krzykać,... i miały czas teraźniejszy podług konjugacji V-ej: obaczam, płoszam, wierzam, wstydam się, wstydasz się, patrzam, patrzasz, patrza, krzykam,...; rozkaźnik: obaczaj, płoszaj, wierzaj, wstydaj się, patrzaj, krzykaj,...; imiesłów teraźniejszy: obaczając,... wstydając się, patrzając,...; imiesłów przeszły czynny: obaczał, płoszał, wierzał, wstydał się, patrzał, i t. p. Dzisiaj słowa te mają odmianę podług konjugacji IV-ej, to jest mówimy: *obaczę*, obaczysz,.. płoszę, wierzę, wstydzę się, patrzę, krzy*czę*,... *obacz*, płosz, wierz, wstydź się, patrz, krzycz,... imie-

słowy: płosząc, wierząc,... płoszył, wierzył, wstydził się, patrzył, obok patrzał, krzyczał, i t. p.

Z dawnych form (podług konjugacji V-ej) pozostały dotąd w języku ogółu formy rozkaźnika: wierzaj, -ajcie, patrzaj, -ajcie, i w mowie ludowej: wstydaj się; np. Gdy zniknę z oczu, patrzaj w owe skał krawędzie, Mickiewicz, Sonety krymskie, 16 i t. p.

Przykłady z dawnej polszczyzny. Człowiek jako w ciemnicy nie obacza tego, czego potrzebuje, Bielski; Cudze wady rychlej niż cnoty obaczamy, Knap. Adag.; Witold wziął Podole mocą i Tatarów z niego płoszał, Stryjk.; Daje się wam ina potrawa, śmierć od nas płoszająca, Skar. Kaz.; Wy mię motykami płoszacie, J. Koch. Satyr.; Wierzamy, Sekluc. N. Test.; Ma być jemu wierzano bez przysięgi, Ortyle magd.; A nie wstydaj się Palady w naukach głębokiej, Sąd Parysa, r. 1542; Wołając, że ja zginę, wy się zawstydacie, Rej, zwierz.; Niechaj się... za mię nie wstydają, J. Koch. Ps. 69; Długo się wstydać muszę, J. Kochan. Frasz. II; Próżno cię patrzam w tym kole, J. Koch. Sobót.; A ty patrzasz swyma oczyma na to, Bib. szar.; Patrzając, rzewno płakała, Opeć; Patrzaj, jako twarz białą zdobi wstyd rumiany, J. Koch. Frasz. II; krzykam przeciwko komu (reclamo); krzykam do potrzeby (conclamo ad arma), Knapski; Byś ich nie spłoszył z miejsca, ani krzykaj, ani ich tykaj, Klonow. Flis, i t. p.

§ 347. Dawniejsze słowa częstotliwe z przyrostkiem *-awa*, a mianowicie: dawam, stawam wraz ze złożonemi: wydawam, oddawam, rozdawam, -asz,... dostawam, przestawam, zostawam,... jako też złożone: zeznawam, wyznawam, przyznawam, i t. p., w nowszej polszczyźnie zastąpione zostały w czasie teraźniejszym formami konjugacji III-ej: daję, dajesz,... staję, stajesz,... wydaję, oddaję, dostaję, przestaję, i t. d. (ob. § 340). Z dawnej zaś odmiany pozostały: formy rozkaźnika: dawaj, oddawaj,... stawaj, przestawaj,... wyznawaj,...; bezokolicznik: dawać, stawać, zeznawać,...; imiesłowy: dawał, stawał, zeznawał,...; dawany, dostawany, wyznawany i t. p. O innych słowach częstotliwych z przyrostkiem *-awa* obacz § 331.

Przykłady. Przydawa się częstokroć, iże dworzanie dworu naszego ...żałoby wymyślają dla uciążenia strony, Stat. wiśl.;

Żywej wody dodawasz rzekom niespokojnym, J. Koch. Frasz. III; Dawam się winien, Spow. powsz.; Najdziesz, kto w płat język dawa, A radę na funt przedawa, J. Koch. Sobót.; Żyto się w polu dostawa, Sobót.; Tył każdy podawa, Jako cień, kiedy słońca mu nie sstawa, J. Koch. Pieś. II; A nie przestawa człowiek nędzny we dnie i w nocy pracować, Hist. rzym.; Wdzięcznym cię tedy sercem, Panie wyznawamy, J. Koch. Pieś.; Mnieś posługował, sławiąc a wyznając imię moje, Rej Apokalip. itp.

§ 348. Słowo proste rzekam (nazywam), rzekasz... rzekają, rzekać, spotykane w zabytkach jeszcze w wieku XVII-ym, wyszło zupełnie z użycia i znane jest dziś tylko w złożonych: narzekam, orzekam, przyrzekam, zarzekam się, i t. d.

Słowo nadychać, nadycham,... częstotliwe do natchnąć, znane było w dawnej polszczyźnie (w. XV — XVII); następnie przestało się używać; inne zaś, złożone z przyimkami, jak oto: oddycham, wydycham, wzdycham, pozostały do dziś w języku.

Przykłady. Kępą rzekają, gdzie chróst albo piasek, I drobny lasek, Klonow. Flis; Chrystus o pocieszycielu mówi, ja nadycham w nim, Wujek, Postyl. w.; I ine proroki nadychał, Paterek, Kaz. w. XV; Jadem nad to kacernym nadycha (inspiratque nocens virus) Żebr. Metam. Owid. i t. p.

§ 349. Słowa konjugacji V-ej: opiekam się, opiekać się, panam, panać, wykrzykam, wykrzykać, właściwe staropolszczyźnie, z czasem zastąpione zostały formami innej odmiany, mianowicie konjugacji III (grom. 4), opieku-ję się, opieku-je-sz się... opiek-ow-ać się, panuję, panować..., wykrzykuję, wykrzykiwać...

Przykłady z dawnej polszczyzny. Opiekaj się im, i powyszy je aż na wieki, Psał. puł. 28, $_{12}$; Bądź synem je aby się ją ty opiekał, Kaz. gnieź.; Bo to błogosławiony kim się ty opiekasz, Lubelczyk, Psał. 65, r. 1558; A ten opiekadlnik może li się opiekać do lat tych to dzieci, Ort. magdeb.; Bo się bardzo cnotliwie opiekał tym wiekiem, Rej Żyw. Józ.; Wszem nieprzyjacielom swojim będzie panać, Ps. flor. 9, $_{26}$; Ty panasz mocy morza, Ps. fl. 88, $_{10}$, Jest ci on był nade wszytkim światem panał, Kaz. gnieź.; Ten co nade mnie stanem jest wyższy, nie wy-

krzyka nade mną, Górn. Seneka; Lecz jedna przedsię wykrzyka lecąc, J. Koch. Szachy, i t. p.

Inne słowa tej konjugacji wyszły zupełnie z użycia, jak np. słowo ruchać z formami: rucham, ruchasz,... ruchaj, ruchając, i t. d., które używały się jeszcze w wieku XVII-ym, a w późniejszym języku zastąpione zostały formami to samo znaczącego słowa ruszać, to jest: ruszam, ruszasz..., ruszaj, ruszając, i t. d. Z odmiany dawnego słowa pozostała w języku forma imiesłowu teraźniejszego biernego: ruchomy, a, e (od przypuszczalnego 'rurhę', ruszesz...), który używa się w znaczeniu przymiotnika; inne formy słowa ruchać dotąd utrzymują się tylko w mowie ludu wiejskiego.

Podobnie słowo przekażać co, przekażam, przekażasz..., znaczące 'przeszkadzać', spotykane często w zabytkach staropolskich, w polszczyźnie nowszej wcale się nie używa. Miejsce jego zajęło słowo przeszkadzać z odmianą podług tejże konjugacji V-ej.

Formy słowa powyszać: powyszam, powyszasz... i zwrotne: powyszam się... od pierwiastku *-wys,* wyszły zupełnie z użycia, i dziś zamiast nich w tymże znaczeniu używamy słów nowszego pochodzenia: wywyższać, podwyższać, wywyższam, -asz,... których osnowa zawdzięcza swą postać przymiotnikowi wyższy (staropolski wysz-szy), powstałemu drogą analogji pod wpływem przymiotnika niższy (ob. § 230).

Przykłady. Zgładzone jest wszelkie ciało, które się ruchało na ziemi, Wujek, Bibl.; Przeor prosił mistrza pruskiego, aby mu kościoła nie ruchał, Paszk. tł. Gwag.; Rucham ząb, góźdź, kół,... rucha się, Knapski, Słown.; Któremi skutkami niewiar swoich rozruchani, Dęboł. Przew. Elear.; Kłopoty, rozterki, uciski... przekażają a zatrudniają lud boży, Rej, Postyl.; Lud ziemi przekażał im w budowaniu, Wujek, Bibl.; Iżeś się na nią ukwapiła, przekażając nabożną posługę jej, Żywot ś. Eufr. r. 1524. Jenże powyszasz mię z wrot śmiertnych, Psał. flor. 9,$_{13}$ i Ps. puł.; Kiedy się powyşza zły, zażega się ubogi, Ps. flor. 9,$_{22}$; Wieliczajcie gospodna se mną, i powyszajmy imię jego. Ps. flor. 33,$_{3}$.

§ 350. Do słów konjugacji V-ej, które uległy przekształceniu w odmianie, należą także słychać i widać, używane dawniej w czasie teraźniejszym w postaciach: słycham, słychasz,... widam, widasz,... w imiesłowie przeszł. czynnym: słychał, a, o, widał, a, o, i t. d. Z form tych pozostały do dziś w języku ogólnym: bezokolicznik: słychać, widać (słychać w znaczeniu 'słyszeć' i w znaczeniu 'trącić zapachem, czuć'): i forma imiesłowu przeszł. biernego słychany, niesłychany (tylko w znaczeniu słyszany, niesłyszany), nadto w mowie ludowej: widany, niewidany, zastąpione w języku ogólnym imiesłowami: widziany, niewidziany. Inne formy dawnej odmiany obu tych słów wyszły z użycia w wieku XVIII; miejsce ich zajęły odpowiednie formy słów słyszeć i widzieć.

Przykłady. W tragiedjach haniebne i nieznośne rzeczy słychamy, Petrycy, Etyka Aryst.; Słychałem mowę pruską, gdym bywał w Gdańsku, bardzo podobną litewskiej, Biels. Kronika świata; Bociem ja to z innych jeszcze przedtym słychał, Rej, Wizer. X; W swoje własne uszyśmy słychali, J. Koch. Psałt. 44; Co gdy widał albo słychał od inszych. Jak. Górs. Rada pańs. 1597; Prorocy też widali tę dziwną wielmożność, też głosy słychali, Rej, Apok.; Azaż mało na świecie tych dziwów widamy, Rej, Wizer. X; Kędy Feniksa widają, Piotr Koch. Goffred 11; Kto widał Herkulesa gdzie malowanego, Rej, Zwierz.; A zaś Bóg ociec... na ziemi nigdy widany nie był, Liberjusz, Przyłbica, rok 1640, i t. p.

§ 351. Obok słów: słuchać, przysłuchać,... w dawnej polszczyźnie były też słowa: słuszać z odmianą podług konjugacji V-ej: słusza..., słuszał, ze złożonemi: wysłuszać, usłuszać, przysłuszać, przysłusza; oraz: słuszeć, z odmianą analogiczną na wzór słów konjugacji IV i III-ej: słuszy, przysłuszy, lub słusze, przysłusze. Słowa te używały się w kilku różnych znaczeniach; a mianowicie: a) w znaczeniu zasadniczym, równym słowu 'słuchać', i w znaczeniach przenośnych, przeważnie nieosobowo w 3-ej osobie licz. poj. i mnog., b) przystoi komu, wypada, należy, *jest właściwa*, słuszna, przyzwoita (łacińskie decet, licet, fas,

convenit); c) należy do kogo, do czego; d) odnosi się do..., tyczy się kogo, czego.

Przykłady: a) Słuszaj prośby mojej, Psał. flor. $141,_{8}$: Bądźcie uszy twoje słuszające głosa modlitwy, Ps. flor. $129,_{2}$; Chwalić cię będę, gospodnie,... bo słuszał jeś wszytka słowa ust mojich, Ps. flor. $137,_{1}$; Wołał ku mnie i wysłuszam ji, Ps. fl. $90,_{15}$ i t. p. — b) Prawym słusza pofała, Ps. fl. $32,_{1}$, w Ps. Puł.: słusza pochwała; Co tylko słuszało oznajmić królowi, ja mu to okazałem, Bib. Radź. r. 1563; Słusza-li dawać dań rzymskim cesarzom, Opeć, 45; Jako to przysłucha przyć przed pana tako mocnego, Książ. Nawoj. 82; To czynić przysłusza, co Pan rozkazał, Gilowski, Katech. r. 1579; Palili ofiary powszednie jako przysłuszało, Budny, Bib. 1572; Tedy dzieciom z oćcem słusza dział uczynić, Stat. wiśl. 1460: Żechmy się, jako słuszy, oń nie chciały starać, Hist. w Landzie r. 1568; A wierz mi, iż ta cnota każdemu przysłuszy,. Rej Zwierzyn. 252; Takżeć słusze człowiekowi odejmać się frasunkowi, J. Kochan. Pieś. II, 15, i t. p. — c) Aczby brata żywego nie miała, ku któremużby to iste jimienie k tej dziewce będzie przysłuszeć, Mać. z Roż. 20; Ludzi, co nie słuszają ku naszemu sądu, Ort. magdeb. wiek XV; Obszacowanie będzie zacz stoi, a część słuszająca każdej siestrze... ma być zapłacona, Świętosł. z Woć. 55, i t. p. — d) A czsokoli k rządu ołtarzowemu przysłusza, powrozy stanowe... Bib. szar. 100; Nie pragnąc własnej chluby, niechaj przedsię wszytko powie, co ku jego czci przysłuszy, Górn. Dworz. r. 1566; D_{7} v. („przysłusza" w wyd. 2-im 1639 r. str. 28) i t. p.

Słowa powyższe: słusza, słuszy, słusze, przysłuszy w dzisiejszym języku wcale nie są znane. Już w wieku XVI-ym zamiast nich zaczęto używać słów: służy, przysłuża, wreszcie przysługuje (od osnowy *sług-)*, które w ciągu wieku XVII i następnych rozpowszechniły się w języku i dzisiaj wyłącznie się używają. To zastąpienie jednych słów innemi ('słuszy' przez 'służy', 'przysłusza' przez 'przysłuża') dokonało się wskutek podobieństwa brzmień jednych i drugich, jako też wskutek blizkości niektórych odcieni znaczenia. W ten sposób np. zamiast: przysłusza mu prawo, lub: słusze mu prawo, weszło w użycie: przysłuża mu prawo, służy mu prawo, następnie: przysługuje mu prawo, gdzie zamiast dawniejszego słowa 'przysłusza' mamy już nie blizkoznacznik jego 'przysłuża' (od osno

wy *służ-),* lecz jego pochodnik 'przysługuje'. Są to wyrażenia nowsze, używane dzisiaj powszechnie, zarówno w mowie potocznej, jak i w języku książkowym.

Ślady słów dawnych z osnową *słusz-*, dziś nieużywanych, zachowały się tylko w wyrazach pochodnych: słuszny, słusznie, słuszność.

§ 352. Do konjugacji V-ej należy słowo mieć, w którego odmianie spotykamy dwie różne osnowy: ma- i mie-; czas teraźniejszy jest: mam, masz, ma, mamy, macie, mają; tryb rozkaz.: miej, miejmy, miejcie; imiesł. teraźń. czynny: mając, mający, a, e; formy należące do osnowy bezokolicznika: mieć, miał, miawszy i miany. Wszystkie te postaci nie są pierwotne, lecz późniejsze, skrócone, i powstały z dawniejszych, pełnych, wskutek zaniku pierwszej ich zgłoski *i* = *ji,* to jest powstały z form: imam (= jimam), imasz, ima, imamy,... imając, imieć (= jimieć), imiał, i t. d., których osnowy są: jima- i jimie-. (Porów. starosłowiańskie iměją, iměješi... iměti). Formy pełne tych słów używały się w dawnej polszczyźnie jeszcze w wieku XIV i XV-ym: lecz obok nich już w najdawniejszych pomnikach spotykają się i formy skrócone, właściwe zresztą wszystkim zachodnim językom słowiańskim, a także małoruszczyźnie.

Przykłady z dawnych zabytków polszczyzny. W Bodze imam nadzieję, Ps. flor. $10,_{1}$; Nie masz jimieć Boga jinego, Dekalog z w. XV; Kto ima chwałę bożą w sercu swojem, Ps. flor. prol.; Błogosławieni wszystcy, jiż imają w niem pwę (ufność), Ps. flor. $2,_{13}$; Imiejcie nadzieję w bodze, Ps. fl. $4,_{6}$; Bo owa grzesznicy naciągnęli łęczyszcze... iżbychą strzelali... imające prawa serca, Ps. fl. $10,_{2}$; W pamięci imiał jeśm w nocy imię twoje, gospodnie, Ps. fl. $118,_{55}$; Ja imam piątą część dziedziny w Ulińcu z moją bracią rodzoną, Księ. czersk r. 1416; Znamię abo ciosn na drzewie wyciąć ima, Świętosł. 15; Osądzenia moc imieć mają, Świętosł. 22; Jano (= jedno) prawo i moneta we wszem królestwie imiano ma być, Świętosł. 17, i t. p.

Tegoż samego pierwiastku, co dawne jimieć, jest słowo, *jimać, jimam* (imam), jimasz... w znaczeniu chwytać, jako *częstotliwe* od jąć od pierwiastku jim (por. § 300 i nast.).

podobnie jak przy słowie ciąć mamy częstotliwe ś-cinać, przy piąć — s-pinać, i t. p. Słowo jimać pozostało dotąd w mowie ludowej w złożonych: zajmać, wyjmać, przyjmać i inne, z odmianą podług konjugacji V-ej (zajmam, zajmał...); w języku warstw wykształceńszych używają się tylko formy: zajmować, zajmuję, zajmował, wyjmować, wyjmuję, i t. p., należące do konjugacji III-ej (§ 330).

§ 252 a. Chociaż od słowa j ą ć postać częstotliwa jest i m a ć (imam, imasz...), jednakże od w z i ą ć, z a w z i ą ć s i ę nie mamy odpowiednich częstotliwych: (wzimać), zawzimać się, zawzimam się..., lecz: z a w z i n a ć się, z a w z i n a m się... Postaci te, powszechnie w języku używane, są pochodzenia nowszego i utworzyły się drogą analogji na wzór częstotliwych, takich, jak: zacinać, zapinać, zaklinać... (od sztucznej osnowy wzin-a-). Podobnie od tegoż słowa w z i ą ć mamy w mowie ludowej formy dokonane: weznę, weźniesz, weźnie... (zamiast wezmę, weźmiesz...), powstałe na podobieństwo: wytnę, zapnę, zacznę... (od pierwiastków: tьn, pьn, čьn...), tudzież na wzór całego szeregu słów konjugacji II-ej (dokonanych), zakończonych w 1-szej osobie licz. pojed. na *-nę:* wciągnę, ścisnę, szarpnę, i t. p.

§ 352 b. Formy częstotliwe: n a g i n a ć, naginam, w y g i n a ć, p r z e g i n a ć... od nagiąć, nagnę, -gniesz,... są również tworami analogicznemi. Bezokolicznik g i ą ć powstał na wzór: piąć, ciąć,... zamiast g n ą ć, gdyż pierwiastek jest gъb-: stąd gъb-nąć. Przyrostkowe *n* w gnę (z gъbnę) uważano za brzmienie należące do pierwiastku (= gъn-ę) i na wzór pьn-ę piąć, tьn-ę ciąć... utworzono giąć, oraz częstotliwe: naginać, naginam,... na podobieństwo form: napinać, zacinać, przycinać, zapinać, i t. p.

Takie samo przeniesienie do osnowy brzmienia *n*, należącego właściwie do przyrostka, mamy w słowach częstotliwych: z a r z y n a ć, zarzynam... p r z e r z y n a ć, o d r z y n a ć... od słów dokonanych: zarznąć, zarznę... (wymawianych r-znąć, r-znę... zgodnie z etymologją, lub řnąć, řnę...); i tutaj wzorami do utworzenia form częstotliwych były takie słowa, jak: zapinać, zaczynać, zaklinać, itp.

§ 352 c. Formy czasu teraźniejszego i przeszłego słowa mieć, użyte z przeczeniem nie, to jest: nie mam, nie masz... nie mamy, nie mają..., nie miał... w wymawianiu większości mają brzmienie: nimam, nimasz... nimamy... nimają... nimiał... W zjawisku tym mamy przykład ściągnięcia dwuch zgłosek w jedną, mianowicie: samogłoski *e* w cząstce *nie* z pierwszą zgłoską *i* (= ji) pełnych form tego słowa: imam, imasz... imiał..., gdzie *i* akcentowane w formach dwuzgłoskowych otrzymało przewagę w brzmieniu ściągniętym (nie jímam = nímam, nie jímiał = nímiał...); to zaś drogą analogji przeszło i na formy trzy- i więcej zgłoskowe (tj. nimamy, nimacie, nimają, nimiejcie). Stąd też w dawnych zabytkach wyrazy te pisano nieraz, zgodnie z wymawianiem, w postaci: nimam, nimasz, nima, i t. p.

Np. My bacząc, iże dany nima rzeczy cudzych brać bez pana onych rzeczy wolej, Stat. Wiśl. r. 1506, Lelew. 111; Dla tego bezecny nima być mian; tamże Lel, 122; Nic nima nienawiść przyczyniać ani łaska pomagać, t-że, Lel. 118; Bych się nimiał pomścić krzywdy a ciężkości swojej, Sąd Parysa r. 1542 w. 708; itp.

Uwaga. Równoznaczne z wyrażeniem nieosobowym niema było używane w dawnej polszczyźnie: nie, powstałe ze ściągnięcia z nie je (gdzie je = jest, jak dotychczas w mowie ludu wiejskiego), podobnie jak we francuskim, obok il n'y a pas, używa się bezosobowo: il n'est pas. Przykłady użycia wyrażenia nie, w znaczeniu niema, spotykamy w zabytkach rękopiśmiennych wieku XIV i XV-go i w drukach wieku XVI-go; jak oto: O pozwanych, których w ziemi nie, Mać. z Roż. Prawa maz. 1450, 1; Tedy temu, jegoż nie do jenego roku... Mać. z Roż., Azali nie Boga w Izraelu, abyście szli radzić się z Belzebubem, Bib. szar. 209; Tamo nie płaczu, Opeć list 3 r.; Tamo nie głodu... tamo nie żadnej niemocy. Opeć l. 3 v.; Gdyż inego takiego (zbawienia) i w końcu świata nie, Lubelczyk Psałt. r. 1558, 65, zwrot. 3, i t. p. U tegoż autora obok nie spotyka się też forma niet, przypominająca starosłow. нѣтъ.

§ 353. Słowo oglądać, dzisiaj niedokonane, w dawnej polszczyźnie, do końca wieku XVIII-go, używało się jako dokonane, to jest było jednoznaczne ze słowem ujrzeć lub *obejrzeć*. Formy też czasu teraźniejszego: oglądam, *oglądasz, ogląda,...* jako od słowa dokonanego, miały znacze-

nie czasu przyszłego (= ujrzę, ujrzysz, ujrzy...); oglądaj znaczyło obejrzyj, oglądał — obejrzał, ujrzał, i t. d.

Przykłady. Wyślem męże, którzyż oglądają ziemię i wskażą, którą drogą moglibychom wnić i przez która miasta jić, Bib. szar. 131; Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają, N. Test. Mat. V, 8: Gwiazdy zliczycie i do piekła drogi uznacie, tam djabelskie męki oglądacie, Sąd Parysa r. 1542, D_3 v; Ty sam oglądasz dnia onego, gdy wnidziesz do komory, Wujek Bib. 1599 (tu ipse videbis in die illo...); Albowiem oglądam niebiosa twoje, Wujek Bib. Ps. VIII = Quoniam videbo coelos tuos, co w Psałterzu florjańskim i puławskim przełożono: Bo uźrzę niebiosa twoja (twa); podobnie w wielu innych miejscach; Wasza królewska miłość wkrótce to oglądasz, Rej, Żyw. Józefa; Co gdy uczynisz, wiele skrytych... rzeczy poznasz i sam siebie oglądasz, gdy wiedzieć będziesz coś jest, Orzechows. Quinc. przedm.; Jako więc ku latu robotne pszczoły w ulu szemrzą, kiedy wodza nowego oglądały (ujrzały), J. Koch. Odpr. 261; Pójdę a oglądam go pierwej niźli umrę, Skar. Kaz. 50; Turcy też, oglądawszy wkoło nasze wały, do swego się obozu wrócili i z działy, Potoc. Woj. choć. 229; i t. p. Jeszcze Krasicki używał tego słowa jako dokonanego, mówiąc np. w satyrze „Do króla":

Poczekaj, tylko jeśli zstarzeć ci się damy,
Jak cię tylko w zgrzybiałym wieku oglądamy,
Będziem krzyczeć na starych dla tego, żeś stary.

(Satyry, r. 1799, str. 7).

W dzisiejszym języku formy oglądam, oglądasz, i t. d. używają się wyłącznie dla oznaczenia czasu teraźniejszego; czas przyszły zaś ma formę opisową: będę oglądał, -ła, i t. d., jak i w innych słowach niedokonanych.

§ 354. Imiesłowy przeszłe czynne na *ły, ła, łe* od niektórych słów tej konjugacji, jak np. dbały, trwały, bywały, zapamiętały, i t. p., używają się dziś w znaczeniu przymiotników (ob. § 266) i łączność ich z odnośnemi słowami jest już słabo odczuwana, podczas gdy w staropolszczyźnie od wielu słów tak tej jak i innych konjugacji używano imiesłowów na *ły* w właściwym ich znaczeniu w żywej łączności z osnowami słownemi. Można mianowicie wyróżnić trzy odcienie znaczeń tych imiesłowów: a) czynne, odpowiadające

imiesłowom na *ący* (prócz różnicy czasu); np. Kiedy prawem przekonany... z sądu odidzie, stronie zyskałej (= zyskującej, która zyskała) niedosyć uczyniw... Swiętosł. 8; b) nijakie, np. Na siedm świadków dobrze zachowałych (dobrze zachowujących się, statecznych), Szczerbic, Spec. sax. 1581,80; Przyszedszy już ku dostałemu wieku, nie możesz już tak łacno na drogę prawego rozumu nastąpić,... jeśliże w młodym wieku nie założysz w sobie fundamentów nauk. Bazylik, tłum. Modrzewskiego. c) bierne, równoznaczne z imiesłowami na *ny;* np. prawo w ziemi naszej ustawione, trzymałe, miane i chowałe, Mać. z Roż. 16; Rzecz ukradłą lubo gwałtem otjętą wróciłby... Stat. Wiśl. Świętosł. z Woć. Fijołki są bronatne, są i podpalałe, Szymon. Sielan. 1629. C., Rzeczam i przyczynam niniejszym i przyszłym a nie przeminęłym. Stat. Wiśl. r. 1541, i t. p.

PISOWNIA.

§ 355. **Określenie pisowni.** Przez pisownię czyli ortografję rozumiemy z jednej strony sposób oznaczania wyrazów i form gramatycznych w piśmie, z drugiej zaś i naukę czyli teorję tych zasad, których w danym języku trzymamy się przy pisaniu.

Tak pojmowana pisownia czyli ortografja różni się od grafiki, w której chodzi jedynie o sposoby oznaczenia pojedyńczych brzmień czyli zgłosek za pomocą liter danego abecadła, ich połączeń i przyjętych znaków djakrytycznych (rozróżniających). Tak np. pytania: jak oznaczyć w polszczyźnie samogłoski nosowe (przez *e*, *a* z ogonkiem u dołu, to jest przez *ę*, *ą*), lub miękkość spółgłoski (kreską nad literą: *ś*, *ć*, *ń*, i t. d.), należą do zakresu grafiki. Przeciwnie pytanie: jak pisać np. wyrazy: 'student', 'kredens'..., przez *en* czy *ę*, lub wyrazy: 'bronz', 'konsyljum'... przez *on* czy *ą*, należy do dziedziny pisowni. Przyjęty powszechnie sposób pisania na początku i w środku wyrazów po samogłoskach samego *i* zamiast *ji* (np. imię = jimię, moich = mojich, spoić = spojić, i t. p.) jest jedną z właściwości grafiki polskiej, dotyczy bowiem sposobu oznaczania dźwięku, nie zaś kategorji gramatycznej.

§ 356. **Ogólne zasady pisowni.** Pisownia polska, a w mniejszym lub większym stopniu i pisownia każdego języka, daje się sprowadzić do trzech zasad: fonetycznej, etymologicznej i historycznej.

1. Zasada fonetyczna. Piszemy wyrazy mniej więcej tak, jak one dają się słyszeć w wymowie osób ukształconych, i to jest pisownia fonetyczna. Naturalnie nie chodzi tu o zupełnie ścisłe i dokładne oznaczanie wymawiania we wszystkich jego odcieniach. Ściśle fonetycznej pisowni używa się tylko dla celów naukowych; jest to tak zwana transkrypcja fonetyczna. Tak np. piszemy w polskim: piekł, uciekł, i t. p., niezupełnie dokładnie oddając rzeczywiste wymawianie, które w transkrypcji fonetycznej oznaczylibyśmy: p'ek, ućek, i t. p.

2. Zasada etymologiczna. Piszemy wyrazy sprzecznie z obecnym wymawianiem, lecz zgodnie z ich pochodzeniem, to jest zgodnie z pisownią, a po większej części i z wymawianiem pokrewnych im wyrazów: np. mór, morzyć; głód, głodny, głodzić; blizki (przysłówek staropolski blizu, poblizu; zbliżyć, bliźni), gryźć, gryź, gryzie, i t. p., i to jest pisownia etymologiczna.

3. Zasada historyczna, oparta na zachowaniu w obecnej pisowni tradycji dawnej, lub też powrotu do niej. Ta dawniejsza pisownia mogła opierać się już to na zasadzie fonetycznej, to jest na dawniejszym wymawianiu, już też na względach etymologicznych, to jest pokrewieństwie wyrazów i form gramatycznych; albo też mogła być pozbawiona podstawy racjonalnej, a tym samym dowolna, a nawet i błędna, lecz jest dla nas uświęcona zwyczajem.

Już z samego określenia pisowni historycznej wynika, że w wielu razach jest ona jednocześnie etymologiczną, o ile mianowicie oparto ją na prawdziwym stosunku pokrewieństwa form i wyrazów (np. szósty, siódmy, wtorek).

W innych znowu wypadkach pisownia historyczna odtwarza tylko pozorne stosunki form gramatycznych i wtedy opiera się nie na etymologji, lecz na analogji. Taką np. jest pisownia 'módz' zamiast móc; dawniejsza 'bydź' 'kłaśdź' zamiast być, kłaść; taką jest pisownia 'dwóch' obok i zamiast *dwuch*; i t. p.

I. Pisownia fonetyczna.

§ 357. **Kreskowanie samogłosek.** W głosowni była mowa o samogłoskach pochylonych *á, é, ó* (§ 12). W piśmie samogłoski te oznaczano dawniej kreskowaniem. Kreskowanie to po dziś dzień ogólnie zachowane zostało tylko co do samogłoski *ó,* wymawianej jak *u* (o czym niżej § 382). Co zaś do samogłosek *á* i *é,* to kreskowania tych liter zaniechano, mianowicie:

1). Kreskowania *á* zaniechano już w wieku XVIII-ym (ob. § 107, str. 96), ponieważ wtedy odrębne wymawianie *á* pochylonego znikło zupełnie. Późniejsze próby wznowienia kreskowania, to jest pisania: *pán,* rol*á,* tak*á,* mał*á,* i t. p. pozostały bezskuteczne: piszemy więc stale bez kreski: pan, rola, taka, mała, i t. p.

2). Co do *é,* kreskowania tej litery zaprzestano dopiero w ostatnich dziesiątkach w. XIX-go. Powodowano się w tym razie naprzód względem teoretycznym (zasada pisowni fonetyczna); skoro bowiem w wymawianiu warstw ukształceńszych wychodzi z użycia *é* pochylone i zamiast tego dźwięku słyszymy przeważnie *e* otwarte, jasne, przeto kreskowanie litery *e* stało się zbytecznym. Powtóre, miano też na widoku wzgląd praktyczny: przez zaniechanie kreskowania *é* osiągnięto znaczne uproszczenie pisowni. Pisze się więc stale: chleb, kobieta, śnieg, dobrodziej, dobrej, naszej, więcej, powie, nie śmie, wiesz, pasterz, i t. p. (porów. § 12).

Wyjątkowo w rymach zachowuje się dawniejsze kreskowanie *é;* np. w wyrazach takich jak: ‘więc*é*j’ dla rymu z ‘sprzymierzeńcy’, ‘kobi*é*to’ — ‘odkryto’ (Mickiew.), ‘o ni*é*j’ — ‘w dłoni’ (Słowacki), ‘dal*é*j’ — ‘znali’ (Krasiński), i t. p.

§ 358. **Pisanie *ę* i *ą*.** Samogłoski nosowe zachowujemy zgodnie z wymawianiem ludzi wykształconych (mniej lub *więcej* wyraźnym), pisząc:

A) w deklinacji:

ę.

1. w mianowniku, bierniku i wołaczu liczby pojed. rzeczowników rodzaju nijakiego takich jak: imię, ramię, plemię..., zwierzę, cielę, dziewczę, książę, i t. p.

2. w bierniku licz. poj. rzeczowników r. żeńskiego, zakończonych w mianowniku na *a* i *i;* jak np. matkę, głowę, duszę, wolę, pracę, suknię, historję, edukację, Anglję, Marję, boginię, i t. p.

Toż samo w bierniku l. p. rzeczowników męskich takich jak: mężczyznę, rządcę, zbójcę, cieślę, Zarębę, Matejkę, i t. p.

W bierniku l. p. zaimków osobowych: *mię, cię, się* i wskazującego *tę.*

ą.

w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników rodzaju nijakiego takich jak: zwierząt, źrebiąt, cieląt, dziewcząt, książąt i t. p. (ob. §§ 86, 92 i 95).

w bierniku liczby pojedyńczej rzeczownika **panią** (ob. § 107, str. 97).

W bierniku l. poj. wszystkich innych zaimków i przymiotników rodz. żeńsk., oraz w narzędniku l. p. wszystkich rzeczowników, zaimków i przymiotników r. żeńsk.

Tak więc w bierniku liczby pojedyńczej pisać należy: tę panią, swoją historję, moją jedną lekcję, naszą edukację, waszą opinję, czyją wolę, każdą władzę, żywą wyobraźnię, którą Marję, całą Francję, i t. p.

B) w konjugacji:

ę zachowuje się: 1. w osobie 1-ej licz. poj. słów, jak: niosę, *biorę, piszę,* ciągnę, cierpię, *kupuję, i t. p.*

1. *ą:* w osobie 3-ej l. mnogiej wszelkich słów, a więc: niosą, biorą, piszą, cierpią, kupują, znają, słuchają, i t. d.

2. w formach imiesłowu czynnego przeszłego na rodzaj żeński i nijaki w liczbie pojed. takich, jak: żęła, żęło, cięła, cięło, ciągnęła, -ęło, i t. p., i w liczbie mnogiej na wszystkie rodzaje: żęli, żęły, cięli, cięły, ciągnęli, ciągnęły, i t. p. Podobnie w formach złożonych z tychże imiesłowów, np. żęłam, cięłaś, wzięłam, wzieliby, przyjęłaś, żęliśmy, ciągnęłyście, wyjęliśmy, i t. p.

2. *ą:* w formach imiesłowu czynnego przeszłego na rodzaj męski i tychże słów to jest: żął, ciął, wziął, ciągnął, sprzątnął, żąłem, wziąłeś, itp.

3. w imiesłowie czynnym zaprzeszł. nieodmiennym tychże słów, to jest: zżąwszy, wziąwszy, sprzątnąwszy, itp.

4. w imiesłowie teraźniejszym czynnym wszelkich słów np. będąc, -ący, niosąc, żnąc, tnąc, ciągnąc, pisząc, cierpiąc, słuchając, mając, -ący, -ąca, -ące, i t p.

§ 359. Należy pisać prawidłowo przez *e,* a nie przez *ę,* zgodnie z poprawnym wymawianiem, wyrazy: mieszać, mieszanina, zamieszanie... i mieszkać, mieszkanie, mieszkaniec, pomieszczenie i t. p.

Natomiast pisanie i wymawianie z nosowym *ę* wyrazu piękny, piękność i innych jego pochodników jest prawidłowe.

§ 360. **Miękczenie spółgłosek.** Spółgłoski *ś* i *ź* pisze się zgodnie z wymawianiem przed następującą miękką *ń*.

ś. ***ź.***

a) w słowach przed przyrostkiem *ńe* (nie), jak np.

błyśniesz, błyśnie... gaśnie, rośnie, ciśnie, pryśnie, i t. p.

b) w osnowie rzeczowników, np. wiśnia, czereśnia, na sośnie, wiośnie, w Prośnie, we śnie...

więźniesz, grzęźnie, gryźnie, liźnie, bryźnie, w Dreźnie.

W przyrostku *izna,* np. bieliźnie, gotowiźnie, surowiźnie, włoszczyźnie, ojczyźnie, i t. p.

Podobnie pisze się *ś, ź* w innych wyrazach przed miękkiemi *ć, dź, m',* np.

osobiście, osobiści, zamaszyście,... w mieście, artyście

gwiaździe, gwiaździsty, bróździe, bróździć, jeździć, po

artyści, turyści, materjaliści,... piśmie; puśćcie, wyrośli. przyjeździe, weźmiesz, weźmie, uwięźli, przywieźli...

W wyrazach: wyspie, ospie, pasmie, izbie zachowują się twarde *s* i *z* przed miękkiemi *p'*, *b'*, *m'*, zgodnie z formami pozostałych przypadków tych wyrazów (wyspy, ospą, pasmem, izbami), gdzie po *s* i *z* następują twarde.

ś i *ź* w przymiotnikach przed przyrostkiem *ny*, *na*, *ne*; np.

głośny, głośna, głośne, głośni, leśny, kwaśny, litośny, skośny, donośny, i t. p. groźny, groźna, groźne, groźni, mroźny, luźny, pokaźny, wyraźny, woźny, i t. p.

Twarde *s* i *z* mamy w przymiotnikach:

bolesny, ciasny, cielesny, jasny, mięsny, miłosny, radosny, sprosny, wczesny, własny, zazdrosny, żałosny. przyjazny, żelazny.

Formy liczby mnogiej tychże przymiotników przed miękkim *ń* i przysłówki mają miękkie *ś*, *ź*, niezależnie od tego, czy zmiękczenie jest właściwe liczbie pojedyń., lub nie; np.

głośni, znośni,... boleśni, jaśni, radośni, zazdrośni; głośno, litośnie, boleśnie, jaśnie, radośnie, zazdrośnie, i t. p. luźni, groźni, pokaźni, przyjaźni,... mroźno, luźno, groźnie, wyraźnie, przyjaźnie, jako też żelaźniak i t. p.

§ 361. **Spółgłoski *s*. *ś*, *sz*.** W razach wątpliwych co do użycia spółgłosek *s*, *ś* lub *sz*, stosujemy się do wymawiania poprawnego, pisząc:

a) *ś* w wyrazach swojskich, jak oto:

ściana	ścisk	ślub	środa
ściągać	ślad	śniady	świder
ściek	ślepy	śnić	świegotać
ścielę	ślę	śpiew	świerk
ściemnieć	przyślę	śpi	świeży
ścieżka	śliwka	śpioch	święty
ścigać	ślizgać się	średni	świt, i t. d.

z obcych zaś: ślamazarny, śledź, śliż (rybka), ślusarz, śmiga, śmigać, śpichlerz, śpichrz, śpiż, śpiżarnia, śrut, śruba.

b) *sz* przeważnie w wyrazach obcych, jak oto:

auszpik	szlarka	szpadel	sztafeta
areszt	szlaz	szpagat	sztambuch
biszkopt	szleja	szparag	sztandar
kształt	szlichtada	szpic	sztolnia
szkalować	szlifa	szpicruta	sztos
szkaplerz	szlifierz	szpiczasty	sztuciec
szkarłat	szlochać	szpieg	sztuka
szkielet	szluza	szpik	sztukaterja
szkło	szłapać (obok	szpikować	sztygar
szkopek	człapać)	szpilka	sztylpa
szlaban	szmaragd	szpinak	szubrawiec
szlachcic	szmelc	szpital	szustać
szlachtować	szmermel	szpryca	szuwaks
szlafmyca	szmigus (obok	szprych	szwendać się
szlafrok	śmigus)	szprync	szwindel
szlak	szmuklerz	szragi	szych
szlam	sznur	szrama	szylkret...

ze swojskich zaś: koszlawy, szczaw, szczebiot, szczenię, szczep, szczepić, szczupły, szczypać, szron, wreszcie, i t. p.

c) *s* w wyrazach obcych, jak oto:

skandal	sołtys	stebnować	strofować
skarpetki	spacer	stelmach	strucla
smalec	spirytus	stempel	strych (co in-
smarować	stalugi	stokfisz	nego sztych)
snycerz	stangret	stos	sus...

ze swojskich: spiąć, spinać, spiekota, spierać, spieszyć, obok śpieszyć, spis, srebro, stukać, stukam, stuka..., swędzić, i t. p.

§ 362. Spółgłoska *sz* (nie zaś *s)* pisze się przed *cz;* np. w wyrazach: mieszczanin, mieszczaństwo, uczęszczać,

szczęśliwy, szczyt, szczątek, puszcza, oszczędzać, deszcz, barszcz, dreszcz, proboszcz, i t. p.

Podobnież w rzeczownikach z przyrostkiem *izna*, jak: polszczyzna, królewszczyzna, płaszczyzna, i t. p.

W mężczyzna i chorążczyzna zachowuje się etymologiczne *ż*.

Natomiast pisze się *c* przed *cz*, jak: w staroświecczyzna, krawiecczyzna, turecczyzna; w niektórych jak: kozaczyzna, greczyzna... mamy samo *cz*.

§ 363. *ż*, nie zaś *ź*, zgodnie z wymawianiem, pisze się w wyrazach: żmija, drażnię, drażnić, drażliwy, podrażnienie, wrażliwy, (lecz: obraźliwy, przeraźliwy, zaraźliwy), próżny, próżni, różny, różni, różnie.

§ 364. **Spółgłoski *rż*,** nie zaś *rz* pisać należy w wyrazach; dzierżę, dzierżysz..., dzierżeć, dzierżawić, dzierżawca, skarżyć, oskarżony, oskarżyciel, drżę, drżysz, drży... drżeć, drżenie, oberża, i w pochodnych; w pierwiastkach tych wyrazów są dwa osobne brzmienia *rg* lub *rż* (drg-a-ć, drż-eć, skarg-a, skarż-yć).

Natomiast piszemy etymologicznie *rz* (= ř) w wyrazach: drzesz, drze... drzeć, rznąć, rznę, mierzwa, gorzki (nie gorżki!), tu bowiem pierwotnie było *r*.

§ 365. **Miękkość spółgłosek *k' g'*.** W wyrazach swojskich spółgłoski *k', g'* przed samogłoską *e* piszemy przez *ki, gi* (np. kieł, wielkie; zgiełk, drogie); tak też i w wyrazach p r z y s w o j o n y c h te same spółgłoski przed *e* pisać należy, t. j. pisać i tutaj: *kie, gie,* jak to już w rzeczy samej oddawna przyjęto we wszystkich wyrazach z miękkim *k'* i w wielu z miękkim *g'*; np.

agienda	a n k i e t a	g i e ł d a	gieometrja
agient	na b a k i e r	g i e m z a	gieorginja
agiencja	bankier	gienealogja	gieranja
algiebra	dagierotyp	gienerał	giest
algierka	e w a n g i e l j a	gieneza	giestykulacja
a n g i e l s k i	egzagieracja	gienjusz	giez
a n k i e r	f i g i e l	gieografja	giezło

inteligiencja	l a k i e r	margiel	t y g i e l
k i e l i c h	legienda	m a r k i e r	wegietacja
kierować	l i k i e r	n a g i e t e k	W ę g i e r, i t. p.

Tak samo pisać *gie* w imionach i nazwiskach osób i nazwach gieograficznych, jak oto: Eugienja, Giedymin, Giełgud, Giejsztor, Giełczew rz., Gienewa, Gienua, Gieorgja, Giermanja, Giertruda, Gierwazy, Ifigienja, Jagiełło, Masagieci, Wogiezy, i t. p.

§ 366. Z powodu blizkiego podobieństwa brzmień *g'* i *j*, obok niektórych wyrazów obcych ze zgłoską *gie*, weszły w użycie równouprawnione ich formy ze zgłoską *je*; jak oto: agient — ajent, gienerał — jenerał, gieografja — jeografja, gieometrja — jeometrja, regiestr — rejestr, regient — rejent (z różnicą znaczeniową: 1-e, zastępca panującego, 2-e notarjusz). Podobnie obok wyrazu logika używany jest loika (= lojika) i pochodne loiczny, loicznie...

§ 367. **Zmiękczenie spółgłosek wargowych** *b' p', w' f' m'* na końcu wyrazów i zgłosek nie daje się słyszeć w dzisiejszym wymawianiu; dla tego zaniechano zbytecznego ich kreskowania i przyjęto pisać bez kreski ': rzeczowniki, jak: chorągiew, drób, drop, gołąb, głąb (głębi), jedwab, karm, krew, Radom, korab, modrzew, marchew, stągiew, żóraw, i t. p.; liczebniki: siedem, osiem; rozkaźniki słów: rób, róbmy, karm, karmcie, mów, staw, traf, trzepcie.

§ 368. **Spółgłoski głośne i ciche.** Przyimek *z* (pierwotny *z* lub *s*), gdy jest użyty osobno przed imieniem, pisze się stale przez **z**, to jest zarówno: z bratem, z domu, z głowy, z wiosną, z żalem, i t. p., jako też: z panem, z tobą, z książką, z fabryki, z szafy, i t. p.

§ 369. Przyimki *s* i *z* na początku wyrazów złożonych piszemy zgodnie z wymawianiem, to jest:

z przed spółgłoskami głośnemi czyli dźwięcznemi (przed: b, b', d, dź, g, g', h, j, l, ł, m, m', n, ń, r, rz, w, w', z, ż, ź); np.

zbratać się	zdzierać	złapać	zrzynać
zbierać	zgoda	zmącić	zważyć
zbroja	zgiąć	zmrozić	związać
zbieg	zhańbić	zmartwić	zzuć
zbiór	zhołdować	zmiażdżyć	zziębnąć
zbić	zjawisko	zmiąć	zżąć
zdjąć	zjednać	znużyć	zżuć
zdrobniały	zjeść	zniżyć	zżęty
zdziałać	zlepić	zrobić	zżymać się...

s przed spółgłoskami c i c h e m i czyli bezdźwięcznemi (to jest przed p, p′, t, k, k′, ch; oprócz przed s, ś, c, cz); np.

spadać	spijać	skąd	skierować
spłata	stoczyć	skądinąd	schlebiać
spytać	stworzyć	skleić	schodzić
spiąć	stąd	skończyć	schronić
spiekota	stamtąd	skruszyć	schudnąć, i t. p.

Wyjątkowo pisze się *z* przed *s, ś, sz, c, cz,* to jest w wyrazach takich jak: zsadzić, zsunąć, zsypać, zsiadać, zsiąść, zsinieć, zszyć, zszarzeć, zcedzić, zczesać, zczernieć, zczepiać (łączyć, lecz: 'szczep, szczepić, szczepienie' — o drzewie).

§ 370. Przyimek *s (z)* przed spółgłoskami **m i ę k k i e m i** (ć, l, m′, p′, w′), w razach, gdzie spółgłoski te wywarły swój wpływ miękczący na przyimek, pisze się zgodnie z wymawianiem przez *ś;* np. ściąć, ścieśniać, ścierpieć; ścigać, ściek, ścisk, ściemnieć, śmierć, śpiew...: zwłaszcza w wyrazach: ścierka, śliczny, ślub, śmiecie, śmietana, śniadanie, śniedź, świadek, które nie są już odczuwane jako złożone z przyimkiem (por. § 361).

§ 371. **Przyimki *wez* i *wz*** w wyrazach złożonych piszą się w tej postaci przed spółgłoskami g ł o ś n e m i; np. wzbijać, wzbudzać, wzdłuż, wzdychać, wzgarda, wznosić, wezbrać, wezgłowie...

przed spółgłoskami zaś c i c h e m i piszą się zgodnie, z wymawianiem przez *wes, ws;* np. wspak, wsparcie, wspomóc, wstrząsnąć, wstrzymać, wesprzeć, westchnąć...

W przyimkach roz, bez przyjęto stale pisownię etymo-*logiczną (ob. niżej § 404).*

§ 372. **Przyrostki *-stwo, -ski, -sko.*** Rzeczowniki z przyrostkiem *-stwo,* przymiotniki z przyrostkiem *-ski* i przysłówki na *-sko* zatrzymują s swoich przyrostków; pisać więc należy (bez względu na ostatnią spółgłoskę osnowną wyrazu): bóstwo, męstwo, mnóstwo, niedołęstwo, ochędóstwo, krzywoprzysięstwo, księstwo, łupiestwo, towarzystwo, ubóstwo, papiestwo, zwycięstwo; — boski, bosko, męski, męsko, papieski, paryski, kaliski, towarzyski, olkuski, praski, brzeski, świętokrzyski, francuski (lecz rzeczownik Francuzka = une Française), kaukaski, tyfliski, pruski, ruski, saski, hamburski, norymberski, petersburski, ryski, norweski, kopenhaski, elbląski, niski (przymiotnik dzierżawczy od nazwy miejscowości Nisko), i t. p. O wyrazach, w których *z* pierwiastkowe zachowuje się, zobacz niżej § 399 — 400.

§ 373. **Przyrostki *-ctwo* i *-cki.*** Brzmienie *c* przyrostków *-ctwo* i *-cki* piszemy zgodnie z wymawianiem przez *c;* np. w wyrazach: bractwo, bracki, świecki, szlachectwo, opactwo, bogactwo, sieroctwo; świadectwo, tkactwo, pieniactwo, próżniactwo, kozactwo, żebractwo, robactwo, ptactwo, obok postaci analogicznej ptastwo, utworzonej na wzór innych rzeczowników z przyrostkiem *-stwo,* i t. p. O wyrazach, w których się pisze *-dztwo, -dzki,...* ob. niżej § 401.

§ 374. **Spółgłoski podwójne.** W wyrazach polskich grupy liter: ss, zz, cc, ćć, czcz, dżdż, ww, dd, łł, mm, nn, ńń, kk nie oznaczają właściwie dwuch osobnych spółgłosek, lecz bardziej przeciągłe i energiczne wymawianie jednego dźwięku; właśnie to charakterystyczne wymawianie oddaje się w piśmie spółgłoskami podwójnemi, zgodnie zresztą z budową etymologiczną wyrazów; np. ssać, zzuć, bezzasadnie, bezzwłocznie, bezzębny, świeccy, greccy, niemieccy, wróćcie, czczę, uczczenie, naczczo, dżdżysty, wwozić, naddać, poddasze, oddech, piełła, miełła, łammy, karmmy, panna, manna, ranny, czynny, dzienny, dziennie, imienny, dziecinny, konny, konnica, okiennica, dzwonnik, dzwonnica, uczennica, zakonnica, lekki, miękki, i t. d.

Najwięcej mamy w języku wyrazów z podwójnym *n.*

W każdym z nich zeszedł się jeden z przyrostków: ny, na, nie, nik, nica z ostatnim *n* osnowy. Wyrazy, kończące się nie na *n* w osnowie, mają tylko jedno *n* przyrostkowe, jak: pełny, srebrny, żelazny, lub też: szklany, miedziany, drewniany, druciany, posrebrzany, zbytnica, i t. p.

§ 375. W wyrazach cudzoziemskich zachowujejemy podwójną spółgłoskę etymologiczną, o ile wymawianie jej energiczne i przeciągłe daje się słyszeć, podobnie jak to ma miejsce w swojskich, o których była mowa powyżej (§ 374); np. ballada, belladona, buddyzm, bulla, flotylla, idylla, lenno, libella, madonna, mennica, mokka, prymadonna...

W imionach własnych, zwłaszcza mniej spolszczonych, jak oto: w nazwach gieograficznych i nazwiskach rodowych, zachowujemy podwójne spółgłoski bez względu na wymawianie: jak np. Apollo, Attyka, Chantilly, Halla, Hellada, Jassy, Mekka, Odessa, Otto, Pallas, Saragossa, Sully, Rousseau, Oppert, de Rialle, Correggio, Hellwald i t. p.

§ 376. **Spółgłoski pojedyńcze.** W wyrazach przyswojonych, gdzie wymawianie pojedyńczych spółgłosek zupełnie się ustaliło, piszemy fonetycznie, bez względu na etymologję, spółgłoski pojedyńcze, np.

afekt	esencja	komunikacja	proces
aluzja	gama	kontrola	procesja
aparat	gramatyka	korekta	profesor
apelacja	grasować	korespon-	Prusy
asenizacja	grupa	dencja	pruski
asesor	iluminować	mapa	rasa
asymilacja	ilustrować	misja	Rosja
asystent	irytować	oficer	rosyjski
Asyrja	kasa	oficjalista	ruski
Abisynja	klasa	okazja	sesja
balustrada	kolacja	opozycja	sukcesja
beletrysta	kolega	pasażer	suma
deseń	kolegjum	pesymista	taryfa
efekt	kolekcja	posesja	teroryzm
emisja	komitet	prasa	terytorjum...

§ 377. **Samogłoskę *u*** piszemy literą *u* zgodnie z *wymawianiem* w następujących wyrazach swojskich i cudzo*ziemskich:*

album
alumn
aluzja
ampułka
amulet
amunicja
arbuz
argument
arkusz
artykuł
ateusz
augur
ażurowy
bałamucić
balustrada
bambus
banialuka
bankrut
bibuła
biskup
bisurman
biuro
biust
bluszcz
bluza
bluzgać
bluźnić
brud, u
bruk
brukiew
bruljon
brunatny
brus
bruśnica
brutal
brzuch
buczyna
buda
budować
budzić
budżet
bufon
Bug, -u
bujać
buk, u
bukiet
bukszpan
budzić
budżet
bukiet
Bulgar
buljon
bulwa
bulwar
bułany
buława
bułka
bunt
buńczuk
burczeć
burda
burka
burmistrz
burnus
bursa
bursztyn
bury
burza
burzyć
busola
but
buta
butelka
butwieć
buzia
buzować
centurja
cherubin
chluba
chlupać
chlustać
chmura
chrupać
Chrystus
chuchać
chuć
chudy
chustka
cuchnąć
cucić
cud, -ny
cudzy
cug, -owy
cukier
czeluść
czub
czucie
czuwać
deputacja
dłubać
dłuto
dług
długi
dłużnik
dmuchać
dokuczać
drugi
druk
drumla
drut
druzgotać
drużba
drużyna
dublet
duch
duda
duet
dukat
duma
duński
dureń
durzyć
durszlak
dusza
dusić
duży
dwu, dwuch
dwukropek
dwuznacznik
dziupla
dziura
dżuma
edukacja
entuzjazm
fakultet
fluksja
folusz
forszus
fortuna
framuga
francuski
frukt
fuga
fujarka
fukać
fular
fum
fundacja
funt
fura
furgon
furja
furman
furta
fusy
fuszer
futerał
futro
futrować
gbur
gjaur
głuchy
głupi
gnuśny
gruby
gruchać
gruchotać
gruczoł
gruda
grudzień
grunt
grupa
grusza
gruz
gubić
guma

gumno
gunia
gusło
guz
guzdrać się
hołubiec
hubka
Hucuł
hufiec
huk
hulać
humanista
humor
hurmem
hurtowny
huta
huzar
iluminacja
indult
jaguar
jałmużna
jarmuż
jaszczurka
jubilat
jubiler
jubka
juczyć
juk
juha
jucht
junak
jurysta
jutro
jutrznia
już
kadłub
kajuta
kaktus
kałuża
kangur
kańczuk
kapucyn
kapusta
karuzel

Kaszuba
katakumba
katusza
kauczuk
klub
klucz
klusek
kłuć
kłus
knut
kociuba
kolumna
komput
komtur
komunja
konduita
konfuzja
koniuszy
konjugacja
konkurent
kontuzja
konwulsja
koturn
kruchy
krucjata
krucyfiks
kruk
krup
krupa
kruszec
kruszyć
krużganek
krztusić się
Kuba (Jakób)
kuban
kubek
kubeł
kubrak
kuc; kuć
kuchnia
kuczka
kudły
kufa
kufel

kufer
kuglarz
kukać
kukiełka
kuksać
kukułka
kukurydza
kula
kulas
kulawy
kulbaka
kulczyba
kuleć
kulić
kulig
kulik
kulsze
kułak
kum
kumpie
kumys
kuna
kundel
kunszt
kupa
kupiec
kuper
kupon
kur
kura
kuracja
kurant
kuratela
kurator
kurcz
kurczę
kurek
kurenda
kurhan
kurjer
kuropatwa
kurować
Kurpie
kurs

kurta
kurtyna
kurz
kusić
kuśnierz
kustosz
kustrać
kusy
kusz
kusza
kutas
kutner
kutwa
kuzyn
kuźnia
legumina
lub, lubo
lubaszka
lubić
lucyfer
lud
lufa
luka
lukrecja
lukrować
lunatyk
lunąć
luneta
lustro
luśnia
lutnia
lutować
luty
luzak
luzem
luźny
łub
łubek
łubin
łucznik
łuczywo
łudzić
ług
łuk

łuna
łup
łupać
łupiestwo
łupież
łupina
łuska
łuszczyć
łut
łużyna
manipulacja
marmur
marudzić
Mazur
mruczeć
mrugać
mruk, -czeć,
mrużyć
muc
mucha
mufka
mularz
multanka
muł
mumja
mur
murawa
Murzyn
mus
musieć
muskać
muślin
musować
mustra
muszkatela
muszkiet
muszla
musztarda
mutra
muza
muzułmanin
muzyka
nasturcja
nauka
niechlujstwo
nucić
nudzić
nukać
numer
numizmat
nurek
nurt
nurzać
nuta
nużyć się
obdukcja
obłuda
obstrukcja
obuć, obuwie
obuch
obudzać
oburącz
odpust
okruch
okrutny
okulary
okulista
okupacja
orangutan
ostrużyny
oszukać
oszust
otucha
pałuba
paskudny
pazur
perfumy
peruka
pigułka
pióropusz
plugawy
plusk
pluskwa
plusz
pluton
płuco
pług
płużyć
pobudka
podług
poduszczać
poduszka
pokup
południe
polubowny
ponury
popularny
poruczać
potulny
poufały
protokuł
pruć
przegub
przepuklina
publiczny
puch
puchlina
puchnąć
pucołowaty
pud
pudełko
pudel
puder
pugilares
puginał
puhacz
puhar
puk
puklerz
pularda
pulchny
pulpet
pulpit
puls
pułk
punkt
purchatka
purysta
pusty
puścić
puścizna
puszcza
puszka
poruszyć się
putać
puzon
puzdro
rachuba
regulamin
rekrut
rekurs
reputacja
resursa
rezultat
rotunda
rozturchan
rozruch
rozrzutny
rozum
rubaszny
rubin
rubryka
ruch
ruchomość
ruda
rudel
rudera
rudnik
rudy
rugować
ruina
rujnować
rumak
rumiany
rumor
rumowisko
runąć
runo
runy
rupieć
rura
rusałka
ruszać
rusznica
ruszt
rusztowanie

ruta
rutyna
rzucić
rzut
samolub
schludny
sekularyzacja
sekunda
sekutnica
skrucha
skubać
skutek
ślub
ślusarz
słuch, -ać
sługa
słup
słuszny
służyć
smucić
smug
smuga
smukły
smutny
spekulacja
śruba
śrut
statua
strucla
struga
strugać
strumień
struna
strup
struś
student
studjować
studnia
studzić
stuk, -ać
stulecie
stuła
subjekt
subtelny
suchy
sufit
sufler
sufragan
suka
sukcesja
sukmana
suknia
sukno
sułtan
sum
suma
sumak
sumiasty
sumienie
sunąć
suplikacje
surdut
surma
surowy
sus
susza
sutana
suteryna
suty
sytuacja
szczudło
szczupak
szczupły
szczur
szczutek
szkuta
szluza
szmuklerz
sznur
szpunt
sztuciec
sztufada
sztuka
szturchać
szturm
szuba
szubienica
szubrawiec
szufla
szuja
szukać
szuler
szum
szurgot
szuwaks
tłuc
tłum
tłumaczyć
tłumić
tłumok
tłusty
tłuszcza
truchleć
truchtem
trucizna
trud
trufla
trumna
trup
trupa
truskawka
truteń
trutka
trybularz
trybuna
trybunał
tryumf
tu, tutaj
tuba
tuczyć
tudzież
tulić
tulipan
tułać się
tułów
tuman
tumult
tupać
tur
turban
turować
turczyć
turkawka
turkot
turmalin
turniej
turysta
tusz
tusza
tuszyć
tuz
tużurek
tuzin
udobruchać
ufać, ufność
ufnal
ulica
ul
umbrelka
uncja
uniform
unita
unja
urlop
urna
utopja
uzda
wiekuisty
wnuk
wuj
wulgata
wulkan
wybuch
wykluczyć
wypukły
wyrzut
wzburzenie
wzdłuż
zapusty
zarzut
zasuwka
zaułek
zawierucha
zguba
złudzenie
zmudny

zmuszać	zuchwały	żaluzja	żupa
znużenie	zupa	żubr	żupan
zrzucać	zupełny	żuchwa	żur
zuch	zzuć	żuk	żużel.

Pisownia fonetyczna powyższych wyrazów co do *u* jednocześnie zgodna jest i z ich etymologją. Zaledwie w kilkunastu z nich naruszona została zasada etymologiczna, jak oto: but, drut, dziura, furta, luźny, łut, śrut, ślusarz, jałmużna, jaszczurka, marmur, protokuł, stuła, struna i in.

§ 378. **U w przyrostkach** lub w końcowych zgłoskach wyrazów.

Samogłoskę *u* piszemy w następujących przyrostkach, lub też w końcowych zgłoskach wyrazów, gdzie zgłoski te nie są przyrostkami, lecz należą do pierwiastku *):

a) w swojskich i przyswojonych:

ul, uła, ułka: artykuł, muskuł, skrupuł, tytuł, cyrkuł, szkopuł, karbunkuł, reguła, formuła, infuła, fistuła, rotuły, wokabuły, szkatuła, safanduła, ceduła, kanikuła, pigułka, szypułka, jarmułka, kapsułka, stambułka; gaduła, pakuły, beczułka, niecułka...

ula, ulo: matula, ciotula, koszula, zazula, cebula, tatulo, chłopulo.

ulec: budulec, hamulec, krogulec, sękulec, strychulec, szpikulec.

un, unka: biegun, całun, opiekun, piastun, piołun, piorun, zdun, zwiastun, opiekunka, piastunka...

uch, tuch: kożuch, koniuch, leniuch, piecuch, smoluch, dzieciuch, kopciuch, kocmołuch, wycieruch, paluch, łańcuch, obżartuch, fartuch, flejtuch, wańtuch.

*) Tak np. w wyrazach: leniuch, lisiura, beczułka, rachunek... przyrostkami są: *-uch, -ura, -ułka, -unek;* w wyrazach zaś takich, jak: fartuch, wańtuch, produkt, trunek, lub: chmura, niechluj..., brzmienia końcowe: *-uch, -ukt, -unek, -ura, -uj,* nie są przyrostkami, lecz częściami pierwiastków wyrazów: tuch, dukt, trunek, chmur, chluj; w wyrazie zaś *bułka, zgłoska buł-* jest pierwiastkiem, a *-ka* przyrostkiem.

ucha: pielucha, siwucha, czarnucha, zawierucha, pazucha, prażucha, dziewucha, starucha.
uga: śmieciuga, pleciuga, szaruga, kolczuga, framuga, maczuga.
ur, ura: piechur, mazur, kaptur, kosztur, mundur, kontur, lisiura, wilczura, szlachciura, niemczura, chmura.
uk: borsuk, hajduk, kaduk, Kałmuk, karuk, munsztuk;
ut; uta: kogut, mańkut, filut, bałamut, kierkut, atrybut, instytut, statut, boruta, pokuta, waluta, cykuta, minuta, reduta;
us: całus, garbus, lizus, obdartus, raptus, morus, derus, nygus, psikus, Krakus, wiarus, sługus;
uz: intruz, kartuz, kobuz, łobuz, szlachtuz, rajtuzy;
usz, jusz: fundusz, animusz, kapelusz, cienkusz, chudeusz, koklusz, kontusz, parwenjusz, proletarjusz, utracjusz, nowicjusz, kuracjusz, nuncjusz, merkurjusz, notarjusz, agrarjusz, antykwarjusz...
upa: skorupa, chałupa, szalupa;
utny: wierutny, rezolutny, bałamutny, rozrzutny;

w zdrobniałych:

ulek, ulka: np. chłopulek, matulka, koszulka;
unio, unia: tatunio, Wojtunio, dziadunio, ciotunia, córunia;
uś, usia, usio: tatuś, Franuś, Piotruś, dziaduś, labuś, gębusia, córusia, Jagusia;
uszek, uszka, uszko: garnuszek, placuszek, kożuszek, staruszek, paluszek, kaczuszka, serduszko, jabłuszko, Kościuszko;
utki: bielutki, króciutki, nowiutki, świeżutki;
uchny, uchna: bieluchny, niziuchny, każdziuchny, mamuchna, córuchna, ciotuchna, i t. p.

b) w cudzoziemskich:

um: muzeum, liceum, gimnazjum, kolegjum, studjum;
utor: egzekutor, koadjutor, interlokutor;
ument: argument, dokument, instrument, monument, postument;

urg: chirurg, dramaturg;
ukt: kondukt, produkt, wjadukt;
ura: architektura, awantura, broszura, brawura, cenzura, figura, glazura, kultura, natura, politura, profesura, struktura, tektura, tortura, tynktura, i t. p.
uar: repertuar, rezerwuar, trotuar.

§ 379. Do przyrostków pochodzenia obcego należy także przyrostek *unek* (staropol. *unk,* niemiec. *ung*) w wyrazach, przyswojonych przeważnie z niemczyzny, oraz w polskich, na ich wzór utworzonych; jak oto:

basarunek	maszerunek	posterunek	szacunek
frasunek	meldunek	rabunek	szafunek
garnirunek	*opatrunek*	rachunek	szamerunek
gatunek	obstalunek	ratunek	trafunek
karczunek	*opierunek*	rynsztunek	tresunek
kierunek	pakunek	rysunek	trunek
kwaterunek	*pocałunek*	*sprawunek*	warunek
ładunek	*poczęstunek*	*starunek*	werbunek
malunek	*podarunek*	stosunek	wizerunek...

Oczywista, że ta sama pisownia przez *u* zachowuje się również i w wyrazach pochodnych, jak np. opiek*u*nka, opiek*u*ńczy, bieg*u*nowy, gad*u*lstwo, garn*u*szeczek, lisi*u*rka, nat*u*ralny, fig*u*rować, chir*u*rgja, instyt*u*cja... gatunkowy, opatrunkowy, rachunkowość, stosunkowo, i t. p.

§ 380. **U w konjugacji.** Samogłoskę *u* zachowujemy zgodnie z wymową i etymologicznemi stosunkami form konjugacyjnych w słowach wzorów następujących: (konjugacja III gromada 4): kupuję, kupujesz... kupuj, kupując, kupujący; panuję, panuj, panując: króluję, bieduję, gotuj, probuj (bezokolicznik z przyrostkiem *-ować);* b) widuję, widuj, widując, pokazuję, pokazuj, zatrzymuję... (bezokolicznik z przyrostkiem *-ywać);* c) w słowach pierwotnych, jak: czuć, czuję, kuć, kuję, kluję, knuję, obuję, pluję, psuję, snuję, szczuję, truję, snuję, żuję, i kłuję, pruję, (ob. § 325); d) w częstotliwych: czuwać, wykuwam, obuwam, przeżuwam, zatruwam, wykłuwam, rozpruwam, i t. p. (ob. § 330 — 332).

§ 381. **Opuszczenie *w*.** Spółgłoskę *w* przed przyrostkiem *-stwo* opuszcza się w wyrazach, utworzonych od osnów przymiotników dzierżawczych (na *-ów*), jak oto: królestwo, ojcostwo, wójtostwo, wujostwo, stryjostwo, namiestnikostwo, sędziostwo, podsędkostwo, mistrzostwo, rządcostwo, gapiostwo, łotrostwo, trzpiotostwo, hrabiostwo, dziadostwo, tchórzostwo, żydostwo, Józefostwo, Janostwo, Adamostwo... Lecz zachowuje się spółgłoskę *w* w osnowach niedzierżawczych; np. szewstwo (obok szewctwo), prawodawstwo, plugawstwo, myśliwstwo, rybołówstwo, marnotrawstwo, znawstwo, krajoznawstwo; wyjątkowo zaś: lenistwo, bez *w*.

Piszą się ze spółgłoską *w* przymiotniki od tychże osnów dzierżawczych, utworzone za pomocą przyrostka *ski;* jak oto: królewski, ojcowski, wójtowski, wujowski, stryjowski, sędziowski, dziadowski, tchórzowski, Janowski, Grabowski, Knwalewski, Krakowski, Warszawski, Kutnowski, Częstochowski i tym podobne postaci przymiotników.

II. Pisownia etymologiczna.

§ 382. **Kreskowanie samogłoski *ó*.** Stosujemy pisownię etymologiczną, pisząc *ó* kreskowane we wszystkich tych wyrazach, w których pierwotnie było *e* lub *o* otwarte, następnie *ó* pochylone, a dzisiaj dźwięk ten stał się jednobrzmiącym z samogłoską *u*. Ma to miejsce w ogólnym wymawianiu:

A) stale we wszystkich formach wyrazów pokrewnych, niezależnie od warunków fonetycznych;

B) niestale, mianowicie tylko w formach, gdzie samogłoska *ó* znajduje się w zgłosce zamkniętej, podczas gdy w zgłoskach otwartych zachowuje się pierwotne *o*.

§ 383. A) ***ó* stale** zachowane mamy w następujących wyrazach.

w osnowach wyrazów: [*ó* z pierwotnego *e*]: córa, córka, *czółno, przyczół*ek, pióro, żółć, żółty, żółw, żóraw, źródło; li-

czebników: szósty, siódmy; rzeczowników pochodnych: szóstka, siódemka, szóstak, czwórka; — przymiotników: poczwórny, poszóstny, i t. p.

[*ó* z dawniejszego *o*]: ból, zbój, zbójca, zabójca, zabójstwo, bóstwo, chór, dowódca, dowództwo, góra, góral, górski, Józef, Jakób, jaskółka, który, mnóstwo, mól, mówca, mówny, (lecz wymowny), mówić, mózg, ochędóstwo, ogórek, ogół, ogólny, podwórze, póty, póki, dopóty, dopóki, późny, spóźniać się, próba, próbny, prócz, oprócz, równać, równina, równy, rózga, róża, różny, skóra, sobowtór, szczegół, szczególny, tchórz, twórca, twórczy, wytwórczość, ubóstwo, wiór, wojewódzki, województwo, wójt, wskórać, wtóry, wtórny, powtóre, powtórzyć, wtórować, ósmy, ósemka.

[*ró*, odpowiadające rosyjskiemu *oro*]; brózda, chróst, król, królestwo, królewski, krótki, krótkość, obrócić, ogródek, podróż, podróżować, podróżny, próchno, prószyć (lecz rozproszyć), próżny, powrósło, spróchnieć, spróchniały, stróż, stróżować, wróbel, wrócić, nawrócić, nawrócenie, naodwrót, (lecz: zwrot, odwrotny...), wróżyć, wróżba.

[*łó*, odpowiadające rosyjskiemu *oło*]: główny, kłócić, kłótnia, kłótliwy, młócić, płókać, płótno, włóczyć, włócznia, włóka, włókno, powłóczysty.

§ 384. ***ó*** w wyrazach p ó ł, s p ó ł, w s p ó ł i złożonych: półtora, półtrzecia..., półkole, półkula, półgroszek, półkoszyk, półmisek, północ, półrocze, pospólstwo (lecz pospolity, pospołu), spółka, spólnik i wspólnik, wspólny, spółczesny (lecz: społem, społeczny, społeczeństwo, uspołecznienie), spółuczeń, spółdziedzic, spółczucie, spółgłoska, i t. p.

§ 385. ***ó*** w rzeczownikach z d r o b n i a ł y c h, utworzonych od osnów rzeczownikowych za pomocą przyrostków *ek, ka, ko;* jak oto:

z męskich: chłódek, wózek, ogródek, podbródek, podnóżek;

z żeńskich: bójka, bródka, dróżka, główka, gomółka, jagódka, jaskółka, kłódka, kózka, krówka, łódka, mówka, przymówka, wymówka, nóżka, obróbka, osóbka, pogróżka, prze-

gródka, przepiórka, przyjaciółka, pszczółka, robótka, rozwódka, sobótka, szkółka, trzódka, wódka, zagródka,... dwójka, trójka, czwórka, oraz pochodne: podwójny, potrójny, poczwórny (lecz: dwojaki, trojaki, czworaki), trójca, trójkąt, trójnóg, trójząb, trójlistny.

nijakie: kółko, łóżko, pólko, słówko, ziółko, wraz z pochodnemi: kółeczko, słóweczko, i t. p.

Tu należą również rzeczowniki na *ów-ek, ów-ka:* ołówek, nagłówek, podgłówek, półgłówek, przednówek, przychówek, przysłówek; borówka, dachówka, gotówka, jałówka, kryjówka, krzyżówka, lamówka, leśniczówka, makówka, myszołówka, pieprzówka, podkówka, przymówka, skazówka, skówka, średniówka, stalówka, sznurówka, wiśniówka, wymówka, zelówka, złotówka, Żydówka, żytniówka, (lecz zasuwka).

Rzeczowniki utworzone przyrostkiem *-stwo:* bóstwo, mnóstwo, ochędóstwo, rybołóstwo, ubóstwo, zabójstwo; oraz dowództwo, województwo, powództwo.

§ 386. B) **ó niestale** mamy w następujących razach: W mianowniku liczby pojedyńczej rzeczowników i przymiotników w formie rzeczownikowej, oraz w innych wyrazach w zgłoskach zamkniętych, podczas gdy w zgłoskach otwartych, w innych przypadkach, utrzymuje się pierwotne *o* jasne. Oto spis tych wyrazów.

barłóg, -ogu	dół	konwój	nadzór
bawół, -ołu	dowód	kościół	nałóg
bób, bobu	dowóz	krój	napój
bóbr, bobra	dozór	któż	naród
Bóg, Boga	drób	lód	narów
bój, boju	dziób	łódź	nawóz
bór, boru	głód	łój	niewód
bród, -odu	glóg	łów	niepokój
bróg	gnój	miód	nieswój
chłód	gotów	młódź	nieszpór
chód	grób	mój, moja, e	nów
chów	gród	mór, moru	nóż
cóż	gwóźdź	mórg	obiór
dobór	kół, kołu	mozół	obój
dochód	kołowrót	mróz	obóz

obrót
obwód
odbiór
odłóg, -ogu
odór
odpór
odwrót
odwód
ogród
ołów, -owiu
opój, -oja
opór, -oru
oprócz
ostrów
otóż
otwór
ósmy, a, e
ów, owa, -o
padół
parów
piróg
płód
pobór
pochód
pokój
pokrój, u
połów
pomór
popiół
postój
pośród
potwór
powód
powódź

powój
powóz
powrót
powróz
pozór
próg
przebój
przechód
przestwór
przetwór
przewód
przewóz
przewrót
przód
przybór
przychód
przywóz
raróg
rodowód
rosół
rozbiór
rozbój
rozchód
rozdół
rozpór
roztwór
rozwód
rozwój
ród
róg
rój
rów
schód
słód

słój
smród
soból
sobór
sokół
sól
spokój
sposób
spód
spój, -oju
spór
śród
stóg
stół
strój
stróż
swój, swoja
twaróg
twój, twoja
twór
udój
upiór
upór
utwór
wądół
wąwóz
węsół, -oła
wodór
wódz
wójt
wół
wór
wóz
wróg

wrzód
wschód
wśród
wybój
wybór
wykrój
wyłóg
wyrób
wytwór
wywód
wywóz
wywrót
wzór
zabój
zabór
zachód
zakrój
zamróź
zaród
zasób
zastój
zawód
zawój
zawrót
zwóz
zbiór
zbór
zdrój
zdrów, -owa
złód, -odu
znój
znów
zwój
żłób

§ 387. ***ó*** w d o p e ł n i a c z u liczby mnogiej rzeczowników żeńskich i nijakich: [żeńs.]: bród (broda), brzóz (brzoza), chorób, cnót, dróg, głów, jagód, kłód, kóp, kóz, krów, mód, mów, nagród, niezgód, nóg, ód (oda), osób, ozdób, podków, podłóg (od po-dłog-a, od pnia *dłog-; lecz przyimek podług = po-dług od pnia dług-), pór, przegród; przeszkód, pszczół, robót, ról, sióstr, sobót, stodół, stóp, swobód, szkód,

trzód, wód, wygód, zagród, zapomóg, [nij.]: dóbr, kół, pól, słów, mórz, wrót, zbóż, ziół.

§ 388. **ó w zakończeniu *-ów*** dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników męskich, jak: synów, sąsiadów, domów, mężów, uczniów, krajów, sędziów, mówców, Kmitów, i t. p. (ob. § 65, str. 67 — 8 i § 112 str. 101).

ó w przyrostku *-ów* imion dzierżawczych: ojców (dom), Piotrków (gród), Opatów, Tomaszów, Kraków, Lwów, Dawidów (psałterz), Wojciechów (las), i t. p. (ob. § 196).

ó w przyrostku *-ówna* w nazwach córek od imion ojców; np. prezesówna, gienerałówna, senatorówna, kupcówna, piekarzówna, mularzówna, Juljanówna, Zabiełłówna, Mniszchówna, i t. p.

§ 389. **ó w słowach.** W rozkaźniku słów konjugacji IV-ej: rób, róbmy, róbcie, stój, bój się, brój, zbrój się, dój, krój, pój, strój, sól, gól, pozwól, połóż, pomnóż, obróć, powróć, ukróć, wódź, nagródź, chłódź, (lecz chodź), wóź, pogróź, mów, uzdrów, podwój, potrój, otwórz.

Prócz tego w słowie móc i złożonych, w formach rozkaźnika i bezokolicznika: pomóż, pomóżmy, pomóżcie, pomóc, wymóc, przemóc... Wreszcie słowo pójść, złożone z przyimkiem *po,* ma *ó* we wszystkich odmianach: pójdę, pójdziesz... pójdą, pójdź, pójdźmy, pójdźcie (przeciwnie *o* jasne zachowuje się w przyimku *do* w słowie dojść: dojdę, dojdziesz... dojdź, dojdźmy, dojdźcie).

W imiesłowach rodzaju męskiego liczby pojedyńczej: wiódł (wiodła, wiedli), bódł, niósł, wiózł, gniótł, zgniótł, zmiótł, wlókł, mógł, pomógł, ochłódł.

§ 390. ***o* jasne.** W niektórych wyrazach mamy *o* jasne, pomimo że znajduje się ono w zgłoskach zamkniętych spółgłoską pierwotnie głośną, jak oto: od, pod, dzięcioł, gąsior, gruczoł, jawor, indor (= jindor, ludowe jędor), kaczor, *kocioł,* kwiczoł, piskorz, węgorz, żywioł, oraz w cudzoziemskich na *or:* aktor, amator, autor, doktor, obok doktór, fak-

tor, fawor, fundator, honor, inspektor, lokator, rektor, senator, sztukator, i t. p.

Tu należą wyrazy z *o* jasnym w zgłoskach końcowych przed spółgłoskami nosowemi: *m, n, ń* i cichemi *p, t, s, ś*..., jak: dom, prom, ukłon, ogon, zagon, koń, słoń, nicpoń; zasłoń, pokłoń się; potop, kot, kos, noś, proś, koś, i t. p.

o w środku wyrazów pisze się zgodnie z wymawianiem w wyrazach: dolny, mowny, wymowny, (lecz: mówca, prawdomówny, narządy mówne), szkolny, szkolnictwo, rolny, rolnik, stos, stosować, stosownie, stosunek, stosunkowo, społeczny, społeczeństwo, zdolny, zdolność; kołdra, orka, ołtarz, solniczka, stolnica, stożkowy, szkodnik; dojść, dojdę, dojdź... chodź, chodźmy, chodźcie..

§ 391. **Pisanie *rz*.** Spółgłoska *rz* (ř), na początku zgłoski lub po spółgłosce głośnej, w dzisiejszym wymawianiu większości nie różni się od brzmienia *ż* (np. rzeka, drzeć, morze = może, rządzą = żądzą, warzy = waży, grzać, brzeg); na końcu zaś wyrazów lub po spółgłosce cichej ma brzmienie *sz* (š) (np. warz = wasz, darz = dasz, trzeba, przez, przykrzy...). W obu razach brzmienie to oddajemy w piśmie przez *rz* ze względu na jego pochodzenie; każde bowiem *rz* polskie rozwinęło się z pierwotnego *r* i odpowiada brzmieniu *r* lub *r'* w starosłowiańskim i w innych językach słowiańskich.

§ 392. a) ***rz*** pisze się na początku wyrazów: rzadki, rzadkość, rzednieć, rozrzedzać; rząd, rządu (władza rządząca), rządzić, rządowy, rządca, urząd, urzędnik, rząd, rzędu (szereg), porządek, porządny, rządny, narząd, narzędzie, przyrząd; rzec, rzekę, rzeknij, rzecznik, rzkomo i rzekomo, orzec, orzekać, orzeczenie, wyrzekać, narzecze, przyrzekać...; rzecz, rzeczowy, rzeczownik, rzeczywisty, dorzeczny, grzeczny; rzeka, rzeczny, dorzecze, porzecze, porzeczka; rzemień, rzemiosło, rzemieślnik; rzepa, rzepak, rzesza, rzeszoto, rzetelny, rzewnie, rzeź, rzezać, rzezak, rzeźnia, rzeźnik, rzeźba, rzeźbiarz; rzeźki, trzeźwy, rzępolić, rzęsa, rzęsisty, rznąć, zarznąć, urznąć, zarzynać...; *rzodkiew*, rzucać, rzut, rzutki, rzutny; Rzym, rzymski...

§ 393. b) ***rz*** w ś r o d k u wyrazów następujących (wraz z pochodnemi):

Andrzej	dworzanin	kędzierzawy	mistrzostwo
barbarzyńca	dworzec	kierz, krza	modrzew
biedrzeniec	gitarzysta	kobierzec	mokrzyca
bierze, bierz	gorzałka	kojarzyć	morze
bierzmować	gorzeć	korzec	morzyć
brzask	gorzej	korzeń	mrzeć
brzdąkać	gorzelnia	korzyć się	Murzyn
brzeg, -żek	gorzki	korzystać	narzeczony
brzemię	górzysty	korzyść	narzekać
brzeszczot	grzać	kierznia	nazajutrz
brzezina	grządka	krzak	nozdrza
brzęczeć	grząski	krzątać się	nurzać
brzęk	grzbiet	krzemień	obarzanek
brzmieć	grzebać	krzepnąć	obrządek
brzoskwinia	grzebień	krzepki	obrzękły
brzost	grzech	krzesać	obrzydzenie
brzoza	grzechotać	krzesło	oburzać się
brzuch	grzeczny	krzesiwo	odeprzeć
brzydki	grzeszyć	krzew, -ić	ogorzeć
brzytwa	grzęda	krzta	olbrzym
burza	grzęznąć	krztusić się	oprzeć
chmurzyć	grzmieć	krzyca	orzec
chrzan	grzmot	krzyczeć	orzech
chrząkać	grzyb	krzyk	orzeł
chrząstka	grzywa	Krzysztof	oskrzele
chrząszcz	grzywna	krzywda	ostrze
chrzest	gwarzyć	krzywy	ostrzegać
chrzęst	igrzysko	krzyż	ostrzyc
chrzcić	ikrzak	kurz, u	ostrzyć
ciemierzyca	ikrzysty	kurzy, a, e	otrzewna
czapstrzyk	iskrzyć	kurzyć	otworzyć
darzyć	jarząbek	macierzanka	parzyć
dobrze	jarzębina	Małgorzata	parzysty
dojrzeć	jarzący	marzanna	pasorzyt
dojrzały	jarzmo	marzec	patrzeć
drzazga	jarzyna	marzenie	paździerze
drzeć, drze,	jastrząb	marzyć	perz
drzemać	jątrzyć	mądrzeć	pielgrzym
drzewo	jutrzejszy	mędrzec	pieprz
drzwi	jutrznia	mierzyć	pierzchać
durzyć	karzeł	mistrz	pierze, -a

podejrzeć
podgórze
podwórze
pogorzel
pogrzeb
pojutrze
pokrzywa
poprzeczny
poprzedzać
poprzek
porządek
porzeczka
postrzyżyny
potrzask
potrzeba
potwarz
powierzchnia
powietrze
powtarzać
przaśny
prząść
prządka
p r z e-...
przeć (prę)
przeciw
przeczyć
przejrzeć
przeor
przemysł
przepiórka
przeprząg
przerwa
przestrzeń
przeszłość
przetak
przezorność
p r z e d...
przez
przędza
przęsło
przęślica
przodek
przód
p r z y-...
przybytek
przyczyna
przyjaźń
przykład
przykrzyć się
przymierze
przysięga
przytomny
przywilej...
pstrzyć
rozpostrzeć
rozrzewnić
rozrzutnik
rozstrzygać
roztrzepany
roztworzyć
schorzały
siostrzany
siostrzeniec
skórzany
skrzeczeć
skrzek
skrzepły
skrzętny
skrzyć się
skrzydło
skrzynia
skrzypce
skrzypieć
skwarzyć
sowizdrzał
sparzyć
śpichrz
spojrzeć
sporzej
spostrzec
sprzeczka
sprzedaż
sprzęgać
sprzęt
sprzężaj
sprzyjać
sprzymierze-
niec
srebrzyć
starzec
starzeć się
strzał
strzec, strzeż
strzecha
strzelać
strzelba
strzemię
strzęp
strzyc
strzyżenie
stworzenie
swarzyć się
sworzeń
szarzać, -am
szarzeć
szczerze
szerzyć
tarzać
toporzysko
towarzystwo
towarzysz
trzask
trząść
trzcina
trzeba
trzebić
trzeć (trę)
trzeci
trzepać
trzepotać
trześnia
trzeszczeć
trzewo
trzewik
trzeźwy
trzęsienie
trzmiel
trznadel
trzoda
trzon
trzonek
trzos
trzpiot
trzy, trzej
trzymać
twarzowy
tworzyć
uderzenie
uderzyć
ujrzeć, ujrzę
ukorzyć się
upokorzenie
uprzątać
uprzeć się
uprzedzać
uprzejmość
uprząż
urząd
urządzić
urzędnik
ustrzec
uśmierzyć
warząchew
warzyć
warzywo
wawrzyn
wejrzeć
wewnątrz
węgrzyn
wichrzyć
wieczerza
wieprz
wierzba
wierzch
wierzeje
wierzgać
wierzyć
wietrzny
wnętrze
wewnętrzny
wprzód
wrzask
wrzawa
wrzątek
wrzeć
wrzeciądz

wrzeciono	wyrzut	zanurzyć	zgrzyt
wrzesień	wystrzał	zaperzyć się	złorzeczyć
wrzeszczeć	wyszczerzać	zaprzaniec	zmierzać
wrzkomo	wytrzeszczać	zaprzeć się	zmierzch
wrzód	wywietrzeć	zaprzysiąc	zorza
wrzos	wywrzeć	zarzut	zrzędzić
wskrzeszać	wzburzyć	zastrzał	zrzucać
wstrzemięźliwy	wzgórze	zawrzeć	zwierz
wszerz	wzorzysty	zdarzenie	zwierzę
wybrzeże	zaburzenie	zewnątrz	żarzewie
wydarzyć się	zagorzeć	zgorzeć	żarzyć
wyjrzeć	zajrzeć	zgrzebło	żebrzyca
wyrzeźbić	zakapturzenie	zgrzebny	żołnierzysko
wyrznąć	zamierzchły	zgrzeszyć	żubrzyca
	zanadrze	zgrzybieć	żurzyć się.

§ 394. c) ***rz* w przyrostkach *-arz*, *-erz*** rzeczowników rodzaju m ę s k i e g o, zarówno swojskich jak i przyswojonych, oznaczających:

1. nazwy osób działających, jak np. aptekarz, arendarz, blacharz, dygnitarz, garbarz, handlarz, kotlarz, księgarz, kucharz, lekarz, łgarz, mocarz, mularz, nędzarz, pieśniarz, pisarz, rzeźbiarz, stolarz, ślusarz, włodarz, zbrodniarz, żniwiarz, i t. p.

balwierz, fałszerz, kacerz, kanclerz, kuśnierz, mincerz, pasterz, rycerz, snycerz, szalbierz, szermierz, tancerz, żołnierz...; w wyrazach złożonych z *-mierz* (stpols. *-mirz),* jak: Kazimierz, Sędzimierz, Włodzimierz, Sandomierz...; nadto wyraz mistrz i złożone, jak burmistrz, sztukmistrz, i t. p.

2. nazwy przedmiotów, np. brewjarz, cmentarz, egzemplarz, elementarz, ewangieljarz, kalendarz, kałamarz, komentarz, ołtarz, relikwiarz, refektarz, trybularz, wachlarz...

alkierz, moździerz, nietoperz, pacierz, pancerz, pęcherz, pręgierz, probierz, psałterz, puklerz, śpichlerz, talerz,... nadto:

piskorz, węgorz, tchórz, konsystorz.

Zakończenie *-arz,* i przyrostek *-erz* w rzeczownikach ż e ń s k i c h: twarz, potwarz, macierz.

W rzeczownikach rodzaju n i j a k i e g o takich jak: po*dwórze, wzgórze*, przedmurze, pierze, przymierze, powietrze,

wnętrze, podgórze, Jaworze... piszemy *rz* zgodnie z etymologją; to *rz* należy widocznie nie do przyrostka, lecz do pierwiastku. To samo stosuje się do przysłówków: chytrze, szczerze, dobrze, szczodrze...

§ 395. **rz** przed zakończeniem *'e* piszemy w rzeczownikach tam, gdzie w mianowniku liczby pojedyńczej jest *r*, to jest:

a) w miejscowniku i wołaczu liczby pojedyńczej rzeczowników męskich; np. we dworze, o charakterze, w murze, teatrze, we wzorze, w utworze, na wietrze, po zbiorze, przy Piotrze, i t. p.

b) w miejscowniku liczby pojedyńczej rzeczowników nijakich: na biodrze, w biurze, w futrze, po jeziorze, po jutrze, w lustrze, na piętrze, w piórze, w srebrze, w wiadrze.

c) w miejscowniku i celowniku liczby pojedyńczej rzeczowników żeńskich; np. na górze, przy grze, w karze, w literze, w mierze, na miarze, w ofierze, w naturze, w porze, na siekierze, o siostrze...

§ 396. **rz** przed zakończeniem *i* (y) w mianowniku liczby mnogiej rzeczowników osobowych męskich, z osnową na *r*, oraz przymiotników i zaimków w formach osobowych męskich; np. Węgrzy, Tatarzy, amatorzy, faktorzy, restauratorzy, doktorzy (obok form na -owie),... chorzy, chrobrzy, chytrzy, dobrzy, jarzy, którzy, starzy, szczodrzy...

§ 397. **rz** przed przyrostkiem *i* (y) w formach słów, mających w pierwiastku końcową spółgłoskę *r*, jak np. tworzyć (twor-), tworzę, tworzysz... twórz, wierzyć, wierz, wierzcie... burzyć, ostrzyć, morzyć, szerzyć... patrzeć, spojrzeć, spójrz (konjug. IV), starzeć się, starzeję się, przeć, wrzeć, gorzeć, orzę, karzę, żebrzę... (konjug. III, gromada 3 i 2), drzeć (dr-), drzesz, drze..., mrzeć, mrze, wrzeć, bierz, bierzmy... (konjugacja I).

§ 397 a. **rz** przed przyrostkami złożonemi *-ista (ysta)*, *-isko (ysko)*, *-in (yn)*, *-enie* i *-ec*, w rzeczownikach z końcową spółgłoską osnowną *r*; np. chórzysta, gitarzysta, afe-

rzysta, altarzysta,... igrzysko, górzysko, wiórzysko, dworzysko, toporzysko,... Węgrzyn, Tatarzyn, murzyn, bojarzyn, wawrzyn, siostrzyn, macierzyń-ski, Dobrzyń-ski,... zdarzenie, wrzenie, stworzenie,... mędrzec, podwórzec, marzec, korzec, i t. p.

§ 398. **Litera *ż*** pisze się nie tylko w wyrazach, gdzie zgłoska *ż* wyraźnie jest słyszana, jak np. żaden, życie, bliżej, duży, pożądany, smażyć, wieża, żmija, żwawo, różny, służba, i t. p., ale także i w innych razach, gdzie brzmienie tej spółgłoski zmieniło się w wymawianiu na *sz;* to jest:

a) przed następującą spółgłoską cichą *k, k', c, ć, cz, sz;* np. w wyrazach: książka, książki, książce, ścieżka, łyżki, nóżce, wstążkę, dróżką, krążki, krążków, ciężkość, cięższy, droższy, świeższy, tęższy, mężczyzna, ważcie, strzeżcie, połóżcie, i t. p.

Piszemy również: wyższy, wyżej, zamiast, jak w staropolskim: wyszszy, wyszej (pień wys-; porów. Wyszogród, Wyszków, Wyszyna...), wskutek analogji do niższy, niżej (ob. § 230, str. 171).

b) na końcu wyrazów, a mianowicie rzeczowników męskich: anyż, bagaż, bandaż, krzyż, nóż, mąż, stróż, wąż, jeż, czyż, potaż, ryż, paraliż, negliż, papież, pejzaż, szantaż; żeńskich: grabież, kradzież, łupież, młodzież, odzież, podaż, podróż, sprzedaż, straż, trzebież, uprząż, oraz wzdłuż, na oścież;

w rozkaźniku słów: pomóż, strzeż, poleż, wiąż, zniż, przyłóż, wróż, nie trwóż, odśwież, i t. p.;

W przyrostku *ż*, skróconym z *że;* np. iż, gdyż, aż, niż, owóż, też, również, przecież, już, kiedyż, toż, taż, takiż, takaż, jakaż, czemuż, i t. p.

§ 399. **Litera *z* przed *k* i *c*.** W rzeczownikach, których osnowa kończy się na *z* i utworzonych za pomocą przyrostka *-k, -ka,* zachowuje się w piśmie osnowne *z,* to jest pisze się: gałązka, gałązki, gałązce... wiązka, wiązki... wazka, zwózka, Francuzka (une Française); podobnie: wynalazki, wynalazku, obowiązki, obrazki, zarazki... i w pochodnych: obowiązkowy, obowiązkowo, obrazkowy, zarazkowy, itp.

W rzeczownikach z osnową na *z*, utworzonych za pomocą p r z y r o s t k a *-ca* i w pochodnikach zachowujemy spółgłoskę pierwiastkową *z*, o ile to nie narusza wymawiania; np. znalazca, wynalazca, zwycięzca, wynalazcy. Wyrazy: łupieżca, grabieżca, krzywoprzysiężca zatrzymują etymologiczne *ż*.

§ 400. W p r z y m i o t n i k a c h, których osnowa kończy się na *z*, zachowujemy to **z** przed p r z y r o s t k i e m *-ki*, *-ka...*, to jest piszemy: blizki, blizka, blizcy, grzązki, nizki, ślizki, wązki, oraz rzeźki. Podobnie piszemy to *z* przed *k* w przysłówkach i innych wyrazach pochodnych od tychże osnów; jak oto: blizko, grzązko, nizko, ślizko, wązko, blizkość, nizkość, wązkość. O pisowni wyrazów: męski, męstwo, boski... ob. § 372.

§ 401. ***dz* przed *ki*, *two*.** W przymiotnikach i rzeczownikach, utworzonych za pomocą przyrostków *-ski*, *-stwo* od osnów na *d*, i odpowiadających imionom na *-cki* i *-ctwo* (świecki — bractwo, § 373), dla zachowania łączności etymologicznej z osnową, przyjęto pisać *-dzki*, *-dztwo;* jak oto: sąsiedzki, sąsiedztwo, ludzki, ludzkość, grodzki, gromadzki, szwedzki, islandzki, żmudzki, świętokradzki, świętokradztwo, wojewódzki, województwo, możnowładztwo, dowództwo, powództwo, śledztwo, wychodztwo.

Podobnie piszemy *dz* przed *k*, *c*, dla uwydatnienia związku etymologicznego z pierwiastkiem, w takich wyrazach jak: schadzka, schadzki, schadzce... przechadzka, zasadzka, posadzka, przeprowadzka, i t. p.

§ 402. O s n o w n e ***d*** przed *c*, *cz*, pisze się w rzeczownikach: dowódca, przywódca, radca, rządca, władca, nakładca, świętokradca, wychodca, obok wychodźca (pod wpływem słowa wychodzić), radcostwo, rządcostwo, radczyni, rządczyni, władczyni, śledczy, możnowładczy, doradczy.

Od osnowy *jezd-* mamy rzeczownik rodzaju męskiego z przyrostkiem *-ec:* jeździec, jeźdźca, jeźdźcowi,.. licz. mn. jeźdźcy i t. d., oraz rzeczownik męski z przyrostkiem *-'ca:* najeźdźca, najeźdźcy, najeźdźcę, najeźdźców,... z miękkim *dź* przed *c*.

§ 403. **Litera *ź* przed *ć*.** W bezokolicznikach słów, mających ostatnią spółgłoskę pierwiastku *z*, pisze się *ź* przed *ć*; jak oto: gryźć (gryz-), leźć (lez-), znaleźć, wieźć (wiez-), zawieźć, ugrząźć. Przeciwnie w osnowach na *s*, a także w osnowach na *d*, *t* pisze się *ść*, jak: nieść (nies-), paść (pas- i pad-), kłaść, wieść (od wied-), prząść (pręd-), pleść (plet-), mieść, i t. p. (ob. § 32).

§ 404. **Przyimki *-roz* i *bez-*** w wyrazach złożonych piszą się stale z końcowym *z* bez względu na swoje brzmienie *(z, ź* lub *s, ś)*; to jest zarówno: rozbić, rozbiór, rozgłos, rozdział, rozdać,... jako też: rozprawa, rozpalać, rozpacz, rozkrzewiać, rozkosz, rozciąć, roztropny, i t. p., oraz: bezbronny, bezdroże, bezludny, bezgraniczny, bezmyślny, bezrobocie... i: bezpieczny, bezpłatny, bezczelny, bezczynny, bezkarny, bezsenny, i t. p.

§ 405. W rzeczownikach: prośba i kośba, we wszystkich odmianach zachowujemy pierwiastkową spółgłoskę *ś*, ze względu na ich pochodzenie (proś-, koś-), pomimo że *ś* przed głośną *b* ma brzmienie *ź* (jak groźba, rzeźba).

§ 406. **Końcowe *ij*** w rozkaźniku. W formach trybu rozkazującego takich jak: dmij, weźmij, zajmij, zacznij, tnij, klnij, mnij, pnij, żnij, rwij, zwij, łżyj, trzyj, mrzyj, drzyj, śsij, zawrzyj, dźwignij, rośnij, ciągnij, rznij, sięgnij, krzyknij, wspomnij... wyjrzyj, spojrzyj,... pisać należy zgodnie z etymologją *ij*, nie zaś *ej* (to jest nie: rwiej, sięgniej, rośniej! i t. p.). Są to wszystko słowa konjugacji I-ej i II-ej (ob. § 300, 306 i nast.). Przeciwnie w formach: umiej, śmiej się, starzej się, odziej, grzej, lej, siej, bolej, mdlej, chciej, i t. p. pisze się *-ej*. Są to słowa konjugacji III-ej. (ob. § 324—329).

III. Pisownia historyczna.

§ 407. **Spółgłoska *h*.** Wyrazy z głoską *h* są albo *pochodzenia* słowiańskiego, gdzie to *h* powstało z pierwotnego *g*, *jak* np. (błahy stsł. błag-), druh, hańba (stpol. gańba),

hardy (gard-, gardzić), hołota (stpol. gołota), i t. d.; albo też przyswojone zostały z obcych języków, a mianowicie: z niemieckiego, jak: hamować (hemmen), handel, hak (haken), hart (härte), hrabia (graf, śred.- gór.- niem. grâve, za pośrednictwem czes. hrabě), hetman (hauptmann, czes. hejtman), i t. d.; z łacińskiego jak: habit, haust (haurio, haustum), honor, humanitarny, humor, herbata (herba-thea), i t. d.; z greckiego, jak: harmonja, heroiczny, hymn, hjerarchja, historja, hipoteka, hipoteza, i t. d.; a także z tureckiego, jak: haracz, horda, i t. d., z madziarskiego, jak: huzar, harc (harcz), i t. d. Niektóre wreszcie należą do wyrazów dźwiękonaśladowczych, jak: ha, hop, hoc.

Spółgłoska *h* dawniej wymawiała się odrębnie, jak to słyszy się do dziś w niektórych prowincjach polskich. W wymawianiu zaś większości głośne *h* dzisiaj nie istnieje i zastąpione zostało cichym *ch;* ze względu jednak na ciągłość tradycji i na pochodzenie wyrazów, pisać je należy przez *h*.

h pisze się w następujących wyrazach:

abstrahować	haftka	handel	hasło
adherent	hajdamak	hańba, -ić	haust
alkohol	hajduk	haniebny	hazard
błahostka	hajnał	haracz	heban
błahy	hajże, hejże	harap	hebel
bohater	hak	harc	hebrajski
Bohdan	hakatysta	harcap	heca
bohomaz	hala	harcować	hedonizm
braha	halabarda	hardy	hegiemonja
buhaj	Halicz	harem	hedżyra
czahary [1])	Halina	harfa (arfa)	hegzametr
czyhać	halucynacja	hurkot	hej!
druh	hałaburda	harmider	hejnał
ha!	hałas	harmonja	hektar
habilitacja	hałastra	harować	heljograf
habit	hamak	harpja	heljotrop
haczyk	hamernia	hart (moc)	helota
Hadziacki [2])	hamować	hartować	hełm
haft	hamulec	hasać	hematologja

[1]) drobne krzaki. [2]) powiat.

hemorojdy	hipoteka	gospodar	hydra
heraldyka	hipoteza	hostja	hyl, hylu
herb	hippika	hotel	hymen
herbata	histerja	hoży	hymn
heretyk	histologja	hrabia	inhalacja
herezja	historja	hreczkosiej	Jehowa
hermafrodyta	hizop	Hrubieszów	kahał
hermeneutyka	hjerarchja	hubka	kurhan
hermetyczny	hjeroglif	Hucuł	Mahomet
heroiczny	hoc	huczny	nahaj, -jka
heroizm	hodować	huf	ohyda, -ny
herold	hojny	hufiec	Podhale
herszt	hola	hufnal	Podhalanie
het	holendernia	hulać	pohaniec
hetka	holować	hultaj	poroh
hetman	hołd, -ować	humanitarny	prohibitywny
hidraulika	hołoble	Humań	puhacz
hidrografja	hołota	humor	puhar
hidropatja	hołubiec	huncwot	rehabilitować
hidrostatyka	homeopatja	hurgot	rohatyna [1]
higjena	Homel	hurmem	sahajdaczuy
higrometr	homiletyka	hurtem	sahajdak
hijacynt	homilje	huryska	(lub sajdak)
hijena	honor	husarz	Sapieha
hiperbola	honorarjum	husyta	wahać się
hipnotyzm	hop !	huśtać	wahadło
hipochondra	horda	huta	zahartować
hipodrom	Horodło	huzar	zahuczeć
hipokryta	Horyń	hyc	zhańbić
hipopotam	horyzont	hycel	zheblować.

§ 408. ***Móc, biec...*** Zgodnie z wymawianiem, tradycją dawniejszą, oraz z etymologją, pisać należy formy bezokolicznika z końcowym *c* dziesięciu słów następujących: b i e c, l ą c, l e c, m ó c, p r z ą c, s i ą c, za-s t r z ą c (nieużywane), s t r z e c, s t r z y c, ż e c, wraz ze złożonemi, jak: przebiec, wyląc, ulec, pomóc, zaprząc, przysiąc, spostrzec, ostrzyc, zażec...

Osnowy tych słów, równe pierwiastkom, kończą się na *g:* bieg, leg, mog..., z nich zaś formy bezokoliczników po-

---

[1]) *Włócznia.*

wstały przez dodanie przyrostka *-ti,* to jest było pierwotnie (w epoce prasłowiańskiej): bieg-ti, leg-ti, mog-ti..., gdzie głośne *g* przed cichym *t* z konieczności fonetycznej zmieniło się na ciche *k,* i formy powyższe miały brzmienie: biek-ti, lek-ti, mok-ti [1],... nie różniące się niczym od form słownych: wlek-ti, siek-ti, piek-ti,... od osnów wlek-, siek-, piek-,... Jak zaś z postaci pierwotnych: wlekti, piekti,.. z biegiem czasu, po pewnych przeobrażeniach, wytworzyły się formy bezokolicznika: wleci (= wlecy), pieci (= piecy), sieci (= siecy)..., a z tych, po zniknieniu końcowego *i,* formy dzisiejsze: wlec, piec, siec, z zakończeniem *c,* tak też, wskutek takich samych przemian, z form: biekti, lekti, mokti... otrzymaliśmy w ostatecznym wyniku postaci: biec, lec, móc, strzec..., ogólnie wymawiane i słyszane z końcowym brzmieniem *c.*

Zwrócić jeszcze należy uwagę, że końcowe brzmienie *c* mamy nie tylko w formie bezokolicznika; jak bowiem z pierwiastku p i e k, obok bezokolicznika *piec,* jest także rzeczownik p i e c, tak również z pierwiastku mog-, obok bezokolicznika m ó c (pomóc, wymóc...), mamy też rzeczownik m o c wraz ze złożonemi: pomoc, przemoc, niemoc, mocny, mocarz, mocuję, pomocnik, i t. d.

Pisownia słów powyższych z końcowym *dz* (módz, biedz...), zamiast *c,* powstała wskutek fałszywej analogji, podobnie jak jawnie błędna pisownia *bydź, kłaśdź* przez *dź.* W jednym i w drugim wypadku wzorowano się na stosunkach i zmianach dźwięków, które tu wcale zastosowania nie mają. Sądzono mianowicie, a wielu i do dziś dnia sądzi błędnie, że *g* w bezokoliczniku tych słów, podobnie jak w deklinacji (dro-

---

[1] Że pierwotne b i e g - t i ulec musiało zmianie głosowej na b i e k - t i, jasnych na to dowodów dostarcza nam każdy z języków zarówno starożytnych, jak i nam spółczesnych, romańskich, giermańskich i słowiańskich. Dość porównać: łać, ag-o, ag-tus, = actus, fr. rédaction; rego, reg-tus = rectus, directeur: łać. i grec. leg-o, łać. leg-tus = lectus, grec. lektós, fr. lecture, i t. d. W każdym z tych wyrazów pierwiastkowe głośne *g* przed następnym cichym *t* uległo zmianie, podobnie jak i w polskim, na odpowiednie ciche *k.*

ga, drodze...), zmienić się winno na *dz*. Pomieszano więc dwa zupełnie r ó ż n e zjawiska głosowe, nie wniknąwszy w różnicę warunków zmian: spółgłoska *g* zmieniła się w naszej głosowni na *dz* przed samogłoskami miękkiemi *e* lub *i*, i stało się to w zakresie deklinacji; *g* zaś przed *ti* (mog-ti), przy tworzeniu bezokolicznika znajdowało się wśród innych zupełnie warunków i innego sąsiedztwa (gti = kti), uległo też innym przemianom i do innego doprowadziło wyniku, jak to wyżej przedstawiono.

Nie masz więc żadnej istotnej różnicy w formach bezokolicznika słów z osnową na *g* (mog-), jak i słów z osnową na *k* (piek-) i w najstarszej przeszłości jej nie było. Jak w staropolskim istniało zarówno p i e c i i m o c i (to jest piecy, mocy), tak i dziś obie te formy typowe p i e c i m ó c w brzmieniach końcowych wcale się od siebie nie różnią. Tę j e d n o s t a j n o ś ć zakończeń w obu grupach tych słów przedstawiają także wszystkie bez wyjątku języki słowiańskie. W starosłowiańskim od p e k - ą bezokolicznik jest p e š t i i od m o g - ą również m o š t i; w ros. p'eč, moč; w czes. p e c i, m o c i, w górnołuż. p j e c, m ó c; w serb.- chorw. p e ć i, m o ć i; w słowieńs. p e č i, p o m o č i (nie zaś pomozi).

Wyraźne świadectwo istnienia spółgłoski *c* w słowie m ó c przedstawia forma pełna bezokolicznika w staropolszczyźnie z nieutraconą jeszcze samogłoską końcową: w s p o - m o c y, a nie wspomodzy! (Biblja szaroszp. str. 266).

W zabytkach piśmiennictwa, rękopisach i drukach od początku wieku XVI-go do końca XVIII, spotykamy już wprawdzie błędny sposób pisania tych słów z końcowym *dz*, lecz obok tego od najdawniejszych czasów mamy też i pisownię przez *c*, jak: przysiąc, przestrzec, odbiec, wspomóc, dopomóc, strzec się, zasiąc, dosiąc, zaprząc,... (Biblja szaroszpatacka, Świętosław z Wocieszyna, Rej, Kochanowscy, Górnicki, Wujek, Oczko, Skarga, Starowolski, W. Potocki i w. in.).

Wszystkie te względy przemawiają stanowczo przeciw *błędnemu* sposobowi pisania *dz* na końcu tych słów, a na *korzyść* prostszego i prawidłowego sposobu wyrażania tego

brzmienia przez *c*, to jest: móc, biec, strzec... zgodnie z ogólnym wymawianiem.

§ 409. **Zakończenia *-ym*, *-im*** w narzędniku i miejscowniku liczby pojedyńczej bez różnicy rodzaju męskiego od nijakiego, oraz ***-emi*** w narzędniku liczby mnogiej na trzy rodzaje.

W narzędniku i miejscowniku liczby pojedyńczej zaimków, przymiotników, liczebników i imiesłowów na rodzaj męski i nijaki należy używać form historycznie uzasadnionych z jednostajnym zakończeniem *-ym, -im;* np. dobrym czynem, dobrym dziełem i w dobrym czynie, w dobrym dziele, i t. p.; w narzędniku zaś liczby mnogiej tychże części mowy — jednostajnego zakończenia *-emi* na wszystkie trzy rodzaje; np. dobremi czynami, dobremi sprawami i dobremi dziełami, i t. p.

Odróżnianie w narzędniku i miejscowniku liczby pojedyńczej tych wyrazów rodzaju męskiego od nijakiego za pomocą zakończeń *ym (im)* i *em,* oraz w narzędniku liczby mnogiej za pomocą zakończeń *ymi* i *emi* jest przepisem dowolnym, który nie znajduje żadnego uzasadnienia ani w historji języka, ani w spółczesnej nam żywej mowie ogółu.

Wiadomo, że w najdawniejszej polszczyźnie, znanej z zabytków rękopiśmiennych wieku XIV i XV-go, zakończenie narzędnika liczby pojedyńczej deklinacji zaimkowej było *-ym (im)* bez różnicy rodzajów, męskiego i nijakiego (np. now*ym* rozkazem i now*ym* prawem), a w miejscowniku zakończenie *em* również na oba rodzaje (w now*em* rozkazie, w now*em* prawie). Od wieku zaś XVI-go, począwszy od najpierwszych druków polskich, znika rozróżnianie przypadków narzędnika od miejscownika, i ustala się jedno zakończenie *ym (im)* dla obu przypadków i na oba rodzaje bez różnicy (nowym rozkazem, nowym prawem i w now*ym* rozkazie, w now*ym* prawie, i t. p. Ob. § 316, 217 i § 146). Zasada taka przetrwała do końca wieku XVIII-go. Różnicę zakończeń *męskich i nijakich* spotykamy po raz pierwszy w gramatyce je-

zyka polskiego, napisanej przez Szylarskiego 1770 r. [1]). Pomysł ten Szylarskiego przeszedłby niepostrzeżenie, gdyby go nie wprowadził następnie do swej gramatyki Kopczyński. W zaprowadzeniu różnicy rodzajowej w narzędniku i miejscowniku liczby pojedyńczej obaj ci gramatycy wzorowali się na różnicy zakończeń *y* i *e* w mianowniku przymiotników (dobry, dobre). Dzięki tej fałszywej analogji przeznaczyli zakończenie *ym* na rodzaj męski, a *ém* na nijaki w obu tych przypadkach, nie bacząc, że nie zgadza się to z żywą mową ogółu, gdzie formy przymiotników w obu rodzajach były jednakowe. Że różnica zakończeń rodzajowych (*ym* i *ém)*, dowolnie zaprowadzona w piśmie, nie zgadzała się z wymawianiem ogółu, który różnicy tej nie znał, wiedział o tym bez wątpienia sam Kopczyński, skoro kazał owo *ém* pisać koniecznie z kreską nad *é*, ażeby zachować zakończeniu rodzaju nijakiego wymawianie *ym*, identyczne z zakończeniem męskim.

Tym sposobem w miarę tego jak gramatyka Kopczyńskiego rozpowszechniała się, jako podręcznik w szkołach obowiązujący, i sztuczny przepis odróżniania rodzajów za pomocą zakończeń *ym* i *ém* rozszerzał się wśród piszących i nabierał znaczenia prawidła ortograficznego. Pozostaje on do dziś prawidłem sztucznym, zjawiskiem odosobnionym, w żadnym języku niespotykanym.

Zwolennicy tego przepisu mówią niekiedy o dogodnościach w praktyce, wynikających z jego piśmiennego zastosowania. Pożytku z odróżniania rodzajów na piśmie dopatrują zwykle w składni. Dwa np. w ten sposób ułożone zdania: „Czytałem dzieło mojego przyjaciela, o k t ó r e m..." i „Czytałem dzieło mojego przyjaciela, o k t ó r y m..." mają dowodzić, że odróżnianie to, chociaż na piśmie tylko, jest usługą pożądaną. Że tak bynajmniej nie jest, łatwo się prze-

---

[1]) «Początki nauk dla narodowej młodzieży To jest G r a m m a - *t y k a języka* polskiego. Ucząca, a t y m s a m y m pojęcie obcych języków... *ułatwiająca* przez M. Walentego Szylarskiego», 1770. W Lwowie (w 16-ce, *str. 10 + 120*). Jest to pierwsza gramatyka po polsku napisana.

konać, zmieniwszy rząd w zdaniu względnym tak, ażeby zaimek który występował w dopełniaczu lub celowniku; to jest: Czytałem dzieło mojego przyjaciela, którego..., lub — dzieło mojego przyjaciela, któremu... I tutaj oczywiście zachodziłaby taż sama niejasność; nie wynika stąd przecież, ażeby i tu zmieniać formy: 'którego', 'któremu' na: którygo, którymu, jeżeli mają się odnosić do rzeczownika męskiego. I wogóle gdyby gramatycy mieli prawo narzucania językowi właściwości lub form nieistniejących w samym języku, to, postępując logicznie, musianoby różnicę zakończeń rodzajowych przenieść i do dopełniacza i celownika, to jest uznaćby należało potrzebę tych samych odróżnień rodzajowych i w innych przypadkach, a więc zaprowadzić dwoistość zakończeń: *-ygo* i *ego, -ymu* i *-emu, -ych* i *ech,* i t. d. (dobrygo ucznia, dobrego dziecka, i t. d.).

Nie tylko jednak przepis Kopczyńskiego nie przynosi najmniejszych piszącym dogodności, ale przeciwnie, zachowywanie go w piśmie jest dla każdego piszącego uciążliwą niedogodnością, nieustannym kłopotem, wymagającym w toku myśli odrywania uwagi i koniecznego, przy użyciu przymiotnika w narzędniku lub miejscowniku, zwracania się myślą z zapytaniem do rzeczownika: jakiego ów rzeczownik jest rodzaju: męskiego czy nijakiego? Podobnego procesu nie odbywa myśl piszącego przy użyciu przymiotnika w innych przypadkach zależnych: w dopełniaczu lub celowniku; nie odbywa go też w mowie ustnej i przy używaniu przymiotnika w narzędniku i miejscowniku; dopiero, gdy zdania takie przyjdzie wyrazić na piśmie, obarczamy się, dzięki dowolnemu pomysłowi jednostki, osobliwą regułą, nie wiadomo dla czyjego dobra i na czyją korzyść.

Zważywszy przywiedzione tu w krótkości powody, przychodzimy do wniosku, że przepis Kopczyńskiego, wprowadzający różnicę zakończeń *ym* i *em,* powinien być z prawideł pisowni naszej zupełnie usunięty. Zamiast rozróżnień niczym nieusprawiedliwionych wrócić należy do jednostajnych zakończeń *ym (im)* na oba rodzaje i w obu przypadkach, jak by-

ło do czasu wystąpienia Kopczyńskiego, to jest pisać zgodnie z mową ogółu: dobr*ym* człowiekiem, dobr*ym* dzieckiem; *im* prędzej, t*ym* lepiej; na wielk*im* stawie, na wielk*im* jeziorze i t. p. Przez przywrócenie tego prawidła, uświęconego wiekową tradycją, tak prostego i jasnego, osiągniemy w pisowni znaczne ułatwienie i tyle pożądane dla każdego piszącego uproszczenie. Wskutek tej prostoty i jasności prawidła, przestanie się i w szkole raz nareszcie uważać za błąd przeciwko ortografji to, co błędem nie było i nie jest, co, przeciwnie, zgadza się z faktami żywego języka i przyrodzonym jego rozwojem; jednym słowem, zniesiona będzie rozterka, jaka panuje dotąd między pismem a językiem.

Co się tyczy zakończeń tej deklinacji w narzędniku liczby mnogiej, to, jak wiadomo, dawniejszą końcówką jest tu *-ymi* na trzy rodzaje, późniejszą, od wieku XVI-go, *-emi* również na wszystkie trzy rodzaje bez różnicy. Mielibyśmy więc do wyboru jedno z dwuch zakończeń, zawsze bez różnicy rodzajów. W dzisiejszej jednak mowie żywej (począwszy od wieku XVI-go) więcej są rozpowszechnione formy przymiotników i zaimków z końcówką *-emi* na wszystkie trzy rodzaje. Przeznaczanie zakończenie *ymi* dla rodzaju męskiego, a *emi* dla żeńskiego i nijakiego nie ma żadnej podstawy naukowej, i ani historją języka, ani względami urojonych dogodności stylistycznych usprawiedliwić się nie da. Trzymając się przeto form najbardziej rozpowszechnionych w mowie ogółu, przyjąć należy zakończenie *emi* na wszystkie trzy rodzaje bez różnicy, to jest pisać: dobremi ludźmi, dobremi książkami, dobremi dziełami i t. p. (Ob. § 220 i 164).

§ 410. **Imiesłowy zaprzeszłe typu 'zjadszy'.** W imiesłowach czynnych nieodmiennych na *-szy*, od osnów zakończonych na spółgłoski (jad-, rzek-,...) pisać należy samo *-szy* bez *ł*, zgodnie z dawną tradycją, z etymologją i wymawianiem; to jest: zjadszy, rzekszy, dostrzegszy, i t. p.

Jak wiadomo z nauki o konjugacji, mamy dwa różne *przyrostki* dla imiesłowów zaprzeszłych czynnych: jeden *-w-szy* dla osnów samogłoskowych, np. da-w-szy, otrzyma-w-

szy, zrobi-w-szy..., i drugi *-szy* dla osnów spółgłoskowych, np. zjad-szy, przyszed-szy, przyniós-szy, znalaz-szy, wyrzek-szy, pobieg-szy, zawar-szy, i t. p. (Ob. § 267). Jak widzimy, w formach tych nie masz żadnej spółgłoski *ł* między osnową i przyrostkiem *-szy*. Pisanie takich imiesłowów z dodatkową spółgłoską *ł* przed *-szy*, to jest: zjadłszy, przyniósłszy, pobiegłszy,... jest niewłaściwe i polega na błędnym i zgoła nienaukowym wywodzeniu imiesłowu na *-szy* od form imiesłowu na *ł*. W gramatykach począwszy od Kopczyńskiego, uczono, że imiesłów ‘osobliwy’ na *-szy* tworzy się „od 3-ej osoby liczby pojedyńczej rodzaju męskiego czasu przeszłego trybu oznajmującego na *ł* z poprzedzającą spółgłoską (np. rzekł), przyjmując do tego samego zakończenia *-szy*, np. rzekłszy...” (Gramatyka języka polskiego Sztochla, 1855, str. 408). Że błąd niewątpliwy tkwi w tak sformułowanej regule, dowodzi dodatkowa „uwaga”, którą niekiedy prawidło to opatrywano, mówiąc, że w tych imiesłowach „starożytni pospolicie opuszczali głoskę *ł*” (Sztochel, tamże). Wszelako, jak sama reguła jest z gruntu fałszywa, tak i dodatkowe do niej objaśnienie mija się z prawdą. Pisarze starożytni nie mogli opuszczać owego *ł*, gdyż go w imiesłowie na -szy od najdawniejszych czasów nie było, jak niema go zresztą i w żadnym z języków słowiańskich. Z historji tych języków wiemy, że zarówno imiesłów na *-szy*, jak imiesłów na *-ł* powstały w epoce wspólności słowiańskiej, niezależnie jeden od drugiego; przeto i forma jednego imiesłowu, na *-ł*, nie mogła być w polszczyźnie podstawą do utworzenia drugiego, na *-szy*. Jeżeli nawet spotykamy niekiedy u pisarzy dawniejszych wypadki napisania imiesłowów na *-szy* z poprzednim *ł*, to są to oczywiste błędy, powstałe wskutek fałszywej analogji. (Ob. § 267, str. 207). Wstawianie tutaj samogłoski *ł* nie da się usprawiedliwić ani względami etymologicznemi, ani historją języka, a tym bardziej żadną pobudką głosowniową. Każdemu wiadomo, jak niewygodne jest wymawianie *ł* pomiędzy dwiema spółgłoskami, np. w wyrazie jabłko, lub końcowego *ł* po spółgłosce, np. upadł, stłukł, pomógł, i t. p.; tu jednak, *pomimo niedomawiania*, pisać to *ł* musimy, gdyż wymaga te

go, skład etymologiczny wyrazów. Po cóż jednak wtłaczać je umyślnie tam, gdzie ono etymologicznie nigdy nie istniało i dotąd w mowie nie istnieje, i stwarzać dobrowolnie zaporę w wygłaszaniu prostych form imiesłowów: upadszy, zjadszy, stłukszy, pomógszy; i t. p.?

Z powyższych przeto względów usunięcie *ł* w pisowni z imiesłowu na *-szy* uważać należy za słuszne i konieczne.

§ 411. **Formy liczebnika *dwu* i *dwuch*.** W dopełniaczu i miejscowniku liczebnika *dwa* mamy formę dawniejszą dwu (jak od oba — obu) i późniejszą dwuch, z tamtej bezpośrednio powstałą pod wpływem form tychże przypadków: trzech, czterech, oraz zaimków i przymiotników (tych, moich, pięknych...), mających na końcu spółgłoskę *ch*. Obie te formy są dziś używane i samogłoskę w nich pisać należy przez *u*. (Ob. § 239).

Sposób pisania formy dwuch przez *ó*, to jest dwóch, oparty jest na mylnym zestawieniu tej formy z wyrazami: dwoje, dwoisty, dwojaki,... oraz dwom, dwoma.

§ 412. **Wyrazy typu '*historja, religja*'.** Wyrazy przyswojone, przeważnie z łacińskiego i greckiego, i zawierające w tamtych językach zakończenia *-ia -io*, oraz wyrazy, na wzór ich utworzone, pisać należy, zgodnie z dzisiejszym wymawianiem, przez *-ja*, nie zaś *-ia*, *-ya*, ani *-ija*, *-yja*; naprzykład:

Abacja	Austrja	draperja	Grecja
Abisynja *	Azja	elegancja	harmonja *
akacja	Bawarja	Eugienja *	historja
akademja	bakalje	familja	Hiszpanja *
Anglja	batalja	fantazja	Illirja
Arabja	Belgja	filozofja	Istrja
arja	biblja	Francja	Indje
Armenja *	chemja	Galja	Julja
armja	Danja *	gieometrja	kaligrafja

*) W wyrazach takich jak: linja, manja, Danja..., w których słyszymy wyraźne *ń* miękkie przed *ja*, należałoby właściwie to *ń* kreskować (*lińja, mańja...*), czego wszakże w pisowni zwykle nie zachowują, przyjmując stale *n* przed *j* za miękkie, = *ń*.

kolizja	magnezja	parafja	Szwecja
kolonja *	manja *	Persja	tradycja
komedja	Marja	poezja	trylogja
kompanja *	misja	religja	Turcja
konwalja	mumja	Rosja	utopja
kopja	Norwegja	Saksonja *	wakacje
lilja	opinja *	sesja	Zofja
linja *	ortografja	szałwja	zoologja i t. p.

§ 413. W **dopełniaczu** liczby pojedyńczej i mnogiej oraz w celowniku i miejscowniku liczby pojedyńczej powyższych rzeczowników rodzaju żeńskiego na *ja* pisać należy w zakończeniu *ji*, to jest: historji, religji, poezji, tradycji, misji, parafji, akademji, biblji, tej kolonji i tych kolonji, białej lilji i białych lilji, zabawnej komedji, jednej kopji i kilku kopji, naszej tradycji i naszych tradycji, i t. p. (Ob. § 112, str. 100 — 101; § 105).

Nie może tu być mowy o niejasności co do liczby, podobnie jak nie masz jej przy używaniu dopełniaczy wielu innych rzeczowników rodzaju żeńskiego swojskich, takich jak: tej lutni i tych lutni, tej zbrodni i tych zbrodni, jednej wyroczni i kilku wyroczni, wieczerzy, nadziei, zbroi, swawoli, głębi, gałęzi, wsi, nocy, wieści, dłoni, i t. p.

(O pisowni *i* = *ji* w innych razach ob. wyżej § 355).

§ 414. W wielu wyrazach cudzoziemskich spotykają się połączenia samogłosek io, ia, ie, iu, niewłaściwe wyrazom czysto polskim. Tutaj nie ustaliła się jedna norma dla wszystkich wypadków, lecz przeciwnie wytworzyły się trzy typy przyswajania wyrazów, a mianowicie:

I. najczęściej samogłoska *i* zmieniła się na spółgłoskę *j*; ma to miejsce:

a) w zgłoskach końcowych; np.

Adrjan	furtjan	pawjan	Zacharjasz
Austrja	Juljan	Tertuljan	Albjon
Cyprjan	Florjan	Wespazjan	bruljon
Emiljan	Kwintyljan	Eljasz	buljon
Fabjan	Lucjan	Mesjasz	legjon
fortepjan	Oktawjan	Tobjasz	medaljon

miljon	Marjusz	foljał	akwarjum
kurjer	Owidjusz	memorjał	gimnazjum
Orjon	Plinjusz	specjał	kolegjum
Scypjon	Polibjusz	Burjat	seminarjum
Darjusz	Wergiljusz	furjat	studjum
Fabjusz	Wezuwjusz	Goljat	paljusz
Horacjusz	notarjusz	plagjat	gienjusz
Juljusz	nuncjusz	warjat	Hezjod.

Tę samą zasadę stosujemy i w pochodnikach od powyższych wyrazów, np. horacjuszowski, notarjalny, warjacja, warjować, kurjerski, gimnazjalny, kolegjata, kolegjalny, studjować, specjalność, i t. p.

b) w zgłoskach początkowych i środkowych; np.

Adrjatyk	Djana	fjok	misjonarz
aljans	djapazon	fjord	mjazmat
Antjochja	djarja	gladjator	pacjent
Arjost	djarjusz	heljotrop	specjalny
Chrystjanja	djecezja	higjena	traktjernia
djabeł	djeta	hjerarchja	urjanka
djadem	djetarjusz	hjeroglif	warjować
djagnoza	Djodor	Hjeronim	zodjak
djak	Djoklecjan	idjota	Medjolan
djakon	entuzjazm	Indjanie	Sjam
djalekt	Egipcjanie	inicjatywa	sjamski
djalog	Etjopja	jowjalny	Alcybjades
djament	fjakr	kalafjor	Korjolan...

II. obce *i* przed następną samogłoską zachowało się w spolszczeniu bez zmiany, lub zmieniło się według wymagań głosowni polskiej na *y* w następujących wyrazach: biografja, biologja, Bion, Pius, tryumf, tryumfować, tryumwirat.

III. obce *i* przed samogłoską w spolszczeniu zachowało się, lub zastąpione zostało przez *y*, a rozziew między samogłoskami usunięty pojawieniem się spółgłoskowego *j*. Tu należą nieliczne w dzisiejszym języku wyrazy, jak oto: fijołek, fijoletowy, klijent, hijena, chrześcijanin, chryja (podobnie jak: szyja, żmija, Kołomyja), cyjanek, Tryjest, patryjarcha, patryjota, tryjolet, Syjon.

Tęż samą zasadę stosujemy konsekwentnie, pisząc zgod*nie z wymawianiem* przymiotniki i inne wyrazy pochodne od

rzeczowników obcych na *ja*, skrócone z dawniejszego *ija*, *yja*; jak: religijny, familijny, religijność, policyjny, sukcesyjny, linijny, linijka, komedyjka, Maryjski, belgijski, austryjacki, itp.

§ 414 a. Objaśnienie wyrazów z zakończeniem *ja*.

Jak wiadomo, trzema sposobami pisane są dotychczas wyrazy obcego pochodzenia typu religja, historja, poezja; a mianowicie: 1) przez *-ja*: religja, historja, poezja; 2) przez *-ija*, *-yja*; religija, historyja, poezyja; 3) przez *-ia*, *-ya*: religia, historya, poezya. Wyrazy takie, przystosowane do wymagań fonetyki polskiej, miały w dawnej polszczyźnie postaci: relig*i*ja, histor*y*ja, poez*y*ja,... z akcentem na zgłosce przedostatniej. Z czasem jednak, wskutek przeniesienia akcentu na trzecią zgłoskę od końca, wyrazy te skróciły się o jedną zgłoskę, jak to słyszymy niewątpliwie w dzisiejszym wymawianiu warstw ukształceńszych, t. j. religja, historja, poezja... (Ob. § 44). To też pisownia tych wyrazów przez samo *-j-* (t. j. ja) opiera się właśnie na tym wymawianiu, podczas gdy pisownia przez *-ija*, *-yja* przedstawia dawniejszy stan języka. Wyrazy w ten sposób napisane (przez -ija -yja), wprawdzie nie stale, spotykają się u pisarzy Zygmuntowskich (np. delija, fijołki, Zofija, Cecyliiey, Azyjej, ewanieliia [1]), itp.); pisownia przeto taka ma za sobą przynajmniej zasadę historyczną. Przeciwnie pisownia *-ia*, *-ya* nie ma żadnej racjonalnej podstawy, albowiem zachowuje wyrazom obcym, niezaprzeczenie spolszczonym już w wymawianiu, pisownię cudzoziemską i to tylko w pewnej części wypadków, mianowicie w takich wyrazach, jak: religia, linia, familia,... W razach zaś takich, jak: racya, historya, poezya, partya,... wbrew własnej zasadzie, pisownia ta pozornie, dla oka tylko, przystosowuje się do prawideł fonetyki polskiej, oczywista bowiem, że i w tej zmienionej formie pisownia przez *y* nie oddaje zgoła istotnego wymawiania. Ten sposób pisania oparty jest po prostu na jakimś uprzedzeniu względem litery *j*, uprze-

---

[1]) Baltazar Opeć, Jan Kochanowski, Wujek, Skarga i t. d.

dzeniu, które istniało rzeczywiście na początku wieku XX-go, w epoce, gdy jotę do pisowni polskiej wprowadzano. Wówczas jednak niechęć ta miała pewne pozory na swoje usprawiedliwienie, gdyż spółgłoskowe *j* oznaczano w środku i na końcu wyrazów przez *y*, pisząc np. oyciec, woysko, póydę, móy, twóy, naszey, zmiłuy się, i t. p. (co dotąd zachowało się w pisowni niekótrych imion własnych, jak: Zamoyski, Madeyski,...). Dziś jednak na to powoływać się nie można, skoro użycie spółgłoski *j* powszechnie się ustaliło. Dla jakich przeto powodów i korzyści niezrozumiałych jedno i to samo brzmienie *j* wyrażać w piśmie t r z e m a odmiennemi literami: raz przez *j*, drugi raz przez *y*, a trzeci przez *i* (np. szy*j*a, rac*y*a, relig*i*a), zamiast pisać je stale przez *j*- (szy*j*a, rac*j*a, relig*j*a)? Dla czegoż więc nie zaprowadzić tu pożądanej ze wszech miar prostoty i jednostajności, która tysiącom ludzi unaoczni zgodę pomiędzy pismem a żywym językiem, i tym samym ułatwi niewątpliwie naukę ortografji? Dla czyjego pożytku, odstępując od tej prostej zasady, stwarzać i pomnażać zawiłości w pisowni, kiedy obecny stan języka jasno nam ukazuje prostotę w budowie jego wyrazów? Dla czego nie pójść tu drogą prawdy jasną, dla każdego umysłu dostępną?

Pisowni przez *-ja* czynią zwykłe dwa zarzuty: jeden ogólnikowy, polegający na tym, że wyraz napisany z jotą po spółgłosce (np. Azja, racja, kurjer,...) nie da się jakoby wymówić należycie, że więc i w piśmie tej joty używać nie należy. Zarzut to jednak bardzo błahy i wypływający tylko z pewnego uprzedzenia do joty; najsłabszej też krytyki nie wytrzymuje. Dość np. porównać wymawianie, z jednej strony, wyrazów: A*zj*a, fanta*zj*e, Da*rj*usz i t. p., a z drugiej: *zj*ad, *zj*ednać, ro*zj*echać, da*r j*uż otrzymałem i t. p., ażeby się przekonać, że różnicy między jedną grupą wyrazów a drugą — w wymawianiu połączeń ze spółgłoską *j* — nie masz, że zatym spółgłoska ta zarówno w jednym jak i w drugim razie zupełnie właściwie znajdować się może. Drugi zarzut dotyczy mniemanych trudności, jakie pisownia ta nastręcza przy *objaśnianiu* formowania pochodnych, np. maryj-ski, religij-ny, *familij-ny, linij*-ka i t. p., w których osnowa przedstawia się

nam w postaci maryj-, religij-, familij-, linij-, gdy tymczasem w rzeczownikach: Marja, religja, familja, linja,... takiejże postaci nie widzimy. Pozorną tę niejasność tłumaczy bardzo prosto wzgląd na historję języka. Wyrazy powyższe (maryjski, linij-ka...) powstały w epoce języka dawnej od osnów pełnych: maryj-, linij-,..., tych samych, co i rzeczowniki na *a*: Marýja, linija,.. wymawiane z akcentem na zgłosce przedostatniej. W tych jednak rzeczownikach z biegiem czasu zaszła zmiana, akcent bowiem, wskutek analogji innych wyrazów obcych, przeszedł na zgłoskę trzecią od końca, samogłoska zaś *i* lub *y*, pozbawiona akcentu, stała się krótszą i z czasem zupełnie znikła, wskutek tego rzeczowniki te skróciły się o jedną zgłoskę (Marja, linja...). W wyrazach zaś pochodnych: marýjski, religíjność, familíjny, liníjka.., nie było przyczyny zmiany akcentu, samogłoski *i*, *y* utrzymały go dotąd i wyrazy niezmienione wymawiają się dziś tak samo jak dawniej, z akcentem na zgłosce przedostatniej (Ob. § 44 i 45).

§ 415. **Spółgłoski *s* i *z* w wyrazach obcych.** Z pomiędzy wyrazów łacińsko-greckich, zawierających spółgłoskę *s*, jedne przy spolszczeniu zachowały tę spółgłoskę w wymowie i w piśmie, jak oto: konsul, konsolacja, sensacja, uniwersytet, także bransoleta; inne zaś zmieniły etymologiczne *s* na *z* i ten zwyczaj przeważa w dzisiejszej polszczyźnie; np. cenzor, cenzura, Cezar, muza, Zofja, epizod, Pauzanjasz, Hezjod, poezja, kolizja, Azja, fantazja, herezja,...; podobnie zakończone przyrostkiem *-izm* (łać. -ismus), jak: klasycyzm, katechizm, idealizm, formalizm, barbaryzm, i t. p.

Uwaga. Sposoby mówienia i pisania takie, jak: konzul, senzacja, uniwerzytet, intenzywny,... zamiast: konsul, sensacja, uniwersytet, intensywny,... wbrew ustalonemu zwyczajowi, są w języku polskim naleciałością niemiecką.

§ 416. **Spółgłoski *sch* w wyrazach obcych.** W wyrazach greckich ze spółgłoskami *s-ch* (σχ), jak: schemat, schematyczny... schizma, schizmatyk. Eschines, Eschilos wymawiamy i piszemy każdy z dźwięków *s* i *ch* osobno,

(jak: schować, schludny), nie zaś z niemiecka *sz* (szemat, Eszynes!).

§ 417. **Wyrazy obce** z brzmieniem nosowym *em, en, om, on,* przyswojone przeważnie z łaciny, pisać należy etymologicznie, wyrażając te brzmienia dwiema literami jak oto: cmentarz, dentysta, kredens, student, elementarz, stempel, temperatura, temperament, kompanja, komplikacja, kompromis, pompa, bronz, gont, konserwy, Konstanty, kontrola, konsyljum, konserwatorjum, konsekwentny, i t. p.

Zgodnie też z etymologją pisać należy: kwadrans, konstatować (= stwierdzać), nie zaś: kwa*n*drans konsta*n*tować.

§ 418. **Imiona własne** cudzoziemskie osób, narodów, krajów, miast, wsi, wysp, wód, i t. d., odnoszące się do świata starożytnego, oddajemy, zgodnie z tradycją, w formach spolszczonych i polską pisownią; piszemy więc:

a) imiona osób:

Adrjan	Edyp	Jeremjasz	Pauzanjasz
Afrodyta	Emiljan	Konfucjusz	Persefona
Alcybjades	Eneasz	Korjolan	Perykles
Antjoch	Eol	Korneljusz	Petronjusz
Arjowist	Eschilos	Kwintyljan	Plinjusz
Cezar	Eschines	Liwjusz	Polibjusz
Cycero	Fabjusz	Lizymach	Scypjon
Cymon	Fidjasz	Lucjan	Tacyt
Darjusz	Hezjod	Marjusz	Tarkwinjusz
Djoklecjan	Horacjusz	Milcjades	Tucydydes
Duiljusz	i Horacy	Oktawjan	Wergiljusz
Dywicjak	Ifigienja	Owidjusz	Winicjusz...

b) nazwy gieograficzne i etnograficzne:

Adrjatyk	bizantyjski	Egipt	Kalabrja
Akwileja	Celtowie	Ekwowie	Kanny
Allobrogowie	Ceos	Etjopja	Kapua
Arabja	Cercyra	Etrurja	Kluzjum
Arja	Cylicja	Fenicjanie	Lacjum
Azja	Cypr	Focyda	Lesbos
Beocja	Efez	Galja	Libja
Bizancjum	Egipcjanie	Grecja	Lidja

Medja	Platee	Suza	Weje
Milet	Rzym	Syrja	Wezuwjusz
Naksos	Samos	Umbrja	Wolskowie i t. p.

§ 419. **Nazwy miast i rzek** nowożytnych (znaczniejszych), w formie spolszczonej powszechnie używane, piszemy pisownią polską; np. Bazyleja, Brunświk, Florencja, Gienewa, Gienua, Koblencja, Holsztyn, Kolonja, Kopenhaga, Londyn, Madryt, Medjolan, Moguncja, Nica, Norymberga, Paryż, Szlezwig, Tubinga, Waszyngton, Wenecja; Cisa, Gwadjana, Ren, Rodan, Sekwana, Tamiza, i t. p.

§ 420. **Nazwy słowiańskie** krajów i miast, przerobione na niemieckie lub inne, zachowujemy w ich rodzimej postaci słowiańskiej; a więc: Goryca (Görz), Styrja (Steiermark), Gradec (Graz), Celowiec (Klagenfurt), Kraina, Lublana (Lajbach), Postojna (Adelsberg), Zagrzeb (Agram), Budyszyn (Bautzen), Chociebuż (Cottbus), Berno (Brünn), Králowé Gradec (Könnigrätz), Ołomuniec (Ollmütz), Opole (Oppeln), Głogów (Glogau), Gliwice (Gleiwitz), Świdnica (Schweidnitz), Bytom (Beuthen), Chełmno (Kulm), Chojnice (Konitz), Tczewo (Dirschau), Wschowa (Frauenstadt), Kartuzy (Karthaus), Kościerzyna (Behrendt), Puck (Putzig), Człuchowo (Schlochau), i t. p.

§ 421. **Imiona własne nieprzyswojone.** Nazwiska osób ze świata nowożytnego, tudzież nazwy gieograficzne, o ile nie zostały spolszczone, piszemy według obcego ich pierwowzoru, zachowując w wymawianiu, o ile możności, brzmienie ich cudzoziemskie [1]; np.

a) nazwiska osób: Aumale, Comte, Chateaubriand, Cousin, Duruy, Faidherbe (Federb), Wiktor Hugo, Littré, Malebranche, Mirabeau, Molière, Montaigne (Montań), Paul de Kock, Racine, Réaumur, Vacherot, Taine, Talleyrand, Vol-

---

[1]) W pismach popularnych trudniejsze wymawianie imion własnych należy objaśniać w nawiasie; np. Faidherbe (Federb); Brougham (Brun), Byron (Bajron), i t. p.

taire; Cantu, Correggio, Boccaccio, Cavour, Da Vinci, Velasquez, Byron, Brougham (Brun), Bain, Buckle, Newton, Peel (Pil), Pristley, Say, Shakespeare (Szekspir), Spencer, Waschington, Macaulay, Whitney; Van Dyck, Fahrenheit, Beethowen, Schelling, Schiller lub Szyller, Goethe lub Gete, Gessner, Heine, Virchow, Offenbach, Jean-Paul; Vuk Karadžić, Mikłošić, Mažuranić, Jagić, Purkyně, Jireček, Giskra (= Jiskra), Černý, Vrchlický, i t. d.

b) nazwy gieograficzne: Saint Cloud, Saint-Cyr, St. Louis, Besançon, Dijon, Namour, Nantes, Compiegne, Vichy, Bordeaux, Calais, Boulogne, Champagne; Girgenti, Custozza, Reggio, Vecchia (Wekja); Sheffield, Greenwich (Grynicz), New-York, Cork; Chicago, Rio-Janeiro, Neuwchatel, New-Jersey, Mont-Blanc, Mont-Cenis, Lago-Maggiore, Como, Monte Rosa, Ticino, Rio-Negro, i t. d.

Wyrazy pochodne od nazwisk obcych pisać należy podług wymawiania; np. bajronizm, wolterjanizm, typy szekspirowskie, szyllerowskie, wina bordoskie, szowinizm, jakobinizm, kontyzm, i t. p.

§ 422. **Nazwy miejsc i ludzi** nieeuropejskich, t. j. azjatyckich, afrykańskich, amerykańskich i australskich pisać należy podług wymawiania obcego tych języków, przez które się do nas dostały (angielskiego, hiszpańskiego, francuskiego, i t. d.), ale ortografją polską; więc: chedyw, Ajnowie (nie 'ajnosi'), Eskimowie (nie 'eskimosi'), Czypewaje lub Czypewanie, Czykitowie, Kwicze lub Kuicze, Inkowie, Papuanie (nie 'papuasi'), Hotentoci, Zuluanie (nie 'Zulusi'), Buszmani, Indjanie, i t. p.

§ 423. **Litery *ks* i *gz* zamiast *x*.** Litera *x* w abecadle łacińskim i ξ w greckim wyrażają nie jeden, lecz naraz dwa dźwięki, to jest *ks* lub *gz*. Ponieważ w polszczyźnie każdy z tych dźwięków ma swój znak osobny, wyrazy przeto, tak swojskie jak i obce, w których skład wchodzą te spółgłoski, pisać należy po polsku, nie przez *x*, lecz *przez ks i gz;* jak oto: aksamit, beksa, boraks, egzamin,

egzekucja, egzemplarz, egzystencja, ekskursja, ekspedycja, ekstaza, ekstrakt, fiksat, foksal, gzyms, hegzametr, kodeks, ksiądz, książka, książę, księstwo, księżyc, luksus, maksyma, paroksyzm, płaksa, pretekst, sfinks, szuwaks, taksa, tekst. Toż samo w imionach własnych spolszczonych, jak: Aleksander, Aleksota, Aleksy, Anaksagoras, Kadyks, Ksantypa, Ksawery, Ksenofont, Kserkses, Oksford, Meksyk, i t. p.

§ 424. **Duże litery**. Dużemi literami piszą się stale: Imiona własne osób, nazwiska rodowe i przydomki, czy one są rzeczownikami, przymiotnikami lub liczebnikami; np. Adam, Bolesław, Jadwiga, Apollo, Junona, Saturn, Bolesław Chrobry, Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Zygmunt Stary, Jan Trzeci, Michał Korybut Wiśniowiecki, i t. p.

N a z w y g i e o g r a f i c z n e: Europa, Azja, Szwajcarja, Francja, Rosja, Polska, Kaukaz, Litwa, Kujawy, Kamczatka, Alzacja, Tyrol, Rzym, Warszawa, Lublin, Siedlce, Karpaty, Wisła, Dniepr, Dunaj, Elba, i t. p.

W ten też sposób piszemy zgodnie z tradycją nazwy n a r o d ó w i p l e m i o n; jak np. Anglik, Anglicy, Francuzi, Hiszpanie, Włosi, Szwedzi, Słowianie, Polacy, Rosjanie, Czesi, Białorusini, Serbowie, Czarnogórcy, Chorwaci, Turcy, Persowie, Gruzini, Czerkiesi, Czeczeńcy, Litwin, Szlązak, Mazur, Bośniak, Madziar, Lapończyk, Hebrajczyk, i t. d.

§ 425. W nazwach g i e o g r a f i c z n y c h, złożonych z d w u w y r a z ó w, rzeczownika i przymiotnika, pisać należy dużą literą tylko przymiotnik wyróżniający, rzeczownik zaś pospolity, towarzyszący mu, zachowuje małą literę; np. morze Baltyckie, morze Czarne, ocean Atlantycki, ocean Lodowaty, cieśnina Kaletańska, zatoka Gienueńska, kanał Północny, wyspy Żeglarskie, przylądek Zielony, góry Kaukaskie, góry Uralskie, i t. p.

Podobnie pisać należy nazwy gubernji, powiatów, województw, departamentów, obwodów, posiadłości, ulic, i t. p. np. gubernja Kowieńska, powiat Warszawski, p. Łowicki, województwo Bełskie, obwód Białostocki, kraj Zakaspijski, po-

siadłości Portugalskie, ulica Marszałkowska, ulica Chmielna, plac Zamkowy, park Ujazdowski, aleje Jerozolimskie, ogród Saski, grota Łokietkowska, zamek Olsztyński, i t. p.

Też same wyrazy, użyte jako przymiotniki, określające pochodzenie pewnych przedmiotów z tych miejscowości, piszą się małemi literami; jak np. obuwie warszawskie, malowidło częstochowskie, srebro olkuskie, węgiel dąbrowski, pszenica sandomierska, chomąto krakowskie, obywatel wołyński, starosta olsztyński, król portugalski, tygrys afrykański, i t. p.

W niektórych nazwach dwuwyrazowych, jak oto: Morskie Oko, Biała Woda, Czarny Dunajec, Stara Wieś, Nowy Dwór, Dolina Kościelisk, Czerwony Klasztor, Czarna Przemsza, Kamieniec Podolski, Stary Konstantynów, Wielkie Łuki, Stare Miasto, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Stany Zjednoczone, Stara Kastylja, Łużyce Dolne i Górne, Ruś Czerwona, i t. p. pisać należy duże litery początkowe w obu wyrazach.

§ 426. P r z y m i o t n i k i utworzone od imion własnych osób i miejsc, i stanowiące nierozdzielny tytuł instytucji, piszą się dużemi literami; np. Akademja Krakowska, Uniwersytet Jagielloński, Szkoła Główna, Towarzystwo Naukowe, Bibljoteka Główna, Bibljoteka Krasińskich, Muzeum Brytańskie, i t. p.

§ 427. T y t u ł y i g o d n o ś c i osób i władz, w piśmie do nich zwróconym, piszą się dużemi literami; np. Szanowny Panie, Panie Sędzio Dobrodzieju, Wielmożny Panie, Drogi Ojcze, Kochany przyjacielu, Panie Doktorze, Czcigodny Panie Prezesie, Księże Biskupie, Prześwietny Sądzie, Wysoka Rado, i t. p. Od dużych również liter zaczynamy zaimki, odnoszące się do tej osoby, do której piszemy; np. Ty, Ciebie, Tobie, z Tobą, Twój, Wasz, Jego, Niego, Jemu, i t. p.

§ 428. Nazwy d n i i m i e s i ę c y pisać należy małemi literami; np. niedziela, poniedziałek, wtorek,... styczeń, luty, marzec, i t. d.

***Pisanie* łączne i oddzielne** *wyrazów złożonych z przyimkami.*

§ 429. **Łącznie** z przyimkami pisać należy **przysłówki** złożone, o ile przyimek nie ma w nich znaczenia przyimka rządzącego przypadkiem i odczuwany jest jako przedrostek (prefiks); jak oto: przysłówki złożone z przyimkami:

s, z: skąd, stąd, stamtąd, skądinąd, zinąd, znikąd, zowąd, zewsząd, zblizka, zdaleka, zdawna, zdawien dawna, zlekka, znowu, zgoła, zdala, znienacka, zosobna, zcicha, zgruba, zgrubsza, znagła, zrana, zresztą, zewszystkim...

na, nad, nade: nazad, nazbyt, naczczo; naprędce, napozór, nakoniec, nareszcie, nazajutrz, natomiast, nawzajem, napowrót, natychmiast, naprzód, nasamprzód, nadewszystko, naraz, nateraz, natenczas, naówczas, nazawsze, nawskroś, nawspak, nazewnątrz, nadto nadzwyczajnie, nadzwyczaj, nadewszystko.

za: zaiste, zaprawdę, zapewne, zaraz, zanadto, zatym, zaledwie, zawczasu.

bez: bezpiecznie, bezwzględnie, bezpłatnie, bezczynnie, bezustannie...

do: dokąd, dotąd, dopóty, dopóki, dopókąd, dodnia, dosyć, dotyla, dotychczas.

od: odkąd, odtąd, oddawna, odniedawna, odwiecznie, odświętnie, odrazu.

w, wz: wkrótce, wtym, wcale, wraz, wręcz, wreszcie, wszerz, wzdłuż, wzwyż, wokół, wówczas, wtedy, wtenczas, wprawdzie, wzamian, wrychle, wprzód, wprost, wewnątrz, wdwójnasób.

po: pokąd, potąd, potym, pojutrze, pokrótce, powtórnie, potajemnie, pojakiemu, pomału, pokryjomu.

przed: przedtym, przedwczoraj, przedonegdaj, przededniem, przedewszystkim.

prze: przenigdy, prześwietnie, prześlicznie, przeważnie, przeróżnie, przecudnie, i t. p.

§ 430. **Oddzielnie** zaś piszą się przyimki, gdy odrębność *ich dotąd* bardziej jest w mowie odczuwana; jak oto

bez: bez wątpienia, bez porównania, bez zaprzeczenia, bez mała, bez liku.
z: z kolei, z pyszna, z pańska, z polska, z ruska, z angielska, z węgierska, z turecka, z cudzoziemska, z chłopska...
za: za daleko, za długo, za drogo, za prędko, za późno, za wcześnie, za wysoko, za gorąco, za jasno, za wiele, za mało... (podobnie i przed przymiotnikami: za drogi, za długi, za młody, za wysoki...), za młodu, za widna, za gorąca.
do: do woli, do późna, do rana, do jutra, do wczoraj, do niedawna, do dziś, do dziś dnia.
od: od jutra, od wczoraj, od onegdaj, od niedawna, od dziś.
o: o tyle, o wiele, o ile, o mało, o dużo, o niewiele.
po: po kolei, po cichu, po pańsku, po polsku, po staroświecku, po wiejsku, po męsku, po szlachecku, po czemu, po naszemu, po bożemu, po staremu, po domowemu, po swojemu, po jednemu, po francusku, po chińsku, po djabelsku, po trzeźwu, po dziś dzień, raz po raz, po pierwsze, po drugie...

§ 431. Słówka ***co*** i ***jak*** przed przymiotnikami, rzeczownikami i przysłówkami piszą się oddzielnie; np. co lepszy, co młodsi, co silniejsi, co najlepsze, co rychlej, co żywiej, co prędzej, co najspieszniej, jak najprędzej, jak najchętniej, jak najjaśniej, co godzina, co chwila, co rok, co tydzień, co tchu, co sił; lecz łącznie: coraz, codzień.

Cząstka ***to*** po wyrazie pisze się osobno; np. jak to, ileż to, gdzie to, już to, mimo to, jest to, był to...

Cząstki nieokreślne: *ś, kolwiek, bądź, kroć,* i wzmacniające *ż, że* piszą się na końcu wyrazów łącznie; np. ktoś, coś, jakoś, gdzieś, kiedyś, niegdyś, jakiś, jakkolwiek, którykolwiek, gdziekolwiek, ilekolwiek, jakbądź, ktobądź, cobądź, kiedybądź, dwakroć, pięćkroć, ilekroć, częstokroć, któż, kiedyż, gdzież, ileż, owóż, gdyż, przecież, także, jakże, chciejcież, zróbże, i t. p.

§ 432. **Przyimki i spójniki** złożone piszą się *łącznie;* np. Przyimki: około, wokoło, dokoła, naokoło,

wokół, wśród, pośród, wpośród, oprócz, okrom, wobec, wpoprzek, naprzeciw, zamiast, zewnątrz, wewnątrz, zwewnątrz, wprost, wskutek, poza, ponad, pomiędzy, popod, zza, oprócz, pomimo, poprzez;

z wyjątkiem: z pod, z poza, z ponad, z pomiędzy, w których *z* według zwyczaju pisze się przed przyimkami złożonemi oddzielnie.

Spójniki: aby, gdyby, żeby, ażeby, iżby, atoli, jeżeliby, oby, przeto, zatym, azali, choćby, chociażby, byleby, aczkolwiek, i t. p.

z wyjątkiem: z tym wszystkim.

§ 433. **Przyimki:** od, ode, nad, nade, przed, przede, pod, pode, dla, podobnie jak i wszelkie inne piszą się przed imionami i zaimkami oddzielnie: np. od domu, ode wsi, ode drzwi, nad głową, nade drzwiami, przed domem, przede drzwiami, przede dwór, pode drzwi, ode mnie (jak: ze mnie, od ciebie), przede mną, przede mnie, nade mną, nade mnie, pode mnie, pode mną, przeze mnie, dla mnie, dla tego, dla czego.

§ 434. **Przysłówek przeczący *nie*** pisze się oddzielnie przed słowami; np. nie wiemy, nie przyniósł, nie zapominajcie, nie zrozumie, nie dbają, i t. p., wyjąwszy słowa, które się bez *nie* nie używają, jak oto: niedomagać, nienawidzić, niepokoić, niecierpliwić, niewolić, niedołężnieć, oraz nieosobowe *niema* (= francus. il n'y a pas), w przeciwstawieniu do osobowego: on, ona *nie ma*, (= nie posiada), które pisze się rozdzielnie. Podobnie piszemy *nie* oddzielnie przed imiesłowami czynnemi na *-ąc, -ący* i *-szy*, np. nie widząc, nie chcąc, nie przyniósszy, nie zapytawszy, i t. p., z wyjątkiem takich jak: niedomagający, nienawidzący, i t. p.

§ 435. Przeczenie *nie* przed innemi wyrazami, oprócz słów, pisze się bądź oddzielnie, bądź też łącznie.

Nie, napisane oddzielnie, zaprzecza pojęcie wyrazu przywiedzionego, w celu uwydatnienia innego pojęcia. W tym

znaczeniu piszemy np. nie tutaj, nie tam, nie dziś, nie codzień, nie wszędzie, nie ciągle, nie jutro, nie wczoraj, nie zawsze, nie zaraz, nie często, nie prędko, nie pilno, nie łatwo, nie tylko... nie mój, nie masz, nie sam... nie pierwszy, nie ostatni, i t. p.

Nie, napisane łącznie z wyrazem, stanowi przedrostek wyrazu złożonego i nadaje mu odmienne, przeciwne znaczenie, nie podsuwając innego wyrazu przeciwstawnego. Wyrazy, napisane łącznie z *nie,* mają znaczenie prawie równoznaczne z wyrazami złożonemi z przyimkiem *bez;* np. nieksztaltny = bezkształtny, nieład = bezład, nieczynność = bezczynność, nieprawnie = bezprawnie i in. Przeczenie *nie,* jako przedrostek, wchodzi w skład wyrazów, należących do rozmaitych części mowy; np. nierozum, niesmak, nieprawda, niewiara, niewdzięczność, niesprawiedliwość, niebezpieczeństwo,... nierozumny, niesmaczny, nieprawdziwy, niewierny, niewdzięczny, nieczuły, nieszczęśliwy, niezapomniany, niestrudzony, niewiadomy, niesłychany,... nierozumnie, niesmacznie, niebacznie, niedorzecznie, niezawodnie, niesłychanie, nieraz, niegdyś, nieledwie,... niektóry, niejeden, i t. p.

Powyższą zasadę pisania *nie* oddzielnie lub łącznie unaocznią lepiej następujące zestawienia:

Nie rozumiem tylko, ale i sercem można pomóc bliźniemu. Nierozumem własnym zgotował sobie niedolę.

Nie cnota, lecz chęć zysku pobudziła go do czynu. Sama niecnota karze człowieka.

Nie wdzięczność, ale zwykła przyzwoitość nakazywała i t. d. Niewdzięczność swoją posunął do tego stopnia, że i t. d.

Nie szkodliwym, lecz zgubnym okazał się nowy środek. Nieszkodliwy to wcale środek...

Nie zasłużony, ale szczęśliwy. Niezasłużonemu często los sprzyja, i t. p.

§ 436. Przyrostek ***by,*** jako cząstka nierozdzielna wyrazu, pisze się łącznie na końcu spójników i słów w formach trybu warunkowego, bezpośrednio po imiesłowie przeszłym na *-ł, -ła, -ło,* lub też na końcu innego wyrazu, użytego w tymże zdaniu przed orzeczeniem warunkowym (ob. *§ 275); np.* aby, oby, ażeby, choćby, chociażby, gdyby, jeże-

liby, przyniósłby, wiedziałbyś, zrobiłbym, chcielibyśmy, słuchalibyśmy, słuchalibyście, nauczyliby się... jużbym zrobił, napewnobyś wiedział, dawnobym zakończył, mybyśmy chcieli, lepiejbyście słuchali, cóżby dali, i t. p.

§ 437. **Dzielenie wyrazów** na części i ich przenoszenie. Wyrazy j e d n o z g ł o s k o w e nie rozdzielają się wcale na części ani w wymawianiu, ani w piśmie; to też takie wyrazy, jak np. przed, wśród, zgrzyt, chrzęst, sprzęt, chrząszcz, zwrot, i t. p. można przenieść z jednego wiersza na drugi tylko w całości.

Przyimków *z* i *w*, zarówno oddzielnych jak i użytych jako przedrostki, nie zostawia się samych na końcu wiersza, lecz przynajmniej z pierwszą zgłoską wyrazu, do którego należą, albo też przenosi się je do wiersza następującego wraz z tymże wyrazem; np. z oj-cem, w książ-ce, spo-strzec, powstać, i t. p.

§ 438. Wyrazy d w u- i w i ę c e j z g ł o s k o w e rozdzielają się na dwie części zgodnie z wymawianiem, czyli podług zgłosek w y m o w y (ob. § 17). Dzielenie wyrazu nie przedstawia trudności, jeżeli zgłoski wymowy kończą się na s a m o g ł o s k i; wówczas bowiem dzielimy wyraz na części, zatrzymując się na samogłoskach końcowych, i nie zwracamy uwagi na znaczenie tych części; np. dzielimy: gło-wa, gło-sy, pra-wo, wo-zić, wó-zek, za-ba-wa, o-ko-li-ca, no-si-my, bierze, na-le-ży, wy-ko-nać, i t. p. W ten więc sposób rozdzielają się cząstki pierwiastków lub cząstki osnów: gło-wa, gło-sy, pra-wo, wó-zek, na-le-ży, wy-ko-nać,... Ma to miejsce mianowicie wtedy, kiedy następująca zgłoska wymowy rozpoczyna się od pojedyńczej spółgłoski.

Inaczej rzecz się ma, gdy po samogłosce następuje d w i e lub w i ę c e j s p ó ł g ł o s e k. Wówczas przy dzieleniu wyrazu bierze się pod uwagę jego cząstki z n a c z e n i o w e, czyli morfologiczne (to jest pierwiastek, przedrostek dodany na początku i przyrostki końcowe wyrazu) i dzieli się wyraz tak, ażeby jego cząstki morfologiczne nie były rozrywane. Tak więc:

a) oddziela się **pierwiastek** od **przedrostka**:

np. bez-ład, nad-miar, roz-dać, roze-brać, od-paść, od-waga, pod-jąć, prze-szłość, przed-świt, wy-bór, prze-rwa, prze-strzec, przed-miot, przy-stać, po-gląd, i t. p. W żadnym z podobnych wyrazów nie odrywa się głosek końcowych przedrostka i nie dołącza do wyrazu głównego, to jest **nie można** rozdzielać: be-zład, na-dmiar, po-djąć, po-dnieta, ro-zdać, ro-zjaśnić, o-dwaga, prze-dmiot, i t. p. I naodwrót, nie doczepia się początkowych głosek wyrazu głównego do przedrostka: to jest nie można pisać: przesz-łość, przer-wa, przys-tawić, ul-żyć, nat-rzeć, przyl-gnąć, spos-trzec, pog-ląd, i t. p., lecz rozdzielać należy: prze-szłość, prze-rwa, przy-sta-wić, u-lżyć, na-trzeć, przy-lgnąć, spo-strzec, po-gląd, wy-strzał, prze-szko-da, przy-stań, za-zdrość, i t. p.

Wyjątek stanowią tu wyrazy złożone: *a)* z przyimków i słowa *-iść:* np. pój-dę, pój-dziesz, o-dejść, o-dej-dę, po-dejść, przyj-dę, wyj-dzie, przyj-ście, zaj-ście, ro-zejść się, i t. p. *b)* z przyimków i słowa *-imać, -imować;* np. odej-mę, odej-mu-ję, odej-mo-wać, wyj-mie, przyj-mę, przyj-mu-ję, naj-mu-ję, doj-mu-ją-cy, zdej-mu-ję, zdej-mo-wać (stpol. zej-mu-ję, zej-mo-wać), ro-zejm, i t. p. *c)* z przyimków i słowa *-jrzeć* (stpol. *źrzeć);* np. uj-rzeć, spoj-rzeć, przej-rzeć, przej-rzą, wyj-rzy-cie, po-dej-rze-nie, doj-rza-ły, o-bej-rzeć, ro-zej-rzeć, ro-zej-rzę, i t. p. (ob. § 340); *d)* wyrazy złożone z przyimka *roz* i pierwiastku *um,* np. ro-zum, ro-zum-ny, ro-zu-mo-wać, ro-zu-mia-ny, i t. p. Takie wyjątkowe rozdzielanie tłumaczy się tym, że budowa rzeczywista tych wyrazów nie jest już dziś odczuwana (zrozumiała).

b) Oddziela się **przyrostek** od **pierwiastku**:

głów-ka, głów-ny, głów-nie, głos-ka, głoś-ny, praw-da, praw-dzi-wy, praw-ny, spraw-dzić, za-baw-ka, za-baw-ny, wóz-ka, wóz-kiem, wóz-ki, grud-nia, więź-nie, wy-znaw-ca, zwierzch-ność, sprzecz-ny, po-ryw-czy, noś-my, pisz-cie, i t. p.

Tym sposobem przy przenoszeniu części wyrazów oddzielać należy od pierwiastków **przyrostki** (zarówno proste jak i złożone w pochodnikach), podług następujących wzorów:

-ba: proś-ba, koś-ba, groź-ba, rzeź-ba, gędź-ba, siej-ba, służ-ba, wróż-ba, iz-ba, licz-ba, strzel-ba, hań-ba, tor-ba, wierz-ba...

-ca, -ce: rząd-ca, wład-ca, twór-ca, spraw-ca, znaw-ca, kłam-ca, rad-ca, na-stęp-ca; również: skarb-ca, bodź-ca, głusz-ca, star-ca,...; Sierp-ca, Kiel-ce, Siedl-ce,...

-czy, -czość, -czy-ni: stanow-czy, zabój-czy, łow-czy, śled-czy, poryw-czość, pojed-naw-czość, rad-czy-ni, rząd-czyni, wład-czyni, spraw-czyni, i t. p.

-cić, -czać, -czeć, czyć: goś-cić, gosz-czę, u-gosz-cze-nie, u-gasz-czam: chrzęś-cić, chrzęsz-czą; bez-cześ-cić, bez-czesz-czo-ny; mieś-cić, miesz-czę, u-miesz-czam; poś-cić, posz-cząc; puś-cić, pusz-czę, roz-pusz-czam; roś-cić, u-rosz-cze-nie; streś-cić, stresz-czę; zgęś-cić, zgęsz-czać; za-tłuś-cić; nisz-czyć, nisz-czę, znisz-cze-nie; za-zdroś-cić, za-zdrosz-cząc; o-czyś-cić, o-czysz-cze-nie; u-częsz-czać; miau-czeć, mil-czeć, pisz-czeć, war-czeć, wrzesz-czeć; świad-czyć, po-świad-cze-nie, płasz-czyć, wal-czyć, zwal-czo-ny, i t. p.

-dzić, -dzać: bróż-dzić, bróż-dżę; gar-dzić, gar-dzę, po-gar-dzać; krzyw-dzić, krzyw-dzo-ny, krzyw-dząc; spraw-dzić, spraw-dze-nie; twier-dzić, po-twier-dzać, i t. p

-da, -do, -dy, -dość: praw-da, krzyw-da, bróz-da, jaz-da, gwiaz-da, gniaz-do, har-dy, twar-dy, twar-dość, har-dość...

dło: my-dło, kropi-dło, sa-dło, szy-dło, źró-dło, zwier-cia-dło, pra-wi-dło, bieli-dło, gar-dło, skrzy-dło, jo-dła.

-ka, -ko: mat-ka, cór-ka, pracz-ka, rącz-ka, wios-ka, klęs-ka, furt-ka, pust-ka, ław-ka, kost-ka, lamp-ka, łez-ka, łyż-ka, mis-ka, gałąz-ka, ar-tyst-ka, prze-jażdż-ka, za-sadz-ka, garst-ka, becz-ka, be-czuł-ka, kacz-ka, księż-nicz-ka, wieś-niacz-ka, frasz-ka, książ-ka; środ-ka, środ-kiem, w środ-ku, list-ka, skut-ków, usz-ko, ocz-ko, ser-dusz-ko, żółt-ko, pi-sem-ko, koryt-ko, dzie-ciąt-ko, Chodź-ko, Kościusz-ko...

-ki, kość: gład-ki, gład-kość, gięt-ki, lep-ki, cierp-ki, gorz-ki, cięż-ki, szorst-ki, pręd-ki, bliz-ki, bliz-kość, bliz-

ko, niz-ki, niz-ko, śliz-ki, wąz-ki, rzeź-ki; skut-ki, wnios-ki, kwiat-ki, wy-nalaz-ki, zawiąz-ki,... rzad-kość, pręd-kość, rzut-kość...

-liwy, -liwość: burz-liwy, chełp-liwy, cho-rob-liwy, cierp-liwy, cnot-liwy, gor-liwy, ha-łaś-liwy, kłam-liwy, kło-pot-liwy, krzyk-liwy, top-liwy, moż-liwy, osob-liwy, po-gard-liwy, po-pęd-liwy, roz-pacz-liwy, tchórz-liwy, u-ciąż-liwy, wraż-liwy, wstyd-liwy, ża-bieg-liwy, zgryź-liwy, zjad-liwy, złoś-liwy, żar-liwy, życz-liwy, burz-liwość, gor-liwość, moż-liwość, osob-liwość, uciąż-liwość, i t. p. Lecz: święto-bliwy, fraso-bliwy, żarto-bliwy. Wyrazy: frasobliwy, żartobliwy, powstały ze staropolskich: frasowliwy, żartowliwy, na wzór innych przymiotników z osnową na *-b,* jak: osobliwy, cho-robliwy; w nich już jako przyrostek odczuwana jest cząstka *-bliwy,* co bardziej jeszcze uwydatnia się w wyrazie święto-bliwy, lub święto-bliwość. Tak sa-mo też rozdziela się: dobro-tliwy, często-tliwy, wąt-pliwy, dobro-tliwość, wąt-pliwość.

-ły, -łość, -ło, -li, -le: bieg-ły, bieg-łość, bieg-li, bieg-le: ciąg-ły, ciąg-łość, ciąg-le; ciek-ły, ciep-ły, ścis-ły, ścis-łość, ściś-le, o-kwit-ły, o-słab-ły, o-zięb-ły, spad-ły, ros-ły, ugrzęz-ły, u-grzęź-li, zblad-ły, zgas-ły, zwięd-ły, zwięz-ły, zwięz-łość, zwięź-le, zwyk-ły, zwyk-le, za-wis-ły, za-wis-łość... per-ła, Wis-ła. Podobnie też: rzek-łem, rzek-łeś, rzek-li-śmy, siad-ła, siad-ło, sied-li-ście, szed-łem, po-strzeg-łem, za-plot-ły-ście..., zmar-ły, wściek-ły, o-zięb-łość.

-lina: roś-li-na, węd-li-na, puch-li-na, pad-li-na. Podobnie: dziew-czy-na, gęst-wi-na, goś-ci-na, sar-ni-na, soś-ni-na.

-ma, -mo: wiedź-ma, karcz-ma; pis-mo, jarz-mo, wid-mo, pas-mo, biel-mo.

-ny, -na, -no, -ność: daw-ny, głów-ny, głoś-ny, pew-ny, pew-na, pew-no, pew-ność, próż-ny, próż-ność, wczes-ny, wstęp-ny, po-słusz-ny, włas-ny, bo-les-ny, zdat-ny, zgub-ny, ma-jęt-ność, zręcz-ność, rów-no, jas-no, o-bec-nie, szczęs-ny, du-chow-ny, we-wnętrz-ny, ser-

decz-ny, po-wszech-ny, wza-jem-ny; bag-no, pięk-no, pięt-no, zim-no, lud-no, tęsk-no; wdzięcz-ność, uf-ność, waż-ność, wzgląd-ność, słusz-ność, byt-ność, sta-ro-żyt-ność,... sar-na, wios-na, weł-na, sos-na, księż-na, trum-na,... Pa-ców-na, Zabieł-łów-na, Jag-na, Łęcz-na, Grod-no, Wil-no, Kow-no, Gniez-no, Bród-no, Lip-no, Opocz-no, i t. p.

-ni, -nie, -nio: prze-wod-ni, od-po-wied-ni, śred-ni, wschod-ni, let-ni, są-sied-ni, po-przed-ni, bliźni, brat-ni, let-ni, o-stat-ni, żyt-ni,... i-stot-nie, ust-nie, właś-nie, pięk-nie, błęd-nie, na-ocz-nie, po-tęż-nie, u-rzę-dow-nie, prze-ciw-nie, o-bec-nie,... śred-nio, przed-nio, do-dat-nio, i t. p.

-nić, -nieć, -niać: wy-jaś-nić, tęsk-nić, ścieś-nić, u-trud-nić, za-pew-nić, jaś-nieć, ścieś-niać, zgar-niać, u-wzgląd-niać, draż-nić, bęb-nić, róż-nić, wzmoc-nić,... u-wy-dat-nić,... bied-nieć, jaś-nieć, pleś-nieć, roz-wid-niać, za-cieś-niać, i t. p.

-nia: głow-nia, stud-nia, kłót-nia, łaź-nia, lut-nia, mat-nia, kuch-nia, pral-nia, próż-nia, szat-nia, suk-nia, pi-sow-nia, gło-sow-nia, wy-o-braź-nia...

-niak: bliź-niak, Boś-niak, próż-niak, śred-niak, ucz-niak, wstęp-niak, wieś-niak, wiś-niak, i t. p.

-nik: złot-nik, o-grod-nik, gór-nik, przy-rod-nik, o-sob-nik, u-rzęd-nik, wy-rob-nik, ro-bot-nik, grzesz-nik, wstecz-nik, pew-nik, wy-kład-nik, barw-nik, chod-nik, rów-nik, zbior-nik, na-pierś-nik, słow-nik, rze-czow-nik, bez-o-ko-licz-nik...

-ni-ca, -nicz-ka: wy-rob-ni-ca, ro-bot-ni-ca, przo-dow-ni-ca, do-mow-nica, u-czen-nica, grzesz-nica,... bóż-nica, mów-nica, o-biet-nica, róż-nica,... o-grod-nicz-ka, prze-wod-nicz-ka, i t. p.

-nąć, -nę: ciąg-nąć, ciąg-nę, ciąg-nio-ny, ciąg-nię-ty, sięg-nąć, o-siąg-nięty, stuk-nąć, szarp-nąć, szprząt-nąć, pęk-nąć, cis-nąć, cis-nę, ciś-niesz, czerp-nąć, i t. p.

-sta: ar-ty-sta (lecz: ar-tyst-ka), be-le-try-sta, ma-te-rja-li-sta, na-gro-dzi-sta, no-we-li-sta, sta-ty-sta, sza-chi-sta, re-a-li-sta, pro-to-pla-sta...

-stwo, -ski: pań-stwo, chłop-stwo, kłam-stwo, po-chleb-stwo, szal-bier-stwo, ry-bo-łów-stwo, mę-stwo, bó-stwo, pa-pie-stwo; zwy-cię-stwo, księ-stwo, to-wa-rzy-stwo, bi-skup-stwo, że-la-stwo, nie-do-łę-stwo, ju-da-szo-stwo, hra-bio-stwo,... mor-ski, ziem-ski, pań-ski, wiej-ski, siel-ski, chłop-ski, kró-lew-ski, oj-cow-ski, mę-ski, bo-ski, zwy-cię-ski, pary-ski, ka-li-ski, pru-ski, świę-to-krzy-ski, i t. p.

dz-two, dz-ki: są-siedz-two, są-siedz-ki, ludz-ki, wo-je-wódz-two, wo-je-wódz-ki, śledz-two, do-wódz-two, wy-chodz-two, pier-wo-rodz-two, moż-no-władz-two, no-wo-grodz-ki, szwedz-ki,... (ob. § 401).

-c-two, -c-ki: brac-two, pro-roc-two, gór-nic-two, ro-bac-two, o-pac-two, sie-roc-two, bie-dac-two, próż-niac-two, że-brac-two, ptac-two i pta-stwo, ko-zac-two, prze-myt-nic-two, po-śred-nic-two, bart-nic-two, bo-gac-two, ku-piec-two, świa-dec-two, nie-uc-two,... brac-ki, pro-roc-ki, próż-niac-ki, ko-zac-ki, bia-ło-stoc-ki, ku-piec-ki, świec-ki, Gór-nic-ki, Wój-cic-ki, itp. (ob.§ 373).

Uwaga. W wyrazach, zakończonych na *-dztwo* i *-ctwo*, tudzież *-dzki* i *-cki*, właściwe przyrostki *-stwo*, *-ski*, wskutek zmian fonetycznych, którym uległy (*-dz*, *-c*), nie mogą być w całości oddzielone od osnowy, lecz tylko oddzielają się brzmienia ich końcowe *-two* i *-ki*.

sko: zjawi-sko, ogni-sko, klepi-sko, bag-ni-sko, na-zwi-sko, siedli-sko, igrzy-sko, zam-czy-sko, czło-wie-czy-sko, bieda-czy-sko...

-szy, -szyć, -sze-nie: daw-szy, wziąw-szy, zro-biw-szy, za-ło-żyw-szy, przy-szed-szy, zjad-szy, zna-laz-szy, za-niós-szy, rzek-szy, prze-bieg-szy,... droż-szy, gład-szy, goręt-szy, gor-szy, lep-szy, pierw-szy, pręd-szy, więk-szy, wyż-szy, żwaw-szy; po-gor-szyć, zwięk-szyć, u-lep-szyć, pod-wyż-szyć, po-lep-sze-nie...

-ta, -ty: basz-ta, fur-ta, kar-ta, kas-ta, kwar-ta, kruch-ta, lis-ta, resz-ta (przysłówki: zresz-tą, wresz-cie, na-resz-cie), sek-ta, szlach-ta, szczyp-ta, pocz-ta, pocz-ty, pocz-to-wy (lecz po-czet, po-cztu), kryp-ta, roz-dar-ty, u-par-ty, wy-tar-ty, za-żar-ty, żół-ty, szep-ty, żar-ty, kon-cep-ty, i t. p.

Uwaga: W wyrazach przyswojonych jak; warta, reszta... zgłoska *ta* odczuwana jest jako przyrostek, właściwie jednak nie jest ona przyrostkiem, gdyż *t* należy do pierwiastku wyrazu.

-wa, -wy: bar-wa, list-wa, brzyt-wa, bul-wa, mierz-wa, mor-wa, trat-wa, tyk-wa, rzeź-wy, trzeź-wy.

§ 439. W razach wątpliwych, gdy w wyrazie po samogłosce następuje dwie lub więcej spółgłosek, spółgłoski te, według ustalonego zwyczaju, przenoszą się razem do zgłoski następnej i zgłoska poprzednia pozostaje z końcową samogłoską, niezależnie od wymawiania i budowy etymologicznej. Tak np. zwyczaj ustalił przenoszenie: gę-sty, czę-sty, tłu-sty, i t. p., jakkolwiek budowa tych przymiotników nie pozostawia wątpliwości, że *s* należy do pierwiastku, a przyrostkiem jest tu samo *-ty* (gęs-ty, czys-ty...).

Tę zasadę zwyczaju stosujemy przy przenoszeniu w następujących wyrazach i ich odmianach:

czę-sty, czy-sty, czy-stość, wie-czy-sty, wie-czy-ście, rze-czy-wi-sty, mgli-sty, pro-sty, pro-sto, gó-rzy-sty, bi-bu-la-sty, liś-cia-sty, o-gni-sty, oj-czy-sty, o-so-bi-sty...

sio-stra, i-skra, chy-try, by-stry, za-zdrość, mą-drość, ka-żdy; pi-sa-li-śmy, żą-da-li-ście, pragnę-li-by-śmy, u-mia-ły-by-ście, zwy-kli-śmy.

bie-li-zna, go-to-wi-zna, oj-czy-zna, płasz-czy-zna, polsz-czy-zna, włosz-czy-zna.

fan-ta-zja, ko-mi-sja, fi-zjo-lo-gja, bi-blja, gim-na-zjum, stu-djum, E-gip-cja-nie.

bio-dro, sre-bro, wia-dro, że-bro, do-bro, źró-dło, dja-bły, dja-ble, kar-to-fle.

§ 440. Jednakże w większości wypadków, gdy w wyrazach po samogłosce następuje dwie lub więcej spółgłosek,

przy dzieleniu uwzględniać należy zasady etymologji. Stosownie do tego rozdzielają się wyrazy w sposób następujący.

ak-tor, dy-rek-tor, lek-tor, rek-tor-stwo...
tros-ka, mas-ka, klat-ka, pest-ka, łącz-ce, frasz-ce...
blas-ku, blas-kiem, trzas-ku, u-cis-ku, las-ku,... móz-gu, móz-go-wy,... chrós-tu, wzros-tu, mos-tu, świs-tu, u-pus-tu, tak-tu; pącz-ka, pącz-ki;
liś-cie, lis-tek, list-kiem, list-ki, most-ki,...
cias-to, ciast-ko, cias-tecz-ko, mias-to, mias-tecz-ko, mieś-ci-na, U-mias-tów; wszys-tek, wszyst-ko, wszys-cy,...
ob-raz, kreś-lić, myś-leć, myś-li, wik-łać, zmierz-chać się, koś-ciół, włoś-cia-nie, włas-ność, właś-ci-wy,...
pręd-kość, pręd-koś-ci, wznios-łość, wznios-łoś-ci, ó-krop-ność, zwierzch-ność,... wy-łącz-ny, bez-wied-nie, ład-nie...
czap-la, bu-dow-la, ho-dow-la, krop-la, grob-la, nie-mow-lę, pisk-lę, jag-nię, jag-niąt-ko,... szczeb-le, wrób-le, prze-ręb-le, za-roś-la, o-brzyd-ły,...
baz-grać, bryz-gać, uz-dać, gwiz-dać, głas-kać, trzas-kać, zys-kać, zys-ki-wać, mus-kać, dep-tać, chrós-tać, świs-tać,...
szczęś-cie, szczęś-li-wy, nie-szczęs-ny, mis-trza, mis-trzow-ski, mis-trzo-stwo (ob. § 381).
a-rab-czyk, chłop-czyk, gwoź-dzik, Chiń-czyk, Ar-meń-czyk, szew-czyk, sto-lar-czyk, pusz-czyk, Li-sow-czyk, A-ryj-czyk,...
bab-cia, Stef-cia, żab-cia, dziat-wa, kląt-wa, pusz-cza, depcz-my, drap-cie, kołacz-cie, kło-pocz-cie, płącz-cie, szepcz-cie, cierp-my,...
za-cność, do-wcip, ka-żdy, za-brnąć, do-stać, u-lżyć, u-lga, u-tkwić, za-brzmieć, po-rwać, wy-ssać, na-zwać, we-zwę, ze-chcieć, po-drwić, po-zbyć się, wy-dy-chać, od-dy-chać, po-słać, po-sył-ka, i t. p.

SPIS WYRAZÓW.

SPROSTOWANIA.

str.	*wiersz:*	*zamiast:*	*winno być:*
28	11 od góry	ъ	ѣ
62	6 od dołu	karty	katy
177	6 od dołu	pieć	pięć
203	9 od góry	błogosławią	błogosławiachą
203	12 od dołu	*siedsiesze*	*siedziesze*
220	15 od dołu	uczyaił	uczynił
231	19 od góry	test	jest
254	9 „	pod nym	pod mym
256	7 „	Konjugacja II	Konjugacja III
338	16 od dołu	zakończenie	zakończenia
344	1 od góry	wieku XX	wieku XIX
344	8 od dołu	zjad	zjazd.